

ARCHEION

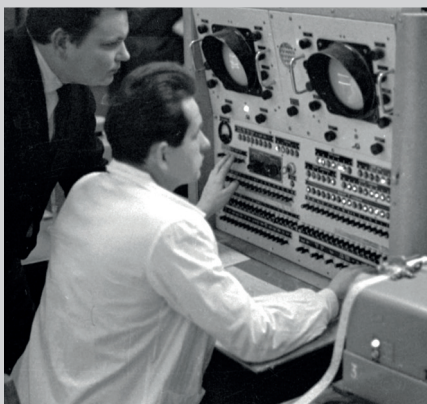
TOM CXXII

ARCHEION

TOM CXXII



WARSZAWA 2021



ARCHEION

CXXII

CZASOPISMO NAUKOWE
POŚWIĘCONE SPRAWOM ARCHIWALNYM

*

THE ARCHIVAL SCIENCE JOURNAL
OF POLISH STATE ARCHIVES

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

TOM CXXII TOM

WARSZAWA 2021

Rada Redakcyjna/Scientific Board

Prof. dr hab. Alicja Kulecka (przewodnicząca/chairwoman), prof. Franco Benucci, dr hab. Marzenna Ciechańska, dr hab. Waldemar Chorańczewski, dr hab. Irena Mamczak-Gadkowska, prof. Arvydas Pacevičius, prof. dr hab. Miłoś Reznik, dr Martin Schoebel, dr hab. Aliaksandr Smalianchuk, dr hab. Władysław Stępnik, prof. Gianni Venditti

Redakcja/Editorial Board

Paweł Pietrzyk (redaktor naczelny/editor-in-chief), Ewa Rosowska (zastępca redaktora naczelnego/deputy editor-in-chief), Konrad Szuba (sekretarz redakcji/editor's secretary) Anna Laszuk (redaktor/editor)

Recenzenci tomu/Reviewers

Dr Janusz Czop, Tomasz Gruszkowski, Jerzy Grzelak, dr hab. Paweł Gut, dr Robert Jop, dr Karolina Karpus, dr Marek Kietliński, dr hab. Hanna Krajewska, dr Jacek Krochmal, dr hab. Radosław Lolo, dr Annick Louis, dr Mariusz Luterek, Piotr Łukawski, dr Piotr Malak, dr Ewa Perlakowska, Leszek Pułłowski, dr hab. Marek Romaniuk, dr Marcin Roszkowski, dr Maik Schmerbauch, dr Juliusz Sikorski, dr Katarzyna Słomska-Przech, dr Marcin Smoczyński, dr hab. inż. Paweł Sobieszuk, dr Sybilla Stanisławska-Kloc, dr Robert Stępień, dr hab. Krzysztof Syta, dr Małgorzata Szabaciuk, dr inż. Róża Szweda, dr hab. Jacek Tomaszczyk, Adrian Trzoss, dr hab. Wiktor Werner, Maciej Wilmański, dr Magdalena Wiśniewska-Drewniak

Redakcja i korekta/Technical editing and revision

Zuzanna Jaskowska-Józefiak

Tłumaczenie na język angielski/English translation

Anna Maria Tymosz

Projekt okładki/Cover design

Maria Kaliszczuk-Donaj, AMALKER sp. z o.o.

Zdjęcia na okładce/Cover photos:

Pracownicy Zakładu Aparatur Matematycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, 1963 (Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum fotograficzne Zbyszka Siemaszki, sygn. 3/51/0/7.7/379/3, 6, 12, 15, 18, 27)
Staff of the Department of Mathematical Apparatus of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, 1963 (National Digital Archives, Zbyszek Siemaszko Photo Archives, sygn. 3/51/0/7.7/379/3, 6, 12, 15, 18, 27)

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2021

ISSN 0066-6041

e-ISSN 2658-1264

Pierwotną wersją czasopisma „Archeion” (e-ISSN 2658-1264) jest wersja online publikowana w Internecie na stronie www.ejournals.eu/Archeion

The digital version of the “Archeion” (e-ISSN 2658-1264) – which counts as the original – is published on website: www.ejournals.eu/Archeion

Adres Redakcji/Contact

ARCHEION

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

02-517 Warszawa, ul. Rakowiecka 2 D

e-mail: archeion@archiwa.gov.pl

www.archiwa.gov.pl

Printed in Poland

Wydanie I. Nakład 200 egz.

Ark. wyd. 33,50

Ark. druk. 30,00

Skład, łamanie i przygotowanie do druku/DTP Studio

AMALKER sp. z o.o.

Druk/Print

Archiwum Państwowe w Przemyśle

37-700 Przemyśl, ul. Lelewela 4

e-mail: archiwum@przemysl.ap.gov.pl

Spis treści

- 11 Od Redakcji

Współczesne technologie przechowywania informacji

- 13 Piql. Long-term preservation technology study
Jędrzej Sabliński, Alfredo Trujillo
- 33 DNA: prawie niezniszczalny i najbardziej pojemny nośnik danych
Adriana Żyła
- 44 Was this the real Web? Quantitative overview of the Polish ccTLD Internet Archive data (1996–2001)
Marcin Wilkowski
- 69 Możliwości zastosowania sztucznej inteligencji i blockchain w działalności archiwalnej. Przegląd doświadczeń zagranicznych
Robert Stępień
- 94 Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie. Założenia funkcjonalne i użytkowe oraz koncepcja magazynu zbiorów archiwalnych z pasywną regulacją klimatu
Barbara Berska, Łukasz Bratasz, Roman Kozłowski, Leszek Krzemień

Studia i materiały

- 129 Transkribus im Archiv - Ein polnisch-deutsches Projekt zur Handschriftentexterkennung an historischen Dokumenten
Dirk Alvermann, Paweł Gut
- 154 The sociomaterial in archivist practices from post-qualitative research perspective
Patrícia Maria da Silva
- 169 Emocje, afekty, archiwa i selekcja. Ekscytujące drogi nowej humanistyki
Magdalena Wiśniewska-Drewniak
- 196 Rola i zadania archiwów biznesowych w świetle dorobku Sekcji Archiwów Biznesowych Międzynarodowej Rady Archiwów a perspektywy rozwoju polskich archiwów biznesowych
Tomasz Olejniczak, Anna Pikos
- 252 Systemy EZD w urzędach administracji publicznej w Polsce w latach 2011–2019. Rzeczywista liczba wdrożeń *versus* budowa marki narzędzi informatycznych
Dorota Drzewiecka

- 281 Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w jednostkach administracji samorządowej
Katarzyna Pełtowska
- 310 Biurowość w czasach pandemii. System EZD podczas epidemii COVID-19 w jednostkach administracji samorządowej i rządowej w terenie
Marcin Smoczyński
- 337 Nadzorcy nad aktami oraz archiwiści w grodach Korony w okresie XV–XVIII w. Zarys problemu
Janusz Łosowski
- 365 Digitalizacja materiałów archiwalnych w świetle prawa autorskiego. Zagadnienia wybrane
Adrian Niewęglowski

Omówienia i recenzje

- 393 Od Hermanna Hoogewega do Hermanna Golluba: z dziejów Archiwum Państwowego w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin). Recenzja monografii Macieja Szukały, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Szczecin–Warszawa 2019, ss. 269
Krystian Maciej Szudarek
- 406 Frank Upward, Barbara Reed, Gillian Oliver, Joanne Evans, *Recordkeeping Informatics for a Networked Age*, Monash University Publishing, Clayton 2017, ss. 288
Ewa Rosowska
- 410 Tobias Winter, *Die deutsche Archivwissenschaft und das „Dritte Reich“. Disziplingeschichtliche Betrachtungen von den 1920ern bis in die 1950er Jahre*, Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Forschungen, Band 17, Duncker & Humblot, Berlin 2018, ss. 606
Maik Schmerbauch
- 413 Helmut Flachenecker, Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2019. Urkundenbücher, Chroniken, Amtsbücher. Alten und neue Editionsmethoden*, herausgegeben von Helmut Flachenecker, Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2019, ss. 338
Paweł Gut
- 422 *Archiwum – archiwistyka – kultura. Antologia*, red. Waldemar Chorążyczewski, Wojciech Piasek, Agnieszka Rosa, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2020, ss. 329
Barbara Tekely-Skrętowicz

- 427 *Defining a Discipline: Archival Research and Practice in the Twenty-First century. Essays in Honor of Richard J. Cox*, red. Janette A. Bastian, Elizabeth Yakel, Society of American Archivist, Chicago 2020, ss. 304
Konrad Szuba

Kronika naukowa

- 433 IV Edycja Listy Krajowej Programu UNESCO Pamięć Świata, Warszawa 10 czerwca 2021 r.
Anna Krochmal
- 436 Ogólnopolska konferencja naukowa „Węzłowe problemy archiwistyki. Sieci archiwalne. Odkrycia archiwalne przełomu XX–XXI w.”, Warszawa 10–11 czerwca 2021 r.
Jacek Kordel
- 443 Międzynarodowa konferencja „Rozproszone dziedzictwo dokumentacyjne – identyfikacja, dostępność, badania i popularyzacja”, Wilno 21–22 września 2021 r.
Anna Krochmal
- 448 V Międzynarodowy Kongres Naukowy „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej”, Białystok–Supraśl 29 września – 1 października 2021 r.
Anna Krochmal
- 451 Rola archiwów w budowaniu krajobrazu pamięci prowincji. Polsko-rosyjskie seminarium naukowe „Pejzaże pamięci małych miast”, Jekaterynburg–Siedlce 1–2 października 2021 r.
Dariusz Magier
- 455 Repozytorium Cyfrowe Poloników jako przykład społecznego archiwum cyfrowego
Karol Łopatecki, Wojciech Walczak

In Memoriam

- 459 Ks. Jan Związek (6 grudnia 1937 – 8 lipca 2020)
Julia Dziwoki
- 463 Maria Frankel (25 stycznia 1957 – 7 listopada 2020)
Paweł Gut
- 467 Maria Bielińska (30 czerwca 1918 – 8 grudnia 2020)
Ewa Wasilewska
- 472 Krystyna Drożdż (8 września 1965 – 23 lipca 2021)
Gabriel Widuch
- 474 Zdzisław Andrzej Derwiński (2 września 1956 – 2 października 2021)
Julia Dziwoki

Table of content

11 Editorial

Modern data storage technologies

- 13 Piql – Long-term preservation technology study
Jędrzej Sabliński, Alfredo Trujillo
- 33 DNA: an almost indestructible data carrier with incomparable capacity
Adriana Żyła
- 44 Was this the real Web? Quantitative overview of the Polish ccTLD Internet Archive data (1996–2001)
Marcin Wilkowski
- 69 Possibilities of using artificial intelligence and blockchain in archival activities. Review of international experiences
Robert Stępień
- 94 New building of the National Archives in Krakow. Functional and operational assumptions and the concept of archival holdings storage with passive climate control
Barbara Berska, Łukasz Bratasz, Roman Kozłowski, Leszek Krzemień

Studies and materials

- 129 Transkribus in the archives – a Polish-German project of reading historical documents
Dirk Alvermann, Paweł Gut
- 154 The sociomaterial in archivist practices from post-qualitative research perspective
Patrícia Maria da Silva
- 169 Emotion, affect, archives and selection. The exciting paths of the new humanities
Magdalena Wiśniewska-Drewniak
- 196 The role and tasks of business archives in the light of the achievements of International Council on Archives Section on Business Archives and prospects for development of Polish business archives
Tomasz Olejniczak, Anna Pikos
- 252 EDM systems in public administration offices in Poland in 2011–2019. Actual number of implementations versus building a brand of IT tools
Dorota Drzewiecka
- 281 Office environments in times of pandemic. The impact of the COVID-19 outbreak on digitization of office work in local government units
Katarzyna Peplowska

- 310 Office practices in times of pandemic. EDM system during COVID-19 outbreak in local and central government units in the field
Marcin Smoczyński
- 337 Custodians of records and archivists in Crown towns in the 15th–18th centuries. An overview of the issue
Janusz Łosowski
- 365 Digitalization of archival materials in the light of copyright law. Selected issues
Adrian Niewęglowski

Discussions and reviews

- 393 From Hermann Hoogeweg to Hermann Gollub: history of the State Archives in Szczecin (Staatsarchiv Stettin). Review of the monograph by Maciej Szukła, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Szczecin–Warsaw 2019, pp. 269
Krystian Maciej Szudarek
- 406 Frank Upward, Barbara Reed, Gillian Oliver, Joanne Evans, *Recordkeeping Informatics for a Networked Age*, Monash University Publishing, Clayton 2017, pp. 288
Ewa Rosowska
- 410 Tobias Winter, *Die deutsche Archivwissenschaft und das „Dritte Reich“. Considerations of Disciplinary History from the 1920s to the 1950s*, Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Forschungen, Band 17, Duncker & Humblot, Berlin 2018, pp. 606
Maik Schmerbauch
- 413 Helmut Flachenecker, Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2019. Urkundenbücher, Chroniken, Amtsbücher. Alten und neue Editionsmethoden herausgegeben von Helmut Flachenecker, Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2019, pp. 338
Paweł Gut
- 422 *Archiwum – archiwistyka – kultura. Antologia*, eds. Waldemar Chorażyczewski, Wojciech Piasek, Agnieszka Rosa, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2020, pp. 329
Barbara Tekely-Skrętowicz
- 427 *Defining a Discipline: Archival Research and Practice in the Twenty-First century. Essays in Honor of Richard J. Cox*, eds. Janette A. Bastian, Elizabeth Yakel, Society of American Archivist, Chicago 2020, pp. 304
Konrad Szuba

Scientific chronicle

- 433 IV Edition of the National List of the UNESCO Memory of the World Programme, Warsaw 10 June 2021
Anna Krochmal
- 436 National Scientific Conference „Essential problems of archival science. Archival networks. Archival discoveries at the turn of the 20th and 21st centuries”, Warsaw 10-11 June 2021
Jacek Kordel
- 443 International conference „Scattered documentary heritage – identification, accessibility, research and popularization”, Vilnius 21–22 September 2021
Anna Krochmal
- 448 V International Scientific Congress „State of research on multicultural heritage of the former Commonwealth”, Białystok–Supraśl 29 September – 1 October 2021
Anna Krochmal
- 451 The role of archives in building the memory landscape of the province. Polish-Russian scientific seminar „Landscapes of memory of small towns”, Yekaterinburg–Siedlce 1–2 October 2021
Dariusz Magier
- 455 Digital Repository of Polonica as an example of a social digital archives
Karol Łopatecki, Wojciech Walczak

In Memoriam

- 459 Ks. Jan Związek (6 grudnia 1937 – 8 lipca 2020)
Julia Dziwoki
- 463 Maria Frankel (25 stycznia 1957 – 7 listopada 2020)
Paweł Gut
- 467 Maria Bielińska (30 czerwca 1918 – 8 grudnia 2020)
Ewa Wasilewska
- 472 Krystyna Drożdż (8 września 1965 – 23 lipca 2021)
Gabriel Widuch
- 474 Zdzisław Andrzej Derwiński (2 września 1956 – 2 października 2021)
Julia Dziwoki

Szanowni Czytelnicy,

oddajemy w Państwa ręce 122 tom „Archeionu” – z wielką przyjemnością i z wielką nadzieją, że opublikowane w nim prace spotkają się z zainteresowaniem.

Ze względu na epidemię COVID-19 mijający 2021 r. upłynął w archiwistyce „hybrydowo” – na coraz większym polu działalności archiwalnej zauważalny był stopniowy powrót do stacjonarności, przy jednoczesnym utrzymaniu pewnych aspektów funkcjonalności on-line. Widoczne to było m.in. podczas spotkań i konferencji poświęconych problematyce archiwistycznej, w których część prelegentów i słuchaczy uczestniczyła na miejscu, a część – za pośrednictwem komunikatorów internetowych.

Tom 122 wprowadza pewne zmiany w wyglądzie rocznika. Prezentujemy Państwu nowy układ graficzny: odświeżoną okładkę, która odwołuje się do tematu wiodącego tomu, oraz nowe rozmieszczenie elementów tekstu. Mamy nadzieję, że dzięki temu publikowane artykuły będą bardziej przyjazne w odbiorze zarówno w trybie on-line, jak i w tradycyjnym, papierowym wydaniu.

Tematem wiodącym obecnego tomu są współczesne technologie przechowywania informacji, zapewniające ich długotrwałą ochronę. Artykuły dotyczące tej problematyki obejmują szerokie spektrum zagadnień: od technologii cyfrowego zapisu danych na taśmie światłoczułej, poprzez kodowanie danych w łańcuchu DNA, archiwizację stron internetowych, wykorzystanie sztucznej inteligencji i technologii blockchain w archiwistyce, do rozwiązań pasywnych, mających zastosowanie w budownictwie archiwalnym. Rozwinięciem problematyki poprzedniego tomu jest artykuł poświęcony aspektom prawnym archiwistyki cyfrowej.

Dział Studia i materiały zawiera prace o różnorodnej tematyce, odzwierciedlającej najnowsze kierunki rozwoju archiwistyki. Znalazły się w nim artykuły dotyczące zastosowania technologii informatycznej do rozpoznawania odręcznych tekstów dokumentów archiwalnych, koncepcji archiwów afektywnych, przejętej z nowej humanistyki nieantropocentrycznej perspektywy archiwistyki czy rozwoju archiwów biznesowych na świecie. W dziale tym umieszczono także trzy artykuły będące rezultatem badań współczesnego przedpola archiwalnego. Badań prowadzonych niezależnie przez naukowców z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

oraz Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, wyróżniających się prekursor-
skim charakterem i dużą wartością poznawczą dla praktyki archiwalnej. W tomie
nie zabrakło studium z zakresu tradycyjnego archiwoznawstwa.

Mamy nadzieję, że artykuły zawarte w prezentowanym tomie pobudzą na-
szych Czytelników do refleksji nad stanem i potrzebami polskiej archiwistyki.
Łamy „Archeionu” są otwarte na polemikę i dyskusję. Dyskurs naukowy, nie tyl-
ko w formie wymiany opinii, ale wręcz zderzenia poglądów, jest potrzebny do
rozwoju każdej dyscypliny naukowej.

W przyszłorocznym wydaniu czasopisma planujemy kontynuować tematykę
nowej generacji nośników informacji, zapewniających ich długotrwałe przechowy-
wanie. Będziemy także podtrzymywać – zainicjowany w obecnym tomie – wątek
archiwizacji stron internetowych, będący przedmiotem niezwykle interesujących
dyskusji podczas odbywającego się w Warszawie w listopadzie 2021 r. pierwsze-
go Forum Archiwizacji Zasobów Polskiego Internetu. Łamy przyszłorocznego
„Archeionu” zamierzamy otworzyć dla analiz i opracowań poświęconych szeroko
rozumianej problematyce zarządzania dokumentacją w administracji publicznej,
w tym systemom klasy EZD, selekcji i wartościowaniu dokumentów elektronicz-
nych oraz ich przekazywaniu do zasobu archiwów państwowych. Zapraszamy
Autorów do współpracy.

Redakcja

WSPÓŁCZESNE TECHNOLOGIE PRZECHOWYWANIA INFORMACJI

Piql. Long-term preservation technology study

Jędrzej Sabliński

Piql Polska / Piql Poland
sablinski@di-factory.com

Alfredo Trujillo

Piql AS (Norway) / Piql AS (Norwegia)
alfredo.trujillo@piql.com

ABSTRACT

The purpose of the analysis is to demonstrate the effectiveness of Piql technology data storage for long-term preservation. This technology has been confirmed by certified laboratory tests. The article presents a unique and effective technology for perpetual storage of data on physical media and a detailed description of data recording methods, including the equipment needed for this process. It also presents the conditions of packaging, storage, transport and protection of piqlFilm media, based on the experience of durability of this medium over the past several decades. The idea behind the creation of this technology, in addition to permanent storage, is the ability to read the stored data in the distant future. The data is stored in an open format, allowing read access without temporal or technological limitations. Piql has also, taking advantage of the unique geo-climatic conditions on the Arctic island of Svalbard, established a specialized archive called the Arctic World Archive or the End of the World Library, to store the most valuable data of international institutions and companies as well as the world's cultural heritage.

KEYWORDS

preservation,
long-term data
storage, digitization,
archiving, Arctic
World Archive, End
of the World Library

Piql. Studium technologii długotrwałej ochrony

STRESZCZENIE

Celem analizy jest przedstawienie skuteczności zapisu danych w technologii Piql, w celu ich długoterminowej ochrony. Technologia ta została potwierdzona certyfikowanymi badaniami laboratoryjnymi. W artykule została zaprezentowana unikalna i skuteczna technologia wieczystego przechowywania danych na nośniku fizycznym oraz szczegółowy opis metod zapisu danych, wraz z urządzeniami potrzebnymi do tego procesu. Przedstawiono także warunki pakowania, magazynowania, transportu i zabezpieczenia nośnika piqlFilm, bazując na doświadczeniach trwałości tego nośnika z ostatnich kilkudziesięciu lat. Ideą przyświecającą stworzeniu tej technologii, oprócz trwałego przechowania, jest możliwość odczytu zapisanych danych w odległej przyszłości. Dane są przechowywane w formie otwartym, umożliwiającym dostęp do odczytu bez ograniczeń czasowych i technologicznych. Piql stworzył również specjalistyczne archiwum, wykorzystujące unikalne warunki geo-klimatyczne na arktycznej wyspie

SŁOWA KLUCZOWE

ochrona,
długoterminowe
przechowanie
danych, digitalizacja,
archiwizacja,
Światowe Archiwum
Arktyczne,
Biblioteka Końca
Świata

Svalbard, nazwane Światowym Archiwum Arktycznym (Arctic World Archive) lub Biblioteką Końca Świata (End of the World Library), w celu przechowania najcenniejszych danych międzynarodowych instytucji i firm oraz światowego dziedzictwa kulturowego.

1. Introduction

Piql is a Norwegian technological company specializing in long-term archiving of digital data. Piql also consults and develops digitization and archival strategies. Piql Polska has been operating in Poland since February 2020.

Piql has created a holistic data preservation solution¹ where data integrity and authenticity is preserved using a solid medium with a well-documented lifetime. The solution includes features that will allow users in the future to recreate the reading technology using the information written on the medium.

The technology is based on storing digital data on a photosensitive polyester film, creating a secure, migration-free, long-term preservation solution for data. This digital preservation medium is designed to last over 1000 years and to ensure that future generations would be able to access the information. Piql combines the longevity of polymers and silver halides with the ability to store the instructions on how to decode the data stored on the film in a human-readable format.

This article describes the data preservation technology, steps taken to ensure authenticity of the data, and the processes involved in preserving and retrieving data from the film.

2. Technology Overview

Piql's technology uses an optical recording medium for digital storage – a 35mm width polyester film coated with a gelatin emulsion containing microscopically small light-sensitive silver halide crystals. The silver halides darken when exposed to light. Piql used this characteristic to expose binary data in frames along the film. The film is exceptionally stable and tested to last for centuries.

The software technology used to decode the data is open-source, freely available and was tested using several operating systems. The hardware technology

¹ B.H. Brudeli, K.-M. Drake, A Holistic Approach to Digital Preservation, Piql preservation solution – outcome from Norwegian and European research projects (Archivator, MiLos, AsToR). Piql AS Paper.

to capture data from the film is widely available, and the only requirement is an image capturing device capable of sampling images as a 2D array of colour intensity values.

There are three main hardware components used to store digital data on film. First, the piqlWriter, a device using photons to transfer data onto the film medium. In the next stage, the photochemical processor (piqlProcessor), a machine where the information written on the film is chemically developed and fixed to ensure image presence and permanence. Finally, the piqlReader, a device reading frames from the film and converting them into sampled images which are decoded back to digital data².

The piqlWriter and piqlReader were built as dedicated devices for the Piql technology. The piqlWriter is used mostly for the preservation process, providing integrity and authenticity to the data. To retrieve the data from the film, the only component needed is the piqlReader.

2.1. Piql Writer

The piqlWriter receives the encoded binary data as a set of files representing the recordable images (frames) and writes them on the film at a high speed. The speed of the piqlWriter is 20 fps (frames per second) ~2M B per frame = 40M B/s.

2.1.1 Writing Technology

There are several technology elements in the piqlWriter. The core technology element that ensures data reliability on film is the imaging technology. Imaging is based on a Texas Instruments³ Digital Lightning Processing (DLP) imaging sensor with 4K resolution (4096 x 2160 pixels), consisting of more than 8'800,000 micro-mirrors capable of writing pixels of 6µm size. The piqlWriter uses a monochromatic green LED light which is modulated by the DLP. The DLP micro-mirrors tilt either toward the light source (ON) or away from it (OFF) creating a light or dark pixel on the projected film surface.

² piql AS, Piql Technology – behind the scenes, <https://www.piql.com/whitepapers/other-paper/piql-technology-behind-the-scenes>. Accessed 29.11. 2021.

³ Texas Instruments Inc. (abbr.: TI) is an American technology company that designs and manufactures semiconductors. In 1987, TI invented the digital light processing device (also known as the DLP chip). At the time of writing the film the website is: Texas Instruments, <http://www.ti.com>. Accessed 29.11.2021.

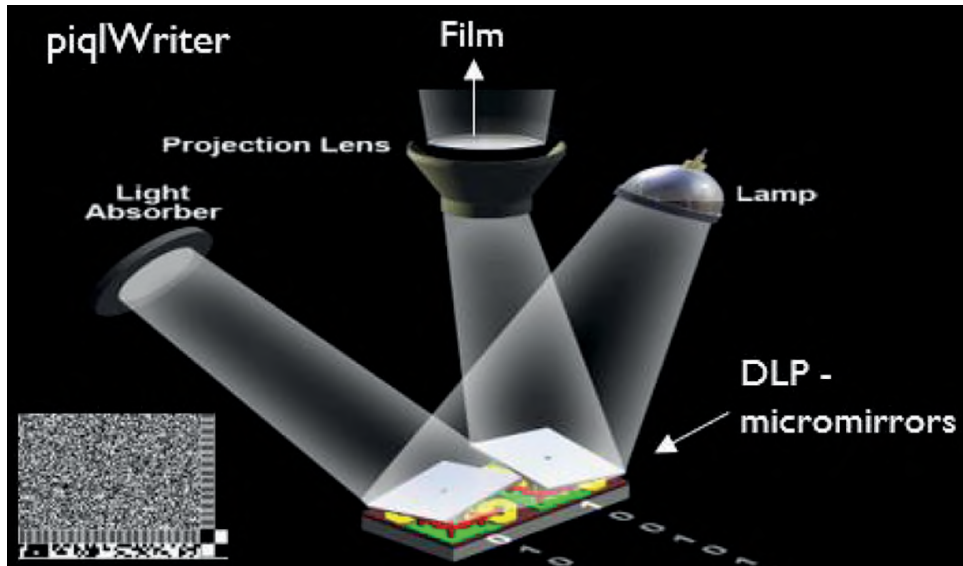


Figure 1. DLP micro-mirrors exposing the film

For Piql's digital application, every pixel represents a binary data container. This exposing technology allows writing pixels with excellent contrast, thus achieving high data density per frame. In this way, it is possible to reproduce the binary stream of the client's digital content.

After exposing the film, the pixels' values cannot be changed, providing a true WORM (Write Once Read Many) storage medium. The Imaging technology, combined with the software and the production processes makes the data content in this film secure, integral and reliable.

2.1.2 Data preparation

When a set of files have been selected for preservation, they are uploaded to the Piql system. This will automatically start a data preparation process. This process serves two main purposes; to collect and store relevant metadata to enable future access to the data and to encode the data and file metadata into the Piql system storage format, which is 2D barcode image.

There are three types of metadata used during the data preparation process:

1. Metadata for the reel and the frames, called administrative and technical or structural metadata. This information is used by the system to decode each individual frame. (Bit depth, frame number, Forward error correction algorithm, etc.).

2. Metadata named “Representation information” in the OAIS⁴ (Open Archival Information System) reference model for digital repositories, which represents all the information needed to decode and reproduce the files in the future. This metadata contains the decoding open source code, software description, descriptive documents of Piql technology and file format specifications.
3. File descriptive metadata named “Preservation Description Information” (PDI) in the OAIS reference model. This is all the metadata the user wants to associate to the file to give it better context (file name, creator, provenance, property rights, etc.).

Data preparation comprises following steps:

1. Metadata is collected from the set of files; administrative and technical metadata used by Piql system is added.
2. The files are split into smaller elements, each containing the amount of data that can be stored within one recorded image, also referred to as a data frame.
3. Forward error correction is applied to the elements to ensure that the data can be correctly restored in the future. In addition, interleaving is applied to avoid bursts of errors.
4. The data frames are created, including pixel tracking information and metadata.

2.1.3 Reel Format⁵

Each reel will include all data needed to retrieve the content in the future. Several measures are taken to ensure this. The reel is divided into following sections, as shown in Figure 3:

- A. Before the actual reel format starts, 16 patch grey scale frames are written for film quality assurance.
- B. Every reel starts with a zero-reference mark, making it possible to accurately and automatically position the piqlReader at the beginning of a reel. The location of every frame on the reel is linked to the zero-reference mark, making it possible to wind to a specific part of the reel at high speed, thus reducing the access time.

⁴ Recommendation for Space Data System Practices. Reference model for an Open Archival Information System (OASIS). Recommended practice CCSDS. 650.0-m-2 Magenta Book. June 2012, <http://public.ccsds.org/publications/archive/650x0m2.pdf>. Accessed 29.11.2021.

⁵ Generic Preservation Reel Structure Specification, Piql AS, rev. 170125.

- C. Following the zero-reference mark is a control section containing a set of administrative and technical metadata. The control section is recorded using both digital and analogue representation, meaning that the metadata is also human-readable with simple means such as a light source and a loop. The administrative metadata contains information that can be used for identifying the reel, date of recording, and the data owner information. The technical metadata is data needed to decode the data frames. This metadata includes the physical layout of the frame, the forward error correction and interleaving algorithms used, the number of bits stored in every single pixel, and frame numbers of the Table of Contents (TOC) section.
- D. The TOC section is a table of contents for the entire reel. It includes information like where on the reel specific files are located, size of individual files and checksums for each stored file.
- E. Representation Information including documents in human-readable format describing how to recreate the content in case the technology is not available in the future.
- F. The content area contains the data frames and file metadata frames. These are printed in digital, visual, or both formats (hybrid).
- G. The control section and TOC section are repeated at the end of the reel for redundancy.

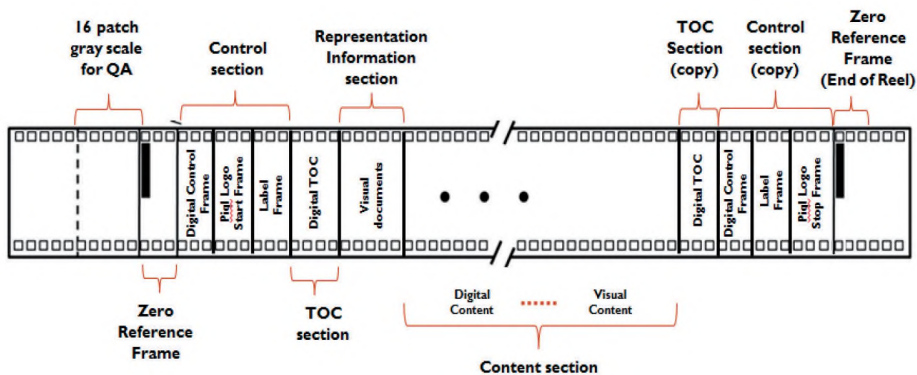


Figure 2. Reel Layout

In short, the zero-reference frame is used to position the reel in the piqlReader. The control section is used to get all information needed to decode the rest of the frames. The TOC section is used to locate specific files on the reel. All are combined for reading and retrieving the files from the film.

2.1.4 Frame Format⁶

Each data frame consists of several parts, as shown in figure 4. The size and format of each element are precisely defined in the control section described above to make it easy to decode the frame.

The structural metadata bar contains information about the current frame. This includes type of frame (Control, TOC, visual frame or digital frame), the checksum for the content, identifier for the reel, identifier for the file the frame belongs to, and other similar information.

Corner marks and reference bars are used for automatic pixel tracking. The human-readable bar is used for the frame number. The calibration bar is a grey level pattern representing the pixel's binary values used for sampling the data.

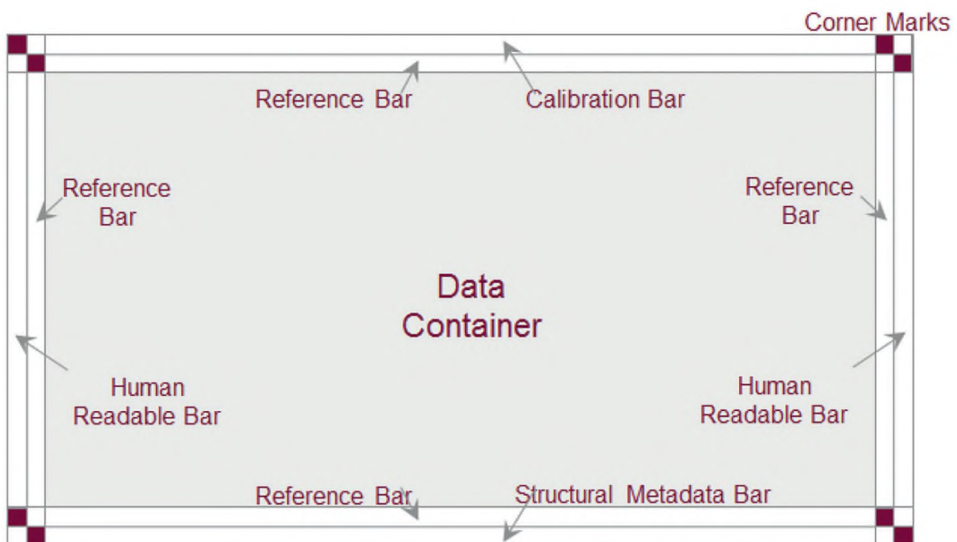


Figure 3. Frame Layout

2.2. Piql Processor

In the piqlProcessor, which is a photochemical processor, the information written on the film is chemically fixed. The latent silver halide particles exposed to light are converted into metallic silver and fixed to ensure data permanence on

⁶ Generic 4K Frame Format. 4K Frame Structure description, Piql AS, rev. 170630.

the film. Processing is an essential step in the workflow behind data preservation. Piql has built a dedicated processor for the photochemical processing, but commercially available processors can also be used.

Piql uses two different chemical processes for developing the piqlFilm. The first, and most used, is Kodak D97 and the second is MFD (MicroFilm Developer).

Table 1. below describes the processing steps of black and white film.

Table 1. Black and White film processing steps.

Step	What Happens
Developer	Develops the exposed latent-image silver halide to metallic silver – particularly important for obtaining desired contrast and density.
Wash	Removes developer from film.
Fixer	Removes unexposed and underdeveloped silver halide from the film.
Wash	Removes fixer from the film.
Dryer	Dries the processed film in preparation for data verification.

A developer is characterized by its formula and processing settings. Table 2 provides an overview of different processing times for D97 process. The standard temperature for each step is 21°C (70° F).

Table 2. Overview of different processing times for D97.

Processing Steps	Time, minutes at 21°C (70°F)
D97 developer	6 (for piqlFilm)
Wash (water)	3
Fixer	9
Wash (water)	10

The chemicals used in D97 developer are described in Kodak documentation (See Table 3. below, reference to Kodak website – support documentation: “Processing KODAK Motion Picture Films, Module 15P rocessing Black-and-White Films”⁷).

Table 3. presents an overview of how many liters of developer and fixer solutions should be made. The main baths, named working tanks, hold 370 liters,

⁷ Processing KODAK Motion Picture Films, Module 15. Processing Black-and-White Films, 2000, <https://www.kodak.com/content/products-brochures/Film/Processing-KODAK-Motion-Picture-Films-Module-15.pdf>. Accessed 29.11.2021.

and external replenisher tanks hold 100 liters. The order of chemicals used in the mixing process is reflected in the table (starting at the top). Every ingredient must be completely dissolved before the next one is added.

Table 3. Overview of chemicals used for developer (DEV) and fixer (FIX) solutions. WRK stands for working tank and REPL stands for replenisher.

Solution	Formula or Chemical name	DEV WRK	DEV REPL	FIX WRK	FIX REPL
Required volume, L		370	100	370	100
Water start volume, L		278	75	278	75
Dequest 2006, kg	C3H7NNa5O9P3	0,37	0,1	0,37	0,075
Elon/Genol, kg	4-(Methylamino) phenol Sulfate	0,185	0,07		
Sodium Sulfite, kg	Na2SO3	14,8	7	5,92	1,6
Hydroquinone, kg	Paradihydroxybenzene	1,11	1,1		
Sodium Carbonate, kg	Na2CO3	7,4	2		
Sodium Bromide, kg	NaBr	0,648	0,13		
Sodium Hydroxide, kg	NaOH		0,2		
Ammonium Thiosulfate, kg	(NH4)2S2O3			21,2	5,7
Sodium Metabisulfite, kg	Na2S2O5				0,58
Water end volume, L		92	25	92	75

When mixing the developer and fixer solutions, two external tanks should be used, one for each solution. After the mixing process is completed, quality controls of developer solutions pH values are to be conducted. pH of the developer WRK should be between 10.12 – 10.22, and pH of the developer REPL should be 10.23 – 10.31. After that, the solutions are transferred to their respective tanks in the processor machine using a pump.

2.2.1 Processor throughput

The Piql process starts with exposing digital data on a film reel using the piqlWriter, developing the film reel in the processor and finally verifying the film reel using the piqlReader (session 2.3). The length of a full reel of piqlfilm is 950 m. The processor speed determines the throughput rate of the film.

The piqlProcessor operation time for one piqlFilm at 30 m/min is:

$$950m/30(m/min)=32min$$

2.2.2 Silver recovery

Piql uses a Silver Recovery Unit to extract silver from the fixer bath after the development process is completed. This process protects the environment by recycling the silver before wastewater is discharged.

An electrolytic silver recovery system is used; it recovers approximately 95% of silver present in the fixer bath. The silver recovered by electrolytic methods is generally 98–99% pure.

Estimated silver Recovery from a reel of piqlFilm (950 meters) is 2.0 kg of silver recovered from fixer per 24 hours.

2.3. piqlReader

The piqlReader is a high speed, high-resolution digital data scanner⁸. It captures images from the film and restores digital and visual data.

The piqlReader is used for two preservation steps. The first step is data verification after the film has been chemically processed. This step ensures that data written on film is authentic and readable.

The second step is data retrieval from the film. When a user requires data from the film, the piqlReader is used for accessing the data. The piqlReader can be acquired by a user, or Piql can provide data retrieval services on demand.

The piqlReader features precision mechanical film handling components, customized optics, a diffused 405nm LED light source, a built-in fast line rate 12K camera (optics) and a high-performance computer. It runs open-source software for capturing images and decoding them to digital data in real-time.

Retrieving digital data from film requires two processes running in parallel. The first process is capturing the image from the film, and the second is decoding that captured image file.

- The piqlReader reads in continuous mode at 12 frames per second. It scans a frame into RAM and decodes the data at the same time as follows.
- The piqlReader searches for the zero-reference mark to set the starting reading reference.
- It decodes the control frame (first frame) and provides all parameters for decoding the following frames.

⁸ PiqlReader. Technical specifications, Piql AS, rev. 200205.

- It reads the Table of Contents, identifies the frames corresponding to the file requested, and forwards the film to the location of those specific frames.
- The content frames are scanned, decoded, and the file is restored. The file is verified through calculating its checksum and comparing it to the checksum written in the Table of Contents of the film. After a successful verification, the file is made available to the client for download.

The software technology used to decode the data is open-source, freely available and was tested using several operating systems. The code is written on the piqlFilm in readable format for future reproduction. Besides, the decoding software is publicly available in the GitHub public site. The software consists of two parts⁹, the software decoding individual image frames (<https://github.com/piql/boxing>) and the software assembling all decoded frames and building the files (<https://github.com/piql/afs>). Installation and operating instructions are described in each repository. The piqlReader user interface allows the operator to run the decoding applications.

The piqlReader includes a 35mm film gate, a capstan drive for continuous movement of the film, film spools, protection against unwinding, integrated user interface, and desk mount form factor. All these components allow simple operation, minimum wear of the film and easy maintenance. The piqlReader can be operated as a winding table for forwarding and rewinding of film.

The piqlReader data retrieval speed is 24 MB/s (12 frames per second). A whole piqlFilm reel is decoded in 1.5 hours. Winding speed is 3000 mm/s (200 frames per second). The vertical form factor allows installing the piqlReader in an office environment. The dimensions are 106 x 53 x 99 cm (w x d x h) and weight 180 kg.

3. The Storage Medium

The piqlFilm (the storage medium) is a polyester film base coated with a gelatin layer of light-sensitive silver halides. The storage medium's physical properties are the same as 35mm photographic and motion picture films. It follows all SMPTE¹⁰ (Society of Motion Picture and Television Engineers) motion picture standards.

⁹ GitHub, Boxing, <https://github.com/piql/boxing>. Access 26.10.2021; GitHub, Archival File System, <https://github.com/piql/afs>. Access 26.10.2021.

¹⁰ "SMPTE Motion Imaging Journal", 2003–09, vol. 112, No 9, DOI 10.5594/SMPTE.ST139.2003, https://archive.org/details/sim_smpte-motion-imaging-journal_2003-12_112_12. Accessed 26.10.2021.

Following these standards ensures that the film can be chemically processed and verified using commercially available equipment, such as processors.

The film is exposed with light to store a latent image with digital data. The film is then processed using a series of chemical baths, making the latent image permanent. The image permanence aspect makes the film a true WORM (Write Once Read Many) digital storage medium, meaning that digital information can be safely stored and remains unchanged. The film cannot be hacked, the data cannot be manipulated, a virus cannot infect it, and it cannot be affected by electromagnetic pulses and that makes it an ideal digital storage medium.

The piqlFilm¹¹ is a low-speed, high-contrast, black and white, negative film with an extremely fine grain (20 nm to 40 nm) and high resolving power (1180 line pairs per mm). The film has been optimised for the piqlWriter's exposing system to 520 nm wavelength. Moreover, the film has been optimised for stress, friction, and conductivity, so that it would move easily through the piqlReader.

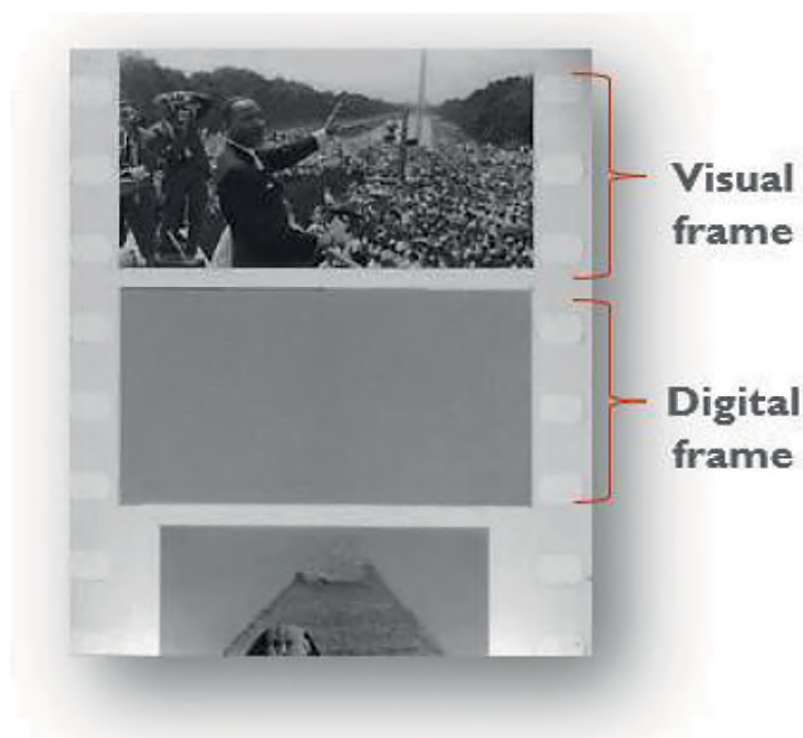


Figure 4. Visual and Digital Frames

¹¹ piqlFilm product specification, Piql AS, rev. 180121.

The film went through extensive longevity testing under ISO standards¹², which demonstrated its resilience and capability to decode data after more than 1000 years¹³.

When comparing the film to traditional storage mediums such as magnetic tape, both mediums can write binary information (film using light and magnetic tapes using iron particles), but the film is self-contained. “Self-contained” means that the film includes information in a human-readable format which allows recreate the reading technology, as well as the information to ensure understandability and readability of the digital data in the future. Other traditional mediums rely on external hardware and software technology to decode and read the files; it is not possible to recreate the reading technology using only the medium itself.

3.1. The piqlBox

A customized storage container, the piqlBox, was manufactured from polyester material and tested to ensure the same longevity properties as the film. The piqlBox and the piqlFilm were tested together to make sure the piqlBox’s material did not have any negative impact on the film. The piqlBox was designed to protect the film and to avoid excessive manipulation of the film during the preservation workflow.

4. Preservation Workflow

4.1. Data ingestion

Data ingestion processing starts from the moment the user uploads a file and ends when the information is stored on film. Before writing the data on film, there is an essential process of preparing the data for sustainability.

¹² ISO18901:2010 *Imaging materials – Processed silver-gelatin-type black-and-white films – Specifications for stability*; ISO 18936:2012 *Imaging materials – Processed colour photographs – Methods for measuring thermal stability*; ISO 18924:2013 *Imaging materials – Test method for Arrhenius-type predictions*.

¹³ Test Rapport (TR) for Longevity of the Photographic film P1 from Kodak, Norner Project No 2222160, Technical Report 26.10.2021.

Sustainability is the process of analyzing the files and the metadata, verifying their authenticity, and normalizing them to open source, non-proprietary file formats that are self-described and well documented. At the end of this process, the files are contained in an Archival Information Package (AIP) defined by the OAIS reference model.

Only quality controlled and verified AIPs are accepted for writing on film. The AIP includes digital data objects (e.g. text files; images; video; sound; data animation; pdf, etc.) and required metadata.

After the AIP is accepted, it is sent to preservation where the AIP is encoded in a set of files representing the recordable images (frames). Then, the frames representing the encoded AIP are written onto the piqlFilm.

4.2. Data Security

Data security is ensured during the entire preservation process, from ingestion to physical storage. Most users upload data through piqlConnect, a web application for managing and accessing the user files. piqlConnect supports single Sign-In, OAuth2 and OpenID protocols for access authentication. During the transfer, the data is encrypted using HTTPS.

HTTPS is used when transferring the encoded data to the Piql System. The Piql system is configured to work in a closed network environment. The receiving data server is protected by firewalls with restricted access ports.

4.3. Data Integrity

The Piql system is designed to prevent unintentional changes to the information and ensure all data is written and retrieved with the highest possible data integrity. Before writing the data, Forward Error Correction (FEC) techniques and checksums are used to make sure the accuracy and authenticity of the data are maintained throughout the entire preservation process.

The solution implements data redundancy applying standard FEC algorithms (Cross-Interleaved Reed–Solomon Coding (CIRC)¹⁴) used by traditional storage mediums like CD, DVD, Raid disk, etc. The FEC algorithm used provides

¹⁴ Cross-Interleaved Reed–Solomon Coding (CIRC), Wikipedia The Free Encyclopedia, https://en.wikipedia.org/wiki/Cross-interleaved_Reed%E2%80%93Solomon_coding. Accessed 29.11.2021.

redundancy within a frame, so if a frame is scratched or has areas with mechanical damage, the information can still be recovered. The data is also distributed along several frames (data splitting), so it is possible to lose entire frames and still be able to decode the data.

The second element to provide integrity is the checksum. A checksum or hash sum is a small-size datum computed from an arbitrary block of digital data for detecting errors that may have occurred during its transmission or storage. SHA-1 and CRC64 checksums are used to ensure data integrity. SHA-1 (Secure Hash Algorithm 1) checksum was initially developed as a cryptographic hash function, but it is widely used for ensuring that the data has not changed due to accidental corruption. In SHA-1, given 10.000.000.000 single files, the chance of collision is $\sim 3,4 \times 10^{-29}$.

The client is asked to calculate the SHA-1 checksums of their files before transferring to Piql. After the files are received, the checksum (SHA-1) is generated for the files, verified against the client's calculated checksums, and saved in the system database for a final integrity check.

The files are decoded and split into small elements of information (binary form) that fit into a frame. For each frame to be written, another checksum (Cyclic Redundancy Check - CRC64) is generated and added to the data frame before sending it to the piqlWriter.

CRC64 checksums are well suited for detection of burst errors during transfer, and the probability of one block colliding is $\sim 1,8 \times 10^{-19}$.

The piqlWriter's firmware has a built-in checksum generator, so when the piqlWriter receives a frame, it calculates the CRC64 checksum and compares it with the CRC64 checksum it received. This way, each frame's checksum is verified, assuring data integrity during transmission, and then written on film.

4.4. Data Verification

Data verification is the final quality assurance process before physical storage and assures that the information stored on film is readable.

Data verification is performed using the piqlReader. The entire reel is scanned, and each frame is analysed and decoded. The application rebuilds the digital files, calculates the SHA-1 checksums, and compares them with the ones stored in the database. After successful verification, the client's original files are deleted, and

the reel is ready for physical storage. (See section 2.3 piqlReader for operation details).

5. Transportation and Storage Instructions¹⁵

Photographic films are susceptible to degradation from many sources. The conditions under which the piqlFilm are stored are extremely important for the preservation of the film and thereby preservation of the data.

The important parameters affecting preservation of processed film are humidity, temperature and air pollutants as well as the hazards of fire, water, light, fungal growth, insects, microbiological attack, and physical damage.

5.1. Transportation

The piqlFilm should be transported in as stable temperature as possible. Temperatures above 30°C should be avoided in particular.

5.2. Handling

Gelatin film becomes more brittle at low temperatures (below 0 °C). To avoid undue flexing, films should be handled carefully when in low-temperature storage. Flexibility is restored upon return to room temperature.

Films stored at temperatures significantly below room temperature will require 24 hours warm-up time before they can be used.

For bagged films, allow the film to come to room temperature (24 hours) before opening, to avoid condensation. Rebag and seal the film before returning it to storage. Time out of storage should be minimized to maintain life expectancy of the film.

5.3. Long Term Storage Conditions

Temperature: maximum 21 °C (cycling of temperature should not be greater than ± 2 °C over any 24-hour period).

¹⁵ piqlFilm – Transportation & Storage Instructions based on ISO 18911:2010(E) and ANSI® IT9.11-1991, Piql AS, rev.190902.

Relative Humidity: 20–30% (Cycling of relative humidity should not be greater than $\pm 5\%$ RH over any 24-hour period and should not be less than the lower RH limit or greater than the upper RH limit).

Orientation: the piqlFilm shall be stored horizontally in the piqlBox.

Foil Bag: Heat-sealed foil bags should be used when the storage temperature is below 10 °C. Limit, as much as possible, the volume of free air in the sealed film container.

6. Arctic World Archive

The Arctic World Archive (AWA), located on the remote island of Svalbard, Norway, is a repository for world memory. Set 300 metres inside an arctic mountain in a disaster proof vault in the most geopolitically stable place in the world, the data stored here will last for centuries. An initiative of Piql AS, AWA was developed to ensure that our digital memory would be available for future generations, in a world where few places are safe from natural and man-made disasters. Norway, Brazil and Mexico were the first nations to deposit some of their most important data in 2017; since then more and more nations and organisations are choosing to store their most precious data in the Archive. The Archive now holds data from 16 countries. This includes precious manuscripts from the Vatican Library, open source code from Github, UN convention on the rights of the child from UNICEF, Edvard Munch's *The Scream*, archives from nations around the world, speeches of Albert Einstein, contemporary artworks, photographs capturing historic moments and many other memories. This year we enriched AWA's collection with works of two Polish Nobel laureates – Olga Tokarczuk and Wisława Szymborska.

6.1. Sustainability

Data centres around the world are among the biggest consumers of electricity: U.S. data centres use more than 90 billion kilowatt-hours of electricity a year, requiring roughly 34 giant (500-megawatt) coal-powered plants. Last year, global data centres used roughly 416 terawatts (4.16×10^{14} watts) (or about 3% of the total electricity), nearly 40% more than the entire United Kingdom.

The Arctic World Archive requires no electricity and therefore has no carbon emissions. The Arctic World Archive is considered one of the greenest data storage

vaults in the world and has been nominated for sustainability awards. Likewise, Piql's technology is considered a very green solution as it can store data for such a long time without needing electricity or maintenance. Piql was recently awarded the Grønn Gründer (i.e. the "green entrepreneur of the year") for sustainable innovation by Drammen Rotary. Life cycle analysis has shown that piqlFilm was more environmentally friendly than hard drives after just 1.5 years.

6.1.1 Contribution to UN Sustainability Goals

Goal 9: Build robust infrastructure, promote innovation and contribute to inclusive and sustainable industrialisation:

Piql helps establish a robust infrastructure for ultra-secure, long-term data storage to the benefit of all nations, organisations, companies and individuals. Piql clearly contributes to innovation in our field. New knowledge in faster lifetime testing provides opportunities for shorter test periods when documenting the lifetime of new innovative sustainable products, which in turn can bring sustainable products to market faster.

Goal 12: Ensure sustainable consumption and production:

A long-life storage medium produces less hazardous waste than a storage medium that must be disposed of after a relatively short time. Hard drives contain electronics and must therefore be treated as special waste, and with migration every 3–5 years there is a lot of waste!

Goal 13: Act immediately to stop climate change and fight the consequences:

piqlFilm is a permanent storage medium that does not consume energy in the same way as a storage medium that requires power (hard drives, magnetic tapes, etc) does to keep the data alive. From a 1000 year perspective, this means huge energy savings. Data centres are now major consumers of electricity, and studies show that transport and storage of digital data account for up to 10% of the world's total electricity consumption. Life Cycle Analysis (LCA) conducted by Chulalongkorn University in Bangkok compared the storage of 1 TB of data on piqlFilm against 1 TB of data on hard disk for 500 years. The study found that the Global Warming Potential (GWP) of Hard Drives is 38 times higher than that of piqlFilm. In practice, this means that Piql's migration-free storage is "greener" than hard drive storage after only 1.5 years.

Goal 16: Promote peaceful and inclusive societies with well-functioning legal systems and responsible institutions at all levels:

Data on piqlFilm cannot be altered or overwritten, therefore ensuring that data cannot be manipulated, altered or deleted, as it can be in case of electronic data storage (hard disk) and magnetic tape. This helps to ensure the legal protection of organisations and individuals and to prevent corruption and crime (such as fraud).

Piql continues to pursue greener solutions and has concrete plans to make Piql technology even more environmentally friendly and sustainable.

6.2. AWA and Climate Change

There have been reports of Svalbard getting warmer and the ice melting. Fortunately, while piqlFilm is best stored in dry and cold conditions, minor changes in temperature have very little effect on the film. piqlFilm has been tested at very high temperatures that cannot be found on Earth in normal conditions, to extremely low temperatures of -196 degrees (Liquid Nitrogen), to radiation exposure and successful mechanical operation and readback were confirmed. Longevity testing was also carried out to simulate storage over long periods of time. Based on the temperature of AWA, piqlFilm has proven it can last 1000 years. Svalbard wasn't just chosen for its climate; it is also one of the most geopolitically stable places on Earth. AWA is situated 300 metres inside the Mine 3 mountain at a higher elevation than the entrance—negating this risk entirely. There is also very little chance of water entering the mine shaft through other means. Due to its mountain elevation, the risk of flood from rising ocean levels is also very unlikely. Additionally, piqlFilm is wrapped in waterproof, foil packaging as an extra level of protection against natural elements (including changes in humidity, light, etc).

Bibliography

Brudeli B.H., K.-M. Drake, A Holistic Approach to Digital Preservation, Piql preservation solution – outcome from Norwegian and European research projects (Archivator, MiLos, AsToR). Piql AS Paper.

Cross-Interleaved Reed–Solomon Coding (CIRC), Wikipedia The Free Encyclopedia, https://en.wikipedia.org/wiki/Cross-interleaved_Reed%E2%80%93Solomon_coding. Accessed 29.11.2021.

Generic 4K Frame Format. 4K Frame Structure description, Piql AS, rev. 170630.

Generic Preservation Reel Structure Specification, Piql AS, rev. 170125.

GitHub, Archival File System, <https://github.com/piql/afs>. Accessed 26.10.2021.

GitHub, Boxing, <https://github.com/piql/boxing>. Accessed 26.10.2021.

ISO 18901:2010 *Imaging materials – Processed silver-gelatin-type black-and-white films – Specifications for stability*.

ISO 18924:2013 *Imaging materials – Test method for Arrhenius-type predictions*.

ISO 18936:2012 *Imaging materials – Processed colour photographs – Methods for measuring thermal stability*.

piql AS, Piql Technology – behind the scenes, <https://www.piql.com/whitepapers/other-paper/piql-technology-behind-the-scenes>. Accessed 29.11. 2021.

piqlFilm – Transportation & Storage Instructions based on ISO 18911:2010 (E) and ANSI® IT9.11-1991, Piql AS, rev.190902.

piqlFilm product specification, Piql AS, rev. 180121.

piqlReader. Technical specifications, Piql AS, rev. 200205.

Processing KODAK Motion Picture Films, Module 15. Processing Black-and-White Films, 2000, <https://www.kodak.com/content/products-brochures/Film/Processing-KODAK-Motion-Picture-Films-Module-15.pdf>. Accessed 29.11.2021.

Recommendation for Space Data System Practices. Reference model for an Open Archival Information System (OASIS). Recommended practice CCSDS. 650.0-m-2 Magenta Book. June 2012, <http://public.ccsds.org/publications/archive/650x0m2.pdf>. Accessed 29.11.2021.

“SMPTE Motion Imaging Journal”, 2003-09, vol. 112, No 9, DOI 10.5594/SMPTE.ST139.2003, https://archive.org/details/sim_smpte-motion-imaging-journal_2003-12_112_12. Accessed 26.10.2021.

Test Rapport (TR) for Longevity of the Photographic film P1 from Kodak, Norner Project No 2222160, Technical Report 26.10.2021.

Texas Instruments, <http://www.ti.com>. Accessed 29.11.2021.

WSPÓŁCZESNE TECHNOLOGIE PRZECHOWYWANIA INFORMACJI

DNA: prawie niezniszczalny i najbardziej pojemny nośnik danych

Adriana Żyła

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz University in Poznań (Poland)
adrzyl@amu.edu.pl, ORCID 0000-0002-5109-0208

STRESZCZENIE

Dzięki ewolucji technologicznej prawie całkowicie zrezygnowano współcześnie z analogowej archiwizacji informacji (papier, klisza, obraz) na rzecz zapisu cyfrowego. Obecnie potrzeba magazynowania wytwarzanych i przetwarzanych informacji wzrasta w eksponencjalnym tempie. Coraz większą popularnością cieszą się tzw. chmury (cloud) internetowe. Rozwój naukowy podsuwa inne rozwiązanie, zainspirowane najstarszym, ale także niesamowicie trwałym nośnikiem informacji, czyli ciągiem kwasów nukleinowych: DNA. Co więcej, DNA jest bardzo trwałe, a zakonserwowane w odpowiednich warunkach niemal niezniszczalne w odniesieniu do długości ludzkiego życia. Ponadto informacja zawarta w kwasach nukleinowych jest bardzo skondensowana. Oznacza to, że w kilku próbkach możemy zapisać informację o całych serwerach danych. Naukowcy od lat myślą o zastąpieniu cyfrowych nośników danych informacjami zapisanymi w kodzie genetycznym. Dzięki rozwojowi nauki ta perspektywa staje się atrakcyjna.

SŁOWA KLUCZOWE

przechowywanie danych, nośniki danych, synteza DNA, magazynowanie danych, wysokoprzepustowe sekwencjonowanie

DNA: an almost indestructible data carrier with incomparable capacity

ABSTRACT

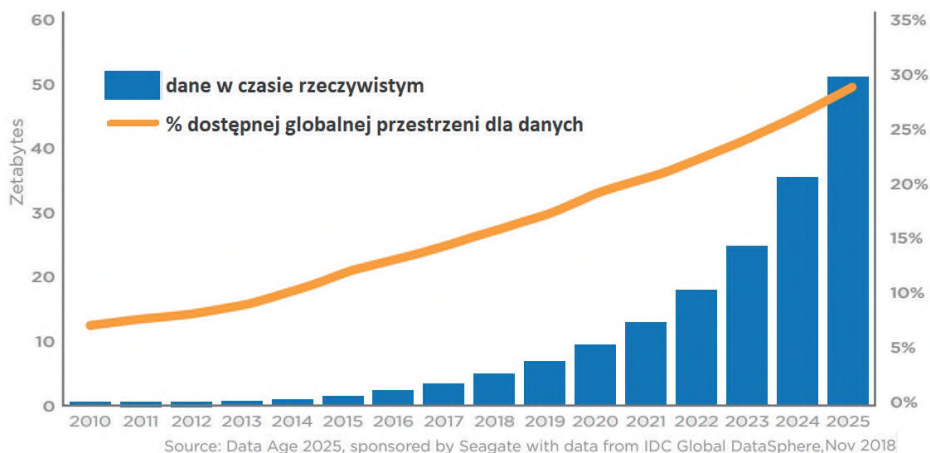
Thanks to the technological evolution, analog methods of archiving information (paper, film, image) have been almost entirely replaced by digital storage. Currently, the need for storage of generated and processed information is growing at an exponential rate. The so-called clouds are becoming increasingly popular. Scientific advances suggest yet another solution, inspired by the oldest but also incredibly durable information carrier, i.e. a sequence of nucleic acids: DNA. Moreover, DNA is very durable, and preserved in appropriate conditions, almost indestructible in relation to human lifespan. Further, the information contained in nucleic acids is very condensed. This means that in a scant few test tubes we could store servers' worth of information. Scientists have been thinking for years about replacing digital data carriers with information stored in the genetic code. Thanks to new scientific developments, this prospect is becoming attractive.

KEYWORDS

data preservation, data carrier, DNA synthesis, data storage, high-throughput sequencing

Wstęp

Ewolucja technologiczna umożliwiła nam prawie całkowite odejście od analogowej archiwizacji informacji (papier, klisza, obraz) na rzecz zapisu cyfrowego w postaci informacji składającej się z ciągu liczb binarnych (tzw. bitach). Ilość wytwarzanych i przetwarzanych informacji rośnie w eksponencjalnym tempie. Obecnie produkcja nośników danych nie nadąża za tempem produkowanych informacji (Rysunek 1). Istotnym wyzwaniem współczesnej technologii informacyjnej jest również samo przechowywanie danych bez ryzyka ich utraty (naturalny proces „starzenia się” nośników) oraz łatwy i szybki do nich dostęp. Jednym z wyzwań technologicznych jest opracowanie właśnie takich nośników, które sprostałyby tym wymaganiom. Jeszcze do niedawna większość z nas przechowywała pliki bezpośrednio na swoich komputerach, płytach CD lub dyskach zewnętrznych itp., ale obecnie coraz większą popularnością cieszą się tzw. chmury (cloud) internetowe. Oczywiście dane z chmury są przechowywane przez dostawcę na komputerach i dyskach serwera, a to wymaga nie tylko miejsca na dyskach, ale także powoduje znaczne zużycie energii elektrycznej. Rozwój naukowy podsuwa inne rozwiązanie, zainspirowane najstarszym, a także niezwykle trwałym nośnikiem informacji, czyli ciągiem kwasów nukleinowych: DNA.



Rysunek 1. Zestawienie rocznej globalnej ilości zarchiwizowanych danych i dostępnej przestrzeni do ich przechowywania do roku 2025¹.

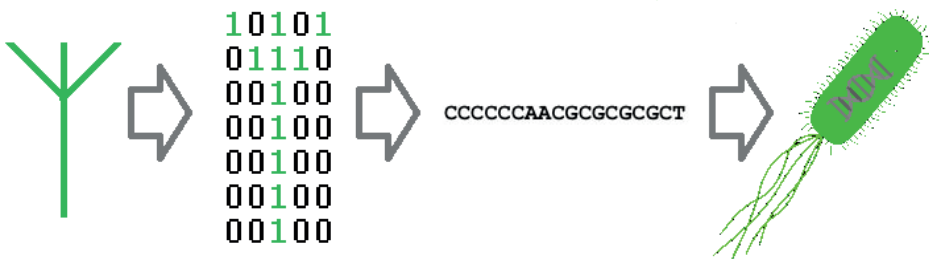
¹ Źródło: D. Reinsel, J. Gantz, J. Rydning, *The Digitization of the World From Edge to Core*, Data Age 2025, listopad 2018, <https://www.seagate.com/files/www-content/our-story/trends/files/idc-seagate-dataage-whitepaper.pdf> [dostęp; 16.11.2021].

Ogólnie szacuje się, że 1 gram DNA może pomieścić do ~ 215 petabajtów (1 petabajt = 1 milion gigabajtów) informacji². Co więcej, DNA jest bardzo trwałe (mówimy tu o tysiącach lat³), a przechowywane w odpowiednich warunkach niemal niezniszczalne w odniesieniu do długości ludzkiego życia. DNA jest więc idealnym nośnikiem danych. Jednak zapis danych na DNA oraz odczytanie danych z DNA na masową skalę w możliwie tani sposób wciąż wymaga dalszych badań.

Historia pomysłu zapisu danych w postaci DNA

Pierwsza koncepcja o użyciu DNA jako nośnika danych została zaproponowana już w latach 1964–1965, niezależnie od siebie, przez Norberta Wienera i Michaiła Neimana⁴ zaledwie kilka lat od odkrycia struktury DNA.

Pierwsza udana próba zakodowania informacji przy pomocy DNA została dokonana już w 1986 r. przez artystę i badacza z MIT – Joe Davisa⁵. J. Davis przekształcił germańską runę „ziemi żeńskiej” („Microvenus”) w prosty kod binarny, który z kolei przepisał w sekwencję DNA. Syntetyczny materiał genetyczny wstawiono do żywych komórek *Escherichia coli* (*E. coli*).



Rysunek 2. Schemat przedstawiający jak ikona Microvenus została zakodowana binarnie, następnie przetłumaczona na DNA, które wstawiono do plazmidu komórek bakterii *E.coli*. Opracowanie własne.

² L. Ionkov, B. Settlemeyer, *DNA: The Ultimate Data-Storage Solution*, „American Scientific” 2021, 28 maja, <https://www.scientificamerican.com/article/dna-the-ultimate-data-storage-solution> [dostęp: 16.11.2021].

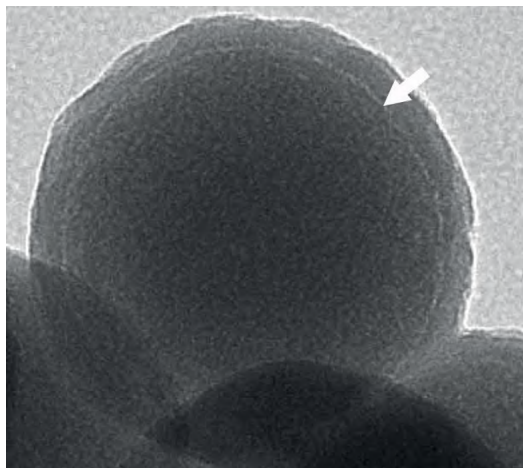
³ C. Schwarz, R. Debruyne, M. Kuch et al., *New insights from old bones: DNA preservation and degradation in permafrost preserved mammoth remains*, „Nucleic Acids Research” 2009, t. 37 (10), s. 3215–3229, DOI:10.1093/nar/gkp159 [dostęp: 16.11.2021].

⁴ Zob. prace M. Neimana: Mikhail Samoilovich Neiman (1905–1975), <https://sites.google.com/site/msneiman1905/eng> [dostęp: 16.11.2021].

⁵ J. Davis, *Microvenus*, „Art Journal” 1996, t. 55, nr 1, s. 70–74.

Przełom w opracowaniu praktycznych protokołów do przepisania danych na materiał genetyczny umożliwiły nowe metody do syntezy i sekwencjonowania DNA (czytania DNA), tzw. sekwencjonowanie następnej generacji (Next Generation Sequencing – NGS), które pozwalają na odczyt DNA w wysokoprzepustowej skali w krótszym czasie.

Na początku 2012 r. dwóch naukowców George Church⁶ i Nick Goldman⁷, niezależnie od siebie, powróciło do idei magazynowania danych w DNA. W swoich pracach naukowych G. Church i N. Goldman zaprezentowali, że są w stanie zapisać w DNA informacje o objętości setek kilobajtów. Z kolei Robert Grass zaprojektował protokół przechowania materiału genetycznego w krzemionce. W ramach demonstracji przepisał na DNA album zespołu Massive Attack „Mezzanine” (Rysunek 3).



Rysunek 3. Obraz mikroskopowy krzemionkowej kuli o średnicy 160 nanometrów. Częsteczki DNA, które przechowują informacje dźwiękowe, znajdują się w cienkiej, jasnej warstwie (strzałka). Muzyka całego albumu wymaga 5000 takich kul⁸.

R. Grass oszacował, że DNA zabezpieczone w krzemionce i przechowywane w temperaturze pokojowej (w odniesieniu do Europy Środkowej) nie ulegnie uszkodzeniu przez około 2000 lat. Zaproponował on również algorytmy

⁶ G.M. Church, Y. Gao, S. Kosuri, *Next-generation digital information storage in DNA*, „Science” 2012, t. 337, s. 1628–1628.

⁷ N. Goldman et al., *Towards practical, high-capacity, low-maintenance information storage in synthesized DNA*, „Nature” 2013, t. 494, s. 77–80.

⁸ Źródło: ETH Zurich. Robert Grass, <https://control.ee.ethz.ch/people/profile.robert-grass.html> [dostęp: 16.11.2021].

umożliwiające korekcję błędów, jakie mogłyby się pojawić w wyniku odczytania czy degradacji DNA⁹. Obecnie wielu naukowców jest zaangażowanych w prace nad ulepszeniami istniejących metod i protokołów do zapisu i odczytu danych cyfrowych w DNA. W ostatnich latach ukazało się kilka prac opisujących problematykę związaną z praktycznym zastosowaniem tej technologii. W artykule z czasopisma „Nature Protocols”¹⁰ opublikowano dokładny protokół na zakodowanie i odcodowanie z powrotem informacji na DNA na przykładzie pliku wideo – odcinka serialu z popularnego serwisu Netflix o tytule „Biohackers”. Co więcej, firma „Catalog” z Bostonu, która kolekcjonuje i przechowuje DNA, ogłosiła, że dzięki opracowanej przez nią technologii do zapisywania/syntezy DNA zakodowała całą anglojęzyczną Wikipedię (Rysunek 4).



Introduction to DNA-based data storage and CATALOG

Rysunek 4. Po lewej: maszyna do syntezy DNA zaprojektowana przez firmę Catalog. Po prawej: DNA z Wikipedią¹¹.

⁹ R. Grass et al., *Robust chemical preservation of digital information on DNA in silica with error-correcting codes*, „Angewandte Chemie. International edition” 2015, t. 54, z. 8, DOI: 10.1002/anie.201411378 [dostęp: 16.11.2021].

¹⁰ L.C. Meiser, P.L. Antkowiak, J. Koch et al., *Reading and writing digital data in DNA*, „Nature Protocols” 2019, t. 15, s. 81–101, DOI: 10.1038/s41596-019-0244-5 [dostęp: 16.11.2021].

¹¹ Źródło: YouTube. Introduction to DNA-based data storage and CATALOG, <https://www.youtube.com/watch?v=liPvJfbq2No> [dostęp: 16.11.2021].

Tabela 1. Zestawienie opublikowanych przez naukowców zapisanych i zachowanych danych in vitro w DNA¹²

Opublikowane	Rozmiar zakodowanych danych	Długość fragmentów nici DNA
Church et al. (2012)	650 kB	115
Goldman et al. (2013)	630 kB	117
Grass et al. (2015)	80 kB	158
Bornholt et al. (2016)	150 kB	117
Erlich et al. (2017)	2 MB	152
Blawat et al. (2016)	22 MB	230
Organick et al. (2018)	200 MB	150–200
Anavy et al. (2018)	8.5 MB	194
Choi et al. (2018)	854 B	85
Yadzi et al. (2018)	3 kB	880–1000
Organick et al. (2018)	33 kB	150
Lee et al. (2018)	18 B	150–200
Meiser et al. (2019)	553 MB	151
Koch et al. (2020)	1.4 MB	104

Jak zakodować informacje w DNA – konwersja pliku do sekwencji DNA

W pracy opublikowanej w „Nature Protocols”¹³ naukowcy zaproponowali szczegółowy protokół na zakodowanie informacji w materiale genetycznym. Protokół ten został wstępnie zoptymalizowany na rozmiar danych od 100 kB do 15 MB. Cała procedura składa się z pięciu etapów, gdzie krok pierwszy skupia się na przeniesieniu pliku na bity danych, a następnie na sekwencje DNA. Ponieważ metody syntezy DNA mają swoje ograniczenia i maksymalna (bez wprowadzenia możliwości błędów) długość syntezywanego pojedynczego fragmentu DNA to

¹² Tabela została zaczerpnięta z L. Ceze, J. Nivala, K. Strauss, *Molecular digital data storage using DNA*, „Nature Reviews Genetics” 2019, t. 20, s. 456–466, DOI: 10.1038/s41576-019-0125-3 [dostęp: 16.11.2021] oraz uzupełniona o publikacje z ostatnich lat.

¹³ L.C. Meiser, P.L. Antkowiak, J. Koch et al., op. cit.

170–300 nukleotydów, wydajność zależy od techniki i konkretnego producenta (Custom Array, Twist Bioscience, Agilent Technologies). Ponadto pula fragmentów DNA jest magazynowana w próbce jako mikstura wszystkich fragmentów DNA. Oznacza to, że sekwencjonowane fragmenty będą odczytywane w sposób losowy. Przy tym odczytane fragmenty sekwencji mogą wykazywać wysoki stopień podobieństwa. Niezwykle istotnym elementem projektowania algorytmów do przepisania bitów danych na sekwencje DNA jest oznaczenie każdego fragmentu danych tak, aby po jego odczytaniu móc odtworzyć oryginalną kolejność zapisanych danych.

Typowy łańcuch DNA składa się z nukleotydów, czterech podstawowych zasad azotowych: dwóch purynowych – adenina (A) i guanina (G) – oraz dwóch pirymidynowych – cytozyna (C) i tymina (T). Do konwersji plików binarnych na sekwencje DNA użyto następującej zależności: dla bitów 00 przypisano A, dla 01 – C, dla 10 – G i dla 11 – T. Ten sposób konwersji umożliwia zapisanie dwóch bitów cyfrowej informacji na nukleotyd.

Syntetyczne DNA

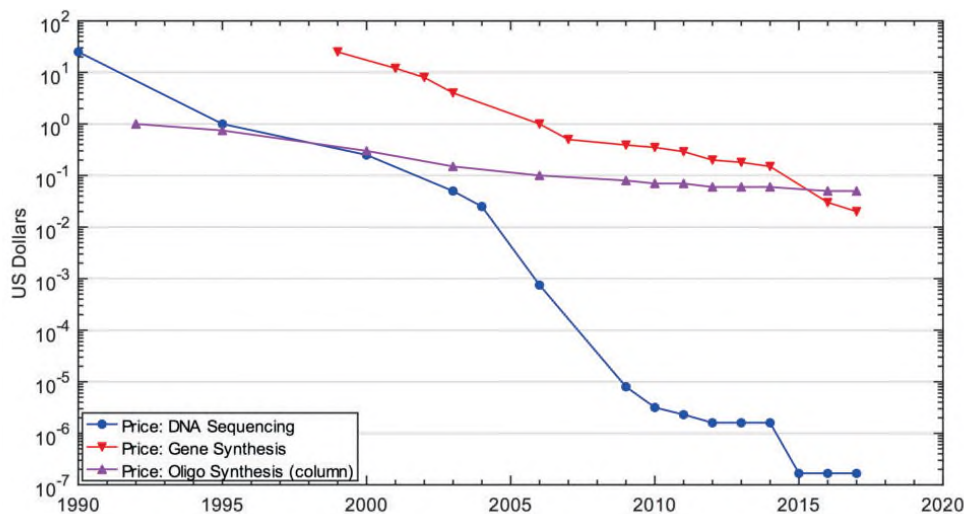
Obecnie na rynku istnieje kilka firm, które zajmują się syntezą zamówionych sekwencji DNA na szeroką skalę. Rozwój nowych metod syntezy, a w szczególności wysokoprzepustowe technologie syntezy i łączenia genów (ang. *high-throughput gene synthesis and assembly*) stają się siłą napędową biologii syntetycznej i są kluczowe do opracowania skutecznej metody przechowywania danych w DNA.

Zastosowanie DNA jako nośnika danych wciąż wymaga postępów w przepustowości syntezy i redukcji kosztów w przeliczeniu na nukleotyd. Dzięki rozwojowi nowych technologii cena produkcji zadanego ciągu nukleotydów jest coraz niższa, a na przestrzeni ostatnich lat obserwujemy znaczny spadek kosztów syntezy DNA (Rysunek 5). W ostatnim dziesięcioleciu koszt syntezy metodą kolumnową (*column-based*), przeliczony na jeden nukleotyd, to od 0.05 USD do 0.15 USD¹⁴. Niedawno firma Catalog¹⁵ ogłosiła, że jest w stanie przepisać na DNA

¹⁴ S. Li-Fu, D. Zeng-Hua, G. Zi.-Yi, L. Lu-Lu, L. Bing-Zhi, *Large-Scale de novo Oligonucleotide Synthesis for Whole-Genome Synthesis and Data Storage: Challenges and Opportunities*, „Frontiers in Bioengineering and Biotechnology” 2021, t. 9, DOI: 10.3389/fbioe.2021.689797 [dostęp: 16.11.2021]. Przykładowy cennik usługi syntezy DNA zob.: Bio Basic. Pricing and Turnaround, www.biobasic.com/genes-pricing/ [dostęp: 16.11.2021].

¹⁵ Zob. strona internetowa firmy Catalog: Catalog. In the news, <https://www.catalogdna.com/press> [dostęp: 16.11.2021].

około 1 Megabita danych na dzień. To jednak wciąż niewystarczająco, jeżeli chcielibyśmy zastosować DNA przy obecnym zapotrzebowaniu na magazynowanie danych cyfrowych.



Rysunek 5. Cena syntezy (w USD) i sekwencjonowania przeliczona na jedną resztę DNA (circa 2017 r.)¹⁶.

Przechowywanie DNA

DNA jest cząsteczką o niezwykle trwałej naturze. Wykazuje wysoką odporność chemiczną, m.in. na ciepło czy utlenianie. Przykładem zachowania informacji genetycznej przez setki, a nawet i tysiące lat są starożytne skamieliny. Dodatkowo niska temperatura (zamrożenie), zamknięcie w krzemionce¹⁷ lub po prostu wysuszenie DNA (dehydratacja) i przechowywanie w izolacji zwiększa odporność materiału genetycznego na degradację. Jedną ze zdecydowanych zalet DNA jest to, że zawiera ono informacje niezwykle skondensowane, co oznacza, że w małej objętości możemy zakodować bardzo dużą ilość danych, czyli w kilku probówkach

¹⁶ Źródło: Synthesis Rob Carlson. On DNA and Transistors, www.synthesis.cc/synthesis/category/Carlson+Curves [dostęp: 16.11.2021]; R. Carlson, *The changing economics of DNA synthesis*, „Nature Biotechnology” 2009, t. 27, s. 1091–1094, DOI: 10.1038/nbt1209-1091 [dostęp: 16.11.2021].

¹⁷ D. Paunescu, R. Fuhrer, R. Grass, *Protection and deprotection of DNA - high-temperature stability of nucleic acid barcodes for polymer labeling*, „Angewandte Chemie” 2013, t. 52, s. 4269–4272, DOI 10.1002/anie.201208135 [dostęp: 16.11.2021].

możemy mieć informacje o całych serwerach danych. Co więcej, te dane można przechowywać w zamrażarce przez tysiąclecia, a ponieważ materiał genetyczny jest niezwykle trwały, można go bez problemów transportować.

Odczytywanie DNA – sekwencjonowanie

Sekwencjonowanie DNA, podobnie jak w przypadku syntezy DNA, jest coraz tańsze, a metody coraz dokładniejsze (Rysunek 5). Jedną z najbardziej rozpowszechnionych wysokoprzepustowych technologii do sekwencjonowania jest platforma Illumina z serią sprzętu NextSeq. Najnowsze instrumenty NextSeq umożliwiają odczytanie około 1000 GB sekwencji danych w niecałe dwa dni. Metody Illuminy wykazują się również bardzo niskim współczynnikiem błędu. Bezbłędne sekwencjonowanie jest kluczowym parametrem dla późniejszego zdekodowania pliku z DNA na plik binarny.

Dekodowanie DNA na plik binarny

Ostatnim elementem, który należy wziąć pod uwagę, jest ponowna konwersja sekwencji DNA na plik binarny. Ponieważ w każdym kroku mogą pojawić się błędy, niezbędne jest zastosowanie rozwiązań, które umożliwią zabezpieczenie przed potencjalną utratą danych. W opublikowanym niedawno protokole¹⁸ badacze zaproponowali zabezpieczenie przed potencjalnym wprowadzeniem błędów do danych, a mianowicie wprowadzili redundancję danych przed przeniesieniem ich na daną sekwencję. Dzięki zwiększonej redundancji po sekwencjonowaniu przechowywanego materiału genetycznego możliwe jest zastosowanie algorytmów umożliwiających korekcję błędów np. za pomocą tzw. algorytmu Reeda-Solomona (kody szeroko stosowane w korekcji błędów przy zapisie na płytach CD, DVD, Blu-ray, w kodach QR, technologiach transmisji danych itd.).

Konwersja sekwencji DNA do pliku binarnego jest możliwa za pomocą programu operującego na pliku tekstowym z sekwencjonowania i, w zależności od parametrów komputera jak i wielkości pliku, może być wykonana w stosunkowo szybkim czasie.

¹⁸ L.C. Meiser, P.L. Antkowiak, J. Koch et al., op.cit.

Magazynowanie danych cyfrowych w DNA

Rozwój nauki i coraz to nowych i, co najważniejsze, tańszych i szybszych metod do syntezy i sekwencjonowania DNA sprawia, że jesteśmy coraz bliżej rozwiązania problemu przechowywania olbrzymiej ilości danych cyfrowych. Co prawda obecne metody nie są na tyle wieloprzepustowe, aby szybko zapisać i odczytać dane, ale prawdopodobnie za kilka lat zamiast w olbrzymich energochłonnych komputerach serwerowych będziemy przechowywać dane w zamrażarce. Samo zakonserwowanie ważnych danych w kodzie genetycznym daje nam zabezpieczenie, że nie utracimy cennej wiedzy czy informacji. Chociaż na całym świecie wiele naukowych i prywatnych organizacji pracuje nad rozwojem tych technologii, na ich praktyczne zastosowanie musimy jeszcze poczekać.

Bibliografia

- Bio Basic. Pricing and Turnaround, www.biobasic.com/genes-pricing/ [dostęp: 16.11.2021].
- Carlson R., *The changing economics of DNA synthesis*, „Nature Biotechnology” 2009, t. 27, s. 1091–1094, DOI: 10.1038/nbt1209-1091 [dostęp: 16.11.2021].
- Catalog. In the news, <https://www.catalogdna.com/press> [dostęp: 16.11.2021].
- Ceze L., Nivala J., Strauss K., *Molecular digital data storage using DNA*, „Nature Reviews Genetics” 2019, t. 20, s. 456–466, DOI: 10.1038/s41576-019-0125-3 [dostęp: 16.11.2021].
- Church G.M., Gao Y., Kosuri S., *Next-generation digital information storage in DNA*, „Science” 2012, t. 337, s. 1628–1628.
- Davis J., *Microvenus*, „Art Journal” 1996, t. 55, nr 1, s. 70–74.
- ETH Zurich. Robert Grass, <https://control.ee.ethz.ch/people/profile.robert-grass.html> [dostęp: 16.11.2021].
- Goldman N. et al., *Towards practical, high-capacity, low-maintenance information storage in synthesized DNA*, „Nature” 2013, t. 494, s. 77–80.
- Grass R. et al., *Robust chemical preservation of digital information on DNA in silica with error-correcting codes*, „Angewandte Chemie. International edition” 2015, t. 54, z. 8, DOI: 10.1002/anie.201411378 [dostęp: 16.11.2021].
- Ionkov L., Settlemeyer B., *DNA: The Ultimate Data-Storage Solution*, „American Scientific” 2021, <https://www.scientificamerican.com/article/dna-the-ultimate-data-storage-solution> [dostęp: 16.11.2021].
- Li-Fu S., Zeng-Hua D., Zi.-Yi G., Lu-Lu L., Bing-Zhi L., *Large-Scale de novo Oligonucleotide Synthesis for Whole-Genome Synthesis and Data Storage: Challenges and Opportunities*, „Frontiers in

- Bioengineering and Biotechnology” 2021, t. 9, DOI: 10.3389/fbioe.2021.689797 [dostęp: 16.11.2021].
- Meiser L.C., Antkowiak P.L., Koch J. et al., *Reading and writing digital data in DNA*, „Nature Protocols” 2019, t. 15, s. 81–101, DOI: 10.1038/s41596-019-0244-5 [dostęp: 16.11.2021].
- Mikhail Samoilovich Neiman (1905–1975), <https://sites.google.com/site/msneiman1905/eng> [dostęp: 16.11.2021].
- NextSeq® 500 System WGS Solution, www.illumina.com/documents/products/appnotes/appnote-nextseq-500-wgs.pdf [dostęp: 16.11.2021].
- Paunescu D., Fuhrer R., Grass R., *Protection and deprotection of DNA - high-temperature stability of nucleic acid barcodes for polymer labeling*, „Angewandte Chemie” 2013, t. 52, z. 15, s. 4269–4272, DOI 10.1002/anie.201208135 [dostęp: 16.11.2021].
- Reinsel D., Ganta J., Rydning J., *The Digitization of the World. From Edge to Core*, Data Age 2025, listopad 2018, <https://www.seagate.com/files/www-content/our-story/trends/files/idc-seagate-dataage-whitepaper.pdf> [dostęp: 16.11.2021].
- Schwarz C., Debruyne R., Kuch M. et al., *New insights from old bones: DNA preservation and degradation in permafrost preserved mammoth remains*, „Nucleic Acids Research” 2009, t. 37 (10), s. 3215–3229, DOI:10.1093/nar/gkp159 [dostęp: 16.11.2021].
- Synthesis Rob Carlson. On DNA and Transistors, www.synthesis.cc/synthesis/category/Carlson+Curves [dostęp: 16.11.2021].
- YouTube. Introduction to DNA-based data storage and CATALOG, <https://www.youtube.com/watch?v=liPvJfbq2No> [dostęp: 16.11.2021].

WSPÓŁCZESNE TECHNOLOGIE PRZECHOWYWANIA INFORMACJI

Was this the real Web? Quantitative overview of the Polish ccTLD Internet Archive data (1996–2001)

Marcin Wilkowski

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw (Poland)
m.wilkowski@uw.edu.pl, ORCID 0000-0003-2924-268X

ABSTRACT

This article is an attempt to build a quantitative panorama of the Polish country code top-level domain (ccTLD) in the years 1996–2001 on the basis of data generously provided by the Internet Archive. The purpose of analyzing over 72 million captures is to show that these resources have limited potential in reconstructing the early Polish Web. The availability of historical Web resources and tools for their easy exploration in no way determines their potential value and usefulness in research, even if we do not have access to alternative sources.

KEYWORDS

Internet Archive,
Polish Web,
historical Web
resources

Czy to był prawdziwy Web? Ilościowy przegląd polskiej domeny krajowej w zbiorach Internet Archive (1996–2001)

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia ilościowy opis zasobów polskiej domeny krajowej (*country code top-level domain*, ccTLD) z lat 1996–2001, dostępnych w zbiorach Wayback Machine, archiwum Webu prowadzonym przez Internet Archive. Celem analizy ponad 72 mln archiwizacji (captures) jest wykazanie, że zasoby te mają ograniczony potencjał w rekonstruowaniu polskiego wczesnego Webu. Dostępność historycznych zasobów WWW i narzędzi do ich łatwej eksploracji w żaden sposób nie przesądza o ich potencjalnej wartości i przydatności w badaniach, nawet jeśli nie mamy dostępu do alternatywnych źródeł.

SŁOWA KLUCZOWE

Internet Archive,
polska domena
krajowa, zasoby
historyczne www

Introduction

This article is an attempt to build a quantitative panorama of the Polish ccTLD in the years 1996–2001 on the basis of data generously provided by the Internet Archive. A critical overview of archived content reveals issues with the data obtained in this way and forces a careful use of them as historical sources, as well as asking questions about the representativeness of the archived Web in relation to the live Web, actually available at a specific time in the past. Until

now, there has never been a quantitative assessment of the earliest history of the Polish Web. Since Poland, unlike most European countries, does not have an institutional Web archival project, the Internet Archive resources, collected since 1996, are the only available means to have a broader view of the evolution of the Polish country domain. However, the limitations of this data identified during this study, make it impossible to fully use them to reconstruct the early Polish Web.

It is certain that working with *re-born digital*¹resources forces us to expand the concepts of the *archive* and *archivisation*, which in the case of Web archives, are formed not only by the institution and its resources, acts of acquisition and preservation, or legal boundaries, but also the intermediation of software (through a black box effect²) or the randomness of seed lists, which for instance appears in the choice of the URLs to be archived. The Polish ccTLD collections in the Internet Archive are the result of archivisation formatted in this manner, which has a direct effect on their ability to reconstruct the live Web of the past.

The analysis of the Internet Archive data and an attempt at sketching a panorama of the Polish country domain between 1996–2001 are presented in the following sections. First, an analysis of the quality of the archived Web data and the limitations of big data within historical research. Secondly, some basic facts concerning the history and development of the Polish ccTLD. Then, a presentation of the general characteristics of the archival resources obtained from the Internet Archive, with a particular emphasis on the CDX metadata describing the contents the WARC (Web ARChive) source files, which form the basis of the Internet Archive collections. The next part of the article presents selected data concerning the reach and intensity of data for individual years between 1996 and 2001, as well as their structure over time. On the basis of this data, minimum numbers of URLs and hostnames from the PL domain in subsequent years are determined. On the basis of the number of hostnames in relation to the number of archivisations, the diversity of collections obtained for the studied period is analysed. HTTP response status code statistics are

¹ N. Brügger, *When the Present Web is Later the Past: Web Historiography, Digital History, and Internet Studies*, “Historical Social Research” / “Historische Sozialforschung” 2021, 37, 4 (142), p. 104.

² See: A. Ben-David, A. Amram, *The Internet Archive and the socio-technical construction of historical facts*, “Internet Histories: Digital Technology, Culture and Society” 2018, 2, p. 4–6, <https://doi.org/10.1080/24701475.2018.1455412>. Accessed 16.09.2021.

also analysed, which could indicate a change in crawling methods during the studied period and undermine the representativeness of the collections thereby obtained. Statistics for the types of archived resources are also presented. Finally, the last part of the article is a discussion of the problem of the representativeness of the archived Web data. Since these data are used for research aiming to illustrate trends and social phenomena, a proper critique of their provenance and background is necessary, since these could influence the image of the past reconstructed using them.

The time range for the data was chosen on the following basis: the Internet Archive foundation started archiving the Web in 1996, which is the first year with data for the PL domain, not taking into account the relatively few and unimportant captures from 1995, or those with a wrongly attributed date (e.g. 1980). We can therefore consider that there are no significant surviving historical resources for the Polish Web prior to 1996, but it should be added that sites archived in 1996 may have also been created earlier. The end of the range is based on statistical data: according to the World Bank, in 2001, 9.1 percent of the population in Poland used the Internet. In 2002, this was already over 20 percent³. The use of this demarcation line is also supported by the introduction in 2001 of Neostrada, a cheaper means of accessing the Internet for consumers, which supposedly led to an influx of new Internet users in subsequent years, outside of professional and academic circles. We could also use symbolic events from 2001 to justify this choice. In September of that year, the Polish version of Wikipedia was launched, signalling a new chapter in the evolution of the Web, while the first Polish portal, the 'garage-built' Wirtualna Polska, found itself on the brink of bankruptcy due to the stock market crisis and was sold to the Telekomunikacja Polska. Also in 2001, the controlling stake in the company publishing the most popular Polish portal (Onet.pl) was sold to the owners of the TVN television station – this takeover of Internet companies by outside actors exemplified the gradual passage of the Internet into the economic mainstream.

Between 1996 and 2001, the Polish Web changed qualitatively – from a niche academic and professional tool, to an open medium co-created by its new users, a space not only for exchanging information and opinions, but also for running businesses.

³ *Individuals using the Internet (% of population)*, The World Bank Data, <https://data.worldbank.org/indicator/IT.NET.USER.ZS?locations=PL>. Accessed 16.09.2021.

Literature and sources

Projects to archive parts of the Web have been implemented since the mid-1990s⁴. In many of the initiatives of this type, the only means (or at least one of the most important ones) to define the range of resources obtained is the top-level country domain, although the consensus within the relevant literature is that this is not a full representation of national Web resources, since these can also be available from other domains⁵. On the other hand, the country domain, unlike the Web sphere⁶, is an easy to define filter for selecting addresses to be archived and can be precisely defined in national legislation which sets the boundaries of a Web archive. Since building Web collections solely based on the ccTLD can limit the representativeness of the collected data, interesting projects are being developed to use social media as a crawl index source – so as to allow a more efficient capture of resources and topics actually present in public debate⁷.

Archived country domain resources are used in research using statistical methods and natural language processing, based on both HTTP header data and payload content. Research of this type requires direct access to the source files (and not via Web interface) as well as an appropriate processing infrastructure. Interpreting the effects of this research requires paying particular attention to the origins and background of the data used. The literature contains many studies which point to the limitations of the crawling process and their effect on the quality of the collected resources. As an example, Marc Spaniol et al. describe the problem of time shifts in archived collections: capturing a large Web site may span hours or even days, which increases the risk that the contents collected

⁴ Eveline Vlassenroot et al. present the general characteristics of European Web archival projects, describing their technical bases and legal conditions, see: E. Vlassenroot, S. Chambers, E. Di Pretoro et al., *Web archives as a data resource for digital scholars*, “International Journal of Digital Humanities” 2019, 1, p. 85–111, <https://doi.org/10.1007/s42803-019-00007-7>. Accessed 16.09.2021.

⁵ N. Brügger, L. Ditte, *Historical studies of National Web Domains*, [in:] *The SAGE Handbook of Web History*, N. Brügger, I. Milligan, eds., Sage, Los Angeles–London–New Delhi 2018, p. 417–419.

⁶ “Web sphere is a collection of dynamically defined digital resources spanning multiple Web sites deemed relevant or related to a central theme or object”, see: K. Foot, *Web sphere analysis and cybercultural studies*, [in:] *Critical Cyberculture Studies*, D. Silver, A. Massanari, eds., NYU Press, New York 2006, p.88.

⁷ I. Milligan, N. Ruest, J. Lin, *Content Selection and Curation for Web Archiving: The Gatekeepers vs. the Masses*, [in:] *Proceedings of the 16th ACM/IEEE-CS on Joint Conference on Digital Libraries*, 2016, p. 107–110.

so far are incoherent with the parts that are still to be crawled⁸, while Dimitar Denev et al. even distinguish between *blurred* and *sharp* Web captures based on their coherency⁹. As Matthew S. Weber writes, “despite the differences in crawl scoping and crawl completeness, almost every Web crawl faces some degree of uncertainty with regards to the completeness of the crawl, and in turn, the validity and reliability of the data extracted from a given Web archive”¹⁰. Scott A. Hale et al. examine the low completeness of the data held in the Internet Archive and highlight the bias toward prominent web pages within its resources¹¹. But collection bias does not result solely from the limitations of crawling. For instance, Nicola Jayne Bingham and Helena Byrne admit that, for legal reasons, the UK Web Archive collections lack social media discussions. Because the provenance of replies and comments is difficult to ascertain, the archive collects only social media accounts of named individuals or organisations, which can legally be included in the UK deposits. As they write, “this potentially limits the heritage preserved to those individuals and organisations that represent the more official voice”¹². The shape of historical Web collections is also influenced by the need to respect the right to privacy and protect personal data, especially within projects collecting sensitive information, such as those archiving the websites and discussion boards of LGBTQ communities. Thus, any Web archive can be seen as a “memoryware”, as Anat Ben-Davit writes – “specific forms of preservation techniques which involve both software and hardware, but also crawlers, bots, curators and users”¹³.

⁸ M. Spaniol et al., *Data quality in Web Archiving*, [in:] *Proceedings of the 3rd Workshop on Information Credibility on the Web*, Association for Computing Machinery, New York 2009, p. 19, <https://doi.org/10.1145/1526993.1526999>. Accessed 16.09.2021.

⁹ D. Denev et al., *The SHARC framework for data quality in Web archiving*, “The VLDB Journal” 2011, 20, p. 184, <https://doi.org/10.1007/s00778-011-0219-9>. Accessed 16.09.2021.

¹⁰ M.S. Weber, *Web Archives: A Critical Method for the Future of Digital Research*, WARCnet Papers, Aarhus 2020, p. 10–11, https://cc.au.dk/fileadmin/user_upload/WARCnet/Weber_Web_Archives_A_Critical_Method.pdf. Accessed 16.09.2021.

¹¹ S.A. Hale, G. Blank, V.D. Alexander, *Live versus archive: Comparing a web archive to a population of web pages*, [in:] *The Web as History. Using Web Archives to Understand the Past and the Present*, N. Brügger and R. Schroeder, eds., UCL Press, London 2017, p. 45–61.

¹² N.J. Bingham, H. Byrne, *Archival strategies for contemporary collecting in a world of big data: Challenges and opportunities with curating the UK web archive*, “Big Data & Society” 2021, 8, 1, p. 2, <https://doi.org/10.1177/2053951721990409>. Accessed 16.09.2021.

¹³ A. Ben-David, *Critical Web Archive Research*, [in:] *The Past Web: Exploring Web Archives*, D. Gomes, E. Demidova, J. Winters, T. Risse, eds., Springer Nature Switzerland, Cham 2021, p. 181, https://doi.org/10.1007/978-3-030-63291-5_14. Accessed 16.09.2021.

Increased access to archived resources and tools which allow to explore large amounts of data, even without programming skills (see the SHINE project in the UK Web Archive¹⁴) can be seen as a new opportunity to use Web collections in research within the social sciences and the humanities. On the other hand, a lack of critical consideration as to the quality of the sources used, can lead to data biases and erroneous interpretations. As Ian Milligan writes, “It is possible to find almost anything you want within 38 million web pages. I can find evidence on any matter of topics that advances one particular argument or interpretation. Without the contextual information provided by the archive itself, we can be misled”¹⁵.

The quality of archived Web data is a specific challenge in relation to the early Web. As Matthew S. Weber writes, “early Web archiving was sporadic in nature, as collections were often built from donated datasets or were constructed in an ad hoc nature by sampling across web domains”¹⁶. It is also known that the early Web resources collected in the Wayback Machine were a result of using link data from Alexa company, while Alexa used access patterns to determine the depth of crawl for each site – links and clicks were essentially votes on the value of a given page¹⁷. For this period, there is also a lack of alternative sources or data allowing us to compare the studied samples. Today, we have Common Crawl¹⁸(since 2008/2009), HTTP Archive¹⁹(2010) and collections created by national institutions. As a complement and a context to the Internet Archive data, we can also use the online Web directories popular early on (e.g. DMOZ), printed indexes and other data sources with a limited scope.

The Polish country domain, as a whole, has not been studied until now from a historical or archivist point of view. The quantitative data for the Polish country domain for 1996–2001 are also incomplete. The Polish National Research Institute (NASK) collects data on the number of domains registered within the Polish ccTLD, however, this data does not reference the number of pages or other resources available under these domains. My own research based on a printed

¹⁴ SHINE, <https://www.webarchive.org.uk/shine>. Accessed 16.09.2021.

¹⁵ I. Milligan, *Lost in the Infinite Archive: The Promise and Pitfalls of Web Archives*, “International Journal of Humanities and Arts Computing” 2016, 10, 1, p. 81, <https://doi.org/10.3366/ijhac.2016.0161>. Accessed 16.09.2021.

¹⁶ M.S. Weber, op.cit., p. 3.

¹⁷ M. Kimpton, J. Ubois, *Year-by-Year: From an Archive of the Internet to an Archive on the Internet*, [in:] *Web Archiving*, Julien Masanes, ed., Springer, Berlin–Heidelberg–New York 2006, p. 203.

¹⁸ Common Crawl, <https://commoncrawl.org/>. Accessed 16.09.2021.

¹⁹ HTTP Archive, <https://httparchive.org/>. Accessed 16.09.2021.

index from 1997 has shown the existence of at least 558 URLs available online by the end of 1996 as part of the Polish ccTLD, out of which around 20 percent are still available today.²⁰ A global context for research on the PL domain between 1996–2001 can be found in the research by Ricardo Baeza-Yates et al., using national Web data from 2000 to 2005²¹ as well as data for Austria from 2001–2002²². For the period which interests us, important data were collected as part of the Internet Domain Survey (IDS) project, which also contains estimates for the Polish ccTLD. IDS data was not gathered by crawling the Web but by querying the Domain Name System for the names assigned to IP addresses²³.

Data and methods

This analysis is based on data obtained directly from the Internet Archive foundation as part of the IDUB (Excellence Initiative – Research University) project of the University of Warsaw. We obtained 203.3 GB of resources in all, in which WARC and CDX files contained the metadata and content of more than 72 million captures from 1996 to the end of 2001. WARC is the standard format for archived Internet content and HTTP headers, while CDX is a metadata format describing each archiving. CDX files allow to perform fast queries in relation to URLs of archived resources, the archiving dates and numbers of archived versions for these resources, server response status codes or file sizes. WARC files allow for a deep analysis of the content of archived resources. For HTML files, which form the basis of Web pages, queries on WARCs give access to the various elements of the DOM tree (and so HTML tags) or the factual content of the pages.

The queries performed as part of this study were in the Scala language, using the Archive Spark library and interactive Jupyter Notebooks. Archive Spark

²⁰ M. Wilkowski, *Polish Web resources described in the “Polish World” directory (1997). Characteristics of domains and their conservation state*, “Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2020, 11, 13, pp. 119–140, <https://doi.org/10.12775/AKZ.2020.005>. Accessed 16.09.2021.

²¹ R. Baeza-Yates, C. Castillo, E.N. Efthimiadis, *Characterization of national Web domains*, “ACM Transactions on Internet Technology” 2007, 7, 2, pp. 1–33, <https://doi.org/10.1145/1239971.1239973>. Accessed 16.09.2021.

²² A. Rauber et al., *Uncovering Information Hidden in Web Archives. A Glimpse at Web Analysis building on Data Warehouses*, “D-Lib Magazine” 2002, 8, 12, <https://www.doi.org/10.1045/december2002-rauber>. Accessed 16.09.2021.

²³ Internet Domain Survey Background (2003), <https://web.archive.org/web/20031002012504/http://www.isc.org/ds/new-survey.html>. Accessed 16.09.2021.

allows to work efficiently on large sets of Web archive data using CDX metadata and offers functions to filter and extract the contents of archived Web pages²⁴. The use of Jupyter Notebooks allows to document and share the data calculation process²⁵. The analysis was performed on a six-core, 3.6 GHz computer with 32 GB RAM, using Archive Spark within a Docker container²⁶, which limited the need to install the various software components.

The study of the 1996–2001 PL domain collections was mostly based on examining quantities and the relationships between the subsequent values in each individual archiving (capture), available through the CDX metadata²⁷:

- originalUrl – unique Internet address for each resource available online. A single URL could have been archived multiple times during the selected period;
- timestamp – date and time for the creation of a specific capture. As part of this study, used as the basis to distinguish capture collections for individual years in the 1996–2001 range;
- digest – checksum (generated with the SHA-1 algorithm) computed from the content of the server response (*payload*), specifying its version. In theory unique, in practice this value is repeatable for responses with no content (e.g. empty pages). For this reason, the number of versions can be greater than the number of archived distinct URLs within a given year (this is the case for 1996). At the same time, each archived URL may have had many versions;
- status – HTTP server response status code²⁸. Over the studied period, the archiving of a selected URL may have had different status codes depending on the actual online availability of the resource. The HTTP 200

²⁴ H. Holzmann, V. Goel, A. Anand, *ArchiveSpark: Efficient Web Archive Access, Extraction and Derivation*, [in:] *16th ACM/IEEE-CS Joint Conference on Digital Libraries (JCDL)*, Newark, New Jersey 2016, p. 83–92, <https://doi.org/10.1145/2910896.2910902>. Accessed 16.09.2021. Source code accessed on GitHub: <https://github.com/helgeho/ArchiveSpark>. Accessed 16.09.2021.

²⁵ GitHub. Polish_ccTLD-ia-data, https://github.com/mw0000/Polish_ccTLD-ia-data/. Accessed 18.10.2021.

²⁶ ArchiveSpark, <https://github.com/ibnesayeed/docker-archivespark>. Accessed 18.10.2021.

²⁷ K.R. Blumenthal, *Access Archive-It's Wayback index with the CDX/C API*, <https://support.archive-it.org/hc/en-us/articles/115001790023-Access-Archive-It-s-Wayback-index-with-the-CDX-C-API>. Accessed 16.09.2021.

²⁸ MDN Web Docs. HTTP response status codes, <https://developer.mozilla.org/en-US/docs/Web/HTTP/Status>. Accessed 16.09.2021.

response status code was chosen as confirmation of the availability of the resource, while the others were considered as errors;

- mime (*mimetype*) – type of archived resource (file type and format, e.g. text/html for a web page, image/jpeg for a JPG image, etc.).

The data collected for each year result from multiple crawls, with different seed lists²⁹ and different scopes – IA did not perform archiving of the resources of only the PL domain and did not perform annual crawls³⁰. Because of this, the data come from the global collection of the Internet Archive foundation, created by multiple archival projects run by the foundation and its institutional partners. As an example, data for the hum.amu.edu.pl hostname (part of the resources of the Adam Mickiewicz University in Poznań), collected during the years 1996–2001, are available as part of 16 different collections of WARC and CDX file catalogues, generated for various time ranges³¹. This scattered data was integrated in the Internet Archive by filtering by domain (only Polish ccTLD resources) and time (1.01.1996–31.12.2001).

Results

1. Basic values and archiving intensity

Table 1 shows the basic values for the analysed collection. The analysis was performed on over 72 million captures. Each URL from the collection was archived at least once between 1996–2001. A comparison of mean and median numbers of captures per distinct URL for some years (1996–2001) shows a strong variation in the intensity of archiving resources for the Polish country domain. An illustration of this could be the fact that the most archived resource in the collection is the banner ad for the Rzeczpospolita newspaper – over the entire

²⁹ The seed list is a set of URLs from which the web crawler starts to archive Web resources.

³⁰ Within studies of the historical Web, only taking into account correct server responses (status code 200) is not the only correct approach. For instance, in their analysis of the resources of the historical Danish Web, Niels Brügger et al. used server responses with status codes from 200 to 599, i.e. those informing of errors or redirection to another address. See: N. Brügger, J. Nielsen, D. Laursen, *Big data experiments with the archived Web: Methodological reflections on studying the development of a nation's Web*, "First Monday" 2020, 25, 3, <https://doi.org/10.5210/fm.v25i3.10384>. Accessed 16.09.2021.

³¹ https://web.archive.org/web/collections/20010601000000*/hum.amu.edu.pl. Accessed 16.09.2021.

period studied, it appears over 164 000 times³². Despite this, it was first archived only in July 2000³³. At the same time, the varied and sometimes large number of captures does not translate into a large number of versions of the archived resource (Table 2).

Interpreting the low median values for captures per distinct URL and distinct digests per URL we should consider the problem of the variability of Web resources during the year: a low number of captures translates to a low number of archived versions. On the other hand, a low number of archived versions could suggest that the variability of archived content was not high, while the ‘content drift’ effect was limited³⁴. Captures for the Polish country domain were certainly not performed regularly, nor with the need to register changes within the archived resources. This type of archiving should certainly be performed by a national Web archive initiative. The low archiving intensity may call into question the validity of using the data collected by IA as a representation of the live Web of the past.

Table 1. Basic numerical values for the analysed collection. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

Year	captures	distinct URLs	captures per distinct URL (mean)	captures per distinct URL (median)
1996	161318	72229	2.2	2
1997	2781718	1087617	2.5	2
1998	2250522	875773	2.5	2
1999	4578548	1454305	3.1	2
2000	15300386	3565614	4.2	2
2001	47162716	13918167	3.3	2

³² https://github.com/mw0000/Polish_ccTLD-ia-data/blob/main/digestsPerUrl.ipynb. Accessed 18.10.2021.

³³ https://web.archive.org/web/20000815000000*/http://www.rzeczpospolita.pl:80/gifs/rek1.gif. Accessed 16.09.2021.

³⁴ Content drift is a term to indicate changes in the content of a resource continuously available at the same URL. See: S.M. Jones et al., *Scholarly context adrift: three out of four URI references lead to changed content*, “PLOS One” 2016, 11 (12), p. 1–32, <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0167475>. Accessed 16.09.2021.

Table 2. Variability of archived resources over the year. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

year	distinct digests per URL (mean)	distinct digests per URL (median)
1996	1	1
1997	1	1
1998	1	1
1999	1.1	1
2000	1.3	1
2001	1.1	1

The representativeness of the collected data, if it were to be treated as the whole, is also undermined by the time structure. Data from the Internet Archive do not represent the resources from the Polish country domain in 1996–2001 evenly: captures from the first four years (1996–1999) represent only 13.5 percent of captures, while captures from 2001 represent more than all archivisations from previous years, see Table 3.

Table 3. Time structure of analysed collection. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

year	Captures
1996	0.2 percent
1997	3.9
1998	3.1
1999	6.3
2000	21.2
2001	65.3

Within the collection, resources from 2001 clearly dominate, while the 1990s are represented to a very limited extent. We should also consider that URLs archived in the early years could also have been successfully archived in the subsequent ones. Or that just because a resource was archived in a certain year, does not mean it was not available before (e.g. a page published in 1998 could have been archived only in 1999). Due to the fact that the time structure of the collection is dominated by resources from 2001, while those from 1996–1999 are relatively rare, the value of an analysis based on the entire collection is very limited – an analysis of the data by a specific year would seem to be a better solution.

2. Numerical estimates for the live Web

Despite the limitations described above, the number of distinct URLs by year can be used to estimate the **minimum** numbers for the live Web. In that case, it is not significant when the resources available at the time were produced, but simply that they were available during the studied period. One issue is the proper definition of the available resource – should it be solely a distinct URL with a 200 status code? Table 4 shows distinct URLs for each year, taking into account all HTTP 200 response status codes, the correct ones which allow content to display in a browser. For comparison, numerical values are also given for registered domains within the Polish ccTLD for each year, obtained from NASK and IDS.

Table 4. Distinct URLs with HTTP 200 response status code and number of domains registered within the Polish ccTLD, taken from NASK and IDS data. IDS data since 1998 takes into account both level 2 and level 3 domains of the Polish ccTLD.

year	distinct URLs (HTTP 200)	domains (NASK)	domains (IDS)
1996	72166	855	1408 ³⁵ (July)
1997	1087617	5309	4755 ³⁶ (July)
1998	859477	13947	12263 ³⁷ (July)
1999	1152859	35740	24171 ³⁸ (July)
2000	2951183	88958	57003 ³⁹ (July)
2001	12211565	134721	100846 ⁴⁰ (July)

The distinct URL numbers for each year can contain addresses created either earlier or later, e.g. the data for 1997 could contain pages published in 1996, and so on. Which is why Table 4 **cannot document the growth dynamics for**

³⁵ <https://web.archive.org/web/20031209185659/http://www.isc.org/ds/WWW-9607/dist-bynum.html>. Accessed 16.09.2021.

³⁶ <https://web.archive.org/web/20031015210857/http://www.isc.org/ds/WWW-9707/dist-bynum.html>. Accessed 16.09.2021.

³⁷ <https://web.archive.org/web/20031015114419/http://www.isc.org/ds/WWW-9807/dist-bynum.html>. Accessed 16.09.2021.

³⁸ <https://web.archive.org/web/20030626203013/http://isc.org/ds/WWW-9907/dist-bynum.html>. Accessed 16.09.2021.

³⁹ <https://web.archive.org/web/20031009175444/http://www.isc.org/ds/WWW-200007/dist-bynum.html>. Accessed 16.09.2021.

⁴⁰ <https://web.archive.org/web/20031209090138/http://www.isc.org/ds/WWW-200107/dist-bynum.html>. Accessed 16.09.2021.

Internet resources within the PL domain year on year. For instance, it is not possible to state that between 1996 and 1997, the number of URLs within the PL domain increased by 1400 percent, since we do not know which part of the resources archived in 1997 were created in 1996. The number of distinct URLs for each year is however able to show the **minimum numerical state of the Polish Web for that period**. Since for 1996, various crawling projects were able to successfully (HTTP 200) gather copies of resources published under 72 166 addresses within the PL domain, we can state that in 1996, the Polish country domain contained not less than that number of URLs. In 1997, not less than 1 087 617 addresses, etc.

Additionally, the drop in the number of URLs in 1999, compared to 1998, does not mean that the resources within the PL domain had shrunk. It is impossible to demonstrate a downward trend, if only because we are using minimum values, while addresses archived in a specific year could have been created and available in previous ones, even if they were not archived. Secondly, shrinkage of the resources within the country domain would go against both the trend of an increase in the number of registered domains within the Polish ccTLD and that of a global increase in Web resources⁴¹. Finally, it should simply be considered that as part of the various crawling projects which transferred their data to the IA, less resources were collected for 1998 for the Polish domain than for 1997.

How can we use minimum numbers of distinct URLs to interpret the history of the Polish country domain over the whole period being studied? Firstly, we can carefully point to a general upward trend, yet without specifying its dynamics – this requires us to ignore the decreases between 1997 and 1998 and to refer to the upward trend in the number of registered domains within the Polish ccTLD. Between 1996 and 2001, it is certain the PL domain expanded, but the dynamics of this growth cannot be precisely determined. Secondly, the number of distinct URLs can be compared to the data collected for the old Web from other top-level domains. However, this requires further analysis of the collected data and filtering by hostname and specific mime types (see next sections).

⁴¹ Data collected by Matthew Gray shows a constant increase in the number of sites between 1993 and 1997, <https://www.mit.edu/people/mkgray/net/web-growth-summary.html>. Accessed 16.09.2021. Further growth is confirmed by the research of Bharat and Broder (1998) i Lawrence and Giles (1999), see: A. Trotman, J. Zhang, *Future Web Growth and its Consequences for Web Search Architectures*, arXiv.org, p. 4, <https://arxiv.org/abs/1307.1179>. Accessed 16.09.2021.

3. Hostnames and domains

A hostname (host) is part of the URL, complemented by a higher-level domain name or TLD, and can be regarded as a common denominator for a set of URLs (a web site⁴²). For many sites, the hostname will designate the home page or index page for resources and be part of the address of sub-pages. Access to the URL list allows one to freely delineate hostnames and examine their statistics⁴³. These data provide information on the structure of the captures for each year, and allow to interpret their representativeness in terms of the live Web and also to study the evolution of individual web sites.

Tables 5 and 6 show the hostnames statistics for the collected URLs. The absolute number of identified hostnames does not say much about the structure of the annual data, unless you compare it to the number of all captures (Table 5.). A higher value of this quotient indicates greater diversity and a lower concentration of captures. Table 6 provides the number of web pages (understood as text/html documents) for a single hostname. The data for 1997 stand out: there is little variation (small number of hostnames relative to the number of captures), and the mean and median numbers of pages per hostname are the highest for the entire 1996–2001 set. They can hardly be considered representative of the live Web.

Similarly to distinct URLs with HTTP 200, the number of hostnames allows to estimate the minimal reach of the live Web. Irrespectively of how the individual archiving actions were profiled and how little they varied, we could conclude that there were at least 876 hostnames available in the Polish ccTLD in 1996, 2107 in 1997, etc., and that the minimum numbers of hostnames increased throughout the period studied.

Table 5. Captures and distinct hostnames. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

year	captures	distinct hostnames	hostnames / captures
1996	161318	876	0.005
1997	2781718	2107	0.0007
1998	2250522	10978	0.0048

⁴² Baeza-Yates et al. use the terms *Web sites* and *hosts* interchangeably. R. Baeza-Yates, op.cit., p. 3.

⁴³ For this paper, hosts have been extracted using generic function from Spark SQL, https://spark.apache.org/docs/latest/api/sql/#parse_url. Accessed 16.09.2021.

year	captures	distinct hostnames	hostnames / captures
1999	4578548	28795	0.006
2000	15300386	39406	0.002
2001	47162716	392965	0.008

Table 6. Distinct web pages per hostname, Internet Archive data for the Polish ccTLD.

year	distinct pages per hostname (mean)	distinct pages per hostname (median)
1996	43.48	1
1997	317.19	21
1998	52.79	3
1999	46.24	2
2000	73.9	3
2001	27.9	4

Table 6 also shows mean and median numbers of web pages per hostname, although pages returning HTTP 200 as well as errors and redirects were counted. These data cannot document changes in the mean and median sizes of the web sites on the live Web, rather, they show changes in the depth and concentration of archiving. Thus, 1997 would be the year not of the largest websites within the PL domain, but of the most focused and deepest archiving. Baeza-Yates et al. present median numbers for sub-pages within websites (hostnames) and demonstrate their wide variation within the analysed data: Brazil 66; Chile 58; Indochina 549; Italy 410; Greece 150; South Korea 224; Spain 52; United Kingdom 248⁴⁴. These data were collected from varied queries performed between 2000 and 2004⁴⁵ and ignore single-page websites – their usefulness as context for the data in Table 6 is limited, with the exception that they document a wide variation in the number of pages per hostname (from 52 to 549). As it is indicated, the seemingly large number of pages within Indochinese, Italian and British websites results from dynamically-generated URLs (e.g. through session IDs). The use of hostnames in studying the historical Web therefore requires care and manual inspection, which in the case of tens or hundreds of thousands of hostnames is hardly practical.

⁴⁴ R. Baeza-Yates, op.cit., p. 10

⁴⁵ In Table II, they even describe the limits of the depth of site crawling (p. 6).

Table 7. Presence of hostnames over analysed period. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

since year	Hostnames
1996	0.11 percent
1997	0.24
1998	1.64
1999	3.36
2000	5.31
2001	89.33

The structure of the data available within the Internet Archive does not allow for a proper analysis of the history of hostnames during the studied period – only 0.1 percent of the hostnames from 1996 to 2001 have data on the number of sub-pages, while 89 percent have this data only for a single year (Table 7). Since the age of the vast majority of hostnames is just one year, we can determine that crawl indexes for the following year nearly never use those from the previous one – generally, crawl requests were not repeated over the years.

Table 8. Share of functional domains within all Polish ccTLD web pages per year. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

year	COM.PL	EDU.PL	GOV.PL	ORG.PL	PL
1996	9.3	24.1	2.8	0.3	22.1
1997	13.9	19.4	4.9	0.8	24.9
1998	25.1	16.4	2.5	3.1	22.6
1999	21.1	15.5	7.3	1.9	35
2000	16.7	10.7	2.9	1.7	48.1
2001	17.3	3.9	1.3	1.7	60.8

With access to hostnames and the number of their sub-pages, it is possible to calculate the number of sub-pages for regional and functional domains within the Polish ccTLD, as well as their proportion within the whole set for each year (Table 8). Again, not in order to calculate the size of the ‘commercial’ Web (COM.PL) or the government domain (GOV.PL), but rather to distinguish changes in the structure of the data and to reflect upon their significance in reconstructing the historical Web. For example, do changes to the proportion of the educational

Web sphere within the collected data (decrease from 24 to 3.9 percent, despite a constant increase in the number of web pages) suggest that between 1996 and 2001, the content available within the Polish country domain was aimed less at professionals and academics and became more varied? Confirming this hypothesis would require obtaining different data, e.g. from printed Internet guides, Web directories or contextual information such as the social profile of Internet users. The rising number of domains registered within the Polish ccTLD would suggest an increased differentiation of the Web. Unfortunately, for the period which interests us, we only have information about the number of Polish domains, but not their types (first level, secondary, etc.). In the analysed data, the most complete representation of hostnames diversity can be found for 2001 (see Table 5) – in that year, domains registered directly under Polish ccTLD accounted for 60 percent of all web pages (see Table 8)⁴⁶.

Identifying the hostnames also allows to clearly show the degree of formatting of the obtained data introduced by the configuration of the crawling projects. Web pages assigned to the largest web hostname in a given year represent from 0.4 (1998) to up to 9.6 percent (2000) of all web pages. If in 1999 and 2000 the web pages of the www.rzeczpospolita.pl website represented one-tenth of all web pages it is difficult not to speak of concentrated, directional data. Their representativeness in terms of the entire Web must be even more limited because of this.

Thus, it is obvious that Internet Archive data cannot be a replacement for a national Web archival effort, focused not only on the national domain, but also on collecting longitudinal data for hostnames. When the data are fragmentary and formatted to such an extent by the crawler configuration, and also represent a small number of hostnames, the evolution of a specific web site cannot be described properly. These data allow to at least show the increasing differentiation of the resources within the PL domain, but it is impossible to describe the dynamic of this growth.

⁴⁶ Analysis performed using the `httr` R package with suffix extraction. O. Keyes et al., *urltools: Vectorised Tools for URL Handling and Parsing*, <https://cran.r-project.org/package=urltools>. Accessed 16.09.2021.

4. HTTP status codes

During crawling, server responses with different status codes are archived, informing not only of correct responses (200–299), but also of server-side (500–599) and client-side (400–499) errors, including Not Found (404) and redirects (300–399). Table 9 shows the proportion of status codes other than HTTP 200 in all captures for a given year. Response status code 200 means that the requested resource has been fetched and transmitted in the message body.

Table 9. Proportion of status codes other than HTTP 200 in all captures for a given year. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

Year	status codes other than 200
1996	0.08
1997	0
1998	1.5
1999	19.27
2000	16.59
2001	22.94

Table documents a formatting problem in Internet Archive data. The lack of any errors, or a low proportion, in the annual data (visible for 1996–1998), suggests that the crawling processes performed at that time could have been specifically configured to archive only correct server responses. Unfortunately, it was unable to obtain any comments about the data from the Internet Archive. As a comparison point, the data collected for national collections by Baeza-Yates et al. suggest a proportion of correct responses in the 80–85 percent range (2000–2004)⁴⁷. Within the Common Crawl project, which collected information about the contemporary Web, the proportion of correct HTTP 200 status code responses is around 70 percent (data from June 2001)⁴⁸.

The data for HTTP status codes of archived collections can be used to study the link rot phenomenon. Due to the specific crawl settings used to generate data, it is impossible to do this for 1996–1998. Data from 1999 onwards indicate a problem in reaching some Web resources – more than 20 percent of the requests sent in 2001 received statuses indicating some errors or

⁴⁷ <https://github.com/commoncrawl/cc-crawl-statistics/blob/master/stats/crawler/CC-MAIN-2021-25.json>. Accessed 16.09.2021.

⁴⁸ R. Baeza-Yates, op.cit., p. 21.

redirections – thanks to the presence of these errors, it is possible to study the change in availability of specific URLs. They may suggest changes in the structure of specific websites and serve as an inspiration to perform qualitative analysis of individual captures.

5. Mime-types

CDX metadata allows us to count URLs by their format (mime type) without looking into the contents of the archived file. It would be tempting to study changes in the quantity of image or multimedia files, for instance to demonstrate that during the studied period, the Polish Web was becoming more visual and image-based. Unfortunately, due to the structure of the data, attempting such an analysis would be risky.

Firstly, data obtained from the IA contain significant imprecisions concerning mime types, in particular those for 1998–2000. These data were generated from specific crawling projects, which ignored traditional mime types such as image/jpeg or image/gif and classified available resources of this type as im. Secondly, the collection profile for individual years can result in a greater or lesser presence of image files in the collection – the scholarly Web sphere will be visually different from hostnames in the news portal category. Thirdly, the quantity of image files itself does not say much about the visual nature of the Web because of a ‘spacer GIF’ effect (tiny transparent files used to control the visual layout⁴⁹) or the widespread use of small image files as icons on pages. In effect, a web page may contain many references to image files, but still have a textual nature⁵⁰. To study the visual nature of the Web would require calculating the surface areas of image files published on pages more than the number of IMG tags (which is possible through WARC files). This data can be obtained from the IMG tag attributes (width, height) or from a visual snapshot of the page⁵¹.

⁴⁹ Wikipedia. Spacer GIF, https://en.wikipedia.org/wiki/Spacer_GIF. Accessed 16.09.2021.

⁵⁰ As an example, the page at <https://web.archive.org/web/20001217103500/https://sigma.wsb-nlu.nowy-sacz.pl:80/local/stats/accesswatch/report/page.html> is text-based, even though it contains over 2000 image files (small GIFs).

⁵¹ For example, by using the Stroke Width Transform (SWT) algorithm. See: A. Cocciolo, *Quantitative Web History Methods*, [in:] *The SAGE Handbook of Web History*, op.cit., p. 145 and following.

Although the numbers of specific file types would seem to be of limited significance, the date of their first appearance in a collection can be interesting. It can be used to define ranges which show the introduction of new technologies within the Polish Web. For example, Cascading Style Sheets (CSS) first appear in the 1997 collections for the PL domain (their initial release was in December 1996). Portable Network Graphics (PNG) first appear in 1998 (initially released in October 1996). Flash files first appear in 2001, but had established themselves globally by early 2000. On the other hand, it is not only the presence of archived copies of certain file types which demonstrates their presence, HTML tags within web pages also provide this information.

Tables 10 and 11 point to a formatting of archived Polish country domain data. The low proportion of HTML files within the collections stands out (slightly above 50 percent in 1996). In the data collected by Rauber et al. for the Austrian Web, HTML files represented over 95 percent⁵². In the data collected by Baeza-Yates et al., this was also above 95 percent⁵³. Currently, based on Common Crawl data, this proportion stands at over 83 percent⁵⁴. Table 11 shows the variation in the annual collected data in terms of the number of different file types. As mentioned, the 1998–2000 data are specific in this respect, especially 1999. The more file types, the more varied the resources which were archived.

The relatively low proportion of HTML in the archived collections suggests that crawls archived hostnames to a low depth which resulted in a low number of archived sub-pages (see Table 6), that the hostnames were of a small size or linked to resources which were not Web pages (e.g. ZIP, TXT, etc. files) or had embedded images (like the ‘spacer GIF’ effect). A better overall picture would be provided by an analysis of the links and tags available in the source code of archived pages. This would also allow to step beyond the archived resources, since links and tags could point to files which were not secured but which existed on the historical live Web.

⁵² A. Rauber, op.cit., p. 6.

⁵³ R. Baeza-Yates, op.cit., p. 22.

⁵⁴ <https://commoncrawl.github.io/cc-crawl-statistics/plots/mimetypes>. Accessed 16.09.2021.

Table 10. HTML pages among distinct URLs. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

Year	HTML
1996	52.6
1997	60.5
1998	66.1
1999	90.2
2000	79.6
2001	76.9

Table 11. Number of mime types among distinct URLs. Internet Archive data for the Polish ccTLD.

Year	mime types
1996	42
1997	111
1998	102
1999	30
2000	109
2001	253

5. Conclusions

The availability of historical Web resources, and the tools to easily explore them, in no way prejudices their potential value and usefulness in research, even if we do not have access to alternative sources. The analysis of Internet Archive collections for the Polish ccTLD showed their limited usefulness in building a historical picture of the Polish Web sphere, as defined by domain. We are able to determine the minimum size of the Web defined in this way for successive years from 1996–2001. We can prove that in a specific year, files of a specific type were already available, which allows us to compare the technical evolution of the Polish Web to other national Webs. By demonstrating the presence of HTTP redirects and errors, we can document the existence of the link rot problem, which would be best illustrated by showing the history of selected URLs and hostnames. The resources acquired from the IA allow to study selected hostnames, perform linguistic or thematic analysis of selected content, yet without expecting high representativeness. However, the way the Polish ccTLD data was gathered in

the Internet Archive, as well as its structure, make quantitative analyses of the evolution of the entire Polish domain, or documenting changes in its diversity, impossible. Such analyses require regularly collected, stable sets of seeds, allowing for the study of changes in addresses and hostnames over time – only a Web archive, built by a national remembrance institution as part of its mission, can provide them.

Zeynep Tufekci points out several fundamental limitations of research using big data resources⁵⁵, her classification of the issues involved can be reused to build appropriate methods for analysing Polish ccTLD resources within Internet Archive: 1) platform bias – the Internet Archive and Wayback Machine are an obvious, and sometimes only, source of historical Web resources, but they do not collect them in an unadulterated state. The published collections are influenced by the methods used to acquire them; 2) selecting for dependent variables without taking the requisite precautions – none of the elements present in the analysed resources possess any objective meaning. For example, the analysis of changes in the number of image files on specific sites must take into account the issue of spacer GIFs, while the interpretation of links must take into account their various possible meanings⁵⁶; 3) the denominator problem created by vague, unclear or unrepresentative sampling – we do not know what part of the Polish ccTLD resources available in 1996–2001 in the live Web were collected by the Internet Archive, therefore any knowledge built using them may not apply to the whole national Web. Tufekci also refers to the problem of the actual visibility of the analysed resources (in her study, this concerns tweets on Twitter) – we do not know which of the sites of the early Polish Web were popular and those which were not, or what their viewership levels were. Should academic websites be seen as representative of the national domain at the time, or should the first Web portals? 4) the prevalence of single-platform studies which overlook the wider social ecology of interaction and diffusion – paradoxically, in research on the early Web, historical Web resources do not have to be the most important source, in particular if they are only available in a partial form. A historical perspective on the medium requires an appreciation of its ecology, the forms and ways in

⁵⁵ Z. Tufekci, *Big Questions for Social Media Big Data: Representativeness, Validity and Other Methodological Pitfalls*, [in:] *Eighth International AAAI Conference on Weblogs and Social Media*, Association for the Advancement of Artificial Intelligence, 2014, p. 505–514.

⁵⁶ A. Helmond, *A Historiography of the Hyperlink: Periodizing the Web Through the Changing Role of the Hyperlink*, [in:] *The SAGE Handbook of Web History*, op.cit., p. 227–241.

which it exists beyond the Internet – newspaper commentaries, websites mirrors distributed on compact discs with printed computer magazines, printed indexes or guides to the Web. But it also requires knowledge of social, material realities: the level of Internet access and the quality of connections, the availability of computers in schools or households, the class and professional profile of early users. After all, the Web is not just a collection of sites, but a social practice.

Bibliography

- Baeza-Yates R., Castillo C., Efthimiadis E.N., *Characterization of national Web domains*, “ACM Transactions on Internet Technology” 2007, 7, 2, p. 1–32, <https://doi.org/10.1145/1239971.1239973>. Accessed 16.09.2021.
- Ben-David A., *Critical Web Archive Research*, [in:] *The Past Web: Exploring Web Archives*, D. Gomes, E. Demidova, J. Winters, T. Risse, eds., Springer Nature Switzerland, Cham 2021, p. 181–188, https://doi.org/10.1007/978-3-030-63291-5_14. Accessed 16.09.2021.
- Ben-David A., Amram A., *The Internet Archive and the socio-technical construction of historical facts*, “Internet Histories: Digital Technology, Culture and Society” 2018, 2, p. 1–23, <https://doi.org/10.1080/24701475.2018.1455412>. Accessed 16.09.2021.
- Bingham N.J., Byrne H., *Archival strategies for contemporary collecting in a world of big data: Challenges and opportunities with curating the UK web archive*, “Big Data & Society” 2021, 8, 1, p. 1–6, <https://doi.org/10.1177/2053951721990409>. Accessed 16.09.2021.
- Brügger N., *When the Present Web is Later the Past: Web Historiography, Digital History, and Internet Studies*, “Historical Social Research” / “Historische Sozialforschung” 2012, 37, 4 (142), s. 102–117.
- Brügger N., Ditte L., *Historical studies of National Web Domains*, [in:] *The SAGE Handbook of Web History*, N. Brügger, I. Milligan, eds., Sage, Los Angeles–London–New Delhi 2018, p. 413–427.
- Brügger N., Nielsen J., Laursen D., *Big data experiments with the archived Web: Methodological reflections on studying the development of a nation’s Web*, “First Monday” 2020, 25, 3, <https://doi.org/10.5210/fm.v25i3.10384>. Accessed 16.09.2021.
- Cocciolo A., *Quantitative Web History Methods*, [in:] *The SAGE Handbook of Web History*, N. Brügger, I. Milligan, eds., Sage, Los Angeles–London–New Delhi 2018, p. 138–152.
- Denev D. et al., *The SHARC framework for data quality in Web archiving*, “The VLDB Journal” 2011, 20, p. 184–207, <https://doi.org/10.1007/s00778-011-0219-9>. Accessed 16.09.2021.
- Foot K., *Web Sphere Analysis and Cybercultural Studies*, [in:] *Critical Cyberculture Studies*, D. Silver, A. Massanari, eds, NYU Press, New York 2006, p. 88–96.

- Hale S.A., Blank G., Alexander V.D., *Live versus archive: Comparing a web archive to a population of web pages*, [in:] *The Web as History. Using Web Archives to Understand the Past and the Present*, N. Brügger and R. Schroeder, eds., UCL Press, London 2017, p. 45–61.
- Helmond A., *A Historiography of the Hyperlink: Periodizing the Web Through the Changing Role of the Hyperlink*, [in:] *The SAGE Handbook of Web History*, N. Brügger, I. Milligan, eds., Sage, Los Angeles–London–New Delhi 2018, p. 227–241.
- Holzmann H., Goel V., Anand A., *ArchiveSpark: Efficient Web Archive Access, Extraction and Derivation*, [in:] *16th ACM/IEEE-CS Joint Conference on Digital Libraries (JCDL)*, Newark, New Jersey, p. 83–92, <https://doi.org/10.1145/2910896.2910902>. Accessed 16.09.2021.
- Jones S.M. et al., *Scholarly context adrift: three out of four URI references lead to changed content*, “PLOS One” 2016, 11 (12), p. 1–32, <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0167475>. Accessed 16.09.2021.
- Kimpton M., Ubois J., *Year-by-Year: From an Archive of the Internet to an Archive on the Internet*, [in:] *Web Archiving*, Julien Masanes, ed., Springer, Berlin–Heidelberg–New York 2006, p. 201–212.
- Milligan I., *Lost in the Infinite Archive: The Promise and Pitfalls of Web Archives*, “International Journal of Humanities and Arts Computing” 2016, 10, 1, p. 78–94, <https://doi.org/10.3366/ijhac.2016.0161>. Accessed 16.09.2021.
- Milligan I., Ruest N., Lin J., *Content Selection and Curation for Web Archiving: The Gatekeepers vs. the Masses*, [in:] *Proceedings of the 16th ACM/IEEE-CS on Joint Conference on Digital Libraries*, 2016, p. 107–110.
- Rauber A. et al., *Uncovering Information Hidden in Web Archives. A Glimpse at Web Analysis building on Data Warehouses*, “D-Lib Magazine” 2002, 8, 12, <https://www.doi.org/10.1045/december2002-rauber>. Accessed 16.09.2021.
- Spaniol M. et al., *Data quality in Web Archiving*, [in:] *Proceedings of the 3rd Workshop on Information Credibility on the Web*, Association for Computing Machinery, New York 2009, p. 19–26, <https://doi.org/10.1145/1526993.1526999>. Accessed 16.09.2021.
- Trotman A., Zhang J., *Future Web Growth and its Consequences for Web Search Architectures*, arXiv.org, p. 1–41, <https://arxiv.org/abs/1307.1179>. Accessed 16.09.2021.
- Tufekci Z., *Big Questions for Social Media Big Data: Representativeness, Validity and Other Methodological Pitfalls*, [in:] *Eighth International AAAI Conference on Weblogs and Social Media*, Association for the Advancement of Artificial Intelligence, 2014, p. 505–514.
- Vlassenroot E., Chambers S., Di Pretoro E. et al., *Web archives as a data resource for digital scholars*, “International Journal of Digital Humanities” 2019, 1, p. 85–111, <https://doi.org/10.1007/s42803-019-00007-7>. Accessed 16.09.2021.

Weber M.S., *Web Archives: A Critical Method for the Future of Digital Research*, WARCnet Papers, Aarhus 2020, p. 1–17, https://cc.au.dk/fileadmin/user_upload/WARCnet/Weber_Web_Archives_A_Critical_Method.pdf. Accessed 16.09.2021.

Wilkowski W., *Polish Web resources described in the “Polish World” directory (1997). Characteristics of domains and their conservation state*, “Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2020, 11, 13, p. 119–140, <https://doi.org/10.12775/AKZ.2020.005>. Accessed 16.09.2021.

Internet Resources

Common Crawl, <https://commoncrawl.org/>. Accessed 16.09.2021.

GitHub, <https://github.com>. Accessed 18.10.2021.

Internet Archive, <https://archive.org>. Accessed 16.09.2021.

Internet Domain Survey Background (2003), <https://web.archive.org/web/20031002012504/http://www.isc.org/ds/new-survey.html>. Accessed 16.09.2021.

HTTP Archive, <https://httparchive.org/>. Accessed 16.09.2021.

MDN Web Docs. HTTP response status codes, <https://developer.mozilla.org/en-US/docs/Web/HTTP/Status>. Accessed 16.09.2021.

SHINE, <https://www.webarchive.org.uk/shine>. Accessed 16.09.2021.

Spark SQL, <https://spark.apache.org>. Accessed 16.09.2021.

The World Bank Data, <https://data.worldbank.org>. Accessed 16.09.2021.

Wikipedia. Spacer GIF, https://en.wikipedia.org/wiki/Spacer_GIF. Accessed 16.09.2021.

WSPÓŁCZESNE TECHNOLOGIE PRZECHOWYWANIA INFORMACJI

Możliwości zastosowania sztucznej inteligencji i blockchain w działalności archiwalnej. Przegląd doświadczeń zagranicznych

Robert Stępień

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie / Maria Curie Skłodowska University in Lublin (Poland)
robert.stepien@mail.umcs.pl, ORCID 0000-0003-3453-4185

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono możliwości zastosowania technologii sztucznej inteligencji oraz blockchain w działalności archiwalnej. Przedmiotem analizy były wyniki projektów badawczych realizowanych w ostatnich latach z udziałem zagranicznych archiwów. Tekst artykułu powstał w oparciu o przegląd anglojęzycznej literatury przedmiotu. Szczególną uwagę zwrócono na informacje zawarte w raportach i sprawozdaniach z badań poświęconych problematyce wykorzystania nowych technologii na gruncie archiwalnym. Przedstawione w artykule przykłady dowodzą, że sztuczna inteligencja i blockchain znajdują zastosowanie w różnych obszarach działalności współczesnych archiwów. Technologie na nich oparte mają potencjał, aby zautomatyzować procesy wartościowania i selekcji dokumentacji elektronicznej oraz wspierać identyfikację danych wrażliwych zawartych w e-dokumentach. Innym polem ich zastosowania są systemy wyszukiwania i udostępniania materiałów archiwalnych w postaci cyfrowej, jak też platformy do rozpoznawania tekstu i struktury dokumentów historycznych. Blockchain, czyli technologia rozproszonego rejestru i łańcuchów bloków, pozwala zachować integralność i autentyczność obiektów cyfrowego dziedzictwa archiwalnego.

SŁOWA KLUCZOWE

archiwistyka,
informatyka,
sztuczna
inteligencja,
blockchain,
dokument
elektroniczny,
archiwa cyfrowe

Possibilities of using artificial intelligence and blockchain in archival activities. Review of international experiences

ABSTRACT

The article presents the possibilities of using artificial intelligence and blockchain technology in archival activity. The analysis covers results of research projects carried out in recent years with participation of foreign archives. The text of the article is based on a review of literature available in English. Particular attention was given to information contained in research reports devoted to application of new technologies in archival work. The examples presented in the article prove that artificial intelligence and blockchain are used in various areas of activity of modern archives. Technologies based on them have the potential to automate the processes of evaluation and selection of electronic documents and to support identification of sensitive data contained in e-documents. Another possible field of application for such technologies are the systems for searching and accessing archival materials

KEYWORDS

archival sciences,
informatics, artificial
intelligence,
blockchain,
electronic
document, digital
archives

in digital form, as well as platforms for recognition of text and structure of historical documents. Blockchain, or distributed ledger and blockchain technology, preserves the integrity and authenticity of digital archival heritage objects.

Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa jest jedną z najbardziej dynamicznych zmian naszych czasów. Za sprawą nowoczesnych technologii radykalnie zmieniają się warunki naszego życia i pracy. W niektórych przypadkach zachodzące przemiany mają wręcz rewolucyjny charakter, przynoszący zupełnie odmienne niż dotychczas wartości, podejścia i sposoby działania¹. Zdaniem ekspertów, w perspektywie 2030 r. takich gwałtownych i nieliniowych zmian otoczenia cywilizacyjnego możemy spodziewać się znacznie więcej². Cyfrowa dysrupcja reorientuje wiele mechanizmów znanego nam świata, ale uwidoczni też deficyt kompetencji niezbędnych do sprawnego poruszania się w rzeczywistości XXI w.

Postęp technologiczny, choć przynosi wiele nowych wyzwań dla instytucji archiwów i zawodu archiwisty, to otwiera też niespotykane dotąd możliwości wykorzystania innowacyjnych rozwiązań, takich jak sztuczna inteligencja, blockchain czy Internet Rzeczy. Innowacyjność jako imperatyw działania implikuje potrzebę eksperymentowania z nowymi technologiami, dzięki którym możliwa staje się dziś realizacja podstawowej misji archiwów, jaką jest trwałe zachowanie dla potomności świadectw naszych czasów. Wyzwaniem jest nie tylko heterogeniczny i masowy charakter powstających współcześnie dokumentów, ale też łatwość, z jaką można wpływać na integralność ich cyfrowego zapisu oraz autentyczność pochodzenia. Niezwykle ważne w tym kontekście jest utrzymanie zaufania społecznego wobec archiwów jako instytucji chroniących i dostarczających informacji, której wiarygodności nie można zakwestionować. W dobie nowych technologii oznacza to przejście od autorytetu instytucjonalnego archiwum do przejrzystości praktyki archiwalnej, opartej na wiedzy i umiejętnościach sprawnego posługiwania się narzędziami cyfrowymi.

¹ J. Pieriegud, *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – wymiar globalny, europejski i krajowy*, [w:] *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa. Szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, red. J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud, Gdańsk 2016, s. 11.

² K. Głomb et al., *Kompetencje cyfrowe w czasach cyfrowej dysrupcji. Studium wyzwań dla Polski w perspektywie roku 2030*, Warszawa 2019, <https://www.mwi.pl/uploads/filemanager/publikacje/Kompetencje--przysz%C5%82o%C5%9Bci--w--czasach--cyfrowej--dysrupcji--studium--2019%2C%20final%2C%207.02.2018.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

Podstawowym celem artykułu jest przedstawienie możliwości zastosowania w działalności archiwalnej technologii opartych na sztucznej inteligencji (artificial intelligence – dalej: AI) oraz blockchain. Przedmiotem analizy są wyniki projektów badawczych realizowanych z udziałem zagranicznych instytucji, takich jak Archiwum Narodowe w Londynie (The National Archives), którego przedsięwzięcia od lat dostarczają unikalnej i specjalistycznej wiedzy z zakresu zagadnień wpływu nowych technologii na dziedzinę archiwalną. W przyszłości niektóre z opisanych tu rozwiązań znajdą być może zastosowanie w działalności polskich archiwów. Problemy współczesnej archiwistyki w wielu wymiarach i płaszczyznach wymagają współpracy międzynarodowej i wymiany doświadczeń, co jednoznacznie podkreślają dokumenty wydane m.in. przez Komisję Europejską oraz UNESCO³. Badania z zakresu archiwistyki cyfrowej i nowych technologii w archiwach uwzględniać powinny dorobek ośrodków zagranicznych. Może on bowiem wnieść nową perspektywę i stanowić czynnik rozwoju dla realizacji własnych przedsięwzięć. Warto w tym kontekście przypomnieć myśl Stanisława Nawrockiego, który opisując praktykę zagranicznych archiwów w zakresie użytkowania komputerów, zwracał uwagę, że „[...] nie wystarczy tylko przyglądać się temu, co robią inni, ale trzeba poczynić własne próby, szukać własnych zastosowań i gromadzić własne doświadczenia. Bez odpowiedniego doświadczenia nie jest bowiem możliwe rozwijanie danej dziedziny”⁴.

Artykuł powstał w oparciu o przegląd anglojęzycznej literatury przedmiotu, który wykazał, że omawiana problematyka cieszy się coraz większym zainteresowaniem badawczym, a liczba publikacji w tym zakresie od kilku lat systematycznie wzrasta. O ile większość opublikowanych dawniej prac miała charakter teoretyczny i przeglądowy, to obecnie dostrzec można coraz więcej wydawnictw prezentujących wyniki badań empirycznych. Literatura dotycząca obszaru podjętych badań została pozyskana poprzez analizę bazy abstraktowo-bibliometrycznej Web of Science Core Collection oraz platform oferujących dostęp do elektronicznej wersji czasopism takich wydawnictw jak Emerald, Taylor & Francis

³ *Raport o archiwach Unii po rozszerzeniu: pogłębiona współpraca archiwalna w Europie – plan działania*, oprac. przez Grupę Ekspertów Krajowych ds. Archiwów Państw Członkowskich Unii Europejskiej oraz Instytucji i Organów UE na zamówienie Rady Unii Europejskiej, red. nauk. A. Biernat, W. Stępnia, V. Urbaniak, tł. J. Szymańska, Warszawa 2012; *Zalecenia UNESCO w sprawie zachowania i dostępu do dziedzictwa dokumentacyjnego, w tym dziedzictwa cyfrowego (2015)*, red. T. Komorowski et al., Warszawa 2016.

⁴ S. Nawrocki, *Doświadczenia zagraniczne w zakresie stosowania komputera w archiwach*, „Biuletyn Informatyka i Archiwa” 1978, nr 11, s. 31.

Online oraz Springer. Podstawową przesłanką takiego wyboru źródeł bibliograficznych był zamiar skoncentrowania się na publikacjach wydawanych w renomowanych czasopismach i materiałach konferencyjnych z zakresu nauk ścisłych, społecznych i humanistycznych⁵. Jako główne kryterium doboru literatury przyjęto aspekt praktycznej wiedzy na temat zastosowania sztucznej inteligencji i blockchain w różnych obszarach działalności archiwalnej. Szczególnie interesujące okazały się artykuły opublikowane na łamach czasopism: „Archives and Manuscripts”, „Records Management Journal” oraz „Journal of Documentation”⁶. Podczas pracy nad tekstem analizie poddano też raporty i sprawozdania omawiające koncepcje, metody i narzędzia oraz rezultaty projektów, w których badano potencjał wykorzystania nowych technologii na gruncie archiwalnym. Zwrócono również uwagę na dokumenty określające strategię cyfrowej transformacji, jaką przechodzi The National Archives. Przedstawiono w nich wizję archiwum cyfrowego drugiej generacji, które wprowadza innowacje technologiczne, by na nowo odkryć rolę instytucji archiwum w erze cyfrowej.

Problematyka sztucznej inteligencji i blockchain nie cieszyła się dotąd większym zainteresowaniem środowiska polskich archiwistów, choć w programach konferencji naukowych obecne były referaty poświęcone tym zagadnieniom⁷. W dyskursie naukowym coraz więcej uwagi poświęca się za to kwestii zachowa-

⁵ Dostęp do wskazanych platform internetowych uzyskano w ramach sieci uniwersyteckiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W trakcie przeszukiwania wybranych baz użyto mechanizmów filtrowania treści, sprawdzając występowanie w tytułach, abstraktach i słowach kluczowych kilku zadanych wyrażeń, m.in. „artificial intelligence”, „blockchain” oraz „machine learning”. Aby zawęzić wyniki wyszukiwania do artykułów związanych z archiwistyką wykorzystano operatory logiczne oparte na algebrze Boole’a, weryfikując występowanie wskazanych wyrażeń w powiązaniu z terminami: „archives”, „archival science”, „archival processing”, „records management”. W kolejnym etapie dokonano wyboru artykułów do dalszej pracy, w oparciu o analizę abstraktów, porządkując je według obszarów tematycznych. Uwagę zwrócono na publikacje o charakterze praktyczno-wdrożeniowym, w których przedstawiono przykłady wykorzystania omawianych technologii w dziedzinie archiwalnej.

⁶ Przykładowo, dwa numery specjalne czasopisma „Records Management Journal” z 2020 r. zostały poświęcone zastosowaniu sztucznej inteligencji oraz blockchain w działalności archiwalnej i zarządzaniu dokumentacją, zob. Emerald Insight. Records Management Journal, <https://www.emerald.com/insight/publication/issn/0956-5698> [dostęp: 30.05.2021].

⁷ Na X Zjeździe Internetowego Forum Archiwalnego w 2016 r. referat pt. „Machine Learning i big data w pracy archiwisty” wygłosił Grzegorz Gałęzowski. Natomiast na konferencji „Dokument elektroniczny w archiwum. Metody postępowania, dobre praktyki i techniki zarządzania” w 2017 r. wystąpienie na temat możliwości zastosowania blockchain w procesach archiwizacji zasobów cyfrowych przedstawił Hrvoje Stančić. Zob.: YouTube. Dokument elektroniczny w archiwum – dzień I, <https://www.youtube.com/watch?v=9R3EPGZvkUY&t=23720s> (od 3:24:12) [dostęp: 30.05.2021].

nia cyfrowego dziedzictwa archiwalnego, w tym koncepcji archiwum cyfrowego. Warto w tym miejscu przywołać pracę Katarzyny Peplowskiej, w której przedstawiono organizację i funkcjonowanie archiwów cyfrowych w wybranych krajach, a jeden z jej rozdziałów omawia doświadczenia brytyjskiego Archiwum Narodowego w zakresie procesów archiwizacji dokumentacji elektronicznej⁸.

Sztuczna inteligencja od lat postrzegana jest jako jedna z technologii mających potencjał, aby zrewolucjonizować funkcjonowanie światowej gospodarki. Niektóre z jej rozwiązań znalazły zastosowanie w takich sektorach jak przemysł, transport, energetyka, handel czy opieka zdrowotna⁹. Technologia AI w coraz szerszym zakresie wspomaga działalność podmiotów sektora administracji publicznej, w tym rozwój systemów i usług e-government¹⁰. Wiele państw i organizacji międzynarodowych dostrzega szanse i wyzwania, jakie niesie ze sobą sztuczna inteligencja, czego wyrazem są działania służące opracowaniu strategii i polityki rozwoju AI oraz wydanie przepisów wspierających innowacje, a przy tym ustalających standardy etyczne korzystania z nowych technologii¹¹. Siłą napędową obecnego rozwoju AI są postępy techniki w zakresie mocy obliczeniowej komputerów i algorytmów oraz dostęp do dużych zbiorów danych.

Termin „sztuczna inteligencja”, choć znany jest od lat 50. XX w. nie posiada jednej, powszechnie uznanej definicji. Zwykle określa się nim zdolność maszyn do wykazywania ludzkich cech i umiejętności w zakresie uczenia się, podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów. W informatyce AI oznacza tworzenie

⁸ K. Peplowska, *Archiwa cyfrowe w wybranych krajach europejskich, USA i Australii*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 8, Toruń 2017, s. 25–54.

⁹ M. Torczyńska, *Sztuczna inteligencja i jej społeczno-kulturowe implikacje w codziennym życiu*, „Kultura i Historia” 2019, nr 36, s. 106–126.

¹⁰ K. Izdebski, *Algorytmy w procesie podejmowania decyzji urzędowych*, „IT w Administracji” 2019, nr 9 (142), s. 24–28.

¹¹ W oficjalnych dokumentach wydanych przez instytucje i organy Unii Europejskiej sztuczna inteligencja jest postrzegana jako centralny element cyfrowej transformacji systemu społeczno-gospodarczego. W lipcu 2020 r. Komisja Europejska opublikowała raport zawierający podsumowanie konsultacji publicznych przeprowadzonych w sprawie Białej Księgi dotyczącej sztucznej inteligencji. 20 października 2020 r. Parlament Europejski przyjął trzy rezolucje dotyczące etyki, odpowiedzialności cywilnej oraz własności intelektualnej w odniesieniu do AI. W grudniu 2020 r. Rada Ministrów polskiego rządu przyjęła dokument w sprawie ustanowienia polityki rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce. Zob.: Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. Droga do polskiej strategii AI, <https://www.gov.pl/web/cyfrizacja/droga-do-polskiej-strategii-ai> [dostęp: 30.05.2021]; European Commission. A European approach to artificial intelligence, <https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/artificial-intelligence> [dostęp: 30.05.2021].

programów i modeli symulujących zachowania wynikające z inteligencji naturalnej. Co ważne, sztuczna inteligencja jest pojęciem nadrzędnym dla szeregu działań, takich jak uczenie maszynowe, sieci neuronowe czy przetwarzanie języka naturalnego, które stanowią obszar praktycznego zastosowania i realizacji koncepcji AI. W dziedzinie archiwalnej coraz częściej stosowane są technologie uczenia maszynowego (machine learning). Pojęcie to oznacza algorytmy i systemy usprawniające swoją wiedzę i wyniki wraz ze zdobywanym doświadczeniem¹². Na podstawie danych dostarczanych do systemu algorytmy uczą się pewnych prawidłowości, aby wykonywać te same lub podobne zadania bardziej efektywnie.

Kilka projektów badawczych realizowanych w ostatnich latach z udziałem zagranicznych archiwów wykazało, że sztuczna inteligencja ma potencjał, aby zautomatyzować procesy wartościowania i selekcji archiwalnej oraz wspierać identyfikację danych wrażliwych zawartych w dokumentacji elektronicznej. W projektach tych wykorzystano oprogramowanie e-Discovery¹³ z obszaru informatyki śledczej, które pozwala na szybkie i skuteczne odnajdywanie informacji w dużych, nieustrukturyzowanych zbiorach danych, gwarantując przy tym ich wartość dowodową. Narzędzia e-Discovery używają funkcji kodowania predykcyjnego, która umożliwia automatyczną klasyfikację dokumentów na podstawie analizy statystycznej i uczenia maszynowego¹⁴. Pierwsze doświadczenia w tym zakresie przyniosły przedsięwzięcia realizowane przez archiwa australijskie i brytyjskie.

Australia jest jednym z państw najbardziej zaawansowanych na świecie pod względem wykorzystania nowych technologii w administracji publicznej¹⁵. Australijskie osiągnięcia w dziedzinie archiwistyki i zarządzania dokumentacją,

¹² P. Flach, *Machine Learning. The Art and Science of Algorithms that Make Sense of Data*, Cambridge 2012, s. 3.

¹³ Pojęcie e-Discovery (electronic discovery) pochodzi z amerykańskiego systemu prawnego i oznacza zbiór procesów i rozwiązań związanych z informatyką śledczą służących pozyskiwaniu, zabezpieczaniu i analizowaniu dowodów elektronicznych (środków dowodowych bazujących na elektronicznie zapisanej informacji) na potrzeby postępowania sądowego. W Wielkiej Brytanii proces ten jest znany jako e-Disclosure. Zob.: D.W. Oard et al., *Evaluation of Information Retrieval for E-discovery*, „Artificial Intelligence and Law” 2010, t. 18, s. 348.

¹⁴ W.M. Hampton, *Predictive Coding: It's Here to Stay*, „E-Discovery Bulletin” 2014, June/July, https://files.skadden.com/sites%2Fdefault%2Ffiles%2Fpublications%2Flit_junejuly14_ediscoverybulletin.pdf [dostęp: 30.05.2021].

¹⁵ Świadczy o tym m.in. wysoka pozycja Australii w rankingu „E-Government Development Index”, który ocenia poziom rozwoju e-administracji w państwach członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zob.: UN E-government Survey 2020, <https://publicadministration.un.org/egovkb/en-us/Reports/UN-E-Government-Survey-2020> [dostęp: 30.05.2021].

choćby te związane z modelem *continuum* dokumentacji oraz rozwojem archiwów cyfrowych, znajdują uznanie na arenie międzynarodowej¹⁶. Archiwa z antypodów były też jednymi z pierwszych, które podjęły inicjatywy w zakresie wykorzystania AI w działalności archiwalnej i dokumentacyjnej. Doświadczenia kilku z tych przedsięwzięć zostały opisane w literaturze przedmiotu¹⁷. Jako przykład posłuży projekt realizowany w latach 2017–2020 przez archiwum państwowe stanu Wiktoria (Public Record Office Victoria), którego celem było zbadanie możliwości wykorzystania narzędzi e-Discovery i uczenia maszynowego do przeprowadzenia analizy dużej serii wiadomości e-mail. Zgodnie z ustawą Public Records Act z 1973 r., powołującą do życia wspomniane archiwum, każdy dokument, niezależnie od formy i postaci, sporządzony lub otrzymany przez funkcjonariusza publicznego w trakcie wykonywania jego obowiązków, ma status akt publicznych i może zostać zakwalifikowany do trwałego zachowania¹⁸. Korespondencja przesyłana drogą e-mailową nie tylko ułatwia komunikację i wymianę informacji, ale dokumentuje też działania i decyzje administracyjne urzędników państwowych. Stanowi dowód w zakresie powierzonych im funkcji i nadanych uprawnień oraz wynikającej z tego odpowiedzialności. Ma zatem znaczenie jako źródło wykorzystywane do poszukiwania informacji publicznej, które może zostać uznane za warte zachowania z historycznego punktu widzenia.

Wielkość i nieustrukturyzowany charakter wiadomości e-mail stanowią duże wyzwanie w procesach zarządzania i archiwizowania zasobów poczty elektronicznej¹⁹. W przypadku administracji rządowej stanu Wiktoria ponad dwadzieścia lat rutynowego tworzenia kopii zapasowych e-maili doprowadziło do powstania zbioru liczącego ponad 67 tys. taśm LTO (Linear Tape Open) i 28 petabaj-

¹⁶ Zob. nową koncepcję „recordkeeping informatics” opracowaną przez australijskich badaczy z Uniwersytetu Monasha: G. Oliver et al., *Recordkeeping Informatics for a Networked Age*, Clayton, Wiktoria 2018.

¹⁷ G. Rolan et al., *More Human than Human? Artificial Intelligence in the Archive*, „Archives and Manuscripts” 2019, t. 47, nr 2, s. 179–203 (artykuł przedstawia sześć projektów w zakresie AI prowadzonych przez archiwa oraz instytucje rządowe w Australii).

¹⁸ Public Records Act 1973, No. 8418/1973, Authorised Version No. 041, S. 2(1) def. of public record.

¹⁹ A. Vellino, I. Alberts, *Assisting the Appraisal of E-mail Records with Automatic Classification*, „Records Management Journal” 2016, t. 26, nr 3, s. 293–294; J. Schneider et al., *Appraising, Processing, and Providing Access to Email in Contemporary Literary Archives*, „Archives and Manuscripts” 2019, t. 47, nr 3, s. 305–306.

tów danych²⁰. Instytucje państwowe zostały narażone w tej sytuacji nie tylko na zwiększone koszty przechowywania danych, ale również problem ograniczonego dostępu do nich, co mogło skutkować podważeniem zasady przejrzystości i jawności działania administracji publicznej. Aby pomóc agencjom rządowym w zmniejszeniu zaległości (backlog) w obsłudze poczty e-mail oraz „uwolnieniu” informacji zawartych w jej zasobach uruchomiono projekt mający na celu przetestowanie rozwiązań e-Discovery w zakresie automatycznej identyfikacji i klasyfikacji wiadomości mailowych. Program Nuix eDiscovery²¹ w ramach procesu deduplikacji danych pozwolił oznaczyć i wygenerować listę powtarzających się wiadomości e-mail. Stanowiły one aż 43% badanego zbioru danych. Program umożliwił też przypisanie informacji kontekstowych (metadanych) do każdej wiadomości, co pozwoliło pogrupować je według obszarów działalności instytucjonalnej oraz nadać priorytety ułatwiające podejmowanie decyzji względem ich długotrwałego zachowania. Aby zidentyfikować e-maile nieposiadające statusu akt publicznych, program dokonał analizy słów kluczowych i domen internetowych zawartych w nagłówkach wiadomości. Projekt dowiódł również, że format NSF (Notes Storage Facility) poczty elektronicznej Lotus Notes IBM, której od końca lat 90. XX w. używa administracja stanu Wiktorii jako głównego środka komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, nie jest odpowiednim formatem w perspektywie celów i założeń długoterminowej archiwizacji cyfrowej.

Projekty badawcze z wykorzystaniem rozwiązań e-Discovery prowadziło też Archiwum Narodowe w Londynie. Ich celem było zbadanie możliwości zastosowania e-Discovery w ramach procesu TAR (Technology Assisted Review), który wykorzystuje algorytmy komputerowe do przeglądu i klasyfikowania dokumentów na podstawie analizy słów kluczowych i metadanych, z użyciem modeli statystycznych i technik głębokiego uczenia. W 2016 r. archiwiści brytyjscy opublikowali raport, który stwierdzał, że narzędzia e-Discovery i TAR mogą wspomóc aktotwórców podczas kwalifikacji, selekcji i oceny wrażliwości²² w ramach pro-

²⁰ Public Office Record Victoria. Email appraisal, disposal and preservation project, <https://prov.vic.gov.au/recordkeeping-government/research-projects/email-appraisal-disposal-preservation-project> [dostęp: 30.05.2021].

²¹ Nuix to australijska firma technologiczna, która oferuje oprogramowanie do analityki śledczej oraz kompleksowego przetwarzania i analizy nieustrukturyzowanych danych. Zob.: Nuix, <https://www.nuix.com/> [dostęp: 30.05.2021].

²² Sensitivity review – przegląd dokumentacji pod kątem występowania w niej danych szczególnie chronionych, takich jak dane osobowe czy klauzule tajności. Większość brytyjskich departamentów rządowych nie wypracowała dotąd skutecznych metod wykrywania danych wrażliwych zawartych w dokumentacji elektronicznej. Jest to proces czasochłonny, ale bez niego archiwa

cedury przekazywania dokumentacji elektronicznej do Archiwum Narodowego²³. Dodatkowo wsparciem tym mogłaby zostać objęta obsługa wniosków o dostęp do informacji na podstawie ustawy Freedom of Information Act oraz zapewnienie tzw. ciągłości cyfrowej (digital continuity) i bezpieczeństwa informacji. W końcowej części raportu omówiono dalsze kierunki działań, jakie archiwum zamierza realizować w obszarze wskazanych technologii, aby wspierać sprawność zarządzania zasobami cyfrowymi przez instytucje państwowe. Pracownicy The National Archives przewidują, że już w najbliższych latach dokumentacja elektroniczna rządu brytyjskiego będzie kwalifikowana do trwałego zachowania w drodze uczenia maszynowego, i że jest to przyszłość archiwów cyfrowych²⁴.

Omówione przykłady zastosowania narzędzi e-Discovery i TAR pokazują, że technologie uczenia maszynowego stanowią realne wsparcie dla procesów zarządzania dokumentacją elektroniczną. Oczywiście rozwiązania te nie gwarantują działania w sposób całkowicie zautomatyzowany. Na każdym etapie pracy wymagany jest udział człowieka. Projekty badawcze dostarczyły jednak obiecujących wyników, które mogą zostać wykorzystane w procesach kwalifikacji i selekcji archiwalnej oraz ocenie „wrażliwości” danych zawartych w e-dokumentach, czy też zarządzaniu nadmiarem wiadomości poczty elektronicznej.

Innym polem zastosowania rozwiązań AI są systemy wyszukiwania i udostępniania materiałów archiwalnych w postaci cyfrowej. Rozwój Internetu i towarzyszących mu technologii sprawia, że zmienia się sposób, w jaki uzyskujemy dostęp do informacji w przestrzeni wirtualnej. Jedną z nowych form prezentacji

historyczne, w świetle obowiązującego prawa, nie będą mogły udostępniać publicznie archiwaliów w postaci cyfrowej. Z tego powodu coraz większym zainteresowaniem cieszy się oprogramowanie, które automatycznie wyszukuje i identyfikuje dane sensytywne zawarte w dokumentacji. Zob.: G. McDonald, C. Macdonald, I. Ounis, *How Sensitivity Classification Effectiveness Impacts Reviewers in Technology-Assisted Sensitivity Review*, [w:] *CHIIR '19: Proceedings of the 2019 Conference on Human Information Interaction and Retrieval*, Glasgow 2019, s. 337–341, <http://eprints.gla.ac.uk/174446/7/174446.pdf> [dostęp: 30.05.2021]; The National Archives, *The Digital Landscape in Government 2014–15*, Business Intelligence Review, Published: February 2016, s. 24, <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/digital-landscape-in-government-2014-15.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

²³ The National Archives, *The Application of Technology-Assisted Review to born-digital records transfer, Inquiries and beyond*, Research Report, Published: February 2016, <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/technology-assisted-review-to-born-digital-records-transfer.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

²⁴ Rozmowa z Johnem Sheridanem, dyrektorem ds. cyfrowych w The National Archives, na temat uczenia maszynowego i jego możliwych zastosowań, zob.: *Recordkeeping Roundtable. Recordkeeping Roundacts Episode 3: Machine learning*, <https://rkroundtable.org/2018/08/19/recordkeeping-roundcasts-episode-3-machine-learning/> [dostęp: 30.05.2021].

zawartości baz danych są tzw. bogate interfejsy (*generous interfaces*), które pozwalają użytkownikowi poznać strukturę zgromadzonych zbiorów przed przystąpieniem do szczegółowych poszukiwań²⁵. Zamiast czasochłonnej eksploracji danych w oknie wyszukiwarki, odbiorca, dzięki dobrze zaprojektowanemu interfejsowi, poprzez odpowiednio zestawione ze sobą miniatury obrazów (graficzną reprezentacją), w intuicyjny sposób może oszacować wielkość i różnorodność przeglądanej kolekcji. Takie połączenie danych pozwala odkrywać nowe obszary badawcze i doświadczać zasobów cyfrowego dziedzictwa w pełniejszy sposób²⁶. Podstawowym elementem tego rozwiązania jest technologia rozpoznawania obrazów (*computer vision*).

Jednym z przedsięwzięć z tego obszaru jest projekt „Deep Discoveries”, finansowany z grantu brytyjskiej Rady Badawczej do spraw Sztuki i Humanistyki²⁷, jako część programu „Towards a National Collection: Opening UK Heritage to the World”²⁸. W ramach projektu prowadzone są badania nad zastosowaniem funkcji wyszukiwania wizualnego oraz metod głębokiego uczenia do zwiększenia możliwości odkrywania dziedzictwa cyfrowego w przestrzeni wirtualnej. Podstawowym celem projektu jest uruchomienie prototypowej platformy umożliwiającej wyszukiwanie i łączenie obrazów między różnymi cyfrowymi kolekcjami na podstawie właściwości estetycznych obiektów, takich jak wzór, styl i motywy wizualne, a nie lista słów kluczowych. Ten sposób wyszukiwania stwarza możliwość odkrycia nieprzewidzianych powiązań w cyfrowych zbiorach różnych instytucji

²⁵ M. Whitelaw, *Generous Interfaces for Digital Cultural Collections*, „Digital Humanities Quarterly” 2015, t. 9, nr 1, <http://www.digitalhumanities.org/dhq/vol/9/1/000205/000205.html> [dostęp: 30.05.2021].

²⁶ R. Bomba, *Bazo-danowe interfejsy. Projektowanie interakcji z dużymi zasobami danych kulturowych*, „Kultura Popularna” 2017, nr 1, s. 67–68.

²⁷ A. Knapieńska, *Soft power czy relikw przeszłości. Publiczne finansowanie humanistyki w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii*, [w:] *Systemy publicznego finansowania nauki w ujęciu międzynarodowym*, Warszawa 2016, s. 90–92.

²⁸ Założenia projektu „Deep Discoveries” zostały opisane na stronie: Towards a National Collection, <https://www.nationalcollection.org.uk/> [dostęp: 30.05.2021] oraz w raporcie okresowym: L. Angelova et al., *Deep Discoveries. Interim Report. Foundation Projects*, 2020, <https://www.nationalcollection.org.uk/sites/default/files/2021-02/Deep%20Discoveries.pdf> [dostęp: 30.05.2021]. Głównymi uczestnikami projektu są cztery instytucje: Archiwum Narodowe w Londynie, Uniwersytet Surrey, Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie oraz Królewski Ogród Botaniczny w Edynburgu. W projekcie uczestniczą też trzy instytucje partnerskie – Muzeum Krajowego Wzornictwa i Architektury (Museum of Domestic Design and Architecture), archiwum pracowni projektowej Sanderson Design oraz firma włókiennicza Gainsborough Weaving Company, które reprezentują właścicieli, twórców i odbiorców zbiorów wizualnych.

na skalę krajową. Obecnie projekt koncentruje się na treściach o tematyce botanicznej, aby zweryfikować możliwości, jakie niesie ze sobą ta technologia²⁹.

Sztuczna inteligencja znajduje również zastosowanie przy rozpoznawaniu tekstu dokumentów historycznych. Jednym z projektów tego typu jest READ, finansowany w ramach programu ramowego Unii Europejskiej na rzecz badań naukowych i innowacji – „Horyzont 2020”³⁰. Częścią projektu jest platforma internetowa „Transkribus”, która oferuje narzędzia do automatycznej transkrypcji pisma odręcznego dokumentów historycznych. Platforma pozwala użytkownikom na wyszkolenie komputerowego modelu do rozpoznawania tekstu i struktury dokumentów zapisanych w różnych językach europejskich³¹. Model ten wykorzystuje technologię uczenia maszynowego do porównania istniejących w systemie wzorców językowych i stylu pisma z nowymi dokumentami. Archiwum Narodowe w Londynie w ostatnich latach testowało funkcjonalność tego typu oprogramowania przy rozpoznawaniu tekstu kopii testamentów zapisanych w księgach urzędników sądów kościelnych. Projekt przyniósł obiecujące rezultaty i spotkał się z dużym zainteresowaniem użytkowników wykorzystujących źródła testamentalne w różnych obszarach badawczych. Jednym z wyzwań projektu okazała się być właściwa segmentacja tekstu, czyli podział struktury treści na osobne odcinki i jednostki. Choć proces transkrypcji został w dużej mierze zautomatyzowany, to często wymaga interwencji człowieka. The National Archives w przyszłości planuje zmniejszyć pracochłonność tych działań oraz znaleźć sposoby możliwie najlepszego wykorzystania uzyskiwanych wyników³².

W literaturze przedmiotu odnaleźć można informacje o kolejnych projektach badawczych i narzędziach informatycznych z zakresu AI, które mogą usprawnić pracę archiwistów w różnych obszarach działalności archiwalnej. Dużo uwagi

²⁹ L. Angelova, L. Fulton, *Deep Discoveries: A new way of exploring and connecting digitised image collections*, The National Archives, 13.05.2020, <https://blog.nationalarchives.gov.uk/deep-discoveries-exploring-a-new-way-of-discovering-and-connecting-digitised-collections/> [dostęp: 30.05.2021].

³⁰ Strona internetowa projektu, zob.: READ (Recognition and Enrichment of Archival Documents), <https://readcoop.eu/> [dostęp: 30.05.2021].

³¹ G. Muehlberger et al., *Transforming Scholarship in the Archives Through Handwritten Text Recognition. Transkribus as a Case Study*, „Journal of Documentation” 2019, t. 75, nr 5, s. 954–976.

³² R. Dunley, *Machines reading the archive: handwritten text recognition software*, The National Archives, 19.03.2018, <https://blog.nationalarchives.gov.uk/machines-reading-the-archive-handwritten-text-recognition-software/> [dostęp: 30.05.2021]; F. Mackenzie, *How to teach a computer to read*, The National Archives, 13.05.2019, <https://blog.nationalarchives.gov.uk/how-to-teach-a-computer-to-read/> [dostęp: 30.05.2021].

poświęca się przetwarzaniu języka naturalnego (Natural Language Processing – dalej: NLP) – dziedzinie z pogranicza sztucznej inteligencji i językoznawstwa. Niektóre metody i funkcje NLP pozwalają m.in. automatycznie określać znaczenie poszczególnych fragmentów tekstu i kategoryzować jednostki nazewnicze do zdefiniowanych klas i typów (Named Entity Recognition), a także oznaczać wyrazy częściami mowy (Part-of-speech tagging), wskazywać ich semantyczną rolę w zdaniu (Semantic role labeling) oraz analizować wątki tematyczne, które opisują dokumenty tekstowe (Topic Modeling). W praktyce archiwów takie rozwiązania można wykorzystać zarówno w procesie tworzenia opisu archiwalnego, ekstrakcji i analizy metadanych dla zasobów digitalnych oraz transkrypcji skanowanych dokumentów³³. Znane są projekty zastosowania AI przez polskie archiwa do rozpoznawania i klasyfikowania obiektów w zbiorach audiowizualnych. Trwają bowiem prace nad wykorzystaniem algorytmów sieci neuronowych do opisywania fotografii przechowywanych w Narodowym Archiwum Cyfrowym poprzez nadanie im haseł przedmiotowych na podstawie klasyfikacji zdjęć³⁴. Takie narzędzia mogą znacznie przyspieszyć tworzenie metadanych na poziomie jednostki archiwalnej oraz pomóc archiwistom organizować duże zbiory fotografii, filmów czy nagrań dźwiękowych. W tym zakresie zastosowanie znajduje również technologia rozpoznawania twarzy³⁵.

Jednym z głównych wyzwań archiwizacji cyfrowej jest zachowanie autentyczności, integralności i wiarygodności dokumentów cyfrowych oraz ich metadanych. Spełnienie wymagań technicznych i prawno-organizacyjnych określonych w tym zakresie ma zasadnicze znaczenie dla archiwów, jako instytucji zaufania publicznego, których działalność koncentruje się na zapewnieniu dostępu do kompletnych i autentycznych materiałów archiwalnych. Jak udowodnić jednak, że dokument elektroniczny, który powstał 20 lat temu, jest dokładnie taki sam dzisiaj? Jak zademonstrować, że jedyne wprowadzone w nim zmiany były uzasadnione i nie wpłynęły na jego treść? Jak sprawić, aby w erze cyfrowej instytu-

³³ T. Hutchinson, *Natural Language Processing and Machine Learning as Practical Toolsets for Archival Processing*, „Records Management Journal” 2020, t. 30, nr 2, s. 155–174.

³⁴ M. Redzisz, *Piłsudski z czarnej skrzynki*, Sztuczna inteligencja, 23.03.2020, <https://www.sztuczna inteligencja.org.pl/pilsudski-z-czarnej-skrzynki/> [dostęp: 30.05.2021].

³⁵ K. Banerjee, M. Anderson, *Batch Metadata Assignment to Archival Photograph Collection Using Facial Recognition Software*, „Code4Lib Journal” 2013, t. 21, <https://journal.code4lib.org/articles/8486> [dostęp: 30.05.2021]; K. Narojczyk, *Technologia rozpoznawania twarzy w warsztacie badawczym historyka*, [w:] *Multimedia a źródła historyczne w nauczaniu i badaniach*, red. M. Ausz, M. Szabaciuk, Lublin 2014, s. 273–294.

cje archiwalne nadal były postrzegane jako „zaufani opiekunowie” akt publicznych? Odpowiedzi na tak sformułowane pytania poszukiwali uczestnicy projektu ARCHANGEL, który w latach 2017–2019 był realizowany z udziałem Archiwum Narodowego w Londynie, Uniwersytetu Surrey oraz Brytyjskiego Instytutu Otwartych Danych³⁶.

Projekt badał funkcjonalność technologii rozproszonej księgi – DLT (Distributed Ledger Technology), powszechnie znanej jako blockchain, oraz sztucznej inteligencji, aby pomóc archiwom chronić integralność, autentyczność i trwałość archiwaliów w postaci cyfrowej. W ramach projektu uruchomiono pierwszy międzynarodowy łańcuch bloków, łączący pięć archiwów narodowych z Wielkiej Brytanii, USA, Australii, Norwegii i Estonii. Blockchain został wykorzystany do generowania za pomocą funkcji haszującej unikalnych skrótów dla dokumentów w postaci binarnej oraz rejestrowania tych danych w tzw. dozwolonym łańcuchu blokowym, do którego dostęp mają tylko uprawnione instytucje³⁷. Innymi słowy, aby zagwarantować niezmiennosć (meta)danych archiwalnych oraz umożliwić ich weryfikację w długim czasie, zostały one udostępnione wspomnianym archiwom poprzez platformę Ethereum³⁸ jako rozproszona baza danych. Każda z instytucji, pełniąc rolę walidatora, zapewnia w ten sposób wzajemną ochronę integralności zasobu innych archiwów, mając możliwość wyszukiwania i przeglądania wyników w całym łańcuchu bloków. W przypadku dokumentu, który został legalnie zmieniony, możliwe jest zarejestrowanie skrótów kodu użytego do wprowadzenia zmiany, a następnie – poprzez ścieżkę audytu – śledzenie, w jaki sposób dokument był edytowany. Dany dokument w każdej chwili można zweryfikować, porównując go z oryginalnym skrótem, w celu potwierdzenia integralności zapi-

³⁶ Strona internetowa projektu, zob.: ARCHANGEL, <https://www.archangel.ac.uk/> [dostęp: 30.05.2021]; Strona internetowa Uniwersytetu Surrey, jednego z wiodących ośrodków badawczych w dziedzinie technologii blockchain, zob.: Surrey Blockchain, <https://blockchain.surrey.ac.uk/index.html> [dostęp: 30.05.2021].

³⁷ Jedną z podstawowych metod dowodzenia autentyczności dokumentów cyfrowych jest tworzenie skrótu kryptograficznego, który reprezentuje zawartość tego dokumentu i staje się jego podpisem cyfrowym. Skróty te wrażliwe są na zmiany w strukturze binarnej pliku, stąd każda modyfikacja dokumentu powoduje zmianę jego skrótu. W ten sposób w dowolnym czasie można sprawdzić, czy zawartość dokumentu uległa zmianie. W projekcie, obok technologii blockchain, wykorzystano sztuczne sieci neuronowe przeszkolone do tworzenia tzw. cyfrowych odcisków (fingerprint), które pozwalają na wyliczanie skrótów dla danych wejściowych, za pomocą których można weryfikować integralność danych.

³⁸ Ethereum to jedna z platform o otwartym oprogramowaniu, wykorzystujących technologię blockchain. Umożliwia ona budowanie zdecentralizowanych aplikacji, takich jak systemy głosowania czy metody płatności.

su³⁹. Takie rozwiązanie w znaczący sposób utrudnia możliwość manipulowania informacją i gwarantuje, że integralność dokumentów historycznych pozostaje niezmieniona, tym samym, jak zauważył Alex Green, zapewnia, że żadna pojedyncza instytucja nie będzie mogła przepisać historii na nowo⁴⁰.

Technologia blockchain została zatem wykorzystana do kryptograficznego zapewnienia integralności dokumentów archiwalnych. Projekt weryfikował możliwość zabezpieczenia informacji cyfrowej przed nieuprawnioną modyfikacją oraz przejścia na tzw. technologiczne zapewnienie zaufania publicznego do archiwów cyfrowych. Badał też potencjał zabezpieczenia integralności i autentyczności plików video z wykorzystaniem funkcji haszowania treści (Temporal Content Hashes) oraz technik głębokiego uczenia. Dowiódł przy tym, że opracowany system pozwala wykrywać wszelkie manipulacje przestrzenne i czasowe w danych wizualnych i dźwiękowych w nagraniach video⁴¹. Wydaje się, że takie rozwiązania mogą w przyszłości znaleźć zastosowanie jako odpowiedź na zagrożenia związane z rozwojem technologii deepfake, wykorzystywanej do tworzenia spreparowanych treści multimedialnych⁴². Z perspektywy archiwów mogą natomiast wspierać procesy długoterminowej ochrony zasobów audiowizualnych, zabezpieczając je np. przed nieuprawnioną ingerencją, choćby w sekwencję klatek filmu czy też szybkość i czas trwania wideo, a także gwarantując prawidłowość i bezpieczeństwo działań w zakresie migracji, konwersji i kompresji danych multimedialnych.

Wciąż trwają prace nad zastosowaniem rozwiązań technologii blockchain w zakresie potrzeb długoterminowej archiwizacji cyfrowej. Współpraca ma zasadnicze znaczenie dla wartości oferowanej przez blockchain. W przyszłości planowane jest zaangażowanie w projekt ARCHANGEL uczestników spoza sektora archiwalnego, takich jak organizacje społeczne zajmujące się monitorowaniem

³⁹ J. Collomosse, *ARCHANGEL: Trusted Archives of Digital Public Documents*, [w:] *DocEng '18: Proceedings of the ACM Symposium on Document Engineering 2018*, Halifax, Nova Scotia, Canada, s. 1–4, <https://arxiv.org/pdf/1804.08342.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

⁴⁰ A. Green, *Trustworthy technology: the future of digital archives*, The National Archives, 05.06.2018, <https://blog.nationalarchives.gov.uk/trustworthy-technology-future-digital-archives/> [dostęp: 30.05.2021].

⁴¹ T. Bui et al., *ARCHANGEL: Tamper-proofing Video Archives using Temporal Content Hashes on the Blockchain*, [w:] *Proceedings IEEE CVPR Workshop on Computer Vision AI and Blockchain*, 2019, <https://arxiv.org/pdf/1904.12059.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

⁴² O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Deepfake jako skomplikowana i fałszywa rzeczywistość*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate*” 2019, nr 9 (3), s. 19–30.

transparentności działania instytucji publicznych⁴³. Podejście mówiące o wspólnej i rozproszonej odpowiedzialności wydaje się mieć istotne znaczenie w obecnych czasach, kiedy coraz częściej kwestionuje się uprawnienia różnych podmiotów do wykonywania określonych działań. Jako instytucje pamięci i urzędy zaufania publicznego archiwa powinny być w stanie wykazać autentyczność i integralność przechowywanych dokumentów w sposób, którego nie można zakwestionować⁴⁴. ARCHANGEL stanowi przykład tego, jak archiwa wspólnymi siłami mogą chronić integralność dokumentów cyfrowych na dużą skalę oraz budować zaufanie społeczne w odniesieniu do swojej działalności w szybko zmieniającym się środowisku technologicznym.

Na końcu tych rozważań warto przyjrzeć się wizji archiwum cyfrowego drugiej generacji, jaka została przedstawiona w dokumentach strategicznych The National Archives. Należy zauważyć, że samo pojęcie archiwum cyfrowego nie jest jednoznaczne i wciąż ewoluuje⁴⁵. Wydana w 2015 r. encyklopedia archiwistyki przedstawia różne znaczenia terminu „digital archives”, który może oznaczać zarówno zbiory urodzonych cyfrowo dokumentów bądź strony internetowe oferujące dostęp do zdigitalizowanych materiałów archiwalnych, jak też instytucję/repozytorium trwale zabezpieczające dokumenty cyfrowe⁴⁶. W encyklopedii znalazł się również termin „digital repository”, któremu przypisuje się różne znaczenia w zależności od rodzaju zasobów, jakie zawiera repozytorium, czy też usług, jakie są przez nie oferowane⁴⁷. W literaturze przedmiotu występuje też pojęcie zaufanego/wiarygodnego repozytorium cyfrowego (trusted digital repository), którego misją jest zapewnienie niezawodnego i długoterminowego dostępu

⁴³ Open Data Institute, The National Archives, University of Surrey, *ARCHANGEL: guaranteeing the integrity of digital archives. Project Report*, 2019, https://theodi.org/wp-content/uploads/2019/08/2019-08-ARCHANGEL_-digital-artchive-integrity-Open-Data-Institute.pdf, s. 16 [dostęp: 30.05.2021].

⁴⁴ M. Bell et al., *Underscoring Archival Authenticity with Blockchain Technology*, „Insights” 2019, t. 32, s. 1–6, <https://insights.uksg.org/articles/10.1629/uksg.470/> [dostęp: 30.05.2021]; C. Findlay, *Participatory Cultures, Trust Technologies and Decentralisation: Innovation Opportunities for Recordkeeping*, „Archives and Manuscripts” 2017, t. 45, nr 3, s. 176–190.

⁴⁵ P. Perzyna, *Problemy terminologiczne wynikające z komputeryzacji archiwów*, [w:] *Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach*, Symposia Archivistica, t. 2, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglińska, Warszawa 2016, s. 53–54.

⁴⁶ K. Theimer, *Digital Archives*, [w:] *Encyclopedia of Archival Science*, red. L. Duranti, P.C. Franks, Lanham 2015, s. 157–159. Zob. rec. przygotowaną przez Annę Laszuk: eadem, *Encyclopedia of Archival Science*, edited by Luciana Duranti, Patricia C. Franks, Rowman & Littlefield, 2015, ss. X+454, „Archiwista Polski” 2017, nr 1–2, s. 93–104.

⁴⁷ G. Bak, *Digital Repository*, [w:] *Encyclopedia of Archival...*, s. 170–173.

do obiektów w postaci cyfrowej⁴⁸. Międzynarodowy standard OAIS pod pojęciem archiwum cyfrowego rozumie organizację ludzi i systemów, która przejęła odpowiedzialność za zachowanie informacji oraz jej udostępnianie określonej społeczności⁴⁹. Z kolei standard Trusted Digital Repositories preferuje termin „digital repository”, który używany jest w tym samym znaczeniu, czyli organizacji odpowiedzialnej za długoterminową ochronę zasobów cyfrowych⁵⁰. Należy zauważyć, że termin cyfrowe archiwum/repozytorium w takim ujęciu oznacza poszerzenie jego znaczenia z kwestii technicznego zabezpieczania (infrastruktury systemowej) na zaangażowania różnorodnych środków i zasobów organizacyjnych. Funkcjonowanie archiwum cyfrowego wymaga bowiem nie tylko sprzętu i oprogramowania, ale też ludzi, polityki i procedur działania oraz źródeł finansowania, czyli ogólnie zaplecza instytucjonalnego⁵¹.

W dokumencie „Archives Inspire”, opisującym plany i priorytety działania The National Archives na lata 2015–2019, szeroko rozumiane kwestie cyfrowe uznane zostały za jedno z największych wyzwań, przed jakimi stoi brytyjskie Archiwum Narodowe⁵². Strategia cyfrowa z 2017 r. szerzej omówiła istotę tych wyzwań, przedstawiając wizję archiwum cyfrowego drugiej generacji – takiego które jest „cyfrowe z instynktu i projektu” (digital by instinct and design)⁵³. Przenosiła ta określa jak głęboko w charakter instytucji (instytucjonalne DNA)

⁴⁸ A. Januszko-Szakiel, *Wiarygodność archiwów cyfrowych*, „Przegląd Biblioteczny” 2009, t. 77, z. 3, s. 325–347; eadem, *Archiwistyka cyfrowa. Długoterminowa ochrona dziedzictwa nauki i kultury*, Warszawa 2017, s. 63–82; Strona projektu InterPares Trust, <https://interparestrust.org/terminology/term/trustworthy%20digital%20repository> [dostęp: 30.05.2021].

⁴⁹ Consultative Committee for Space Data Systems, Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS). Recommended Practice, CCSDS 650.0-M-2, 2012, <https://public.ccsds.org/pubs/650x0m2.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

⁵⁰ Research Libraries Group, Online Computer Library Center, Trusted Digital Repositories: Attributes and Responsibilities, 2002, <https://prd-wret.s3.us-west-2.amazonaws.com/assets/palladium/production/atoms/files/repositories-1.pdf>, s. 3, [dostęp: 30.05.2021]; Online Computer Library Center, Center for Research Libraries, Trustworthy Repositories Audit & Certification: Criteria and Checklist, version 1.0, 2007, s. 75, https://www.crl.edu/sites/default/files/d6/attachments/pages/trac_0.pdf [dostęp: 30.05.2021]; Consultative Committee for Space Data Systems, Audit and Certification of Trustworthy Digital Repositories. Recommended Practice, CCSDS 652.0-M-1, 2011, s. 4, <https://public.ccsds.org/pubs/652x0m1.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

⁵¹ R. Allan, *Virtual Research Environments. From Portals to Science Gateways*, Oksford 2009, s. 68.

⁵² The National Archives, Archives Inspire: The National Archives Plans and Priorities 2015–19, <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/archives-inspire-2015-19.pdf>, s. 2, 7, 12 [dostęp: 30.05.2021].

⁵³ The National Archives, Digital Strategy, <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/the-national-archives-digital-strategy-2017-19.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

wpisane powinno być myślenie, działanie i bycie cyfrowym. Zgodnie z tym pojęciem doświadczenia cyfrowe uznać należy za integralny element działalności archiwum i jeden z podstawowych czynników kształtujących jego kulturę organizacyjną⁵⁴.

Obecnie Archiwum Narodowe w Londynie to w pełni funkcjonalne archiwum cyfrowe pierwszej generacji, wyposażone w infrastrukturę technologiczną spełniającą wymagania w zakresie długoterminowej ochrony zasobów cyfrowych o dużym wolumenie danych. Funkcjonalność archiwów cyfrowych w gruncie rzeczy opiera się dziś na zasadach postępowania z dokumentacją w postaci papierowej. Model działania The National Archives jako archiwum cyfrowego przyjmuje praktyki archiwalne stosowane względem akt papierowych i replikuje je przy użyciu technologii informatycznej. Przykładowo wartościowanie i selekcja dokumentacji elektronicznej przebiegają zgodnie z wytycznymi opracowanymi dla dokumentacji tradycyjnej, określonymi przez model cyklu życia zapisów. Przejmowane zaś do zasobu archiwum materiały archiwalne w postaci cyfrowej są opracowywane według ustalonych od dawna standardów opisu archiwalnego⁵⁵.

W strategii cyfrowej z 2017 r. przedstawiono kilka działań, które The National Archives zamierza podjąć w najbliższych latach, aby stać się archiwum cyfrowym drugiej generacji. Dokument mówi o potrzebie dokonania przeglądu i weryfikacji paradygmatów działalności archiwalnej w perspektywie zmieniającej się roli archiwum w erze cyfrowej oraz szans i zagrożeń, jakie niesie archiwizacja dokumentacji elektronicznej. W tym ujęciu archiwum cyfrowe szuka sposobów, aby zakłócić i dostosować ugruntowaną praktykę archiwalną do obecnych i przyszłych wyzwań trwałego zachowania źródeł historycznych w postaci cyfrowej. „Zakłócające” archiwum cyfrowe (disruptive digital archive) rozważa radykalną zmianę zasad i metod dotychczasowego działania. Identyfikuje innowacje i rozwiązania o przełomowym/rewolucyjnym charakterze (disruptive innovations)⁵⁶, takie jak

⁵⁴ J. Müller, *Digital Transformation at Media Archives: Ten Steps to Becoming Digital by Design*, „Journal of Digital Media Management” 2020, t. 8, nr 4, s. 321.

⁵⁵ The National Archives, *Digital Strategy...*, s. 6.

⁵⁶ Koncepcję disruptive innovation spopularyzował Clayton M. Christensen w wydanej w 1997 r. książce: *The Innovator's Dilemma: When New Technologies Cause Great Firms to Fail*, Harvard Business School Press, Boston 1997 (zob. *Przełomowe innowacje. Możliwości rozwoju czy zagrożenie dla przedsiębiorstwa*, przeł. H. Simbierowicz, Warszawa 2010). Zob. też: J.L. Bower, C.M. Christensen, *Disruptive Technologies: Catching the Wave*, „Harvard Business Review” 1995, t. 73, nr 1, s. 43–53; T. Zaręba, *Self aware networks – cechy techniczne i implikacje technologiczne*, [w:] *Cyfryzacja gospodarki...*, s. 75–77.

uczenie maszynowe czy blockchain, które dają szanse zwiększenia efektywności i sprawności działania instytucji⁵⁷. Celem The National Archives jest przejście z pierwszej do drugiej generacji archiwów cyfrowych, z wykorzystaniem wspomnianej filozofii myślenia i działania. W dokumencie określono zasady, których przyjęcie pozwoli brytyjskiemu archiwum przeprowadzić cyfrową transformację, polegającą na wprowadzeniu i efektywnym wykorzystaniu rozwiązań opartych na nowych technologiach oraz poszukiwaniu innowacji mogących zmienić dotychczasowy model działania. Wymaga to opracowania spójnej i przemyślanej strategii, uwzględniającej potencjał organizacji i posiadane przez nią zasoby.

Jaką funkcjonalność w świetle strategii wykazuje archiwum cyfrowe drugiej generacji? Takie archiwum posiada zdolność zachowania dziedzictwa archiwalnego w różnych typach i formatach zapisu cyfrowego. Obecnie The National Archives w głównej mierze gromadzi formaty plików dokumentów biurowych (np. Word i Excel), pliki audio i wideo, wiadomości poczty elektronicznej oraz media stanowiące połączenie różnych form przekazu informacji (np. strony internetowe). Archiwum dostrzega jednak potrzebę rozwinięcia zdolności zabezpieczenia m.in. strukturalnych baz danych, kodu komputerowego czy też modeli danych poddawanych działaniu sztucznych sieci neuronowych. Należy zauważyć, że wpływ technologii AI na praktykę archiwalną dotyczy nie tylko obszarów i metod ich bezpośredniego zastosowania w pracy archiwalnej. Sztuczna inteligencja coraz częściej staje się jednym z narzędzi wykorzystywanych przez władze państwowe w procesach podejmowania decyzji oraz środków usprawniających funkcjonowanie administracji publicznej. W dyskusjach na temat rządowego wykorzystania rozwiązań AI rozważa się potrzebę wyboru i zachowania w archiwach bieżących i historycznych algorytmów i modeli AI jako nowej formy zapisu, która pozwoli zapewnić długoterminową odpowiedzialność władz publicznych za swoją działalność⁵⁸. Jeżeli rząd wykorzystuje wyniki uczenia maszynowego do podejmowania decyzji, to taki zapis powinien podlegać ocenie jako źródło informacji o wartości dowodowej i historycznej. Dostrzega się przy tym rolę doradczą archi-

⁵⁷ E. Goudarouli, A. Sexton, J. Sheridan, *The Challenge of the Digital and the Future Archive: Through the Lens of The National Archives UK*, „Philosophy & Technology” 2019, t. 32, nr 1, s. 173–183.

⁵⁸ A. Le Sueur, *Robot Government: Automated Decision-Making and its Implications for Parliament*, [w:] *Parliament: Legislation and Accountability*, red. A. Horne, A. Le Sueur, Oxford 2016, s. 183–202; M. Kuziemska, G. Misuraca, *AI Governance in the Public Sector: Three Tales from the Frontiers of Automated Decision-Making in Democratic Settings*, „Telecommunications Policy” 2020, t. 44, nr 6, s. 1–13, <https://www.sciencedirect.com/journal/telecommunications-policy/vol/44/issue/6> [dostęp: 30.05.2021].

wistów wobec instytucji państwowych w zakresie korzystania z nowych technologii, nie tylko w celu usprawnienia przepływów pracy, ale też zapewnienia, że zachowane zostaną wszelkiego rodzaju świadectwa procesów decyzyjnych mających wpływ na funkcjonowanie państwa i społeczeństwa⁵⁹.

W świetle strategii archiwum powinno odgrywać aktywną rolę w procesach wdrażania systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją w instytucjach publicznych, aby kwestie ochrony zasobów cyfrowych były rozpatrywane na możliwie wczesnym etapie. Archiwizacja według projektu (archiving by design) oznacza bowiem projektowanie systemów informatycznych wspierających proces pracy w taki sposób, aby od samego początku brana była pod uwagę długoterminowa ochrona i dostępność informacji⁶⁰. Rola zaufanego i wiarygodnego doradcy wymaga z kolei ciągłego rozwijania kompetencji w sferze technologicznej. Archiwum powinno wykazywać umiejętność dostosowywania się do środowisk, w jakich informacja cyfrowa jest wytwarzana i użytkowana, aby sprostać współczesnym i przyszłym wyzwaniom jej zachowania. Każda generacja technologii przynosi nowe wymagania w zakresie przechowywania i dostępu, wobec których archiwum cyfrowe jest zobowiązane dotrzymać kroku⁶¹.

*

Przedstawione w artykule przykłady projektów badawczych dowodzą, że sztuczna inteligencja oraz blockchain znajdują zastosowanie w różnych obszarach działalności archiwalnej. Trudno jednakże przewidzieć kierunki zmian i konsekwencje, jakie w dłuższym czasie technologie te przyniosą dla praktyki archiwal-

⁵⁹ A. Seles, A Brave New World: Artificial Intelligence and Archives (referat przedstawiony na konferencji „Archives Today and Tomorrow: Prospering as a Diversity of Records Dramatically Increase”, zorganizowanej w 2019 r. przez Archiwum Narodowe Japonii oraz oddział regionalny Międzynarodowej Rady Archiwów dla Azji Wschodniej – EASTICA), http://www.archives.go.jp/english/news/pdf/20191125_27e_01.pdf oraz http://www.archives.go.jp/english/news/pdf/20191125_27e_02.pdf [dostęp: 30.05.2021]. Anthea Seles od 2018 r. jest Sekretarzem Generalnym Międzynarodowej Rady Archiwów, a wcześniej pracowała w The National Archives w Londynie, gdzie była odpowiedzialna za nadzorowanie procesu przekazywania materiałów archiwalnych w postaci cyfrowej z departamentów rządowych do zasobu archiwum. Podczas pracy w The National Archives uczestniczyła w testowaniu aplikacji uczenia maszynowego mogących zautomatyzować procesy wartościowania i selekcji archiwalnej.

⁶⁰ E. Saaman, *Archiving by design*, National Archives of the Netherlands, <https://www.nationaalarchief.nl/en/archive/knowledge-base/archiving-by-design> [dostęp: 30.05.2021]; Zob. też: Wspólnotowy Serwis Informacyjny Badań i Rozwoju (CORDIS). Nowe podejście do przechowywania treści cyfrowych, <https://cordis.europa.eu/article/id/196579-a-new-approach-to-digital-content-preservation/pl> [dostęp: 30.05.2021].

⁶¹ The National Archives, *Digital Strategy...*, s. 4; S. Renade, *Access Technologies for the Disruptive Digital Archive*, [w:] *Archival Futures*, red. C. Brown, Londyn 2018, s. 79–98.

nej. Zgodnie z tzw. „prawem Amary” mamy tendencję do przeceniania wpływu technologii na krótką metę i niedoszacowywania jej efektów w długim okresie, co sugeruje, że oczekujemy zbyt dużo od innowacji na początku i zbyt mało po pewnym czasie. Stanisław Lem, którego setną rocznicę urodzin obchodzimy w 2021 r., w swojej twórczości przedstawiał prognozy na przyszłość związane z nowymi technologiami, w których przestrzegał też przed skutkami technicznego rozwoju cywilizacji, pisząc: „Każda bez wyjątku nowa technologia ma awers korzyści, i zarazem rewers nowych, nieznanych dotychczas bied”⁶². Technologie cyfrowe otwierają drzwi do świata nowych możliwości, ale przynoszą też niepewność i różnego rodzaju wyzwania. Pozwalają na osiągnięcie większej efektywności pracy, ale wymagają przy tym odpowiednich kompetencji. Współczesne archiwa powinny jednak wykorzystać szanse, jakie przynoszą kolejne fale innowacji technologicznych. Badać potencjał ich wykorzystania w dziedzinie archiwalnej oraz podejmować decyzje o możliwych zastosowaniach. Przyjęcie takiego podejścia sprawi, że będą postrzegane jako instytucje nowoczesne, poszukujące innowacyjności oraz świadome potrzeb technologicznych – własnych i otoczenia.

Źródła

- Consultative Committee for Space Data Systems, Audit and Certification of Trustworthy Digital Repositories. Recommended Practice, CCSDS 652.0-M-1, 2011, <https://public.ccsds.org/publics/652x0m1.pdf> [dostęp: 30.05.2021].
- Consultative Committee for Space Data Systems, Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS). Recommended Practice, CCSDS 650.0-M-2, 2012, <https://public.ccsds.org/pubs/650x0m2.pdf> [dostęp: 30.05.2021].
- Online Computer Library Center, Center for Research Libraries, Trustworthy Repositories Audit & Certification: Criteria and Checklist, version 1.0, 2007, https://www.crl.edu/sites/default/files/d6/attachments/pages/trac_0.pdf [dostęp: 30.05.2021].
- Public Records Act 1973, No. 8418/1973, Authorised Version No. 041.
- Research Libraries Group, Online Computer Library Center, Trusted Digital Repositories: Attributes and Responsibilities, 2002, <https://prd-wret.s3.us-west-2.amazonaws.com/assets/palladium/production/atoms/files/repositories-1.pdf> [dostęp: 30.05.2021].
- The National Archives, Archives Inspire: The National Archives Plans and Priorities 2015–19, <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/archives-inspire-2015-19.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

⁶² S. Lem, *Bomba Megabitowa*, posł. J. Jarzębski, Kraków 1999, s. 7.

The National Archives, Digital Strategy, <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/the-national-archives-digital-strategy-2017-19.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

The National Archives, The Application of Technology-Assisted Review to born-digital records transfer, Inquiries and beyond, Research Report, Published: February 2016, <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/technology-assisted-review-to-born-digital-records-transfer.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

The National Archives, The Digital Landscape in Government 2014–15, Business Intelligence Review, Published: February 2016, <https://www.nationalarchives.gov.uk/documents/digital-landscape-in-government-2014-15.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

Zalecenia UNESCO w sprawie zachowania i dostępu do dziedzictwa dokumentacyjnego, w tym dziedzictwa cyfrowego (2015), red. T. Komorowski et al., Warszawa 2016.

Bibliografia

Allan R., *Virtual Research Environments. From Portals to Science Gateways*, Oksford 2009.

Angelova L. et al., *Deep Discoveries. Interim Report. Foundation Projects*, 2020, <https://www.nationalcollection.org.uk/sites/default/files/2021-02/Deep%20Discoveries.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

Angelova L., Fulton L., *Deep Discoveries: A new way of exploring and connecting digitised image collections*, The National Archives, 13.05.2020, <https://blog.nationalarchives.gov.uk/deep-discoveries-exploring-a-new-way-of-discovering-and-connecting-digitised-collections/> [dostęp: 30.05.2021].

Bak G., *Digital Repository*, [w:] *Encyclopedia of Archival Science*, red. L. Duranti, P.C. Franks, Lanham 2015, s. 170–173.

Banerjee K., Anderson M., *Batch Metadata Assignment to Archival Photograph Collection Using Facial Recognition Software*, „Code4Lib Journal” 2013, t. 21, <https://journal.code4lib.org/articles/8486> [dostęp: 30.05.2021].

Bell M. et al., *Underscoring Archival Authenticity with Blockchain Technology*, „Insights” 2019, t. 32, <https://insights.uksg.org/articles/10.1629/uksg.470/> [dostęp: 30.05.2021].

Bomba R., *Bazo-danowe interfejsy. Projektowanie interakcji z dużymi zasobami danych kulturowych*, „Kultura Popularna” 2017, nr 1, s. 64–73.

Bower J.L., Christensen C.M., *Disruptive Technologies: Catching the Wave*, „Harvard Business Review” 1995, t. 73, nr 1, s. 43–53.

Bui T. et al., *ARCHANGEL: Tamper-proofing Video Archives using Temporal Content Hashes on the Blockchain*, [w:] *Proceedings IEEE CVPR Workshop on Computer Vision AI and Blockchain*, 2019, <https://arxiv.org/pdf/1904.12059.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

- Christensen C.M., *Przełomowe innowacje. Możliwości rozwoju czy zagrożenie dla przedsiębiorstwa*, przeł. H. Simbierowicz, Warszawa 2010.
- Christensen C.M., *The Innovator's Dilemma: When New Technologies Cause Great Firms to Fail*, Harvard Business School Press, Boston 1997.
- Collomosse J., *ARCHANGEL: Trusted Archives of Digital Public Documents*, [w:] *DocEng '18: Proceedings of the ACM Symposium on Document Engineering 2018*, Halifax, Nova Scotia, Canada, <https://arxiv.org/pdf/1804.08342.pdf> [dostęp: 30.05.2021].
- Dunley R., *Machines reading the archive: handwritten text recognition software*, The National Archives, 19.03.2018, <https://blog.nationalarchives.gov.uk/machines-reading-the-archive-handwritten-text-recognition-software/> [dostęp: 30.05.2021].
- Findlay C., *Participatory Cultures, Trust Technologies and Decentralisation: Innovation Opportunities for Recordkeeping*, „Archives and Manuscripts” 2017, t. 45, nr 3, s. 176–190.
- Flach P., *Machine Learning. The Art and Science of Algorithms that Make Sense of Data*, Cambridge 2012.
- Goudarouli E., Sexton A., Sheridan J., *The Challenge of the Digital and the Future Archive: Through the Lens of The National Archives UK*, „Philosophy & Technology” 2019, t. 32, nr 1, s. 173–183.
- Głomb K. et al., *Kompetencje cyfrowe w czasach cyfrowej dysrupcji. Studium wyzwań dla Polski w perspektywie roku 2030*, Warszawa 2019, <https://www.mwi.pl/uploads/filemanager/publikacje/Kompetencje--przysz%C5%82o%C5%9Bci--w--czasach--cyfrowej--dysrupcji--studium--2019%2C%20final%2C%207.02.2018.pdf> [dostęp: 30.05.2021].
- Green A., *Trustworthy technology: the future of digital archives*, The National Archives, 05.06.2018, <https://blog.nationalarchives.gov.uk/trustworthy-technology-future-digital-archives/> [dostęp: 30.05.2021].
- Hampton W.M., *Predictive Coding: It's Here to Stay*, „E-Discovery Bulletin” June/July 2014, https://files.skadden.com/sites/%2Fdefault%2Ffiles%2Fpublications%2Fjit_junejuly14_ediscoverybulletin.pdf [dostęp: 30.05.2021].
- Hutchinson T., *Natural Language Processing and Machine Learning as Practical Toolsets for Archival Processing*, „Records Management Journal” 2020, t. 30, nr 2, s. 155–174.
- Izdebski K., *Algorytmy w procesie podejmowania decyzji urzędowych*, „IT w Administracji” 2019, nr 9 (142), s. 24–28.
- Januszko-Szakiel A., *Archiwistyka cyfrowa. Długoterminowa ochrona dziedzictwa nauki i kultury*, Warszawa 2017.
- Januszko-Szakiel A., *Wiarygodność archiwów cyfrowych*, „Przegląd Biblioteczny” 2009, t. 77, z. 3, s. 325–347.
- Knapieńska A., *Soft power czy relikty przeszłości. Publiczne finansowanie humanistyki w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii*, [w:] *Systemy publicznego finansowania nauki w ujęciu międzynarodowym*, Warszawa 2016, s. 79–96.

- Kuziemski M., Misuraca G., *AI Governance in the Public Sector: Three Tales from the Frontiers of Automated Decision-Making in Democratic Settings*, „Telecommunications Policy” 2020, t. 44, nr 6, s. 1–13, <https://www.sciencedirect.com/journal/telecommunications-policy/vol/44/issue/6> [dostęp: 30.05.2021].
- Laszuk A. (rec.), *Encyclopedia of Archival Science*, edited by Luciana Duranti, Patricia C. Franks, Rowman & Littlefield, 2015, ss. X+454, „Archiwista Polski” 2017, nr 1–2, s. 93–104.
- LeSueur A., *Robot Government: Automated Decision-Making and its Implications for Parliament*, [w:] *Parliament: Legislation and Accountability*, red. A. Horne, A. Le Sueur, Oksford 2016, s. 183–202.
- Lem S., *Bomba Megabitowa*, posł. J. Jarzębski, Kraków 1999.
- Mackenzie F., *How to teach a computer to read*, The National Archives, 13.05.2019, <https://blog.nationalarchives.gov.uk/how-to-teach-a-computer-to-read/> [dostęp: 30.05.2021].
- McDonald G., Macdonald C., Ounis I., *How Sensitivity Classification Effectiveness Impacts Reviewers in Technology-Assisted Sensitivity Review*, [w:] *CHIIR '19: Proceedings of the 2019 Conference on Human Information Interaction and Retrieval*, Glasgow 2019, s. 337–341, <http://eprints.gla.ac.uk/174446/7/174446.pdf> [dostęp: 30.05.2021].
- Muehlberger G. et al., *Transforming Scholarship in the Archives Through Handwritten Text Recognition. Transkribus as a Case Study*, „Journal of Documentation” 2019, t. 75, nr 5, s. 954–976.
- Müller J., *Digital Transformation at Media Archives: Ten Steps to Becoming Digital by Design*, „Journal of Digital Media Management” 2020, t. 8, nr 4, s. 321–339.
- Naroczyk K., *Technologia rozpoznawania twarzy w warsztacie badawczym historyka*, [w:] *Multimedia a źródła historyczne w nauczaniu i badaniach*, red. M. Ausz, M. Szabaciuk, Lublin 2014, s. 273–294.
- Nawrocki S., *Doświadczenia zagraniczne w zakresie stosowania komputera w archiwach*, „Biuletyn Informatyka i Archiwa” 1978, nr 11, s. 6–33 (tekst w nieco zmienionej postaci został opublikowany w czasopiśmie „Archeion” 1982, t. 74, s. 5–26).
- Oard D.W. et al., *Evaluation of Information Retrieval for E-discovery*, „Artificial Intelligence and Law” 2010, t. 18, s. 347–386.
- Oliver G. et al., *Recordkeeping Informatics for a Networked Age*, Clayton, Wiktoria 2018.
- Open Data Institute, The National Archives, University of Surrey, *ARCHANGEL: guaranteeing the integrity of digital archives. Project Report*, 2019, https://theodi.org/wp-content/uploads/2019/08/2019-08-ARCHANGEL_-digital-artchive-integrity-Open-Data-Institute.pdf [dostęp: 30.05.2021].
- Pełowska K., *Archiwa cyfrowe w wybranych krajach europejskich, USA i Australii*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 8, Toruń 2017.
- Perzyna P., *Problemy terminologiczne wynikające z komputeryzacji archiwów*, [w:] *Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach*, Symposia Archivistica, t. 2, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglińska, Warszawa 2016, s. 47–69.

- Pieriegud J., *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – wymiar globalny, europejski i krajowy*, [w:] *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa. Szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, red. J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud, Gdańsk 2016, s. 11–37.
- Raport o archiwach Unii po rozszerzeniu: pogłębiona współpraca archiwalna w Europie – plan działania*, oprac. przez Grupę Ekspertów Krajowych ds. Archiwów Państw Członkowskich Unii Europejskiej oraz Instytucji i Organów UE na zamówienie Rady Unii Europejskiej, red. nauk. A. Biernat, W. Stępiak, V. Urbaniak, tł. J. Szymańska, Warszawa 2012.
- Redzisz M., *Piłsudski z czarnej skrzynki*, *Sztuczna inteligencja* 23.03.2020, <https://www.sztuczna-inteligencja.org.pl/pilsudski-z-czarnej-skrzynki/> [dostęp: 30.05.2021].
- Renade S., *Access Technologies for the Disruptive Digital Archive*, [w:] *Archival Futures*, red. C. Brown, Londyn 2018, s. 79–98.
- Rolan G. et al., *More Human than Human? Artificial Intelligence in the Archive*, „Archives and Manuscripts” 2019, t. 47, nr 2, s. 179–203.
- Saaman E., *Archiving by design*, National Archives of the Netherlands, <https://www.nationaalarchief.nl/en/archive/knowledge-base/archiving-by-design> [dostęp: 30.05.2021].
- Seles A., *A Brave New World: Artificial Intelligence and Archives* (referat przedstawiony na konferencji „Archives Today and Tomorrow: Prospering as a Diversity of Records Dramatically Increase”, zorganizowanej w 2019 r. przez Archiwum Narodowe Japonii oraz oddział regionalny Międzynarodowej Rady Archiwów dla Azji Wschodniej – EASTICA), http://www.archives.go.jp/english/news/pdf/20191125_27e_01.pdf oraz http://www.archives.go.jp/english/news/pdf/20191125_27e_02.pdf [dostęp: 30.05.2021].
- Schneider J. et al., *Appraising, Processing, and Providing Access to Email in Contemporary Literary Archives*, „Archives and Manuscripts” 2019, t. 47, nr 3, s. 305–326.
- Theimer K., *Digital Archives*, [w:] *Encyclopedia of Archival Science*, red. L. Duranti, P.C. Franks, Lanham 2015, s. 157–159.
- Torczyńska M., *Sztuczna inteligencja i jej społeczno-kulturowe implikacje w codziennym życiu*, „Kultura i Historia” 2019, nr 36, s. 106–126.
- Vellino A., Alberts I., *Assisting the Appraisal of E-mail Records with Automatic Classification*, „Records Management Journal” 2016, t. 26, nr 3, s. 293–313.
- Wasiuta O., Wasiuta S., *Deepfake jako skomplikowana i fałszywa rzeczywistość*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 9 (3), s. 19–30.
- Whitelaw M., *Generous Interfaces for Digital Cultural Collections*, „Digital Humanities Quarterly” 2015, t. 9, nr 1, <http://www.digitalhumanities.org/dhq/vol/9/1/000205/000205.html> [dostęp: 30.05.2021].

Zaręba T., *Self aware networks – cechy techniczne i implikacje technologiczne*, [w:] *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa. Szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, red. J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud, Gdańsk 2016, s. 75–90.

Netografia

ARCHANGEL, <https://www.archangel.ac.uk/> [dostęp: 30.05.2021].

European Commission. A European Approach to Artificial Intelligence, <https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/artificial-intelligence> [dostęp: 30.05.2021].

InterPares Trust, <https://interparestrust.org> [dostęp: 30.05.2021].

Nuix, <https://www.nuix.com/> [dostęp: 30.05.2021].

Public Record Office Victoria. Email appraisal, disposal and preservation, <https://prov.vic.gov.au/recordkeeping-government/research-projects/email-appraisal-disposal-preservation-project> [dostęp: 30.05.2021].

READ (Recognition and Enrichment of Archival Documents), <https://readcoop.eu/> [dostęp: 30.05.2021].

Recordkeeping Roundtable. Recordkeeping Roundcasts Episode 3: Machine learning (rozmowa z Johnem Sheridanem, dyrektorem ds. cyfrowych w The National Archives, na temat uczenia maszynowego i jego możliwych zastosowań), <https://rkroundtable.org/2018/08/19/recordkeeping-roundcasts-episode-3-machine-learning/> [dostęp: 30.05.2021].

Records Management Journal, <https://www.emerald.com/insight/publication/issn/0956-5698> [dostęp: 30.05.2021].

Surrey Blockchain, <https://blockchain.surrey.ac.uk/index.html> [dostęp: 30.05.2021].

Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. Droga do polskiej strategii AI, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/droga-do-polskiej-strategii-ai> [dostęp: 30.05.2021].

Towards a National Collection, <https://www.nationalcollection.org.uk/> [dostęp: 30.05.2021].

United Nations. Department of Economic and Social Affairs. Public Institutions, <https://publicadministration.un.org/> [dostęp: 30.05.2021].

YouTube. Dokument elektroniczny w archiwum – dzień I (nagranie z konferencji „Dokument elektroniczny w archiwum. Metody postępowania, dobre praktyki i techniki zarządzania”), <https://www.youtube.com/watch?v=9R3EPGZvkUY&t=23720s> [dostęp: 30.05.2021].

WSPÓŁCZESNE TECHNOLOGIE PRZECHOWYWANIA INFORMACJI

Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie. Założenia funkcjonalne i użytkowe oraz koncepcja magazynu zbiorów archiwalnych z pasywną regulacją klimatu

BARBARA BERSKA

Archiwum Narodowe w Krakowie / National Archives in Krakow (Poland)
bberska@ank.gov.pl, ORCID 0000-0002-9391-2273

ŁUKASZ BRATASZ¹

Polska Akademia Nauk / Polish Academy of Sciences (Poland)
lukasz.bratasz@ikifp.edu.pl, ORCID 0000-0002-5277-2606

ROMAN KOZŁOWSKI

Polska Akademia Nauk / Polish Academy of Sciences (Poland)
roman.kozlowski@ikifp.edu.pl, ORCID 0000-0002-6841-7916

Leszek KRZEMIEN

Polska Akademia Nauk / Polish Academy of Sciences (Poland)
leszek.krzemien@ikifp.edu.pl, ORCID 0000-0001-8845-0476

STRESZCZENIE

Budynek archiwum państwowego to miejsce służące przede wszystkim długoterminowej ochronie materiałów archiwalnych. Musi także spełniać wymagania stawiane przyjaznej instytucji publicznej, związane z obsługą i zaspokajaniem różnorodnych potrzeb użytkowników w zakresie działalności prowadzonej przez archiwa. Pełnione przez archiwa funkcje determinują, już na etapie opracowywania koncepcji, a następnie dokumentacji projektowej, kwestie konstrukcji, wyposażenia oraz zastosowanych instalacji i technologii. Szczególne znaczenie w przypadku archiwum państwowego mają pomieszczenia magazynowe, służące przechowywaniu materiałów archiwalnych. W wypadku nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie, dla ośmiokondygnacyjnego segmentu magazynowego opracowano koncepcję z pasywną regulacją klimatu. Jest on wyodrębnioną strukturą, w której nie ma stałych stanowisk pracy, a pasywną stabilizację mikroklimatu zapewniono w znacznym stopniu przez przemyślane rozwiązania budowlane: dobrą izolację termiczną, wysoką szczelność przegród zewnętrznych

SŁOWA KLUCZOWE

Archiwum
Narodowe
w Krakowie,
magazyn zbiorów
archiwalnych,
energooszczęd-
ność, pasywna
regulacja klimatu,
archiwum
państwowe,
budownictwo
archiwalne

¹ Prace badawcze Autora zostały wsparte finansowo przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w ramach Programu Polskie Powroty, umowa numer PPN/PPO/2018/1/00004/U/00001.

oraz wykonanie powierzchni architektonicznych z porowatych materiałów o dobrej zdolności do wymiany pary wodnej. Temperatura we wnętrzu magazynu podąża za rocznym cyklem zmian temperatury na zewnątrz, a wilgotność względna utrzymuje się samoistnie na optymalnym poziomie około 50% przez znaczną część roku. W porze ciepłej powietrze jest osuszane. Suche warunki i niska w porze zimnej temperatura ograniczają szybkość degradacji materiałów archiwalnych.

New building of the National Archives in Krakow. Functional and operational assumptions and the concept of archival holdings storage with passive climate control

ABSTRACT

A state archive building is a place that serves primarily the long-term preservation of archival materials. It must also meet the requirements of a friendly public institution, which include serving and satisfying various user needs in the field of archival activity. The archives' functions determine the construction, equipment, installation and technology considerations at the very conceptual stage and later in the design documentation. In case of a state archive, storage facilities used for the storage of archival materials are of particular importance. In case of the new building of the National Archives in Krakow, a concept involving passive climate control has been developed for the eight-storey storage segment. The storage segment is a separate structure, with no permanent workstations. The largely passive stabilization of the microclimate was ensured by well-thought-out construction solutions: good thermal insulation, high-performance external partitions and installation of architectural surfaces made of porous materials with good water vapor exchange capacity. Temperature inside the storage facility follows the annual cycle of external temperature changes, and relative humidity remains spontaneously at the optimum level of approximately 50% throughout much of the year. During the warm season, the air is dehumidified. Dry conditions and low temperatures in the cold season reduce the rate of degradation of archival materials.

KEYWORDS

National Archives in Krakow, archival holdings storage, energy efficiency, passive climate control, state archive, archival architecture

Na stan zachowania zbiorów gromadzonych, przechowywanych i udostępnianych w archiwach wpływ mają bardzo różne czynniki, ale w dużym stopniu zależy on od warunków wewnętrznego środowiska, w którym są przechowywane tj.: temperatury i wilgotności względnej w pomieszczeniach, stężenia zanieczyszczeń gazowych oraz pyłowych w powietrzu, sposobu oświetlenia, stopnia naświetlenia, jak również od indywidualnej wytrzymałości i trwałości nośników. Poszukując optymalnych parametrów środowiska dla przechowywanych zbiorów, trzeba także brać pod uwagę ich specyficzne, indywidualne cechy, jak również klimat historyczny, w jakim były one przechowywane.

Budynki archiwalne w wielu krajach Europy są często konstruowane w sposób, który pomaga redukować zużycie energii. Dotyczy to w głównej mierze repozytoriów, ale w niektórych przypadkach ma też odniesienie do innych części funkcjonalnych archiwum. Przez wybór proekologicznych rozwiązań archiwa redukują swoją zależność od instalacji technicznych i w ten sposób uzyskują większe bez-

pieczeństwo użytkowania budynku, a ponadto obniżają koszty funkcjonowania poprzez redukcję zużycia energii.

Kwestie budownictwa archiwalnego, zarówno nowych obiektów, jak i adaptowania istniejących pomieszczeń na cele archiwalne, są traktowane przez Międzynarodową Radę Archiwów i działający w jej ramach Komitet ds. Budynków Archiwalnych jako kluczowe dla prawidłowego rozwoju i funkcjonowania archiwów. Jednym z głównych zadań powołanego Komitetu było sporządzenie bibliografii zawierającej materiały źródłowe i opracowania związane z tematyką budownictwa archiwalnego. Jej pierwszy etap był prowadzony w latach 1996–2000; prace kontynuowano w latach 2000–2004². Zawiera głównie pozycje drukowane w językach angielskim i francuskim, choć uzupełniana była też o publikacje powstające w innych językach. Warto tu szczególnie wymienić prace dwóch autorów – Michela Ducheina³ (edycja francuska i angielska) oraz Chrisa Kitchinga⁴. Ciekawą pracą, nieujęłą w powyższym zestawieniu, jest monografia amerykańskiego autora Thomasa P. Wilsteda⁵ stanowiąca rzeczowy przewodnik, podnoszący kwestie zasadnicze i problemowe, dla prowadzących prace nad nowymi budynkami archiwalnymi czy przebudowującymi już istniejące. Wkład w rozpowszechnianie wiedzy na temat najnowszych trendów w budownictwie archiwalnym, poprzez liczne publikacje⁶ na ten temat zamieszczane w wydawanym przez Instytut periodyku „Atlanti”, ma International Institute for Archival Science (IIAS) Triest-Maribor. Część z nich była poświęcona w całości tej tematyce⁷.

² ICA *Bibliography 2: Bibliography of Books, Journal Articles, Conference Papers and Other Printed Sources Relating to Archival Buildings and Equipment*, Paryż 2003.

³ M. Duchein, *Les bâtiments d'archives: construction et équipements*, wyd. 2, Paryż 1985; idem, *Archive Buildings and Equipment*, ICA Handbooks Series, t. 6, Monachium–Nowy Jork–Londyn–Paryż, 1988.

⁴ Ch. Kitching, *Archive Buildings in the United Kingdom 1977–1992*, Londyn 1993.

⁵ T.P. Wilsted, *Planning New and Remodeled Archival Facilities*, Society of American Archivists, Chicago 2007.

⁶ Zob. m.in.: M.C. Delmas, *A new endeavour for French National Archives: a building in Pierrefitte-sur-Seine*, International Institute for Archival Science of Trieste and Maribor Autumn Archival School, Triest 2009; J. Hanus, *Some experience with purpose-built archives building after 17 years*, „Atlanti” 2001, t. 11, nr 2, s. 140–144; J. Hanus, E. Hanusová, *Appropriate Archival Building: Necessity for Proper Function of Any Archives*, „Atlanti” 2012, t. 22, nr 1, s. 61–69.

⁷ P.P. Klasinc, *The Activities of the International Institute for Archival Science of Trieste and Maribor in 2008 and 2009*, „Atlanti” 2009, t. 19, s. 25–31; idem, *The Activities of the International Institute for Archival Science of Trieste and Maribor in 2009–2010 and Presentation of the 20 Issues of „Atlanti” (1991–2010)*, „Atlanti” 2010, t. 20, s. 27–40.

Problematyka budownictwa archiwalnego jest obecna w wielu regulacjach, normach, standardach. Warto przywołać tu kilka z nich, jak choćby normę brytyjską BS 5454:2000 *Recommendations for the storage and exhibition of archival documents* (Zalecenia dotyczące przechowywania i ekspozycji dokumentów archiwalnych)⁸. Odnosiła się ona do budowy repozytoriów zbiorów archiwalnych. Została wycofana w 2012 r. i zastąpiona przez normę BS PD 5454:2012 *Guide for the Storage and Exhibition of Archival Materials* (Przewodnik dotyczący przechowywania i ekspozowania materiałów archiwalnych)⁹. Wymagania dotyczące magazynów archiwalnych sformułowane zostały też przez Norweskie Archiwum Narodowe i opublikowane w 2007 r.¹⁰ Sąsiednie Czechy także przygotowały standard dla budynku archiwalnego¹¹, powstały jako efekt doświadczeń czeskiej służby archiwalnej w zakresie budownictwa archiwalnego. Amerykańska Narodowa Administracja Archiwów wprowadziła w 2002 r. nowe regulacje – dotyczące odpowiedniej konstrukcji budynków, regulacji warunków środowiska, bezpieczeństwa przeciwpożarowego, standardów ochrony i bezpieczeństwa – w celu zapewnienia odpowiednich warunków przechowywania materiałów archiwalnych w obiektach archiwalnych NARA¹².

Norma PN-ISO 11799:2006¹³ określa specyfikację repozytoriów ogólnego przeznaczenia wykorzystywanych do długoterminowego przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych. Regulacje obejmują kwestie związane z lokalizacją i konstrukcją budynku oraz instalacjami i wyposażeniem, które mają być zastosowane. Norma dotyczy wszystkich materiałów archiwalnych i bibliotecznych przechowywanych w repozytoriach ogólnego przeznaczenia, w których można ulokować razem różne typy nośników. Nie wyklucza to tworzenia w ramach poszczególnych repozytoriów wydzielonych obszarów lub oddziałów, w których

⁸ BS 5454:2000 *Recommendations for the storage and exhibition of archival documents*.

⁹ BS PD 5454:2012 *Guide for the Storage and Exhibition of Archival Materials*.

¹⁰ The Director General of the National Archival Services of Norway. Requirements for archive premises. Guidelines for public bodies, 2007, https://www.arkivverket.no/om-oss/varepublikasjoner/riksarkivarens-rapporter-og-retningslinjer/_/attachment/download/04cc2705-d572-41e7-8810-a6e4f19f5f31:d24e6e9c694a8dc844695d015e544baea21e4351/Requirements%20for%20archive%20premises.pdf [dostęp: 19.07.2021].

¹¹ *Typologie budov. Státní okresní archiv*, red. J. Vítů, B. Indra, Ministerstvo Vnitra, Praga 1994.

¹² National Archives and Records Administration. NARA 1571 February 15, 2002, <https://www.archives.gov/files/foia/directives/nara1571.pdf> [dostęp: 19.07.2021].

¹³ PN-ISO 11799:2006 *Informacja i dokumentacja – wymagania dotyczące warunków przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych* wprowadzała normę ISO 11799:2015 *Information and documentation – Document storage requirements for archive and library materials*, została ona zastąpiona znowelizowaną wersją z 2015 r. – zob. ISO 11799:2015.

utrzymywane są parametry środowiskowe zapewniające warunki odpowiadające potrzebom konkretnych materiałów archiwalnych. Norma nie precyzuje specjalnych wymogów dotyczących długoterminowego przechowywania materiałów takich jak pergamin lub welin, fotografie czy dokumenty audio i video.

Archiwa polskie mają już swoje wieloletnie doświadczenia w zakresie planowania, a także realizacji procesów budowlanych budynków archiwalnych. Doświadczenia, wskazówki, informacje na temat roli i funkcji archiwów oraz zalecenia dla projektantów budynków archiwalnych zebrane zostały w opracowaniu *Budynek archiwum. Wskazówki dla uczestników budowlanego procesu inwestycyjnego* autorstwa Ryszarda Wojtkowskiego, Anny Czajki i Marii Boruszkowskiej¹⁴. Doświadczenia z budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie zostały również zawarte w ww. publikacji.

Wstęp

1.1 Archiwum Państwowe w Krakowie – stan na 2012 r. oraz wizja rozwoju

Krakowskie archiwum wyróżnia się w sieci archiwalnej szczególnym bogactwem i historyczną wartością swojego zasobu, a także sięgającą XIX w. instytucjonalną tradycją. Powstało w 1878 r. jako Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich. W latach 1919–1936 funkcjonowało pod nazwą archiwum ziemskiego, a następnie – archiwum państwowego. W 1952 r. włączono do niego Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, istniejące od 1887 r.

Doniosłe, polityczne znaczenie miasta sprawiło, że krakowskie archiwum przechowuje cenne świadectwa przeszłości społeczeństwa i państwa, z których najdawniejsze powstały w połowie XII w. Jego zasób archiwalny uniknął poważniejszych dziejowych katastrof i w momencie podejmowania decyzji o budowie nowej siedziby w 2012 r. obejmował blisko 1,5 mln jednostek inwentarzowych¹⁵. Ze względu na liczbę oraz historyczną wartość zgromadzonych źródeł wiedzy,

¹⁴ R. Wojtkowski, A. Czajka, M. Boruszkowska, *Budynek archiwum. Wskazówki dla uczestników budowlanego procesu inwestycyjnego*, Warszawa 2019, https://www.archiwa.gov.pl/files/budynek_archiwum_PDF.pdf [dostęp: 25.06.2021].

¹⁵ Na koniec 2020 r., wg Sprawozdania z działalności Archiwum Narodowego w Krakowie za 2020 rok, <https://bip.malopolska.pl/ankrakow,m,304448,sprawozdania.html> [dostęp: 25.06.2021], były to wartości: 5632 zespołów archiwalnych, 1835277 jednostek inwentarzowych, stanowiących 26 121,01 m.b. akt (ogółem).

archiwum jest jedną z kilku najważniejszych instytucji tego typu w kraju. Na zasób w 2012 r. składało się 5015 zespołów¹⁶, stanowiących prawie 23 tys. m.b. akt (ogółem). Do przejścia do zasobu wciąż pozostawało blisko 11 tys. m.b. akt, które w związku z brakiem miejsca do przejmowania pozostawały wciąż u swych wytwórców. Zbiory krakowskiego archiwum są przedmiotem studiów badaczy z wielu dziedzin, głównie historii i archiwistyki, ale też genealogii, socjologii, politologii, filologii.

Zakres działania archiwum ma charakter regionalny, obejmuje swoim zasięgiem funkcjonowania cały obszar województwa małopolskiego, ale jego ogromny zasób historyczny stawia je na równi z archiwami centralnymi, szczególnie jeśli uwzględnić katastrofalne straty wojenne w zasobach archiwów warszawskich. Krakowskie archiwum ma swą siedzibę w mieście będącym ważnym ośrodkiem życia intelektualnego i kulturalnego, mającym wielowiekowe tradycje uniwersyteckie. Dzięki temu placówka ma możliwość ciągłego rozwoju i zatrudniania wybitnych specjalistów w dziedzinie historii, archiwistyki i nauk pokrewnych, dysponując fachowym wsparciem licznych współpracujących z nią instytucji.

Wszystkie te okoliczności przyczyniły się do powołania przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w końcu 2012 r.¹⁷ Archiwum Narodowego w Krakowie, a także decyzji¹⁸ Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych o budowie nowej siedziby, projektowanej zgodnie z aktualnymi europejskimi tendencjami obecnymi w budownictwie archiwalnym. W momencie podejmowania tej ważkiej decyzji zasób archiwum przechowywany był w 11 lokalizacjach. Szczególny był tu przypadek Krakowa, gdzie zasób mieścił się w pięciu budynkach na terenie miasta oraz w Ekspozyturze w Spytkowicach, oddalonej o 40 km od siedziby głównej. Takie rozproszenie zasobu na terenie jednego miasta powodowało duże ograniczenie w racjonalnym zarządzaniu zarówno tym zasobem, jak obsługującym go zespołem pracowników archiwum. Obiekty zajmowane przez archiwum nie były

¹⁶ Wszystkie dane liczbowe pochodzą ze Sprawozdania z działalności Archiwum Państwowego w Krakowie za 2012 r., <https://bip.malopolska.pl/an Krakow,m,304448,sprawozdania.html> [dostęp: 25.06.2021].

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 r. w sprawie zmiany nazwy oraz określenia zakresu działania Archiwum Państwowego w Krakowie (Dz. U. 2013, poz. 1410), weszło w życie 29 grudnia 2012 r.

¹⁸ Decyzja zapadła zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z 2 grudnia 2010 r. w sprawie szczegółowego sposobu i trybu finansowania inwestycji z budżetu państwa (Dz. U. 2010, nr 238, poz. 1579), po przygotowaniu przez Archiwum Narodowe w Krakowie Programu Inwestycyjnego, jego zaopiniowaniu przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

przystosowane do długotrwałego, zgodnego z obecnymi standardami, a tym samym bezpiecznego, przechowywania archiwaliów. Pozostające w nich dokumenty były narażone na oddziaływanie szkodliwych czynników atmosferycznych, klimatycznych i mikrobiologicznych, mających negatywny wpływ na stan fizyczny akt. Wszystkie budynki i lokale archiwum wymagały gruntownego remontu, który i tak nie doprowadziłby do stworzenia warunków optymalnych dla dokumentów, zgodnych ze współczesnymi standardami. Siedziba główna archiwum ulokowana została już w II poł. XIX w. w pięknym budynku zabytkowym przy ul. Siennej. W równie prestiżowych zabytkowych wnętrzach, wynajmowanych od Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, przechowywane były akta dwóch oddziałów aktowych. Inne obiekty to budynek po drukarni na Kazimierzu oraz barak, wybudowany w latach 50., w którym przechowywano bezcenne zbiory kartograficzne z Krakowa i województwa małopolskiego.

1.2 Plany rozbudowy archiwów polskich

Wieloletnie, trwające niemal przez cały XX w., niedoinwestowanie archiwów państwowych w zakresie inwestycji budowlanych oraz niezadowalający stan posiadanej infrastruktury spowodowały, iż instytucje te znalazły się w sytuacji kompletnego braku możliwości bezpiecznego przechowywania zbiorów. Niektóre archiwa w okresie powojennym zlokalizowano w budynkach zabytkowych, jednak ze względów architektonicznych nie mogły one spełniać należycie swych funkcji. Inwestycje prowadzone na przełomie XX i XXI w. w archiwach państwowych dotyczyły przebudów, modernizacji oraz adaptacji już istniejących budynków¹⁹. Wszystkie te działania, choć niezwykle potrzebne, jedynie częściowo i na krótko rozwiązywały problemy, stwarzając archiwom doraźną możliwość funkcjonowania. Ograniczone środki finansowe oraz brak spójnej polityki państwa w tym zakresie nie mogły przynieść radykalnych zmian. Potrzeby były ogromne – użytkowane budynki stały się w dużym stopniu niewystarczające, a infrastruktura wyeksploatowana i przestarzała, niepozwalająca na zapewnienie odpowiednich warunków przechowywania i udostępniania archiwaliów²⁰.

¹⁹ Adaptowano i zmodernizowano wówczas obiekty w Przemyśle, Milanówku, Kaliszu, Katowicach, Częstochowie, Lesznie, Olsztynie, Opolu, Legnicy, Jeleniej Górze, Mławie, Grodzisku Mazowieckim i Łodzi.

²⁰ Diagnozę stanu budynków archiwalnych sformułowali m.in.: G. Ignaczak-Bandych, S. Radoń, *Projekt modernizacji infrastruktury archiwów państwowych*, „Archeion” 2010, t. 110, s. 9–17

Budowa nowoczesnych budynków archiwalnych, zaprojektowanych i wybudowanych z przeznaczeniem do przechowywania dokumentów, stała się pilna. Mając na względzie ogromne potrzeby inwestycyjne archiwów, a także dotychczasowe ograniczenia finansowe na realizację tych celów, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Sławomir Radoń wraz z Dyrektorem Generalną NDAP Grażyną Ignaczak-Bandych przystąpili w 2008 r. do opracowania projektu „Wieloletniego programu rządowego modernizacji i infrastruktury archiwów państwowych”. Jego głównym celem była „poprawa i optymalizacja warunków przechowywania materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego poprzez wybudowanie nowych budynków odpowiadających wymaganym standardom i pozwalających na bezpieczne przechowywanie archiwaliów”²¹.

Niestety program nie wszedł w życie ze względu na brak możliwości jego finansowania. Kolejny program rządowy przygotowany na lata 2011–2016 również nie doczekał się realizacji. Brak możliwości prowadzenia inwestycji poprzez programy rządowe oznaczał konieczność weryfikacji założeń. Zwiększenie dla archiwów państwowych limitu środków na inwestycje przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoliło na rozpoczęcie i ukończenie w szybkim czasie budowy nowych budynków. Do 2013 r. zrealizowano inwestycje w: Radomiu (obiekt o powierzchni całkowitej blisko 2800 m²), Gorzowie Wielkopolskim (powierzchnia ponad 2800 m²) oraz w Zielonej Górze (powierzchnia blisko 2400 m²). Wybudowane w tych trzech nowych obiektach przestrzenie magazynowe stworzyły możliwość bezpiecznego przechowywania akt na ponad 32 tys. m.b. półek. Kolejne realizacje przypadły na lata 2015–2017 i objęły Oddział Archiwum Państwowego w Katowicach w Bielsku-Białej (obiekt o powierzchni ponad 2500 m²), Archiwum Państwowe w Rzeszowie (powierzchnia blisko 5500 m²), Archiwum Państwowe w Białymstoku (o powierzchni ponad 3000 m²). Te realizacje zapewniły kolejne przestrzenie magazynowe do przechowywania akt na łącznie 53 tys. m.b. półek.

W międzyczasie przebudowano, rozbudowano i unowocześniono budynki Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Bolesławcu, Archiwum Państwowego w Szczecinie Oddział w Międzyzdrojach oraz Archiwum Państwowego w Lublinie.

oraz A. Czajka, R. Wojtkowski, *Zachowanie zasobu zaczyna się od budynków*, [w:] *Archiwa bez granic. Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*. Kielce, 20–21 września 2017, red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2019, s. 235–249.

²¹ G. Ignaczak-Bandych, S. Radoń, op.cit., s. 11.

W 2020 r. ukończona została największa spośród prowadzonych dotychczas inwestycji – siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie. To obiekt o powierzchni całkowitej 14 tys. m² i przestrzeni przechowalniczej odpowiadającej 70 tys. m.b. półek.

Realizowany aktualnie etap inwestycji w archiwach państwowych obejmuje budynki dla: Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie w Nowym Sączu, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy oraz przebudowę i adaptację budynku Archiwum Państwowego w Suwałkach.

Przygotowywanym do realizacji kolejnym programem będzie rozbudowa istniejącej infrastruktury oraz budowa nowych budynków dla archiwów państwowych w Koszalinie, Poznaniu, Szczecinie, Łodzi oraz Piotrkowie Trybunalskim. Celem głównym programu jest znacząca poprawa możliwości gromadzenia, zabezpieczania, udostępniania oraz optymalizacja warunków przechowywania materiałów archiwalnych²². Budowy realizowane będą w oparciu o formułę partnerstwa publiczno-prywatnego.

W ciągu ostatnich ośmiu lat sytuacja lokalowa wielu archiwów uległa znacznej poprawie, „niestety nie udało się całkowicie nadrobić wieloletnich zaniedbań i zaległości. Dlatego też, dalsze inwestycje w infrastrukturę archiwów państwowych są wciąż niezbędne”²³. Perspektywa następnych 20 lat oznacza dla archiwów państwowych konieczność przejęcia blisko 600 km bieżących dokumentów z ponad 10 tys. państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych.

1.3 Koncepcja energooszczędnych magazynów pasywnych

Zasoby przechowywane w archiwach zawierają głównie materiały tradycyjne: papier, pergamin, tekturę, skóry czy drewno, uzupełnione przez zbiory dokumentów na nowszych nośnikach takich jak taśmy filmowe, fotografie, zapisy na nośnikach mechanicznych, magnetycznych lub optycznych. Stąd zasadniczą część magazynu archiwalnego jest dedykowana optymalnemu przechowywaniu materiałów tradycyjnych, a w miarę potrzeb wyodrębnia się przestrzenie zapewniające specyficzne warunki przechowywania innych niż tradycyjne materiałów archiwalnych²⁴.

²² A. Czajka, R. Wojtkowski, op.cit., s. 244.

²³ Ibidem, s. 245.

²⁴ Informacje na temat optymalnych warunków przechowywania dokumentów na nowszych nośnikach zawierają między innymi normy międzynarodowe: ISO 12606:1997 *Cinematography*

Zasady ochrony tradycyjnych materiałów archiwalnych nie budzą wątpliwości. Powszechnie przyjmuje się, że obniżenie temperatury i wilgotności względnej służy ich ochronie, a wysoka temperatura i wilgotność względna przyspieszają procesy ich degradacji chemicznej oraz sprzyjają szkodliwej aktywności organizmów żywych, szczególnie zwiększają ryzyko wystąpienia zniszczeń wywoływanych przez grzyby. Zagrożenie zbiorów archiwalnych przez niekorzystne warunki środowiska ilustruje dobrze rozpoznany mechanizm chemicznej degradacji celulozy. Jego istotną cechą jest rozkład hydrolityczny celulozy katalizowany kwasami, powodujący przerywanie łańcucha celulozy, a więc narastające skrócenie i osłabienie włókien. W wyniku tego procesu papier stopniowo traci wytrzymałość mechaniczną, staje się kruchy, a w końcu nie można się z obiektami zdegradowanymi bezpiecznie obchodzić i udostępniać ich w czytelni. Szybkość degradacji jest charakterystyczna dla określonego rodzaju papieru i zależy od jego zakwaszenia oraz temperatury i wilgotności względnej otoczenia:

- wzrost zakwaszenia papieru powoduje zwiększenie szybkości degradacji, gdyż kwasy są katalizatorami omawianej reakcji;
- wzrost temperatury w otoczeniu powoduje zwiększenie szybkości wszystkich procesów degradacji, przyspiesza zatem również rozkład hydrolityczny;
- wzrost wilgotności względnej w otoczeniu powoduje wzrost zawartości wody w papierze i przyspiesza rozkład hydrolityczny (w warunkach suchych rozkład hydrolityczny ustaje). Ponadto obecność wody warunkuje szkodliwe działanie kwasów obecnych w papierze, stąd w papierach zakwaszonych obecność wody powoduje wzrost szybkości rozkładu hydrolitycznego.

Z opisanych powodów międzynarodowe wytyczne konserwatorskie akcentują pożytek, jakie niosą dla ochrony zbiorów archiwalnych chłodne i suche warunki w magazynach. Kluczowa norma międzynarodowa ISO 11799:2015 klasyfikuje warunki zimne (0–8°C) jako bardzo dobre, chłodne (8–16°C) jako dobre, a zakres

– *Care and preservation of magnetic audio recordings for motion pictures and television*; ISO 18911:2010 *Imaging materials – Processed safety photographic films – Storage practices*; ISO 18916:2007 *Imaging materials – Processed imaging materials – Photographic activity test for enclosure materials*; ISO 18918:2000 *Imaging materials – Processed photographic plates – Storage practices*; ISO 18920:2011 *Imaging materials – Reflection prints – Storage practices*; ISO 18923:2000 *Imaging materials – Polyester-base magnetic tape – Storage practices*; ISO 18925:2013 *Imaging materials – Optical disc media – Storage practices*. Przechowywania materiałów fotograficznych dotyczą: ISO 18902:2013 *Imaging materials – Processed imaging materials – Albums, framing and storage materials* oraz wytyczne międzynarodowych instytucji naukowo-badawczych oparte na najnowszym badaniach naukowych.

temperatury pokojowej (16–23°C) jako zadowalający²⁵. Z kolei opracowanie Amerykańskiego Towarzystwa Inżynierów Ogrzewnictwa, Chłodnictwa i Klimatyzacji (ASHRAE) poświęcone planowaniu i wdrażaniu strategii regulacji warunków środowiska sprzyjających ochronie zbiorów zwraca uwagę na możliwość wykorzystania spadku temperatury na zewnątrz w porze chłodnej do osiągnięcia niskich temperatur w magazynach muzealnych i bibliotecznych przynajmniej przez część roku²⁶.

Nie budzi także dyskusji maksymalna wartość wilgotności względnej, przyjmowana zazwyczaj na poziomie 60–65%, która zabezpiecza zbiory przed atakiem mikroorganizmów, szczególnie pleśni. Wybór najniższej dopuszczalnej wilgotności względnej jest bardziej złożony. Z jednej strony warunki suche spowalniają degradację chemiczną materiałów, z drugiej w miarę spadku wilgotności względnej w otoczeniu obiektów obniża się zawartość wilgoci w materiałach, co powoduje zwiększenie ich sztywności i podatności na uszkodzenia mechaniczne w czasie użytkowania. Dla zbiorów intensywnie udostępnianych niska wilgotność względna może być znacznym ograniczeniem w bezpiecznym i szybkim dostępie do obiektów dla korzystających. Zakres 30–40% jest przyjmowany jako rozsądny kompromis w kwestii dolnej dopuszczalnej granicy parametru.

Szybkość degradacji chemicznej można wyrazić ilościowo dla każdego rocznego cyklu temperatury i wilgotności względnej jako „spodziewany czas życia papieru”. Spodziewany czas życia obiektu, wyrażony w latach, to okres po którym degradacja chemiczna doprowadzi do spadku wytrzymałości mechanicznej papieru poniżej wartości krytycznej. Po przekroczeniu tego okresu manipulowanie obiektem, np. jego udostępnianie w czytelni, powoduje duże zagrożenie uszkodzeniami fizycznymi. Przy analizie warunków mikroklimatycznych opiekunów zbiorów mniej interesują bezwzględne wartości spodziewanego czasu zachowania zbiorów w dobrym stanie, a bardziej względne polepszenie lub pogorszenie tego wskaźnika. Najczęściej przyjmuje się za warunki odniesienia temperaturę 20°C i wilgotność względną 50% i przypisuje tym warunkom wskaźnik ochrony wynoszący 1. Przy obniżeniu temperatury i wilgotności względnej wskaźnik ten zwiększa się, a przy wzroście temperatury i wilgotności względnej maleje.

²⁵ ISO 11799:2015, op.cit.

²⁶ ASHRAE Handbook – HVAC applications, chapter 24 *Museums, Galleries, Archives and Libraries* (TC 9.8.), <https://www.ashrae.org/technical-resources/ashrae-handbook/description-2019-ashrae-handbook-hvac-applications> [dostęp: 16.11.2021].

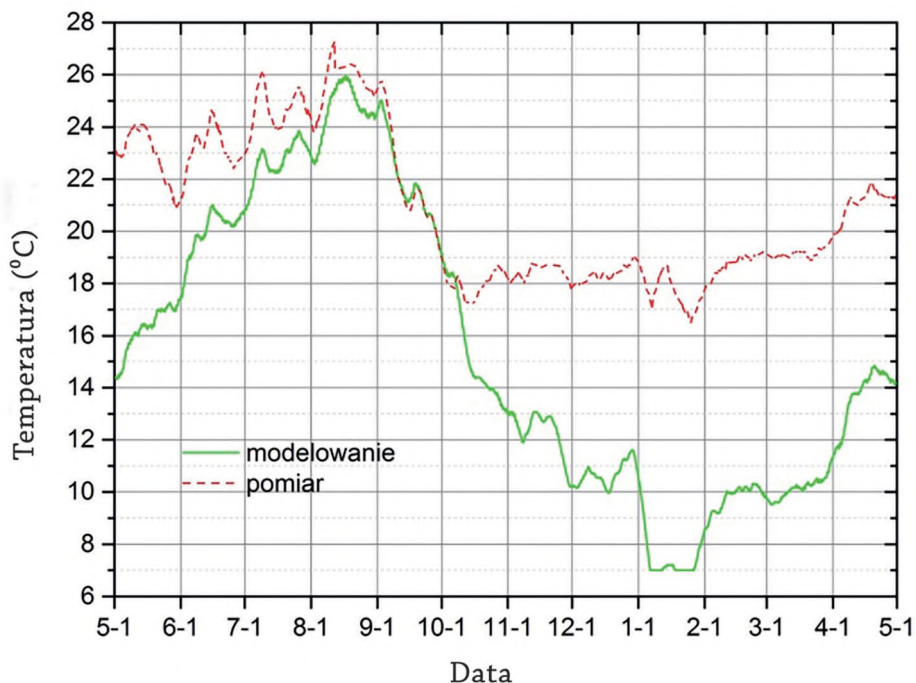
Badania mikroklimatu nieogrzewanych lub umiarkowanie ogrzewanych budynków tradycyjnych często wskazują na korzystną naturalną stabilizację temperatury i wilgotności względnej w przytoczonych wcześniej optymalnych zakresach. Mikroklimat budynków tradycyjnych podąża za corocznym cyklem zmian warunków atmosferycznych na zewnątrz, ponieważ bezustannie zachodzi wymiana powietrza między wnętrzem i przestrzenią zewnętrzną. Jednak w przypadku małych, szczelnych okien oraz niewielkiej liczby osób przebywających we wnętrzach wymiana powietrza jest ograniczona, więc obserwuje się duże wytlumienie wahań zewnętrznego klimatu we wnętrzu. W podobny sposób działają materiały tworzące samą budowlę i przechowywane we wnętrzach – pochłaniające i uwalniające ciepło i wilgoć. Drewno, tynki, zasoby papierowe szczególnie efektywnie pochłaniają parę wodną, grube kamienne lub ceglane mury – ciepło.

Naturalny mikroklimat tradycyjnego budynku, w którym przechowuje się zbiory papierowe, ilustrują pomiary w Pałacu Krasińskich w Warszawie i modelowanie komputerowe dla tego pałacu²⁷. Wzniesiony w latach 1677–1695 gmach został odbudowany w latach 1948–1961 po zniszczeniach wojennych i do niedawna był siedzibą Zakładu Starych Druków i Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej. Budynek posiadał działające w porze chłodnej centralne ogrzewanie wodne jako jedyną instalację regulacji warunków klimatu. Tytułem przykładu, na rys. 1 pokazano wykres zmian temperatury w jednym z magazynów zbiorów usytuowanych na drugim piętrze budynku²⁸.

Na tym samym wykresie przedstawiono zmiany temperatury obliczone w modelu komputerowym budynku dla poprawionego scenariusza regulacji temperatury w magazynie. W scenariuszu tym magazyny nie były miejscem stałej pracy i nie wymagały zapewnienia komfortu cieplnego pracownikom biblioteki. Pomieszczeń magazynowych nie ogrzewało się w okresie chłodnym i dopuszczało się do powolnego spadku temperatury, jednak nie niżej niż do 7°C, co ze znacznym marginesem bezpieczeństwa zapobiega zamarzaniu wody w układzie grzewczym. Sąsiadujące pomieszczenia przeznaczone do pracy ogrzewało się w okresie chłodnym do 20°C, temperatury komfortowej dla ludzi. Otrzymany wykres wska-

²⁷ Modelowanie przeprowadziła firma Radoń Jan Engineering Consulting & Software Development.

²⁸ *Podjęmowanie decyzji w zakresie kontroli klimatu i energooszczędności w budynkach muzeów, bibliotek i archiwów* – podręcznik opracowany w oparciu o wyniki projektu HERIVERDE „Efektywność energetyczna instytucji muzealnych i bibliotecznych” sfinansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, https://heriverde.nimoz.pl/wp-content/uploads/Podręcznik-Podejmowanie-decyzji_projekt-Heriverde_wersja-1.pdf [dostęp: 16.11.2021].

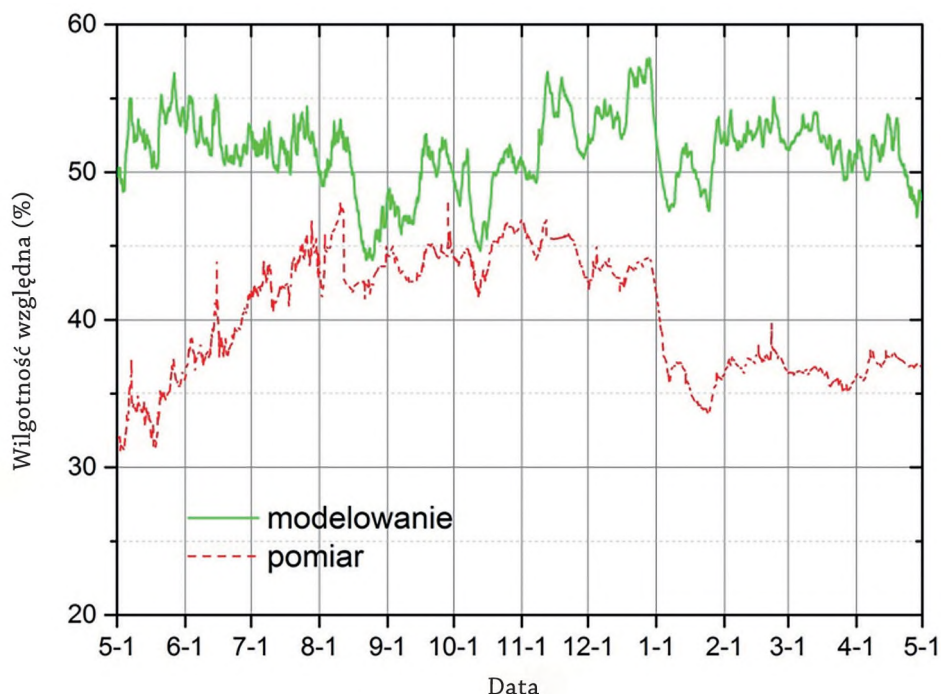


Rys. 1. Zmiany temperatury powietrza w magazynie na drugim piętrze Pałacu Krasińskich w Warszawie w okresie maj 2015 – kwiecień 2016. Pomiar oraz wynik modelowania dla scenariusza dopuszczającego spadek temperatury w okresie chłodnym.

zuje, że zaproponowana regulacja warunków zapewniała w części roku warunki chłodne korzystne dla przechowywania zbiorów. Z kolei na rys. 2 pokazano zmiany wilgotności względnej w tym samym pomieszczeniu, zmierzone i obliczone w modelu komputerowym dla opisanego scenariusza spadku temperatury w okresie chłodnym.

Wynikiem ogrzewania pomieszczeń, przy braku nawilżania, był spadek wilgotności względnej w okresie chłodnym do poziomu około 35%. Wyłączenie ogrzewania magazynów w tym okresie przynosiło korzystną stabilizację wilgotności względnej do wąskiego zakresu między 40% a nieznacznie powyżej 50%.

Obserwacje i symulacje naturalnej stabilizacji warunków w odpowiednio użytkowanych budynkach tradycyjnych doprowadziły do projektowania i budowy magazynów muzealnych i archiwalnych stosujących – w znacznym stopniu – pasywną regulację mikroklimatu. Potężnym bodźcem do rozwijania magazynów pasywnych była chęć odejścia od kosztownych systemów klimatyzacji oraz



Rys. 2. Zmiany wilgotności względnej w magazynie na drugim piętrze Pałacu Krasińskich w Warszawie w okresie maj 2015 – kwiecień 2016. Pomiar oraz wynik modelowania dla scenariusza dopuszczającego spadek temperatury w okresie chłodnym.

ogromnych kosztów energii potrzebnej do filtrowania, ogrzewania, schładzania, nawilżania i osuszania mas powietrza w klimatyzowanych kubaturach. Rosnące znaczenie mają także wymogi zrównoważonego rozwoju zawarte w długofalowych programach społeczno-gospodarczych krajowych i Unii Europejskiej zakładających ograniczenie zużycia energii i związanej z jej wytwarzaniem emisji dwutlenku węgla. Z takiej perspektywy ograniczanie zużycia energii w budynkach przechowujących zasoby dziedzictwa kultury nabiera – oprócz ekonomicznego – również aspekt ekologiczny i etyczny. Ochrona tego dziedzictwa przy jednoczesnym racjonalnym korzystaniu z zasobów naturalnych i dbałości o środowisko naturalne jest urzeczywistnieniem idei „zielonego” muzeum czy archiwum.

Wielką pomocą w projektowaniu energooszczędnych magazynów pasywnych są wieloletnie doświadczenia zebrane w już działających magazynach muzealnych i archiwalnych o tym charakterze. Szczególnie dużo informacji dostarcza centrum magazynowo-konserwatorskie w Vejle w Danii, najstarsza inwestycja w dużą kubaturę magazynową, w której rygorystycznie zastosowano zasady

energooszczędnej i w znacznym stopniu pasywnej stabilizacji mikroklimatu²⁹. Budynek magazynowy centrum jest jednokondygnacyjną halą o wysokości 6 m. Jej pierwszą część o powierzchni około 3400 m² i kubaturze około 19000 m³ wybudowano w 2003 r. W 2013 r. nastąpiła rozbudowa magazynu o dalsze 2500 m² powierzchni. Budynek hali jest szczelny, aby do minimum ograniczyć niekontrolowany napływ powietrza. Sprzyja temu brak okien oraz ograniczenie otworów w przegrodach budowlanych do wejścia do magazynu i wyjścia ewakuacyjnego. Osiągnięto w ten sposób bardzo niską przepuszczalność powietrzną budynku – krotność wymiany powietrza pomiędzy wnętrzem a przestrzenią zewnętrzną nie przekracza 0,04 na godzinę, co oznacza, że (statystycznie) całe powietrze w magazynie ulega wymianie raz na dobę. W nowym segmencie magazynu zmniejszono krotność wymiany powietrza do zaledwie 0,01 na godzinę. Zapewniono dobrą termoizolację przegród zewnętrznych, ale pozostawiono przepływ ciepła przez betonową płytę fundamentową, co sprzyja ogrzewaniu budynku w zimie i schłodzeniu w lecie. Osiągnięto w ten sposób w znacznym stopniu autonomię termiczną obiektu z rocznym cyklem zmiany temperatury we wnętrzu ograniczonym do zakresu między 7 a 17°C bez potrzeby ogrzewania i chłodzenia budynku. Obserwowane zmiany temperatury w budynku powodują, że nie wymaga on nawilżania powietrza w okresie chłodnym, konieczne jest natomiast osuszanie powietrza przy użyciu układów mechanicznych. Zużycie energii potrzebne do stabilizacji wilgotności względnej na poziomie około 50% wynosiło rocznie zaledwie 0,4 kWh/m³.

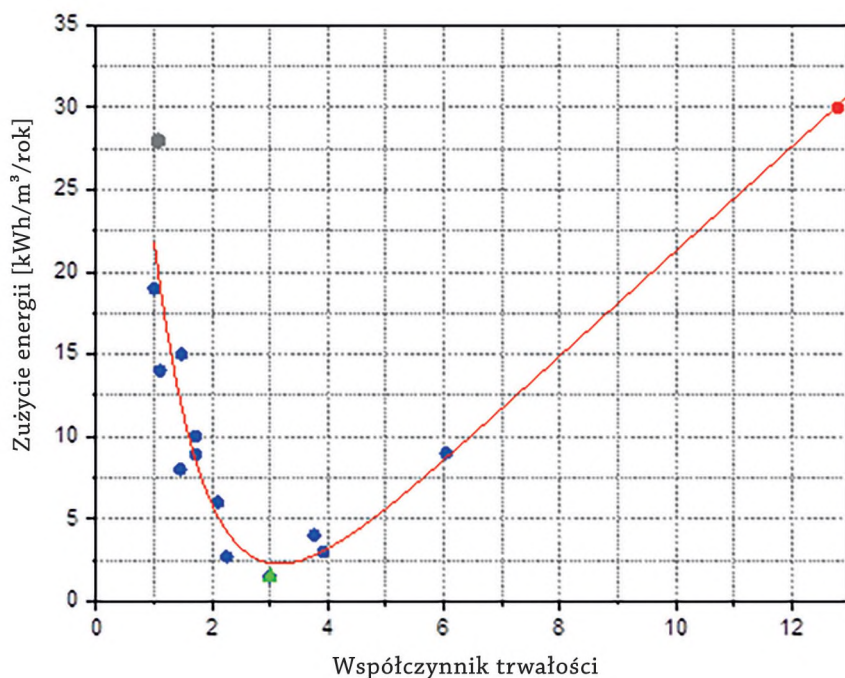
Warto zwrócić uwagę, że przyjęcie w projekcie odpowiedniego poziomu termoizolacyjności jest kluczowe dla utrzymania odpowiedniej wilgotności względnej, gdyż zbyt wysoka izolacyjność nadmiernie ustabilizowałaby temperaturę, nie dopuszczając do schłodzenia magazynu w zimie, i tym samym spowodowałaby spadek wilgotności względnej poniżej zakresów uznanych za bezpieczne.

Raport Muzeum Narodowego w Kopenhadze dotyczący zużycia energii w różnych magazynach muzealnych i bibliotecznych pokazał, że zużycie to w charakterystyczny sposób zależy od wskaźnika ochrony zbiorów (rys. 3)³⁰. Zużycie

²⁹ L. Ræder-Knudsen, S. Rosenvinge Lundbye, *Performance of Danish low-energy museum storage buildings*, [w:] ICOM-CC 18th Triennial Conference Preprints, Copenhagen, 4–8 September 2017, red. J. Bridgland, art. 1515, International Council of Museums ICOM, Paryż 2017.

³⁰ M. Ryhl-Svendsen, L. A. Jensen, B. Bøhm, P. K. Larsen, *Low-energy Museum Storage Buildings: Climate*, [w:] *Energy Consumption and Air Quality UMTS Research Project 2007–2011: Final Data Report*. Project no. 10821521, Bevaringsafdelingen 2012.

energii osiąga minimum dla umiarkowanej wartości wskaźnika ochrony zbiorów wynoszącego 3, w którym korzystne wydłużenie „spodziewanego czasu życia” obiektów osiąga się przez dopuszczenie obniżenia temperatury w cyklu rocznym (punkt zaznaczony kolorem niebieskim). W magazynie takim średnia temperatura wnętrza odpowiada średniej temperaturze na zewnątrz. Radykalne podniesienie wskaźnika ochrony zbiorów w magazynie zimnym powoduje znaczne zwiększenie zużycia energii (punkt zaznaczony kolorem czerwonym). Na wykresie nie przedstawiono danych dla magazynu przechowującego taśmy filmowe z nitrocelulozy w Duńskim Instytucie Filmowym, w którym utrzymuje się stałą temperaturę -5°C i wilgotność względną w zakresie 25–35%. Tak radykalne obniżenie



Rys. 3. Roczne zużycie energii na 1 m^3 kubatury w budynkach magazynowych instytucji muzealnych i bibliotecznych w Danii w zależności od wskaźnika ochrony zbiorów. Kolorami wyróżniono trzy magazyny: kolor szary – Królewska Biblioteka w Kopenhadze, stałe warunki temperatury i wilgotności względnej utrzymywane w pasmach, odpowiednio, $20\text{--}23^{\circ}\text{C}$ oraz 45–55%; kolor zielony – centrum magazynowe w Vejle, roczny cykl zmian temperatury w zakresie $7\text{--}17^{\circ}\text{C}$, pasmo wilgotności względnej 45–55%; kolor czerwony – Duński Instytut Filmowy, „zimny” magazyn taśm z octanu celulozy, stałe warunki temperatury i wilgotności względnej, odpowiednio, 5°C oraz 35–40%.

temperatury powoduje wzrost wskaźnika ochrony zbiorów do 100, ale kosztem wzrostu rocznego zużycia energii aż do 250 kWh na m³ kubatury magazynu.

Najmniej korzystne jest utrzymywanie w magazynie stałej temperatury wyższej od średniej rocznej temperatury zewnętrznej w przypadkach, kiedy klimatyzacja całej kubatury budynku jest podporządkowana komfortowi personelu i użytkowników. Wskaźnik ochrony zbiorów spada do wartości 1, charakterystycznej dla temperatury 20°C, a zużycie energii rośnie. Wzrost ten staje się dramatyczny dla budynków o niskiej termoizolacyjności przegród budowlanych, na przykład mających duże powierzchnie przeszklone (punkt zaznaczony kolorem szarym).

Przedstawione najprostsze i najbardziej ekonomiczne rozwiązanie dotyczące projektowania hali magazynowej jest odpowiednie, gdy instytucja dysponuje obszerną parcelą poza centrum miasta, której powierzchnia pozwoli ponadto na dobudowę nowych segmentów w przyszłości. Rozwiązanie to zostało odpowiednio zmodyfikowane w przypadku siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie, w której potrzeba pozyskania odpowiedniej kubatury na ograniczonej parceli w centrum miasta przesądziła o budowie budynku wielokondygnacyjnego.

2. Założenia funkcjonalne i użytkowe nowej siedziby

Teren wyznaczony dla inwestycji to działka³¹ zlokalizowana na obszarze układu urbanistycznego Kleparza wpisanego do rejestru zabytków oraz w sąsiedztwie Cmentarza Rakowickiego (również wpisanego do rejestru zabytków)³². Lokalizacja i warunki geodezyjne działki pod projektowany budynek spełniały wymogi zawarte w normie PN-ISO-11799, dotyczącej warunków przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych. Rozmiar działki pozwalał na przyjęcie założeń o zaprojektowaniu budynku w dwóch etapach. Pierwszy etap przewidywał stworzenie budynku dwumodułowego, z przestrzenią dla pracowników oraz repozytorium, mogącego pomieścić (na 70 tys. m.b. półek) zasób archiwum, a także dającego perspektywę regularnego przejmowania akt przez kolejnych 50 lat.

³¹ Działka o powierzchni prawie 1 ha została przekazana w zarząd trwały przez prezesa Agencji Mienia Wojskowego na rzecz Archiwum Narodowego w Krakowie w lipcu 2013 r.

³² Teren wchodził dawniej w skład pochodzącego z lat 1889–1892 zespołu warsztatów i magazynów artyleryjskich (Artillerie Zeugdepot), stąd obecność na terenie dwóch historycznych budynków d. Twierdzy Kraków, będących elementem dziedzictwa kulturowego.

W drugim etapie miałby zostać dobudowany kolejny moduł magazynowy, po wyzerpaniu się miejsca w pierwszym z nich.

Przystępując do pracy nad koncepcją nowej siedziby, koniecznym było zaplanowanie wszystkich funkcjonalności takiego obiektu. Należało też zdefiniować, czym ma być ta instytucja, jaką rolę ma pełnić w sieci archiwów państwowych i w regionie małopolskim. U zarania koncepcji założono, że z uwagi na swój niezwykle cenny zasób, tradycję i lokalizację oraz potencjał pracowników, Archiwum Narodowe w Krakowie stanowić będzie ośrodek wiodący w zakresie popularyzacji materiałów archiwalnych, rozpowszechnianiu wiedzy na temat archiwów, a także organizowaniu szkoleń w sferze zarządzania dokumentacją. Tak nakreślona przyszła rola archiwum determinowała podejmowane działania.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, założono że krakowskie archiwum funkcjonować będzie w dwóch lokalizacjach – dotychczasowej głównej siedzibie przy ulicy Siennej 16 w Krakowie oraz nowym budynku przy ul. Rakowickiej 22E. W pierwszej z placówek, po jej zaadaptowaniu na potrzeby ekspozycyjne i edukacyjne, realizowana byłaby jedynie część zadań³³. Nowy budynek, wybudowany zgodnie z najnowszymi trendami w europejskim budownictwie archiwalnym, stanowiłby miejsce realizacji głównych zadań ustawowych archiwum. Takie rozwiązania, skutkujące funkcjonowaniem w dwóch siedzibach³⁴ – dotychczasowych i nowych – są stosowane i w wielu okolicznościach wpływają bardzo korzystnie na wizerunek i dostępność instytucji.

Wieloaspektowa analiza otoczenia krakowskiego archiwum musiała uwzględnić też przewidywane kierunki zmian w przepisach prawnych. Szczególnie istotne miało być uwzględnienie zapisów dyrektywy unijnej z 2012 r. nakładającej na państwa członkowskie wyrażnie określone obowiązki w zakresie zmniejszenia

³³ W 2014 r. powstała „Koncepcja funkcjonalno-architektoniczna dla budynku archiwum przy ul. Siennej 16” wpisująca się w planowane przyszłe zadania obiektu.

³⁴ M. Duchein, *Archive Buildings...*, op.cit. s. 31. Najczęściej mamy do czynienia z rozbudowaniem starej siedziby poprzez dodanie nowego modułu, jak to ma miejsce m.in. w wielu archiwach departamentalnych we Francji zob. *Les Archives dans la cité. Architecture d'archives 2004–2012*, Paryż 2013. W Paryżu, po wybudowaniu nowej siedziby Archiwum Narodowego w Pierrefitte-sur-Seine, funkcjonuje ono również w starej lokalizacji w centrum miasta, gdzie prowadzona jest działalność archiwalna. U południowych sąsiadów, w Pradze, Archiwum Narodowe funkcjonuje w dwóch budynkach – historycznym z lat 30. XX w. oraz w nowoczesnym, wybudowanym poza centrum miasta. W koncepcji NDAP z 2008 r. był projekt utrzymania w Warszawie historycznego budynku w centrum miasta w przypadku budowy nowej siedziby dla archiwów centralnych. W takich okolicznościach funkcjonuje m.in. Biblioteka Narodowa, posiadająca reprezentacyjny Pałac Rzeczypospolitej przy Placu Krasińskich oraz nowszy, funkcjonalny obiekt przy Al. Niepodległości w Warszawie.

zapotrzebowania na energię w budynkach instytucji rządowych i publicznych. Przepis ten zdeterminował koncepcję przyszłego gmachu archiwum³⁵.

Już na początkowym etapie tworzenia założeń koncepcji budynku zaplanowano wykorzystanie źródeł odnawialnych do pozyskiwania ogrzewania i chłodzenia (pomp gruntowych, pali aktywnych, sond głębinowych, pomp powietrznych czy paneli fotowoltaicznych)³⁶. Założono, że optymalny gmach powinien być dwumodułowy – jeden z modułów przystosowany do pracy pracowników, a drugi do przechowywania materiałów archiwalnych³⁷. O ile pierwszy z modułów mógł być nieco skomplikowany z uwagi na konieczność poprawnego rozplanowania wszystkich zadań wykonywanych przez archiwum, o tyle drugi z nich był prawdziwym wyzwaniem. Aby uzyskać zakładane parametry wilgotności i temperatury, niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa archiwaliów, a jednocześnie dostosować budynek do wdrożonej dyrektywy, należało stworzyć koncepcję energooszczędnego magazynu dla materiałów archiwalnych. Podjęli się jej naukowcy, specjaliści z Polskiej Akademii Nauk³⁸.

W zaplanowanym budynku dwumodułowym stworzono dwa zasadnicze obszary. Pierwszy, o charakterze użytkowo-obługowym, mieszczący: punkt obsługi klienta, pracownię naukowe (główną, kartograficzną, zbiorów specjalnych, mikrofilmów i skanów) oraz podręczną bibliotekę, łącznie na 100 stanowisk. sta-

³⁵ Zgodnie z dyrektywą 2010/31/UE wszystkie nowe budynki zajmowane przez władze publiczne oraz będące ich własnością po dniu 31 grudnia 2018 r. powinny być budynkami o niemal zerowym zużyciu energii. Od dnia 31 grudnia 2020 r. wymagania takie dotyczą wszystkich nowo powstających budynków. Zob.: T. Żurek, *Poprawa jakości energetycznej budynków*, „Inwestycje sektora publicznego” 2013, nr 3, s. 30–33. Zob. też: art. 5, ust. 2a, 2b Ustawa z dnia 7 lipca 2014 r. – Prawo budowlane (Dz. U. 1994, nr 89, poz. 414, z późn. zm.), Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. 2015, poz. 478), Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 2015, poz. 1422, z późn. zm.).

³⁶ W koncepcji przyjęto standardy budownictwa pasywnego i energooszczędnego – moduł magazynowy miał być zaprojektowany jako obiekt niskoenergetyczny, spełniający wymagania dla standardu budownictwa pasywnego NF15, natomiast dla modułu biurowego przewidziano standard budynku energooszczędnego NF40.

³⁷ Taką rekomendację dał również Wojewódzki Konserwator Zabytków w postanowieniu z dnia 25 listopada 2013 r. znak: OZKr.5151.345.2013.ACJJ. Uzgodnił on projekt decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego pod warunkiem zróżnicowania wysokości poszczególnych segmentów budynku tak, by niższa część (maks. 20 m wysokości) zlokalizowana była od strony muru Cmentarza Rakowickiego ze względu na jego ochronę krajobrazową. Warunek ten dotyczył budowy budynku o maksymalnej, dopuszczonej w decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego, wysokości, tj. 25 m.

³⁸ Więcej o koncepcji energooszczędnego magazynu dla ANK w następnej części niniejszego artykułu.

nowiącą jedną przestrzeń, podzieloną na funkcjonalne moduły. Taki układ daje duże możliwości zarówno aranżacji, jak i dostosowywania przestrzeni do bieżących potrzeb. Przy pracowniach zlokalizowany został magazyn podręczny na udostępniane akta. Ponadto zaplanowano salę konferencyjną i audiowizualną na 150 osób (z możliwością podzielenia na mniejsze części), do której dostęp zapewniono zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz, z zapleczem gospodarczym i szatnią. W module obsługowo-użytkowym usytuowane zostały ponadto pomieszczenia biurowe dla pracowników. W koncepcji zaplanowano przestrzeń do pracy dla stu pracowników. Na każde stanowisko średnio przypadałaby powierzchnia ok. 10 m². Na piętrach rozplanowane zostały pomieszczenia socjalne, pokój dla matki z dzieckiem, łazienki, małe, 20-osobowe sale konferencyjne, a także magazyny administracyjne. Na ostatniej, piątej naziemnej kondygnacji zaplanowano pomieszczenia dla pracowni konserwatorskich (pracownia mokra i sucha), intro-ligatorskiej, digitalizacji i mikrofilmowania. Część ostatniego piętra przeznaczono dla Zapasowego Repozytorium Cyfrowego, zaplanowanego jako wsparcie dla całej sieci archiwów państwowych.

Drugi z modułów, projektowany i budowany w całkowicie odmiennej technologii niż moduł pierwszy, miał przede wszystkim zapewniać przestrzeń magazynową dla zasobu archiwalnego, z regulacją parametrów środowiskowych wynikającą przede wszystkim z wymagań ochrony zbiorów. Na siedmiu kondygnacjach nadziemnych umiejscowiono magazyny archiwalne. Powierzchnia żadnego z nich nie przekraczała 200 m². Skorzystano tu z doświadczeń archiwów francuskich, gdzie przyjmuje się, iż tej wielkości powierzchnia jest możliwa do wyizolowania w przypadku sytuacji kryzysowej (pożar, zalanie)³⁹. Pomieszczenia nie są wysokie (wysokość 2,4 m), dokumenty są składowane na sześciu półkach, co w założeniach ma zapewnić komfort i bezpieczeństwo pracy pracownikom (wylimitowanie w większości przypadków konieczności używania drabin, schodków). Z uwagi na duże zróżnicowanie przechowywanych w archiwum dokumentów pod względem nośników czy formatów, przyjęto założenie, iż dokumenty, które potrzebują najniższej temperatury do przechowywania, będą ułożone na niższych kondygnacjach. Natomiast przechowywanie dokumentów o największych gabarytach

³⁹ Kwestia powierzchni magazynów archiwalnych jest ustandaryzowana w wielu krajach, włączając Francję, i wynosi około 200 m². Pomieszczenia magazynów archiwalnych większe niż standardowa wartość powinny być podzielone ścianami i drzwiami ognioodpornymi. Zob. M. Duchein, *Archive Buildings...*, s. 47. Podobne wartości co do powierzchni magazynowej przyjęły Czechy w opublikowanym w 1994 standardzie budynku archiwalnego, zob. *Typologie budov...*, s. 7.

przewidziano w magazynach zlokalizowanych na poziomie pracowni naukowych, tak aby ograniczyć ryzyko ich uszkodzenia w czasie transportu windą między piętrami⁴⁰. W module tym zaplanowano umieszczenie całej infrastruktury związanej z akcesją dokumentów (rampa, śluza, magazyn przejściowy), a także z obsługą infrastruktury (klimatyzacja, wentylacja, chłodzenie, rozdzielnie elektryczne itp.).

Z uwagi na specyfikę wykonywanych w archiwum czynności, koniecznym było podzielenie całego budynku na dwa zasadnicze obszary – otwarty i zamknięty. W ich obrębie dokonano kolejnego podziału na strefy dostępu. Obszar otwarty, strefę publiczną – ogólnodostępną, bez konieczności dokonywania rejestracji wejścia – stanowią pomieszczenia związane z obsługą klienta, sala konferencyjna, hol, przestrzenie ekspozycyjne, szatnia. Kolejna to strefa udostępniania, przewidziana w obszarze otwartym, choć wymagająca rejestracji wejścia/wyjścia przez pracowników i użytkowników, obejmująca pomieszczenia pracowni naukowych, windy i korytarze prowadzące do pomieszczeń wydzielonych ze strefy publicznej. Obszar zamknięty to ta część archiwum, do której dostęp osób niezatrudnionych wymaga rejestracji, bądź do których wstęp mogą mieć jedynie upoważnieni pracownicy. Strefa obsługi objęła pomieszczenia, które wyłączone są z części publicznej, a dostęp do nich również wymaga zarejestrowania wejścia/wyjścia pracowników czy interesantów, czyli pomieszczenia biurowe. Do części z nich, choćby związanych z opracowaniem dokumentów czy obsługą teleinformatyczną, osoby niezatrudnione nie powinny mieć dostępu. W ramach obszaru zamkniętego przewidziana została strefa przejmowania (akcesji), z rampą, magazynami przejściowymi, pomieszczeniami związanymi z obsługą infrastruktury, magazynami administracyjnymi, magazynami eksploatacyjnymi. Do strefy tej nie mają wstępu osoby niezatrudnione. Przewidziano tu drogi przemieszczania akt czystych i brudnych (niezbadanych, potencjalnie zainfekowanych) w taki sposób, aby nie dochodziło do ich krzyżowania się. Działanie to zostało podyktowane koniecznością ochrony całości przechowywanego zasobu i eliminacją potencjalnego zagrożenia, jakim byłoby wprowadzenie do pomieszczeń magazynowych zainfekowanych drobnoustrojami dokumentów.

W obszarze zamkniętym zaplanowano strefę zabezpieczania, gdzie miałyby być dokonywane czyszczenie akt, sprawdzanie ich kondycji oraz wyłączanie zainfekowanych materiałów i poddawanie ich fumigacji (archiwum ostatecznie

⁴⁰ W tym celu na poziomie pracowni naukowych zaplanowano bezpośrednią komunikację między obu modułami.

zrezygnowało z tego zabiegu, zlecanego na zewnątrz). Strefa ta jest również niedostępna dla osób nieuprawnionych.

Ostatnia ze stref w obszarze zamkniętym związana jest z przechowywaniem materiałów archiwalnych. Pomieszczenia magazynowe, co do zasady, wyłączone są z dostępu dla osób nieuprawnionych. W module magazynowym przewidziane zostały osobne windy do transportu akt między piętrami. Oba moduły – magazynowy i biurowy – łączą się ze sobą jedynie na dwóch poziomach, umożliwiając swobodny transport akt do pracowni naukowych oraz do działu opracowania. Takie rozwiązanie ogranicza dostęp osób nieuprawnionych do części magazynowej obiektu.

Założeniem projektu było rozmieszczenie na elewacji budynku przedstawień heraldycznych. Planowany program heraldyczny nowego gmachu Archiwum Narodowego w Krakowie „będzie silnie osadzony w polskiej i krakowskiej tradycji ozdabiania budynków publicznych dekoracją plastyczną odwołującą się do heraldyki jako systemu komunikacji społecznej, systemu niosącemu wyjątkowo głębokie treści ideowe. [...] Jest to jeden z najstarszych w naszej kulturze systemów społecznej komunikacji. [...] Przemysłane zespoły herbów, umieszczone w miejscach publicznych, były i są adresowane do szerokiego kręgu odbiorców. [...] Dzięki temu, że herby cały czas funkcjonują w naszej kulturze, wiedza na ich temat nie ogranicza się do wąskiego kręgu uczonych, lecz stanowi część naszej świadomości historycznej”⁴¹. Projektowana dekoracja heraldyczna, poprzez odpowiedni dobór historycznych herbów terytorialnych, miałyby komunikować odbiorcy ogólnonarodową rangę zbiorów archiwum. Przywołanie języka symboli heraldycznych podkreśliłoby historyczną ciągłość zgromadzonego w archiwum zasobu, od średniowiecza do współczesności. Przedstawienia miałyby być wykonane na elewacjach w formie reliefu lub dowolną techniką dwuwymiarową w płaszczyźnie fasady, bez wybarwiania materiałów, z którego miałyby powstać⁴².

⁴¹ W. Drelicharz, *O herbach w architekturze i sztuce Krakowa*, „Biuletyn Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa” 2009–2010, nr 59, s. 129–141.

⁴² Fragment opracowanej w 2014 r. dla Archiwum Narodowego w Krakowie koncepcji dr. hab. Wojciecha Drelicharza i Macieja Wilamowskiego pt. „Herby w architekturze Archiwum Narodowego w Krakowie a dekoracje heraldyczne budynków publicznych w dawnej Polsce i ich treści ideowe” (ANK. Registratura, sprawy NZ.1141.14.2014 i NZ.1141.21.2015). Założenia te nie zostały zrealizowane.

3. Koncepcja architektoniczna budynku

Projektowany dla potrzeb Archiwum Narodowego w Krakowie budynek to zabudowa dwumodułowa o powierzchni użytkowej ok. 10 500 m² i powierzchni netto ok. 13 000 m² oraz kubaturze ok. 48 000 m³. Oba moduły zabudowy (segment użytkowo-usługowy oraz segment magazynowy) pełnią odmienne funkcje. Obie części powinny być ze sobą skomunikowane na kilku poziomach użytkowych, tak aby umożliwić bezpieczne przemieszczanie zbiorów archiwalnych oraz zapewnić niezbędny dostęp usługowy i serwisowy do pomieszczeń technicznych.

W module wyższym, magazynowym, zaplanowano osiem kondygnacji, w tym jedną podziemną, natomiast w module niższym, użytkowo-usługowym, sześć kondygnacji, w tym – analogicznie – jedną podziemną. Przy czym kondygnacje podziemne obu modułów są powiązane. Komunikacja pomiędzy piętrami została zapewniona przez klatki schodowe oraz dźwigi: osobowe i osobowo-towarowy (w module magazynowym).

Budynek został usytuowany na działce w taki sposób, aby docelowo umożliwić powiększenie powierzchni użytkowej (modułu magazynowego) poprzez np. dobudowanie kolejnego segmentu o powierzchni ok. 8000 m² i kubaturze 12 000 m³, przy jednoczesnym powiększeniu powierzchni zabudowy o ok. 1200 m².

Oba moduły: użytkowo-usługowy i magazynowy, choć tworzą funkcjonalną całość, są wykonane w odmiennej technologii. Stąd należało dla nich zastosować takie rozwiązania architektoniczne, konstrukcyjno-budowlane i instalacyjne, aby w pełni zrealizować zakładane cele. Obiekt magazynowy zaprojektowany został tak, aby zapewnić w nim właściwe i stabilne środowisko wewnętrzne przy minimalnym uzależnieniu od systemów mechanicznych. W tym celu wprowadzono przemysłowe rozwiązania budowlane i funkcjonalne:

- przewidziano dobrą izolację termiczną ścian zewnętrznych i dachu (współczynnik przenikania ciepła U nie przekracza 0,12 W/(m²K)), a technologia wykonania przegród zewnętrznych wykluczyła mostki termiczne i nieciągłości powłoki izolacji termicznej;
- zapewniono wysoką szczelność przegród zewnętrznych magazynu, czemu sprzyja całkowity brak okien. Osiągnięta przepuszczalność powietrzna nie powinna być większa niż 0,04 na godzinę;
- ściany, posadzki i stropy tworzą masę o znacznej pojemności termicznej i wilgotnościowej buforującej krótkookresowe fluktuacje temperatury i wilgotności względnej, stąd powierzchnie architektoniczne wykonano z poro-

watych materiałów budowlanych o dobrej zdolność do wymiany pary wodnej, a ściany i stropy pokryto otwartą dyfuzyjnie warstwą wykończeniową. Jedynie posadzki pokryto powłoką epoksydową zabezpieczającą beton przed ścieraniem.

Przewidywaną w module magazynowym stabilizację warunków klimatycznych poprzez zastosowanie pasywnej klimatyzacji przy niskim zużyciu energii opisano w kolejnym rozdziale niniejszego artykułu.

Moduł użytkowo-obługowy, z uwagi na potrzebę dostosowania do rozlicznych funkcji, wymagał odmiennych rozwiązań konstrukcyjnych, materiałowych, technicznych oraz odpowiednich powiązań komunikacyjnych. Założono, iż elementy konstrukcyjne, wykończeniowe, meblowe muszą być wykonane z materiałów stabilnych chemicznie, nieemitujących substancji szkodliwych dla obiektów dziedzictwa narodowego. Wszystkie materiały budowlane zastosowane przez projektanta musiały posiadać aktualne świadectwa dopuszczenia do użycia w budownictwie, wydane przez Instytut Techniki Budowlanej, a materiały wykończeniowe również przez Państwowy Zakład Higieny oraz certyfikaty i oznakowania wymagane w prawie budowlanym. Przyjęte rozwiązania projektowe mają zabezpieczać zbiory archiwalne przed niszczącym działaniem promieniowania elektromagnetycznego w zakresie nadfioletu, światła widzialnego, podczerwieni, nadmiernej lub niedostatecznej wilgoci i temperatury, a także kurzu, zanieczyszczeń powietrza o działaniu utleniającym czy mikroorganizmów.

Na obu modułach zaplanowano elewację betonową. Dodatkowo moduł biurowo-obługowy zyskał elewację szklaną, która oprócz niewątpliwych walorów dekoracyjnych, jest systemem wprowadzanym jako usprawnienie termomodernizacyjne. To system fasady podwójnej DSF (double skin facade) stosowany z powodzeniem od przeszło 20 lat w krajach o klimacie zbliżonym do Polski. Wg obliczeń projektantów rozwiązanie to może dać oszczędności nawet na poziomie 20%⁴³. Jest to interesująca alternatywa dla klasycznych fasad budynków biurowych i użyteczności publicznej. Komfort użytkowania budynków z systemem DSF opiera się na założeniu odpowiedniej przepuszczalności światła dziennego przez fasadę przy jednoczesnym ograniczaniu kosztów ogrzewania i chłodzenia.

⁴³ Projektanci dokonali obliczeń w oparciu o dane zawarte w: D. Heim, *Termomodernizacja budynków z wykorzystaniem fasad podwójnych*, „Energia i Budynek” 2007, nr 5, s. 20–22; D. Heim, M. Janicki, *Korzyści energetyczne zastosowania wentylowanych fasad podwójnych w warunkach klimatycznych Polski Środkowej*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej „Budownictwo i Inżynieria Środowiska” 2010, z. 57, nr 4, s. 227–234.

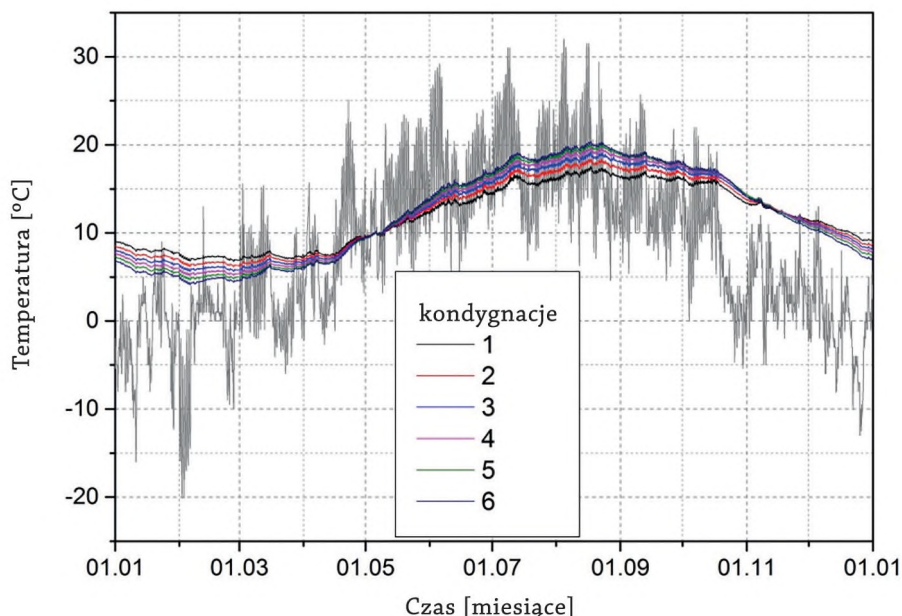
Założeniem zasadniczym przyświecającym tworzonej koncepcji było, iż budynek Archiwum Narodowego w Krakowie ma być obiektem nowoczesnym, innowacyjnym, doskonale wkomponowującym się w krajobraz naturalny i kulturowy, a przy tym tanim w eksploatacji, ergonomicznym oraz przyjaznym dla użytkowników. W zakresie rozwiązań funkcjonalnych, architektonicznych, konstrukcyjnych i instalacyjnych nawiązujących do najlepszych przykładów obiektów przeznaczonych do gromadzenia, przechowywania, opracowywania, udostępniania, konserwacji i zabezpieczania zasobów archiwalnych wybudowanych w Europie⁴⁴.

4. Regulacja warunków klimatycznych i zużycie energii

W segmencie magazynowym przewiduje się powolny cykl roczny od temperatury nie niższej niż 7°C w zimie do około 18°C w lecie, odzwierciedlający roczną zmianę klimatu na zewnątrz. W przypadku ewentualnego spadku temperatury wnętrza poniżej 7°C w porze chłodnej włącza się ogrzewanie, w lecie nie ma kontroli temperatury.

Na rys. 4 przedstawiono symulowane zmiany temperatury w magazynie (krzywe barwne) w odniesieniu do zmian temperatury powietrza dla statystycznego klimatu Krakowa (krzywa szara). Niewielka krotność wymiany powietrza między wnętrzem magazynu a przestrzenią zewnętrzną, duża pojemność termiczna budynku oraz termoizolacja przegród zewnętrznych powoduje znaczną autonomię cieplną wnętrza magazynu, w którym cykl roczny zmian temperatury na zewnątrz (od -12 do 24°C) jest znacznie wypłaszczony. Amplituda cyklu zmiany temperatury w ciągu roku jest najmniejsza na parterze, kondygnacji najbliżej posadowienia budynku w gruncie, w której to strefie zachodzą przepływy ciepła sprzyjające jej ogrzaniu w zimie i schłodzeniu w lecie. Natomiast amplituda cyklu rośnie na kondygnacjach wyższych. Obliczony spadek temperatury w okresie chłodnym poniżej 5°C na kondygnacji najwyższej będzie wymagał ogrzania wnętrza, aby osiągnąć minimalną założoną temperaturę 7°C, co nie będzie konieczne na kondygnacji parteru. Przeprowadzone symulacje pokazały, że temperatury w pomieszczeniach praktycznie nie zależą od ich położenia względem stron świata.

⁴⁴ Inspirowano się głównie rozwiązaniami zastosowanymi w Historischen Archivs w Kolonii, EDF Archives Centre w Bure, National Archives w Pierrefitte-sur-Seine w Paryżu.

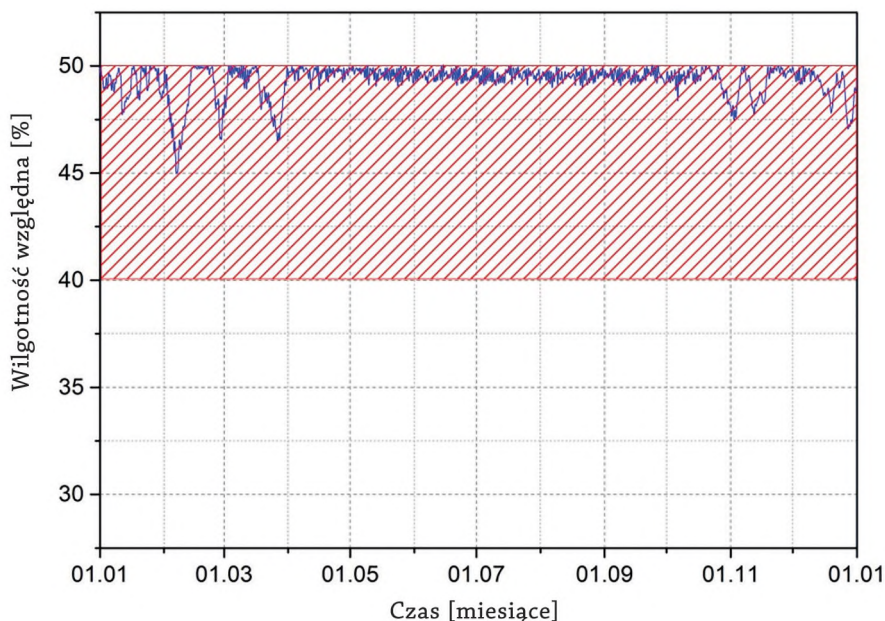


Rys. 4. Symulowane godzinowe zmiany temperatury powietrza w magazynie (krzywe barwne) w odniesieniu do zmian temperatury powietrza dla statystycznego klimatu Krakowa (krzywa szara).

Rys. 5 przedstawia symulowane zmiany wilgotności względnej w magazynie przy utrzymywaniu przez cały rok wilgotności względnej poniżej poziomu 50%, założonego jako optymalny. Przeprowadzona symulacja ostrożnie zakłada, że porowate materiały przegród budowlanych oraz materiały higroskopijne obecne w przechowywanych obiektach buforują jedynie krótkookresowe fluktuacje wilgotności względnej.

W porze cieplej w magazynie jest konieczne osuszanie powietrza w celu obniżenia wilgotności względnej do zadanego pasma 40–50%. Jedynie w zimie pojawiają się spadki wilgotności względnej do minimalnego poziomu 45%, na skutek napływu w mroźnym okresie suchego powietrza zewnętrznego, które ogrzewa się we wnętrzu.

Na końcu trzeba zwrócić uwagę, że przenoszenie obiektów z magazynu do segmentu użytkowo-usługowego, w których obiekty są badane, dokumentowane lub opracowywane wymaga w okresie chłodnym ich aklimatyzacji (ogrzania) w zamkniętym opakowaniu przed udostępnieniem użytkownikowi. Przeprowadzone symulacje wskazały, że efektywna aklimatyzacja obiektów zachodzi w ciągu około 1 godziny.



Rys. 5. Symulowane zmiany wilgotności względnej na trzeciej kondygnacji projektowanego magazynu przy utrzymywaniu wilgotności względnej przez cały rok poniżej poziomu 50% (krzywa niebieska). Linie czerwone wskazują zakres 40–50% wilgotności względnej, założony jako optymalny dla przechowywanych zbiorów.

Dopuszczenie korzystnego dla zbiorów, opisanego wcześniej, obniżenia temperatury w cyklu rocznym powoduje zmniejszenie szybkości degradacji chemicznej materiałów archiwalnych, wyrażające się przez przeszło dwukrotny wzrost wskaźnika ochrony zbiorów (dokładnie 2,3 razy), co oznacza odpowiednie wydłużenie czasu zachowania obiektów w dobrym stanie.

W celu regulacji warunków klimatu, segment magazynowy jest wyposażony w system wentylacji mechanicznej służący głównie efektywnej cyrkulacji powietrza w pomieszczeniach magazynowych. Do systemu tego podłączone są: osuszacze, włączające się przy przekroczeniu w pomieszczeniach poziomu 50% wilgotności względnej, oraz nagrzewnice powietrza, włączające się przy spadku temperatury poniżej 7°C w zimie. Do osuszania powietrza stosuje się energooszczędne (w omawianym zastosowaniu i warunkach mikroklimatu) osuszacze sorpcyjne zapewniające wysoką płynność kontroli wilgotności względnej, szczególnie w niższych temperaturach, w których zastosowanie osuszaczy kondensacyjnych przestaje mieć uzasadnienie techniczne i ekonomiczne. Dodatkową

zaletą osuszaczy sorpcyjnych jest ich zdolność do usuwania lotnych związków organicznych, zwłaszcza kwasu octowego.

Ochronę wnętrza magazynu przed napływem z zewnątrz gazowych zanieczyszczeń powietrza oraz pyłu zawieszonego zapewnia wysoka szczelność budynku i bardzo ograniczona wymiana powietrza między wnętrzem a przestrzenią zewnętrzną. Materiały użyte do wykończenia powierzchni architektonicznych oraz występujące w wyposażeniu magazynu nie emitują zanieczyszczeń gazowych. Ewentualne zanieczyszczenia powietrza infiltrujące z przestrzeni zewnętrznej, jak i emitowane przez obiekty we wnętrzu, są pochłaniane w znacznym stopniu przez osuszacze sorpcyjne. W razie potrzeby można monitorować poziom zanieczyszczeń przy użyciu próbników pasywnych lub folii metalowych. W przypadku przekroczenia stężeń zanieczyszczeń powyżej założonych poziomów krytycznych powietrze cyrkulacyjne można przepuszczać przez filtry węglowe, które można zamontować w systemie wentylacyjnym.

Biorąc pod uwagę trudne do przewidzenia zdarzenia nadzwyczajne oraz pracę większej liczby pracowników podczas uruchamiania segmentu magazynowego i przenoszenia zbiorów, system wentylacyjny ma możliwość pobierania powietrza zewnętrznego dodawanego do powietrza cyrkulacyjnego.

Zużycie energii w segmencie magazynowym jest przede wszystkim związane z osuszaniem powietrza w porze ciepłej. Z kolei liczba kilogramów wody, które należy usunąć z napływającego powietrza, zależy w sposób zasadniczy od intensywności wymiany powietrza między wnętrzem a przestrzenią zewnętrzną. Przy założonej przepuszczalności powietrznej magazynu wynoszącej 1 krotność wymiany powietrza na dobę oszacowano, że z 1 m³ kubatury magazynu trzeba usunąć w ciągu roku 0,6 kg wody. Przyjmując, że usunięcie 1 kg wody przez osuszacze sorpcyjne wymaga zużycia 1,3 kWh, zużycie energii na regulację wilgotności względnej w magazynie wyniesie 0,8 kWh/rok. Dodając do tego niewielkie zużycie energii na oświetlenie pomieszczeń oraz – dla budynku wielokondygnacyjnego – ogrzewanie części kubatury w krótkich okresach zimowych, szacowane roczne zużycie energii wyniesie 1 kWh/m³, co jest wartością bardzo niską. Wystarczy powiedzieć, że stabilizacja wilgotności względnej w przedziale 35–60% oraz zapewnienie warunków higienicznych i komfortu osobom przebywającym w typowych pomieszczeniach, w których przechowuje się lub ekspozuje zbiory, wymaga zużycia co najmniej 40 kWh/m³ rocznie⁴⁵.

⁴⁵ A. Mendys, I. Doncer, P. Lewicki, J. Radoń, A. Sadłowska-Sałęga, R. Kozłowski, *Kontrola klimatu i energooszczędności w zabytkowych budynkach muzeów, bibliotek i archiwów – na przykładzie Gale-*

Ograniczenie krotności wymiany powietrza i w znacznym stopniu pasywna stabilizacja mikroklimatu ma również korzystne skutki w przypadku zdarzających się i trudnych do uniknięcia awarii czy bardziej ogólnie – zaburzeń w regulacji parametrów powietrza.

5. Wyposażenie wewnętrzne

Założono, iż elementy wyposażenia muszą być wykonane z materiałów stabilnych chemicznie, nieemitujących substancji szkodliwych dla przechowywanych materiałów archiwalnych. Szczególną uwagę skupiono na wyposażeniu magazynów archiwalnych, które zgodnie z normą PN-ISO 11799:2006 są wykonane z materiałów niepalnych, nieemitujących, przyciągających ani zatrzymujących kurzu. Standardowym wyposażeniem magazynów archiwalnych są regały metalowe ażurowe. Ich konstrukcja i rozmieszczenie zapewnia swobodną cyrkulację powietrza. W przypadku przechowywania dokumentów szczególnie cennych (tzw. skarbiec) czy rzadko wykorzystywanych (np. tych już zdigitalizowanych) założono rozmieszczenie ich na regałach stacjonarnych. Większość dokumentów aktowych przechowywana jest na regałach jezdnych. Na obu typach regałów wysokość półek jest dostosowana do wielkości jednostek i możliwości ich przechowywania zarówno wertykalnego, jak i horyzontalnego. Dla materiałów archiwalnych wielkoformatowych (plany architektoniczne, mapy, materiały ikonograficzne, plakaty itp.) zapewniono szafy kartograficzne stacjonarne, umożliwiające ich bezpieczne, horyzontalne przechowywanie.

Materiały fotograficzne i audiowizualne, wymagające niskich temperatur przechowywania, ulokowane zostaną w specjalnych szafach – chłodniach – dedykowanych temu rodzajowi nośników informacji. Ze względu na stosunkowo nowe, w porównaniu z dokumentacją aktową, techniki i technologie wykonania oraz użycie przy ich produkcji substancji niestabilnych chemicznie są one szczególnie narażone na szybką degradację nośnika i zapisanej na nim treści. Obniżenie i kontrola parametrów temperatury i wilgotności panujących w pomieszczeniach magazynowych są jedyną możliwością dla zachowania w dobrym stanie tych bardzo wrażliwych obiektów. Krakowskie archiwum posiada obecnie dwie chłodnie, połączone wspólną śluzą. Pomieszczenia będą gromadziły materiały fotograficzne i filmowe barwne oraz wytworzone na nietrwałych podłożach z oc-

tanu celulozy, a także nagrania na taśmach magnetycznych. W pomieszczeniach tych przewidziano następujące parametry: 2°C i 35% RH oraz 8°C i 40%.

W magazynach archiwalnych brak jest dostępu światła dziennego, pomieszczenia oświetlane są systemem światłowodowym ze źródłem światła umieszczonym daleko od oświetlanych obiektów, a w pomieszczeniach z regałami stacjonarnymi i szafami kartograficznymi na dokumenty – pomiędzy regałami. Zawieszane systemy linowe tworzą efektywne linie świetlne skutecznie, ale przede wszystkim bezpiecznie i oszczędnie, doświetlające całą przestrzeń magazynową.

6. Zabezpieczenie budynku i zbiorów

Budynek krakowskiego archiwum zarządzany jest przez system BMS (Building Management System) sterujący instalacjami technicznymi, klimatyzacją, wentylacją, osuszaniem powietrza i monitorującym szereg parametrów jak m.in.: temperatura oraz wilgotność w magazynach. Wyposażony jest w wiele systemów bezpieczeństwa związanych z dostępem do obiektu, do poszczególnych stref budynku, zabezpieczeniem przed kradzieżą, pożarem, zalaniem. Szczególnie wiele uwagi poświęcono jednemu z największych potencjalnych zagrożeń, jakim jest pożar. Biorąc pod uwagę różnorodność przechowywanych w archiwum nośników, a także wykonywanych funkcji, zdecydowano o systemie przeciwpożarowym hybrydowym, bez stałej obecności wody w instalacjach.

W magazynach archiwalnych, w których przechowywane są materiały archiwalne, zastosowany został system wysokociśnieniowej mgły wodnej. Jako czynnik gaśniczy wykorzystywana jest woda (przetworzona na mgłę wodną). System został tak zaprojektowany, aby uzyskać podawanie środka gaśniczego przez co najmniej 60 minut. Podstawowym zadaniem systemu wysokociśnieniowej mgły wodnej jest skuteczne opanowanie pożaru i zminimalizowanie strat wynikłych w czasie jego trwania oraz akcji gaśniczej. Mgła wodna skutecznie opanowuje pożar, schładzając przestrzeń objętą pożarem, oraz lokalnie zubożać atmosferę. Ponadto mgła wodna zatrzymuje promieniowanie ciepłe, umożliwiając ewakuację ludzi z zagrożonych obszarów, oraz ogranicza możliwość rozprzestrzenienia się pożaru. Zastosowany system pozwala na prowadzenie akcji gaśniczej tylko w pomieszczeniu (lub jego części), w którym pojawił się pożar.

W pomieszczeniach, w których przechowywane są szczególnie wrażliwe na wilgoć sprzęty (jak serwerownie, repozytorium cyfrowe, rozdzielnia elektryczna) czy nośniki (jak fotografie, materiały audiowizualne) zastosowano system gaśni-

czy gazowy. Projektowe stężenie gaszące IG-541 w pomieszczeniach niezawierających cieczy palnych wynosi 45,7%. Jest to równocześnie wartość wyraźnie mniejsza niż minimalne stężenie mające negatywny wpływ na organizm człowieka⁴⁶. Gaz IG-541 charakteryzuje się wysoką skutecznością gaszenia, zerową przewodnością prądu elektrycznego oraz wysoką czystością. W wyniku działania nie pozostawia lepkich zanieczyszczeń i nie powoduje zmian korozyjnych. Dlatego też przeznaczony jest do gaszenia pomieszczeń wyposażonych w urządzenia elektryczne znajdujące się pod napięciem. Środek gaśniczy IG-541 jest bezbarwnym, bezzapachowym, nieprzewodzącym prądu elektrycznego gazem o gęstości zbliżonej do powietrza. Jest mieszaniną gazów obojętnych zawierającą nominalnie 52% azotu, 40% argonu i 8% dwutlenku węgla. Środek gaśniczy gasi pożar poprzez redukcję stężenia tlenu w atmosferze zabezpieczanego pomieszczenia.

Pozostałe pomieszczenia oraz ciągi komunikacyjne są objęte tryskaczowym systemem gaśniczym.

Podsumowanie

Zadanie budowy nowej siedziby dla Archiwum Narodowego w Krakowie realizowane było w latach 2014–2020. W swych założeniach ma ona być obiektem nowoczesnym, innowacyjnym, integrującym się z otaczającym go krajobrazem naturalnym i kulturowym, a przy tym przyjaznym dla użytkowników i ekonomicznym w utrzymaniu. Inspiracją dla powstającej koncepcji, a następnie dokumentacji architektonicznej, stały się wspaniałe przykłady budownictwa archiwalnego i użytkowego realizowane zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich. Tego typu budynki powstają niezwykle rzadko, w Polsce dopiero ciągu w ostatnich kilku latach. A zatem wiedza o budownictwie archiwalnym wciąż wymaga pogłębiania, wymiany doświadczeń. W trakcie prac nieodzowne i nie do przecenienia były konsultacje i współpraca ekspertów z zakresu wielu dziedzin nauki. Tylko dzięki dialogowi i zaangażowaniu profesjonalistów, stawianiu jako priorytet potrzeb archiwów i optymalizacji warunków przechowywania archiwaliów, możliwe jest wybudowanie funkcjonalnego, przystającego do potrzeb i oczekiwań budynku.

⁴⁶ Najniższe stężenie, przy którym stwierdzono niekorzystne oddziaływanie na człowieka (LOAEL) wynosi 43%. Dlatego też dopuszcza się czasowe przebywanie ludzi w pomieszczeniu objętym ochroną systemem IG-541.

Źródła

- Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego w Krakowie za 2012 r., <https://bip.malopolska.pl/ankrakow,m,304448,sprawozdania.html> [dostęp: 25.06.2021].
- Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego w Krakowie za 2020 r., <https://bip.malopolska.pl/ankrakow,m,304448,sprawozdania.html> [dostęp: 25.06.2021].
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 2015, poz. 1422, z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 w sprawie zmiany nazwy oraz określenia zakresu działania Archiwum Państwowego w Krakowie (Dz. U. 2013, poz. 1410).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 2 grudnia 2010 w sprawie szczegółowego sposobu i trybu finansowania inwestycji z budżetu państwa (Dz. U. 2010, nr 238, poz. 1579).
- Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. 2015, poz. 478).
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. 1994, nr 89, poz. 414, z późn. zm.),

Opracowania

- Czajka A., Wojtkowski R., *Zachowanie zasobu zaczyna się od budynków*, [w:] *Archiwa bez granic. Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Kielce, 20–21 września 2017*, red. W. Chorańczewski i K. Strykowski, Warszawa 2019, s. 235–249.
- Delmas M.-C., *A new endeavour for French National Archives: a building in Pierrefitte-sur-Seine*, International Institute for Archival Science of Trieste and Maribor Autumn Archival School, Trieste 2009.
- Drelicharz W., *O herbach w architekturze i sztuce Krakowa*, „Biuletyn Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa” 2009–2010, nr 59, s. 129–141.
- Drelicharz W. i Wilamowski M., *Herby w architekturze Archiwum Narodowego w Krakowie a dekoracje heraldyczne budynków publicznych w dawnej Polsce i ich treści ideowe*, 2015 (opracowanie niepublikowane), Archiwum Narodowe w Krakowie. Registratura, sprawy NZ.1141.14.2014 i NZ.1141.21.2015.
- Duchain M., *Archive Buildings and Equipment*. ICA Handbooks, t. 6, Monachium–Nowy Jork–Londyn–Paryż 1988.
- Hanus J., Hanusová E., *Appropriate Archival Building: Necessity for Proper Function of Any Archives*, „Atlanti” Vol. 22, 2012, s. 61–69.
- Hanus, J., *Some experience with purpose-built archives building after 17 years*, „Atlanti” 2001, t. 11, nr 2, s. 140–144.

- Heim D., *Termomodernizacja budynków z wykorzystaniem fasad podwójnych*, „Energia i Budynek” 2007, nr 5, s. 20–22.
- Heim D., Janicki M., *Korzyści energetyczne zastosowania wentylowanych fasad podwójnych w warunkach klimatycznych Polski Środkowej*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej „Budownictwo i Inżynieria Środowiska” 2010, z. 57, nr 4, s. 227–234.
- ICA Bibliography 2: *Bibliography of Books, Journal Articles, Conference Papers and Other Printed Sources Relating to Archival Buildings and Equipment*, Paryż 2003.
- Ignaczak-Bandych G., Radoń S., *Projekt modernizacji infrastruktury archiwów państwowych*, „Archeion” 2010, t. 110, s. 9–17.
- Kitching Ch., *Archive Buildings in the United Kingdom 1977–1992*, Londyn 1993.
- Klasinc P.P. *The Activities of the International Institute for Archival Science of Trieste and Maribor in 2008 and 2009*, „Atlanti” 2009, t. 19, s. 25–31.
- Klasinc P.P., *The Activities of the International Institute for Archival Science of Trieste and Maribor in 2009–2010 and Presentation of the 20 Issues of “Atlanti” (1991–2010)*, „Atlanti” 2010, t. 20, s. 27–40.
- Les Archives dans la cité. Architecture d`archives 2004–2012*, Paryż 2013.
- Mendys A., Doncer I., Lewicki P., Radoń J., Sadłowska-Sałęga A., Kozłowski R., *Kontrola klimatu i energooszczędności w zabytkowych budynkach muzeów, bibliotek i archiwów – na przykładzie Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku Muzeum Narodowego w Krakowie, w Sukiennicach*, „Instal” 2018, nr 5, s. 22–28.
- Ræder-Knudsen L., Rosenvinge Lundbye S., *Performance of Danish low-energy museum storage buildings*, [w:] ICOM-CC 18th Triennial Conference Preprints, Copenhagen, 4–8 September 2017, red. J. Bridgland, International Council of Museums ICOM, Paryż 2017.
- Ryhl-Svendsen M., Jensen L.A., Bøhm B., Larsen P.K., *Low-energy Museum Storage Buildings: Climate*, [w:] *Energy Consumption and Air Quality UMTS Research Project 2007-2011: Final Data Report*. Project no. 10821521, Bevaringsafdelingen 2012.
- Typologie budov. Státní okresní archivy*, red. J. Vitù, B. Indra, Ministerstvo Vnitra, Praga 1994.
- Wilsted T.P., *Planning New and Remodeled Archival Facilities*, Society of American Archivists, Chicago 2007.
- Wojtkowski R., Czajka A., Boruszkowska M., *Budynek archiwum. Wskazówki dla uczestników budowlanego procesu inwestycyjnego*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2019.
- Żurek T., *Poprawa jakości energetycznej budynków*, „Inwestycje sektora publicznego” 2013, nr 3, s. 30–33.

Normy i wytyczne

- ASHRAE Handbook – HVAC applications*, chapter 24 *Museums, Galleries, Archives and Libraries* (TC 9.8), <https://www.ashrae.org/technical-resources/ashrae-handbook/description-2019-ashrae-handbook-hvac-applications> [dostęp: 16.11.2021].
- BS 5454:2000 *Recommendations for the storage and exhibition of archival documents*.
- BS PD 5454:2012 *Guide for the Storage and Exhibition of Archival Materials*.
- ISO 11799:2015 *Information and documentation – Document storage requirements for archive and library materials*.
- ISO 12606:1997 *Cinematography – Care and preservation of magnetic audio recordings for motion pictures and television*.
- ISO 18911:2010 *Imaging materials – Processed safety photographic films – Storage practices*.
- ISO 18916:2007 *Imaging materials – Processed imaging materials – Photographic activity test for enclosure materials*.
- ISO 18918:2000 *Imaging materials – Processed photographic plates – Storage practices*.
- ISO 18902:2013 *Imaging materials – Processed imaging materials – Albums, framing and storage materials*.
- ISO 18920:2011 *Imaging materials – Reflection prints – Storage practices*.
- ISO 18923:2000 *Imaging materials – Polyester-base magnetic tape – Storage practices*.
- ISO 18925:2013 *Imaging materials – Optical disc media – Storage practices*.
- National Archives and Records Administration, NARA 1571 February 15, 2002 *Archival Storage Standards*.
- PN-ISO 11799:2006 *Informacja i dokumentacja – wymagania dotyczące warunków przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych*.
- The Director General of the National Archival Services of Norway. *Requirements for archive premises. Guidelines for public bodies*, 2007, https://www.arkivverket.no/om-oss/vare-publikasjoner/riksarkivarens-rapporter-og-retningslinjer/_/attachment/download/04cc2705-d572-41e7-8810-a6e4f19f5f31:d24e6e9c694a8dc844695d015e544baea21e4351/Requirements%20for%20archive%20premises.pdf [dostęp: 25.06.2021].

Transkribus im Archiv – Ein polnisch-deutsches Projekt zur Handschriftentexterkennung an historischen Dokumenten

Dirk Alvermann

Universitätsarchiv Greifswald / University Archives Greifswald (Germany)
alverman@uni-greifswald.de

Paweł Gut

Uniwersytet Szczeciński / University of Szczecin (Poland)
pawel_gut@wp.pl, ORCID 0000-0003-3148-3298

Transkribus in the archives – a Polish-German project of reading historical documents

ABSTRACT

Even 10 years ago, the idea that historical manuscripts, regardless of time of creation and origin, could be „read“ and searched using automated processes seemed unrealistic. However, thanks to modern machine learning methods and the use of artificial intelligence, it is now possible. Following the development of Transkribus platform (<http://transkribus.eu/>), a tool has become available that allows free open access to this technology. Handwriting recognition permits automatic conversion of large numbers of historical manuscripts into fully legible texts. This development will influence and change the work of archives over the next several years, especially with regard to how their collections are made accessible digitally. Using the example of a Polish-German cooperation project, the article presents the use of handwriting recognition technology in the context of an archival digitisation project and discusses the technical requirements, technological work input and results of using Transkribus in an archive.

KEYWORDS

handwriting recognition, Transkribus, documents, digitalization, Pomerania, Polish-German cooperation

Transkribus w archiwum – polsko-niemiecki projekt odczytania dokumentów historycznych

STRESZCZENIE

Jeszcze 10 lat temu pomysł, że rękopisy historyczne, niezależnie od czasu i pochodzenia, można „czytać” i przeszukiwać za pomocą zautomatyzowanych procesów, wydawał się nierealny. Dzięki nowoczesnym metodom uczenia się maszynowego i wykorzystaniu sztucznej inteligencji jest to obecnie możliwe. Wraz z rozwojem platformy Transkribus (<http://transkribus.eu/>) dostępne jest narzędzie, które pozwala na otwarty dostęp do tej technologii. Rozpoznawanie pisma ręcznego umożliwia automatyczną konwersję dużej liczby rękopisów historycznych na w pełni czytelne teksty. Ten rozwój wpłynie i zmieni pracę archiwów w perspektywie kilkunastu

SŁOWA KLUCZOWE

rozpoznawanie pisma ręcznego, Transkribus, dokumenty, digitalizacja, Pomorze, współpraca polsko-niemiecka

lat, zwłaszcza sposób cyfrowego udostępniania ich zbiorów. Na przykładzie polsko-niemieckiego projektu współpracy, w artykule przedstawiono wykorzystanie technologii rozpoznawania pisma ręcznego w kontekście projektu digitalizacji archiwalnej oraz omówiono wymagania techniczne, wkład prac technologicznych i rezultaty wykorzystania Transkribusa w archiwum.

Das Projekt

Im Oktober 2020 begann ein von der Historischen Kommission für Pommern angeregtes und auf sieben Jahre angelegtes Projekt unter dem Titel „Klosterregister und Klosterbuch für Pommern“. Es ist an der Christian-Albrechts-Universität zu Kiel innerhalb der Forschungsstelle *Geschichte und kulturelles Erbe der Klöster und Stifte im Ostseeraum bis zur Reformation* angesiedelt und wird von dort aus koordiniert und geleitet¹. In diesem Forschungsprojekt wird die Geschichte und das Wirken aller 64 Klöster, Stifte, Konvente und Kommenden in Vor- und Hinterpommern historisch erfasst. Der Untersuchungsraum erstreckt sich dabei grenzüberschreitend auf das Bundesland Mecklenburg-Vorpommern und die Wojewodschaften Westpommern/województwo zachodniopomorskie und Pommern/województwo pomorskie in der Republik Polen. Die Arbeiten erfolgen in enger Kooperation mit deutschen und polnischen sowie dänischen und schwedischen Forschungseinrichtungen. Der Untersuchungszeitraum reicht von den Anfängen der Klöster und Stifte im 12. Jahrhundert bis zu ihrer Aufhebung im Zuge der Reformation. In einem ersten Projektabschnitt, dem *Klosterregister für Pommern*, soll zu jeder Niederlassung ein möglichst auf Vollständigkeit hin angelegtes Literatur-, Quellen-, Denkmal- und Inventarverzeichnis erstellt werden. In einem zweiten Projektabschnitt werden die gewonnenen Ergebnisse den Autorinnen und Autoren für die Abfassung von wissenschaftlichen Artikeln zur Geschichte der einzelnen Klöster und Niederlassungen zur Verfügung gestellt. Zum Projektende soll daraus ein „Klosterbuch für Pommern“ entstehen, das in der Tradition des bekannten Werkes von Hermann Hoogeweg *Stifter und Klöster der Provinz Pommern*² steht und die traditionelle Beschreibung der pommerschen

¹ CAU Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Das Klosterregister und Klosterbuch für Pommern, <https://www.histsem.uni-kiel.de/de/das-institut-1/abteilungen/regionalgeschichte-mit-schwerpunkt-schleswig-holstein/projekte/pommersches-klosterbuch> [abgerufen am 28.6.2021].

² Hermann Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1–2, Stettin 1924–1925.

„Klosterlandschaft“ mit neuesten Erkenntnissen archivischer Quellenforschung, archäologischer Grabungen und kunstgeschichtlicher Untersuchungen kombiniert.

Als Teilprojekt des Klosterregisters und Klosterbuchs für Pommern werden in Kooperation mit dem Staatsarchiv Stettin, dem Universitätsarchiv Greifswald und der Universitätsbibliothek Greifswald 2020–2021 die Urkundenregister der pommerschen Kirchen und Klöster von Hermann Hoogeweg, die im Staatsarchiv Stettin archiviert sind, digitalisiert und in der Digitalen Bibliothek Mecklenburg-Vorpommerns präsentiert. Damit soll der späteren Forschung zur Geschichte der einzelnen Klöster ein wichtiges Rechercheinstrument in zeitgemäßer Form zugänglich gemacht werden. Während das Staatsarchiv Stettin die Digitalisierung dieser bedeutenden Überlieferung übernommen hat, wird im Universitätsarchiv Greifswald eine Volltexterkennung der 34 Regestenbände durchgeführt. Dabei kommt eine neue Technologie – Handwritten Text Recognition (HTR) – zum Einsatz, die es erlaubt, die handschriftlichen Quellen mit Unterstützung Künstlicher Intelligenz automatisch zu entziffern und in einen durchsuchbaren Text umzuwandeln. Anschließend werden die Digitalisate und Volltexte durch die Universitätsbibliothek Greifswald in der Digitalen Bibliothek Mecklenburg-Vorpommerns in durchsuchbarer Form präsentiert³. Im Folgenden sollen die Voraussetzungen, Inhalte und technischen Details dieses Projektes kurz umrissen werden. Dabei wird auch allgemein auf die Möglichkeiten eingegangen, die die moderne Handschriftentexterkennung, als eine künftige „Schlüsseltechnologie“ für die Archive eröffnet.

Warum Handschriftentexterkennung?

Schaut man auf die Zielgruppe klassischer Digitalisierungsangebote von Archiven, dann stellt man fest, dass sie sich häufig an dieselben Adressaten richten, die auch unsere Lesesäle aufsuchen, d.h. an Menschen die nicht nur über besondere Interessen, sondern auch über besondere Fähigkeiten verfügen,

³ Mittlerweile stehen dort bereits über 10 Regestenbände für die Recherche zur Verfügung: Die Digitale Bibliothek Mecklenburg-Vorpommern, Regesten zu den Urkunden der pommerschen Kirchen und Klöster - Regesty dokumentów kościołów i klasztorów pomorskich, https://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/toc/PPNAPSzczecinie_65_78_0_3_1/ [abgerufen am 5.7.2021].

z. B. das Lesen alter Handschriften. Wir reden dabei also von einem winzigen Bruchteil der Bevölkerung. Für alle übrigen sind die Digitalisate historischer Akten oder Urkunden eigentlich nur schön anzusehen – ihr konkreter Inhalt bleibt ihnen weitgehend unzugänglich (sei es nun, weil sie die Schrift nur schwer entziffern können oder weil es sprachliche Barrieren gibt).

Hält man sich das vor Augen, versteht man, warum Handschriftentexterkennung (HTR) in der Geschichte der digitalen Nutzung aber auch in der Erschließung von Archivalien ein völlig neues Kapitel aufschlägt. Mit einem Satz könnte man sagen: HTR gestattet den Schritt von der einfachen Digitalisierung zur digitalen Transformation archivalischer Quellen. Dank der HTR wird nämlich nicht nur das digitale Abbild einer Handschrift sondern auch ihr Inhalt automatisiert in einer für jedermann lesbaren und von Maschinen durchsuchbaren (und auch übersetzbaren) Form – und zwar über hunderttausende Seiten hinweg – verfügbar gemacht.

Damit ist nicht nur der Kreis der Laienforscher oder die Citizen Science im Allgemeinen angesprochen. Auch für wissenschaftliche Fachvertreter aus Disziplinen, in denen historische Hilfswissenschaften nicht zum klassischen Ausbildungskanon gehören, wird die Zugänglichkeit zu den Inhalten der Quellen erleichtert. Neue Konstellationen interdisziplinären Forschens werden ermöglicht. Und schließlich: da die Inhalte der Handschriften nun maschinell auswertbar sind, lassen sich Fragestellungen und Methoden der Digital Humanities weitaus leichter an das Material herantragen als zuvor.

Im Hinblick auf die Digitalisierung ermöglicht HTR den Archiven einen Schritt zu gehen, den die Bibliotheken weltweit dank OCR (Optical Character Recognition) und der damit verbundenen Volltextdigitalisierung historischer Buchbestände schon vor einem Jahrzehnt unternommen haben und der die Funktion und Nutzung digitaler Angebote der Bibliotheken dramatisch verändert hat. Beispielhaft dafür kann das Projekt „Austrian Books Online“⁴ stehen, das zwischen 2011 und 2019 den gesamten urheberrechtsfreien Buchbestand der Österreichischen Nationalbibliothek zwischen 1501 und der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts (das sind 600.000 Werke mit 200 Millionen Druckseiten) digitalisiert und dank OCR auch für eine Volltextsuche online verfügbar gemacht

⁴ Österreichische Nationalbibliothek, Austrian Books Online, <https://www.onb.ac.at/digitaler-lesesaal/austrian-books-online-abo> [abgerufen am 24.6.2021].

hat. Das sind Perspektiven, die im Bereich des Archivwesens und der historischen Handschriften bislang als technisch unrealistisch galten.

Nachdem sich das Bewusstsein davon, was mit HTR möglich ist, zunächst im Bereich der universitären Forschung verbreitete und dort in verschiedenen Projekten erprobt wurde, haben sich in vielen europäischen Ländern mittlerweile aber auch die Archive des Themas angenommen und erkunden aus unterschiedlichen Perspektiven die Einsatzmöglichkeiten von HTR im klassischen Aufgabenspektrum ihrer Häuser.

Das National Archief der Niederlande wird noch 2021 ein Portal starten, in dem die ersten zwei Millionen Seiten retrodigitalisierter Akten dank HTR-generierter Volltexte durchsuchbar sein werden⁵. Das Stadtarchiv Amsterdam hat bereits über 300.000 Seiten Notariatsakten seiner Bestände online durchsuchbar gemacht⁶. Das Staatsarchiv Zürich ist im Begriff 1000 Bände der Züricher Ratsmanuale (1484–1798) ebenfalls mit HTR-generierten Volltexten verfügbar zu machen⁷. In Mecklenburg-Vorpommern stellen das Landesarchiv, das Stadtarchiv Wismar und das Universitätsarchiv Greifswald insgesamt 225.000 Seiten durch HTR volltexterschlossene Gerichtsakten online zur Verfügung⁸. Das Finnische Staatsarchiv bietet 800.000 Seiten volltextdigitalisierter Hofgerichtsakten über ein besonderes Internetportal zur Recherche an⁹ und plant die Bereitstellung von 1,5 Millionen Seiten finnischer Steuerrollen des 19. Jahrhunderts auf demselben Weg¹⁰. In Lissabon wird ein Projekt zur Digitalisierung von etwa 7 Millionen Seiten von Protokollen der Inquisition aus dem Arquivo Nacional, die durch HTR erschlossen werden sollen, vorbereitet. Die Liste könnte noch fortgesetzt werden.

⁵ Zoeken in transcripties, www.zoekintranscripties.nl und den Vortrag von L. Keyser auf YouTube, 02 Transkribus in practise – Transkribus User Conference 02/2020, <https://www.youtube.com/watch?v=xQPcJHGn8cM&t=866s> [abgerufen am 28.6.2021].

⁶ Transkribus, Amsterdam notarial deeds, <https://transkribus.eu/r/notarial/> [abgerufen am 28.6.2021].

⁷ De Gruyter, Digitalisierungsprojekte des Staatsarchivs Zürich mit Einsatz von Machine-Learning-Verfahren, <https://www.degruyter.com/document/doi/10.1515/abitech-2020-2018/html> [abgerufen am 5.7.2021].

⁸ Rechtsprechung im Ostseeraum, <https://rechtsprechung-im-ostseeraum.archiv.uni-greifswald.de/> [abgerufen am 5.7.2021].

⁹ Search Finnish Court Records. Search and browse district court records from 1810 to 1870, <https://tuomiokirjat.narc.fi/en> [abgerufen am 28.6.2021].

¹⁰ Semantic Computing Research Group (SeCo), Handwritten Text Recognition in the Archives <https://seco.cs.aalto.fi/events/2018/2018-10-23-heldig-summit/presentations/06-kallio.pdf> [abgerufen am 28.6.2021].

In den hier genannten Projekten wurde und wird HTR als Mittel zur Erschließung „sperriger“ Aktenbestände eingesetzt, die andernfalls nur durch langjährige kleinteilige Verzeichnung in einer annähernd vergleichbaren Tiefe hätten erschlossen werden können. Bestände von ähnlichem Charakter, bspw. die neuzeitlichen Protokollserien städtischer Magistrate oder anderer Behörden, bieten sich für diese Art der alternativen Erschließung förmlich an¹¹.

Das HTR darüber hinaus Potentiale in der Erschließungsarbeit hat, zeigen Beispiele wie die Digitalisierung und Erschließung der sogenannten „Vreemdelingskaarten“ der Polizeidirektion im Amsterdamer Stadtarchiv¹². Darin wurden während des zweiten Weltkriegs über 200.000 Flüchtlinge und Migranten erfasst, deren Namen und Daten nun Dank HTR automatisch erschlossen werden konnten.

Auch im Bereich der Retrokonversion von Findmitteln kann HTR neue Akzente setzen. So wurden 2019 im Staatsarchiv Zürich analoge Findmittel in Karteiform, darunter 30.000 Urkundenregesten zunächst für interne Zwecke durch HTR erschlossen, die später in das Archivinformationssystem übertragen werden sollen¹³. Ein ähnliches Projekt verfolgen das Staatsarchiv Stettin und seine Partner. Dabei sollen die Urkundenregister der pommerschen Kirchen und Klöster von Hermann Hoogeweg mit Hilfe der HTR in moderne Schrift „übersetzt“ und anschließend in Verbindung mit den Digitalisaten der Originalhandschriften im Internet zur Recherche zur Verfügung gestellt werden.

Das Material – die Urkundenregister der pommerschen Kirchen und Klöster von Hermann Hoogeweg

Der Bestand an Pergament- und Papierurkunden des preußischen Staatsarchivs Stettin wurde seit der Entstehung dieser Einrichtung sukzessiv durch weitere Zugänge erweitert und erreichte zu Beginn des 20. Jh. den Umfang von 7000–8000 Schriftstücken. Die meisten von ihnen waren Urkunden, die aus

¹¹ Beispielhaft wäre hier die Erschließung der Züricher Ratsprotokolle von 1484–1798 oder auch die Schweizer Bundesratsprotokolle zu nennen. An der Universität Tübingen ist ein Modellprojekt anhand der akademischen Senatsprotokolle durchgeführt worden und im Stadtarchiv Bautzen wird die komplette Serie der historischen Ratsprotokolle künftig online durchsuchbar sein.

¹² Gemeente Amsterdam, Vreemdelingenkaarten, <https://www.amsterdam.nl/stadsarchief/nieuws/vreemdelingenkaarten/> [abgerufen am 28.06.2021].

¹³ De Gruyter, Digitalisierungsprojekte des Staatsarchivs Zürich, op. cit.

ehemaligen geistlichen Archiven stammten: von Bischöfen, Kapiteln, Klöstern und Kirchen. Mit diesen Unterlagen haben sich im 19. Jh. Archivare wie Friedrich Ludwig von Medem, Robert Klempin, Gustav Kratz, Rodgero Prümers und Max Bär befasst. Teilweise bestanden diese Arbeiten in Recherchen zum *Pommerschen Urkundenbuch* (PUB), das seit den 1860er Jahren von den Mitarbeitern des Staatsarchivs Stettin erarbeitet worden ist¹⁴.

Zu den von den Archivaren im 19. Jh. erstellten Findhilfsmitteln gehörten Inventare mit Kurzregesten. Sie hatten die Form von Büchern bzw. Karteien. Einige der Dokumente waren nicht inventarisiert, sondern verfügten nur über Kurzbeschreibungen auf den Rückseiten von Pergamentblättern. Darüber hinaus wurden die im Stettiner Archiv aufbewahrten Urkunden durch Beschreibungen und Regesten in den nachfolgenden Bänden der PUB (Bände 1–6), die pommersche Urkunden bis 1325 enthalten, archivalisch nachgewiesen.

Ein Wandel in der Bearbeitung mittelalterlicher Urkunden, insbesondere kirchlicher Provenienz, vollzog sich, als Hermann Moritz Rudolf Robert Hoogeweg (1857–1930) Direktor des Staatsarchivs in Stettin wurde. Dieser erfahrene Archivar spezialisierte sich auf die Geschichte kirchlicher Institutionen sowie auf die Erarbeitung von Findmitteln zu Schriftstücken aus der archivischen Überlieferung dieser geistlichen Anstalten. Er gab u.a. die Urkunden des Bistums Minden sowie ein Verzeichnis der Stifter und Klöster Niedersachsens heraus¹⁵.

Nach seinem Amtsantritt am 1. April 1913 inspizierte Hermann Hoogeweg das gesamte Archivgut. Daraus entstand ein *Repertorium-Verzeichnis* für die im Stettiner Archiv aufbewahrten Bestände und Sammlungen¹⁶. Diese Arbeit war die Grundlage für die Feststellung, dass die Bestände/Sammlungen von klösterlichen und anderen kirchlichen Urkunden nur über unzureichende Archivrepertorien verfügten, die weder den Bedürfnissen der Benutzer des Archivs noch der Forscher zur mittelalterlichen Geschichte gerecht werden konnten. Diese Beobachtung fand die Aufmerksamkeit des Generaldirektors

¹⁴ Erstes Band ist im 1868 publiziert. Herausgeber war Robert Klempin. *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 1 Abt. 1, 786–1253. Bearbeitet und herausgegeben von R. Klempin, Stettin 1868.

¹⁵ M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019, S. 26–29; H. Hoogeweg, *Verzeichnis der Stifter und Klöster Niedersachsens vor der Reformation, umfassend die Provinz Hannover, die Herzogtümer Braunschweig und Oldenburg, die Fürstentümer Lippe-Detmold und Schaumburg-Lippe, die Freien Städte Bremen und Hamburg und Hessisch-Schaumburg*, Hannover 1908.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie (weiter AP Szczecin), Bestand: 65/78/0 Archiwum Państwowe w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin) [1500] 1831–1945 [1971], Sig. 65/78/0/2/1116.

der Preußischen Staatsarchive, Professor Reinhold Koser, der anordnete, den gegebenen Zustand der Verzeichnung der ältesten Bestände im Stettiner Archiv zu verbessern¹⁷. Bereits bei Arbeiten an den Regesten stellte Hoogeweg fest, dass einige Urkunden aus dem 12. bzw. 13. Jh. aufgrund von unzulänglichen Archivinventaren nicht in den bereits erschienenen Bänden des Pommerschen Urkundenbuches veröffentlicht worden waren¹⁸.

Hermann Hoogeweg, der im Rahmen seiner archivarischen Tätigkeit Erfahrungen mit der Erschließung von mittelalterlichem Archivgut hatte, wurde vom Generaldirektor R. Koser beauftragt, neue Findhilfsmittel zu den Urkunden kirchlicher Anstalten vom Zeitpunkt ihrer Entstehung im Pommern im 12. Jh. bis zur Einführung der Reformation im 16. Jh. zu erarbeiten. Diese Arbeiten wurden in den Jahren 1913–1923 durchgeführt. Im Endergebnis entstanden 34 Bücher mit Urkundenregesten von 54 geistlichen Institutionen¹⁹.

Bereits in seinem ersten Arbeitsjahr 1913 begann Hoogeweg mit der Erstellung von Regesten zum Domstift Kammin. Der junge Archivar Heinrich Otto Meisner wiederum befasste sich mit der Bearbeitung der im Staatsarchiv Stettin befindlichen Unterlagen des Marienstifts Stettin²⁰. Seine Aufgaben bei der Erstellung der Regesten hat kurzzeitig Paul Oberländer übernommen²¹.

Anschließend (1914) begann Hermann Hoogeweg die Arbeit an den Regesten zu Urkunden des Bestandes Bistum Kammin. Er setzte diese Tätigkeit bis Ende 1916 fort und kehrte 1921–1922 noch einmal zu diesem Bestand zurück und nahm relevante Ergänzungen daran vor. Das Repertorium für Originalurkunden und Abschriften des Bistums Kammin bestand insgesamt aus 1568 Regesten in zwei Bänden sowie aus je einem Personen- und Ortsregister. Die Indizes enthielten 20.000. Einträge auf 362 Seiten²².

¹⁷ H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster...*, Bd. 1, S. V.

¹⁸ AP Szczecin, Sig. 65/78/0/1.1/38, S. 136 (Bericht für 1917).

¹⁹ Adolf Diestelkamp (Direktor des Stettiner Archiv im 1938) hat festgehalten, dass Hermann Hoogeweg seinerzeit 37 Repertorienbände zu allen geistlichen Urkundenbeständen angefertigt hat. A. Diestelkamp, *Das Staatsarchiv Stettin seit dem Weltkrieg*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde“ Jg. 52 (1938), Nr 4, S. 79; M. Szukała, op.cit., s. 38; Heute sind im Stettiner Archiv noch 34 Regestenbücher erhalten: AP Szczecin, Sig. 65/78/0/3.1/1121–1153, 65/78/0/3.47/1544.

²⁰ Ibidem, Sig. 65/78/0/1.1/38, S. 76 (Bericht für 1914).

²¹ Dr. Paul Oberländer wurde im Staatsarchiv Stettin am 1. April 1914 beschäftigt und nach 4 Monaten, im August wurde zur Armee eingezogen. Er starb im 1915 im Westfront.

²² Bis die Arbeit von H. Hoogeweg der Bestand Bistum Kammin erreicht nur 848 Urkunden. Ibidem, S. 76 (Bericht für 1914), 116 (Bericht für 1916).

Im Jahre 1915 beschäftigte sich Hoogeweg neben den bischöflichen Urkunden auch mit den Regesten zu Urkunden der Klöster des Regierungsbezirks Köslin. Im Jahr 1916 schloss er seine Arbeiten am Zisterzienser Nonnenkloster in Marienfließ ab. Er beendete die Bestandsaufnahme am 27. Februar – diese umfasste 27 Abschriften von Dokumenten, die sich in der Klostermatrikel in der Sammlung von Samuel Gottlieb Loeper befanden. Bis zum 1. August 1917 erstellte er die Register zu diesen Regesten. Zudem erstellte er in den Jahren 1915–1916 die Regesten für folgende Bestandsbildner: Zisterzienser Kloster Buckow (110 Urkunden), Benediktiner Nonnenkloster Altstadt Kolberg (49 Urkunden), Zisterzienser Nonnen-Kloster in Köslin (294 Urkunden), Kartause Marienkrone bei Rügenwalde (62 Urkunden)²³.

Ein Teil dieser Arbeiten war die Erweiterung der 1896 von Dr. Max Bär erstellten Urkundeninventare. Dieser hatte bereits Kurzregesten und Personenregister zu Klosterurkunden aus Buckow und Kammin erstellt²⁴.

Im Jahr 1917 beschäftigte sich Hermann Hoogeweg mit der weiteren Erschließung der Urkunden der Bestände Marienstift und Ottostift, die durch Dr. Paul Oberländer unvollendet abgebrochen wurde, da dieser 1914 zur Armee einberufen worden war. Hoogeweg fertigte 73 Regesten an. Die beiden Bestände umfassten nun 102 und 35 Dokumente²⁵. Anschließend befasste er sich mit der Regestierung folgender Bestände: Zisterzienser Nonnenkloster vor Stettin (49 Urkunden), Kartäuserkloster Gottesgnade vor Stettin (163 Urkunden) und Jacobipriorat in Stettin (23 Urkunden). Im Jahr 1917 erstellte Hoogeweg zudem Regesten zu weiteren Beständen: Dominikaner Stolz (10 Urkunden), Prämonstratenser Kloster Belbuck (143 Urkunden), Augustiner Eremitinnen von Pyritz (35 Urkunden), Kloster der regulierten Chorherrn in Jasenitz (58 Urkunden), Kartause Gottesfriede vor Schivelbein (39 Urkunden), Zisterzienser Nonnenkloster in Wollin (45 Urkunden), Zisterzienser-Nonnenkloster Krummin (66 Urkunden), Franziskaner Kloster in Greifenberg (9 Urkunden)²⁶.

An der Wende von 1917 zu 1918 arbeitete er an zwei Beständen. In dieser Zeit erstellte er 377 Regesten zu Urkunden des Prämonstratenser Klosters Pudagla, sowie zu Urkunden des Domstifts Kolberg. Letztere wurden auf losen Blättern festgehalten, die dann vom Amtsgehilfen Wolter in das Regestenbuch

²³ Ibidem, S. 116 (Bericht für 1916).

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem, S. 136 (Bericht für 1917).

²⁶ Ibidem.

eingetragen worden sind. In dieses Buch wurden ebenfalls die Regesten für das Benediktiner Nonnenkloster Altstadt Kolberg einbezogen. Das Repertorium umfasste damit insgesamt 302 Seiten mit Registern und wurde im Juni 1918 vollendet²⁷. In diesem Jahr erstellte Direktor Hoogeweg auch Regesten und Indizes für die Bestände Benediktiner Kloster Stolpe an der Peene (169 Urkunden), Benediktiner Nonnenkloster Verchen (326 Urkunden), Kloster Sankt Annen und Brigitten Marienkrone bei Stralsund (20 Urkunden)²⁸. Darüber hinaus verfasste Hoogeweg in diesem Jahr Beschreibungen zu den Urkunden aus dem Depositum des Marienstifts, das vom Direktor Carl Fredrich übergeben wurde und eine Fortsetzung der schon im 19. Jh. vorhandenen Sammlung von diplomatischen Überlieferungen des Marienkapitels darstellt²⁹. Die Verzeichnung dieses letzten Bestandes des Marienstiftes (Staatlicher Teil) dauerte jedoch noch bis 1920, als die Register für die 166 Regesten entstanden³⁰.

Im Jahr 1918 begann Hoogeweg auch mit der Inventarisierung des Urkundenbestandes des Zisterzienser Klosters Hiddensee. Bis zum Ende des Jahres hatte er 163 Regesten gefertigt, und im folgenden Jahr – weitere 200 Beschreibungen. Am Ende umfasste dieser Bestand insgesamt 403 Dokumente. 1919 erstellte er auch Regesten zu folgenden Beständen: Zisterzienser Kloster Neuenkamp (199 Urkunden), Zisterzienser Nonnenkloster zu Bergen auf Rügen (232 Urkunden) und Zisterzienser Kloster Eldena (264 Urkunden). Er vervollständigte auch die Arbeit an den Regesten zum Depositum des Marienstifts und zu den Beständen Marienstift und Ottostift, für die er Personen- und Ortsregister anfertigte³¹.

Im Jahr 1920 teilte Hermann Hoogeweg zwei Dokumentensammlungen: Allgemeine geistliche Urkunden (205 Schriftstücke) und Stadt Greifswald (252 Schriftstücke). Nach dem Provenienzprinzip wurden die daraus ausgesonderten Archivalien den ursprünglichen Beständen zugeordnet. Bei den Greifswalder Urkunden ergab die Aufteilung sieben Bestände: Dominikanerkloster Greifswald (5 AE), Franziskanerkloster Greifswald (3 AE), Stankt Georgskirche Greifswald (7 AE), Heilige Geistkirche Greifswald (14/15 AE), Jakobikirche Greifswald (32/34 AE), Marienkirche Greifswald (45 AE) und Nikolaikirche und Nikolaistift

²⁷ Ibidem, S. 151 (Bericht für 1918).

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, S. 180 (Bericht für 1920).

³¹ Ibidem, S. 166 (Bericht für 1919).

Greifswald (110/121 AE)³². Für diese Bestände transkribierte Hoogeweg 1922/1923 die erstellten Regesten in ein Findbuch. Dieses Buch mit den Regesten zu den Urkunden der Klöster und Kirchen in Greifswald wurde am 5. Januar 1923 vollendet³³.

Zudem erstellte er im Jahr 1920 die Regesten zu 8 Urkunden des Klosters Ivenack und zu 65 Urkunden des Klosters Dargun, die aus dem Bestand Allgemeine geistliche Urkunden entnommen worden waren. Da sich diese Archivalien als Urkunden des Bistums Kammin erwiesen, wurden sie von ihm – entsprechend dem Provenienzprinzip – dessen Bestand zugeordnet. Anschließend nahm er Arbeiten am Bestand Zisterzienser Nonnenklosters vor Stettin, der sich von 49 auf 146 Urkunden vergrößerte, und am Bestand des Jacobipriorats Stettin, dessen Umfang von 23 auf 164 Urkunden anwuchs, wieder vor. Die Arbeiten an den letztgenannten Urkunden setzte er noch 1921 fort, als er zusätzlich zu den Regesten auch die entsprechenden Register erstellte. Im Jahre 1920 bearbeitete er zwei kleine Sammlungen geistlicher Urkunden der Stadt Barth und der Stadt Grimmen. Nachdem er sie abgegrenzt und ihre Provenienz festgestellt hatte, bildete er zwei Bestände: Kirche der Heiligen Maria in Barth und Kirche der Heiligen Maria in Grimmen³⁴.

Noch 1920 führte er Arbeiten an den 1917 begonnenen Regesten für das Kloster der regulierten Chorherren in Jasenitz fort. Er schloss diese im Jahr 1921 ab und fügte den Regesten auch Personen- und Ortsregister hinzu.

Im Jahr 1921 sammelte der Archivar die bisher sehr verstreuten Unterlagen des Dominikanerklosters in Kammin (Pommern) und bildete einen gesonderten Bestand. Er erstellte für sie auch entsprechende Regesten und Register. Im gleichen Jahr schrieb er für den Bestand Bistum Kammin einen weiteren Band mit Ergänzungen, d.h. Regesten von bis dato verstreuten Urschriften zusammen mit Auszügen aus alten Repertorien. Hoogeweg beendete diese Arbeiten 1922³⁵.

Noch in demselben Jahr befasste er sich mit den verstreuten Archivalien des Templerordens, Johanniterordens und Deutschen Ordens, die er entsprechend ihren Provenienzen in Bestände zusammenfasste und für die er anschließend

³² Ibidem, S. 180 (Bericht für 1920).

³³ Ibidem, Sig. 65/78/0/3.1/1136, S. 151.

³⁴ Ibidem, Sig. 65/78/0/1.1/38, S. 180 (Bericht für 1920).

³⁵ Ibidem, S. 190 (Bericht für 1921), 204 (Bericht für 1922).

Regesten samt Register erstellte³⁶. Die letzten von Hermann Hoogeweg bearbeiteten geistlichen Urkunden betrafen das Annen- und Brigittenkloster Marienkrone bei Stralsund, sowie das Augustinerinnenkloster Armen Stralsund und das Dominikanerkloster Stralsund und das Franziskanerkloster Stralsund. Er ergänzte die bearbeiteten Regesten mit den vom Stadtarchiv Stralsund erfassten Materialien des Brigittenklosters. Endergebnis dieser Arbeiten waren folgende Bestände: das bereits erwähnte Sankt Annen und Brigittenkloster Marienkrone bei Stralsund, Oberster Kirchherr in Stralsund, Dominikaner Kloster in Stralsund, Franziskaner Kloster in Stralsund, Sankt Georg vor der Stadt, Heiliger Geist in Stralsund, Jacobikirche in Stralsund, der Kaland, Marienkirche in Stralsund sowie Nikolaikirche in Stralsund. Für diese Bestände erstellte er auch Register³⁷. Die Arbeit an Urkunden, Registern und Verzeichnissen für die nachfolgenden Inventarbände setzte er bis 1923 fort. Aus diesem Grund verlängerte der Generaldirektor des Preußischen Staatsarchivs Paul Kehr – obwohl Direktor Hermann Hoogeweg im Mai 1922 das Rentenalter erreichte – sein Arbeitsverhältnis um 16 Monate, d.h. bis zum 1. Oktober 1923³⁸.

Die bearbeiteten Regestenbücher mit Registern betreffen, wie oben erwähnt, 55 kirchliche Anstalten, hauptsächlich Klöster in Pommern. In diesen 34 Büchern hat Herrmann Hoogeweg die Regesten für 7346 Dokumente einschließlich 3813 Originalurkunden zusammengestellt³⁹.

Bei der Erarbeitung dieser Findhilfsmittel hat Hoogeweg versucht, ideale Repertorien zu erstellen. Sie umfassten nicht nur Beschreibungen von Dokumenten, die im Original im Stettiner Archiv erhalten waren und die betroffenen Bestände bildeten, sondern auch Beschreibungen von Abschriften. Letztere stammen aus zwei Quellen. Das konnten zum einen Transsumpte sein, die in anderen Urkunden enthalten waren. Zum anderen handelte es sich um Abschriften von Dokumenten, die in Kopialbüchern bzw. klösterlichen, kirchlichen oder anderen (z.B. städtischen) Matrikeln gesammelt wurden. Das von Hoogeweg zusammengestellte Repertorium der Urkunden des Franziskaner

³⁶ Die Urkunde der Ritterorden hat Hoogeweg auf zwei Bestände geteilt: Templer und Johanniterorden, und Deutscher Orden. AP Szczecin, Sig. 65/78/0/3.1/1141 (Regesten zu den Urkunden betreffend die Ritterorden in Pommern).

³⁷ Ibidem, Sig. 65/78/0/1.1/38, S. 204 (Bericht für 1922).

³⁸ Ibidem, S. 220 (Bericht für 1923); M. Szukała, op.cit., S. 60.

³⁹ AP Szczecin, Sig. 65/78/0/3.1/1120.

Klosters in Greifenberg besteht aus nur 5 Regesten, die aus Abschriften dieser im Stadtbuch Greifenberg gesammelten Schriftstücke erstellt wurden⁴⁰. Eine weitere Quelle für Hoogeweg waren gedruckte Urkundeneditionen und andere Publikationen. Die Regesten zum Augustiner Eremiten Kloster Marienbron bei Neustettin enthalten 3 archivalische Beschreibungen: die erste ist das Regest einer in der Stettiner Monographie von Karl Tümpel veröffentlichten Urkunde (S. 42n), die zweite betrifft ein Schriftstück aus Riedls Codex diplomaticus Brandenburgensi (I, 18, S. 426, Nr. 80), und erst die dritte stellt die Beschreibung einer tatsächlich im Original erhaltenen Urkunde in dem besprochenen Bestand dar (Orig. Nr. 1)⁴¹. In den Jahren 1920–1921 ergänzte man die Repertorien der Bestände der Klöster in Bergen, Eldena, Neuenkamp sowie Jasenitz und Jakobipriorat Stettin durch Regesten der im Pommerschen Urkundenbuch (Bd. 1–6) bereits edierten Urkunden, die im Stettiner Archiv weder im Original noch in Abschrift erhalten geblieben sind⁴². Die Angaben zu den Quellen der Regesten (Originale, Kopialbuch, Druck) wurden immer auf der Titelseite jedes Regestenbandes angebracht.

Hermann Hoogeweg erstellte die Regesten zunächst auf Karten; teilweise verwendete er dabei Inventarkarten mit Regesten, die bereits von früheren Stettiner Archivaren, wie z.B. Max Bär 1898, zusammengestellt worden waren. Anschließend transkribierte er sie nach chronologischer Systematisierung der Dokumentenbeschreibungen in die Regestenbücher. Nachdem die Urkundenregesten in das Buch eingetragen wurden, ergänzte er es mit Personen- und Ortsregistern. Der Prozess der Endbearbeitung der Regesten und der Ergänzung der Sammlungen von Urschriften einzelner Bestände mit erhaltenen Abschriften verlorener Urkunden bewirkte, dass die Reinschrift des Findbuches mit einer Verzögerung von mehr als einem Jahr entstand. Die 1916 gefertigten Beschreibungen der Unterlagen der Kösliner Zisterzienserinnen wurden erst am 18. November 1918 von Direktor Hoogeweg in das Regestenbuch dieses Bestandes übertragen⁴³. Die Reinschrift des Regestenbuches für die Urkunden

⁴⁰ Ibidem, Sig. 65/78/0/3.1/1135, S. 1–3. Stadtbuch von Greifenberg ist im Bestand Akta miasta Gryfice (Magistrat Greifenberg) aufbewahrt. AP Szczecin, 65/198/0 Akta miasta Gryfice (Magistrat Greifenberg) 1501–1944, Sig. 65/198/0/1/1.

⁴¹ Ibidem, Sig. 65/78/0/3.1/1135, S. 6–9.

⁴² Ibidem, Sig. 65/78/0/1.1/38, S. 180 (Bericht für 1920), 190 (Bericht für 1921).

⁴³ Ibidem, Sig. 65/78/0/3.1/1132, S. 209 (Hg. 18/11 1918, Am Tage des Einzuges der Franzosen in Strassburg).

des Klosters Kartause Marienkrone bei Rügenwalde, die im Jahr 1916 vorläufig bearbeitet wurden, vollendete er dagegen erst am 23. Oktober 1923⁴⁴.

Die von Hermann Hoogeweg erstellten Repertorien der urkundlichen Überlieferungen pommerscher Kircheninstitutionen aus dem Mittelalter sind eine unschätzbare archivarische und wissenschaftliche Hilfe für Forscher. Seit 100 Jahren werden die Regestenbücher sowohl von professionellen Historikern als auch Heimatforschern bei ihren Arbeiten genutzt. Aufgrund der Ausführlichkeit der in den Regesten enthaltenen Informationen konnten viele Forscher das Werk von Hermann Hoogeweg als Quellenmaterial für ihre Forschungen in Anspruch nehmen.

Direktor Hoogeweg selbst nutzte die Ergebnisse seiner Archivarbeit, um eine monumentale Sammelmonographie über die pommerschen Klöster sowie Dom- und Stiftskapitel zu erstellen. In dem zweibändigen Werk mit mehr als 1800 Seiten hat er die Geschichte von 53 kirchlichen Institutionen vom Gründungszeitpunkt bis zu ihrer Säkularisation während der Reformation in der ersten Hälfte des 16. Jh. zusammengestellt⁴⁵.

Die Regestenbücher sind jedoch vor allem ein archivarisches Hilfsmittel zu den Urkunden pommerscher Kirchen, die während des Zweiten Weltkrieges aus Stettin evakuiert wurden und nach 1945 in den Bestand des Landesarchivs Greifswald eingegangen sind. Im Rahmen der deutsch-polnischen Zusammenarbeit übergab das Staatsarchiv Stettin im Jahr 1969 Kopien der erhaltenen Regesten an das Landesarchiv Greifswald. Nach 50 Jahren – also im 21. Jahrhundert – stellt das Stettiner Archiv zusammen mit seinen Partnern aus Greifswald die Archivrepertorien pommerscher Kirchenurkunden in einer neuen, modernen Form bereit – elektronisch im Internet.

Der Workflow – Vom Digitalisat zum Volltext

Als technische Infrastruktur für die Volltexterkennung der handschriftlichen Urkundenregister der pommerschen Kirchen und Klöster von Hermann Hoogeweg wird die Transkribus-Plattform⁴⁶ genutzt, die im Rahmen des EU-

⁴⁴ Ibidem, Sig. 65/78/0/3.1/1142, S. 47 (Hg. 14/10 23).

⁴⁵ H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster...*

⁴⁶ READ-COOP, <https://readcoop.eu/> [aufgerufen am 24.6.2021]. Zur technischen Erläuterung P. Kahle, S. Colutto, G. Hackl, G. Mühlberger, *Transkribus – a Service Platform for*

Projektes READ⁴⁷ entwickelt wurde. Der Workflow⁴⁸ für die Verarbeitung der Handschriften auf der Transkribus-Plattform besteht im Wesentlichen aus 5 Schritten:

a) Digitalisate einspielen

Um eine automatisierte Verarbeitung der Dokumente durchführen zu können, müssen die Digitalisate zuerst auf die Transkribus-Plattform hochgeladen werden. Dabei wird eine eigene Sammlung („collection“) angelegt. Jeder Band der Regesten wird dabei als ein eigenes Dokument deklariert. Wer auf die entsprechenden Sammlung zugreifen kann, wird von einem Administrator festgelegt, der den einzelnen Nutzern auch unterschiedlich weit gehende Rechte und Rollen zuweisen kann. Fremde Personen haben keine Zugriffe auf das Material.

Die von uns verwendeten Digitalisate, die im Staatsarchiv Stettin angefertigt wurden, weisen eine Auflösung von 400 dpi auf. Diese Auflösung ist für die folgende Verarbeitung optimal. Es können in Transkribus aber grundsätzlich auch Digitalisate mit geringeren Auflösungen erfolgreich verarbeitet werden.

b) Segmentierung

Anschließend werden die Digitalisate einer automatischen Layoutanalyse unterzogen, d.h. die Bereiche jeder Seite, auf denen sich Text befindet, werden automatisch markiert und segmentiert und eine Zeilenerkennung durchgeführt. HTR ist – anders als OCR, wo eine Erkennung auf der Ebene von Einzelbuchstaben und Wörtern erfolgt – ein zeilenbasiertes Verfahren⁴⁹. Daher ist eine weitere Segmentierung des Materials nicht nötig.

Im Falle der Regestenbücher, die in einer tabellarischen Form aufgebaut sind, haben wir uns für eine spezielle Art der Segmentierung entschieden.

Transcription, Recognition and Retrieval of Historical Documents, https://www.researchgate.net/publication/322780398_Transkribus_-_A_Service_Platform_for_Transcription_Recognition_and_Retrieval_of_Historical_Documents [aufgerufen am 24.6.2021].

⁴⁷ G. Mühlberger, L. Seaward, M. Terras et al., *Transforming scholarship in the archives through handwritten text recognition. Transkribus as a case study*, „Journal of Documentation“ 75/5 (2019), S. 954–976, hier S. 957f., <https://www.research.ed.ac.uk/en/publications/transforming-scholarship-in-the-archives-through-handwritten-text> [aufgerufen am 24.6.2021].

⁴⁸ Ibidem, S. 958–964.

⁴⁹ G. Mühlberger, *Archiv 4.0 oder warum die automatisierte Texterkennung alles verändern wird*, w: *Massenakten – Massendaten. Rationalisierung und Automatisierung im Archiv*. 87. Deutscher Archivtag 2017 in Wolfsburg (Tagungsdokumentationen zum Deutschen Archivtag, Bd. 22), Hrsg. von K. Deecke, E. Grothe, Fulda 2018, 145–156.

Wir verwenden dafür ein Tabellenlayout⁵⁰, das die einzelnen Spalten der Regesteneinträge, wie „laufende Nummer“, „Nummer des Originals“, „Datum“ und „Regest“ voneinander trennt und zusätzlich jedes einzelne Urkundenregist vom anderen abgrenzt. Innerhalb dieser Tabellenstruktur werden dann die einzelnen Zeilen automatisch erkannt.

Lfd. Nr.	Nr. des Originals	Datum	Regest der Urkunde
15	1275 Bischof Helmrich		<u>Gregor Barium I. pflegt der Marienstift zu Stettin der Legation des bish.</u> <u>Fahden (Radel) mit einem 52. Gajen, in quibus manet etiam sibi et quodam</u> <u>titula iuxta Oderam fluvium circa vallum, in quo quondam castrum fuit</u> <u>Fadel mancipatum, mit allem Gut für</u> <u>Prägen: Haimarus, Berco, Gabel, Fredericus de Hudenborch; Johanner de</u> <u>Solentin, Odaque de Foverin, milites</u> <u>Notum Hermannus - ost. kal. Junii et datum Stettin per nostrum magistri</u> <u>Radolfi curiae nostrae notarii</u> <u>Hann. K. L. Laurentius Scheybe legationis Abt. in St. 1675 (61) auf die 16. 67</u> <u>Chr. P. U. D. 7, 364 Nr. 958</u>
16	1275 Bischof Helmrich		<u>Gregor Barium I. bekennt, daß der Marienstift in Stettin sich mit Kister Christian</u> <u>in Stettin einen ungewissen Briefwechsel in Sparsfelden verglichen haben wie gewisser</u> <u>ausgegeben wird</u> <u>Acta sunt hoc in Stettin presentibus Gabelone, Bonachin de Wschbölle (! in dem zu</u> <u>dem Ep. Regnerius de Seidenbach), Johanner Lirwenne, Ottus de Ramin, Johann</u> <u>de Stubak, Henric de Lawense milites, Radolf advocat de Stettin, Bertramus</u> <u>mercator, Arnoldus Lirane magister camerarius curie nostre - vi. idus augusti</u> <u>des. 7, 51 Nr. 4 in Reg. 1675 (61) auf die 16. 67</u> <u>Chr. P. U. D. 7, 365 Nr. 1071</u>

Abb: Seite aus den „Regesten zu dem vom Marienstift Stettin deponierten Urkunden“, bearbeitet von Meiser, Oberländer und Hoogeweg 1913–1917 (AP Szczecin, Sig. 65/78/0/3.47/1544) nach der Segmentierung in Transkribus.

⁵⁰ Zur Funktionsweise vgl. READ COOP, Wie man mit Tabellen in Transkribus arbeitet, <https://readcoop.eu/transkribus/howto/how-to-work-with-tables-in-transkribus/> [aufgerufen 24.6.2021].

Die Vorzüge dieses „table editing“ bestehen vor allem darin, dass die späteren Regestendaten übersichtlich geordnet präsentiert werden können. Darüber hinaus besteht bei dieser Art der Segmentierung die Möglichkeit, die „Leseergebnisse“ nicht nur als Fließtext, sondern auch als Datentabelle zu exportieren⁵¹. Dadurch wiederum wird eine Nachnutzung wesentlich erleichtert.

c) Transkription

Das Kernstück jeder Handschriftentexterkennung sind die dabei verwendeten HTR-Modelle. Dabei werden Verfahren des „Deep Learning“ eingesetzt, um den neuronalen Netzen das „Lesen zu lernen“. Inzwischen gibt es bereits fast 100 frei und kostenlos verfügbare HTR-Modelle, die von jedermann genutzt werden können – darunter HTR-Modelle für deutsche Kurrentschrift, „dutch writing“ oder auch moderne polnische Handschriften⁵². Dabei handelt es sich zumeist um sogenannte generische Modelle, die ein Vielzahl von Anwendungsfällen abdecken sollen.

Angesichtes der begrenzten Anzahl von Schreibern in unserem Projekt, haben wir uns dafür entschieden, ein eigenes Spezialmodell zu entwickeln, das diese Handschriften in der größtmöglichen Qualität automatisch entziffert. Dafür ist es nötig, dass zunächst eine gewisse Menge Seiten der drei Handschriften (von Meisner, Oberländer und Hoogeweg), in denen die Regestenbände aufgezeichnet sind fehlerfrei transkribiert werden. Diese Arbeit wurde im Universitätsarchiv Greifswald und an der Universität Kiel erledigt. Diese Seiten dienen dann als zuverlässiges Trainingsmaterial für die HTR-Modelle und werden als „Ground Truth“ bezeichnet. Als Faustregel wird häufig angegeben, dass man 20.000–30.000 Wörter Ground Truth (das sind etwa 100 bis 150 Textseiten) benötigt, um ein leistungsfähiges HTR-Modell zu entwickeln⁵³. Die nötigen Transkriptionen können komfortabel und manuell im Expert Client von Transkribus angefertigt werden, wobei die jeweilige Transkription der entsprechenden Zeile im Digitalisat zugeordnet wird⁵⁴. Soweit vorhanden, lassen sich aber auch bereits existierende

⁵¹ Zu den Exportfunktionen von Transkribus vgl. READ COOP, So exportieren Sie Dokumente aus Transkribus, <https://readcoop.eu/transkribus/howto/how-to-export-documents-from-transkribus/> [aufgerufen 24.6.2021].

⁵² READ COOP, Öffentliche AI-Modelle in Transkribus, <https://readcoop.eu/transkribus/public-models/> [abgerufen am 5.7.2021].

⁵³ Vgl. G. Mühlberger, L. Seaward, M. Terras et al., op.cit., S. 959; G. Mühlberger, T. Terbul, *Handschriftenerkennung für historische Schriften. Die Transkribus Plattform*, „b.i.t. online. Bibliothek. Information. Technologie“ Jg. 21 (2018) Nr. 3, S. 218–222.

⁵⁴ Eine Einführung dazu findet man hier: READ COOP, Wie man Dokumente mit Transkribus transkribiert – Einführung, <https://readcoop.eu/transkribus/howto/how-to-transcribe-documents-with-transkribus-introduction/> [aufgerufen am 24.6.2021].

Transkriptionen, z.B. aus Editionen oder Abschriften verwenden und somit „recyceln“⁵⁵.

Für das Training eines HTR-Modells, das die drei Handschriften der Stettiner Regestenbände problemlos lesen kann, haben wir zunächst mit einem Ground Truth von 30.0000 Wörtern begonnen, was bereits zu sehr guten Ergebnissen führte. Derzeit besteht unser Trainingsmaterial aus etwa 100.000 Wörtern.

d) Training des HTR-Modells

Der unbestreitbare Vorteil der Transkribus-Plattform ist, dass sie (als bisher einzige) den freien Zugang zum Training eigener und spezifischer HTR-Modelle für jedermann ermöglicht. Dadurch kann man für jeden beliebigen Anwendungsfall ein Texterkennungsmodell entwickeln, das der jeweiligen Schrift, dem Sprachstand und den eigenen Transkriptionsrichtlinien angepasst ist⁵⁶.

Diese HTR-Modelle sind Repräsentationen des „Wissens“, das beim Trainingsprozess von der Maschine selbständig angeeignet wird. Das Wissen der neuronalen Netze bzw. der Modelle beruht jedoch immer auf reiner Statistik. Je regelmäßiger eine Schrift und je höher der Informationsgehalt einer Schrift, desto erfolgreicher wird der Lernprozess sein. Auf Grundlage der Trainingsdaten treffen dann die Modelle bei der eigentlichen Erkennung Entscheidungen, die auf Wahrscheinlichkeiten beruhen. Das geht soweit, dass für jeden einzelnen Buchstaben in einer Zeile eine Wahrscheinlichkeitsmatrix existiert, aus der dann – basierend auf weiteren Informationen wie etwa einem Sprachenmodell – der wahrscheinlichste Buchstabe ausgewählt wird.

Für die Durchführung der HTR stehen in Transkribus zwei HTR-Programme („engines“) zur Verfügung – „HTR+“ und „PyLaia“. Im Regestenprojekt haben wir zunächst mit dem Training von HTR+-Modellen begonnen, weil dieses Programm im Anfangsstadium des Projektes (wenn noch wenig Ground Truth für das Training zur Verfügung steht) schneller „lernt“ und zuverlässiger „liest“.

Für unser Projekt waren beim Training eines HTR-Modells verschiedene Aspekte zu berücksichtigen. Die Regestenbände sind in deutscher Kurrentschrift

⁵⁵ READ COOP, Verwendung vorhandener Transkriptionen zum Trainieren eines HTR-Modells mit dem TextToImage-Tool, <https://readcoop.eu/transkribus/howto/how-to-use-existing-transcriptions-to-train-a-handwritten-text-recognition-model/> [aufgerufen am 24.6.2021].

⁵⁶ Vgl. mit vielen Beschreibungen und Anregungen zum HTR-Training: A. Rabus, *Trainig generic models for Handwritten Text Recognition using Transkribus: Oppotunities and pitfalls*, https://www.academia.edu/49356690/Training_generic_models_for_Handwritten_Text_Recognition_using_Transkribus_Oppotunities_and_pitfalls [abgerufen am 25.6.2021].

von drei verschiedenen Schreibern verfasst worden (Hoogeweg, Oberländer, Meisner). Das HTR-Modell sollte also in der Lage sein, alle drei Handschriften möglichst gleich gut zu lesen. Hinzu kam, dass wir es mit drei verschiedenen Sprachen in den Regesten zu tun haben: Deutsch, Mittelniederdeutsch und Latein.

Um ein gutes Ergebnis zu erzielen musste aus den Regestenbänden also ein repräsentativer Querschnitt von Seiten ausgewählt werden, die sowohl die verschiedenen Schreiberhände als auch die unterschiedlichen Sprachen exemplarisch abbildete, damit das HTR-Modell in der Lage war, alle Besonderheiten zu erlernen.

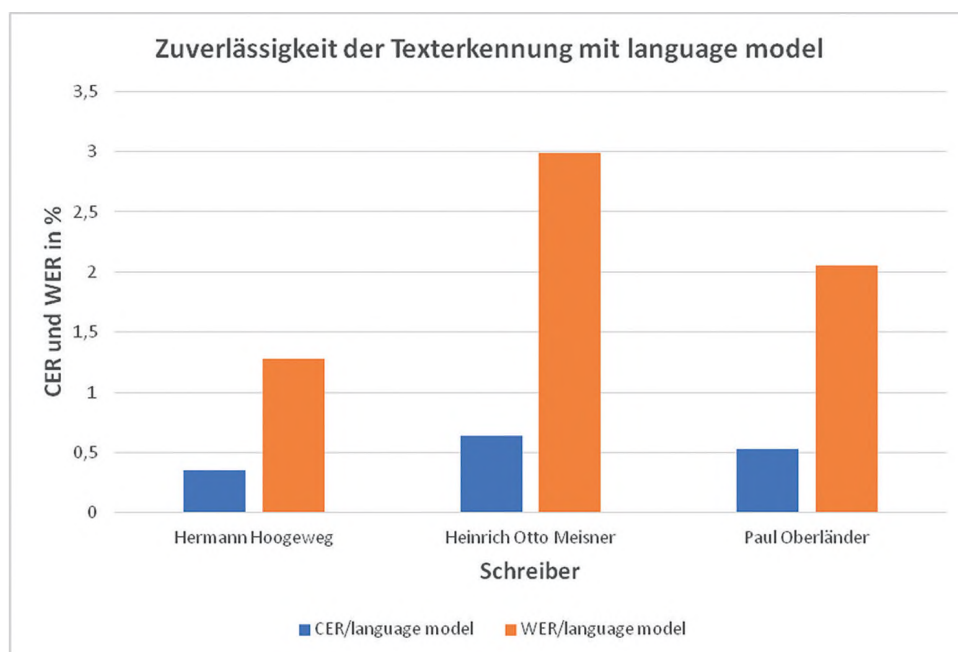
Der Erfolg eines HTR-Modells wird in der sogenannten Character Error Rate (CER) und der Word Error Rate (WER) bemessen. Sie geben an, wieviele Textoperationen durchgeführt werden müssen um aus einem fehlerhaften Text den korrekten Text erzeugen zu können. Es werden dabei drei Operationen unterschieden: Ersetzungen, Hinzufügungen und Löschungen. Nach mehreren Trainingsdurchgängen konnten wir beim Einsatz von ca. 100.000 Wörtern Ground Truth im Trainingsset eine durchschnittliche CER von 1,75 % am Validierungsset erzielen. Das heißt, dass die automatische Texterkennung etwa 98% der Buchstaben des gesamten Textes fehlerfrei gelesen hat.

Das HTR-Modell „liest“ einen Text allein aufgrund seiner grafischen Merkmale, also der Form der Zeichen und Linien. Um das Ergebnis eines solchen HTR-Modells in Transkribus noch zu verbessern, werden parallel zum „Optischen Modell“ auch sogenannte „Sprachmodelle“⁵⁷ trainiert.

Diese Sprachmodelle ergänzen die „paläografische Sicht“ des HTR-Modells wiederum durch eine einfache Statistik der Anordnung von Buchstaben im Trainingsset. Das führt besonders bei größeren Modellen, wie dem unseren, zu einer merklichen Verbesserung der Ergebnisse besonders was die Word Error Rate betrifft.

Betrachtet man das Leseergebnis unseres HTR-Modells mit dem zusätzlichen Einsatz des Sprachenmodells auf die individuellen Handschriften des Regestenmaterials bezogen, dann ergibt sich folgendes Bild:

⁵⁷ T. Strauß, M. Weidemann, R. Labahn, *Recognition and Enrichment of Archival Documents. D7.11. Language Models. Improving transcriptions by external language resource*, 2017, https://readcoop.eu/wp-content/uploads/2017/12/D7.11_final.pdf [abgerufen am 25.6.2021].



Die Grafik zeigt, dass die Handschriften der Regestensreiber Hoogeweg, Meisner und Oberländer mit einer durchschnittlichen Genauigkeit von über 99% erkannt werden. Betrachtet man zusätzlich die Word Error Rate, dann bedeutet das, dass bei einer Volltextsuche im gesamten Regestenmaterial sicher 98% der Wörter richtig erkannt und gefunden werden können.

e) Präsentation der Ergebnisse

Um die Ergebnisse unserer Arbeit der Forschung und der breiten Öffentlichkeit zugänglich zu machen präsentieren wir die Digitalisate und die automatisch generierten Volltexte in der Digitalen Bibliothek Mecklenburg-Vorpommerns⁵⁸. Dort stehen Suchwerkzeuge zur Verfügung, die es gestatten sich die Suchtreffer durch Highlighting auch im Digitalisat anzeigen zu lassen.

⁵⁸ Die Digitale Bibliothek Mecklenburg-Vorpommern, Regesten zu den Urkunden der pommerischen Kirchen und Klöster - Regesty dokumentów kościołów i klasztorów pomorskich, op. cit.

Außerdem kann man in einem speziellen Viewer Digitalisat und Volltext parallel betrachten:

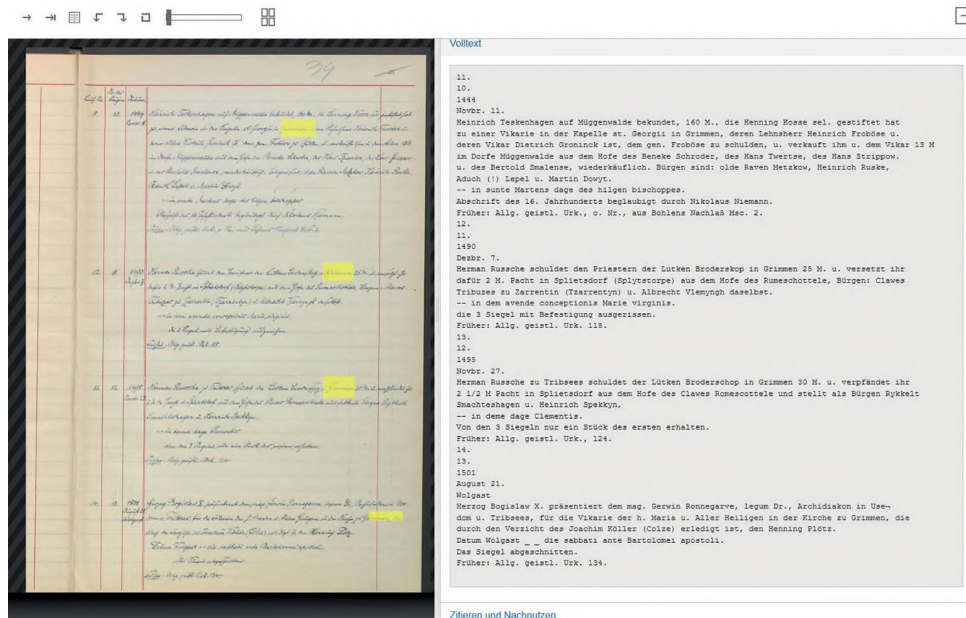


Abb: Ansicht des Viewers der Digitalen Bibliothek Mecklenburg-Vorpommern mit der Suche nach dem Begriff „Grimmen“ im Regestenband zu den Urkunden der Kirchen in Barth und Grimmen und Trefferanzeige mit Highlighting im Digitalisat (AP Szczecin, Sig. 65/78/0/3.1/1122).

Um eventuelle Verluste in der Texterkennung auszugleichen, wird in wenigen Wochen noch eine zusätzliche, spezielle Suchtechnik ermöglicht – das Keyword Spotting (KWS). Dazu wird eine eigene Website mit einem besonderen Viewer aufgesetzt, auf der diese Suchen durchgeführt werden können⁵⁹. Anders als bei der herkömmlichen Volltextsuche, wird dabei nicht der automatisch erkannte Volltext durchsucht. Stattdessen durchsucht das Programm einen Index, der sich die oben ausgeführte Eigenschaft des Deep Learning zunutze macht, weshalb auch Wörter gefunden werden können, die bei der wahrscheinlichsten Lesung unter Umständen verworfen worden sind. Diese „verworfenen Lesungen“ werden nun beim Keyword Spotting ebenfalls durchsucht. Dadurch werden eben auch Wörter gefunden, die obwohl sie vielleicht richtig waren, vom HTR-Modell bei

⁵⁹ <https://transkribus.eu/r/regestapomeraniae/#/> [ab 1.12.2021 freigeschaltet].

der Ausgabe des Volltextes nicht berücksichtigt wurden. Der besondere Vorteil des KWS liegt dabei darin, dass verschiedenen Schreibweisen von Orts- und Personennamen gefunden werden, auch wenn nicht explizit danach gesucht wird. Gerade in den Regesten sind regelmäßig die Personen, Orts- und Flurnamen aus den Urkunden in wechselnden Schreibweisen wiedergegeben worden. Und hier hilft das KWS ganz erheblich zuverlässige Suchtreffer zu erzielen. Im Regestenbuch für das Kloster Hiddensee wird der Ort „Ueckermünde“ (heutige Schreibweise) bspw. als „Uckermünde“ oder „Ückermünde“ angegeben. Bei einer reinen Volltextsuche würde immer nur der „Ausdruck“ gefunden werden, den man im Suchfeld eingibt. Mit Hilfe des KWS lassen sich bei der Eingabe der modernen Schreibweise „Ueckermünde“ – die eigentlich im Text von Hoogeweg nicht vorkommt – sämtliche Textstellen finden, die sich auf diesen Ort beziehen, egal ob sie als „Uckermünde“ oder „Ückermünde“ geschrieben werden.

Ausblick

Bis zum Ende des Jahres 2021 werden im Rahmen des polnisch-deutschen Kooperationsprojektes und unter Einsatz der Handschriftentexterkennung die Inhalte der Regesten von über 7000 pommerschen Urkunden für die wissenschaftliche Forschung in Polen und Deutschland und darüber hinaus weltweit im Internet verfügbar gemacht werden. Wir hoffen, dass dieser erfolgreichen Kooperation weitere folgen, in denen wir unser gemeinsames historische Erbe für die internationale Forschung erschließen.

Quelle

Archiwum Państwowe w Szczecinie

65/78/0 Archiwum Państwowe w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin) [1500] 1831–1945 [1971], Sig. 65/78/0/1.1/38, 65/78/0/2/1116, 65/78/0/3.1/1120, 65/78/0/3.1/1122, 65/78/0/3.1/1132, 65/78/0/3.1/1135, 65/78/0/3.1/1136, 65/78/0/3.1/1141, 65/78/0/3.1/1142, 65/78/0/3.47/1544.

65/198/0 Akta miasta Gryfice (Magistrat Greifenberg) 1501–1944, Sig. 65/198/0/1/1.

Web-Seite

- Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Das Klosterregister und Klosterbuch für Pommern, <https://www.histsem.uni-kiel.de/de/das-institut-1/abteilungen/regionalgeschichte-mit-schwerpunkt-schleswig-holstein/projekte/pommersches-klosterbuch> [abgerufen am 28.6.2021].
- De Gruyter, Digitalisierungsprojekte des Staatsarchivs Zürich mit Einsatz von Machine-Learning-Verfahren, <https://www.degruyter.com/document/doi/10.1515/abitech-2020-2018/html> [abgerufen am 5.7.2021].
- Die Digitale Bibliothek Mecklenburg-Vorpommern, Regesten zu den Urkunden der pommerschen Kirchen und Klöster - Regesty dokumentów kościołów i klasztorów pomorskich, https://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/toc/PPNAPSzczecinie_65_78_0_3_1/ [abgerufen am 5.7.2021].
- Gemeente Amsterdam, Vreemdelingenkaarten, <https://www.amsterdam.nl/stadsarchief/nieuws/vreemdelingenkaarten/> [abgerufen am 28.06.2021].
- Österreichische Nationalbibliothek, Austrian Books Online, <https://www.onb.ac.at/digitaler-lesesaal/austrian-books-online-abo> [abgerufen am 24.6.2021].
- READ COOP, Öffentliche AI-Modelle in Transkribus, <https://readcoop.eu/transkribus/public-models/> [(abgerufen am 5.7.2021)] [aufgerufen am 24.6.2021].
- READ COOP, So exportieren Sie Dokumente aus Transkribus, <https://readcoop.eu/transkribus/howto/how-to-export-documents-from-transkribus/> [aufgerufen 24.6.2021].
- READ COOP, Verwendung vorhandener Transkriptionen zum Trainieren eines HTR-Modells mit dem TextToImage-Tool, <https://readcoop.eu/transkribus/howto/how-to-use-existing-transcriptions-to-train-a-handwritten-text-recognition-model/> [aufgerufen am 24.6.2021].
- READ COOP, Wie man Dokumente mit Transkribus transkribiert – Einführung, <https://readcoop.eu/transkribus/howto/how-to-transcribe-documents-with-transkribus-introduction/> [(zuletzt aufgerufen am 24.6.2021)].
- READ COOP, Wie man mit Tabellen in Transkribus arbeitet, <https://readcoop.eu/transkribus/howto/how-to-work-with-tables-in-transkribus/> [aufgerufen 24.6.2021].
- READ-COOP, <https://readcoop.eu/> [aufgerufen am 24.6.2021].
- Rechtsprechung im Ostseeraum, <https://rechtsprechung-im-ostseeraum.archiv.uni-greifswald.de/> [abgerufen am 5.7.2021].
- Search Finnish Court Records. Search and browse district court records from 1810 to 1870, <https://tuomiokirjat.narc.fi/en> [abgerufen am 28.6.2021].
- Semantic Computing Research Group (SeCo), Handwritten Text Recognition in the Archives, <https://seco.cs.aalto.fi/events/2018/2018-10-23-heldig-summit/presentations/06-kallio.pdf> [abgerufen am 28.6.2021].

Transkribus, Amsterdam notarial deeds, <https://transkribus.eu/r/notarial/> [(abgerufen am 28.6.2021)].

Zoeken in transcripties, www.zoekintranscripties.nl und den Vortrag von L. Keyser auf YouTube, 02 Transkribus in practise – Transkribus User Conference 02/2020, <https://www.youtube.com/watch?v=xQPcJHGn8cM&t=866s> [abgerufen am 28.6.2021].

Literatur

Diestelkamp A., *Das Staatsarchiv Stettin seit dem Weltkrieg*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Gesichte und Alterthumskunde“ Jg. 52 (1938), Nr 4, S. 71–82.

Hoogeweg H., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1–2, Stettin 1924–1925.

Hoogeweg H., *Verzeichnis der Stifter und Klöster Niedersachsens vor der Reformation, umfassend die Provinz Hannover, die Herzogtümer Braunschweig und Oldenburg, die Fürstentümer Lippe-Detmold und Schaumburg-Lippe, die Freien Städte Bremen und Hamburg und Hessisch-Schaumburg*, Hannover 1908.

Kahle P., Colutto S., Hackl G., Mühlberger G., *Transkribus – a Service Platform for Transcription, Recognition and Retrieval of Historical Documents*, https://www.researchgate.net/publication/322780398_Transkribus_-_A_Service_Platform_for_Transcription_Recognition_and_Retrieval_of_Historical_Documents [aufgerufen am 24.6.2021].

Mühlberger G., *Archiv 4.0 oder warum die automatisierte Texterkennung alles verändern wird*, w: *Massenakten – Massendaten. Rationalisierung und Automatisierung im Archiv*. 87. Deutscher Archivtag 2017 in Wolfsburg (Tagungsdokumentationen zum Deutschen Archivtag, Bd. 22) Hrsg. Von K. Deecke, E. Grothe, Fulda 2018, 145–156.

Mühlberger G., Seaward L., Terras M. et al., *Transforming scholarship in the archives through handwritten text recognition. Transkribus as a case study*, „Journal of Documentation“ 75/5 (2019), S. 954–976, hier S. 957f.

Mühlberger G., Terbul T., *Handschriftenerkennung für historische Schriften. Die Transkribus Plattform*, „b.i.t. online. Bibliothek. Information. Technologie“ Jg. 21 (2018) Nr. 3, S. 218–222.

Pommersches Urkundenbuch, Bd. 1 Abt. 1, 786–1253. Bearbeitet und herausgegeben von R. Klempin, Stettin 1868.

Rabus A., *Trainig generic models for Handwritten Text Recognition using Transkribus: Oppotunities and pitfalls*, https://www.academia.edu/49356690/Training_generic_models_for_Handwritten_Text_Recognition_using_Transkribus_Oppotunities_and_pitfalls [zuletzt abgerufen am 25.6.2021].

- Strauß T., Weidemann M., Labahn R., *Recognition and Enrichment of Archival Documents. D7.11. Language Models. Improving transcriptions by external language resource*, 2017, https://readcoop.eu/wp-content/uploads/2017/12/D7.11_final.pdf [(zuletzt abgerufen am 25.6.2021)].
- Szukała M., *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019.

The sociomaterial in archivist practices from post-qualitative research perspective¹

Patrícia Maria da Silva²

Universidade Federal da Paraíba / Federal University of Paraíba (Brazil)
silva.131313@gmail.com, ORCID 0000-0002-9415-0629

ABSTRACT

Life in society shows that we are made up of several elements that shape us and associate us with the world. Thus, it is necessary to study theoretical perspectives that are able to highlight the role played by a diverse range of actors, configuring themselves as an assembly of things. However, it is quite common to consider that in archival practices, humans are generally perceived in a hegemonic way, whose objects/things, documents, are always passive to the action of these humans. I bring performativity and post-qualitative research to the theoretical debate, because I understand that objects/things must also be included in the analysis of a phenomenon, as they make up the process by which a given phenomenon unfolds. Methodologically I presented post-qualitative research, based on a non-anthropocentric view, unmasking the ways in which we are rooted in humanist ideologies, post-qualitative research offers a way of being in the world that fits and can engage the tangle that the world is. I believe that non-humans can be carriers of practices and have performances, just like humans. We need to show how the things that people do, make people do things. I do not intend to place objects/things above humans, or vice versa, but between them and vice versa. These objects/things can be used by us humans, but they can also use humans and influence, change an archival social practice, which then is no longer particularly human.

KEYWORDS

sociomateriality,
archival practices,
post-qualitative
research

Społeczno-materialny aspekt praktyki archiwalnej z perspektywy badań postjakościowych

STRESZCZENIE

Życie w społeczeństwie pokazuje, że składamy się z wielu elementów, które nas kształtują i wiążą ze światem. Konieczne jest zatem badanie perspektyw teoretycznych, które są w stanie uwypuklić rolę, jaką odgrywają różnorodne podmioty, konfigurujące się jako zbiór rzeczy. Dość powszechnie uważa się, że w praktyce archiwalnej ludzie są zazwyczaj postrzegani

SŁOWA KLUCZOWE

perspektywa
społeczno-
materialna, praktyka
archiwalna, badania
postjakościowe

¹ This article was published in Portuguese in the Brazilian journal “Archeion Online” in 2020 (<https://periodicos.ufpb.br/ojs/index.php/archeion/article/view/52976>. Accessed: 30.12.2020).

² Profa. Dra. Department of Information Science (DCI / UFPB). Graduate Program in Management in Learning Organizations (MPGOA / UFPB). Post-doctoral student in Education (FACED / UFBA). PhD in Education (FACED / UFBA). Master in Information Science (UFPB).

w sposób hegemoniczny, a przedmioty/rzeczy, dokumenty są zawsze bierne wobec działań ludzi. Autorka wnosi do debaty teoretycznej performatywność i badania postjakościowe, stawiając tezę, że przedmioty/rzeczy muszą również zostać włączone do analizy zjawisk, gdyż są elementami składowymi procesu, w ramach którego dane zjawisko się rozwija. Od strony metodologicznej przedstawiono badania postjakościowe, oparte na nieantropocentrycznym punkcie widzenia, obrazujące sposoby, w jakich jesteśmy zakorzenieni w ideologii humanistycznej; badania postjakościowe oferują sposób bycia w świecie, który wpisuje się w skomplikowany system, jakim jest świat, i umożliwia angażowanie się w jego działanie. Autorka stwierdza, że nie-ludzie mogą być nosicielami praktyk i odgrywać role, tak samo jak ludzie. Pokazuje, w jaki sposób powstaje interakcja między ludźmi a przedmiotami, które wykonują. Nie stawia przedmiotów/rzeczy ponad ludźmi, ani odwrotnie, ale w relacji pomiędzy nimi. Przedmioty/rzeczy mogą być używane przez ludzi, ale mogą też „używać” ludzi i wpływać na archiwalną praktykę społeczną, która wówczas nie jest wyłącznie wytworem ludzi.

Introduction

Life in society demonstrates that we are made up of several elements that shape us and associate us with the world (Le Breton, 2003; Haraway, 2009; Couto, 2012). In other words, the human is both a singularity and a sum of bonds.

The concept of the social has many different meanings, however the Latin word *socius*, which means to associate, has a sense of including anything and everything that can be associated. Thus, the social (connections, interactions) can include plants, animals, artifacts, humans, objects/things, etc.

The social is what manifests itself from the associations, and how these associations stabilize, producing the social (Latour, 2012). The social and the material are deeply connected and there is no social that is not material, and no material that is not also social (Buhl; Andersen; Kerosuo, 2019).

In this context, the argument developed in this theoretical article is that life, both in the archival area and in other spheres, is never just material and social. Far from being passive or inert, materiality is a living force that actively participates in events (Bennett, 2010a) and has a performativity. Thus, archivist professionals are surrounded by objects/things: shelves, mobile files, equipment, administrative hours, political documents, etc., it is impossible to imagine Archivology happening without them (Waltz, 2006).

Political documents can be defined as material/immaterial objects, which has an effect on the social environment. It means arrangements of power and authority, for example, the table of temporality and destination of documents.

That said, it is important to focus the article's attention on the social and materiality, and especially on performativity, if we want to understand these interactions. The agendas used in Archivology lack a methodology that would start not only with human beings, their goals and interests, but also with interdisciplinary fields.

In this way, performativity and post-qualitative research are brought into the theoretical debate, because it is understood that objects/things also need to be included in the analysis of a phenomenon, as they make up the process by which a given phenomenon unfolds.

Therefore, it is important to present new concepts and questions, to discuss archival issues, challenging hierarchies of Cartesian thought and its central binarisms (particularly society / nature, human /non-human³), based on several factors, such as more access to information and consumer goods - effects of globalization and its economies. In addition, environmental catastrophes, wars, gender violence, racism, lack of privacy, the era of the algorithm⁴ and, more recently, the Covid-19 pandemic.

Sociomaterial perspective

How is contemporary archivology leading to materiality? This is an essential question to be discussed by researchers, and the answer is in working on a flat ontology, treating materiality as part of society and thus demonstrating the importance of non-humans in human dynamics and interactions.

Such a divergent approach, of looking at what we call flat ontology, is known as a 'sociological turn', which tends to decree a symmetry between social actors (human and non-human), distancing itself from the classic dualist and polarized understandings of the world, of good and evil, of true and false, of good and bad, of human and non-human, and thus, establishing non-dichotomized dialogues.

³ Although it seems explicit, the term non-human constitutes everything that is not human: material and immaterial objects, plants, animals, texts, architecture, laboratories, machines, artifacts, organisms, things of nature, etc.

⁴ In connected societies, decisions about life are influenced by machines and codes; these artificial brains are able to draw an automated picture of their subscribers' tastes and build a suggestion machine. For example, users of streaming music, receive a personalized list that allows them to discover new songs and artists. Same goes for the recommendation systems of Amazon, Google, eBay and Facebook, among others.

(1994a) says that we are all quasi-subjects and quasi-objects, and the more we are one, the more we are the other.

Let's look at an example of a football match. The ball in play does not mean the same thing as the set ball. Note that the ball in play makes it possible to gather and aggregate a community, the ball in this sense is a quasi-object that produces reality. It is the power of things (ball) to invoke the activity of quasi-subjects (Bennett, 2010b).

The ball stopped before or after the match does not exist, as it has no function or meaning, it has no action. Objects, materials, bodies, nature, technologies, configurations, etc., allow some actions and prevent others.

Archivistic social practices

Work on social practices can be conducted from multiple ontological and epistemological perspectives, generating a variety of paths for research. One of these different approaches was chosen, treading towards the 'practice turn'⁶, specifically by the Theory of Social Practice (TPS), originating from Philosophy, and influenced by Theodore Schanktzi⁷, post-structuralist (Moura; Diniz, 2016).

Studies based on theories of practice form a large umbrella that encompasses a conglomerate of theories. However, the choice of working with TPS, not in its entirety, but as an inspiration to discuss archival practices, is at the heart of the understanding that the backbone of practices starts from the assumption of a relational dynamics that links subjects and objects/things (Knnor-Cetina, 2001), that is, the field of practices is composed of material interlacing.

The relational dynamics emphasizes the impact of all relationships and how humans and objects/things are transformed, when they are entangled from the arrangements and their effects (Sørensen, 2009). With regard to the arrangements, they are arrangements and organizations of 'things' in the world, or rather, of the parts that make up the whole. They are layout of humans and non-humans that relate and occupy places in relation to each other.

⁶ Movement generated by studies of practices, and seeks, in essence, to overcome traditional dichotomies or polarizations "(Alvarenga, 2017, p. 96).

⁷ Professor of Philosophy at the University of Kentucky (Texas, USA), and co-director of the Social Theory Committee of the same institution.

TPS seeks to articulate that the field of practices is the place to investigate phenomena, and when we speak of practices, in general, we think of matrices of activities to be developed in a given context (Schanktzi, 2001a; 2001b). However, it does not come to mind that such activities are mediated and propagated by artifacts, objects/things, hybrids, relevant to practices more than mere intermediaries, that is, objects/things not only mediate, but propagate practices.

Practices are arrangements of people and artifacts, things/objects, organisms, etc., by which they coexist; these entities⁸ are related and have identities (who they are) and meanings (what they do) (Schanktzi, 2001a; 2001b). They are conceived, however, as actions internal to individuals (Barnes, 2001), and thus make other entities invisible in the field of practices. However, understanding that they are shared by objects/things are central issues for the understanding of social phenomena.

Barnes (2001) uses the example of acupuncture: alternative medicine, in which fine needles are inserted into the patient's body. It is not the penetration of needles without thinking, it involves a joint action between human subjects and objects/things; the acupuncturist interacts with the patient, but also with the needles and vice versa, so that it involves a combination of agents (human and non-human) to reach a specific end.

Bringing another example, one from the archival field this time, we can think of the techniques of identification, description, preservation, etc., as methods and processes in the archival, a connection between the professional of the archive (human) and the archival document (objects/things).

According to Rossato and Flores (2015), an archival document is one produced, in any medium, by an individual or legal entity in the performance of its activities. It has four characteristics considered basic, namely:

1. Naturalness – refers to the production of the archival document within a natural process of activity in which it was created;
2. Authenticity – it is authentic when created and maintained according to procedures that can be proven from pre-established routines;

⁸ According to Fenwick and Edwards (2010), the term 'entity' was adopted by Latour to represent human and non-human elements. The use of this expression eliminates the idea of ascribing higher value to one of the elements (human or non-human). It is a way of referring to various things, that can be human and non-human, including different types of material objects and immaterial objects (conceptual, moral, virtual) and actions, which are not pre-determined, essentialized and defined.

3. Organicity – refers to the relationship that the archival documents have among themselves in the course of the actions for which they were created;
4. Uniqueness – It refers to assuming a unique place in the documentary ordering of the collection to which it belongs.

It is also important to point out the social function of archival documents. According to Moura and Vaisman (2017), for society to recognize the social function of archival documents, it is important that we go beyond the idea of exclusively legal function of such documents, but also to recognize their social responsibility, in what corresponds to the transmission of individual and collective memories and production of knowledge (Campo, 2017; Rodrigues, 2008).

Note that these associations are hybrid, and are interpreted as arrangements of humans and non-humans, through which they coexist in a network. However, it is quite common to consider that in archival practices, humans are generally perceived in a hegemonic way, whose objects/things, archival documents, are always passive to the action of these humans. Thus, it is necessary to study theoretical perspectives that are able to highlight the role played by a diverse range of actors, configuring themselves as an assembly of things (Lupton, 2015).

This is not to say that there are no differences between humans and non-humans; the approach taken here is analytical. It is alleged that these differences, this separation, is not essential for understanding social phenomena, including in Archivology. “As long as humanism is done in contrast to [non-humans], we will understand neither one nor the other” (Latour, 1994, p. 134). It does not seem to be an option, as the social and physical / material worlds are totally interconnected. Everything is hybrid.

Thus, it is understood that it is impossible to consider archival practices simply and only as the execution of a task for humans. And that these humans are the only ones that have performativity.

Archivistic performance

When it comes to performance, the first thing that comes to mind is human performance/ interpretation, as we are used to thinking from a humanistic point of view, regardless of all non-human behaviors measured or captured in terms of performance or performative acts.

Although the word performance has several meanings, in this article, we use the meaning attributed to it by Annemarie Mol (2002; 2008). Performativity has to do with the concept of action; objects / things have action, because associated with humans, they dynamize flows and intensities, which lead to the social fabric, producing differences, deviations and transformations. In other words, the performative expression understands that the world is full of actions and that these actions no longer comprise human actors alone.

The action can also be exhibited by beings who are not capable of intentional action, that is, by objects/things, and therefore, the action can be explained without reference to mental states (Schlosser, 2015), and these objects/things also perform.

Let us look at another example of the action of archival documents (objects/things) in archival practices. The table of temporality and destination of documents, an instrument that is used to define the life cycle of archival documents. Note that it is the documents themselves that perform their stages, whether they are permanent, temporary custody or their elimination. The archivist and the archival documents, act together collectively through their attributes.

Who performs, the archivist or the archival documents? I would say both at the same time. The professional cannot act alone without the table of temporality and destination of documents, and consequently, without the archival document; the archival document cannot move on its own either. In the process, the temporality table/document destination and the archivist are merged, the two become one, linked by a power that operates over all entities. Together, they become “[...] tool-body, machine-body” (Foucault, 1987, without pagination).

The distinction between things and people is much less important than the performance they provide and the fusion of their social effects (Waltz, 2006). As actors, people are not categorically different from things. Both are social actors who perform the world together with a variety of other actors: human and non-human.

Performance is the mechanism through which everyone relates to each other, regardless of any differences or the real complexity of their structures; the examples cited earlier are a good point of observation. Performativity is understood not as an ‘act’, but as a practice named and produced by discourse (Butler, 2001), it is a *sine qua non* of all forms of relationality (Florêncio, 2014).

Therefore, we understand that relationality, according to Law (1992, p. 389, our translation), treats “agents, organizations, and devices as interactive effects”,

emphasizing the impact all relationships (human and non-human) have on each other.

To make the statements more concrete and at the same time present a methodological alternative to the field of Archivology, a way of being in the world is presented, which fits in and can involve the entanglement of objects / things and humans that the world is. Thus, methodologically deconstructing the human being as a locus of archival social practices, I present post-qualitative research (St. Pierre, 2018a; 2018b; Le Grange, 2018; Ulmer, 2017; Gerrard; Rudolph & Sriprakash, 2017).

Post-qualitative research

Post-qualitative research has emerged in recent years as a methodological movement situated within the broad 'sociomaterialist turn' (Gerrard; Rudolph; Sriprakash, 2017). For this movement (materialist turn), there is no world out there separate from humans, but a dynamic interrelationship between different materialities (Pennycook, 2018; Barad, 2003).

Thus, post-qualitative research is dynamic, fluid, indefinite, unfolding. It marks a break with the qualitative humanistic methodology, attracting, for this form of research, the agency realism (Barad, 2007), the power of things (Bennett, 2010a) and the networks of multiplicities (Deleuze; Guattari, 1996), incorporating the post-structuralism and in this way, deconstructing one of the most powerful forms of humanism – the human being.

Involvement with post-qualitative research implies profoundly different ways of thinking about research design. Post-qualitative research adopts more open, flexible and descriptive measures. The important thing is to arrive at an integrated understanding of the relational composition of a specific practice under investigation, and the effects that these compositions generate. Thus, all the forces that acted on and through research, for example human and non-human, came together to produce a set of post-qualitative research, becoming an entanglement, an assembly of things (Mazzei, 2013).

Therefore, the entry point in the post-qualitative analysis is to consider it as an assembly of things, since the multiplicity in the process to be researched (humans, objects/things, scenarios and physical spaces, scientific literature

and previous studies, theoretical assumptions, data produced by methods and techniques, etc.) seeks the effect that unites this assembly (Fox; Alldred, 2017).

Taylor (2017) identifies some key characteristics of post-qualitative research, they are:

1. Decentralization of humans in order to recognize the action of non-humans as well.

This characteristic defends that we need to go beyond the idea of uniqueness of the subjects (humans) and embrace a material world also due to the interference of other agents (non-humans) (Pickering, 2001).

2. The shift from cognitive awareness to relational materialism.

In general, we understand that it is the distinction between the behavior produced by mental states, that is, by an intentional (human) action, and the behavior that can be explained in material (non-human) causal terms. It is the distinction, for example, between a person telling another person that it is time to go, and an alarm clock set to alert the person that it is time to go.

3. Epistemological reformulation that rejects the binarism of the Cartesian subject and, consequently, the overcoming of the subject / object dichotomy. The binary that Humanism has instituted, and that has been used to mark the human as a category of being separate, exceptional, distinct, privileged and superior to the rest of life in the universe, is illegitimate and fallacious. The belief that binary limits between subjects and objects / things are limited and harmful to the understanding of the social, and that these limits can no longer be used comfortably.

Post-qualitative research does not have a conceptual consensus, as it is structured around several theoretical assumptions (rhizomatic networks, agency realism and the power of things). It is interesting to start post-qualitative research from a post-structuralist analysis (St. Pierre, 2018a; 2018b) described by key characteristics.

For Lather and St. Pierre (2013) the categories we invented to organize and structure the qualitative humanistic methodology, for example: research problems and issues, methods of production and data analysis (interviews, questionnaires, focus groups, etc.), presuppose the depth in which the human being is superior and separated from the material.

For post-qualitative research, phenomena are described and explored as arrangements, as sociomaterial configurations of the world, and any point has

the power to be connected to any other, acting as living matter in the assembly of humans and/or non-humans.

Thus, by decentralizing humans as the only possible connoisseurs and knowledge producers, a wealth of research possibilities arise (Ulmer, 2017) offering another reformulation in alignment with a new set of philosophies about the social (Greene, 2013).

Final considerations

We, humans, use tools and technologies, that is objects/things, to increase our capabilities and our senses, and these non-humans produce profound changes in knowledge, behavior, and culture.

Therefore, it is important to awaken non-humans, who are intertwined; intertwined, because objects/things are not a backdrop in social contexts (home, work, leisure, etc.), but rather respectable actors, even in archival environments.

Understanding that the production of scientific facts does not come only from humans, but from associations and, consequently, from the mixes of the entities, means that methodologically, we present the post-qualitative research.

Based on a non-anthropocentric view, unmasking the ways in which we are rooted in humanist ideologies, post-qualitative research offers a way of being in the world that fits in and can engage the tangle that the world is.

Post-qualitative research analyzes how material forces affect the conduct of daily life, discusses how and when non-humans act and explore the methodological value of materiality studies in order to highlight the poorly studied forms of social life.

Thus, objects/things are not merely instruments to 'record or reproduce human voice' they also 'speak and act', however, moderns (LATOUR, 1994), unlearned the language, the language of objects/things, because they isolated such entities within the logic of practical reason, such as utilitarian or ornamental resources. The language of objects/things comes from their own particularities, which suit the cultural purposes for which they are inscribed (Gonçalves; Bitar; Guimarães, 2013; Braun; Whatmore, 2010).

According to Pickering (2013), we humans are performative agents, we do things in the world, however, things/objects (stones, archival documents, stars, tools, etc.) also do it, that is, they also perform.

I believe that non-humans can be carriers of practices and have performances, just like humans. We need to show that we do things, but these things also make us do. These objects/things can be used by us humans, but they can also use humans and influence, change the archival social practice, which then is no longer particularly human.

References

- ALVARENGA, G.L. A Practice Turn nos Estudos Organizacionais Brasileiros: Uma Análise de Publicações entre os Anos 2006–2015. *Pensamento & Realidade*, v. 32, n. 1, p. 93–106, 2017.
- BARAD, K. Meeting the universe halfway. Quantum physics and the entanglement of matter and meaning. 2007. Available in: <https://smartnightheadroom.files.wordpress.com/2013/05/meeting-the-universe-halfway.pdf>. Accessed 24.07.2019.
- BARAD, K. Posthumanist Performativity: Toward an Understanding of How Matter Comes to Matter. *Journal of Women in Culture and Society*, v. 28, n. 3, p. 801–831, 2003.
- BARNES, B. Practice as collective action. In: SCHATZKI, T.R.; KNOR-CETINA, K.; VON SAVIGNY, E. *The Practice Turn in Contemporary Theory*. London, New York: Routledge, 2001.
- BENNETT, J. Thing-Power. In: BRAUN, B.; WHATMORE, S.J. *Political Matter: Technoscience, Democracy, and Public Life*. Minnesota: University of Minnesota Press, 2010a. p. 35–62.
- BENNETT, J. *Vibrant Matter: A Political Ecology of Things*. Carolina do Norte, USA: Duke University Press, 2010b.
- BRAUN, B.; WHATMORE, S.J. The Stuff of Politics: An Introduction. In: BRAUN, B.; WHATMORE, S.J. *Political Matter: Technoscience, Democracy, and Public Life*. Minnesota: University of Minnesota Press, 2010. p. ix–xl.
- BUHL, H.; ANDERSEN, M.; KEROSUO, H. I Work All Day with Automation in Construction: I am a Sociomaterial-Designer. In: NORDIC CONFERENCE ON CONSTRUCTION ECONOMICS AND ORGANIZATION, 10., 2019. Available in: <https://doi.org/10.1108/S2516-285320190000002018>. Accessed 2.06.2019.
- BUTLER, J. *Corpos que pesam: sobre os limites discursivos do “sexo”*. In: LOURO, G.L. (org.). *O Corpo Educado: pedagogias da sexualidade*. 2. ed. Belo Horizonte: Autêntica, 2001. p.152–172.
- CAMPOS, J.F. G. Arquivos pessoais: facetas de um dilema. In: ANDRADE, A.C.N. (Org.). *Arquivos, entre tradição e modernidade, volume 2: trabalhos apresentados nas sessões de comunicações livres e os eventos paralelos do XI Congresso de Arquivologia do Mercosul*. São Paulo: ARQ-SP, 2017. p. 39–49.

- COUTO, E.S. *Corpos voláteis, corpos perfeitos: estudos sobre estéticas, pedagogias e políticas do pós-humano*. Salvador: Edufba, 2012.
- DELEUZE, G.; GUATTARI, F. *Mil platôs – capitalismo e esquizofrenia*. Rio de Janeiro: 34, 1996. V. 3.
- FENWICK, T.; EDWARDS, R. *Actor-Network Theory in Education*. London, New York: Routledge, 2010.
- FLORÊNCIO, J. Ecology Without Nature, Theatre Without Culture Towards an Object-Oriented Ontology of Performance. *O-Zone: A Journal of Object-Oriented Studies*, v. 1, p. 118–127, 2014.
- FOUCAULT, M. *Vigiar e punir: nascimento da prisão*. Petrópolis: Vozes, 1987.
- FOX, N. J.; ALLDRED, P. Social structures, power and resistance in monist sociology: (new) materialist insights. *Journal of Sociology*, v. 54, n. 3, p. 315–330, 2018.
- GERRARD, J.; RUDOLPH, S.; SRIPRAKASH, A. The Politics of Post-Qualitative Inquiry: History and Power. *Qualitative Inquiry*, v. 23, n. 5, p. 384–394, 2017.
- GONÇALVES, J.R.S.; BITAR, N.P.; GUIMARÃES, R.S. *A alma das coisas: patrimônio, materialidade e ressonância*. Rio de Janeiro: Mauad X, 2013.
- GREENE, J.C. On rhizomes, lines of flight, mangles, and other Assemblages. *International Journal of Qualitative Studies in Education*, v. 26, n. 6, p. 749–758, 2013.
- HARAWAY, D. *Manifesto ciborgue*. Ciência, tecnologia e feminismo-socialista no final do século XX. In: HARAWAY, D.; KUNZRU, H.; TADEU, T. (Org.) *Antropologia do ciborgue: as vertigens do pós-humano*. 2 ed. Belo Horizonte: Autêntica, 2009, p. 33–118.
- HATTON, N. A Tale of Two Planos: Actants, Sociability, and Form in Jane Austen's Emma. *Open Cultural Studies*, v. 3, p. 135–147, 2019.
- KNORR-CETINA, K. Objectual practice. In: SCHATZKI, T.R.; KNORR-CETINA, K.; VON SAVIGNY, E. (Ed.). *The practice turn in contemporary*. London: Routledge, 2001. p. 184–197.
- LATHER, P.; ST. PIERRE, E.A. Post-qualitative research. *International Journal of Qualitative Studies in Education*, v. 26, n. 6, p. 629–633, 2013.
- LATOUR, B. *Jamais fomos modernos: ensaio de antropologia simétrica*. Rio de Janeiro: 34, 1994.
- LATOUR, B. *Reagregando o Social: uma introdução à teoria do Ator-rede*. Salvador: Edufba, 2012.
- LAW, J. Notes on the Theory of the Actor-Network: Ordering, Strategy and Heterogeneity, *Systems Practice*, v. 5, p. 379–93, 1992.
- LEMOS, A. *A comunicação das Coisas. Internet das Coisas e Teoria Ator-Rede. Etiquetas de Radiofrequência em Uniformes Escolares na Bahia*. 2012. Available in: <http://docplayer.com.br/659634-A-comunicacao-das-coisas-internet-das-coisas-e-teoria-ator-rede.html>. Accessed 15.02.2017.
- LE BRETON, D. *Adeus ao corpo: antropologia e sociedade*. Campinas: Papirus, 2003.

- LE GRANGE, L. What is (post)qualitative research? *South African Journal of Higher Education*, v. 32, n. 5, p. 1–14, 2018.
- LUPTON, D. Personal Data Practices in the Age of Lively Data. 2015. Available in: https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2636709. Accessed 10.01.2019.
- MAZZEI, L.A. A voice without organs: interviewing in posthumanist research. *International Journal of Qualitative Studies in Education*, v. 26, n. 6, p. 732–740, 2013.
- MOL, A. Política ontológica: algumas ideias e várias perguntas. 2008. Available in: https://pure.uva.nl/ws/files/899834/77537_310751.pdf. Accessed 8.01.2018.
- MOL, A. *The Body Multiple: Ontology in MedicalPractice*. London, Duke University Press, 2002. Available in: https://edisciplinas.usp.br/pluginfile.php/4621896/mod_resource/content/2/MOL%2C%20Annemarie.%20The%20body%20multiple.pdf. Accessed 15.12.2019.
- MOURA, L.E.; VAISMAN, P.S. Exposição: um instrumento para difusão cultural de acervos arquivísticos. In: ANDRADE, A. C. N. (Org.). *Arquivos, entre tradição e modernidade*, volume 2: trabalhos apresentados nas sessões de comunicações livres e os eventos paralelos do XI Congresso de Arquivologia do Mercosul. São Paulo: ARQ-SP, 2017. p. 138–150.
- MOURA, R.L.; DINIZ, B.D. Analisando projetos através das práticas: um ensaio teórico. *Revista de Gestão e Projetos – GeP*, v. 7, n. 2. p. 34–41, 2016.
- PENNYCOOK, A. Posthumanist Applied Linguistics. *Applied Linguistics*, v. 39, n. 4, p. 445–461, 2018.
- PICKERING, A. Living in the material world. In: VAUJANY, FX; MITEV, N. (Eds.). *Materiality and Space: organizations, artefacts and practices.*, London: Palgrave Macmillan, 2013. p. 25–40.
- PICKERING, A. Practice and post-humanism: social theory and a history of agency. In: SCHATZKI, T.R.; KNORR-CETINA, K.; VON SAVIGNY, E. (Ed.). *The practice turn in contemporary*. London: Routledge, 2001. p. 172–183.
- POSTMA, D. Education as sociomaterial critique. *Pedagogy, Culture Society*, v. 20, n. 1, p. 137–156, 2012.
- RODRIGUES, A.C. *Diplomática contemporânea como fundamento metodológico da identificação da tipologia documental em arquivos*. 2008. Tese (Doutorado em História Social) – Faculdade de Filosofia, Letras e Ciências Humanas, Programa de Pós-Graduação em História Social, Universidade de São Paulo, 2008.
- ROSSATO, F.H.C.; FLORES, D. O documento arquivístico: reflexões acerca do patrimônio cultural. *ScientiaTec: Revista de Educação, Ciência e Tecnologia do IFRS-Campus Porto Alegre*, Porto Alegre, v. 2 n. 3, p. 35–47, jul/dez. 2015.
- SCHATZKI, T.R. Introduction: practice theory. In: SCHATZKI, T.R.; KNORR-CETINA, K; VON SAVIGNY, E. (Ed.). *The practice turn in contemporary*. London: Routledge, 2001a.

- SCHATZKI, T.R. Practice mind-ed orders. In: SCHATZKI, T.R.; KNORR-CETINA, K.; VON SAVIGNY, E. (Ed.). *The practice turn in contemporary*. London: Routledge, 2001b. p. 50–63.
- SCHLOSSER, M. Agency. 2015. Available in: <https://plato.stanford.edu/archives/fall2015/entries/agency/>. Accessed 10.02.2018.
- SØRENSEN, E. *The Materiality of Learning: Technology and Knowledge in Educational Practice*. Cambridge University Press, 2009.
- ST. PIERRE, E.A. Uma história breve e pessoal da pesquisa pós-qualitativa: em direção à “pós-investigação”. *Práxis Educativa*, Ponta Grossa, v. 13, n. 3, p. 1044–1064, set./dez. 2018b. Available in: <https://www.revistas2.uepg.br/index.php/praxiseducativa>. Accessed 5.01.2019.
- ST. PIERRE, E.A. Writing Post Qualitative Inquiry. *Qualitative Inquiry*, v. 24, n. 9, p. 603–608, 2018a.
- TAYLOR, C.A. Is a posthumanist *Bildung* possible? Reclaiming the promise of *Bildung* for contemporary higher education, *Higher Education*, v. 74, n. 3, p. 419–435, 2017.
- ULMER, J.B. Posthumanism as research methodology: inquiry in the Anthropocene. *International Journal of Qualitative Studies in Education*, 2017. Available in: http://www.ufrpe.br/sites/www.ufrpe.br/files/ulmer_2017._posthumanism_as_research.pdf. Accessed 4.10.2019.
- WALTZ, S.B. Nonhumans Unbound: Actor-Network Theory and the Reconsideration of “Things” in Educational Foundations. *Educational Foundations*, v. 20, n. 3–4, p. 51–68, 2006.

STUDIA I MATERIAŁY

Emocje, afekty, archiwa i selekcja. Ekscytujące drogi nowej humanistyki

Magdalena Wiśniewska-Drewniak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu / Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)
magwis@umk.pl, ORCID 0000-0001-9119-1372

STRESZCZENIE

Artykuł jest próbą wprowadzenia do polskiego obiegu naukowego i spopularyzowania teorii i założeń prezentowanych do tej pory głównie w literaturze anglosaskiej, a dotyczących tematu afektywności (czy też emocjonalnego aspektu) archiwów. W wyniku jakościowej analizy dotychczasowych badań oraz tekstów teoretycznych wskazano cztery obszary tematyczne, oferujące szczególnie ciekawe perspektywy dla badaczy i archiwistów: afekt i selekcja archiwalna; afekt i wykorzystanie archiwów; afekt i opis archiwalny; archiwa i trauma. Szczególnie wiele miejsca poświęcono wartościowaniu dokumentacji i pozycjonowaniu archiwisty w tym procesie. Podjęto również próbę odniesienia tego typu badań do koncepcji nowej humanistyki.

SŁOWA KLUCZOWE

emocje, afekt,
archiwistyka,
selekcja archiwalna,
archiwa społeczne,
postmodernizm

Emotion, affect, archives and selection. The exciting paths of the new humanities

ABSTRACT

This article attempts to introduce and popularize in Polish academia the theories and assumptions, which have so far been presented mainly in the Anglo-Saxon literature on the subject, of the affectivity (or emotional aspect) of archives. Through a qualitative analysis of existing research and theoretical texts, four thematic areas were identified that offer particularly interesting perspectives for researchers and archivists: affect and archival selection; affect and archival use; affect and archival description; and archives and trauma. Particular attention has been given to appraising documentation and positioning the archivist in this process. An attempt is also made to relate this type of research to the concept of new humanities.

KEYWORDS

emotions,
affect, archival
science, appraisal,
community archives,
postmodernism

Jednym z bardziej interesujących trendów w anglosaskiej archiwistyce ostatnich kilku lat jest spoglądanie na archiwa i dokumentację (w szerokim jej rozumieniu) przez perspektywę afektywności. Celem niniejszego artykułu jest zapoznanie czytelnika z założeniami zwrotu afektywnego oraz stosowania perspektywy afektu w archiwach, a także omówienie kilku najciekawszych w tej materii badań

odnoszących się do zakresu przedmiotowego archiwistyki (choć czasem omawiane teksty nieco poza ten zakres wychodzą). Artykuł szczególnie dużo miejsca poświęca perspektywie selekcji archiwalnej oraz zaproponowanemu przez Marię Cifor i Michelle Caswell postulatowi, aby włączyć do tego procesu afektywność jako teoretycznie umocowane kryterium nadawania wartości dokumentacji. Ogromny potencjał badawczy (i do pewnego stopnia również praktyczny) starano się przybliżyć w odniesieniu do lokalnej specyfiki archiwów w Polsce, szczególnie dużo miejsca poświęcając trzem ich typom: archiwom społecznym, prywatnym i państwowym. W efekcie zastosowania metody jakościowej analizy tekstów (gł. literatury anglosaskiej) w kontekście polskiej dziedziny archiwalnej, wskazano na cztery główne obszary tematyczne oferujące szczególnie ciekawe perspektywy dla badaczy i archiwistów: afekt i selekcja archiwalna; afekt i wykorzystanie archiwów; afekt i opis archiwalny; archiwa i trauma. Na zakończenie podjęto próbę pozycjonowania potencjalnych badań z obszaru archiwistyki i afektu w ramach proponowanego przez Ryszarda Nycza konceptu nowej humanistyki.

Pisanie o afektach/emocjach (o tym rozróżnieniu później) napotyka na samym początku na sporą terminologiczną trudność. Mimo prawie trzech dekad, które upłynęły od kiedy emocje stały się popularnym tematem badań w anglosaskich kręgach nauk społecznych i humanistycznych, teoretycy wciąż nie wystosowali jednego, spójnego aparatu pojęciowego. Nie jest to niczym dziwnym, biorąc pod uwagę charakter tego obszaru badawczego, zwłaszcza jego rozległość, a także brak konsensusu co do statusu emocji w organizmie (rozumianym zarówno biologicznie, jak i społecznie). Największą chyba przeszkodą jest jednak wielość metod i podejść teoretycznych do tego zagadnienia związana z faktem, że tematyka emocji stała się przedmiotem badań w tak różnorodnych dyscyplinach i dziedzinach nauki jak np. psychologia i psychiatria, biologia i neurobiologia, (neuro)kognitywistyka, pedagogika, politologia, filozofia, etnologia, kulturoznawstwo i literaturoznawstwo czy historia (a także archiwistyka, o czym traktuje niniejszy artykuł)¹.

¹ M.P. Markowski, *Emocje. Hasło encyklopedyczne w trzech częściach i dwudziestu trzech rozdziałach (nie licząc motta)*, [w:] *Pamięć i afekty*, red. Z. Budrewicz, R. Sendyka, R. Nycz, Warszawa 2014, s. 347; M. Horodecka, *Afekty i emocje w reportażu literackim. Perspektywa genologiczna i antropologiczna*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015, s. 416; s. 415–441; P. Tincineto Clough, *Introduction*, [w:] *The Affective Turn: Theorizing the Social*, red. P. Tincineto Clough, J. Halley, Durham 2007, s. 1–33; M. Cifor, *Affecting relations: introducing affect theory to archival discourse*, „Archival Science” 2016, t. 16, z. 1, s. 10.

W tym miejscu niemożliwe jest jednak przeprowadzenie czytelnika szczegółowo przez rozwlekłe czasowo i bardzo różnorodnie dyscyplinarnie próby definiowania emocji i afektów jako obiektów badań naukowych oraz „obiektów w świecie”. Dla celów artykułu przytoczono tylko niektóre definicje, przedstawiono też relację terminów emocje/afekty – aby łatwiej odnaleźć się w dość skomplikowanym świecie badania archiwów w perspektywie afektywnej.

„Emocje” pochodzą od łacińskiego *emovere* – poruszać się (stąd też polski, dość archaiczny już, synonim – wzruszenia). W podstawowym ujęciu są to „cielesno-psychiczne reakcje organizmu na bodźce zewnętrzne, prowadzące do zmiany w dotychczasowym zachowaniu”². W literaturze wymienia się często sześć tzw. emocji podstawowych: gniew, radość, smutek, zdziwienie, lęk i wstręt. Uzupełnione są one o szeroki katalog emocji bardziej złożonych, jak np. wstyd, litość, poczucie winy, żal³.

Należy wprowadzić w tym miejscu również pojęcie „afektu” – centralne dla prezentowanego dyskursu, i choć różnorodnie rozumiane, to kluczowe dla zrozumienia języka zwrotu afektywnego (a także dla ewentualnych poszukiwań literatury przedmiotu). Słowo „afekt” pochodzi od łacińskiego czasownika *afficere* – wywoływać zmiany, wpływać (do czego odnosi się np. współczesna angielszczyzna, gdzie omawiany tutaj termin *affect* zapisywany jest tak samo jak m.in. czasownik oznaczający wpływanie na coś/kogoś i powodowanie w czymś/kimś zmiany)⁴.

Pierwszą popularną drogą jest wąskie, somatyczne definiowanie afektu, szczególnie rozpowszechnione przez Briana Massumiego. W tym rozumieniu afekt widzi się jako instynktowną odpowiedź, „bio-fizyko-chemiczną przedświadomą reakcję organizmu na bodziec”⁵. Afekt w takim rozumieniu ma charakter intensywny i nieświadomy, nie podlega kontroli podmiotu, jest stanem zawieszenia umocowanym w ciele. Afekt ma somatyczne źródło, jak również somatyczny sposób ujawniania się⁶. Alina Kolańczyk definiuje afekt jako „chwi-

² M.P. Markowski, op.cit., s. 345.

³ Ibidem, s. 347–349.

⁴ *Affect*, [w:] *Merriam-Webster.com Dictionary*, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/affect> [dostęp: 29.07.2021].

⁵ J. Żylińska, *Czy mamy bać się końca świata? Afekt, geologia i posthumanizm jako wyznaczniki nowego horyzontu w humanistyce*, tłum. P. Poniatowska, [w:] *Kultura afektu...*, s. 51

⁶ M. Horodecka, op.cit., s. 416.

lową, pozytywną lub negatywną reakcję organizmu (wegetatywną, mięśniową, doznaniową) na jakąś zmianę w otoczeniu lub w samym podmiocie”⁷.

Efektem stosowania tak wąskiego rozumienia afektu, właściwie jako wyłącznie reakcji biologicznej, cielesnej, jest rozróżnienie między emocją a afektem. Czynnikiem odróżniającym te fenomeny jest świadomość podmiotu, a więc rzekoma refleksyjność w przypadku emocji i bezrefleksyjność (automatyzm) w przypadku afektu. Afekt może być więc podłożem emocji, jednak nie przekłada się na nie w sposób bezpośredni. Wielu znawców jednak z takim podejściem się nie zgadza. Badania wskazują bowiem, że również emocje mogą przebiegać nieświadomie, co uniemożliwia stosowanie świadomości podmiotu jako logicznej dystynkcji. Warto zadać sobie również pytanie o praktyczną (w sferze badawczej) stronę odróżniania afektu od emocji, szczególnie w przypadku nauk niekoniecznie zawiadujących aparatem metodologicznym, pozwalającym badać tak skomplikowane zagadnienia jak fizyczne odpowiedzi ciała w przypadku reakcji na bodźce (mowa tu więc w szczególności o naukach społecznych i humanistycznych)⁸.

Drugie podejście zakłada więc dużo bardziej liberalne traktowanie pojęcia afektu i emocji. Wielu współczesnych badaczy stosuje je zamiennie, jako synonimy, odnosząc się w ten sposób do uogólnionej sfery emocjonalnej człowieka. Taką strategię przyjęła również M. Cifor, pisząc o wprowadzeniu teorii afektywnej do dyskursu archiwistycznego: „Posługuję się tutaj afektem jako kategorią konstruowaną kulturowo, społecznie i historycznie, która zarówno obejmuje, jak i wykracza poza uczucia i emocje”⁹. Tak rozumiane emocje/afekty „należą do obfitego *continuum*, rozciągającego się od bezpośredniej, fizjologicznej, automatycznej reakcji na bodźce do bardziej złożonych, świadomych i refleksyjnych stanów lub postaw wobec świata”¹⁰. Niektórzy badacze używają takich sformułowań jak kondycja afektywna (w której skład wchodzi „wszystkie niewolicjonalne i nieintelektualne reakcje na to, co wydarza się w świecie: emocje, odczucia, uczucia, nastroje, namiętności, pragnienia”)¹¹ lub stany afektywne (odczucia – *sen-*

⁷ A. Kolańczyk, *Procesy afektywne i orientacja w otoczeniu*, [w:] eadem, A. Fila-Janowska, M. Pawłowska-Fusiara, R. Sterczyński, *Serce w rozumie. Afektywne podstawy orientacji w otoczeniu*, Gdańsk 2004, s. 16 [za:] M. Horodecka, op.cit., s. 417

⁸ M. Horodecka, op.cit., s. 418–419.

⁹ M. Cifor, *Affecting relations...*, s. 10.

¹⁰ M.P. Markowski, op.cit., s. 350.

¹¹ Ibidem.

sations, uczucia – *feelings*, nastroje – *moods*, emocje – *emotions*, namiętności – *passions*)¹². W podobny sposób będę rozumieć również przedmiot niniejszego artykułu, w którym terminy „afekty” i „emocje” są stosowane zamiennie.

Krótko należy jeszcze w tym miejscu odnieść się do terminu „zwrot afektywny”, który jest w użyciu od połowy lat 90. ubiegłego wieku. Według M. Cifor zwrot afektywny polega na tym, że: „badanie afektu stało się przedmiotem zainteresowania naukowców z nauk humanistycznych i społecznych. Ten zwrot reprezentuje coś więcej, niż tylko uczynienie afektów, emocji i uczuć usankcjonowanymi przedmiotami badań naukowych. Poprzez uzasadnione i rygorystyczne przedstawienie i kontemplację tego, co osobiste i subiektywne, wyznacza nowy sposób uprawiania krytyki kultury”¹³.

Niektórzy badacze z pewną dozą sceptycyzmu podchodzą jednak do terminu „zwrot afektywny”, szczególnie że humanistyka w ostatnich dekadach obwieszczała już kilka zwrotów (m.in. językowy¹⁴, kulturowy¹⁵, przestrzenny¹⁶, neomaterialistyczny¹⁷)¹⁸. Bez względu na opinię na temat tego, czy zainteresowanie emocjami należy nazywać kolejnym zwrotem w humanistyce, czy nie, jest to termin często używany i przydatny w poszukiwaniach literatury. Początek zwrotu datuje się najczęściej na 1995 r., kiedy to opublikowano dwa kluczowe dla teorii afektywnej teksty: *The Autonomy of Affect* (Autonomia afektu) B. Massumiego¹⁹ oraz *Shame in the Cybernetic World* (Wstyd w cybernetycznym świecie) Ewy Kosofsky Sedgwick i Adama Franka²⁰.

Nie ulega jednak wątpliwości, że emocje były tematem rozważań akademików, a w szczególności filozofów, od dużo dłuższego czasu. Niemal cała zachodnia re-

¹² C. Altieri, *The Particulars of Rapture: An Aesthetics of the Affects*, Nowy Jork–Londyn 2004.

¹³ M. Cifor, *Affecting relations...*, s. 10. Więcej o zwrocie afektywnym zob. m.in.: P. Tincineto Clough, op.cit.

¹⁴ J. Surkis, *When Was the Linguistic Turn? A Genealogy*, „The American Historical Review” 2012, t. 117, z. 3, s. 700–722, DOI: 10.1086/ahr.117.3.700 [dostęp: 23.07.2021].

¹⁵ K. Nash, *The ‘Cultural Turn’ in Social Theory: Towards a Theory of Cultural Politics*, „Sociology” 2001, t. 35, z. 1, s. 77–92.

¹⁶ J. Guldi, *What is the Spatial Turn?*, <https://spatial.scholarslab.org/spatial-turn/what-is-the-spatial-turn/>, [dostęp: 23.07.2021].

¹⁷ *Material Powers: Cultural Studies, History and the Material Turn*, red. T. Bennett, P. Joyce, Nowy Jork 2010.

¹⁸ J. Żylińska, op.cit., s. 49.

¹⁹ B. Massumi, *The Autonomy of Affect*, „Cultural Critique” 1995, t. 31, z. 2, s. 83–109, DOI: 10.2307/1354446 [dostęp: 23.07.2021].

²⁰ E. Kosofsky Sedgwick, A. Frank, *Shame in the Cybernetic Fold: Reading Silvan Tomkins*, „Critical Inquiry” 1995, t. 21, z. 2, s. 496–522.

fleksja filozoficzna dotycząca emocji przed krytyką nowoczesności definiuje je jako opozycję do rozumu, symptom buntu ciała przeciwko rozumowi²¹.

Zaczął się już w czasach przedplatońskich. Demokryt uważał, że mądrość uwalniać ma duszę od afektów, podobnie jak medycyna leczy ciało; afekt jest więc chorobą duszy, stojącą na przeszkodzie cnotom. Stoicy zalecali bezwzględną kontrolę afektów, które powodują błędne podejmowanie decyzji i nieracjonalne („nierozumowe”) działania. Według stoików szczególnie preferowanym stanem była *apatia* – wyzwolenie się spod władzy wszelkich afektów. Bezwzględnie z emocjami rozprawił się Platon – w jego filozofii afekty były szkodliwe, prowadzące do nieokiełznania i zepsucia duszy. Nie stanowiły również składnika natury ludzkiej – ten status przynależny był jedynie rozumowi. Nawet platońska miłość miała być idealna i czysta duchowo, a nie cielesna i zmysłowa, a więc afektywna. Arystoteles, choć wobec afektów mniej okrutny niż Platon, wiązał afekty ze zmysłową (zwierzęcą) częścią duszy i nakazywał ich uważne kontrolowanie. Św. Augustyn nazywał afekty „niepokojami duszy” i upatrywał ich źródła w grzesznej naturze człowieka. Św. Tomasz z Akwinu twierdził, że hołdowanie afektom upodabnia człowieka do zwierzęcia. Erazm z Rotterdamu ogłosił wręcz krucjatę przeciwko afektom (szczególnie żądzy i gniewowi) głosząc, że podporządkowanie się im grozi życiem w ustawicznym niepokoju. Oświecenie, jako wiek rozumu, ugruntowało tylko wizerunek afektów jako wrogów racjonalnego myślenia. Fakt, iż Baruch Spinoza poświęcił afektom wiele miejsca w swojej *Etyce*, bynajmniej afektów wielce nie nobilitował; filozof zatytułował bowiem tę część swoich rozważań „O niewoli ludzkiej, czyli o siłach afektów”. Kartezjusz, postrzegający człowieka jako biologiczny mechanizm („ciało myślące”), również i sferę zmysłową czy afektywną widział przez pryzmat racjonalizacji i sprowadzał ją do sprawnie (lub niesprawnie) działającego mechanizmu. Nad afektami władzę miał sprawować rozum – podobnie jak nad ciałem – i miał być to rozum silny. Ustawiczne uczuciowe uniesienia uważał za domenę rozumów słabych. Thomas Hobbes widział afekty jako „zaburzenia umysłu”, przeszkodę dla poznania rozumowego. Immanuel Kant dowodził, iż stany afektywne są efektem braku namysłu i zalecał opanowanie w uczuciach, będących przeszkodą dla życia czystego i duchowego. Ponowocześni filozofowie zdecydowanie zerwali z racjonalistycznym pojmowaniem afektu jako „przeszkody dla rozumu”, co zwiastowało erę emancypacji afektywności. W systemie filozoficznym zarówno Fryderyka Nietzschego, jak i Jacquesa Derri-

²¹ M.P. Markowski, op.cit., s. 354–356.

dy afektywny potencjał ciała miał wspierać „rozsadzanie od wewnątrz” opartych na binarnych opozycjach systemów metafizycznych. Od tego momentu filozofia miała mieć bardziej „ludzki” wymiar, z wszystkimi człowieka przymiotami, nierozzerwalnie związanymi z jego naturą – a więc również z ciałem i afektami. Jacques Lacan używał w tym celu metafory wstęgi Möbiusa, w której afekt i rozum połączone są w nierozzerwalnym splocie. Pod takie podejście podwaliny położył wcześniejszy antykartezjański przewrót Freuda, nietzscheańskie uznanie podmiotu za jedność psychofizyczną i heideggerowskie postrzeganie afektów jako form „bycia właściwego”. Współcześni filozofowie przyznający afektom ważne miejsce w swoich systemach to m.in. Gilles Deleuze i Félix Guattari (teoria afektu jako mechanizmu przepływu intensywności i koncepcja dzieła sztuki jako bloku afektów i perceptów), Jean-François Lyotard (ekonomia libidynalna), Richard Rorty (projekt etyki wrażliwości), wspomniany już powyżej Jacques Derrida (etyka gościnności), Roland Barthes (rozważania nad etyką przyjemności) i wielu innych²².

Dla dwudziestowiecznej interdyscyplinarnej dyskusji o emocjach wyróżnić można dwie szkoły: naturalistyczną i kulturalistyczną.

Podejście naturalistyczne zakłada, że emocje powstają i są uwidaczniane wyłącznie na poziomie biologicznym – produkowane są przez określone partie mózgu (ciało migdałowe) i są pierwotne wobec jakichkolwiek kulturowych uwarunkowań. Emocje podstawowe (gniew, radość, smutek, zdziwienie, lęk, wstręt) mają według naturalistów charakter wrodzony, występują we wszystkich kulturach i są zawsze tak samo wyrażane.

„Z punktu widzenia współczesnej neuroscienze, emocje to złożone zbiory chemicznych i neuronowych reakcji danego organizmu na bodźce zewnętrzne, uzależnione od wrodzonych mechanizmów zachodzących w ośrodku podkorowym mózgu i rozwiniętych w trakcie długiej historii ewolucyjnej. Emocje, powiadają neurokognitywiści, należą do ludzkiej natury (i być może nawet ją tworzą) i występują mniej więcej w takiej samej postaci, niezależnie od kulturowych uwarunkowań”²³.

Odmienne jest na ten temat zdanie przedstawicieli szkoły kulturalistycznej (inaczej nazywanej konstruktywistyczną). Zgodnie z tym podejściem emocje, a w szczególności ich wyrazy, zależne są od kontekstu kulturowego i nie mają charakteru wrodzonego, ale nabyty wraz z socjalizacją. Emocje są umotywowane

²² A. Burzyńska, *Afekt – podejrzany i pożądany*, s. 115–134, [w:] *Kultura afektu...*, s. 115–130.

²³ M.P. Markowski, op.cit., s. 347.

ne kulturowo, w różnych kulturowych kontekstach powstają na różne sposoby i mają różne znaczenia, co prowadzi do wniosku że, wbrew podejściu naturalistycznemu, emocje nie są fenomenem uniwersalnym: „emocje są zachowaniami cielesnymi, ale jako takie podlegają społecznej kodyfikacji i wpisują się w «system afektywny» charakterystyczny dla danej kultury”²⁴.

Krótko należy w tym miejscu zaznaczyć, że właściwie wszystkie badania z zakresu afektywności w kontekście archiwistyki dzieją się w nurcie kulturalistycznym, co nawiązuje do tradycji badań takich dyscyplin jak etnologia i antropologia kulturowa, kulturoznawstwo, socjologia czy historia.

Korpus literatury naukowej na temat afektywności archiwów (z perspektywy archiwistyki) nie jest jeszcze zbyt obszerny. Studia dotyczące bezpośrednio tego tematu pochodzą zazwyczaj z ostatnich kilku lat (choć wokół tej tematyki obraca się pośrednio wiele nieco wcześniejszych prac z zakresu takich tematów jak wpływ społeczny archiwów, sprawiedliwość społeczna, prawa człowieka, archiwa społeczne). Za szczególne kamienie milowe uznać można zorganizowaną w 2014 r. w Los Angeles konferencję naukową pt. „Afekt i archiwum” (w ramach serii sympozjów Archiwów Praw Człowieka przy Uniwersytecie Kalifornijskim Los Angeles)²⁵ oraz wydany w 2016 r. tematyczny numer „Archival Science” zawierający część referatów wygłoszonych w trakcie konferencji²⁶.

W artykule nie planuję jednak przeprowadzić kompleksowej analizy wszystkich naukowych tekstów napisanych do tej pory na temat afektów i archiwów, ale wskazać te obszary, które mogą być, w mojej opinii, najbardziej podatne na zastosowanie na rodzimym gruncie, oraz wskazując te teksty, które wydają się być w tym nurcie najważniejsze i najbardziej interesujące. Szczególna waga przywiązana została do kwestii wartościowania dokumentacji.

Temat gromadzenia zasobu archiwalnego, a w szczególności selekcji archiwalnej, a więc dokonania wyboru tego, co ma się znaleźć w archiwach historycznych ze statusem źródeł przechowywanych wiecześnie, jest wciąż bardzo ważnym zagadnieniem dla archiwistyki jako nauki, ale również jako dziedziny praktycznej działalności archiwów²⁷. Tradycyjnie (modernistycznie) postrzegana selekcja ar-

²⁴ Ibidem, s. 348.

²⁵ Affect and the Archive: Program, <https://affectandthearchive.wordpress.com/affect-and-the-archive/program/> [dostęp: 30.07.2021].

²⁶ „Archival Science” 2016, t. 16.

²⁷ R. Degen, *Garść uwag na temat selekcji w Polsce*, [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. 1, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń

chiwalna ma zapewnić dla przyszłych pokoleń korpus źródeł historycznych, które w sposób pełny i obiektywny przedstawiają przeszłość, a źródła te mają zostać wytypowane w procesie selekcji, która ma charakter naukowy i uniwersalistyczny²⁸. Jak słusznie zauważa w swoim podręczniku Waldemar Chorążyczewski:

„Trzeba od razu zaznaczyć, że to podejsście «obiektywistyczne» stoi w sprzeczności z nowoczesnymi trendami kulturowymi, które na naszych oczach przenicowują całą humanistykę, przecząc nawet jej naukowości, a już na pewno obiektywności. Nie istnieje żaden obiektywny obraz rzeczywistości, a jedynie subiektywne konstrukcje, do których zalicza się zarówno źródła historyczne (czyli też zasób archiwalny), jak i dzieła historyków czy badaczy przyznających się do innych dyscyplin. Na gruncie postmodernistycznego subiektywizmu powstać może jednak zupełnie inna archiwistyka”²⁹.

Halina Robótka w trakcie XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie (2004) zauważyła, że archiwista (stosujący metody i narzędzia selekcji) jest jednym z trzech czynników (obok kryteriów oraz zasad i metod selekcji) wpływających na to, jakie materiały uzyskają status wieczyście przechowywanych, a jakie ulegną zniszczeniu³⁰. Z badań Roberta Degeny wiemy, że przed II wojną światową nie tylko archiwiści, ale również urzędnicy (pracownicy merytoryczni) mieli w pewnym stopniu wpływ na to, co ma zostać zachowane wieczyście. Sytuacja ta zmieniła się w okresie powojennym i trwa do dziś, kiedy ciężar podejmowania tych decyzji spoczął na archiwistach³¹. Wiedza o tym, że selekcja w archiwach państwowych, oprócz pewnych ogólnych, biurokratycznych mechanizmów (zresztą, niezadowolających)³², do pewnego stopnia podlega (a także

2009, s. 133–143; A. Górak, D. Magier, *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2011, nr 2 (4), s. 131–143.

²⁸ Szczegółową krytykę tradycyjnego wartościowania archiwalnego przedstawia M. Caswell: eadem, *Dusting for Fingerprints: Introducing Feminist Standpoint Appraisal*, „Journal of Critical Library and Information Studies” 2019, t. 3, z. 1, s. 14–22, <https://journals.litwinbooks.com/index.php/jclis/article/view/113/67> [dostęp: 23.07.2021].

²⁹ W. Chorążyczewski, *Archiwistyka dla początkujących*, Toruń 2014, s. 31, <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/2191> [dostęp: 1.08.2021].

³⁰ H. Robótka, *Zasady i metody selekcji dokumentacji tradycyjnej i elektronicznej a potrzeby badań obecnych i przyszłych*, <https://docplayer.pl/11414229-Zasady-i-metody-selekcji-dokumentacji-tradycyjnej-i-elektronicznej-a-potrzeby-badan-obecnnych-i-przyszlych.html> [dostęp: 31.07.2021].

³¹ R. Degen, *Urzędnicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, t. 3, Lublin–Siedlce 2010, s. 545–555.

³² W. Kwiatkowska, *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion” 2011, t. 112, s. 191–204; A. Górak, D. Magier, op.cit.

podlegała) również konkretnym, osobistym decyzjom osób w nią zaangażowanych jest już w polskiej archiwistyce obecna. Żadne z polskich badań nie podejmuje jednak zagadnienia mechanizmów selekcji w perspektywie afektywnej – to znaczy przyjmując jako podstawowe założenie, że proces decyzyjny człowieka nie jest wolny od subiektywności i czynnika emocjonalnego³³.

Takie założenie przyjmuje m.in. M. Cifor w swojej wprowadzającej do tematyki afektu i archiwów pracy z 2016 r. Ta kluczowa obecnie dla afektywności archiwów badaczka, odwołując się do krytyki tradycyjnych praktyk archiwalnych wynikającej z podejścia postmodernistycznego i badania archiwów społecznych, postuluje stosowanie wartości afektywnej jako prawomocnego kryterium selekcji archiwalnej³⁴. Postulat ten bazuje na założeniu, iż proces selekcji nie polega na poszukiwaniu w źródłach archiwalnych wartości, lecz na nadawaniu im tejże wartości – i taka właśnie jest w nim rola archiwisty. Co więcej, archiwista podejmuje decyzje w konkretnym kontekście, posiadając jakieś wartości, cechy charakteru, przeświadczenia, opinie³⁵. Wyłączenie czy ograniczenie osobistych sądów jest niemożliwe. Ponadto podejście to zakłada, że afektywne właściwości selekcji archiwalnej są (lub mogą być) pożądane: „wartość afektywna powinna wyjść na powierzchnię i wyraźnie być zastosowana jako kryterium selekcji”³⁶. M. Cifor buduje swoją teorię, wykorzystując klasyczną już pracę Ann Cvetkovich *An Archive of Feelings* (Archiwum uczuć) z 2003 r. na temat afektów i archiwów queerowych, która stanowi interesujące (i bardzo wczesne, biorąc pod uwagę rozwój archiwistyki w tym kierunku) rozpatrywanie afektywnej mocy archiwów (w szerokim rozumieniu)³⁷. Według A. Cvetkovich wszystkie teksty kultury (w tym i materiały archiwalne) są repozytoriami (znane nam słowo) uczuć i emocji – afekty są więc w nich immanentnie zakodowane. Co więcej, są z nimi również związane afektywne aspekty ich tworzenia i odbioru czy wykorzystania. Afektywna wartość może powstawać (czy też być nadawana) na różnych etapach tworzenia i wykorzystania dokumentu³⁸.

Ponieważ teoria ta powstała na gruncie archiwów queerowych, może wydawać się nieadekwatna do innych typów archiwów. Jest to jednak zbytnie uprosz-

³³ M.P. Markowski, op.cit., s. 353–354.

³⁴ M. Cifor, *Affecting Relations...*, s. 13.

³⁵ V. Harris, *The archival sliver: power, memory and archives in South Africa*, „Archival Science” 2002, t. 2, z. 1–2, s. 63–86.

³⁶ M. Cifor, *Affecting Relations...*, s. 9.

³⁷ A. Cvetkovich, *An Archive of Feelings*, Durham 2003.

³⁸ M. Cifor, *Affecting Relations...*, s. 13–14.

czenie. Rzeczywiście, archiwa queerowe wykazują się dość dużą specyfiką. Dokumentują różnie definiowaną przez siebie społeczność opartą na, upraszczając, nieheteronormatywności. Co charakterystyczne w przypadku tych archiwów, często (jako archiwa mniejszości) opowiadają historię inności, obcości, traumy, strachu i utraty, ale również intymności, seksualności (jako czynnika konstytuującego społeczność), radości, miłości. Są często „przeciw-archiwami” – występującymi przeciwko archiwalnemu i historycznemu głównemu nurtowi opowiadania o przeszłości. Te wszystkie cechy sprawiają, że archiwa społeczności LGBT+ są bardzo emocjonalne w swoich założeniach, ale również zbierane przez nie materiały mają ogromny potencjał afektywny, prezentując z bliska doświadczenia osobiste, niekiedy intymne – zarówno pozytywne, jak i negatywne. Doczekały się zresztą wielu publikacji naukowych z zakresu archiwistyki i nie tylko³⁹. Archiwa queerowe, podobnie jak inne przykłady archiwów społecznych czy też archiwów społeczności, wychodzą poza tradycyjne rozumienie materiałów archiwalnych oraz archiwum. Często w ich zbiorach znajdują się materiały nieuznawane tradycyjnie za archiwalne, jak np. wlepki, piny, ziny, czasopisma, ulotki, dzieła sztuki, przedmioty, transparenty, pornografia i wiele innych.

To m.in. badania archiwów społecznych przyczyniły się w ostatnim dwudziestoleciu do przeformułowania poglądu na selekcję archiwalną nie jako na obiektywne poszukiwanie uniwersalnej wartości historycznej, godnej wieczystego zachowania dla przyszłych pokoleń historyków, ale jako na subiektywne, również emocjonalne, nadawanie źródłom partykularnej wartości dla konkretnej społeczności, w tym wartości afektywnej.⁴⁰

³⁹ Na przykład: D. Wakimoto, C. Bruce, H. Partridge, *Archivist as Activist: Lessons from Three Queer Community Archives in California*, „Archival Science” 2013, t. 13, z. 4, s. 293–316, DOI: 10.1007/s10502-013-9201-1 [dostęp: 23.07.2021]. A. X, T. Campbell, M. Stevens, *Love and Lubrication in the Archives, or rukus!: A Black Queer Archive for the United Kingdom*, „Archivaria” 2010, t. 68, s. 271–94, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13240> [dostęp: 23.07.2021]; D. Marshall, *The Queer Archive: Teaching and Learning Sexualities in Australia*, „Transformations: The Journal of Inclusive Scholarship and Pedagogy” 2010/2011, t. 21, z. 2, s. 36–46; R. Taves Sheffield, *Documenting Rebellions: A Study of Four Lesbian and Gay Archives in Queer Times*, Sacramento 2020; E.H. Brown, *Archival Activism, Symbolic Annihilation, and the LGBTQ2+ Community Archive*, „Archivaria” 2020, t. 89, s. 6–33, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13729> [dostęp: 23.07.2021]; D. Cooper, *House proud: an ethnography of the BC Gay and Lesbian Archives*, „Archival Science” 2016, t. 16, z. 3, s. 261–288, DOI: 10.1007/s10502-015-9250-8 [dostęp: 23.07.2021].

⁴⁰ A. Flinn, *Archival activism: independent and community-led archives, radical public history and the heritage professions*, „InterActions” 2011, t. 7, z. 2, DOI: 10.5070/D472000699 [dostęp: 23.07.2021].

Jest to truizm, ale taki, który chyba należy tutaj z całą mocą umiejscowić: różne typy archiwów w różny sposób gromadzą swoje zasoby archiwalne. Archiwa społeczne i archiwa prywatne, a więc te, które mają największe znaczenie w dyskusji na temat afektywnych aspektów selekcji archiwalnej, gromadzą swój zasób całkowicie odmiennie od archiwów państwowych, w efekcie – bardzo odmienne są w nich mechanizmy selekcji.

Archiwa społeczne nie posiadają prawnie ustalonego przedpoła archiwalnego (choć oczywiście jakieś, niesformalizowane, przedpole mają). Ich aktotwórcy nie używają oficjalnych wykazów akt z kategorią archiwalną. Gromadzenie w archiwach społecznych polega w dużej mierze na osobistych kontaktach archiwistów ze społecznością, które owocują darowiznami lub możliwością współpracy przy wywoływaniu źródeł (zwł. nagrań historii mówionej). Selekcja archiwalna, choć niesformalizowana, również jest prowadzona. Nie przyjmują przecież archiwa społeczne wszystkich materiałów, na które kiedykolwiek i gdziekolwiek natrafią. Najczęściej stosowanym kryterium selekcji jest zgodność z tematem archiwum (jest to kryterium stosowane zarówno na etapie selekcji aktotwórców, jak i selekcji dokumentacji). Można podejrzewać, że w pewnej formie (jak podkreśliłam, w ogromnej większości niesformalizowanej, a nawet nieuświadomionej), archiwa społeczne powielają kryteria selekcji znane z literatury przedmiotu, jak na przykład kryterium dawności, unikatowości, niepowtarzalności informacji (niekoniecznie niepowtarzalności tekstów), być może również kryterium typowości. Niekiedy kryterium jest typ źródła czy rodzaj dokumentu (np. fotografie, historia mówiona), a także sposób zapisu (np. decyzja o gromadzeniu wyłącznie danych cyfrowych podjęta ze względów praktycznych). Ponieważ jednak szczegółowe studia na ten temat nie były prowadzone, pozostają te twierdzenia w formie przypuszczeń (oraz postulatu badawczego), opartych na dotychczasowych badaniach i znajomości zjawiska społecznych archiwów⁴¹.

Bardzo interesujące jest również zagadnienie konstruowania archiwum osobistego oraz rodzinnego. Konstruowania, a więc nadawania wartości i znaczeń,

⁴¹ O gromadzeniu w archiwach społecznych w Polsce zob. np.: A. Józwiak, N. Martini, *Realia funkcjonowania archiwów społecznych i czynniki sprzyjające ich rozwojowi*, [w:] *Archiwistyka społeczna. Diagnoza i wyzwania*, praca zbiorowa, Warszawa 2017, s. 69–70, <https://cas.org.pl/wp-content/uploads/2021/03/archiwistyka-spoleczna-diagnoza-i-wyzwania.pdf> [dostęp: 23.07.2021]; M. Wiśniewska-Drewniak, *Inaczej to zniknie. Archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku*, Toruń 2019, sekcja 11 w rozdziałach 4–11 oraz s. 571–573.

czyli *de facto* również dokonywania selekcji archiwalnej, często wielokrotnej, powtarzanej przy różnych okazjach i na różnych etapach życia, a w przypadku archiwów przekazywanych z pokolenia na pokolenie – dokonywanej przez różne osoby⁴². Archiwa osobiste, rodzinne i rodowe często stawały się przedmiotem badań archiwistów i historyków, również w kontekście konstruowania pamięci i tożsamości⁴³. Właściwie zawsze badania te dotyczyły archiwów jako materialnych pozostałości po przeszłych twórcach i stosowały metody oparte na analizie materiałów archiwalnych. Bardzo interesującym zagadnieniem jest badanie archiwów prywatnych tu i teraz, kiedy mamy dostęp nie tylko do efektu działań konstruowania archiwum, ale również do osoby czy osób, które podejmują te kluczowe z punktu widzenia selekcji archiwalnej decyzje. Dlaczego twórca archiwum decyduje się zachować jakieś dokumenty, a zniszczyć inne? Czy z czasem zmienia te decyzje? Jak definiuje wartość? Jak wykorzystuje za swojego życia archiwum osobiste lub rodzinne i jak sposoby jego wykorzystania rzutują na decyzję o nadawaniu dokumentacji wartości? Czy emocjonalna reakcja na dokument lub to, co zapisuje, zarówno negatywna, jak i pozytywna, wpływa na decyzję o jego zachowaniu? Komu w przyszłości służyć ma to archiwum? Jakie znaczenie w kształtowaniu własnego archiwum ma twórcy wykształcenie, doświadczenia, pochodzenie, świadomość dokumentacyjna, wiedza na temat archiwów?

To ostatnie pytanie zadali sobie w niedawnych badaniach członkowie chińskiego zespołu z Uniwersytetu Yunnan i Uniwersytetu Seczuańskiego. Badacze przeprowadzili 21 wywiadów pogłębionych z archivistami na temat tego, w jaki sposób tworzą swoje własne, osobiste archiwa i jak stosują w tym wypadku wiedzę z zakresu archiwistyki⁴⁴.

Innym przykładem bardzo interesujących badań z zakresu współcześnie tworzonych archiwów osobistych, do tego podejmujące w znacznej mierze tematykę ich afektywności, jest artykuł opublikowany niedawno w czasopiśmie „Archivaria”⁴⁵. Jennifer Douglas i Alexandra Alisauskas zbadały role pełnione

⁴² C. Hobbs, *The Character of Personal Archives: Reflections on the Value of Records of Individuals*, „Archivaria” 2001, t. 52, s. 126–135.

⁴³ Zob. np.: W. Chorążyczewski, S. Roszak, *Pamięć rodu Komierowskich*, Toruń 2002.

⁴⁴ T. Huang, R. Nie, Y. Zhao, *Archival knowledge in the field of personal archiving: an exploratory study based on grounded theory*, „Journal of Documentation” 2021, t. 77, z. 1, s. 19–40, DOI: 10.1108/JD-04-2020-0071 [dostęp: 23.07.2021].

⁴⁵ J. Douglas, A. Alisauskas, *It Feels Like a Life's Work – Recordkeeping as an Act of Love*, „Archivaria” 2021, t. 91, s. 6–37.

przez zapisy⁴⁶ w życiu ośmiu matek, które straciły swoje dzieci w niedługim czasie po ich urodzeniu. W badaniu zastosowano metodę wywiadu częściowo ustrukturyzowanego. Badaczki zwróciły również uwagę na to, jak tak osobisty temat badań wpływa na osoby udzielające wywiadu, w jaki sposób stanowi on dla nich ulgę w cierpieniu, a na ile może to cierpienie powodować, prowadzić do ponownego otwarcia ran i przypominania traumy. Badaczki wskazują, że osoby udzielające wywiadu pozytywnie odbierały proces badawczy, jako możliwość podzielenia się swoim cierpieniem⁴⁷. Afektywnie naładowany jest w tym wypadku nie tylko temat badań (żał, żałoba), ale również sam proces badawczy. Zapisy, które stawały się archiwami utraconych dzieci, mogły mieć formę bardziej lub mniej zbliżoną do dokumentu, np. dokumentacja medyczna, w tym obrazy ultrasonograficzne, biżuteria z wygrawerowanym imieniem lub inicjałem imienia dziecka, fotografie, ubrania, odciski dłoni i stóp, kosmyki włosów, różnego typu przedmioty. Informatorki w swoich wypowiedziach wskazywały na różne sposoby nadawania wartości tym zapisom. Jednym z wymienianych przez informatorki powodów dla zatrzymania jakiegoś zapisu był sam fakt, że ich dziecko miało fizyczny kontakt z jakimś przedmiotem: „uczestnicy wspominali, jak cenne jest dla nich wszystko, co dotyczyło lub w inny sposób było połączone z ciałami ich dzieci i jak te rzeczy – ubrania, kocyki dziecięce, odciski dłoni i stóp, kosmyki włosów, skremowane szczątki ich dzieci – stały się znaczącymi zapisami jako dowody fizycznej obecności ich dzieci”⁴⁸.

Utrata bliskiej osoby, w tym wypadku nowonarodzonego dziecka, i tworzenie jej archiwum to dość skrajny i specyficzny przypadek podejmowania subiektywnej i emocjonalnie umotywowanej decyzji co do selekcji archiwalnej. Przy czym mam na myśli „skrajność i specyfikę” w sensie bezprecedensowości tego typu badań w naszej dziedzinie, nie w kontekście prawdziwego życia, bo w nim takie decyzje są podejmowane przez niektóre rodziny na co dzień.

Należy zwrócić jednak uwagę na to, że również w archiwach państwowych archiwiści podejmują konkretne decyzje na temat tego, co ma wieczystą wartość (i już nigdy nie ma zostać intencjonalnie zniszczone), a co tej wartości nie ma – i należy (czy raczej można) się tego pozbyć, ponieważ nigdy nie będzie już potrzebne przyszłym pokoleniom. Takimi sytuacjami są np. ekspertyzy ar-

⁴⁶ W oryg. *records* rozumiane bardzo szeroko, zarówno jako dokumenty (zapisy informacji), jak również przedmioty (np. pluszaki, kamyki, suszone kwiaty); J. Douglas, A. Alisauskas, op.cit., s. 15.

⁴⁷ Ibidem, s. 9.

⁴⁸ Ibidem, s. 18.

chiwalne w przypadku dokumentacji o kategorii BE oraz wydawanie zgód na brakowanie. Szczególną sytuacją jest kontakt z potencjalnym dostarczycielem zasobu spoza jednostek pod nadzorem archiwalnym, czyli na przykład z rodziną osoby, która miałaby wytworzyć i zgromadzić w trakcie swojego życia cenne materiały. Dziać się tak może w przypadku, gdy do archiwum samodzielnie zgłasza się darczyńca lub jego potomkowie i spadkobiercy, lub gdy archiwum samodzielnie podejmuje się takiego kontaktu. Również zainicjowane w ostatnich latach przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych projekty dokumentacyjne, polegające na otwartych wezwaniach do przekazywania do archiwów państwowych swoich materiałów archiwalnych⁴⁹, generują ogromne pole dla różnorodnych decyzji archiwistów. Kto jest osobą na tyle ważną, że warto zachować jego materiały? Jakie materiały są godne zachowania? Na jakich zasadach w obu przypadkach (tj. na obu poziomach selekcji) nadaje się wartość i ważność selekcyjonowanym obiektom?

Do pewnego stopnia i tutaj można zestandaryzować proces dokonywania oceny wartości najpierw aktotwórcy, a potem akt (zgodnie z przyjętymi zasadami selekcji archiwalnej). Nawet najbardziej szczegółowe wytyczne dadzą jednak tylko złudną nadzieję, że proces będzie obiektywny, naukowy i bezstronny, a każdy archiwista, dzięki wytycznym, podjąłby co do wartościowania taką samą decyzję. Finalnie decyzję i tak osobiście podejmować będzie archiwista. Postmodernistyczna archiwistyka dawno już pożegnała się⁵⁰ z możliwością, aby archiwista wyzbył się swoich własnych cech osobowych i przekonań, co dobitnie podkreślała już 10 lat temu Wiesława Kwiatkowska:

„Można śmiało powiedzieć, że archiwista nigdy nie jest bezstronnym sędzią, który na podstawie obiektywnych, tzn. niezależnych od niego, jedynie słusznych (bo naukowych) zasad dokonuje selekcji akt, ich gromadzenia, opracowania i udostępnienia. Archiwa i ich pracownicy są częścią współczesności, współczesnej kultury i społeczeństwa. Stąd czerpią swoją wizję i swoje poglądy zarówno na temat przeszłości, jak i teraźniejszości, zatem czasów, w których zostały i są wytworzone akta”⁵¹.

⁴⁹ Mowa tu o projektach z serii „Archiwa Rodzinne” oraz „Archiwum Pandemii”.

⁵⁰ Porównaj obronę modernizmu i obiektywizmu Luciany Duranti: eadem, *The Concept of Appraisal and Archival Theory*, „The American Archivist” 1994, t. 57, z. 2, s. 328–244.

⁵¹ W. Kwiatkowska, op.cit., s. 192. Zob. też: S. Schoenebeck, P. Conway, *Data and Power: Archival Appraisal Theory as a Framework for Data Preservation*, „Proceedings of the ACM on Human-Computer Interaction” 2020, t. 4, z. CSCW2, art. nr 162, s. 1–18, DOI: 10.1145/3415233 [dostęp: 23.07.2021].

Tę postulowaną obiektywność archiwisty nazywa M. Caswell „oglądem znikąd” i zauważa, że zgodnie z tym założeniem archiwista miał się z podejmowania wartościujących akta decyzji „samousunąć”. Ze zdziwieniem M. Caswell pyta: „Jak to się dzieje, że dominujący zachodni kanon literatury na temat selekcji w XX wieku ignoruje lub dewaluuje stanowisko archiwisty? Jak to się dzieje, że nawet w ciągu ostatnich dwudziestu lat, kiedy dominujący teoretycy archiwistyki uznali podmiotowość archiwisty, jego pozycjonowanie⁵² jest w dużej mierze postrzegane jako coś, co należy dokumentować i łagodzić, a nie akceptować?”⁵³.

Warto pamiętać, że M. Caswell jest przedstawicielką archiwistyki radykalnej: po pierwsze, świadomej, że archiwa należą do władzy i są instrumentami władzy – to jest wykonywania władztwa silniejszych nad słabszymi⁵⁴; po drugie, archiwistyki dążącej do zmiany w świecie (przede wszystkim takiej zmiany, która ma za- dośćuczynić osobom marginalizowanym i do tej pory pomijanym lub niestosownie reprezentowanym przez archiwa, czyli takim grupom, które nie miały i nie mają władzy). M. Caswell wzywa do wykorzystywania przez archiwistów swojego pozycjonowania, aby walczyć z „ duchami ” wciąż nawiedzającymi amerykańskie (ale też australijskie, kanadyjskie czy brytyjskie) archiwa, jak rasistowski język opisu, brak reprezentacji społeczności innych niż białe, nadreprezentacja elit i mężczyzn. Co więcej, badaczka jasno wskazuje, że do walki archiwiści powinni zaprzęgnąć emocje: „[...] jednym ze sposobów, w jaki możemy działać przeciwko tym opresyjnym systemom, jest poważne traktowanie emocji w połączeniu z analizą władzy, uznanie ich za ważne podstawy wiedzy, ważne podstawy teorii i praktyki archiwalnej, a co najważniejsze, odnosić się do emocji w relacji nie tylko do naszego życia osobistego, ale także do dominujących opresyjnych struktur władzy. Nasze emocje, podczas gdy doświadczamy ich na poziomie osobistym, są głęboko polityczne i można je wykorzystać do zmian strukturalnych”⁵⁵.

⁵² W oryg. *positionality* – czyli np. pochodzenie, pogląd na świat, kontekst społeczny i polityczny, osobiste wartości i przekonania itd.

⁵³ M. Caswell, *Dusting for Fingerprints...*, s. 6. Jako wyjątek M. Caswell podaje prace Verne’a Harrisa.

⁵⁴ To jedno z podstawowych założeń archiwistyki postmodernistycznej. Zob.: J.M. Schwartz, T. Cook, *Archives, records, and power: The making of modern memory*, „Archival Science” 2002, t. 2, z. 1–2, s. 1–19, DOI: 10.1007/BF02435628 [dostęp: 23.07.2021]; T. Cook, J.M. Schwartz, *Archives, records, and power: From (postmodern) theory to (archival) performance*, „Archival Science” 2002, t. 2, z. 3–4, s. 171–185, DOI: 10.1007/BF02435620 [dostęp: 23.07.2021].

⁵⁵ M. Caswell, *Feeling Liberatory Memory Work: On the Archival Uses of Joy and Anger*, „Archivaria” 2020, t. 90, s. 153, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13763> [dostęp: 23.07.2021].

Co niemniej ważne, M. Caswell podkreśla, że to, iż archiwiści mają kierować się uczuciami, nie oznacza, że nie powinni kierować się faktami. Nie są to rzeczy rozbieżne ani opozycyjne – są to wartości, które się uzupełniają⁵⁶.

Co to może oznaczać w praktyce w naszych rodzimych realiach? M. Cifor jasno zaznacza, że choć jej postulat stosowania kryterium afektywnego w wartościowaniu dokumentacji może przynieść pozytywne efekty zarówno dla teorii, jak i praktyki archiwalnej, nie musi on sprawdzać się dla każdego typu archiwum⁵⁷.

Można jednak podejrzewać (to kolejne moje stwierdzenie o charakterze raczej tezy i postulatu badawczego), że kryterium afektywne (oraz estetyczne) już jest w pewnym stopniu praktycznie stosowane przez archiwistów. Być może archiwista społeczny chętniej (czy też wcześniej) poprosi o nagranie wspomnień starszą panią, znaną na osiedlu z tego, że pięknie opowiada swoim sąsiadkom historię z wojny, nie szczędząc opowieści strasznych, bolesnych, zabawnych. Być może archiwista rodzinny (czyli po prostu – człowiek) chętniej zatrzyma w swoim archiwum fotografię, o której nie wie, kto na niej jest, kto ją wykonał, ani kiedy, jeśli fotografia nie przedstawia nieznanego budynku, lecz nieznanego dziecko, uśmiechnięte od ucha do ucha i pokazujące w grymasie ostatecznej radości wszystkie cztery zęby. Być może archiwista państwowy chętniej przyjmie darowiznę od potencjalnego darczyńcy, jeśli w jego dzienniku z pierwszych tygodni pandemicznego lockdownu wiosną 2020 r., oprócz przedstawienia suchych faktów z życia, znajdują się opisy tego, jak autor dziennika był niepewny o swoją pracę, swoje zdrowie i rodzinę, jak cieszył się z informacji, że spadła globalna emisja zanieczyszczeń, jak z przerażeniem czytał raporty o kolejnych objawach choroby, jak złożył się na to, że w sklepach są kolejki, a gdy już do jakiegoś sklepu się dostał – jakie zażenowanie (a może i niedowierzanie) odczuwał na widok pustych półek, na których jeszcze niedawno piętrzyły się zapasy papieru toaletowego. Takie konkretne (choć wyimaginowane) sytuacje pokazują, że być może brzmiące na początku przedziwne i rewolucyjnie postulatory M. Cifor i M. Caswell wcale nie muszą być praktyce archiwalnej całkowicie obce, a zastosowanie kryterium emocjonalnego w wartościowaniu archiwów nie musi być dziwne, nieprofesjonalne czy rewolucyjne i nakierowanie na nadwątlenie białej supremacji.

Wartościowanie archiwaliów wymaga wzięcia pod uwagę tego, jak i przez kogo mają one zostać wykorzystane, czyli zasadniczo – czy faktycznie wyselekcjonowa-

⁵⁶ Ibidem, s. 154–155.

⁵⁷ M. Cifor, *Affecting relations...*, s. 16.

ne materiały archiwalne będą w przyszłości przydatne. W ostatnich latach zmienił się znacząco profil użytkowników archiwów, szala z profesjonalnych historyków przesunęła się na stronę genealogów, historyków „nieprofesjonalnych” (pasjonatów historii), historyków rodzinnych, dziennikarzy, popularyzatorów historii itd. Niedawne badania Caryn Radick na temat wykorzystania archiwów przez pisarzy romansów wskazują, że takie osoby stosunkowo często sięgają do zasobów archiwów i bibliotek, podczas gdy profesjonalne user studies skupiają się głównie na naukowcach jako odbiorcach informacji zawartej w archiwach⁵⁸. Ten jednostkowy przypadek każe zastanowić się nad tym, czego użytkownicy w archiwach poszukują. Ilu z nich poszukuje tak szeroko obecnych w archiwach państwowych dla XX w. protokołów, raportów, podsumowań, analiz, sprawozdań, akt typowych instytucji wyższego szczebla, podstaw prawnych działania instytucji itd.⁵⁹ Ilu z nich bardziej interesują jednostkowe przykłady, konkretne sprawy, osoby, miejsca. Ilu nieprofesjonalnych (mam na myśli nienaukowych, spoza akademii) użytkowników trafia na przykład do serwisu Szukaj w archiwach, poszukując inspiracji dla wystroju wnętrz z lat 60., bo ktoś planuje wyposażyć mieszkanie w kamienicy tak, aby jak najwierniej oddawało klimat tamtego okresu (fantastycznego dla polskiego wzornictwa użytkowego)? Ilu z nich poszukuje fotografii ubrań z lat 90., bo popularna jest obecnie moda na retro i vintage? Albo pamiątek z okresu II wojny światowej do tworzonej przez siebie sztuki teatralnej? A może archiwalnych, estetycznych zdjęć psów nadających się do wydrukowania w dużym formacie i powieszenia w klinice weterynaryjnej? Jak często takie osoby odchodzą od monitora z kwitkiem, a archiwiści nie wiedzą o tym, albowiem osoby takie nie trafiają nigdy do archiwum? W perspektywie nowego poglądu na selekcję warto również zauważyć, jak ważna w ostatnich latach stała się dla archiwów praca publiczna – a więc na przykład takie działania jak wystawy archiwalne (tradycyjne czy wirtualne), pokazy, wycieczki, gry miejskie, konkursy itd.⁶⁰ Czy nie łatwiej byłoby organizować je i przyciągać do nich odbiorców (oraz angażować ich), gdyby zasoby archiwów były bardziej nakierowane na przedstawianie historii ludzi (a nie instytucji), gdyby zawierały więcej informacji partykularnych i pierwotnych (a nie wtórnych zbiorczych opracowań), gdyby angażowały odbiorców emocjonalnie – bo same materiały byłyby nośnikami emocji?

⁵⁸ C. Radick, *Romance Writers' Use of Archives*, „Archivaria” 2016, t. 81, s. 45–73, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13558> [dostęp: 23.07.2021].

⁵⁹ W. Kwiatkowska, op.cit.

⁶⁰ A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012.

Poziom emocjonalnego obciążenia materiałów archiwalnych w kontekście ich wykorzystania ma szczególne znaczenie w przypadku archiwów społecznych, które potencjalnie wykorzystują afektywność w swojej codziennej pracy, jak również gromadzą wiele typów źródeł mających duży ładunek afektywny, np. osobistych fotografii, przedmiotów życia codziennego, dzienników i pamiętników, korespondencji osobistej, a nade wszystko – nagrań historii mówionej. Te źródła są bardzo afektywne często same w sobie (bezpośrednio mówią o emocjach lub je przedstawiają), ale mają również afektywny kontekst, który zyskują w momencie ich wykorzystywania i w ten sposób „zwracania” społeczności (np. lokalnej). Przykładem może być utworzenie przez archiwum (razem z darczyńcami) wystawy archiwalnej umieszczonej w przestrzeni publicznej, dzięki której darczyńcy dzielą się ze społecznością swoimi historiami i wytworzonymi przez siebie dokumentami (lub historiami i dokumentami swoich przodków), które stają się ważne⁶¹.

Wykorzystanie archiwów to zresztą bardzo ważny i poruszany już w literaturze z zakresu archiwistyki aspekt ich afektywności. Przykładami mogą być bardzo interesujący artykuł Jamie A. Lee o cielesnym i afektywnym doświadczaniu archiwów⁶² lub M. Cifor o afektywnych implikacjach odnalezienia wśród materiałów archiwalnych ludzkiego włosa (co być może niektórym czytelnikom również się przydarzyło)⁶³. M. Cifor zwraca zresztą uwagę, że sam temat afektywnego wpływu archiwów na odbiorcę jest już obecny w literaturze dość szeroko, był jednak opisywany w szczególności z pozycji badacza używającego w swojej pracy archiwów⁶⁴. Tutaj jednak obszary badawcze na styku afektu i archiwów wcale się nie kończą. Afektywne aspekty archiwów mogą przejawiać się również w opracowaniu archiwalnym, np. w budowaniu struktury archiwum i jego opisu (oraz wartościowania archiwaliów) wokół nienawiści⁶⁵, jak również w statusie języka służącego opisowi

⁶¹ Zob. np. wystawa Bronowickiego Archiwum Społecznego: M. Wiśniewska-Drewniak, op.cit., s. 192–193; wystawa Opowiadaczy Historii Dolnego Miasta w Gdańsku: ibidem, s. 381–382; wystawy Obywatelskiego Archiwum Podkowy Leśnej: ibidem, s. 427–428.

⁶² J.A. Lee, *Be/longing in the archival body: eros and the "Endearing" value of material lives*, „Archival Science” 2016, t. 16, z. 1, s. 33–51, DOI: 10.1007/s10502-016-9264-x [dostęp: 23.07.2021].

⁶³ M. Cifor, *Presence, Absence, and Victoria's Hair: Examining Affect and Embodiment in Trans Archives*, „Transgender Studies Quarterly” 2015, t. 2, z. 4, s. 645–649, DOI: 10.1215/23289252-3151565 [dostęp: 23.07.2021].

⁶⁴ M. Cifor, *Affecting relations...*, s. 11.

⁶⁵ M. Cifor, *Aligning Bodies: Collecting, Arranging, and Describing Hatred for a Critical Queer Archives*, „Library Trends” 2016, t. 64, z. 4, s. 756–775, <https://www.ideals.illinois.edu/bitstream/handle/2142/94939/64.4.cifor.pdf> [dostęp: 23.07.2021].

archiwalnemu (języka rzekomo neutralnego, ale obecnie negatywnie odbieranego np. przez osoby z niepełnosprawnościami)⁶⁶.

Tu niewielka nota marginalna: niestosowność języka opisu archiwalnego powinna zostać poddana ocenie również w Polsce. Dla zobrazowania sprawy podam tylko kilka przykładów autentycznych opisów archiwalnych z polskich archiwów, dostępnych w serwisie Szukaj w archiwach: „Murzyn i Murzynka chorzy na śpiączkę afrykańską”⁶⁷, „Żołnierze niemieccy podczas rozmowy z Murzynami”⁶⁸, „Reportaż o Cyganach – rozmowa z Cyganami na temat ich życia, obyczajów i folkloru”⁶⁹, „Cygan z tresowanym niedźwiedziem na ulicy w Szczawnicy”⁷⁰, „Szkoly dla dzieci upośledzonych” (nazwa serii)⁷¹, „Dzieci upośledzone” (również nazwa serii, a w niej m.in. jednostka o oryginalnym niemieckim tytule, który można przetłumaczyć na „Głuchoniemi, ślepi, idioci, jąkały”)⁷². Oczywiście sprawa nie jest łatwa, a język jest przecież organizmem żywym i wciąż ewoluującym, poddającym się naciskom kultury. Czy to oznacza, że opis archiwalny nie jest wykonany raz na zawsze i powinien być co jakiś czas rewidowany? Jaka jest skala tego zjawiska? Czy oryginalne, nadane przez aktotwórcę opisy mają podlegać ingerencji ze względu na fakt, iż obecnie są obraźliwe, choć w przeszłości nie były? Czy możemy pozwolić na to, aby osoby, które najczęściej i tak są przez archiwa marginalizowane (np. mniejszości etniczne, seksualne, osoby z niepełnosprawnością), jeśli już znajdują odbicie swojej grupy tożsamościowej w archiwach, napotkają na obraźliwy język stosowany do ich opisu przez instytucję państwową i urząd wiary publicznej? To zestaw pytań tworzących kolejny już postulat badawczy – zbadanie zjawiska niestosowności języka opisu archiwalnego w Polsce.

Poruszony musi zostać jeszcze jeden bardzo interesujący obszar afektywności archiwów, tj. potencjał traumatyzujący archiwów. Chodzi, w uproszczeniu, o sytu-

⁶⁶ G. Brilmyer, *Archival assemblages: applying disability studies' political/relational model to archival description*, „Archival Science” 2018, t. 18, z. 2, s. 95–118, DOI: 10.1007/s10502-018-9287-6 [dostęp: 23.07.2021].

⁶⁷ Narodowe Archiwum Cyfrowe, 3/2/0 Wydawnictwo Prasowe Kraków–Warszawa 1939–1945, sygn. 3/2/0-/15378.

⁶⁸ Ibidem, sygn. 3/2/0-/2066.

⁶⁹ Ibidem, 3/33/0 Zbiór nagrań dźwiękowych 1889–2008, sygn. 3/33/0/2/4022.

⁷⁰ Ibidem, 3/1/0 Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji 1910–1939, Cygan z tresowanym niedźwiedziem na ulicy w Szczawnicy 1919–1930, sygn. 3/1/0/6/2322.

⁷¹ Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/73/0 Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej w Szczecinie [1632] 1808–1945, seria 65/73/0/17.5.

⁷² Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie, 17/293/0 Powiatowy Inspektorat Szkolny w Pszczynie [1802] 1872–1922, seria 17/293/0/8.

ację, gdy materiały archiwalne są emocjonalnie trudne dla archiwisty lub badacza, który się nimi zajmuje, zazwyczaj spędzając w ramach swojej pracy wiele godzin w kontakcie ze źródłami. O jakie sytuacje może chodzić? Na przykład o fotografie z okresu wojny dokumentujące ciała żołnierzy w okopach, umierające dzieci na ulicach getta, wyniszczonych więźniów obozów koncentracyjnych, dokumentację medyczną z tychże, wywiady historii mówionej poruszające traumatyczne przeżycia świadka, raporty z sekcji zwłok (wraz z dokumentacją fotograficzną), akta policyjne, sądowe dokumentacje wizji lokalnych, zeznania świadków w postępowaniach sądowych⁷³, pamiętniki opisujące traumatyczne wydarzenia i wiele, wiele innych. Afektywna relacja między archiwistą a materiałem archiwalnym może być wyniszczająca i emocjonalnie trudna, zwłaszcza, gdy jest ona bagatelizowana, a archiwista (szczególnie młody i niedoświadczony) nie ma wsparcia we współpracownikach i przełożonych. Jest to problem natury nie tyle badawczej, co bardzo praktycznej, ale wymagający kompleksowego podejścia od strony nauki archiwalnej, jak również zaangażowania stowarzyszeń zawodowych⁷⁴.

Powyższa, długa, a jednak częściowa tylko analiza dotychczasowych relacji pomiędzy archiwistyką a studiami afektywnymi pokazuje, jak szerokie może okazać się to pole do zagospodarowania dla badaczy dziedziny archiwalnej. Tematyka ta zdecydowanie i szybko zyskuje na popularności w krajach anglosaskich⁷⁵. Warto postrzegać jednak powstanie tej teorii w kontekście, w którym uzyskała dla archiwistyki szczególne znaczenie, tj. zwłaszcza w świecie anglosaskim ostatnich kilku

⁷³ Temat ten poruszono w trakcie spotkania Seminarium Badań Egodokumentalnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w czerwcu 2021 r. przy okazji referatu dr. Jerzego Bednarka pt. „Ślady egodokumentalne w aktach wojskowych sądów rejonowych z lat 1946–1955” i emocjonalnego ciężaru badania wniosków o ułaskawienie osób skazanych na karę śmierci.

⁷⁴ ARA *Emotional Support Guidelines*, 2017, <https://www.archives.org.uk/what-we-do/emotional-support-guides.html> [dostęp: 1.08.2021]; N. Laurent, M. Hart, *Emotional Labor and Archival Practice – Reflection*, „Journal of the Society of North Carolina Archivists” 2018, t. 15, s. 13–22, http://www.ncarchivists.org/wp-content/uploads/2019/02/jsnca_vol15_laurent-hart-1.pdf [dostęp: 1.08.2021]; K. Sloan, J. Vanderfluit, J. Douglas, *Not ‘Just My Problem to Handle’: Emerging Themes on Secondary Trauma and Archivists*, „Journal of Contemporary Archival Studies” 2019, t. 6, <https://elischolar.library.yale.edu/jcas/vol6/iss1/20/> [dostęp: 1.08.2021]; N. Laurent, K. Wright, *A trauma-informed approach to managing archives: a new online course*, „Archives and Manuscripts” 2020, t. 48, z. 1, s. 80–87, DOI: 10.1080/01576895.2019.1705170 [dostęp: 1.08.2021]; N. Laurent, M. Hart, *Building a trauma-informed community of practice*, „Education for Information” 2020, t. 37, z. 1, s. 1–6, DOI: 10.3233/efi-190363 [dostęp: 1.08.2021].

⁷⁵ Zob. też projekt dotyczący archiwów i sztuki: Archivo Artea. Archivos de afectos, <http://archivoarte.uclm.es/contextos/archivos-de-afectos/> [dostęp: 31.07.2021].

lat, w którym mają miejsca takie zjawiska jak: walka ze zinstytucjonalizowanym rasizmem i sprawa George’a Floyda (USA); ciągłe rozliczanie się z kolonialną przeszłością i krzywdami wyrządzonymi przez Europejczyków ludom autochtonicznym, a więc ciągłe tarcie na linii etnicznej potomkowie Europejczyków/potomkowie autochtonów (Kanada, Australia, USA); rosnąca popularność archiwów społeczności LGBT+ oraz współczesne teorie i zwroty naukowe oscylujące wokół tematyki m.in. gender studies, queer studies, feminizmu. Mimo popularności, zwłaszcza w tym kontekście społecznym i politycznym, jakże odmiennym od polskiego, również na naszym rodzimym gruncie spojrzenie na archiwa poprzez ich afektywność może mieć ciekawe i pożyteczne zastosowanie.

Afekt jako orientację badawczą łatwo zdyskredytować pod pozorem nienaukowości lub nieracjonalności; robiono to w zachodniej nauce i filozofii od bardzo dawna. Szczególnie trudne może być zaakceptowanie tego typu podejścia w archiwistyce – dyscyplinie „twardo stąpającej po ziemi”, immanentnie związanej z praktyką administracyjną i instytucjonalną; dyscyplinie, której narodziny mają charakter modernistyczny, ściśle racjonalistyczny i wciąż silnie związany z obiektywizmem; dyscyplinie na tyle młodej, o niekoniecznie rozpoznanej samodzielności, która nie poprzestaje w wysiłkach, aby udowodnić, że jest nauką o archiwach; dyscyplinie, która wciąż w Polsce nie przepracowała wielu filozoficznych i paradygmatycznych zmian w humanistyce końca XX i początku XXI w.

Przyjęcie, a wręcz tylko zaakceptowanie istnienia orientacji afektywnej w humanistyce nie oznacza, że archiwa państwowe nagle mają działać wyłącznie orientując się na emocje. W archiwistyce w sensie praktycznej działalności status praktykowania tej orientacji zależeć będzie od typu archiwum. Z całą pewnością już teraz na jej stosowanie bardziej otwarte są archiwa społeczne i prywatne, choć i w archiwach publicznych znajdzie się dla niej miejsce. W archiwistyce w sensie nauki o archiwach orientacja ta umożliwia ogromne poszerzenie pola badań.

Warto odnieść się w tym miejscu do szerszego kontekstu nowej humanistyki i spróbować pozycjonować archiwistykę w jej łonie.

Według Ryszarda Nycza nowa humanistyka, w przeciwieństwie do klasycznej, rozwija badania poza standardowym systemem binarnych opozycji pojęciowych, takich jak kultura i natura, poznanie i działanie, historia i pamięć, to, co intelektualne, i to, co afektywne. Zamiast tego te sfery pojęciowe przenikają się⁷⁶. Stra-

⁷⁶ R. Nycz, *Wstęp. Humanistyka wczoraj i dziś (w wielkim skrócie i nie bez uproszczeń)* [w:] *Kultura afektu...*, s. 11.

tegia dzisiejszej humanistyki ma z kolei polegać na tzw. praktykowaniu teorii: wyprowadzaniu analitycznych pojęć z empirycznej materii (w przeciwieństwie do weryfikowania z góry założonych teoretycznych kategorii), a także przesunięciu zainteresowania „z wyników, obiektów, wytworów [...] na procesy, praktyki, działania, które nie są rozpatrywane ze względu na efekty, do jakich doprowadziły, lecz z uwagi na swą wewnętrzną logikę, specyfikę własnej sprawczości i kreatywności”⁷⁷.

W tym samym tekście R. Nycz wprowadza rozumienie humanistycznej innowacyjności, które również może być przydatne w spojrzeniu na archiwistykę zaangażowaną afektywnie. Tak więc humanistyka innowacyjna to: „(a) oryginalne rozwiązanie istotnego problemu (w wymiarze tyleż naukowym, co społeczno-kulturowym), dzięki (b) wypracowaniu powtarzalnej procedury badawczej (niebędącej aplikacją żadnej istniejącej metody), w sposób, który prowadzi do (c) odsłonięcia nowego pola problemowego oraz (d) zainicjowania nowej subdyscypliny czy orientacji badawczej, a równocześnie (e) do stymulowania procesu zmiany w sferach społeczno-kulturowej wiedzy, obyczaju i zachowania, mentalności bądź wrażliwości”⁷⁸.

Przy czym za nieodłączne autor uznaje kryterium odkrywczości merytorycznej i przydatności społecznej. Ta rama teoretyczna, wraz z postulowaną przez R. Nycza współpracą ze społeczeństwem w ramach humanistyki zaangażowanej, wydaje się być potencjalnie bardzo płodnym podejściem, nie tylko w ramach zastosowania podejścia afektywnego. Tylko czy archiwistyka da radę, a także czy powinna, podążać za afektem i nową humanistyką?

Źródła

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie

17/293/0 Powiatowy Inspektorat Szkolny w Pszczynie [1802] 1872–1922, seria 17/293/0/8
Dzieci upośledzone 1888–1915.

Archiwum Państwowe w Szczecinie

65/73/0 Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej w Szczecinie [1632] 1808–1945, seria 65/73/0/17.5 Szkoły dla dzieci upośledzonych 1823–1934.

⁷⁷ Ibidem, s. 12.

⁷⁸ Ibidem, s. 15.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

3/1/0 Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji 1910–1939, sygn. 3/1/0/6/2322 Cygan z tresowanym niedźwiedziem na ulicy w Szczawnicy 1919–1930.
 3/2/0 Wydawnictwo Prasowe Kraków–Warszawa 1939–1945, sygn. 3/2/0/-/15378 Murzyn i Murzynka chorzy na śpiączkę afrykańską b.d.; sygn. 3/2/0/-/2066 Żołnierze niemieccy podczas rozmowy z Murzynami 1941–1943; sygn. 3/33/0/2/4022 Reportaż o Cyganach – rozmowa z Cyganami na temat ich życia, obyczajów i folkloru 1968.

Bibliografia

- Affect, [w:] *Merriam-Webster.com Dictionary*, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/affect> [dostęp: 29.07.2021].
- Affect and the Archive: Program, <https://affectandthearchive.wordpress.com/affect-and-the-archive/program/> [dostęp: 30.07.2021].
- Altieri C., *The Particulars of Rapture: An Aesthetics of the Affects*, Nowy Jork–Londyn 2004.
- ARA *Emotional Support Guidelines*, 2017, <https://www.archives.org.uk/what-we-do/emotional-support-guides.html> [dostęp: 1.08.2021].
- Archivo Artea. Archivos de afectos, <http://archivoartea.uclm.es/contextos/archivos-de-afectos/> [dostęp: 31.07.2021].
- Brilmyer G., *Archival assemblages: applying disability studies' political/relational model to archival description*, „Archival Science” 2018, t. 18, z. 2, s. 95–118, DOI: 10.1007/s10502-018-9287-6 [dostęp: 23.07.2021].
- Brown E.H., *Archival Activism, Symbolic Annihilation, and the LGBTQ2+ Community Archive*, „Archivaria” 2020, t. 89, s. 6–33, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13729> [dostęp: 23.07.2021].
- Burzyńska A., *Afekt – podejrany i pożądany*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015, s. 115–134.
- Caswell M., *Dusting for Fingerprints: Introducing Feminist Standpoint Appraisal*, „Journal of Critical Library and Information Studies” 2020, t. 3, z. 1, <https://journals.litwinbooks.com/index.php/jclis/article/view/113/67> [dostęp: 23.07.2021].
- Caswell M., *Feeling Liberatory Memory Work: On the Archival Uses of Joy and Anger*, „Archivaria” 2020, t. 90, s. 153, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13763> [dostęp: 23.07.2021].
- Chorążyczewski W., *Archiwistyka dla początkujących*, Toruń 2014, <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/2191> [dostęp: 1.08.2021].

- Chorążyczewski W., Roszak S., *Pamięć rodu Komierowskich*, Toruń 2002.
- Cifor M., *Affecting relations: introducing affect theory to archival discourse*, „Archival Science” 2016, t. 16, z. 1, s. 7–31.
- Cifor M., *Aligning Bodies: Collecting, Arranging, and Describing Hatred for a Critical Queer Archives*, „Library Trends” 2016, t. 64, z. 4, s. 756–775, <https://www.ideals.illinois.edu/bitstream/handle/2142/94939/64.4.cifor.pdf> [dostęp: 23.07.2021].
- Cifor M., *Presence, Absence, and Victoria's Hair: Examining Affect and Embodiment in Trans Archives*, „Trangender Studies Quarterly” 2015, t. 2, z. 4, s. 645–649, DOI: 10.1215/23289252-3151565 [dostęp: 23.07.2021].
- Cook T., Schwartz J.M., *Archives, records, and power: From (postmodern) theory to (archival) performance*, „Archival Science” 2002, t. 2, z. 3–4, s. 171–185, DOI: 10.1007/BF02435620 [dostęp: 23.07.2021].
- Cooper D., *House proud: an ethnography of the BC Gay and Lesbian Archives*, „Archival Science” 2016, t. 16, z. 3, s. 261–288, DOI: 10.1007/s10502-015-9250-8 [dostęp: 23.07.2021].
- Cvetkovich A., *An Archive of Feelings*, Durham 2003.
- Degen R., *Garść uwag na temat selekcji w Polsce*, [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. 1, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 133–143.
- Degen R., *Urzędnicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, t. 3, Lublin–Siedlce 2010, s. 545–555.
- Douglas J., Alisauskas A., *It Feels Like a Life's Work – Recordkeeping as an Act of Love*, „Archivaria” 2021, t. 91, s. 6–37.
- Duranti L., *The Concept of Appraisal and Archival Theory*, „The American Archivist” 1994, t. 57, z. 2, s. 328–244.
- Flinn A., *Archival activism: independent and community-led archives, radical public history and the heritage professions*, „InterActions” 2011, t. 7, z. 2, DOI: 10.5070/D472000699 [dostęp: 23.07.2021].
- Górak A., Magier D., *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2011, nr 2 (4), s. 131–143.
- Guldi J., *What is the Spatial Turn?*, n.d., <https://spatial.scholarslab.org/spatial-turn/what-is-the-spatial-turn/> [dostęp: 23.07.2021].
- Harris V., *The archival sliver: power, memory and archives in South Africa*, „Archival Science” 2002, t. 2, z. 1–2, s. 63–86.
- Hobbs C., *The Character of Personal Archives: Reflections on the Value of Records of Individuals*, „Archivaria” 2001, t. 52, s. 126–135.

- Horodecka M., *Afekty i emocje w reportażu literackim. Perspektywa genologiczna i antropologiczna*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015, s. 415–441.
- Huang T., Nie R., Zhao Y., *Archival knowledge in the field of personal archiving: an exploratory study based on grounded theory*, „Journal of Documentation” 2021, t. 77, z. 1, s. 19–40, DOI: 10.1108/JD-04-2020-0071 [dostęp: 23.07.2021].
- Jóźwik A., Martini N., *Realia funkcjonowania archiwów społecznych i czynniki sprzyjające ich rozwojowi*, [w:] *Archiwistyka społeczna. Diagnoza i wyzwania*, praca zbiorowa, Warszawa 2017, s. 62–75, <https://cas.org.pl/wp-content/uploads/2021/03/archiwistyka-spoleczna-diagnoza-i-wyzwania.pdf> [dostęp: 23.07.2021].
- Kosofsky Sedgwick E., Frank A., *Shame in the Cybernetic Fold: Reading Silvan Tomkins*, „Critical Inquiry” 1995, t. 21, z. 2, s. 496–522.
- Kwiatkowska W., *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion” 2011, t. 112, s. 191–204.
- Laurent N., Hart M., *Building a trauma-informed community of practice*, „Education for Information” 2020, t. 37, z. 1, s. 1–6, DOI: 10.3233/efi-190363 [dostęp: 1.08.2021].
- Laurent N., Hart M., *Emotional Labor and Archival Practice – Reflection*, „Journal of the Society of North Carolina Archivists” 2018, t. 15, s. 13–22, http://www.ncarchivists.org/wp-content/uploads/2019/02/jsnca_vol15_laurent-hart-1.pdf [dostęp: 1.08.2021].
- Laurent N., Wright K., *A trauma-informed approach to managing archives: a new online course*, „Archives and Manuscripts” 2020, t. 48, z. 1, s. 80–87, DOI: 10.1080/01576895.2019.1705170 [dostęp: 1.08.2021].
- Lee J.A., *Be/longing in the archival body: eros and the “Endearing” value of material lives*, „Archival Science” 2016, t. 16, z. 1, s. 33–51, DOI: 10.1007/s10502-016-9264-x [dostęp: 23.07.2021].
- Markowski M.P., *Emocje. Hasło encyklopedyczne w trzech częściach i dwudziestu trzech rozdziałach (nie licząc motta)*, [w:] *Pamięć i afekty*, red. Z. Budrewicz, R. Sendyka, R. Nycz, Warszawa 2014, s. 345–366.
- Marshall D., *The Queer Archive: Teaching and Learning Sexualities in Australia*, „Transformations: The Journal of Inclusive Scholarship and Pedagogy” 2010/2011, t. 21, z. 2, s. 36–46.
- Massumi B., *The Autonomy of Affect*, „Cultural Critique” 1995, t. 31, z. 2, s. 83–109, DOI: 10.2307/1354446 [dostęp: 23.07.2021].
- Material Powers: Cultural Studies, History and the Material Turn*, red. T. Bennett, P. Joyce, Nowy Jork 2010.
- Nash K., *The ‘Cultural Turn’ in Social Theory: Towards a Theory of Cultural Politics*, „Sociology” 2001, t. 35, z. 1, s. 77–92.

- Nycz R., *Wstęp. Humanistyka wczoraj i dziś (w wielkim skrócie i nie bez uproszczeń)*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015, s. 7–24.
- Radick C., *Romance Writers' Use of Archives*, „Archivaria” 2016, t. 81, s. 45–73, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13558> [dostęp: 23.07.2021].
- Robótka H., *Zasady i metody selekcji dokumentacji tradycyjnej i elektronicznej a potrzeby badań obecnych i przyszłych*, <https://docplayer.pl/11414229-Zasady-i-metody-selekcji-dokumentacji-tradycyjnej-i-elektronicznej-a-potrzeby-badan-obecnnych-i-przyszlych.html> [dostęp: 31.07.2021].
- Rosa A., *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012.
- Schoenebeck S., Conway P., *Data and Power: Archival Appraisal Theory as a Framework for Data Preservation*, „Proceedings of the ACM on Human-Computer Interaction” 2020, t. 4, z. CSCW2, art. nr 162, s. 1–18, DOI: 10.1145/3415233 [dostęp: 23.07.2021].
- Schwartz J.M., Cook T., *Archives, records, and power: The making of modern memory*, „Archival Science” 2002, t. 2, z. 1–2, s. 1–19, DOI: 10.1007/BF02435628 [dostęp: 23.07.2021].
- Sloan K., Vanderfluit J., Douglas J., *Not 'Just My Problem to Handle': Emerging Themes on Secondary Trauma and Archivists*, „Journal of Contemporary Archival Studies” 2019, t. 6, <https://elischoar.library.yale.edu/jcas/vol6/iss1/20/> [dostęp: 1.08.2021].
- Surkis J., *When Was the Linguistic Turn? A Genealogy*, „The American Historical Review” 2012, t. 117, z. 3, s. 700–722, DOI: 10.1086/ahr.117.3.700 [dostęp: 23.07.2021].
- Taves Sheffield R., *Documenting Rebellions: A Study of Four Lesbian and Gay Archives in Queer Times*, Sacramento 2020.
- Ticineto Clough P., *Introduction*, [w:] *The Affective Turn: Theorizing the Social*, red. P. Ticineto Clough, J. Halley, Durham 2007, s. 1–33.
- Wakimoto D., Bruce C., Partridge H., *Archivist as Activist: Lessons from Three Queer Community Archives in California*, „Archival Science” 2013, t. 13, z. 4, s. 293–316, DOI: 10.1007/s10502-013-9201-1 [dostęp: 23.07.2021].
- Wiśniewska-Drewniak M., *Inaczej to zniknie. Archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku*, Toruń 2019.
- X A., Campbell T., Stevens M., *Love and Lubrication in the Archives, or rukus!: A Black Queer Archive for the United Kingdom*, „Archivaria” 2010, t. 68, s. 271–94, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13240> [dostęp: 23.07.2021].
- Żylińska J., *Czy mamy bać się końca świata? Afekt, geologia i posthumanizm jako wyznaczniki nowego horyzontu w humanistyce*, tłum. P. Poniatowska, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015, s. 49–69.

Rola i zadania archiwów biznesowych w świetle dorobku Sekcji Archiwów Biznesowych Międzynarodowej Rady Archiwów a perspektywy rozwoju polskich archiwów biznesowych

Tomasz Olejniczak

Akademia Leona Koźmińskiego / Kozminski University (Poland)
tolejniczak@kozminski.edu.pl, ORCID 0000-0002-7087-3814

Anna Pikos

Akademia Leona Koźmińskiego / Kozminski University (Poland)
apikos@kozminski.edu.pl, ORCID 0000-0003-2002-1055

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest inicjacja dyskusji nad możliwościami rozwoju archiwistyki biznesowej w Polsce w świetle dorobku i corocznych konferencji Sekcji Archiwów Biznesowych Międzynarodowej Rady Archiwów (ICA SBA). Artykuł zawiera streszczenia 14 konferencji zorganizowanych w latach 2010–2021 oraz 4 monografii pokonferencyjnych wydanych przez ICA SBA. Dodatkowo w artykule szczegółowo omówiona została publikacja *The International Business Archives Handbook* stanowiąca jedno z najważniejszych osiągnięć w dotychczasowym dorobku międzynarodowej społeczności archiwistów biznesowych. Przegląd tematyki poszczególnych konferencji oraz dorobku piśmienniczego uwzględnia szeroką gamę zagadnień, takich jak: definicja i specyfika archiwum biznesowego; różnorodność modeli funkcjonowania archiwów biznesowych na świecie; rola archiwistów biznesowych i ich relacje z wewnętrznymi i zewnętrznymi interesariuszami organizacji; wykorzystanie archiwów w marketingu i podnoszeniu wartości firm; organizacja projektów obchodów rocznicowych i badań historii korporacyjnych; relacja pomiędzy światem archiwów a światem innowacji, mediów społecznościowych i nowych technologii; rola archiwów w promocji zrównoważonego rozwoju oraz fundamentalne znaczenie etyki i zaufania w działalności archiwów biznesowych. Ostatnia część artykułu poświęcona została próbie diagnozy sytuacji i kierunków rozwoju archiwistyki biznesowej w Polsce, stanowiąc zaproszenie do podjęcia szerszej dyskusji na ten temat i aktywności polskich archiwistów na forum ICA SBA.

SŁOWA KLUCZOWE

archiwa biznesu, archiwistyka na świecie, modele funkcjonowania archiwów, Sekcja Archiwów Biznesowych Międzynarodowej Rady Archiwów, innowacje w archiwach, archiwa cyfrowe

The role and tasks of business archives in the light of the achievements of International Council on Archives Section on Business Archives and prospects for development of Polish business archives

ABSTRACT

The aim of the article is to initiate a discussion about the potential for the development of business archives in Poland in the light of the achievements

KEYWORDS

business archives, archives around the

and annual conferences of the International Council on Archives Section on Business Archives (ICA SBA). The article includes summaries of 14 conferences organized between 2010–2021, as well as 4 publications containing conference proceedings published by ICA SBA. Additionally, the article discusses in detail the monograph entitled *The International Business Archives Handbook*, which to this day constitutes one of the most important achievements in the international community of business archivists. The review of literature and debates during individual conferences cover a wide range of topics including: definition and characteristics of the business archive; diversity of business archives models functioning around the world; the role of business archivists and their relations with internal and external stakeholders of the organization; potential use of archives in marketing and increasing the value of companies; organization of anniversary projects and corporate history writing; the relationship between the world of archives and the world of innovation, social media and new technologies; the role of business archives in promoting sustainable development; and the fundamental importance of ethics and trust in the business archives activities. The last part of the article is devoted to diagnosing the situation and potential for the development of Polish business archives and ends with an open invitation to a wider discussion and active participation of Polish archivists in the international forum of ICA SBA.

world, models of functioning archives, International Council on Archives Section on Business Archives, innovations in archives, digital archives

Wprowadzenie

3 czerwca 2021 r. w siedzibie firmy Roche w Bazylei miało miejsce doroczne seminarium Sekcji Archiwów Biznesowych Międzynarodowej Rady Archiwów (ang. International Council on Archives Section on Business Archives, dalej: ICA SBA). Ze względu na ograniczenia podróżowania spowodowane pandemią COVID-19 bezpośredni udział w konferencji został ograniczony do panelistów, których wystąpienia były transmitowane na żywo w formie webinaru online. Tematem przewodnim tegorocznej konferencji była publikacja trzypiętomowej historii korporacyjnej Roche¹ z okazji obchodów 125-lecia firmy. Jedną z prezentacji autorstwa Jurisa Salaksa poświęconą była archiwom biznesowym w Europie Środkowej i Wschodniej, tj. w Rosji, Polsce, Czechach oraz krajach nadbałtyckich. Prezentacja ta stała się dla autorów niniejszego artykułu impulsem do podsumowania swoich przemyśleń i obserwacji z pięciu lat udziału w konferencjach ICA SBA oraz do refleksji nad archiwami biznesowymi jako jednego z potencjalnych kierunków przyszłego rozwoju archiwistyki polskiej.

Archiwistyka biznesowa jest gałęzią archiwistyki z relatywnie długą historią, sięgającą pierwszej połowy XX w., która w ostatnich latach doświadcza wyjątkowo

¹ *Roche in the World 1896–2021. A Global History*, red. A.L. Bieri, Editiones Roche, Bazylea 2021.

dynamicznego rozwoju. Według wielu źródeł² za najstarszą instytucję zajmującą się archiwami biznesowymi uznawana jest brytyjska Business Archives Council (dalej: BAC), powołana do życia w 1934 r.³ Archiwa biznesowe od dawna stanowią jednak przedmiot zainteresowania również w innych krajach, o czym świadczą liczne artykuły opublikowane na ten temat przez autorów w Stanach Zjednoczonych⁴, Japonii⁵, Skandynawii⁶ czy Grecji⁷. Biorąc pod uwagę rosnącą skalę i zakres geograficzny toczących się na temat archiwistyki biznesowej debat, powstanie międzynarodowego stowarzyszenia podejmującego dyskusję o archiwistyce biznesowej w perspektywie globalnej było tylko kwestią czasu.

Przykładem takiego stowarzyszenia jest ICA SBA, a konferencja w Bazylei stanowi przykład corocznych zjazdów międzynarodowego środowiska archiwistów biznesowych odbywających się regularnie od 2010 r. i stopniowo przyciągających coraz większą liczbę uczestników. Ich różnorodność skutkuje wymianą doświadczeń i dyskusjami nt. form ochrony dziedzictwa kulturowego, swobody naukowej i profesjonalnej historyków i archiwistów pracujących dla prywatnych firm oraz innowacyjnych form upowszechniania materiałów archiwalnych zawierających historię działalności ekonomicznej na całym świecie. Dyskusja o archiwach biznesowych prowadzona na forum ICA SBA prowadzi również często do głębszej refleksji nad trudnymi tematami relacji pomiędzy ekonomicznymi centrami globalnego świata a ich peryferiami, mitologizacją i wybielaniem historii założycieli, zawłaszczaniem historii i artefaktów krajów postkolonialnych, polityką pamięci firm biorących udział w Holocauście, narracjami na temat ekologii, głosami zapomnianych czy problemem cyfrowej amnezji. Różnorodność i znaczenie tematów poruszanych na forum ICA SBA dowodzi, że archiwiści biznesowi nie tylko

² Geneza oraz historia Business Archives Council została opisana w szeregu artykułów, z których warto wymienić m.in.: R.S. Sayers, *The work of the Business Archives Council*, „Aslib proceedings” 1957, t. 9 (7), s. 193–198; P. Mathias, *The First Half-century: Business History, Business Archives and the Business Archives Council*, „Business Archives” 1984, t. 50, s. 1–16; M. Anson, *History in Firms’ Documents: 75 Years of the Business Archives Council*, ibidem, 2010, t. 100, s. 1–11.

³ Strona Internetowa BAC zawiera informacje o stowarzyszeniu i aktualnych wydarzeniach i jest dostępna pod adresem: Business Archives Council, <https://businessarchivescouncil.org.uk/> [dostęp: 15.06.2021].

⁴ O.W. Holmes, *Some Reflections on Business Archives in the United States*, „The American Archivist” 1954, nr 4 (17), s. 291–304.

⁵ Y. Matsuzaki, *The Shibusawa Shashi Project and sharing information on business archives in Japan*, „Business Archives” 2005, t. 91, s. 28–43.

⁶ H. Fode, J. Fink, *Business archives in Scandinavia*, „Archives and Manuscripts” 1999, t. 27 (2), s. 54–67.

⁷ N. Pantelakis, *Business archives in Greece*, „Business archives” 1997, t. 73, s. 49–54.

zdołali wykształcić unikalną tożsamość zawodową, ale pełnią też kluczową rolę powierników pamięci jednej z najważniejszych dziedzin życia społecznego, jaką jest działalność ekonomiczna, która coraz częściej wykracza poza wąskie ramy działalności czysto komercyjnej.

W kontekście tytułu niniejszego artykułu oraz tematu przewodniego numeru zastanawiająca jest pozorna nieobecność archiwistyki biznesowej w świadomości polskich archiwistów oraz brak uczestnictwa polskich archiwistów w konferencjach ICA SBA⁸. Ostatnia z nich, podczas której prezentowano m.in. wyniki badań na temat historii działalności Roche w Polsce zgromadzone i opracowane przez łotewskiego archiwistę i historyka, skłoniły autorów do głębszej refleksji nad tą sytuacją oraz barierami i potencjałem rozwoju archiwistyki biznesowej w Polsce. Celem niniejszego artykułu jest zatem, po pierwsze, podsumowanie i prezentacja dorobku ICA SBA w postaci tematów przewodnich i treści dorocznych konferencji w latach 2010–2021 oraz monografii pokonferencyjnych. Po drugie, autorzy podejmą próbę prezentacji definicji i unikalnej specyfiki archiwów biznesowych w oparciu o istniejącą literaturę. W końcu, w ostatniej części artykułu, podjęto próbę diagnozy potencjału rozwoju archiwów biznesowych w Polsce będącego, w zamyśle autorów, zaproszeniem środowiska archiwistycznego do podjęcia pogłębionej debaty na ten temat.

Geneza Sekcji Archiwów Biznesowych Międzynarodowej Rady Archiwów (ICA SBA)

Historia i geneza ICA SBA sięga 1990 r., w którym miało miejsce przekształcenie komitetu ds. dokumentacji biznesowej w Sekcję ds. Archiwów Biznesowych i Pracowniczych (ang. Section for Business and Labour Archives, dalej: SBL)⁹. Celem SBL było zwiększenie międzynarodowego zainteresowania archiwami biznesowymi i pracowniczymi, opracowywanie praktycznych wskazówek dla archiwistów oraz współpraca z archiwami publicznymi. Na przestrzeni lat SBL anga-

⁸ Autorzy niniejszego artykułu brali regularny udział w konferencjach ICA SBA od 2015 r. i jak dotąd nigdy nie spotkali innego uczestnika z Polski. Należy zaznaczyć, iż w kręgach ICA SBA wspomina się o uczestnikach z Polski w 2012 r., jednak – według najlepszej wiedzy autorów – nie brali oni udziału w konferencjach w kolejnych latach.

⁹ International Council on Archives (dalej: ICA). Section on Business Archives, <https://www.ica.org/en/section-on-business-archives-sba> [dostęp: 6.06.2021].

żowało się w wiele działań¹⁰ uwzględniających m.in. działalność badawczą, której efektem był opublikowany w 2004 r. raport nt. sytuacji archiwów biznesowych na świecie pt. *Business archives in international comparison*¹¹. Ponadto SBL organizowało regularne spotkania komitetu sterującego oraz seminaria i konferencje we współpracy z organizacjami zawodowymi i historycznymi, takimi jak Society of American Archivists (SAA), a także archiwami biznesowymi i powiązanymi instytucjami¹².

Od 2010 r. na pierwszy plan działalności SBL zaczęła wysuwać się kwestia organizacji dorocznych międzynarodowych sympozjów, które z roku na rok zaczęły przyciągać coraz większe grono zainteresowanych. Efektem tych spotkań były nierzadko nowe publikacje przedstawiające wiedzę i zagadnienia z zakresu archiwistyki biznesowej. W 2014 r. SBL zostało oficjalnie przemianowane na Section for Business Archives (dalej: SBA), którego główny cel zdefiniowano jako „wspieranie ochrony i korzystania z archiwów biznesowych na całym świecie”¹³. Cel ten jest realizowany poprzez pięć rodzajów działań będących kontynuacją pierwotnych założeń SBL:

1. Promowanie profesjonalnej i naukowej współpracy i komunikacji między archiwami biznesowymi i pracowniczymi oraz archiwistami.
2. Promowanie zainteresowania archiwami biznesowymi w skali międzynarodowej.
3. Opracowanie wytycznych dotyczących oceny i brakowania archiwów firm i pracowników.
4. Badania nt. dostępu do archiwów biznesowych.
5. Współpraca z archiwami publicznymi prowadzącymi archiwa biznesowe i pracownicze¹⁴.

¹⁰ Działania podejmowane przez ICA SBL w latach 2004–2009 są opisane w protokołach posiedzeń komitetu, zob.: ICA. SBA Resources, <https://www.ica.org/en/sba-resources> [dostęp: 6.06.2021].

¹¹ Publikacja jest dostępna na stronie internetowej, zob.: ICA. Business archives in international comparison. Report to ICA Congress 2004 Vienna, Austria, 2004, <https://www.ica.org/en/business-archives-international-comparison-1> [dostęp: 6.06.2021].

¹² Przykładowe inicjatywy SBL w tym zakresie opisane są na stronie japońskiej organizacji specjalizującej się w archiwistyce biznesowej, zob.: Shibusawa Eiichi Memorial Foundation, https://www.shibusawa.or.jp/english/center/network/01_icasbl.html [dostęp: 6.06.2021].

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

Obecnie SBA liczy ponad 123 międzynarodowych członków pochodzących z ponad 40 krajów¹⁵, których łączą wspólne zainteresowania oraz – zazwyczaj – sprawowanie funkcji profesjonalnego archiwisty biznesowego w strukturach międzynarodowych korporacji. ICA SBA spotyka się na corocznych konferencjach organizowanych w archiwach biznesowych zlokalizowanych w poszczególnych krajach¹⁶.

Podsumowanie działalności konferencyjnej Sekcji Archiwów Biznesowych (ICA SBA)

Do głównych elementów działalności ICA SBA należą coroczne konferencje organizowane w siedzibie jednego z członków instytucjonalnych. Konferencje zapoczątkowano w 2010 r.¹⁷ pod egidą SBL, a od 2015 r. kontynuowane są pod egidą SBA. Tabela poniżej prezentuje zestawienie dat, lokalizacji, instytucji goszczących oraz tytułów poszczególnych konferencji. W dalszych akapitach podjęto próbę rekonstrukcji treści kolejnych seminariów w oparciu o dostępne materiały¹⁸, które dają pewien wgląd w dynamikę dyskusji i rozwoju głównego międzynarodowego stowarzyszenia zrzeszającego profesjonalnych archiwistów biznesowych.

Data	Miejsce	Instytucja goszcząca	Tytuł
25–27.05.2010	Blois, Francja	Saint-Gobain	Corporate Memory, a tool serving management
10–11.05.2011	Tokio, Japonia	Shibusawa Eiichi Memorial Foundation	The Value of Business Archives: Their Use by Japanese Companies and New Global Trends

¹⁵ Pełna lista członków ICA SBA jest dostępna na stronie internetowej sekcji, zob.: ICA. Members of SBA, <https://www.ica.org/en/members-sba?page=0%2C5> [dostęp: 6.06.2021].

¹⁶ Informacje nt. przeszłych oraz przyszłych wydarzeń organizowanych przez ICA SBA można znaleźć na stronie internetowej oraz na profilu Facebook stowarzyszenia, zob.: Facebook. ICA SBA, <https://www.facebook.com/ICASBA/> [dostęp: 6.06.2021].

¹⁷ Warto nadmienić, że latach 2004–2009 miały miejsce regularne spotkania komitetu sterującego SBL, które jednak miały charakter prywatnych spotkań wąskiej grupy członków, a nie publicznych seminariów. Stąd za pierwsze wydarzenie o charakterze publicznym uznać można sympozjum we Francji w 2010 r.

¹⁸ Autorzy niniejszego artykułu, choć nie są archiwistami, należą do stowarzyszenia od 2015 r. i dotychczas brali udział w pięciu konferencjach ICA SBA we Włoszech (2015), Szwecji (2017), Chinach (2018), Wielkiej Brytanii (2018) oraz wirtualnej konferencji w Szwajcarii (2021).

Data	Miejsce	Instytucja goszcząca	Tytuł
16–17.04.2012	Kopenhaga, Dania	A.P. Moller-Maersk	With Constant Care... the Business Archivist in the 21st Century
14–16.04.2013	Bazylea, Szwajcaria	F. Hoffmann-La Roche	Crisis, Credibility and Corporate History: Tackling the Archive's Conflict Between Scientific History and Marketing
14–15.04.2014	Londyn, Wielka Brytania	Unilever	From Factory to Facebook: New Ways to Engage with Business Archives
15–16.06.2015	Mediolan, Włochy	Museimpresa	Creating the Best Business Archive: Achieving a Good Return on Investment
4–5.04.2016	Atlanta, Stany Zjednoczone	Coca Cola Archives	Sustainability
5–6.04.2017	Sztokholm, Szwecja	Centre for Business History	The Future Role of Business Archives
5–6.12.2017	Mumbaj, Indie	Godrej & Boyce Mfg. Co. Ltd.,	Going Back to the Future: The Role of Corporate Archives in Reshaping Brand Identity and the Corporate Culture
16–17.05.2018 (współorganizacja)	Pekin, Chiny	Państwowa Administracja Archiwów Chin (SAAC)	Archives Facilitate Enterprise Innovation and Development
14–15.11.2018 (współorganizacja)	Londyn, Wielka Brytania	National Archives	Can you believe it...? Business archives and trust
17–18.09.2019	San Francisco, Stany Zjednoczone	Levi Strauss & Co.	Business Archives & the Next Gold Rush
22–23.09.2020 (odwołana)	Kopenhaga, Dania	A.P. Moller-Maersk	"The Weather Report" Outlooks and trends in business archives
3.06.2021	Bazylea, Szwajcaria	Roche Archives	A Global History for a Global Business: Roche's 125 Year Anniversary

Źródło: Opracowanie własne.

ICA SBL 2010 Blois, Francja

Pierwsze sympozjum Sekcji Archiwów Biznesowych miało miejsce w dniach 25–27 maja 2010 r. w siedzibie archiwów Saint-Gobain w miejscowości Blois we Francji. Spotkanie nosiło tytuł „Corporate memory, a tool serving management”, a głównymi patronami wydarzenia były firma Saint-Gobain, francuskie stowarzyszenie historii korporacyjnych Patrimoine et mémoire d'entreprises, Międzynarodowa Rada Archiwów oraz firma Veuve Cicquot¹⁹.

Organizator spotkania, Grupa Saint-Gobain, odegrała pionierską rolę w zakresie archiwistyki biznesowej we Francji²⁰. W 1985 r., z okazji otwarcia nowej siedziby archiwum korporacji, zorganizowała sympozjum zatytułowane „Pamiętki przyszłości, historia w firmie”, podczas którego po raz pierwszy dyskutowano we Francji nad koncepcją archiwów biznesowych jako nośnika historii służącego tożsamości i kulturze korporacyjnej. Od tamtego czasu pojawiły się nowe trendy i innowacje w zakresie archiwistyki biznesowej, a same archiwa zaczęły aktywnie uczestniczyć w procesie podejmowania decyzji i planowania na szczeblu korporacyjnym. Jak podkreślali uczestnicy sympozjum z 2010 r., do najważniejszych funkcji archiwów biznesowych należy gromadzenie i ochrona dokumentów stanowiących dowody działalności, wartościowanie i selekcja dokumentacji bieżącej, ochrona pamięci korporacyjnej i zapewnienie właściwej komunikacji. Są one zaangażowane praktycznie we wszystkie dziedziny zarządzania, w tym działania prawne, finansowe, zarządzanie zasobami ludzkimi, nieruchomościami i środkami trwałymi, sprzedaż i marketing. Mają udział w realizacji zrównoważonego rozwoju, badań i ochrony środowiska oraz zapewnienia tożsamości i trwałej kultury korporacyjnej. Celem sympozjum było zatem pokazanie, na praktycznych przykładach i w szerokiej perspektywie międzynarodowej, w jaki sposób historia przedsiębiorstwa stała się narzędziem w służbie zarządzania, a archiwistyka biznesowa przekształciła się w specyficzną formę zarządzania wiedzą. Zwracano ponadto uwagę na dynamikę zarządzania dziedzictwem w przypadku nieprzewidywanych okoliczności, trudności czy zmian w zakresie zasad i wartości przedsiębiorstwa, takich jak upadłości, fuzje i przejęcia. W prezentacjach podejmowano

¹⁹ Informacja o wydarzeniu jest dostępna na stronie internetowej ICA SBA, zob.: ICA. Symposium “Corporate memory, a tool serving management”, Blois, France, 25-27 May 2010, <https://www.ica.org/en/symposium-corporate-memory-tool-serving-management-blois-france-25-27-may-2010> [dostęp: 15.07.2021].

²⁰ Broszura informacyjna dostępna do pobrania na stronie ICA SBA, zob. ibidem.

również kwestię tego, w jaki sposób starzejące się materialne lub niematerialne aktywa mogą być ponownie wykorzystywane w projektach odwołujących się do historii i tożsamości korporacyjnej.

Tematyka pierwszego sympozjum obejmowała większość najważniejszych kwestii, takich jak rola i relacje pomiędzy archiwum a przedsiębiorstwem, międzynarodowa różnorodność archiwów oraz konieczność wprowadzania ciągłych zmian, adaptacji i innowacji w archiwistyce biznesowej w celu zwiększenia jej potencjału i znaczenia dla działalności gospodarczej. Kwestie te stanowiły zapowiedź tematyki spotkań w kolejnych latach.

ICA SBL 2011 Tokio, Japonia

Drugie międzynarodowe sympozjum sekcji archiwów biznesowych miało miejsce w dniach 10–11 maja 2011 r. w Tokio w Japonii i było zorganizowane przez Shibusawa Eiichi Memorial Foundation przy wsparciu ICA SBL oraz Business Archives Association of Japan²¹. Spotkanie nosiło tytuł „The Value of Business Archives: Their Use by Japanese Companies and New Global Trends” i przyciągnęło ponad 100 uczestników oraz szerokie grono japońskich sponsorów i instytucji wspierających²².

Sympozjum w Tokio składało się z czterech sesji, z których pierwsze dwie, zatytułowane „The Power of History Marketing”, poświęcono międzynarodowym przykładom wykorzystania archiwów w działalności marketingowej. Trzecia nosiła tytuł „National Strategies and Business Archives” i dedykowana była prezentacji narodowych strategii rozwoju archiwistyki biznesowej w Chinach i Wielkiej Brytanii. Czwarta sesja – „Archives: A Tool for Change” – zawierała prezentacje członków biura SBL na temat tego, jak w pełni wykorzystać archiwa biznesowe jako zasoby zarządcze i intelektualne. Na koniec spotkania prelegenci wzięli udział w dyskusji plenarnej, w trakcie której poruszono wiele tematów i zagadnień związanych z działalnością oraz praktykami archiwów biznesowych, takimi

²¹ ICA. Symposium “The Value of Business Archives: Their Use by Japanese Companies and New Global Trends” Tokyo, Japan, 11 May 2011, <https://www.ica.org/en/symposium-value-business-archives-their-use-japanese-companies-and-new-global-trends-tokyo-japan-11> [dostęp: 15.07.2021].

²² Resource Center for the History of Entrepreneurship Shibusawa Eiichi Memorial Foundation. International Symposium: “The Value of Business Archives”, https://www.shibusawa.or.jp/english/center/network/01_icasbl/Tokyo/index.html [dostęp: 15.07.2021].

jak: dostęp do informacji o historii firmy, negatywne dziedzictwo firmy, relacje z muzeami korporacyjnymi, współpraca z archiwami publicznymi, promocja archiwów, zasady prowadzenia dokumentacji w organizacjach itp. Poruszono również kwestie kluczowej roli archiwów w działaniach podejmowanych w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu²³.

Materiały sympozjów zostały udostępnione online oraz wydane w formie e-booka pt. *Leveraging Corporate Assets: New Global Directions for Business Archives*²⁴. Tokijskie sympozjum kontynuowało debatę na temat wieloaspektowej wartości archiwów biznesowych i ich roli w zarządzaniu przedsiębiorstwem w obszarach takich jak: kwestie prawne, społeczna odpowiedzialność biznesu, zarządzanie ryzykiem, marketing, rozwój produktu, zarządzanie marką, relacje publiczne, marketing historyczny, edukacja, kultura organizacyjna itp. W oparciu o szerokie spektrum tematów organizatorzy wybrali trzy główne wątki: marketing historyczny, storytelling oraz proaktywność jako pożądana cecha archiwisty biznesowego. Kwestie te reprezentowały trzy czynniki, które w największym stopniu przyczyniają się do zwiększenia znaczenia archiwistyki i archiwistów w środowisku korporacyjnym oraz wskazywały kierunek dla archiwów biznesowych i codziennej pracy specjalistów ds. zarządzania dokumentacją i archiwami.

ICA SBL 2012 Kopenhaga, Dania

Trzecie międzynarodowe seminarium sekcji archiwów biznesowych miało miejsce w dniach 16–17 kwietnia 2012 r. w siedzibie archiwów firmy logistycznej A.P. Moller-Maersk w Kopenhadze. Sympozjum nosiło tytuł „With Constant Care... the Business Archivist in the 21st Century” i organizowane było pod patronatem ICA²⁵.

Sympozjum w Kopenhadze poświęcone było czterem głównym tematom: fuzje i dezinwestycje, organizacja i bieżąca działalność archiwum, zrównoważony

²³ Ibidem.

²⁴ *Leveraging Corporate Assets: New Global Directions for Business Archives*, Tokio 2012, https://www.shibusawa.or.jp/english/center/network/01_icasbl/Tokyo/leveraging.html [dostęp: 15.07.2021].

²⁵ ICA. International Seminar: “With Constant Care The Business Archivist in the 21st Century”; Copenhagen, Denmark, 16-17 April 2012, <https://www.ica.org/en/international-seminar-constant-care-business-archivist-21st-century-copenhagen-denmark-16-17-april> [dostęp: 15.07.2021].

rozwój w archiwach oraz zarządzanie dokumentacją elektroniczną²⁶. Prezentacja otwierająca pt. „W sercu firmy – archiwa, tożsamości i strategię” przedstawiała perspektywę historyków biznesu na potencjalną relację pomiędzy archiwami korporacyjnymi a tożsamością i strategią rozwoju firmy. Archiwa korporacyjne prezentowane były jako przydatne narzędzie przy definiowaniu tożsamości i odrębności korporacyjnej oraz jako źródło inspiracji. Problematyka fuzji i dezinwestycji została poruszona w czterech prezentacjach: w pierwszej zaprezentowano przykłady wyzwań jednoczesnego zarządzania wieloma archiwami bankowymi w ramach jednej z włoskich grup finansowych. W drugiej omówiono proces dokumentowania obiektów fizycznych, procesów pracy i interakcji społecznych w toku likwidacji dużego przedsiębiorstwa przemysłowego na przykładzie The Odense Steel Shipyard 1918–2011. Trzecia prezentacja poświęcona była procesowi zarządzania historią i stopniowego zrastania się tożsamości marek w ramach grupy Volkswagen. Czwarta pokazywała, w jaki sposób fuzje niemieckich firm chemicznych wpłynęły na strukturę Archiwów Korporacyjnych Evonik Industries. Na temat organizacji i bieżącej działalności archiwum ogłoszono trzy wystąpienia, poświęcone następującym zagadnieniom: doświadczeniom banku HSBC w zakresie wyzwań, możliwości i strategii rozszerzenia oferowanych usług archiwalnych; nowym możliwościom rozwoju i kontroli archiwów poprzez powstanie nowej funkcji Menedżera Pamięci na przykładzie grupy Saint-Gobain; projektowi Domu Pomysłów LEGO jako sposobu na utrzymanie i rozwijanie rozumienia autentycznej tożsamości, kultury i wartości marki. W zakresie problematyki zrównoważonego rozwoju w archiwach zaprezentowano zagadnienia wykorzystania zasobów archiwów jako wsparcia firmy Maersk we wdrażaniu założeń zrównoważonego rozwoju oraz przekształcenia go w przewagę konkurencyjną, kwestie niskoenergetycznych rozwiązań umożliwiających zrównoważony rozwój zgodny z wytycznymi w zakresie przechowywania i ekspozycji materiałów archiwalnych oraz projektowania pasywnego i energooszczędnych rozwiązań architektonicznych w budownictwie archiwalnym na przykładzie firmy Clarks. Sesja poświęcona zarządzaniu dokumentacją elektroniczną obejmowała tematykę wdrożenia normy ISO 30300 jako standardu wspierającego lepsze przechowywanie dokumentacji biznesowej, polityk bezpieczeństwa i zarządzania dokumentacją cyfrową, przykładowych narzędzi i rozwiązań w obszarze selekcji, przechowywania i standaryzacji dokumentów i innych materiałów cyfrowych w przypadku małych firm

²⁶ Ibidem.

i indywidualnych darczyńców oraz standardów zarządzania danymi w organizacji i ich wdrożeniu na przykładzie szwedzkiej Służby Żeglugi Powietrznej (LFV). Zaprezentowano także wykorzystanie zbiorów historycznych i bieżących Archiwum Roche jako wsparcia globalnego zarządzania dokumentacją oraz zastosowanie zasad klasycznej archiwizacji.

ICA SBL 2013 Bazylea, Szwajcaria

Czwarte międzynarodowe seminarium odbyło się w siedzibie archiwów szwajcarskiej firmy farmaceutycznej F. Hoffmann-La Roche Ltd. w dniach 14–15 kwietnia 2013 r. pn. „Crisis, Credibility and Corporate History: Tackling the Archive’s Conflict Between Scientific History and Marketing”²⁷.

Spotkanie koncentrowało się na potencjalnym konflikcie między nauką historyczną a wymaganiami współczesnego marketingu historycznego²⁸. Składało się z pięciu paneli tematycznych, pn. „Marking out the extremes in corporate history”, „Novel approaches in corporate history: selected examples”, „Historical writing: no more tales of heroes and myths!”, „Scientific credibility and getting across the message: can we bridge the gap?”, „The global scale of corporate history: Changing expectations in changing environments”²⁹.

Wśród przedstawionych wykładów, kilka zasługuje na przybliżenie. Prezentacja korporacji A.P. Moller-Maersk, dotyczyła dwóch dużych projektów monograficznych, które zmieniły jej podejście do badań historycznych i komunikacji. Ich autorzy pokazali rolę archiwistów w dokumentowaniu i utrwalaniu historii firmy i umiejętnym łączeniu profesjonalizmu z subiektywną prezentacją wpływu firmy na społeczeństwo, jednostki i branże. Prezentacja firmy Nestlé podsumowała jej doświadczenia w zakresie kilku projektów historycznych. Zwrócono uwagę na konieczność jasnego określenia zadań komunikacyjnych i docelowych odbiorców publikacji oraz możliwość projektowania historii korporacyjnej w różnym zakresie i formie, dopasowując je do oczekiwań różnych grup odbiorców. Z kolei archiwi-

²⁷ ICA. International Seminar: “Crises, Credibility and Corporate History: tackling the archive’s conflict between scientific history and marketing” Basel, Switzerland, 14–16 April 2013, <https://www.ica.org/en/international-seminar-%E2%80%9Ccrises-credibility-and-corporate-history-tackling-archive%E2%80%99s-conflict-between> [dostęp: 15.07.2021].

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

sta firmy Roche skupił się na potencjale i ograniczeniach stosowania naukowych metod badawczych w badaniach prowadzonych przez archiwistów zatrudnionych w sektorze prywatnym. Podjęto także kwestie, w jaki sposób współczesna historia biznesu, inspirowana teoretycznym podejściem nauk społecznych, może z jednej strony gwarantować spełnienie kryterium naukowości publikacji, a z drugiej wspierać działania marketingowe bądź zarządzanie reputacją firmy. Poruszono temat wykorzystania biografistyki historycznej jako ważnego medium rozumienia historii. W kolejnych wystąpieniach podjęto zagadnienie alternatywnych form organizacji kampanii informacyjnych, działań marketingowych i obchodów rocznicowych z wykorzystaniem narzędzi storytellingu. W ramach case study przedstawiono przykłady wykorzystania zbiorów archiwów biznesowych i dziedzictwa firmy.

Seminarium w Bazylei w znaczący sposób pogłębiło debatę i refleksję nad tradycjami i nowym wymiarem historii korporacji. Materiały konferencyjne zostały wydane w formie publikacji pt. *Crisis, Credibility and Corporate History*³⁰.

ICA SBL 2014 Londyn, Wielka Brytania

Piąte międzynarodowe seminarium odbyło się 14–15 kwietnia 2014 r. w siedzibie firmy Unilever w Londynie³¹. Sympozjum nosiło tytuł „From Factory to Facebook: New Ways to Engage with Business Archives” i – jak wynika z nazwy – jego tematem przewodnim było wykorzystanie mediów społecznościowych w komunikacji dotyczącej zbiorów archiwalnych³².

Podczas seminarium odbyło się 7 paneli. Podczas pierwszego, pn. „How business archives are perceived externally”, poruszano kwestie efektów realizacji brytyjskiej narodowej strategii archiwów biznesowych³³, wdrożenia systemu

³⁰ Zob.: *Crisis, Credibility and Corporate History*, ICA Studies, red. A. Bieri, Liverpool University Press, Liverpool 2015, https://books.google.pl/books/about/Crisis_Credibility_and_Corporate_History.html?id=Y5o6DwAAQBAJ&redir_esc=y [dostęp: 15.07.2021].

³¹ Na temat wydarzenia, zob.: ICA. From Factory to FaceBook: new ways to engage with business archives, London, England, 14–15 April 2014, <https://www.ica.org/en/factory-facebook-new-ways-engage-business-archives-london-england-14-15-april-2014> [dostęp: 20.07.2021].

³² Sprawozdanie z konferencji w Londynie dostępne jest w newsletterze Fundacji Shibusawa – zob. Newsletter archiwalny nr 51 Fundacji Shibusawa dostępny w języku japońskim pod adresem: <https://www.shibusawa.or.jp/center/ba/bn/20140611.html> [dostęp: 20.07.2021].

³³ The National Archives. The National Strategy for Business Archives (England and Wales), 2009 <https://www.nationalarchives.gov.uk/archives-sector/projects-and-programmes/business-archives-strategy/> [dostęp: 20.07.2021].

certyfikacji usług archiwalnych, znaczenia archiwów biznesowych w edukacji i badaniach naukowych oraz potencjału współpracy ze szkołami biznesu, a także kluczowej roli archiwistów biznesowych w kształtowaniu wizerunku archiwów biznesowych wśród użytkowników oraz dziennikarzy, mediów i opinii publicznej. Drugi panel – „National Strategies for England, Scotland and Wales” – poświęcony był działaniom podejmowanym w ramach brytyjskiej strategii na rzecz archiwów biznesowych, w tym pracom zespołu zarządzania kryzysowego London Metropolitan Archives, sposobom docierania do nowych interesariuszy poprzez popularyzację zasobu przez Scottish Business Archives Council, a także działaniom inicjowanym przez Walijską Radę Archiwów. Trzeci panel, pn. „Marketing the heritage”, składał się z wykładu plenarnego nt. projektu społecznego „Sunlight” firmy Unilever i trzech prezentacji poruszających tematy: marketingowego wykorzystania cyfrowych materiałów archiwalnych przez archiwa Coca-Coli; reorganizacji archiwów i rozwoju marketingu historycznego marki Mondelez po jej wydzieleniu z firmy Kraft Foods; wykorzystania archiwów i historii przez dom towarowy Fortnum & Mason do budowy wizerunku firmy. Czwarty panel – „Marketing the corporate museum in the 21 century” – uwzględniał 3 prezentacje poruszające kwestie strategii komunikacji i wykorzystania mediów społecznościowych w promocji historii marki Guinness, planów utworzenia centrum historii i nauki firmy Alliance Boots oraz kreatywnych strategii prezentowania historycznego dziedzictwa marek i firm przez ARTCHIVIUMlab. Piąty panel – „The brave new world of social media” – zawierał wykład na temat dostosowania kultury i narracji globalnej marki do lokalnej społeczności oraz 3 prezentacje omawiające realizację strategii komunikacji w mediach społecznościowych Royal Bank of Scotland, projekt regularnego publikowania w mediach społecznościowych materiałów związanych z historią firmy Maersk oraz projekt MAST stanowiący narzędzie do standaryzacji archiwów mobilnych na platformach Android i Apple. Ostatnie dwa panele nosiły ten sam tytuł – „New developments and best practice case studies” – i przedstawiały najlepsze praktyki w zakresie wykorzystania mediów społecznościowych przez archiwa i muzea oraz tworzenia aplikacji i wirtualnych archiwów firmowych.

Seminarium w Londynie można uznać za przełomowe, ponieważ (oprócz tradycyjnych uczestników reprezentujących naukowców, sektor publiczny i firmy będące w posiadaniu archiwów) zdołało przyciągnąć nowe grono uczestników

z sektora technologicznego, mediów społecznościowych oraz sektora pozarządowego. Spotkanie pokazało strategiczne znaczenie archiwów biznesowych oraz nakreśliło potencjalne ścieżki ich rozwoju.

ICA SBA 2015 Włochy, Mediolan

Było to pierwsze seminarium organizowane pod nową nazwą ICA SBA³⁴. Konferencja miała miejsce w dniach 15–16 czerwca 2015 r. w Mediolanie, w siedzibie włoskiego stowarzyszenia muzealników i archiwistów biznesowych Museimpresa³⁵. Nosiła tytuł „Creating the Best Business Archive – Achieving a Good Return on Investment”³⁶. Głównymi patronami wydarzenia byli producent opon Pirelli³⁷ oraz bank Intesa Sanpaolo³⁸.

Tematy paneli poruszały kwestie włoskiej archiwistyki biznesowej, innowacyjnych modeli zarządzania archiwami, archiwistyki biznesowej w krajach rozwijających się, wyzwań i nowych usług archiwistycznych, rozpowszechniania wiedzy o archiwach biznesowych wewnątrz organizacji oraz poza nią, wykorzystania kolekcji fotograficznych i multimedialnych oraz budowania zespołów archiwalnych³⁹. Podczas konferencji zaprezentowano również przebieg prac nad publikacją pt. *The International Business Archives Handbook*⁴⁰.

Głównym wnioskiem płynącym z dyskusji, która toczyła się podczas konferencji, była heterogeniczność modeli funkcjonowania archiwistyki biznesowej

³⁴ Było to również pierwsze seminarium, w którym autorzy artykułu uczestniczyli osobiście.

³⁵ Na temat stowarzyszenia, zob.: Museimpresa, <https://museimpresa.com/> [dostęp: 6.06.2021].

³⁶ Na temat konferencji, zob.: ICA. SBA Conference “Creating the best business archive”, Milan, Italy, 15-16 June 2015, <https://www.ica.org/en/sba-conference-%E2%80%9Ccreating-best-business-archive%E2%80%9D-milan-italy-15-16-june-2015-2015-ica-sba-conference> [dostęp: 20.07.2021].

³⁷ Więcej na temat patrona, zob.: Museimpresa. Findazione Pirelli, <https://museimpresa.com/associati/fondazione-pirelli/> [dostęp: 6.06.2021].

³⁸ Więcej na temat patrona, zob.: Museimpresa. Intesa Sanpaolo, <https://museimpresa.com/associati/archivio-storico-del-gruppo-intesa-sanpaolo/> [dostęp: 6.06.2021].

³⁹ Konferencja w Mediolanie jest jednym z najlepiej udokumentowanych spotkań ICA SBA. Program konferencji oraz materiały pokonferencyjne w postaci prezentacji są dostępne online, zob.: ICA. SBA Conference “Creating the best business archive”, <https://www.ica.org/en/sba-conference-%E2%80%9Ccreating-best-business-archive%E2%80%9D-milan-italy-15-16-june-2015-2015-ica-sba-conference> [dostęp: 6.06.2021].

⁴⁰ Zob.: F. Pino, *Creating the Best Business Archive. Achieving a good return on investment*, Hoepli, Mediolan 2017.

w różnych krajach świata wynikająca z różnorodnych uwarunkowań historycznych, społeczno-kulturowych, prawno-politycznych oraz biznesowych. Jeannette Strickland, próbując dokonać podsumowania wspomnianych modeli, wyróżniła wśród nich następujące: wewnątrzfirmowe (np. archiwa Coca-Coli, Roche, Maersk); fundacji (np. archiwa Fundacji Rothschildów); specjalistyczne repozytoria (np. The History Factory); archiwa narodowe i regionalne (Danish National Business Archives, Westphalian Business Archive); uniwersyteckie (np. University of Glasgow Scottish Business Archive); muzealne (Museum of Science & Industry, Manchester) oraz archiwa publiczne skupiające informacje o kilku branżach (np. London Metropolitan Archives)⁴¹. Obserwując dyskusję, można było również zauważyć pewne tendencje sugerujące preferowanie określonych modeli przez poszczególne kraje. W Chinach i Arabii Saudyjskiej dominowały modele centralne. W USA, Indiach i Japonii – wewnątrzfirmowe i fundacje; rozwijano także specjalistyczne repozytoria świadczące usługi archiwistyczne. We Włoszech i Niemczech przyjęły się modele silnych archiwów regionalnych. W Szwecji i Norwegii – publiczne i partnerstw publiczno-prywatnych. W Wielkiej Brytanii i Australii spotkać można modele współpracy z uczelniami. Skala wyzwania, jakim jest dokumentowanie historii działalności gospodarczej oraz różnorodność tej działalności sprawiała, że w każdym z tych krajów, nawet w przypadku istnienia modelu dominującego, pozostawało wystarczająco dużo przestrzeni dla całej gamy przedsiębiorstw prywatnych i indywidualnych aktorów zajmujących się archiwistyką biznesową we własnym zakresie i według własnych potrzeb. Ostatnim wnioskiem płynącym z wystąpień było spostrzeżenie, że pomimo różnic w modelu funkcjonowania bądź miejscu zatrudnienia, archiwistów biznesowych łączyły podobne wyzwania i zainteresowania, stanowiące fundament unikalnej tożsamości zawodowej. W końcu, w kontekście niniejszej publikacji, zastanawiający był fakt braku uczestników z Polski oraz małej liczby uczestników z regionu Europy Środkowej i Wschodniej reprezentowanej przez pojedynczych archiwistów z Czech (archiwum Bata) oraz Węgier (archiwum Tungsram).

⁴¹ J. Strickland, Models of management for business archives: an overview (prezentacja multimedialna), <https://www.ica.org/en/sba-conference-%E2%80%9Ccreating-best-business-archive%E2%80%9D-milan-italy-15-16-june-2015-2015-ica-sba-conference> [dostęp: 6.06.2021].

ICA SBA 2016 Atlanta, Stany Zjednoczone

Kolejne doroczne seminarium ICA SBA odbyło się w siedzibie The Coca-Cola Company w Atlancie w Stanie Georgia w dniach 4–5 kwietnia⁴². Jego tematem przewodnim był zrównoważony rozwój. Przyciągnęło ono 130 archiwistów biznesowych z szesnastu krajów. Dwudniowa konferencja składała się z dwóch wykładów panelowych, piętnastu prezentacji, dyskusji oraz zwiedzania Archiwów Coca-Coli⁴³.

Zgodnie z tematem przewodnim seminarium, uczestnicy dyskutowali o tym, jak utrzymać archiwum, w jaki sposób placówki archiwalne mogą przyczynić się do wprowadzenia zrównoważonych wzorców biznesowych i jak archiwa mogą wspierać rozwój marki. Konferencję rozpoczęły dwie prezentacje. Pierwsza z nich poświęcona była Agendzie 2030 Global Compact Organizacji Narodów Zjednoczonych i temu, w jaki sposób archiwiści biznesowi mogą wspierać firmy w identyfikacji ich celów wpisujących się w ideę zrównoważonego rozwoju. Druga prezentacja dotyczyła inicjatyw w zakresie zrównoważonego rozwoju podejmowanych przez Coca-Colę i przypadkom, w których w archiwach przeprowadzono kwerendę w poszukiwaniu historii o dziedzictwie firmy. Kolejne referaty wygłosili archiwiści, którzy omawiali zagadnienie zrównoważonego rozwoju w swoich archiwach i firmach. Przedstawiciel Business Archives Council for Scotland pokazywał, w jaki sposób wykorzystano zrównoważony rozwój jako argument za uruchomieniem programu archiwów korporacyjnych w firmie Macallan Whisky. Program miał docelowo zapewnić rozwój świadomości na temat marki wśród konsumentów oraz wesprzeć rozwój produktów i ochronę praw własności intelektualnej firmy. Archiwiści z firmy A.P. Moller-Maersk poruszyli kluczowe pytania o relacje pomiędzy firmą a społeczeństwem, godzeniem ochrony praw człowieka z obowiązkami organizacji oraz roli archiwisty w udostępnianiu archiwów prywatnych. Archiwiści The Coca-Cola Company oraz Guinness w swoich prezentacjach przywołali przykłady bezpośredniego zaangażowania archiwów w obecny i przyszły rozwój produktów. Największe zainteresowanie uczestników

⁴² Więcej o konferencji, zob.: ICA. SBA 2016 Conference at Coca-Cola in Atlanta, United States, <https://www.ica.org/en/sba-2016-conference-coca-cola-atlanta-united-states> [dostęp: 20.07.2021].

⁴³ Sprawozdanie z konferencji jest dostępne na stronie Amerykańskiego Stowarzyszenia Archiwistów, zob.: T. Ryan, *Sustainability In Business Archives*, https://mydigitalpublication.com/publication/?i=301933&article_id=2481678&view=articleBrowser&ver=html5 [dostęp: 20.07.2021].

wzbudziła jednak dyskusja panelowa na temat szkolenia i mentoringu archiwistów w świecie korporacji. Dyskusja ta dostarczyła kilku pomysłów na poprawę szkoleń i rzuciła nieco światła na obecne praktyki stosowane w różnych krajach świata. Pierwszy dzień konferencji SBA ICA 2016 zakończył się zwiedzaniem Archiwum Coca-Coli. Drugiego dnia zaplanowano kolejnych dziesięć prezentacji. Wygłosili je prelegenci reprezentujący branże telekomunikacyjną, bankową, odzieżową, przemysłu alkoholowego, kosmetyczną oraz przedstawiciel legendarnej firmy Harley-Davidson. W trakcie prezentacji kontynuowano dyskusję o tym, w jaki sposób archiwa mogą przyczynić się do wprowadzenia zrównoważonych wzorców biznesowych i wspierać rozwój marki.

Podsumowując, szeroki zakres tematów i zróżnicowana grupa referentów, pozwoliły uczestnikom lepiej zrozumieć globalne praktyki i standardy, uzyskać nowe perspektywy i pomysły, które mogli zastosować we własnym archiwum, a także, co nie mniej ważne, lepiej poznać międzynarodową społeczność archiwów biznesu.

ICA SBA 2017 Sztokholm, Szwecja

W dniach 4–6 kwietnia 2017 r. w Sztokholmie miała miejsce konferencja ICA SBA zatytułowana „The Future Role of Business Archives”⁴⁴. Spotkanie odbyło się w Eric Ericsson Hall⁴⁵, a jego głównym gospodarzem było szwedzkie stowarzyszenie archiwistyki biznesowej Centre for Business History⁴⁶.

Zgodnie z hasłem przewodnim konferencji, tematy poszczególnych paneli koncentrowały się na teraźniejszej i przyszłej roli, jaką archiwa powinny pełnić w biznesie i szeroko pojętym społeczeństwie. Ogromną zaletą sztokholmskiej konferencji był fakt udostępnienia nagrań wideo z wydarzenia na jego stronie internetowej⁴⁷. Ze względu na tematykę, konferencją zainteresowanych było wiele

⁴⁴ Strona internetowa wydarzenia, zawierająca program oraz nagrania video ze wszystkich wystąpień, jest dostępna pod adresem: Centre for Business History. ICA SBA 2017: „The Future Role of Business Archives”, <https://www.naringslivshistoria.se/en/cfn-nyheter/future-role-business-archives/> [dostęp: 6.06.2021].

⁴⁵ Eric Ericsson Hall, <https://ericericssonhallen.se/> [dostęp: 6.06.2021].

⁴⁶ Więcej na temat stowarzyszenia, zob.: Centre for Business History, <https://www.naringslivshistoria.se/en/cfn-nyheter/filmserie-om-sparbanksiden-och-sparbankernas-historia/> [dostęp: 6.06.2021].

⁴⁷ Zob. Centre for Business History. ICA SBA 2017...

znanych marek, takich jak Wikimedia, IKEA, Martini, Mercedes-Benz, Adidas, Budweiser i Hallmark. Ich przedstawiciele omówili rolę archiwów w tych przedsiębiorstwach⁴⁸. Konferencja przyciągnęła również firmy zajmujące się w sposób komercyjny promocją organizacji w oparciu o ich historię⁴⁹ oraz wielu historyków biznesu interesujących się tematyką wykorzystania historii w szeroko rozumianym marketingu⁵⁰.

Podczas konferencji zwrócono uwagę na znaczenie transparentności i rolę archiwów biznesowych w kształtowaniu otwartego dostępu do źródeł historycznych. Zagadnienia te poruszone były także podczas warsztatu poświęconego roli i wyzwaniom archiwów biznesowych w najbliższej przyszłości. Jego uczestnicy zwracali uwagę m.in. na rosnące oczekiwania transparentności, otwartego i nieograniczonego dostępu do archiwów prywatnych przedsiębiorstw, na rosnącą presję i konieczność wnoszenia wartości dodanej archiwów biznesowych do działalności komercyjnej firm oraz na potencjał wykorzystania historii i archiwów w komunikacji marketingowej. Kolejnym podejmowanym tematem była relacja pomiędzy archiwami i nauką, zarówno na poziomie instytucjonalnym, rozumianym jako współpraca archiwów biznesu i uczelni, jak i na poziomie indywidualnym, rozumianym jako współpraca archiwistów i historyków biznesu. W kilku prezentacjach poruszono kwestię roli archiwów biznesowych w kształtowaniu tożsamości lokalnych społeczności, zachowaniu dziedzictwa przemysłowego i kulturowego oraz rozwoju turystyki regionalnej. Zarówno przedstawiciele przedsiębiorstw, jak i historycy biznesu zwracali uwagę na potencjał archiwów w budowaniu atrakcyjnych, a jednocześnie opartych na faktach narracji historycznych, zwiększających atrakcyjność marek. Część wystąpień odnosiła się także do przyszłych wyzwań – roli archiwów biznesowych w cyfrowym świecie.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Jedną z najbardziej znanych firm działających w tym obszarze, której założyciel wygłaszał prezentację podczas konferencji, jest History Factory od 40 lat specjalizująca się w kampaniach marketingowych opartych na historii. Więcej na temat firmy, zob.: History Factory, <https://www.historyfactory.com/> [dostęp: 6.06.2021].

⁵⁰ W literaturze z obszaru historii biznesu obecny jest cały nurt określany mianem „Uses of the past”, który koncentruje się na kwestiach wykorzystania historii w komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, budowaniu tożsamości i marketingu firmy. Za flagowy artykuł z tego nurtu można uznać: W.M. Foster, D.M. Coraiola, R. Suddaby, J. Kroezen, D. Chandler, *The strategic use of historical narratives: A theoretical framework*, „Business History” 59 (8), 1176–1200.

ICA SBA 2017 Mumbaj, Indie

Rok 2017 charakteryzował się wyjątkową aktywnością ICA SBA: 5–6 grudnia 2017 odbyła się dodatkowa konferencja pn. „Going Back to the Future: The Role of Corporate Archives in Reshaping Brand Identity and the Corporate Culture”⁵¹. Gospodarzem była znana indyjska korporacja Godrej & Boyce Mfg. Co. Ltd. w Mumbaju.

Tematem przewodnim konferencji była rola archiwów biznesowych w budowaniu tożsamości organizacyjnej i identyfikacji wizualnej marki. Obrady konferencji i dyskusje skupione były wokół czterech zagadnień: roli archiwów biznesowych w budowaniu tożsamości organizacyjnej, lekcji z historii nt. wykorzystania dziedzictwa korporacyjnego jako narzędzia przywództwa, zrozumienia i redefinicji podstawowych założeń i wartości firmy, wykorzystania pamięci organizacyjnej jako narzędzia edukacyjnego oraz roli pamięci korporacyjnej w kształtowaniu przyszłej strategii biznesowej. Konferencja podzielona była na 8 sesji dyskusyjnych i obejmowała 16 prezentacji⁵².

Podczas pierwszej sesji przedstawiono 3 prezentacje, poświęcone przykładom wykorzystania archiwów biznesowych do rozwijania wartości marki, odkrywania i redefinicji tożsamości organizacyjnej oraz zwiększania wiarygodności przedsiębiorstwa w firmach takich jak Roche, Maersk oraz IKEA. Druga sesja obejmowała dwie prezentacje przedstawicieli Rothschild Archive i Bata Shoe Company nt. wykorzystania historii przez korporacje międzynarodowe w procesie marketingu i komunikacji tożsamości do społeczności lokalnych. Podczas trzeciej sesji odbyły się dwie prezentacje archiwistów z firm Evonik oraz Cipla poświęcone rozwojowi wartości i budowie tożsamości organizacyjnej w oparciu o historie działań społecznych. Na zakończenie pierwszego dnia konferencji odbyła się dyskusja panelowa poświęcona historii mówionej korporacji. Tracey Panek pokazała, w jaki sposób rejestracja historii mówionej projektantów jest skutecznie wykorzystywana w firmie Levis do uchwycenia dziedzictwa niematerialnego firmy. Dr Indira Chowdhury skupiła się na tym, w jaki sposób historia mówiona pozwala na lepsze

⁵¹ Więcej na temat konferencji, zob.: 2017 Annual Conference of Section of Business Archives (SBA) of the ICA, <https://www.ica.org/en/2017-annual-conference-of-section-of-business-archives-sba-of-the-ica> [dostęp: 20.07.2021]. Wszystkie prezentacje zostały udostępnione na oficjalnym kanale Youtube Godrej Archives – zob.: <https://www.youtube.com/channel/UCGN-toQJx94guoF3nclCXuJg> [dostęp: 20.07.2021].

⁵² Program wydarzenia jest dostępny na stronie internetowej: Godrej Archives, <https://archives.godrej.com/ICA-SBA-Conference-2017.html> [dostęp: 20.07.2021].

zrozumienie wartości firmy, która po ich sformułowaniu przez założycieli jest następnie reinterpretowana i asymilowana przez członków organizacji. Piąta sesja rozpoczynająca drugi dzień konferencji uwzględniała dwie prezentacje i poświęcona była studiom przypadku marek takich jak Ericsson, ICA, Swarovski i Alecta oraz Reebok, które aktywnie inwestowały w rozwój i wykorzystanie swojej historii w celu wzmocnienia marki, jak i organizacji. Szósta sesja uwzględniała dwie prezentacje przedstawicieli szkół biznesu i poświęcona była znaczeniu studiowania historii biznesu w szkołach zarządzania oraz wynikiom badania naukowego, potwierdzającym, że wykorzystanie zbiorów archiwów w procesie decyzyjnym przez menedżerów wyższego szczebla przyczyniło się do lepszych decyzji i wyników finansowych Banku Barclays. Siódma sesja uwzględniała trzy prezentacje; poświęcona była m.in. wartościom korporacyjnym zakorzenionym w historii japońskiej firmy Nissin Foods Group oraz wartościom założycieli indyjskiego konsorcjum Tata Grup. Szczególnie interesująca była prezentacja dotycząca przemodelowania zasad funkcjonowania archiwów zakładowych w chińskich przedsiębiorstwach, które, aby uniknąć marginalizacji, porzuciły tradycyjne zadania i wyspecjalizowały się w procesach gromadzenia i analizy danych oraz świadczeniu usług badawczych. Ostatnia, ósma sesja uwzględniała dwie prezentacje przedstawicieli Godrej oraz History Factory, dotyczące wykorzystania dziedzictwa historycznego i zbiorów archiwalnych w projektowaniu nowych produktów i wzmacnianiu tożsamości firmy.

Konferencja w Indiach dostarczyła popartych przykładami argumentów na rzecz wykorzystania archiwów biznesowych do budowy tożsamości organizacyjnej, komunikacji wartości i kultury organizacyjnej oraz komunikacji wartości reprezentowanych przez markę.

ICA SBA 2018 Pekin, Chiny

W dniach 16–17 maja 2018 r. w Pekinie odbyła się konferencja zatytułowana „Archiwa ułatwiają innowacyjność i rozwój przedsiębiorstw”⁵³. Gospodarzem konferencji była Państwowa Administracja Archiwów Chin (SAAC), podczas gdy

⁵³ Na temat konferencji, zob.: ICA. David Fricker, ICA President, at the international Conference on Business Archives in Beijing, China, <https://www.ica.org/en/david-fricker-ica-president-at-the-international-conference-on-business-archives-in-beijing-china> [dostęp: 6.06.2021].

ICA SBA pełniło rolę współorganizatora. Współorganizatorami ze strony chińskiego przemysłu był Bank of China (BOC) oraz State Grid Corporation (SGCC).

W konferencji, poza przedstawicielami gospodarzy i ICA (przewodniczący David Fricker), uczestniczyli m.in. przedstawiciele firm i instytucji chińskich, takich jak: China Aerospace Science and Technology Corporation, State Grid Corporation of China, Guotai Junan Securities, Industrial Commercial Bank of China, BYD Auto Company Bank of China, HUAWEI Technology Co. LTD. oraz Sinochem Group, a także HSBC Archives (HongKong), Shibusawa Eiichi Memorial Foundation (Japonia), Levi Strauss & Co. Archives (USA), Russian National Economic Archives (Rosja) oraz Akademii Leona Koźmińskiego (Polska)⁵⁴. Konferencja połączona była z wizytami w muzeach korporacyjnych przedsiębiorstw Bank of China oraz State Grid Corporation, a także wizytą w First Historical Archives of China in the Imperial Palace.

Z merytorycznego punktu widzenia konferencja oferowała rzadką możliwość wglądu w sytuację archiwistyki biznesowej w Chińskiej Republice Ludowej. Niezwykle interesujące było znacząco różne podejście archiwistów chińskich i międzynarodowych do problematyki konferencji, wyraźnie widoczne w prezentowanych wystąpieniach. Podczas gdy prezentacje międzynarodowe koncentrowały się na roli archiwów w zachowaniu pamięci o przeszłości oraz na kwestiach budowy relacji ze społecznością lokalną, prezentacje chińskich uczestników, zgodnie z tematem przewodnim konferencji, skupiały się na przyszłości i roli archiwów we wspieraniu innowacyjności i rozwoju przedsiębiorstw. Jednym z najcenniejszych i nowatorskich wniosków płynących z konferencji była unikalna perspektywa chińskich archiwistów biznesowych, którzy koncentrowali się na rewolucji technologicznej w archiwistyce, kładąc nacisk na budowę zaawansowanych systemów informatycznych, umożliwiających rozwój archiwów cyfrowych, gromadzących i przetwarzających w czasie rzeczywistym wszystkie dane generowane przez przedsiębiorstwo. Dodatkowo niezwykle ciekawe wnioski dotyczące różnorodności chińskich tradycji archiwistycznych oraz treści i sposobu budowania narracji historycznych nasuwały się podczas wizyt w muzeach korporacyjnych Bank of China, State Grid oraz w jednym z najważniejszych archiwów chińskich – Pierwszym Archiwum Historycznym w Pekinie.

⁵⁴ Prezentacja miała charakter współautorski z Fundacją KARTA i dotyczyła potencjału wykorzystania doświadczeń z rozwoju sieci archiwów społecznych w promocji archiwów biznesowych w Polsce.

ICA SBA 2018 Londyn, Wielka Brytania

W dniach 14–15 listopada 2018 r. w Londynie odbyła się łączona konferencja brytyjskiej Rady Archiwów Biznesowych (BAC)⁵⁵ oraz ICA SBA. Konferencja nosiła tytuł: „Can you believe it...? Business archives and trust” i odbyła się w siedzibie brytyjskiego Archiwum Narodowego w Kew pod Londynem⁵⁶. Hasłem przewodnim konferencji było zaufanie, rozumiane jako zaufanie do dokumentacji zarówno papierowej, jak i cyfrowej, zaufanie do usług informacyjnych i ich obsługa, a także budowanie zaufania do biznesu w oparciu o archiwa oraz wpływu na nie różnic kulturowych⁵⁷.

Głównym wnioskiem płynącym z konferencji było podkreślenie fundamentalnej roli zaufania w zawodzie archiwisty biznesowego oraz w funkcjonowaniu archiwów biznesowych jako instytucji. Autorzy prezentacji zwracali uwagę na wielowymiarowość pojęcia zaufania. Tematyka pierwszego panelu skupiona była na roli materiałów archiwalnych i archiwistów jako powierników zaufania społecznego, szczególnie w epoce postprawdy, oraz na możliwościach związanych z zastosowaniem technologii blockchain do zabezpieczania i uwierzytelniania cyfrowych zbiorów archiwalnych. Podczas innych paneli poruszano znaczenie standardów i akredytacji jako gwarancji zaufania do jakości zbiorów archiwalnych znajdujących się w posiadaniu prywatnych przedsiębiorstw. Omówiono także dobre praktyki i przykłady budowania zaufania w relacjach z szerszym otoczeniem społecznych i biznesowym, pokazując jak historia i archiwa mogą być wykorzystywane w badaniach oraz popularyzacji firm z branży finansowej i ubezpieczeniowej. Na wyróżnienie zasługiwała prezentacja prof. Susie J. Pak prezentująca niezwykle inspirujące badania historyczne prowadzone całkowicie niezależnie w archiwach firmy J.P. Morgan. Nie zabrakło również dyskusji o tematach trudnych, w tym roli transparentności i otwartego dostępu do archiwaliów w odzyskiwaniu zaufania społecznego, szczególnie w przypadku niemieckich firm chemicznych funkcjonujących w czasie II wojny światowej bądź międzynarodowych korporacji prowadzących działalność w byłych koloniach. W ramach ostatniego

⁵⁵ Strona Internetowa BAC zawiera informacje o stowarzyszeniu i aktualnych wydarzeniach i jest dostępna pod adresem Business Archives Council, <https://businessarchivescouncil.org.uk/> [dostęp 15.06.2021].

⁵⁶ Informacja oraz szczegółowy program konferencji jest dostępny pod adresem Business Archives Council. 2018 Conference, <https://businessarchivescouncil.org.uk/documents/conference/> [dostęp 15.06.2021].

⁵⁷ Ibidem.

panelu przedstawiono międzynarodowe przykłady i wyzwania związane z rozwojem archiwów biznesowych w Japonii, Polsce i Indiach. Konferencja w Londynie zasługuje na uwagę również w kontekście rozwoju usług związanych z cyfryzacją i zabezpieczaniem zasobu archiwalnego, przyciągnęła bowiem wielu komercyjnych wystawców oferujących rozwiązania informatyczne z zakresu archiwistyki biznesowej⁵⁸.

ICA SBA 2019 San Francisco, Stany Zjednoczone

Kolejna doroczna konferencja ICA SBA odbyła się w dniach 17–18 września 2019 r. w siedzibie firmy Levi Strauss & Co. w San Francisco w Kalifornii⁵⁹. Nosiła tytuł „Business Archives & the Next Gold Rush”, a jej tematem przewodnim było poszukiwanie „złotych standardów” w ramach istniejących praktyk archiwów biznesowych oraz dyskusja nad rolą nowych technologii, Big Data i sztucznej inteligencji. W spotkaniu uczestniczyło ponad 100 uczestników z wielu krajów i 36 panelistów. Konferencja była transmitowana online, uczestnicy zwiedzili także muzeum korporacyjne legendarnego banku Wells Fargo.

Program konferencji obejmował dwa wykłady oraz dziewięć sesji plenarnych⁶⁰. Pierwszy wykład, zatytułowany „Designing to Zero”, koncentrował się na wykorzystaniu archiwów i historii w procesie tworzenia innowacji i projektowaniu w firmie Levi Strauss & Co. Podczas pierwszego panelu pn. „Future Trends: New Models in Technology Business Archives” zaprezentowano pracę archiwistów zatrudnionych w firmach wysokich technologii oraz wyzwania w zakresie ochrony dziedzictwa wynikające ze zorientowanej na przyszłość kultury Doliny Krzemowej. Drugi panel – „Gold Standards: Engaging Your Community” – poświęcony był doświadczeniom i najlepszym praktykom w zakresie upowszechniania wiedzy o roli archiwum oraz rozwijaniu relacji pomiędzy archiwami, a wewnętrznymi i zewnętrznymi interesariuszami firmy. Podczas trzeciego panelu pn. „Operational Excellence Activity” poruszono kwestie legitymizacji roli i wartości archiwów za

⁵⁸ Jedną z kluczowych firm obecnych na konferencji w Londynie była firma Preservica oferująca usługi w zakresie archiwistyki cyfrowej Preservica, <https://preservica.com/> [dostęp 15.06.2021].

⁵⁹ Strona internetowa konferencji, zob.: ICA SBA Conference, San Francisco, September 17–18, 2019, <http://archivistconnection.com/icasba2019/> [dostęp: 15.07.2021].

⁶⁰ Materiał z konferencji dostępny jest formie nagrań video na stronie internetowej konferencji, zob.: ibidem.

pomocą systemów wskaźników i certyfikacji archiwalnych. Czwarty panel – „Harnessing New Technology” – poświęcony był kwestii archiwów cyfrowych i kluczowej roli archiwistów biznesowych w długoterminowym zarządzaniu systemami bazodanowymi instytucji finansowych. Piąty panel – „Gold Standards: Positioning Your Archives” – przeznaczony był na dyskusję doświadczonych archiwistów biznesowych nt. strategii popularyzacji wiedzy i roli archiwów biznesowych w firmach takich jak McKinsey, Ford Motor czy Absolute. Drugi dzień konferencji rozpoczął się od wykładu nt. przyszłych trendów rozwoju technologii cyfrowych oraz roli, jaką będzie w nich odgrywać sztuczna inteligencja, po czym powrócono do formatu dyskusji panelowych. Szósty panel, zatytułowany „Leveraging Data in Entertainment Archives”, dotyczył szczegółowego omówienia przykładów pracy z danymi w archiwach przemysłu rozrywkowego. W sesji wzięli udział m.in. archiwiści z firm Lucasfilm, Walt Disney i Pixar Animations. W ramach siódmego panelu pt. „Mix It Up” omawiano inspirujące przypadki projektów archiwalnych w firmach Wells Fargo, Vanguard, Digital Revolution, Pernod Ricard, The Ballast Trust i SSM Health. Ósmy, zatytułowany „The Future Trends in Business Archives Panel Discussion”, poświęcony był dyskusji na temat szans i ograniczeń oferowanych środowisku archiwistów przez nowe technologie, takie jak sztuczna inteligencja czy maszynowe uczenie się. Ostatni, dziewiąty panel – „Gold Standards: Demonstrating Your Relevance” – uwzględnił trzy prezentacje na temat strategii i sposobów legitymizacji działań archiwów wewnątrz firm globalnych, takich jak Swarovski, Reebok i Godrej.

Konferencja w San Francisco w świadomy i skuteczny sposób zbudowała most pomiędzy wymiarem historycznym i potencjałem innowacyjnym archiwistki biznesowej, z jednej strony nawiązując do historii kalifornijskiej gorączki złota, a z drugiej wykorzystując lokalizację w pobliżu Doliny Krzemowej. Temat przewodni i narracja konferencji, a także poszczególne prezentacje, dowiodły, że historia stanowi niezwykle cenny zasób – zarówno dla szerokiej grupy współczesnych organizacji działających w epoce rewolucji przemysłowej, jak i wąskiej, wyspecjalizowanej branży wysokich technologii.

ICA SBA 2020 Kopenhaga, Dania

Czternaste seminarium ICA SBA pt. „The Weather Report: Outlooks and trends in business archives” planowane było w dniach 22–23 września 2020 r. i mia-

ło po raz kolejny odbywać się w siedzibie archiwów firmy A.P. Moller-Maersk, jednak już w maju zostało odwołane ze względu na pandemię COVID-19⁶¹.

ICA SBA 2021 Bazylea, Szwajcaria

Ostatnia z dotychczasowych konferencji ICA SBA miała miejsce 3 czerwca 2021 r. w siedzibie firmy Roche w Bazylei, jednak ze względu na ograniczenia podróżowania spowodowane pandemią Covid-19, spotkanie przeprowadzone zostało w formie webinaru⁶². Nosiło ono tytuł „A Global History for a Global Business: Roche’s 125 Year Anniversary” i – z okazji obchodów 125-lecia firmy – w całości poświęcone było kilkuletniemu projektowi opracowania i wydania historii korporacyjnej Roche.

Spotkanie składało się z prezentacji autorów monografii, którzy przedstawili jej poszczególne tomy: *Roche in Basel and Western Europe* (autor: Walter Hochreiter), *Roche in Eastern Europe* (autor: Juris Salaks), *Roche in North America and Latin America* (autor: Christian Helm), *Roche in Asia and Oceania* (autor: Tobias Ehrenbold) oraz *Roche in Africa* (autor: Ch. Hatzky i M. Rothmann)⁶³.

Główne wnioski płynące z konferencji dotyczyły współczesnego znaczenia projektów dotyczących badania i publikowania historii korporacyjnych. Projekt historii korporacyjnej Roche trwał cztery lata, uwzględniał międzynarodowy zespół autorski, który przeprowadził badania historyczne i archiwalne na pięciu kontynentach i był wspierany przez profesjonalne archiwum centralne firmy założone w 2012 r. W swoich prezentacjach autorzy publikacji podkreślali znaczenie zastosowania przejrzystego naukowego podejścia badawczego do opracowania historii korporacyjnej, zapewnionej przez firmę swobody badań oraz kluczową wartość zbiorów fotografii i historii mówionej. Podkreślano również duże znaczenie projektu w kontekście rozwoju zbiorów archiwów biznesowych firmy. Prelegenci zwrócili ponadto uwagę na wyzwania związane z badaniami

⁶¹ Informacja o odwołaniu konferencji jest dostępna na oficjalnym portalu ICA SBA w mediach społecznościowych, zob.: Facebook. ICA SBA, <https://www.facebook.com/ICASBA/photos/a.1526269517698948/2681694572156431/> [dostęp: 15.07.2021].

⁶² Nagranie z konferencji jest dostępne pod adresem: Roche. Webcast & Video Portal. A Global History for a Global Business: Roche’s 125 Year Anniversary - 03 Jun 2021, https://streaming-media.roche.com/media/A+Global+History+for+a+Global+BusinessA+Roche%27s+125+Year+Anniversary+-+03+Jun+2021/1_cq4ifuk [dostęp: 15.06.2021].

⁶³ Monografia jest dostępna w formie trzytomowego wydania: *Roche in the World 1896–2021...*

nad dziejami firmy od lat 90. wynikające z cyfryzacji dokumentacji. Na szczególne zainteresowanie zasługiwała prezentacja J. Salaksa poświęcona badaniom i opracowaniu historii Roche w Europie Środkowo-Wschodniej. W swoim wystąpieniu podkreślił on znaczenie kontaktów umożliwiających mu dotarcie do wcześniej nieznanych materiałów archiwalnych rozproszonych w różnych zbiorach krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Większość źródeł znajduje się w archiwach państwowych Rosji, Polski, Czech i krajów nadbałtyckich. Autor podkreślił wkład firmy Roche w zachowanie i rozwój wspólnego dziedzictwa kulturowego, którego przykładem było m.in. wykupienie i odrestaurowanie siedziby Roche w Rydze⁶⁴.

Publikacje pokonferencyjne Sekcji Archiwów Biznesowych (ICA SBA)

W trakcie swojej wieloletniej działalności członkowie ICA SBA przyczynili się do powstania wielu publikacji pokonferencyjnych, poświęconych różnym aspektom szeroko rozumianej archiwistyki biznesowej. Poniżej omówiono – w ujęciu chronologicznym – cztery z nich, opublikowane w latach 2004–2017.

***Business Archives in International Comparison* (Wieder, 2004)**

Wydany w 2004 r. raport *Business Archives in International Comparison* był pierwszą publikacją ICA SBL stanowiącą próbę zdefiniowania zakresu międzynarodowej archiwistyki biznesowej, określenia problematyki badawczej oraz zaproponowania metod i podejść badawczych prowadzących do praktycznych rozwiązań⁶⁵.

Raport składa się z dwóch części i dwóch załączników. Część pierwsza poświęcona jest profilom poszczególnych krajów i przedstawia sytuację archiwów biznesowych z uwzględnieniem pięciu elementów: definicji, aspektów prawnych, instytucji i stowarzyszeń profesjonalnych oraz literatury, takiej jak przewodniki bądź czasopisma. W pierwszej części raportu zaprezentowano sytuację w 12 krajach:

⁶⁴ Film prezentujący odrestaurowaną siedzibę firmy w Rydze jest dostępny pod adresem: YouTube. Guided tour throughout the renovated Roche Building in Riga, https://www.youtube.com/watch?v=MmLPRb_NeQM [dostęp: 15.06.2021].

⁶⁵ Zob.: ICA. *Business archives in international comparison*, op.cit.

Australii, Nowej Zelandii, Danii, Finlandii, Francji, Niemczech, Izraelu, Włoszech, Norwegii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Część druga raportu poświęcona jest globalizacji i wpływowi firm międzynarodowych na kwestię archiwów biznesowych. Przedstawiono w niej dwa studia przypadku uwzględniające szczegółową analizę wpływu globalizacji na branżę piwowarską oraz jej archiwizację, a także analizę zarządzania archiwami w filiach międzynarodowych korporacji. W podsumowaniu opisano wybrane podejścia, dobre praktyki i propozycje wytycznych dla archiwów biznesowych w przypadku fuzji lub przejęć firm międzynarodowych. Intencją autorów raportu było zainicjowanie debaty na wspomniany temat i – docelowo – wdrożenie rekomendacji. Załącznik nr 1 raportu przedstawia analizę skutków regulacji prawnych dotyczących archiwów prywatnych i firmowych w różnych krajach. Wyniki analizy wskazują jednak, że nie ma prostej zależności między przepisami prawa a stanem faktycznym archiwów biznesowych w poszczególnych państwach. Dokument zawiera również tabelę umożliwiającą porównania pomiędzy krajami. Drugi z załączników uwzględnia listę nazwisk i afiliacji zawodowych członków komisji odpowiedzialnej za przygotowanie raportu, jednocześnie pełniących rolę Komitetu Sterującego ICA SBL w latach 2000–2004.

Głównym wnioskiem płynącym z raportu jest stwierdzenie, że w świecie globalnej komunikacji i handlu archiwa biznesowe i prywatne są kluczowymi elementami historii ludzkości. Rolą archiwistów biznesowych jest przede wszystkim ochrona tych bezcennych zapisów oraz prezentacja ich wartości w sposób zrozumiały dla liderów biznesu. Dodatkowo zauważono, że archiwiści odgrywają kluczową rolę w procesie udostępniania materiałów do badań, przy równoczesnym równoważeniu praw do wiedzy i informacji z prawami własności prywatnej. Raport podkreśla konieczność podjęcia wspólnych działań i wdrożenia wytycznych mających na celu ochronę archiwów w sytuacji międzynarodowych fuzji i przejęć, jak również wszystkich pozostałych archiwów firmowych i prywatnych.

Leveraging Corporate Assets (Tokio, 2012)

Publikacja zbiorowa w formie e-booka pt. *Leveraging Corporate Assets: New Global Directions for Business Archives*⁶⁶ była efektem drugiego międzynarodowe-

⁶⁶ *Leveraging Corporate Assets: New Global Directions for Business Archives*, Tokio 2012, https://www.shibusawa.or.jp/english/center/network/01_icasbl/Tokyo/leveraging.html [dostęp: 15.07.2021].

go symposium sekcji archiwów biznesowych, które miało miejsce w dniach 10–11 maja 2011 r. w Tokio w Japonii.

Publikacja składa się z czterech części. Pierwsza zawiera studia przypadków dotyczące marketingu historycznego. Przypadek A.P. Moller-Maersk demonstruje znaczenie dokumentacji i komunikacji historycznej podając dwa przykłady wykorzystania informacji z dokumentów historycznych, dotyczących działań w ramach ochrony środowiska i społecznej odpowiedzialności biznesu. Przypadek 400-letniej historii producenta słodczy Toraya (Japonia) przedstawia wykorzystanie wzorników wyrobów cukierniczych i historycznych zapisów sprzedaży do wzbogacania współczesnych produktów i firmy jako całości. Przypadek IBM prezentuje z kolei, w jaki sposób archiwa korporacyjne i archiwiści IBM przyczynili się do zdefiniowania marki korporacyjnej. Część druga publikacji poświęcona jest roli archiwów i dziedzictwa korporacyjnego w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Na przykładzie firmy Hoffmann-La Roche zilustrowano zmiany w zarządzaniu oraz sposób, w jaki archiwa historyczne Roche zostały wykorzystane do wpłynięcia na środowisko społeczno-kulturowe kierownictwa firmy. Przypadek firmy budowlanej Saint-Gobain ukazuje historyczny rozwój archiwów biznesowych we Francji i wyjaśnia wykorzystanie struktury Grupy Interesów Gospodarczych (EIG) w modelu biznesowym archiwów Saint-Gobain. W końcu przypadek organizacji non-profit Ansaldo Foundation w Genui pokazuje zmiany w publicznym i profesjonalnym spojrzeniu na archiwa biznesowe we Włoszech w ciągu ostatnich dziesięcioleci oraz wykorzystanie archiwów biznesowych do różnych celów. Część trzecia publikacji uwzględnia studia przypadku nt. wykorzystania archiwów jako instrumentu zmiany organizacyjnej. Przypadek Kraft Foods ilustruje rolę zespołu ds. archiwów w trakcie fuzji Kraft Foods i brytyjskiej firmy cukierniczej Cadbury w lutym 2010 r. Przykład włoskiej grupy bankowej Intesa Sanpaolo pokazuje wymagania zawodowe archiwistów pracujących w archiwach grup korporacyjnych, w szczególności potrzebę aktywnego zaangażowania. Przypadek indyjskiego konglomeratu Godrej Group przedstawia z kolei wizję, genezę i rozwój archiwów korporacyjnych oraz ich wpływ na zmiany w firmie. Ostatnia, czwarta część publikacji podejmuje temat zaangażowania sektora publicznego w archiwa biznesowe, w tym archiwa przedsiębiorstw publicznych i korporacji oraz relacje między agencjami rządowymi i prywatnymi organizacjami biznesowymi. Przykład Reserve Bank of India Archives przedstawia historię i rolę archiwów od momentu ich założenia w 1981 r. i ilustruje ich wpływ na utrzymanie demokracji w Indiach. Przypadek brytyjskiej Narodowej Strategii Archiwów Biznesowych

w Anglii i Walii zapoczątkowanej w 2009 r. stanowi ilustrację rozwoju współpracy pomiędzy sektorem prywatnym i publicznym. W końcu przypadek Państwowej Administracji Archiwów w Chinach przedstawia wprowadzenie nowej koncepcji „aktywów” i jej wpływ na zarządzanie dokumentacją biznesową w Chinach.

W podsumowaniu publikacji zauważono, że tak jak przedsiębiorstwa muszą być w stanie przystosować się do nowego środowiska, aby zachować swoją ciągłość, tak samo muszą przystosowywać się ich archiwa biznesowe oraz archiwisści. W kontekście tych wyzwań rolę stowarzyszeń profesjonalnych, takich jak ICA SBL, jest wspieranie członków w nadążaniu za najnowocześniejszymi praktykami w zakresie odpowiedzialnego zarządzania archiwami i dokumentacją biznesową oraz pełnienie roli centrum informacji dla profesjonalnej społeczności archiwalnej, firm i organizacji posiadających archiwa korporacyjne oraz całego społeczeństwa.

Crises, Credibility and Corporate History (Liverpool, 2014)

Monografia pt. *Crises, Credibility and Corporate History* pod redakcją Alexa Bieri stanowi zbiór artykułów i referatów wygłoszonych podczas seminarium ICA SBA, które odbyło się w Bazylei w dniach 14–16 czerwca 2013 r.⁶⁷

Głównym celem publikacji było opisanie ówczesnych oczekiwań i strategii stosowanych w firmach, w środowisku akademickim i wśród ogółu społeczeństwa w zakresie wykorzystywania historii firmy do celów komunikacyjnych i marketingowych. Układ treści książki oparto na strukturze seminarium. Monografia składa się z 5 rozdziałów uwzględniających 12 artykułów autorstwa specjalistów ds. marketingu, archiwów korporacyjnych i naukowców. Poszczególne części dotyczą kolejno: dyscypliny naukowej historii biznesu, roli archiwistów biznesowych w badaniach nad dziejami gospodarczymi, kluczowych wyzwań związanych z pracami badawczymi, nowych metod opowiadania historii przedsiębiorstwa oraz studiów przypadków archiwów biznesu w firmach takich jak Roche, IBM i Toyota. Jednym z kluczowych wniosków płynących z lektury monografii jest rosnące znaczenie archiwów i archiwistów biznesowych oraz drukowanych, wizual-

⁶⁷ Zob. *Crisis, Credibility and Corporate History*, ICA Studies, red. A. Bieri, Liverpool University Press, Liverpool 2014, https://books.google.pl/books/about/Crisis_Credibility_and_Corporate_History.html?id=Y5o6DwAAQBAJ&redir_esc=y [dostęp: 15.07.2021].

nych i internetowych materiałów archiwalnych w procesie pisania i opowiadania historii korporacyjnych.

Monografia *Crisis, Credibility and Corporate History* oferuje wgląd w rolę archiwistów i archiwów biznesowych we współczesnych badaniach w dziedzinie historii biznesu i historii gospodarczej. Z punktu widzenia archiwistów publikacja zawiera pożyteczne wskazówki i przestrogi dotyczące tego, jak można przygotować historię firmy oraz debatę historiograficzną. Z punktu widzenia historyków biznesu i szeroko pojętego środowiska naukowego – zawiera cenne studia przypadków na temat negocjowania, zarządzania, strukturyzowania i opracowania historii korporacyjnych.

***Creative the best business archive. Achieving a good return on investment* (Mediolan, 2018)**

Publikacja *Creating the Best Business Archive: Achieving a good return on Investment* pod redakcją Francesci Pino stanowi zbiór artykułów i referatów wygłoszonych podczas seminarium ICA SBA, które odbyło się w Mediolanie w czasie EXPO w dniach 15–16 czerwca 2015 r.⁶⁸

Publikacja skupia się na dwóch kluczowych kwestiach dotyczących zapewnienia firmie zwrotu z inwestycji w profesjonalne zarządzanie archiwum biznesowym. Pierwszą z nich stanowią standardy tworzenia modelowego archiwum biznesowego, a drugą sposoby pomiaru i uzyskiwania maksymalnych korzyści płynących z archiwów biznesowych. Artykuły zawarte w publikacji prezentują najlepsze praktyki stosowane w ostatnich latach w archiwach biznesowych na całym świecie oraz kluczowe wnioski wyciągnięte przez autorów w czterech głównych obszarach: promocji archiwum biznesowego wewnątrz firmy, promocji archiwum biznesowego w otoczeniu zewnętrznym firmy, ochrony zasobów cyfrowych i zarządzania informacjami cyfrowymi oraz tworzenia sieci interesariuszy. W poszczególnych rozdziałach publikacji zwrócono również uwagę na różnorodność modeli prawnych i organizacyjnych zarządzania archiwami biznesowymi, a także poszerzający się wachlarz możliwości ich prowadzenie poza firmami. Monografia w swoim zamyśle ma stanowić narzędzie dla menedżerów i specjalistów

⁶⁸ *Creating the best business archive. Achieving a good return on investment*, red. F. Pino, <http://www.hoepli.it/libro/creative-the-best-business-archive/9788820379872.html> [dostęp: 15.07.2021].

z archiwów biznesowych, którzy chcą zaktualizować swoją wiedzę oraz podnieść świadomość na temat poruszanej tematyki.

Definicja, specyfika, lokalizacja i korzyści płynące z archiwum biznesowego wg. *The International Business Archives Handbook*

W kontekście zaprezentowanych powyżej publikacji pokonferencyjnych ICA SBA na szczególne wyróżnienie i osobne omówienie zasługuje wydany w 2017 r. podręcznik pod redakcją Alison Turton *The International Business Archives Handbook. Understanding and Managing the Historical Records of Business*⁶⁹. Wydaje się, iż jest to dotychczas pierwsza i jedyna publikacja w całości poświęcona archiwom biznesowym, która w sposób kompleksowy prezentuje międzynarodowy dorobek, z uwzględnieniem aspektów teoretycznych i praktycznych zarządzania archiwami. Podręcznik dostarcza aktualnej wiedzy na temat kluczowych zagadnień związanych z rozumieniem, zarządzaniem i prezentowaniem archiwów biznesowych. Składa się z 4 części i 13 rozdziałów. Pierwsza część dotyczy definicji i specyfiki archiwum biznesowego. Druga poświęcona jest dokumentacji biznesowej przechowywanej w archiwach. Trzecia traktuje o tym, w jaki sposób zarządzać archiwum biznesowym. W ostatniej, czwartej mowa jest o sposobach wykorzystania wspomnianych archiwów. Poniżej podsumowano najważniejsze ustalenia i tezy podręcznika na temat definicji archiwum biznesowego, specyfiki archiwalnej dokumentacji biznesowej, lokalizacji repozytoriów i archiwów biznesu oraz korzyści płynących z utworzenia archiwum biznesowego.

Definicja i specyfika archiwum biznesowego

Dokumentacja przechowywana przez firmy może zostać zniszczona natychmiast po tym, gdy utraci wartość praktyczną do celów działalności firmy lub po upływie ustawowo określonych okresów jej przechowywania. Jednak wiele firm gromadzi dokumentację biznesową nawet po upływie tych okresów. Według Kately Logan archiwa biznesowe należy zatem definiować poprzez ich rolę, jaką jest

⁶⁹ *The International Business Archives Handbook. Understanding and managing the historical records of business*, red. A. Turton, Nowy Jork 2017.

„rejestrowanie działań i transakcji biznesowych”⁷⁰. Bardziej rozbudowaną i szczegółową definicję prezentuje Ken Wirth, który stwierdza, że archiwum biznesowe to „dział firmy zajmujący się systematycznym pozyskiwaniem, ochroną i obsługą historycznych zapisów informacji oraz artefaktów uznanych za mające trwałą wartość do celów dokumentowania powstania przedsiębiorstwa i jego późniejszego rozwoju”⁷¹.

Porównując archiwa biznesowe z tradycyjnymi archiwami państwowymi lub naukowymi, można wskazać na trzy istotne różnice. Po pierwsze, archiwa biznesowe, dzięki temu, że należą do sektora prywatnego, mają zazwyczaj bardzo niewiele, jeśli w ogóle, zewnętrznych przepisów regulujących ich organizację. Charakteryzują się one ogromną różnorodnością form organizacyjnych, podczas gdy archiwa państwowe często mają strukturę organizacyjną określoną przez ustawę. W związku z tym archiwa biznesowe mogą organizować i kontrolować swoje zasoby według własnego uznania, zgodnie z wytycznymi polityki firmy. Jest to atrakcyjne w szczególności dla przedsiębiorstw, które w wielu innych obszarach działalności muszą przestrzegać przepisów prawa. Po drugie, różnicę stanowi aspekt informacyjny. Firmy są zobowiązane przepisami prawa do przechowywania niektórych rodzajów dokumentacji przez określony czas. Jednakże odpowiedzialność za przechowywanie dokumentów i udostępnianie informacji (np. do celów historycznych) po upływie ustalonego prawem okresu przechowywania spoczywa na kierownictwie przedsiębiorstwa. Archiwa biznesowe nie mają również obowiązku udostępniania informacji społeczeństwu. Jest to zupełnie inne podejście w porównaniu z państwowymi archiwami, których dotyczy prawo dostępu do informacji publicznej. Po trzecie, warto pamiętać, że firmy intensywnie konkurują ze sobą na rynku, a największy sukces odnoszą te, które wypracowują największy zysk. W przypadku archiwów biznesowych łatwo określić koszty, które generują, jednak już nie tak łatwo ustalić korzyści, które przynoszą. Podobnie jak w przypadku wydatków na reklamę, promocję czy społeczną odpowiedzialność biznesu, wartość pieniężna takich inicjatyw jest bardzo trudna do zmierzenia, gdyż wpływ archiwów biznesowych jest niełatwy do uchwycenia i może być widoczny po czasie znacznie dłuższym niż okres początkowej inwestycji⁷². Amerykański archiwi-

⁷⁰ K. Logan, *An introduction to business archives*, [w:] *The International Business Archives...*, s. 9.

⁷¹ K. Wirth, *Advocating Business Archives*, Business Archives Section Newsletter, 1997.

⁷² A. Hull i P. Scott, *The 'value' of business archives: assessing the academic importance of corporate archival collections*, „Management & Organizational History” 2000, t. 15 (1), s. 1–21, DOI: 10.1080/17449359.2020.1769676.

sta biznesowy Paul Lasewicz zauważył, że choć „od siedemdziesięciu pięciu lat w literaturze dotyczącej archiwów biznesowych aksjomatem jest to, że przeszłość organizacyjna ma wartość strategiczną, [...] to równie jasne jest, że zarządzający przedsiębiorstwami nie uważają tego faktu za aksjomat”⁷³. Wiele zależy zatem od opinii kierownictwa na temat wartości tych archiwów. I ten aspekt również odróżnia je od archiwów państwowych, które nie muszą nieustannie udowadniać swojej wartości ekonomicznej dla instytucji lub społeczności, których są częścią⁷⁴. Warto w tym miejscu dodać, że zazwyczaj archiwum ma największą wartość dla firm długo działającym na rynku, którym ich historia lub marka zapewnia pewną przewagę konkurencyjną. Oczywiście wymaga to pewnych działań ze strony organizacji tj. ochrony materiałów archiwalnych i zapewnienia do nich dostępu oraz posiadania strategii upowszechniania historii wśród klientów i innych kluczowych interesariuszy. Dotyczy to również obszaru rozwoju i innowacji produktów, gdzie potrzebny jest dostęp do historii technologii, wzornictwa, opakowań i innych cech produktów. Niewiele współczesnych firm spełnia powyższe kryteria, posiadając własne archiwum biznesowe⁷⁵.

Tymczasem wszystkie dokumenty tworzone przez organizację w trakcie jej istnienia i prowadzenia działalności są potencjalnymi archiwiami, np. dowody transakcji finansowych, umowy i kontrakty, strategie przedsiębiorstw czy regulaminy. Archiwalia biznesowe mogą mieć postać dokumentów, filmów, zdjęć, zeznań ustnych, ogłoszeń, jak i zapisów elektronicznych: stron internetowych czy baz danych. Archiwalia te są unikalne, ponieważ odnoszą się i należą do organizacji i są rozumiane wyłącznie w jej kontekście. Dostępność i użyteczność archiwów biznesowych zwiększa się dzięki cyfrowemu otoczeniu, a archiwiści biznesowi są pod presją, by promować ich wykorzystanie i ujawniać ich niuanse⁷⁶. Dokumentacja biznesowa rzadko jest jednak tworzona w celu budowania zasobu historycznego. Firmy w naturalny sposób koncentrują się na osiąganiu celów strategicznych, dlatego archiwiści biznesowi muszą na bieżąco identyfikować ważne materiały historyczne w celu wsparcia szerszej strategii korporacyjnej⁷⁷.

⁷³ P. Lasewicz, *Forget the Past? Or History Matters? Selected Academic Perspectives on the Strategic Value of Organizational Pasts*, „The American Archivist” 2015, nr 1 (78), s. 74–75.

⁷⁴ K. Wirth, op.cit.

⁷⁵ K. Logan, op.cit., s. 9.

⁷⁶ Ibidem, s. 13–15.

⁷⁷ R. Wiltshire, *Acquisition, appraisal, arrangement and description*, [w]: *The International Business Archives...*, s. 174.

Biorąc więc pod uwagę liczbę istniejących przedsiębiorstw, można ulec wrażeniu, że jedynie firmy, które odniosły sukces, mogą poszczycić się archiwum biznesowym. Istnieją kraje, gdzie przedsiębiorstwa są prawnie zobowiązane do przechowywania niektórych dokumentów i udostępniania ich na przykład udziałowcom czy organom prawnym. Archiwa przedsiębiorstw są jednak ze swej natury własnością prywatną i mogą być zarządzane i dysponowane zgodnie z życzeniem ich właścicieli. Niestety – jak podkreślono w opisanym wcześniej raporcie ICA SBL z 2004 r. – „nie można zagwarantować, że archiwa przedsiębiorstw będą przechowywane. Jeżeli przedsiębiorstwo chce zniszczyć swoje archiwa, może to zrobić [...]. To, co możemy zrobić, to spróbować przekonać właścicieli dokumentacji przedsiębiorstw, że mają oni obowiązek przechowywania swoich dokumentów i udostępniania ich do badań historycznych”⁷⁸.

Wiadomo, że większość przedsiębiorstw nie prowadzi formalnych archiwów biznesu, a te, które je prowadzą, podlegają zmianom mogącym sprzyjać bądź zagrażać zbiorom archiwalnym. Wśród drastycznych zmian, które stanowią ogromne ryzyko dla funkcjonowania archiwów biznesowych są:

- sprzedaż, fuzja lub przejęcie przez inne przedsiębiorstwo lub przez państwo;
- zmniejszenie dobrobytu ekonomicznego, które skłania do przeniesienia działalności lub pozbycia się majątku, co wymusza podjęcie decyzji o zniszczeniu bądź zachowaniu zgromadzonej dokumentacji;
- likwidacja lub utrata znaku firmowego lub zmiana nazwy firmy, zazwyczaj po połączeniu, zbyciu lub zmianie produktu lub usługi;
- niewypłacalność, w przypadku której syndyk masy upadłościowej działa w imieniu wierzycieli lub innych zainteresowanych stron w celu dokapitalizowania przedsiębiorstwa;
- likwidacja lub sprzedaż przedsiębiorstwa i wszelkich aktywów, które posiada w obrocie hurtowym lub wydzielenie rentownych elementów, które można sprzedać⁷⁹.

Inne czynniki negatywnie wpływające na funkcjonowanie archiwów biznesowych obejmują:

- zaniedbanie lub kaprys osób sprawujących władzę albo pochopne decyzje podejmowane przez osoby lub działy nieświadome obowiązujących zasad przechowywania archiwaliów;

⁷⁸ Zob.: ICA. *Business archives in international comparison*, op.cit., s. 3.

⁷⁹ R. Wiltshire, op.cit., s. 175.

- brak świadomości istnienia archiwum biznesowego i jego potencjalnej wartości dla firmy lub społeczeństwa;
- brak solidnego systemu zarządzania dokumentacją oraz nieodpowiednie środki służące przechowywaniu lub zabezpieczeniu dokumentacji;
- wstrząsy polityczne, społeczne, gospodarcze lub klimatyczne, takie jak te spowodowane wojną, kryzysem finansowym lub katastrofą ekologiczną⁸⁰.

Wielość i różnorodność ryzyk, na które narażone jest archiwum biznesowe, pokazuje jak ważna jest jego regularna i kompleksowa ocena. Solidny system zarządzania dokumentacją powinien być zatem jedną z podstawowych strategii ograniczania ryzyka.

Specyfika archiwalnej dokumentacji biznesowej

Oczywistym faktem jest, że każda firma może posiadać archiwum biznesowe: zarówno globalna, jak i małe przedsiębiorstwo rodzinne. Równie oczywiste jest także, że skala i złożoność dokumentacji przedsiębiorstwa wzrasta proporcjonalnie do skali jego działalności. W związku z tym sposób zarządzania tymi materiałami jest bardzo zróżnicowany. Oprócz dokumentacji typowej, która wynika z ram prawnych i regulacyjnych i jest w pewnym stopniu zestandaryzowana, w każdej firmie znajduje się również specyficzna dokumentacja, która jest wyjątkowa i ma znaczenie nie tylko dla samych przedsiębiorstw, ale również dla badaczy. Analiza różnych rodzajów dokumentacji, które wytwarzane są przez organizacje powinna być poprzedzona ogólną definicją procesu dokumentowania.

W *The International Business Archives Handbook* zdefiniowano dokumentowanie (za archiwistami amerykańskimi) jako „proaktywne działania mające na celu zapewnienie udokumentowania podstawowej działalności ludzkiej, która w przeciwnym razie mogłaby nie zostać odpowiednio zarejestrowana dla potomności”⁸¹. Zatem efektem procesu dokumentowania jest dokumentacja. Potraktowanie dokumentacji w ten sposób pozwala panować nad ilością materiałów archiwalnych i ograniczoną przestrzenią archiwów. Archiwa biznesowe pozwalają na udokumentowanie i zachowanie całej historii przemysłu danego obszaru, regionu lub kraju, a także pojedynczego przedsiębiorstwa (jeżeli istnieje w nim takie archi-

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ R. Wiltshire, op.cit., s. 199.

wum). Dokumentacja taka powinna być gromadzona i przechowywana dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw ze wszystkich możliwych sektorów: upadłych i odnoszących sukcesy, lokalnych, krajowych i międzynarodowych, przedsiębiorstw rodzinnych, spółek osobowych i spółek akcyjnych. W kontekście archiwum biznesowego pojedynczego przedsiębiorstwa dokumentacja powinna dotyczyć również działania wszystkich komórek organizacyjnych⁸².

Najogólniej rodzaje dokumentacji znajdujące się w archiwach biznesowych można podzielić na następujące kategorie:

- korporacyjna: tworzona na mocy prawa w celu prowadzenia działalności gospodarczej. W odniesieniu do przedsiębiorstw o długiej tradycji działalności, dokumenty mające wartość archiwalną mają także nadal wartość administracyjną. Warto dodać, że w sytuacji upadłości bądź likwidacji przedsiębiorstwa, dokumentacja tego dotycząca musi zostać zachowana;
- finansowo-księgowa;
- zarządcza: odzwierciedlająca codzienną działalność przedsiębiorstwa, jej wzrost i rozwój organizacyjny, umożliwiającą analizę sukcesów i porażek działalności gospodarczej (np. rejestry ryzyka i plany ciągłości działania);
- dotycząca komunikacji: jej celem jest dotarcie do różnych grup interesariuszy, od inwestorów po konkurentów, oraz wywarcie na nich wpływu. Komunikaty skierowane na zewnątrz są związane z działalnością public relations (dalej: PR) i zarządzaniem marką. Są to starannie kontrolowane informacje, przekazywane w sposób ciągły za pośrednictwem odpowiednio dobranych kanałów medialnych, które pozycjonują markę na rynku. Komunikaty poufne, skierowane do wewnątrz firmy, określają i wyjaśniają strategię firmy, kampanie marketingowe, kwestie pracownicze, politykę kadrową itd.;
- prawna: tworzona przez biura prawne firmy, jest dowodem ich działalności kontraktowej. Dotyczy również własności intelektualnej firmy, która jest chroniona poprzez ustanawianie patentów, znaków towarowych oraz praw autorskich;
- regulująca działalność przedsiębiorstwa: dotyczy aktywności firmy i jej wewnętrznych procesów, od produkcji poprzez bezpieczeństwo w miejscu pracy, aż po rozwój produktu. Wytwarzanie i przechowywanie tej dokumentacji jest często uregulowane przepisami prawa. Regulacje w niektórych sektorach są

⁸² Ibidem.

bardziej rygorystyczne niż w innych, w szczególności, gdy dotyczy to ochrony konsumentów i kwestii etyki w biznesie;

- produktowa: dotyczy ewidencji zarówno produktów, jak i usług oferowanych przez firmę. Dokumentacja ta jest przechowywana nie tylko jako część własności intelektualnej przedsiębiorstwa, ale również w celu pokazania jakości, asortymentu i innowacji⁸³.

W kontekście specyfiki archiwalnej dokumentacji biznesowej warto zwrócić uwagę na rozdział omawianego wydawnictwa pn. *Managing digital business archives*, poświęcony digitalizacji jako wyzwaniu dla archiwistów biznesowych⁸⁴. Stwierdzono w nim, że w związku z zauważalnym w ostatnich latach wzrostem zainteresowania archiwami cyfrowymi, dotychczasowe zasady i praktyki stosowane w archiwach biznesowych będą ulegać przeobrażeniom, dostosowując się do szybko rozwijającego się środowiska technologicznego. Ponadto metodyka pracy w archiwach cyfrowych wymaga nowych umiejętności, innowacyjnych technik i zmiany sposobu myślenia. Możliwości przechowywania dokumentacji w formie cyfrowej i jej udostępniania użytkownikom, bez względu na lokalizację, nigdy wcześniej nie były tak wielkie. Dodatkowo powstają nowe formy cyfrowe, które nie mają swojego fizycznego odpowiednika, np. bazy danych i modele 3D. Pokazuje to, jak wielkim wyzwaniem dla archiwistów biznesowych będzie stworzenie i utrzymanie systemu zarządzania archiwami cyfrowymi w ich naturalnym środowisku. Nie jest możliwe wypracowanie jednego uniwersalnego rozwiązania, które można by stosować we wszystkich firmach. Archiwiści biznesowi działają w wielu różnych branżach i pracują w organizacjach, które znacznie różnią się między sobą pod względem wielkości i zakresu działania⁸⁵.

Na uwagę zasługuje również rozdział omawianej publikacji poświęcony uwarunkowaniom prawnym udostępniania dokumentacji biznesowej do celów badawczych⁸⁶. Prawo i zagadnienia związane z ochroną prywatności mają wpływ na archiwa biznesowe. Ograniczenia dotyczą dostępu do danych osobowych, które należy gromadzić wyłącznie do określonych celów i nie przetwarzać w sposób niezgodny z tymi celami oraz przechowywać nie dłużej niż jest to konieczne do osiągnięcia tego celu. Przykładowo w Wielkiej Brytanii istnieje polityka określa-

⁸³ K. Logan, op.cit., s. 11–13.

⁸⁴ W. Kilbride, J. Mortlock i T. Staples, *Managing digital business archives*, [w:] *The International Business Archives...*, s. 316–317.

⁸⁵ Ibidem, s. 316–317.

⁸⁶ A. Turton, *Access*, [w:] *The International Business Archives...*, s. 293–310.

jąca termin, przed upływem którego dane nie mogą zostać udostępnione. Jednak termin ten może być różny dla poszczególnych rodzajów dokumentacji. Jest to jak się zdaje frustrujące dla badaczy, ponieważ oznacza, że przedsiębiorstwo niekiedy nie jest w stanie jasno określić, które dokumenty są wciąż poufne, a które jawne. Rolą archiwisty jest wspieranie naukowców poprzez zapewnianie dostępu wyłącznie do danych zbiorczych lub odpowiednie redagowanie i anonimizację kopii zapisów w celu uniknięcia ujawnienia informacji poufnych. Ważnym ograniczeniem prawnym w korzystaniu z archiwum biznesowego jest również prawo autorskie. Archiwiści biznesowi muszą udzielić badaczom jasnych informacji dotyczących ograniczeń lub procedur związanych z prawami autorskimi oraz konsekwencji wynikających z niewłaściwego korzystania przez nich z archiwum biznesowego. Najczęściej stosowaną polityką w zakresie praw autorskich jest informowanie użytkownika, że wszystkie kopie są udostępniane wyłącznie do badań własnych, podczas gdy wykorzystanie do innych celów wymaga złożenia dodatkowego wniosku oraz że to na użytkowniku archiwum spoczywa obowiązek sprawdzenia statusu praw autorskich⁸⁷.

Lokalizacja repozytoriów i archiwów biznesu

Jak wspomniano wcześniej, organizacja i prowadzenie archiwów biznesowych oraz proces gromadzenia dokumentacji archiwalnej wymaga znaczącego wsparcia instytucjonalnego. Wsparcie takie jest najbardziej rozwinięte w krajach zachodnich, gdzie władze lokalne i krajowe często aktywnie wspomagają firmy w gromadzeniu i przechowywaniu dokumentacji. Jednak w wielu rejonach świata, w których europejczy i amerykańscy przedsiębiorcy byli bardzo aktywni od co najmniej XVIII w., sytuacja jest zupełnie inna. Organizacyjne i geograficzne uwarunkowania bardzo często determinują aktualną rolę i tożsamość zawodową archiwistów oraz struktury archiwów gospodarczych jako wyodrębnionych jednostek organizacyjnych. Instytucjonalizacja archiwów (lub jej brak) może kształtować zarówno naszą pamięć, jak i samą przeszłość⁸⁸. W idealnej sytuacji zarządzanie archiwami uznawane jest za funkcję specjalistyczną, dlatego osoby pracujące w tym obszarze uważają, że archiwum (i zarządzanie archiwami) powinno istnieć jako niezależ-

⁸⁷ A. Turton, *Access*, [w:] *The International Business Archives...*, s. 293–310.

⁸⁸ S. Schwarzkopf, *Why business historians need a constructive theory of the archive*, „Business Archives” 2013, nr 105, s. 1–9.

na, samodzielna jednostka, podlegająca dyrektorowi generalnemu lub zarządowi. Najczęściej jednak podlega ono pod inne działy, m.in. prawny, sekretariat, marketing, public relations. Pokazuje to, że dział związany z archiwizacją wciąż nie jest na tyle ważny, by umiejscawiać go strategicznie w strukturze organizacyjnej. Jednak według doświadczonych archiwistów najważniejsze jest nie samo umiejscowienie, a poziom wsparcia kierownictwa wyższego szczebla i możliwość dostosowania się do celów firmy⁸⁹.

Autorzy *The International Business Archives Handbook* podkreślają, że archiwalia mogą być tworzone przez każdego pracownika przedsiębiorstwa, być rezultatem współpracy międzyorganizacyjnej, bądź wytworem konsumentów produktów i usług przedsiębiorstwa⁹⁰. Z reguły duże korporacje, mające znaczące dziedzictwo związane z marką, zatrudniają profesjonalnych archiwistów, którzy zarządzają i wykorzystują zbiory archiwalne firmy⁹¹. Warto dodać, że dwie trzecie firm z globalnej listy Fortune 500⁹², około 20% firm z indeksu FTSE 100 oraz wiele firm prywatnych zatrudnia profesjonalnych archiwistów w celu aktywnego wykorzystywania dokumentacji biznesowej⁹³.

Archiwa biznesowe zlokalizowane są przeważnie w siedzibie organizacji, a w przypadku firm międzynarodowych, dokumentacja może dodatkowo znajdować się w poszczególnych oddziałach na całym świecie. Dla wielu firm kluczową korzyścią z prowadzenia własnego archiwum w siedzibie firmy jest ochrona danych i łatwość, z jaką można je uzyskać w razie potrzeby. Archiwiści dysponują dogłębną wiedzą na temat firmy i jej zbiorów, dzięki czemu mogą nie tylko szybko reagować, ale także przewidywać zapotrzebowanie na archiwalia. Powinni być także świadomi wrażliwości i poufności cennych dokumentów firmy⁹⁴. Część archiwów biznesowych może znajdować się również w specjalnych repozytoriach dedykowanych archiwom biznesu bądź traktującym dokumentację biznesową jako części ich misji. Niektóre repozytoria są częścią uniwersytetów, a niektóre są podmiotami niezależnymi. Kolejnym możliwym rozwiązaniem dla firm jest ulokowanie dokumentacji w regionalnym bądź krajowym archiwum biznesowym.

⁸⁹ J. Strickland, *Organisation and objectives*, [w:] *The International Business Archives...*, s. 163–165.

⁹⁰ K. Logan op.cit., s. 9.

⁹¹ J. Strickland, *Organisation and objectives*, [w:] *The International Business Archives...*, s. 152.

⁹² K. Logan, op.cit., s. 19.

⁹³ *National Archives. Corporate Memory: A Guide to Managing Business Archives* (broшура informacyjna), The National Archives, 2009.

⁹⁴ J. Strickland, *Organisation and objectives*, [w:] *The International Business Archives...*, s. 151–152.

Przykłady takich instytucji znajdziemy m.in. w Szwecji i Niemczech⁹⁵. W końcu, duża część dokumentacji biznesowej może znajdować się również w archiwach publicznych, muzeach, bibliotekach czy archiwach uniwersyteckich. W *The International Business Archives Handbook* wymieniono także różne sposoby i powody przeniesienia dokumentacji biznesowej na rzecz państwa:

- materiały archiwalne są przekazywane na rzecz państwa przez przedsiębiorstwo macierzyste, np. jako inicjatywa wpisująca się w strategię PR, w momencie przeniesienia firmy, przejęcia lub redukcji zatrudnienia, a także gdy przedsiębiorstwo korzysta z zachęt rządowych do deponowania swoich archiwów;
- dokumentacja przeznaczona do zniszczenia jest ratowana przez pracowników lub przez aktywnych archiwistów państwowych, którzy organizują jej deponowanie w lokalnych muzeach, biurach ewidencji, archiwach uniwersyteckich lub archiwach społecznych;
- przedsiębiorstwa są nacjonalizowane, a ich dokumentacja przekazywana do departamentów rządowych, a ostatecznie do archiwów państwowych;
- dokumentacja rządowa dotycząca przedsiębiorstw jest z czasem przekazywana do archiwów państwowych;
- stowarzyszenia zawodowe wspierające biznes udostępniają publicznie swoje archiwa jako organizacje prywatne świadczące usługi archiwów publicznych;
- dokumentacja przedsiębiorstw jest zarządzana przez organizacje charytatywne lub archiwa społeczne⁹⁶.

Jak widać, istnieje duża różnorodność zbiorów i możliwości budowania archiwów biznesowych przez firmy. Lokalizacja archiwum biznesowego ma ogromne znaczenie, gdyż wpływa ona na to, jak oceniana jest jego wiarygodność oraz w dużym stopniu determinuje sposoby wykorzystania zasobu archiwalnego.

Korzyści płynące z posiadania archiwów biznesowych

W końcu, w *The International Business Archives Handbook*⁹⁷ wskazano również na korzyści płynące z posiadania archiwów. Firmy, które zdają sobie sprawę, że archiwa stanowią wartość, zatrudniają profesjonalnych archiwistów i finansują

⁹⁵ Ibidem, s. 153–155.

⁹⁶ K. Logan, op.cit., s. 10–11.

⁹⁷ Ibidem, s. 13.

powstanie i utrzymanie archiwów biznesowych. Często są to organizacje (bądź marki), które mogą pochwalić się odpowiednio długą historią, co może stanowić przewagę konkurencyjną nad innymi firmami obecnymi na rynku. Alternatywnie, firma może podchodzić do zarządzania archiwami w sposób pasywny i jedynie przechowywać materiały historyczne, nie wykorzystując ich w bieżącym zarządzaniu.

Archiwum biznesowe jest bogatym źródłem informacji. Archiwiści są w stanie wydobyć z dokumentacji wiele różnorodnych danych, a co najważniejsze, dzięki badaniom materiałów historycznych potrafią zrozumieć i wyjaśnić przeszłość firmy. Najlepsi archiwiści aktywnie przekazują informacje interesariuszom. Ponadto, jeżeli jest to możliwe, udostępniają archiwalia badaczom, co służy społeczności zewnętrznej. Dla naukowców współpracujących z archiwistami biznesowymi jest to łatwiejszy i bardziej efektywny sposób korzystania z materiałów archiwalnych, gdyż często niemożliwe jest uzyskanie dostępu chociażby do wspomnień ustnych lub dokumentów firmowych przechowywanych np. w domu prezesa⁹⁸.

Główne korzyści, które przynoszą archiwa biznesowe to m.in.:

- marka i marketing: w przypadku marek o długiej tradycji zapisy historyczne pozwalają na analizę jej powstania i rozwoju oraz wgląd w jej wartość. Często firmy starają się uświadomić pracownikom, jak duże znaczenie ma ich historia. Z punktu widzenia konsumenta, marka o długiej tradycji jest często kojarzona z jakością i zaufaniem, o ile przekazy PR są poparte wiarygodnymi i autentycznymi danymi archiwalnymi;
- innowacje: archiwa biznesowe mogą stanowić inspirację dla współczesnych projektantów, naukowców bądź liderów biznesu, oferując możliwość adaptacji pomysłów poprzednich pokoleń do współczesnych realiów. Archiwalia w postaci projektów, poprzednich opakowań czy próbek mogą być uważane za przestarzałe, ale właśnie te artefakty umieszczone w dzisiejszym środowisku komercyjnym nabierają nowego znaczenia i stanowią inspirację do innowacji;
- zarządzanie informacją i dokumentacją: wymagania prawne oferują ustrukturyzowane ramy dla tworzenia, użytkowania i usuwania danych. Ważna jest jednak świadomość tego, jak należy prowadzić dokumentację oraz jakie dane są generowane i przechowywane przez różne jednostki organizacyjne firmy. Np. własność intelektualna organizacji – jej znaki towarowe i patenty – jest niezbędna do ochrony firmy na rynkach lokalnych i zagranicznych.

⁹⁸ Ibidem.

Materiały historyczne są często w tym zakresie bezcennym i unikalnym zasobem, chroniąc przed naruszeniem znaków towarowych, nielegalnym wykorzystaniem patentów i podrobionymi produktami na innych rynkach. W przypadku sporu sądowego szybka lokalizacja zapisów i informacji z dobrze zarządzanego archiwum oferuje ogromną przewagę oraz oszczędność czasu i pieniędzy;

- tożsamość firmy: obecnie wiele firm dostrzega znaczenie tożsamości i reputacji firmy jako cennego zasobu. Firmy, badając i publikując swoją historię, starają się pozycjonować się jako godne zaufania i zdolne do przetrwania zawirowań gospodarczych lub innych wydarzeń społecznych czy politycznych;
- społeczna odpowiedzialność biznesu: działalność zgodna z etyką i celami zrównoważonego rozwoju stała się jednym z priorytetów firm. Starają się one pokazać interesariuszom, w jaki sposób wywierają wpływ na społeczeństwo i środowisko, nie tylko poprzez wykorzystanie danych archiwalnych jako dowodów swoich działań, ale także poprzez wykorzystanie samych archiwów jako narzędzia PR w celu wsparcia programów w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu;
- zarządzanie zasobami ludzkimi: historia firmy postrzegana jest często przez pracodawców jako cenny zasób i eksponowana na jej stronach internetowych. Wiadomo, że potencjalni pracownicy zapoznają się z nią przed przystąpieniem do procesu rekrutacyjnego. Już po zatrudnieniu, nowi pracownicy dobrze reagują na przekaz o przeszłości, który pozwala im zrozumieć kulturę organizacji, do której dołączyli. Wiele firm w procesie onboardingu wykorzystuje historię jako scenografię, przekazując nowozatrudnionym informacje o organizacji i jej wartościach, które współgrają z obecną misją i celami strategicznymi⁹⁹.

Powyższe zestawienie unaocznia, że archiwa biznesowe mogą służyć bardzo wielu celom. Dobre podsumowanie szerokiego wachlarza korzyści, które przynoszą archiwa biznesowe, zawiera narodowa strategia na rzecz archiwów biznesowych w Anglii i Walii¹⁰⁰. Podkreślono w niej, że archiwa biznesowe istnieją po to, aby wspierać „innowacje w zakresie nowych produktów, kultury korporacyjnej i zarządzania tożsamością marki, zabezpieczenia dokumentacji, niezbędnej do celów odpowiedzialności prawnej, ochrony patentowej lub wiarygodności przedsiębiorstwa¹⁰¹”.

⁹⁹ Ibidem, s. 13–18.

¹⁰⁰ *The National Archives. The National Strategy for Business Archives...*, op.cit.

¹⁰¹ Ibidem.

Oczywiście korzyści zależą od docelowych użytkowników, których można podzielić na dwie grupy:

a. Użytkownicy wewnętrzni:

- zarząd: może korzystać z archiwów w celu uzyskania informacji na temat wcześniejszych decyzji strategicznych, historii produktów, a nawet w celu uzyskania cytatów do przemówień;
- dział personalny: z archiwów może pozyskiwać informacje historyczne na potrzeby publikacji o firmie;
- działy prawne: zazwyczaj korzystają z archiwów w celu uzyskania dokumentów związanych z historią znaku towarowego, prawa autorskiego lub patentu;
- działy marketingowe: współpracują z archiwami, aby uzyskać informacje na temat tego, jak dany produkt lub marka były pozycjonowane i reklamowane historycznie;
- działy PR: korzystają z archiwaliów do obsługi zapytań ze strony opinii publicznej dotyczących historii firmy.

b. Użytkownicy zewnętrzni:

- naukowcy/badacze: osoby, które wykorzystują archiwa do prowadzenia badań na potrzeby artykułów lub książek;
- media: poszukają informacji, aby potwierdzić lub podważyć wybrane narracje;
- agencje PR: firmy, które zostały wynajęte przez organizację i potrzebują informacji historycznych¹⁰².

Oczywistym jest fakt, że niektóre firmy, pomimo posiadania wyżej wymienionych działów, nie mają archiwum biznesowego. W części z nich dokumentacja historyczna jest rozproszona – znajduje się w poszczególnych działach i nie jest zarządzana przez wyodrębnioną jednostkę. W takich przypadkach należy zadać pytanie, czy materiały te przechowywane są w odpowiedni i profesjonalny sposób, a przede wszystkim, czy przynoszą firmie wartość dodaną.

Próba diagnozy potencjału rozwoju archiwów biznesowych w Polsce

Dorobek stowarzyszenia ICA SBA oraz różnorodne definicje i modele funkcjonowania archiwów biznesowych na świecie zaprezentowane w niniejszym arty-

¹⁰² K. Wirth, op.cit., s. 2.

kule skłaniają do próby sformułowania diagnozy sytuacji i określenia perspektyw rozwoju archiwów biznesowych w Polsce. Na wstępie warto zaznaczyć, że rzetelna diagnoza wymagałaby pogłębionych badań i analizy archiwów gospodarczych, rozproszonych po całej Polsce oraz poza jej granicami. Zadanie to wykracza poza zakres niniejszej pracy. Intencją autorów jest zatem jedynie zainicjowanie debaty nad możliwościami rozwoju archiwistyki biznesowej w Polsce.

Diagnoza sytuacji w Polsce wg. raportu *Business Archives in International Comparison*

Poza nielicznymi wyjątkami, problematyka archiwów biznesowych w Polsce jest praktycznie nieobecna zarówno w omawianym w niniejszym artykule dorobku ICA SBA, jak i w międzynarodowej literaturze poświęconej archiwistyce biznesowej. Jednym z tych wyjątków jest przywołana we wstępie prezentacja J. Salaksa, przedstawiona podczas seminarium ICA SBA w Bazylei w 2021 r., poświęcona szeroko rozumianym archiwom biznesowym w Europie Środkowej i Wschodniej. Drugim, znacznie ważniejszym, wyjątkiem jest opisywany wcześniej raport *Business Archives in International Comparison*, opublikowany w 2004 r., zawierający analizę porównawczą ustawodawstwa archiwalnego w 111 krajach – w tym w Polsce – w oparciu o wyniki badań ICA opublikowane w kolejnych tomach czasopisma „Archivum”¹⁰³. Analiza porównawcza przedstawiona w raporcie koncentrowała się na 5 kwestiach, dotyczących regulacji prawnych w zakresie: 1) ochrony archiwów jako części dziedzictwa kulturowego państwa; 2) funkcjonowania centralnego rejestru archiwów państwowych i prywatnych; 3) działalności archiwów prywatnych; 4) działalności archiwów gospodarczych; 5) regulacji dotyczących spadków i darowizny materiałów archiwalnych¹⁰⁴. Pomimo, iż jednym z ważnych wniosków raportu jest stwierdzenie, że „głównym problemem nie jest ulepszenie jakości ustawodawstwa, ale przekonanie społeczności biznesowej o kulturowej wartości ich archiwów”¹⁰⁵, badanie pokazało, że Polska jest jednym z czterech krajów, które posiadają regulacje prawne w 4 na 5 kategorii. W kontekście niniejszego artykułu znamieny wydaje się fakt, że jedyną brakującą kategorią są właśnie regulacje dotyczące archiwów biznesowych. Mając na uwadze wspo-

¹⁰³ ICA. *Business archives in international comparison*, op.cit., s. 70–78.

¹⁰⁴ Ibidem s. 79–82.

¹⁰⁵ Ibidem s. 70.

mniany raport, można podjąć próbę podsumowania przeszłości, teraźniejszości i przyszłości archiwistyki biznesowej w Polsce. Może to stać się zachętą do dalszych, pogłębionych badań.

Historyczne uwarunkowania archiwistyki biznesowej w Polsce

Genezy archiwów biznesowych w Polsce można się doszukiwać, podobnie jak na świecie, w okresie rewolucji przemysłowej i wyłaniania się współczesnych firm oraz archiwów gospodarczych z wielkiej własności ziemskiej¹⁰⁶. Jednak w przypadku Polski geneza tych archiwów związana była z rozproszeniem wynikającym nie tylko z prywatnej natury archiwów, ale również z faktu rozbiorów i gromadzenia dokumentacji gospodarczej wg. różnych porządków prawnych i instytucjonalnych państw zaborczych¹⁰⁷.

Przyjmując za innymi autorami za początek niezależnej archiwistyki polskiej 1918 r.¹⁰⁸, trudno poza nielicznymi wyjątkami doszukać się w tym okresie wzmianek nt. sytuacji prywatnych archiwów gospodarczych, co można tłumaczyć innymi wyzwaniami ówczesnej służby archiwalnej uwzględniającymi zabezpieczenie najcenniejszych archiwaliów stanowiących podstawę polskiej państwowości¹⁰⁹. Na tym większą wagą zasługują publikacje z okresu międzywojennego poświęcone archiwom gospodarczym w Polsce i na świecie, które zawierają informacje zarówno o ograniczeniach¹¹⁰, jak i pierwszych projektach z zakresu polskiej archiwistyki biznesowej¹¹¹.

Okres powojenny w Polsce to nacjonalizacja przemysłu i instytucji finansowych oraz reforma rolna, które z jednej strony spowodowały przerwanie ciągłości instytucjonalnej instytucji biznesowych, a z drugiej spowodowały pozyskanie ogromnej części ich dokumentacji do państwowego zasobu archiwalnego.

¹⁰⁶ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982, s. 143.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 120–127.

¹⁰⁸ Data 1918 r. jako cezura określająca początek polskiej archiwistyki przytaczana jest przez wielu autorów, zob.: A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów*, op.cit.; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989; J. Adamus-Kowalska, *System informacji archiwalnej w Polsce. Historia, infrastruktura, standardy i metody*, Katowice 2011; W.K. Roman, *Środowisko archiwalne w Polsce. Zarys problematyki badawczej*, [w:] *Archiwiści i historycy wobec państwa i społeczeństwa. Zbiór studiów*, red. J. Kordel, A. Kulecka, Warszawa 2020.

¹⁰⁹ A. Tomczak, op.cit., s. 160–172.

¹¹⁰ A. Bachulski, *Archiwa gospodarcze*, „Archeion” 1938, t. 15, s. 10–25.

¹¹¹ J. Warężak, *Archiwum zakładów przemysłowych Ludwika Geyera w Łodzi*, ibidem, s. 26–34.

Jest to również czas utworzenia archiwów zakładowych¹¹², stanowiących ważny etap w kształtowaniu i egzekwowaniu profesjonalnych standardów służby archiwalnej i dokumentowaniu życia gospodarczego w epoce socjalizmu i gospodarki centralnie planowanej¹¹³. Kategoria archiwów zakładowych wprowadzona w 1951 r. obejmowała swoim zakresem całe spektrum centralnych podmiotów państwowych, administracji lokalnej, sądów, uczelni, szkół, bibliotek, szpitali i in. W rezultacie archiwum zakładowe pełniło rolę archiwum organizacji lub instytucji i często nie miało nic wspólnego z działalnością gospodarczą. W kolejnych latach centralne instytucje archiwalne rozpoczęły wydawanie przewodników oraz prowadzenie regularnych ogólnopolskich kontroli archiwów zakładowych¹¹⁴. W końcu, w 1983 r., termin archiwa zakładowe został uwzględniony w obowiązującej do dziś ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach¹¹⁵.

Diagnoza sytuacji archiwów biznesowych w Polsce nie byłaby jednak kompletna bez uwzględnienia okresu transformacji ustrojowej od 1989, która stała się kolejną ważną cezurą w zakresie dokumentacji biznesowej. Masowa restrukturyzacja i prywatyzacja przedsiębiorstw w latach 90. XX w. po raz kolejny zaburzyły ciągłość instytucjonalną istniejących podmiotów gospodarczych i przyczyniły się do fragmentacji dokumentacji biznesowej¹¹⁶. Dzięki obowiązującej od 1983 r. ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz przepisom o pozyskiwaniu akt firmowych przez państwo w przypadku zaprzestania lub restrukturyzacji działalności, część dokumentacji biznesowej do momentu prywatyzacji została jednak zabezpieczona w archiwach publicznych.

Nawet niezwykle pobieżne przedstawienie historycznych uwarunkowań rozwoju polskiej archiwistyki pozwala na postawienie kilku hipotez nt. przyczyn niewykształcenia się kategorii prywatnych archiwów biznesowych na wzór zachodni w polskim prawodawstwie oraz powodów i skutków klasyfikacji dokumentacji podmiotów gospodarczych w ramach znacznie szerszej kategorii archiwów zakładowych. Opisana powyżej historia zwraca również uwagę na unikalne uwarun-

¹¹² A. Tomczak, op.cit., s. 98.

¹¹³ J. Tandecki, *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Toruń 2017, s. 98–100.

¹¹⁴ R. Szczepaniak, *Archiwum zakładowe*, wyd. 3 poprawione i uzupełnione, Warszawa 1973.

¹¹⁵ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. 1983, nr 38, poz. 173, z późn. zm.).

¹¹⁶ Istniejące badania wskazują m.in., że w latach 1989–2012 upadło 10% zakładów założonych do 1988 r. – zob.: W. Żółtkowski, A. Karpiński, S. Paradysz, P. Soroka, *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce*, Warszawa 2013, s. 48–49.

kowania polskiej archiwistyki biznesowej w postaci nieciągłości instytucjonalnej polskich przedsiębiorstw¹¹⁷.

Prawne uwarunkowania archiwistyki biznesowej w Polsce

Podstawową normą krajową regulującą zasady przechowywania historycznej dokumentacji życia gospodarczego w Polsce jest ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 r.¹¹⁸ Zgodnie z ustawą narodowy zasób archiwalny składa się z państwowego zasobu archiwalnego, tworzonego głównie przez spółki i instytucje państwowe, oraz niepaństwowego zasobu archiwalnego, tworzonego głównie przez organizacje prywatne i trzeciego sektora, w tym firmy, partie polityczne, stowarzyszenia i instytucje religijne¹¹⁹. Dokumentacja archiwalna przedsiębiorstw państwowych stanowi zatem część państwowego zasobu archiwalnego, a przedsiębiorstwa te posiadają zazwyczaj profesjonalne archiwa zakładowe. Przykładem przedsiębiorstw zobowiązanych do prowadzenia archiwów zakładowych, które można by uznać za archiwa biznesowe są m.in. Telewizja Polska, Polskie Radio, Polskie Koleje Państwowe, Poczta Polska, Mennica Polska oraz Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych¹²⁰. Obowiązująca ustawa reguluje również sytuację dokumentacji archiwalnej firm prywatnych oraz firm rodzinnych, które z definicji są częścią niepaństwowego zasobu archiwalnego. Warto jednak podkreślić, że rejestracja prywatnych archiwów w formalnym rejestrze niepaństwowego zasobu archiwalnego jest dobrowolna i firmy rzadko się na nią decydują. W efekcie szacuje się, że niepaństwowy zasób archiwalny stanowi jedynie około 10% zasobu narodowego, a większość tego zasobu pozostaje niezidentyfikowana¹²¹. Warto zwrócić uwagę na dodatkowe przepisy dotyczące ewidencji zagrożonych archiwów gospodarczych w przypadku likwidacji instytucjonalnej uwzględnione w rozdziale 4b ustawy. Zgodnie z tymi przepisami, w przypadku trwałego zaprzestania działalności przez orga-

¹¹⁷ J. Kochanowicz, *The Curse of Discontinuity: Poland's Economy in a Global Context, 1820–2000*, "Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte / Economic History Yearbook" 2014, t. 55, nr 1, s. 129–148, <https://doi.org/10.1515/jbwg-2014-0005> [dostęp: 6.06.2021].

¹¹⁸ Ibidem.

¹¹⁹ E. Borodij, *Kancelaria i Archiwum Zakładowe*, wyd. 4, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa, 2009, s. 20.

¹²⁰ Ibidem, s. 24.

¹²¹ Ibidem, s. 18.

nizację lub przedsiębiorstwo, materiały stają się własnością państwa, wchodzą do państwowego zasobu archiwalnego i podlegają przekazaniu właściwej jednostce państwowej sieci archiwalnej wskazanej decyzją Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych¹²².

Pobieżna analiza obowiązujących w Polsce przepisów w dużej mierze potwierdza wyniki diagnozy z opisywanego wcześniej raportu, wskazując, że obowiązująca ustawa w jasny sposób reguluje i zabezpiecza kwestie archiwów w firmach państwowych oraz reguluje zabezpieczanie dokumentacji przedsiębiorstw likwidowanych. W rezultacie, o ile w spółkach państwowych wykształciły się archiwa, które z powodzeniem można by uznać za modelowe archiwa biznesowe w rozumieniu ICA SBA, o tyle skala rozpoznania i ewidencji prywatnych archiwów biznesowych pozostaje wyzwaniem.

Instytucje archiwalne i sieci profesjonalne archiwistyki biznesowej w Polsce

Opisane powyżej uwarunkowania historyczne i prawne pozwalają na zrozumienie przeszłości i teraźniejszości archiwów biznesowych w Polsce. Próba zrozumienia przyszłego potencjału rozwoju polskiej archiwistyki biznesowej wymaga spojrzenia na istniejącą sieć interesariuszy, instytucji archiwalnych i stowarzyszeń profesjonalnych. Pierwszym i najważniejszym interesariuszem w zakresie archiwistyki biznesowej są archiwa państwowe, które z jednej strony zapewniają ochronę i dostęp do przechowywanych zbiorów¹²³, a z drugiej kształtują i promują standardy archiwistyki w Polsce. Z punktu widzenia rozwoju archiwistyki biznesowej kluczowymi interesariuszami są również Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (dalej: SAP)¹²⁴ oraz sieć licencjonowanych pry-

¹²² Szczegóły postępowania określa Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 14 października 2015 r. w sprawie warunków i trybu przekazywania do archiwów państwowych materiałów archiwalnych tworzących ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny (Dz. U. 2015, poz. 1773). Ogólne wytyczne dotyczące ewidencji w przypadku likwidacji przedsiębiorstwa – zob.: Archiwum Narodowe w Krakowie. Likwidacja jednostek organizacyjnych, <https://ank.gov.pl/co-robimy/nadzor-archiwalny/likwidacja-jednostek-organizacyjnych/> [dostęp: 15.06.2021].

¹²³ Szukaj w archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/o-serwisie> [dostęp: 15.06.2021].

¹²⁴ Na temat stowarzyszenia, zob. Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, <https://sap.waw.pl/> [dostęp: 15.06.2021].

watnych przechowawców dokumentacji¹²⁵. Podczas gdy SAP zapewnia edukację w zakresie standardów archiwizacji dokumentacji biznesowej¹²⁶, sieć prywatnych przechowawców odgrywa ważną rolę w monitorowaniu likwidacji spółek i zabezpieczaniu ich dokumentacji. W kontekście niniejszego artykułu na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa pn. „Nie tylko państwo tworzy historię”, cyklicznie organizowana we współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, która w sposób bezpośredni poświęcona jest kwestii zabezpieczenia dokumentacji prywatnych podmiotów gospodarczych¹²⁷.

Z punktu widzenia promocji i komunikowania wartości archiwów biznesowych warto zwrócić uwagę na sieć publicznych muzeów techniki, przemysłu i placówek specjalistycznych¹²⁸, które często *de facto* pełnią rolę lub aspirują do statusu archiwów biznesu. W ostatnich latach obserwować można również wzrost liczby i popularności regionalnych inicjatyw¹²⁹ oraz prywatnych projektów muzeów korporacyjnych¹³⁰, które aktywnie angażują się w pozyskiwanie rozproszonych lub zaginionych zbiorów archiwalnych oraz działania związane z rozwojem kultury i tożsamości społeczności lokalnej. Kolejną grupą interesariuszy mogącą, jak wskazuje międzynarodowe doświadczenie ICA SBA, pełnić podwójną rolę: centrum rozwoju kompetencji w zakresie archiwistyki oraz instytucji przechowywującej i aktywnie wykorzystującej archiwa w badaniach naukowych, są uczelnie. W Polsce istnieje również sieć doświadczonych na-

¹²⁵ Informacje o wymaganiach i wykaz przechowawców, zob.: Archiwa państwowe. Dokumentacja pracownicza, <https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytkownikow/dokumentacja-pracownicza/informacja-dla-os%C3%B3b> [dostęp: 2.06.2021].

¹²⁶ Informacja o kursach kancelaryjno-archiwalnych na stronie internetowej SAP, zob.: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich. Kursy kancelaryjno-archiwalne I i II stopnia, <https://sap.waw.pl/kursy-kancelaryjno-archiwalne/> [dostęp: 2.06.2021].

¹²⁷ Na temat konferencji w 2013 r., zob.: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/archiwisci-chca-zabezpieczyc-dokumentacje-sektora-prywatnego/j2n6c> [dostęp: 2.06.2021]. Na temat konferencji w 2015 r., zob.: <https://archiwa.gov.pl/pl/4194-konferencja-z-cyklu-nie-tylko-pa%C5%84stwo-tworzy-historie%C4%99> [dostęp: 2.06.2021].

¹²⁸ Listę wspomnianych muzeów można znaleźć m.in. na Wikipedii, zob.: Wikipedia. Lista muzeów techniki, przemysłu i specjalistycznych w Polsce, https://pl.wikipedia.org/wiki/List%C3%B3w_muze%C3%B3w_tekniki_przemys%C5%82u_i_specjalistycznych_w_Polsce [dostęp: 2.06.2021].

¹²⁹ Przykład wspomnianej inicjatywy, zob.: Szlak Zabytków Techniki województwa śląskiego, <https://zabytkitechniki.pl/> [dostęp: 6.07.2021].

¹³⁰ Przykłady takich projektów, zob.: Muzeum Lniarstwa, <https://www.muzeumlniarstwa.pl/> [dostęp: 2.06.2021]; Muzeum Polskiej Wódki, <https://muzeumpolskiejwodki.pl/> [dostęp: 2.06.2021]; Muzeum Fabryki Norblina, <https://fabrykanorblina.pl/muzeum-fabryki-norblina/> [dostęp: 2.06.2021].

ukowców i uczelni oferujących uniwersyteckie wykształcenie archiwistyczne, jak i kursy i szkolenia z zakresu archiwistyki¹³¹. Archiwistyka biznesowa może stanowić również przedmiot działalności uczelni ekonomicznych i biznesowych, którym przedsiębiorstwa mogą na stałe lub na czas określony powierzyć gromadzenie i przechowywanie materiałów archiwalnych¹³². I wreszcie, jednym z najnowszych osiągnięć w zakresie identyfikowania niepaństwowego zasobu archiwalnego, który może docelowo dotyczyć działalności gospodarczej, są archiwa społeczne¹³³. Od 2002 r. Fundacja Ośrodka KARTA sukcesywnie rozwija bazę archiwów społecznych, a od 2020 r. wraz z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego współtworzy Centrum Archiwów Społecznych (dalej: CAS)¹³⁴. Obecnie baza archiwów społecznych obejmuje 604 archiwa działające w 300 lokalizacjach, z których jednak tylko 9 sklasyfikowano jako związane z działalnością przemysłową¹³⁵. Z punktu widzenia potencjalnego rozwoju archiwistyki biznesowej na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim działalność edukacyjna CAS uwzględniająca bezpłatne szkolenia dla archiwistów społecznych oraz bezpłatne publikacje i webinaria poświęcone standardom i metodom konserwacji¹³⁶. Wszystkie te działania mogą z powodzeniem być zaadaptowane do potrzeb archiwów biznesowych i właścicieli firm prywatnych. Co najważniejsze, CAS oferuje archiwistom bezpłatny profesjonalny otwarty system archiwizacji (OSA)¹³⁷, który może być z powodzeniem wykorzystany przez archiwistów biznesowych. Zmniejsza on bariery finansowe w zakresie ochrony archiwów biznesowych, tak ważne z punktu widzenia małych przedsiębiorców i firm rodzinnych.

¹³¹ Kursy i studia w zakresie archiwistyki oferowane są m.in. na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Łódzkim oraz Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹³² E. Borodij, op.cit., s. 24.

¹³³ M. Wiśniewska-Drewniak, *Inaczej to zniknie. Archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku*, Toruń 2019.

¹³⁴ Centrum Archiwistyki Społecznej, <https://cas.org.pl/> [dostęp: 2.06.2021].

¹³⁵ Centrum Archiwistyki Społecznej. Baza archiwów społecznych, https://cas.org.pl/baza-archiwow/?order%5Bcity%5D=asc&page=1&perPage=25&tags_slug=przemysl [dostęp: 2.06.2021].

¹³⁶ Centrum Archiwistyki Społecznej. Szkolenia i konsultacje, <https://cas.org.pl/co-robimy/szkolenia-i-konsultacje/> [dostęp: 2.06.2021].

¹³⁷ Otwarty System Archiwizacji, <https://osa.archiwa.org> [dostęp: 2.06.2021].

Podsumowanie: Perspektywy rozwoju polskich archiwów biznesowych

Ogólny przegląd uwarunkowań funkcjonowania archiwistyki biznesowej w Polsce pozwala stwierdzić, że ma ona duży potencjał rozwoju. Pojawiające się inicjatywy prywatne wskazują na rosnące zainteresowanie historią biznesu i dziedzictwem przemysłowym oraz na wzrost świadomości na temat ich wartości. Równocześnie sieć instytucji centralnych, uczelni i stowarzyszeń oferuje sprawdzone standardy i kompetencje niezbędne do rozwoju prywatnej archiwistyki biznesowej. Przed archiwistyką biznesową w Polsce stoi jednak wiele wyzwań, pośród których wymienić należy m.in. rozproszenie i słabe rozpoznanie aktualnego stanu archiwów, szczególnie w przypadku firm prywatnych i rodzinnych, brak wydzielonej i jasno zdefiniowanej kategorii archiwum biznesowego oraz ograniczone zaangażowanie polskich archiwistów w spotkania i strukturach stowarzyszenia ICA SBA.

Wydaje się jednak, iż tę ostatnią barierę będzie najłatwiej przezwyciężyć, szczególnie w kontekście zaprezentowanego w niniejszym artykule imponującego dorobku i wkładu stowarzyszenia ICA SBA w wyznaczanie i kształtowanie międzynarodowych standardów archiwistyki biznesowej. Aktywny udział archiwistów z Polski w forum ICA SBA wzbogaciłby międzynarodową debatę o nowe perspektywy, zwróciłby uwagę na unikalne wyzwania i nowe modele archiwistyki oraz, co najważniejsze, stałby się źródłem inspiracji w procesie rozwoju polskich archiwów biznesowych.

Źródła

- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 14 października 2015 r. w sprawie warunków i trybu przekazywania do archiwów państwowych materiałów archiwalnych tworzących ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny (Dz. U. 2015, poz. 1773).
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. 1983, nr 38, poz. 173, z późn. zm.).

Opracowania

- Adamus-Kowalska, J., *System informacji archiwalnej w Polsce: Historia, infrastruktura, stadardy i metody*, Katowice, 2011.
- Anson M., *History in Firms' Documents: 75 Years of the Business Archives Council*, „Business Archives” 2010, t. 100, s. 1–11.
- Bachulski, A., *Archiwa gospodarcze w państwach kapitalistycznych*, „Archeion” 1951, t. 19, s. 254–263.
- Bachulski, A., *Archiwa gospodarcze*, „Archeion” 1938, t. 15, s. 10–25.
- Borodij E., *Kancelaria i Archiwum Zakładowe*, wyd. 4, Warszawa 2009.
- Crisis, Credibility and Corporate History*, ICA Studies, red. A. Bieri, Liverpool 2015, https://books.google.pl/books/about/Crisis_Credibility_and_Corporate_History.html?id=Y5o6DwA-AQBAJ&redir_esc=y [dostęp: 15.07.2021]
- Fode H., Fink J., *Business archives in Scandinavia*, „Archives and Manuscripts” 1999, t. 27 (2), s. 54–67.
- Foster W.M., Coraiola D.M., Suddaby R., Kroezen J., Chandler D., *The strategic use of historical narratives: A theoretical framework*, „Business History” 2017, nr 59 (8), s. 1176–1200.
- Holmes O.W., *Some Reflections on Business Archives in the United States*, „The American Archivist” 1954, 4 (17), s. 291–304.
- Hull A., Scott P., *The 'value' of business archives: assessing the academic importance of corporate archival collections*, „Management & Organizational History” 2000, t. 15 (1), s. 1–21, DOI: 10.1080/17449359.2020.1769676 [dostęp: 15.07.2021].
- International Council on Archives. Business archives in international comparison. Report to ICA Congress 2004 Vienna, Austria, 2004*, <https://www.ica.org/en/business-archives-international-comparison-1> [dostęp: 15.07.2021].
- Karpiński A., S. Paradysz, P. Soroka, W. Żółtkowski, *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce*, Warszawa 2013.
- Kilbride W., Mortlock J., Staples T., *Managing digital business archives*, [w:] *The International Business Archives Handbook*, red. A. Turton, Nowy Jork 2017, s. 316–355.
- Kochanowicz J., *The Curse of Discontinuity: Poland's Economy in a Global Context, 1820–2000*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte / Economic History Yearbook” 2014, t. 55, nr 1, s. 129–148, <https://doi.org/10.1515/jbwg-2014-0005> [dostęp: 6.06.2021].
- Lasewicz P., *Forget the Past? Or History Matters? Selected Academic Perspectives on the Strategic Value of Organizational Pasts*, „The American Archivist” 2015, nr 1 (78), s. 74–75.
- Leveraging Corporate Assets: New Global Directions for Business Archives*, Tokio 2012, https://www.shibusawa.or.jp/english/center/network/01_icasbl/Tokyo/leveraging.html [dostęp: 15.07.2021].

- Logan K., *An introduction to business archives*, [w:] *The International Business Archives Handbook*, red. A. Turton, Nowy Jork 2017, s. 3–31.
- Mathias P., *The First Half-century: Business History, Business Archives and the Business Archives Council*, „Business Archives” 1884, t. 50, s. 1–16.
- Matsuzaki Y., *The Shibusawa Shashi Project and sharing information on business archives in Japan*, „Business Archives” 2005, t. 91, s. 28–43.
- National Archives. *Corporate Memory: A Guide to Managing Business Archives*, Kew 2009.
- Pantelakis N., *Business archives in Greece*, „Business Archives” 1997, t. 73, s. 49–54.
- Pino F., *Creating the Best Business Archive. Achieving a good return on investment*, Mediolan 2017.
- Robótko H., Ryszewski, B., Tomczak, A., *Archiwistyka*, Warszawa 1989.
- Roche in the World 1896–2021. *A Global History*, red. A.L. Bieri, Bazylea 2021.
- Roman W.K., *Środowisko archiwalne w Polsce. Zarys problematyki badawczej*, [w:] *Archiwiści i historycy wobec państwa i społeczeństwa. Zbiór studiów*, red. J. Kordel, A. Kulecka, Warszawa 2020.
- Ryan T., *Sustainability In Business Archives*, https://mydigitalpublication.com/publication/?i=301933&article_id=2481678&view=articleBrowser&ver=html5 [dostęp: 20.07.2021].
- Sayers R.S. *The work of the Business Archives Council*, „Aslib proceedings” 1957, 9 (7), s. 193–198.
- Schwarzkopf S., *Why business historians need a constructive theory of the archive*, „Business Archives” 2013, t. 105, s. 1–9.
- Strickland J., *Models of management for business archives: an overview* (prezentacja multimedialna), <https://www.ica.org/en/sba-conference-%E2%80%9Ccreating-best-business-archive%E2%80%9Dkonstank-italy-15-16-june-2015-2015-ica-sba-conference> [dostęp: 6.06.2021].
- Strickland J., *Organisation and objectives*, [w:] *The International Business Archives Handbook*, red. A. Turton, Nowy Jork, 2017, s. 151–173.
- Szczepaniak R., *Archiwum zakładowe*, wyd. 3 poprawione i uzupełnione, Warszawa 1973.
- Tandecki J., *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Toruń 2017.
- The International Business Archives Handbook: Understanding and managing the historical records of business*, red. A. Turton, Londyn 2017.
- The National Archives. *The National Strategy for Business Archives (England and Wales)*, 2009, <https://www.nationalarchives.gov.uk/archives-sector/projects-and-programmes/business-archives-strategy/> [dostęp: 20.07.2021].
- Tomczak A., *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982.
- Turton A., *Access*, [w:] *The International Business Archives Handbook*, red. A. Turton, Nowy Jork 2017, s. 293–315.
- Warężak, J., *Archiwum zakładów przemysłowych Ludwika Geyera w Łodzi*. „Archeion” 1938, t. 15, s. 26–34.

Wiltshire R., *Acquisition, appraisal, arrangement and description*, [w:] *The International Business Archives Handbook*, red. A. Turton, Nowy Jork 2017, s. 174–252.

Wirth K., *Advocating Business Archives*, „Business Archives Section Newsletter”, 1997.

Wiśniewska-Drewniak M., *Inaczej to zniknie. Archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku*, Toruń 2019.

Netografia

Archiwa państwowe. Dokumentacja pracownicza, <https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytkownikow/dokumentacja-pracownicza/informacja-dla-os%C3%B3b> [dostęp: 2.06.2021].

You Tube. Kanał Roche, https://www.youtube.com/watch?v=MmLPRb_NeQM [dostęp: 15.06.2021].

Wikipedia. Lista muzeów techniki, przemysłu i specjalistycznych https://pl.wikipedia.org/wiki/List_a_muze%C3%B3w_tekniki,_przemys%C5%82u_i_specjalistycznych_w_Polsce [dostęp: 2.06.2021].

Szukaj w archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/o-serwisie> [dostęp: 15.06.2021].

Facebook. ICA SBA, <https://www.facebook.com/ICASBA/> [dostęp: 06.06.2021].

Business Archives Council (BAC), <https://businessarchivescouncil.org.uk/> [dostęp: 15.06.2021].

Centrum Archiwistyki Społecznej, <https://cas.org.pl/> [dostęp: 2.06.2021].

International Council on Archives. Section on Business Archives, <https://www.ica.org/en/section-on-business-archives-sba> [dostęp: 6.06.2021].

Centre for Business History. ICA SBA 2017: „The Future Role of Business Archives”, <https://www.naringslivshistoria.se/en/cfn-nyheter/future-role-business-archives/> [dostęp: 6.06.2021].

Section on Business Archives. Conference, San Francisco, September 17–18, <http://archivistconnection.com/icasba2019/> [dostęp: 15.07.2021].

Roche. Webcast&Video Portal. A Global History for a Global Business: Roche's 125 Year Anniversary – 03 Jun 2021, https://streamingmedia.roche.com/media/A+Global+History+for+a+Global+BusinessA+Roche%27s+125+Year+Anniversary+-+03+Jun+2021/1_caq4ifuk [dostęp: 15.06.2021].

Eric Ericson Hall, <https://ericericsonhallen.se/> [dostęp: 6.06.2021].

History Factory, <https://www.historyfactory.com/> [dostęp: 6.06.2021].

Preservica, <https://preservica.com/> [dostęp: 15.06.2021].

Business Archives Council, <https://businessarchivescouncil.org.uk/> [dostęp: 15.06.2021].

Muzeum Lniarstwa, <https://www.muzeumlniarstwa.pl/> [dostęp: 2.06.2021].

Muzeum Polskiej Wódki, <https://muzeumpolskiejwodki.pl/> [dostęp: 2.05.2021].

Muzeum Fabryki Norblina, <https://fabrykanorblina.pl/muzeum-fabryki-norblina/> [dostęp: 2.06.2021].

Otwarty System Archiwizacji, <https://osa.archiwa.org> [dostęp: 5.06.2021].

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, <https://sap.waw.pl/> [dostęp: 15.06.2021].

Shibusawa Eiichi Memorial Foundation, https://www.shibusawa.or.jp/english/center/network/01_icasbl.html [dostęp: 15.06.2021].

Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, <https://zabytkotechniki.pl/> [dostęp: 6.07.2021].

Centre for Business History, <https://www.naringslivshistoria.se/en/cfn-nyheter/filmserie-om-sparbanksiden-och-sparbankernas-historia/> [dostęp: 6.06.2021].

Museimpresa, <https://museimpresa.com/> [dostęp: 6.06.2021].

Systemy EZD w urzędach administracji publicznej w Polsce w latach 2011–2019.

Rzeczywista liczba wdrożeń *versus* budowa marki narzędzi informatycznych

Dorota Drzewiecka

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie / Pedagogical University of Krakow (Poland)

dorota.drzewiecka@up.krakow.pl, ORCID 0000-0001-7341-0754

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba ustalenia liczby rzeczywistych wdrożeń systemu EZD w podmiotach, dla których obowiązujące jest rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18 stycznia 2011 r. oraz interpretacja wyników dotychczasowych badań prowadzonych przez wybrane instytucje przy użyciu niejednorodnych metod badawczych. Badanie ma na celu pokazanie zjawiska nadinterpretowania przez producentów, a nierzadko także samych urzędników, funkcjonalności narzędzi informatycznych wspomagających pracę kancelaryjną. W artykule podjęto próbę udowodnienia przyczyny tego zjawiska. Do analizy wykorzystano dane zgromadzone na zlecenie resortu cyfryzacji z lat 2012–2015, Głównego Urzędu Statystycznego z lat 2015–2019, dwóch zrealizowanych projektów studenckich (dotyczących wdrażania systemów EZD w urzędach na terenie całego kraju oraz w województwie małopolskim) oraz protokoły kontroli przestrzegania przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (protokoły kontroli archiwum zakładowego) z lat 2011–2019, dotyczące jednostek administracji publicznej z terenu objętego nadzorem archiwalnym przez Archiwum Narodowe w Krakowie.

SŁOWA KLUCZOWE

systemy informatyczne, administracja publiczna, Archiwum Narodowe w Krakowie, systemy EZD

EDM systems in public administration offices in Poland in 2011–2019. Actual number of implementations *versus* building a brand of IT tools

ABSTRACT

The purpose of this paper is to attempt to determine the number of actual EDM system implementations in institutions subject to the provisions of Prime Minister's Ordinance of 18 January 2011 and to interpret the results of research conducted so far by selected institutions using heterogeneous research methods. The aim of the study is to demonstrate the phenomenon of overinterpretation of the functionality of IT tools supporting administrative work by their manufacturers and often also by the officials themselves. The article attempts to provide evidence for the causes of this phenomenon. The analysis uses data collected upon the order of the Ministry of Digitization for the years 2012–2015, the Central Statistical Office data for the years 2015–2019, two completed student projects

KEYWORDS

IT systems, public administration, National Archive in Krakow, EDM systems

(concerning the implementation of EDM systems in offices countrywide and in Małopolskie Voivodship), and audit reports regarding compliance with the regulations on the national archival resource and archives (reports from audits of company archives) for the years 2011–2019, concerning public administration units from the area placed under archival supervision of the National Archive in Kraków.

Celem artykułu jest próba ustalenia liczby rzeczywistych wdrożeń systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją (dalej: EZD) w polskich urzędach oraz interpretacja wyników dotychczasowych badań prowadzonych przez wybrane instytucje przy użyciu niejednorodnych metod badawczych. Badanie ma na celu pokazanie zjawiska nadinterpretowania przez producentów, a nierzadko także samych urzędników, funkcjonalności narzędzi informatycznych wspomagających pracę kancelaryjną.

Zakres przedmiotowy artykułu ogranicza się do państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych w Polsce, przy czym badanie zostało zawężone do podmiotów, dla których obowiązujące jest rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18 stycznia 2011 r. (dalej: Rozporządzenie PRM z 2011 r.)¹.

Cezurą początkową jest 2011 r. – wejście w życie wspomnianego aktu prawnego, zaś datą zamykającą 2019 r. – ostatni przed wybuchem światowej pandemii COVID-19, w wyniku której większość podmiotów przeszła na tryb pracy zdalnej, co zapewne przyspieszyło rozwój informatyzacji urzędów.

Jednym z elementów, mającej już ponad dwudziestoletnią historię, informatyzacji biurowości w Polsce jest elektroniczne zarządzanie dokumentacją. Pojawiające się na przełomie XX i XXI w. akty prawne miały wpływ na funkcjonowanie przede wszystkim sektora prywatnego². Dopiero wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i przyjęcie unijnych dyrektyw spowodowało przełom w zakresie informatyzacji, także dzięki nowym możliwościom pokrycia jej kosztów³.

¹ Są to organy gminy i związków międzygminnych, organy powiatu, organy samorządu województwa i organy zespolonej administracji rządowej w województwie, a także urzędy obsługujące te organy. Zob.: Informacja nr 6 Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z dnia 19 kwietnia 2011 r. w sprawie zakresu podmiotowego Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. nr 14, poz. 67 i nr 27, poz. 140), https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/instrukcje/06_informacja_nr_6.pdf [dostęp: 23.04.2021].

² Ustawa z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. 2001, nr 130, poz. 1450).

³ H. Robótka, *Zarządzanie dokumentacją w dobie informatyzacji*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją w instytucji. Czynniki sprzyjające i ograniczenia*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 9, red. R. Degen i M. Jabłońska, Toruń 2020, s. 97–98.

Za jedną z ważniejszych regulacji prawnych należy uznać ustawę o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne z 2005 r.⁴ Ważne były też działania zmierzające do stworzenia platformy usług elektronicznych. Projekt ten nazwano „Wrota Polski” (wcześniej „Wrota”), a jednym z jego głównych założeń było wprowadzenie „systemów do elektronicznego obiegu dokumentów z wybranej grupy najważniejszych i najczęściej występujących spraw”⁵. W wyniku prowadzonych prac ukształtowała się elektroniczna platforma o nazwie ePUAP, przekształcona następnie w ePUAP2. Od 1 maja 2008 r. organa władzy publicznej, za pomocą platformy, mają obowiązek przyjmowania pism wpływających w postaci elektronicznej, nawet jeśli zarządzają swoją dokumentacją w sposób tradycyjny⁶. Ważnym elementem informatyzacji podmiotów jest wdrażanie systemów do elektronicznego zarządzania dokumentacją. Wcześniej wypracowanym rozwiązaniem było korzystanie z narzędzi informatycznych wspomagających biurowość. Plany informatyzacji państwa też uwzględniały tę kwestię, choć w nierównomiernym stopniu. W pierwszym planie wprowadzenie systemów do obsługi elektronicznego obiegu dokumentów ujęto jako jedno z najważniejszych zadań. W kolejnym punkcie ciężkości został przesunięty na powstawanie i wdrażanie rejestrów publicznych, zaś o elektronicznym zarządzaniu dokumentacją napisano niewiele⁷. Zdaniem Haliny Robótki takie działania pokazują, że wewnętrzny obieg dokumentacji albo nie został doceniony przez autorów planu informatyzacji, albo uznano, że wewnętrzne systemy elektroniczne, których zadaniem jest obsługa biurowości elektronicznej różnych podmiotów, są trudne do zestandaryzowania. H. Robótka podkreśla także komplikacje wynikające z lokalnych przedsięwzięć urzędników i firm informatycznych dążących do wykorzystania nowych technologii w biurowości (powstawały programy służące do obsługi wybranej grupy dokumentacji, np. księgowej, lub wykonywania pojedynczych czynności kancelaryjnych, np.

⁴ Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2005, nr 64, poz. 565).

⁵ H. Robótka, op.cit., s. 99.

⁶ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. 1960, nr 30, poz. 168, z późn. zm.); H. Robótka, op.cit., s. 99. Zob. także: eadem, *Archiwa cyfrowe i cyfrowi archiwiści w świetle nauki i wybranych dokumentów. Rozważania czysto teoretyczne*, [w:] „Archiwista cyfrowy” i infobroker – kształcenie, sylwetka, wyzwania, red. D. Drzewiecka i B. Drzewiecki, Kraków 2016, s. 13–24; eadem, *Zarządzanie dokumentacją w podmiocie (organizacji, instytucji, u aktotwórcy). Wprowadzenie do tematyki*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją. Badania i dydaktyka*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 7, red. R. Degen i M. Jabłońska, Toruń 2016, s. 11–36.

⁷ H. Robótka, *Zarządzanie dokumentacją w dobie informatyzacji...*, s. 101.

rejestracji korespondencji przychodzącej i wychodzącej)⁸. Takie działania miały niebagatelny wpływ na wprowadzenie różnorodnych rozwiązań elektronicznej biurowości, nawet w instytucjach tego samego szczebla administracji. Dopiero w Programie Zintegrowanej Informatyzacji Państwa na lata 2014–2022 za jedno z priorytetowych działań strategicznych Ministra Cyfryzacji w obszarze informatyzacji usług publicznych uznano przyjęcie standardu elektronicznego obiegu dokumentów w administracji. Działania Ministra skoncentrowane zostały na rozwoju systemu EZD RP⁹.

Opisane wyżej rozwiązania w zakresie rozwoju systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją trzeba uzupełnić uwzględnieniem jeszcze innych ważnych aktów prawnych. Rozpocząć wypada od trzech aktów wykonawczych do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach – rozporządzeniach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 2006 r.¹⁰ Ważną i przełomową datą dla rozwijającego się w XXI w. elektronicznego zarządzania dokumentacją w jednostkach administracji publicznej w Polsce był 2011 r., bowiem 18 stycznia pojawiło się rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów – podstawa prawna ujednoliciąca narzędzia wewnętrznego zarządzania dokumentacją (wspólne normatywy kancelaryjno-archiwalne)¹¹. Akt prawny dał określonym podmiotom publicz-

⁸ Ibidem. Zob. także: D. Drzewiecka, T. Karaś, *Wdrażanie systemu elektronicznego obiegu dokumentacji w Urzędzie Miasta Krakowa – wybrane problemy*, [w:] *Rola archiwów w procesie wdrażania systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją. Z doświadczeń archiwów szkół wyższych, instytucji naukowych i kulturalnych oraz państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych*, red. A. Barciak, D. Drzewiecka i K. Pełowska, Katowice 2018, s. 57–75.

⁹ Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa na lata 2014–2022, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/program-zintegrowanej-informatyzacji-panstwa> [dostęp: 26.06.2021] oraz: Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. EZD RP — elektroniczne zarządzanie dokumentacją w administracji, archiwum.mc.gov.pl/konsultacje/program-zintegrowanej-informatyzacji-panstwa/ezd-rp-elektroniczne-zarzadzanie-dokumentacja-w-administracji [dostęp: 26.06.2021].

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1517); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1518); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 listopada 2006 r. w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1519). O rozwoju informatyzacji administracji publicznych, z uwzględnieniem ważnych zmian w prawie i różnego rodzaju systemach informatycznych, zob.: D. Makowski, *Archiwa a systemy informatyczne w administracji publicznej. Wstęp do problematyki*, „Archeion” 2020, t. 121, s. 411–444.

¹¹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu

nym możliwość wyboru, czy nadal będą pracować w tzw. systemie tradycyjnym, czy też przejdą na elektroniczne zarządzanie dokumentacją, a więc wdrożą system EZD¹². Oba wymienione systemy uzyskały swoją definicję prawną, zgodnie z którą system tradycyjny to „system wykonywania czynności kancelaryjnych, dokumentowania przebiegu załatwiania spraw, gromadzenia i tworzenia dokumentacji w postaci nieelektronicznej, z możliwością korzystania z narzędzi informatycznych do wspomagania procesu obiegu dokumentacji w tej postaci”¹³. W podmiocie, który wybrał system EZD jako podstawowy, wszystkie czynności wykonywane są w ramach EZD. Tworzy się dokumentację elektroniczną, elektroniczne akta sprawy¹⁴. System EZD został zdefiniowany jako „system teleinformatyczny do elektronicznego zarządzania dokumentacją umożliwiający wykonywanie w nim czynności kancelaryjnych, dokumentowanie przebiegu załatwiania spraw oraz gromadzenie i tworzenie dokumentów elektronicznych”¹⁵.

Istotnym elementem elektronicznego zarządzania dokumentacją jest system teleinformatyczny, którego wymagania zostały uregulowane we wspomnianym już rozporządzeniu z 2006 r. o szczegółowym postępowaniu z dokumentami elektronicznymi¹⁶. Bardzo ważny i konieczny podkreślenia jest jeden fakt: żeże-

działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011, nr 14, poz. 67). Rozporządzenie dotyczy państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych. Definicję tych jednostek, zob.: E. Perłakowska, *Systemy zarządzania dokumentacją w urzędzie*, [w:] G. Abgarowicz, E. Perłakowska, A. Prasal, *Procedury elektronicznego zarządzania dokumentacją w administracji*, Warszawa 2018, s. 56–57.

¹² Omówienie treści Rozporządzenia z 2011 r. zob. m.in.: *Współczesna biurowość w administracji publicznej. Komentarz do instrukcji biurowej Prezesa Rady Ministrów z 2011 r.*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 4, red. H. Robótka, Toruń 2013; E. Perłakowska, op.cit., s. 55–76; eadem, *Zarządzanie dokumentacją w systemie tradycyjnym*, [w:] G. Abgarowicz, E. Perłakowska, A. Prasal, op.cit., s. 77–127; eadem, *Elektroniczne zarządzanie dokumentacją*, [w] ibidem, s. 129–186; S. Czerniak, J. Orszulak, *Dokument elektroniczny. Przewodnik i katalog dobrych praktyk*, Warszawa 2017.

¹³ Rozporządzenie PRM z 2011 r., § 2 pkt. 14.

¹⁴ Oczywiście od podstawowego systemu można wskazać wyjątki (określane szczegółowymi hasłami z wykazu akt lub realizowane w ramach tzw. systemów dziedzicznych), ale nie to jest przedmiotem artykułu.

¹⁵ Rozporządzenie PRM z 2011 r., § 2 pkt. 13.

¹⁶ Zgodnie z § 6. Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi, system teleinformatyczny: „1) zapewnia integralność treści dokumentów i metadanych polegającą na zabezpieczeniu przed wprowadzaniem zmian, z wyjątkiem zmian wprowadzanych w ramach ustalonych i udokumentowanych procedur; 2) zabezpiecza przed wprowadzaniem zmian w dokumentach spraw załatwionych; 3) zabezpiecza przed usunięciem dokumentów z systemu, z wyjątkiem udokumentowanych czynności dokonywanych w ramach ustalo-

li system nie spełnia wymienionych warunków, to podmiot nie może zarządzać dokumentami elektronicznymi. Oznacza to także, że nie może dokumentować spraw w postaci elektronicznej¹⁷.

Elektroniczne zarządzanie dokumentacją wiąże się z tym, że pracownicy wykonują powierzone im zadania związane z realizacją spraw w środowisku systemu teleinformatycznego bez potrzeby korzystania z dokumentacji w jej pierwotnej postaci nieelektronicznej, o ile taka w ogóle była. System EZD nie ma charakteru wspomagającego w kancelarii tradycyjnej, tylko charakter podstawowy. Oznacza to, że całość dokumentacji jest prowadzona i przechowywana w systemie w postaci elektronicznej¹⁸. Jak słusznie zauważyła Ewa Perłakowska, „jedynie pracując w ramach takiego systemu, podmiot może mieć pewność, że prawidłowo wdrożył elektroniczne zarządzanie dokumentacją oraz zapewnia pewność, wiarygodność

nych procedur usuwania dokumentów: a) dla których upłynął okres przechowywania ustalony w wykazie akt, b) mylnie zapisanych, c) mogących stanowić zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania systemu, d) których usunięcie wymagane jest na podstawie przepisu prawa, prawomocnego orzeczenia sądu lub ostatecznej decyzji organu administracji; 4) zapewnia stały i skuteczny dostęp do dokumentów oraz ich wyszukiwanie; 5) umożliwia odczytanie metadanych dla każdego dokumentu; 6) identyfikuje użytkowników i dokumentuje dokonywane przez nich zmiany w dokumentach i metadanych; 7) zapewnia kontrolę dostępu poszczególnych użytkowników do dokumentów i metadanych; 8) umożliwia odczytanie bez zniekształceń treści dokumentów wytworzonych przez podmiot, w którym działa system; 9) zachowuje dokumenty i metadane w strukturze określonej w przepisach wydanych na podstawie art. 5 ust. 2a ustawy, łącznie z możliwością prezentacji tej struktury; 10) zapewnia odtworzenie przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw; 11) wspomaga czynności związane z klasyfikowaniem i kwalifikowaniem oraz grupowaniem dokumentów w akta spraw na podstawie wykazu akt; 12) wspomaga i dokumentuje proces brakowania dokumentów stanowiących dokumentację niearchiwalną, w tym: a) wyodrębnia automatycznie dokumenty przeznaczone do brakowania, b) przygotowuje automatycznie spis dokumentacji niearchiwalnej; 13) wspomaga czynności związane z przygotowaniem dokumentów stanowiących materiały archiwalne i ich metadanych do przekazania do archiwum państwowego, w tym: a) wyodrębnia automatycznie dokumenty przeznaczone do przekazania, b) przygotowuje automatycznie spis zdawczo-odbiorczy, w postaci dokumentu elektronicznego, c) eksportuje dokumenty i ich metadane, d) oznacza dokumenty przekazane do archiwum państwowego w sposób umożliwiający ich odróżnienie od dokumentów nieprzekazanych; 14) umożliwia przesyłanie dokumentów do innych systemów teleinformatycznych, w szczególności przez: a) eksport dokumentów i ich metadanych lub wskazań na te metadane oraz danych dokumentujących dokonane zmiany, o których mowa w pkt 6, z zachowaniem powiązań pomiędzy tymi dokumentami i metadanymi, b) zapisywanie wyeksportowanych metadanych w formacie XML”. Dla dokumentów ewidencjonowanych spełnia funkcję archiwum zakładowego lub składnicy akt.

¹⁷ E. Perłakowska, *Systemy zarządzania dokumentacją w urzędzie...*, s. 71.

¹⁸ Archiwa Państwowe. EZD informacje ogólne, <https://www.archiwa.gov.pl/pl/772-ezd-informacje-ogolne> [dostęp: 20.04.2021].

i niezmiennosc w czasie w obsłudze dokumentacji¹⁹. Charakter wspomagający mogą mieć jedynie narzędzia informatyczne w systemie tradycyjnym, służące m.in. do przyjmowania, rejestracji i obiegu korespondencji. System EZD nazywany jest potocznie systemem klasy EZD. Takie określenie, choć jest spotykane coraz częściej, nie jest unormowane ani zdefiniowane na gruncie prawa, co może skutkować doprowadzeniem do terminologicznego chaosu²⁰.

W 2014 r. w trakcie V Wiosennych Spotkań Archiwalnych autorka niniejszego artykułu wygłosiła referat pt. „Mapa topograficzna systemów EZD w Polsce”²¹. Kwerenda, prowadzona wówczas głównie w oparciu o zasoby internetowe, pozwoliła na wysunięcie niepokojących wniosków. Poza systemem EZD autorstwa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego ciężko było znaleźć system spełniający warunki określone we wspomnianych rozporządzeniach. Z kolei wiele komercyjnych firm, reklamując swój produkt, określało go mianem systemu EZD, choć często były to jedynie narzędzia wspomagające wykonywanie wybranych czynności kancelaryjnych. Niestety nie zawsze był to zabieg marketingowy wynikający z chęci sprzedaży produktu. Okazało się, że pracownicy firmy nie dostrzegali różnicy między określonym prawem elektronicznym zarządzaniem dokumentacją a wspomaganiem wybranych czynności kancelaryjnych²².

Przedstawione wówczas efekty rekonesansu badawczego należy znacząco uzupełnić. Postanowiono ponownie zweryfikować dane dotyczące rzeczywistych wdrożeń systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją. Po pierwsze, przeanalizowano wyniki badań ankietowych prowadzonych na zlecenie resortu cyfryzacji, ważnych z punktu widzenia rozwoju informatyzacji urzędów w Polsce²³. Choć badania te bezsprzecznie uznać należy za wartościowe, niestety uży-

¹⁹ E. Perłakowska, *Elektroniczne zarządzanie dokumentacją...*, s. 129.

²⁰ Ibidem. Zob. także: D. Drzewiecka, [rec.:] Grzegorz Abgarowicz, Ewa Perłakowska, Artur Prasal, *Procedury elektronicznego zarządzania dokumentacją w administracji*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, ss. 322, „Archeion” 2019, t. 120, s. 408.

²¹ Prezentacja wraz z komentarzem dostępne są na stronie: ResearchGate. Dorota Drzewiecka, <https://www.researchgate.net/profile/Dorota-Drzewiecka> [dostęp: 26.06.2021].

²² DMS, EZD, eSOD – różne nazwy, jeden system, www.progmate.pl/pl/articles/differentnames [dostęp: 25.01.2021].

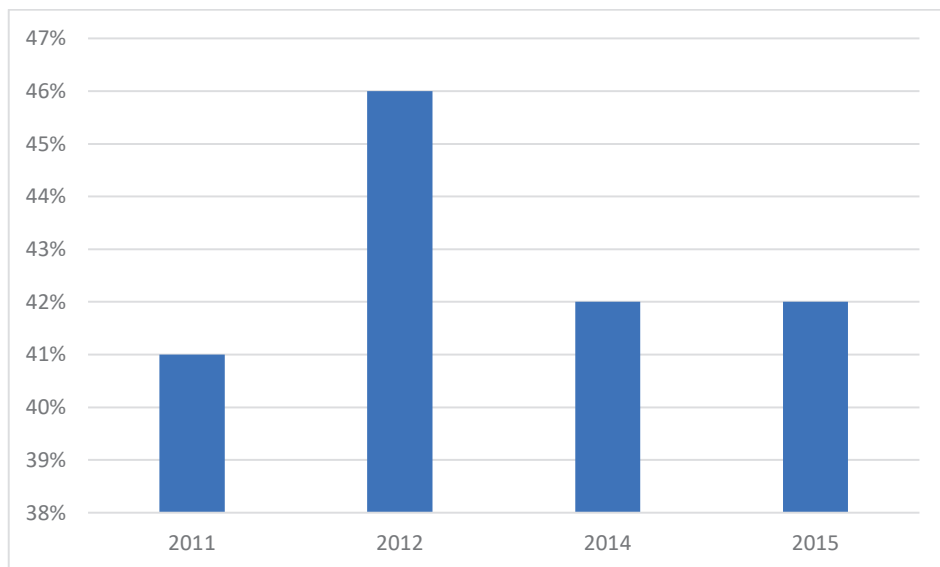
²³ Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2012 r. – badanie na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji przez firmę Partner in Business Strategies, październik 2012 r., <https://dane.gov.pl/media/resources/20140505/PBSMACCyfryzacjaFullPL-2012.pdf> [dostęp: 25.01.2021]. Te same badania powtórzono w grudniu 2013 r. (<https://dane.gov.pl/media/resources/20140502/PBSMACCyfryzacja11122013.pdf> [dostęp: 25.01.2021]) i 2014 r. (<https://dane.gov.pl/media/resources/20150227/PBSMACCyfryzacjaFIN2014.pdf> [dostęp: 25.01.2021]). W 2015 r. podobne badanie zostało wykonane przez

skane rezultaty często nie są miarodajne. Badania dotyczyły urzędów administracji państwowej (w tym rządowej) i samorządowej. Jednak na przestrzeni lat nie zawsze te same podmioty (i w podobnej ilości) odpowiadały na ankietę.

Jedno z pytań stawianych w kwestionariuszu brzmiało: Czy Urząd korzysta z systemu Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją (EZD)? W 2011 r. badanie przeprowadzone we wszystkich urzędach dało wynik: TAK 41%, NIE 59% (n=1601). Rok później wskaźnik ten poprawił się: 46% urzędów zadeklarowało korzystanie z systemu EZD, zaś 54% udzieliło odpowiedzi negatywnej (n=1556). W 2014 r., spośród 1644 podmiotów, które odpowiadały na badanie, 42% zadeklarowało korzystanie z EZD, zaś 58% udzieliło odpowiedzi negatywnej. Rok później odsetek ten utrzymał się na tym samym poziomie (zob. wykres 1). Choć badanie nie pokazuje tendencji wzrostowej w liczbie wdrożeń systemów EZD, nie można jednoznacznie stwierdzić, że tak nie było. Mimo, iż badanie skierowane było do jednorodnej grupy podmiotów – określonych Rozporządzeniem PRM z 2011 r., trzeba wziąć pod uwagę różnorodność urzędów uczestniczących w kolejnych edycjach badania. Nie zawsze bowiem te same podmioty odpowiadały na ankietę, o czym świadczy także liczba respondentów w poszczególnych latach. Potwierdzeniem tej tezy jest także zapis paragrafu 1.4 instrukcji kancelaryjnej będącej załącznikiem do Rozporządzenia PRM z 2011 r., który jednoznacznie zabrania podmiotom z wdrożonym systemem EZD powrotu do tradycyjnego sposobu zarządzania dokumentacją. Konkludując, można stwierdzić, że badania przeprowadzone i opublikowane przez jedno z ministerstw nie są wiarygodne.

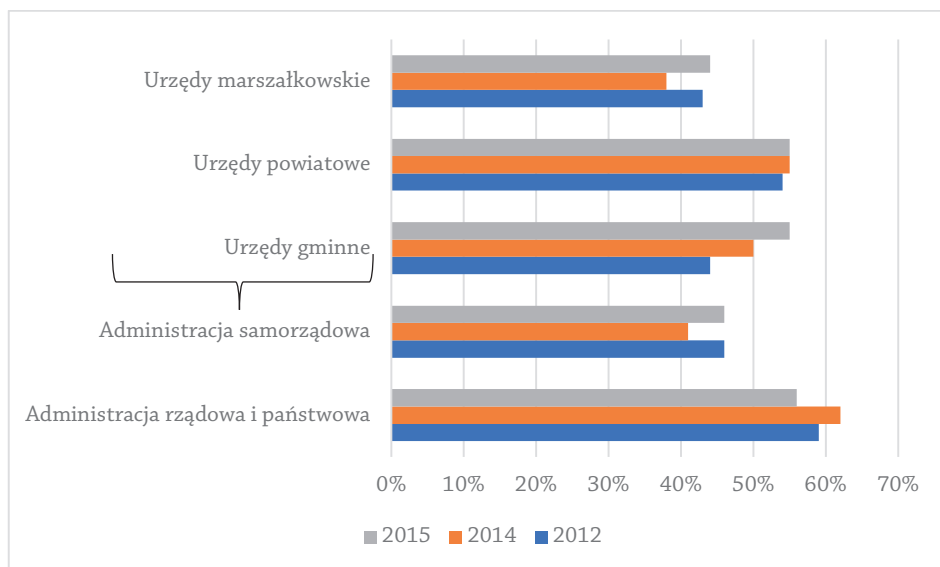
Spśród urzędów, które zadeklarowały korzystanie z systemu EZD, najwyższy odsetek stanowiły urzędy administracji państwowej, w tym rządowej. Z kolei wśród podmiotów samorządowych system EZD cieszył się największą popularnością w urzędach powiatowych. Najgorzej w tym zakresie wypadły urzędy gminne.

Wykres 1. Korzystanie przez urzędy z systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją w latach 2011–2012 i 2014–2015



Źródło: zob. przyp. 23.

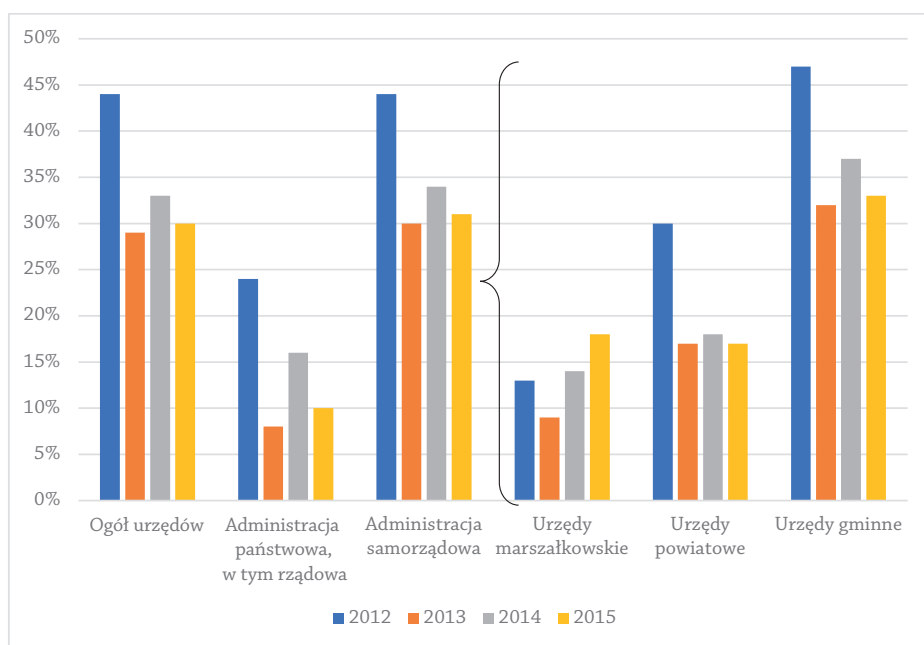
Wykres 2. Korzystanie przez urzędy z systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją (EZD) w latach 2012 i 2014–2015



Źródło: zob. przyp. 23.

W ramach prowadzonych badań poproszono o wskazanie podstawowego rodzaju systemu wykonywania czynności. Wyróżniono trzy rodzaje: system tradycyjny – wyłącznie w postaci nieelektronicznej, system tradycyjny wspomagany wykorzystaniem narzędzi teleinformatycznych oraz system EZD. Analizując liczbę wskazań tego pierwszego, widoczny jest spadek między 2012 a 2015 r., co w procesie rozwijającej się informatyzacji urzędów jest zjawiskiem pozytywnym.

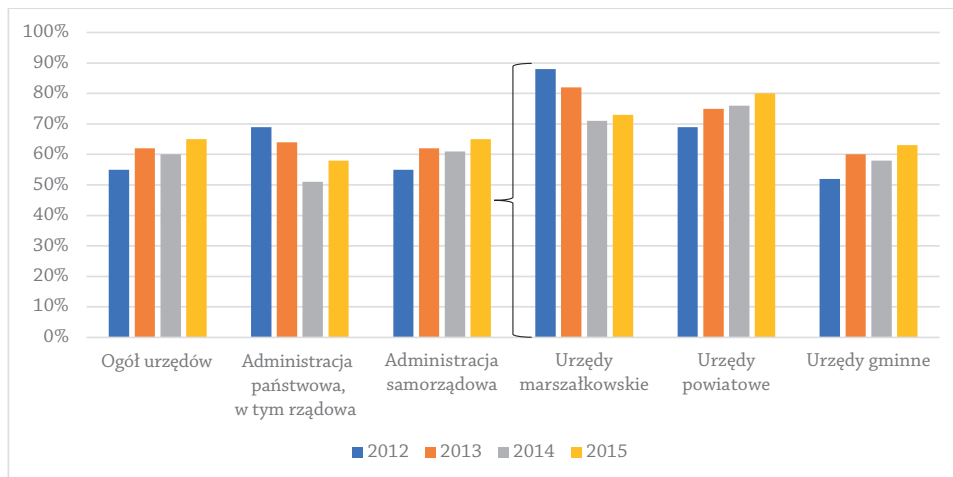
Wykres 3. System tradycyjny (w postaci nieelektronicznej) stosowany w urzędach jako podstawowy sposób dokumentowania przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw w latach 2012–2015



Źródło: zob. przyp. 23.

Inaczej wygląda zjawisko stosowania systemu tradycyjnego jako podstawowego, ale przy wykorzystaniu różnego rodzaju narzędzi teleinformatycznych. Biorąc pod uwagę ogół urzędów, odnotować można niewielki wzrost, potwierdzony w grupie urzędów administracji samorządowej – powiatowych i gminnych.

Wykres 4. System tradycyjny wspomagany wykorzystaniem narzędzi teleinformatycznych stosowany w urzędach jako podstawowy sposób dokumentowania przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw w latach 2012–2015



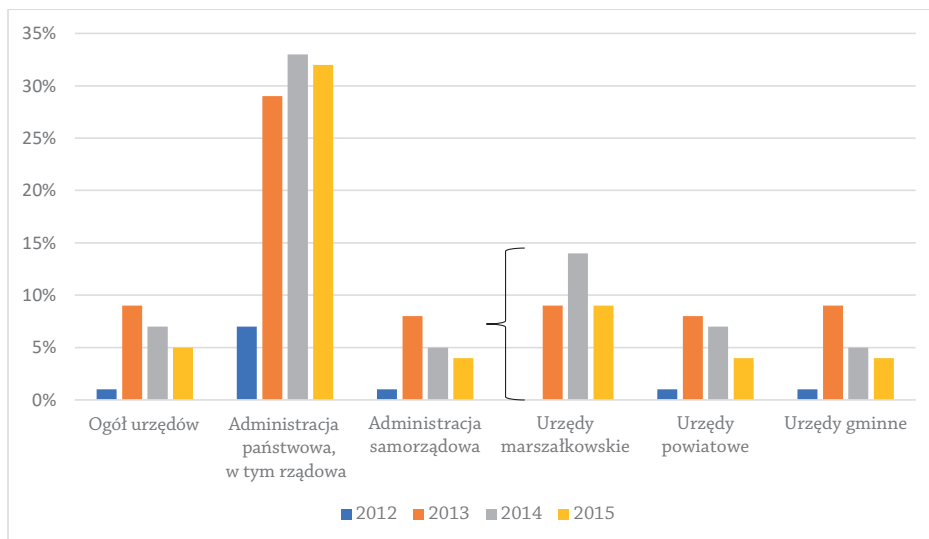
Źródło: zob. przyp. 23.

Jeszcze inne są wyniki stosowania systemu EZD jako podstawowego sposobu wykonywania czynności kancelaryjnych. Pozycję lidera osiągnęła grupa podmiotów administracji państwowej, w tym rządowej. To zjawisko nie powinno dziwić z uwagi na stworzenie systemu EZD Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, który jest wdrożony w większości urzędów wojewódzkich, a liczba wdrożeń w innych podmiotach państwowych stale rośnie²⁴.

Badania prowadzone na zlecenie resortu cyfryzacji pozwalają także na uchwycenie skali wdrożeń według podziału na województwa. Wysokie wskaźniki w tym zakresie osiągnęły województwa dolnośląskie, lubelskie, mazowieckie i śląskie.

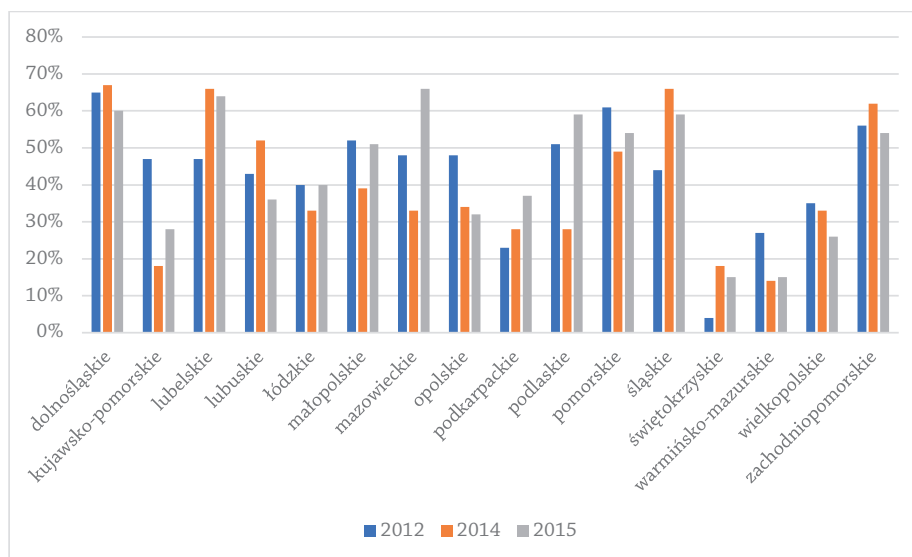
²⁴ Elektroniczne zarządzanie dokumentacją. Partnerzy w liczbach, <https://ezd.gov.pl/www/ezd/partnerzy> [dostęp: 18.06.2021].

Wykres 5. System elektronicznego zarządzania dokumentacją (EZD) stosowany w urzędach jako podstawowy sposób dokumentowania przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw w latach 2012–2015



Źródło: zob. przyp. 23.

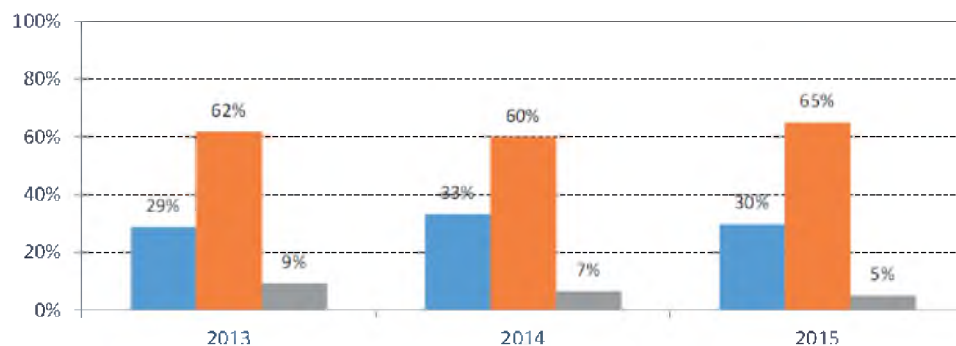
Wykres 6. Korzystanie przez urzędy z systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją (EZD) w latach 2012 i 2014–2015, z podziałem na województwa



Źródło: zob. przyp. 23.

Podsumowując, należy stwierdzić, że prym wiodą rozwiązania polegające na wykonywaniu czynności kancelaryjnych w systemie tradycyjnym, który jest wspomagany różnego typu narzędziami teleinformatycznymi, co obrazuje wykres 7. Niestety nie daje on możliwości wysnucia miarodajnych wniosków dotyczących stosowania systemów na przestrzeni lat. Spadek niemal o połowę (z 9% do 5%) udziału urzędów stosujących EZD może być wynikiem doboru grupy badawczej, w której znalazły się urzędy niewystępujące w poprzednich edycjach badania (zobacz komentarz do wykresu 1.)²⁵.

Wykres 7. Rodzaje systemów wykonywania czynności kancelaryjnych stosowanych w urzędach jako podstawowe sposoby dokumentowania przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw w latach 2013–2015 (dane dla urzędów ogółem)



Źródło: zob. przyp. 25.

Nieco inne są wyniki badania przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny²⁶. Wskazują one, że w 2015 r. 49,6% ogółu urzędów korzystało z systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją, z czego 11,6% wskazywało go jako podstawowy sposób dokumentowania przebiegu załatwiania i rozstrzygania

²⁵ Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2015 r. ..., s. 80.

²⁶ Główny Urząd Statystyczny, *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2014–2018*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-wyniki-badan-statystycznych-z-lat-2014-2018,1,12.html> [dostęp: 12.04.2021] i Główny Urząd Statystyczny, *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2020-roku,1,14.html> [dostęp: 12.04.2021].

spraw²⁷. W 2016 r. już ponad połowa badanych podmiotów korzystała z systemu EZD, a rok później odsetek ten wzrósł. Z tej liczby wyróżnił się także obraz niespełna 20% urzędów korzystających z EZD jako podstawowego sposobu dokumentowania spraw²⁸. Badanie dotyczące wykorzystania systemu EZD w jednostkach administracji publicznej zostało powtórzone przez Główny Urząd Statystyczny także w 2019 r.²⁹ Nadal zaobserwować można wzrost odsetka urzędów deklarujących korzystanie z EZD oraz wskazujących ten system jako podstawowy sposób dokumentowania przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw. Szczególny wzrost (niespełna 10%) nastąpił w 2018 r.

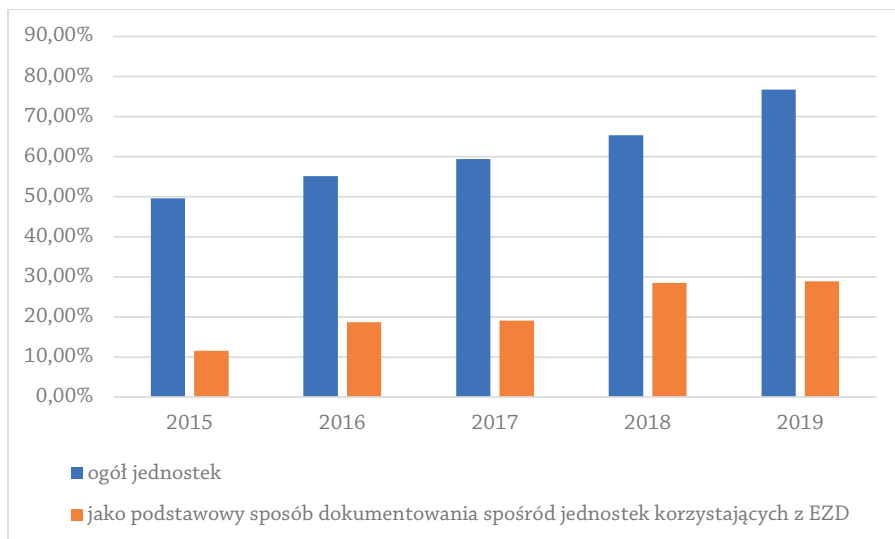
Zbieżne są wyniki badań w kwestii rodzajów urzędów stosujących EZD – częściej z systemów tych korzystają jednostki administracji państwowej niż samorządowej (zob. wykres 10). Należy także zauważyć, że wielkość wskaźnika wykorzystania EZD jako podstawowego sposobu dokumentowania przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw różniła się znacznie pomiędzy urzędami administracji państwowej a samorządowej.

²⁷ Najwięcej urzędów korzystających z EZD odnotowano w województwie śląskim – 79,9%, zaś najniższy odsetek dotyczył województwa warmińsko-mazurskiego – 19,2%, zob.: Główny Urząd Statystyczny, *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2014–2018*, s. 42.

²⁸ Badanie to pokazało duże zróżnicowanie w ujęciu terytorialnym. Najwyższy odsetek urzędów stosujących EZD odnotowano w województwie podlaskim (2016 r.: 90,9%, 2017 r.: 95%), zaś najniższy w województwie warmińsko-mazurskim (2016 i 2017 r.: 21,7%). Podmioty stosujące EZD jako system podstawowy dominowały w województwie pomorskim (2016 r.: 31,7%, 2017 r.: 32,1%), zaś na ostatnim miejscu uplasowało się województwo podlaskie (2016 r.: 7,3%, 2017 r.: 8,7%) – pomimo faktu, że województwo podlaskie znalazło się w czołówce jednostek korzystających z EZD. Zob. *ibidem*, s. 39.

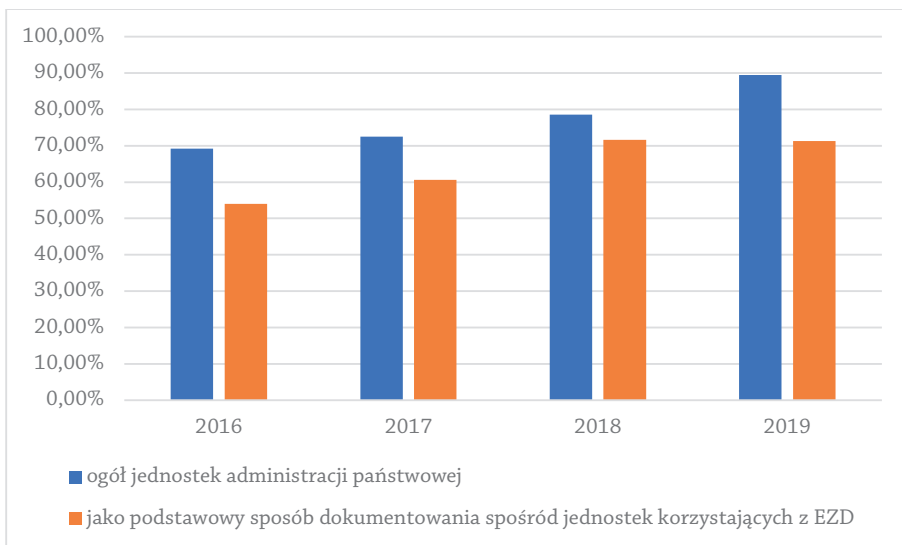
²⁹ Także i to badanie pokazało duże zróżnicowanie w ujęciu terytorialnym. Najwyższy odsetek urzędów stosujących EZD odnotowano w województwie podlaskim (2019 r.: 97%), zaś najniższy w województwie lubuskim (2019 r.: 51,6%). Podmioty stosujące EZD jako system podstawowy dominowały w województwie mazowieckim (41,5%), zaś na ostatnim miejscu uplasowało się województwo kujawsko-pomorskie (18,6%). Zob. Główny Urząd Statystyczny, *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spol-eczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2020-roku,1,14.html> [dostęp: 12.04.2021], s. 51.

Wykres 8. Jednostki administracji publicznej korzystające z EZD (w % ogółu jednostek) i EZD jako podstawowego sposobu dokumentowania (w % jednostek korzystających z EZD) w latach 2015–2019



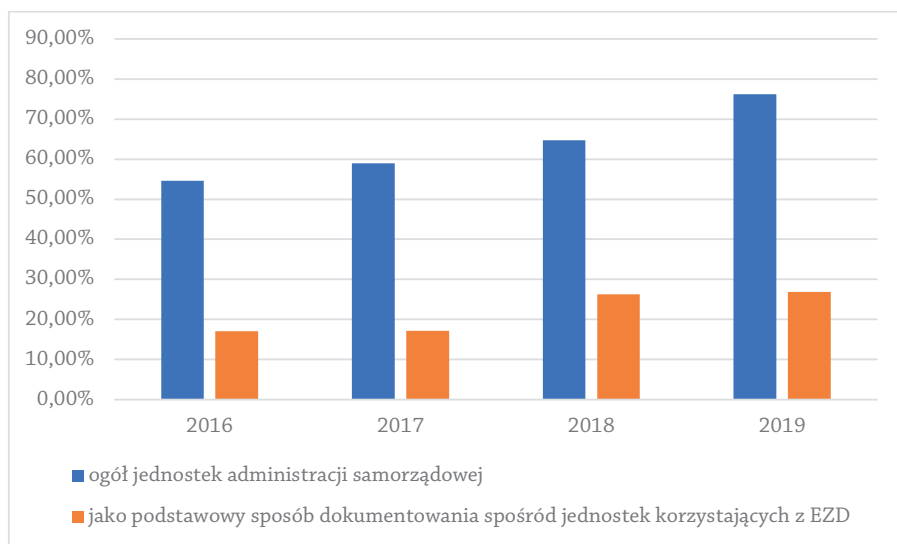
Źródło: zob. przyp. 26.

Wykres 9. Jednostki administracji państwowej (w tym rządowej) korzystające z EZD (w % ogółu jednostek) i EZD jako podstawowego sposobu dokumentowania (w % jednostek korzystających z EZD) w latach 2016–2019



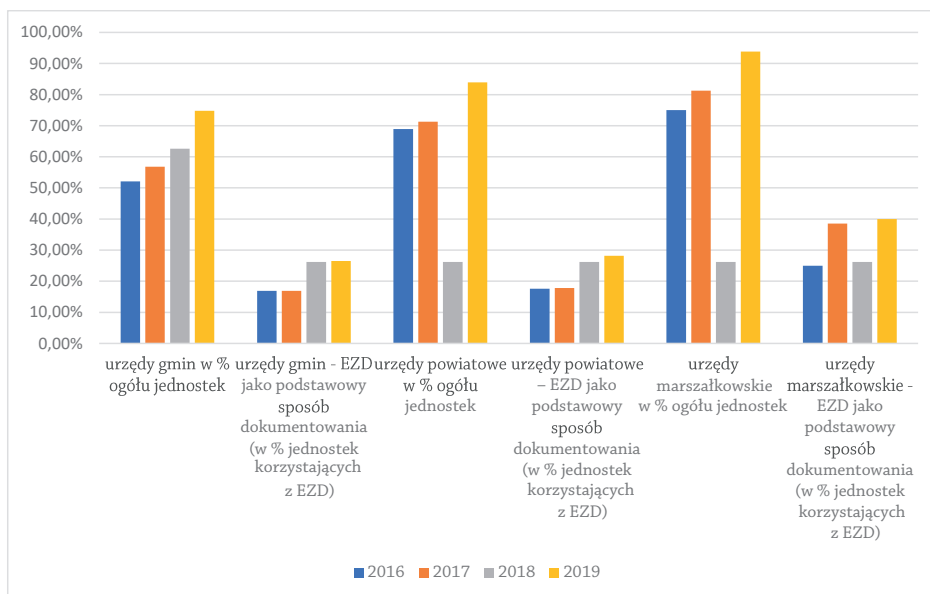
Źródło: zob. przyp. 26.

Wykres 10. Jednostki administracji samorządowej korzystające z EZD (w % ogółu jednostek) i EZD jako podstawowego sposobu dokumentowania (w % jednostek korzystających z EZD) w latach 2016–2019



Źródło: zob. przyp. 26.

Wykres 11. Jednostki administracji samorządowej korzystające z EZD (w % ogółu jednostek) i EZD jako podstawowego sposobu dokumentowania (w % jednostek korzystających z EZD)



Źródło: zob. przyp. 26.

System EZD zyskał największą popularność wśród urzędów marszałkowskich – 93,8%, natomiast największy wzrost udziału jednostek stosujących ten system w skali roku odnotowano w urzędach gmin (o 12,2 p. proc.). Elektroniczne zarządzanie dokumentacją będące podstawowym sposobem dokumentowania spraw cieszy się największą popularnością także w urzędach marszałkowskich, najmniejszą zaś w gminach.

Kolejnych danych dotyczących liczby wdrożeń systemów EZD w polskich urzędach dostarczają wyniki dwóch projektów przeprowadzonych przez studentów kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Celem pierwszego, realizowanego w semestrze letnim roku akademickiego 2018/2019, była ocena poziomu wdrażania i funkcjonowanie systemów EZD w jednostkach podmiotowo określonych przez Rozporządzenie z 2011 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. We wszystkich województwach wytypowano kilkadziesiąt reprezentatywnych urzędów. Do każdego, w trybie dostępu do informacji publicznej³⁰, wysłano wniosek zawierający krótki kwestionariusz:

Czy w podmiocie funkcjonuje system EZD (zgodny z definicją z Rozporządzenia PRM z 18 stycznia 2011 r.), jeśli tak to od kiedy?

Jeżeli w podmiocie nie funkcjonuje system EZD, to czy istnieją narzędzia informatyczne wspomagające wykonywanie czynności kancelaryjnych (np. rejestr korespondencji przychodzącej i/lub wychodzącej, spis spraw)?

Proszę podać nazwę producenta systemu EZD (zob. punkt 1) lub narzędzia informatycznego wspomagającego wykonywanie czynności kancelaryjnych (zob. punkt 2).

Na podstawie jakich wewnętrznych regulacji podmiotu funkcjonuje system EZD lub inne narzędzia informatyczne wspomagające wykonywanie czynności kancelaryjnych (numer zarządzenia kierownika podmiotu dotyczącego wprowadzenia systemu EZD, odnośnik do dziennika urzędowego)?

Czy w systemie EZD funkcjonuje moduł archiwum zakładowego, jeśli nie, to czy działają inne narzędzia informatyczne wspomagające archiwum zakładowe?

Jakie klasy z jednolitego rzeczowego wykazu akt prowadzone są w systemie EZD (proszę wskazać maks. 5 przykładów)?

³⁰ Ustawa o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. (Dz. U. 2001, nr 112, poz. 1198).

Poniższa tabela zawiera zestawienie zebranych odpowiedzi dotyczących liczby wdrożeń systemu EZD³¹.

Tabela 1. Wdrożenia systemu EZD w urzędach administracji publicznej w Polsce. Stan na 2019 r.

Województwo	Liczba otrzymanych odpowiedzi	EZD	EZD – trwają wdrożenia	EZD jako wspomagający	EZD – inne odpowiedzi
dolnośląskie	38	4	–	2	–
kujawsko-pomorskie	38	7	5	2	–
lubelskie	35	13	–	3	1 – system EZD niezgodny z definicją z 2011 r.
lubuskie	24	1	–	–	–
łódzkie	35	2	–	1	–
małopolskie	40	12	3	1	–
mazowieckie	56	42	3	1	1 – system EZD niezgodny z definicją z 2011 r.
opolskie	26	4	1	2	–
podkarpackie	20	3	–	–	–
podlaskie	26	26	–	–	–
pomorskie	40	11	–	2	–
śląskie	33	13	–	2	–
świętokrzyskie	20	5	2	1	–
warmińsko-mazurskie	72	11	–	–	–
wielkopolskie	18	2	–	–	–
zachodniopomorskie	35	8	–	–	–

Źródło: Zob. przyp. 33.

³¹ W tabeli nie uwzględniono licznie udzielanych odpowiedzi deklarujących stosowanie narzędzi informatycznych wspomagających pracę biurową.

W oparciu o nadesłane odpowiedzi ukształtował się obraz lidera wśród regionów. Badanie pokazało, że w województwie mazowieckim są 42 podmioty stosujące system EZD. Miejsce drugie przypadło woj. podlaskiemu z liczbą 26. Ważnym w ankiecie było pytanie dotyczące producenta systemu. Dzięki uzyskanym odpowiedziom możliwa była analiza stron internetowych poszczególnych firm. Wykazała ona, że system, w którego nazwie występuje termin EZD, niekoniecznie spełnia warunki określone w rozporządzeniu z 2006 r. Jako jeden z przykładów warto podać system SIDAS EZD, który jest idealnym rozwiązaniem dla podmiotów pracujących w tzw. systemie tradycyjnym, a jednocześnie pragnących mieć wsparcie w postaci systemu informatycznego. Zresztą wśród nadesłanych odpowiedzi system SIDAS pojawiał się zdecydowanie częściej, właśnie jako narzędzie wspomagające. Innymi przykładami są R-Soft Studio Sp. zoo w Lublinie i Comarch EZD. Są to także systemy wspierające pracę kancelaryjną w wymiarze tradycyjnym, choć wskazywane przez respondentów jako systemy EZD. Wypłynął stąd wniosek, że nawet, jeśli otrzymano odpowiedzi „TAK (w urzędzie funkcjonuje EZD)”, to w większości przypadków chodziło o system klasy EZD (bez pełnego wdrożenia elektronicznego zarządzania dokumentacją) i narzędzia wspomagające pracę biurową. Sporo też nadeszło odpowiedzi niebudzących wątpliwości – jasno deklarujących korzystanie wyłącznie z narzędzi wspierających³².

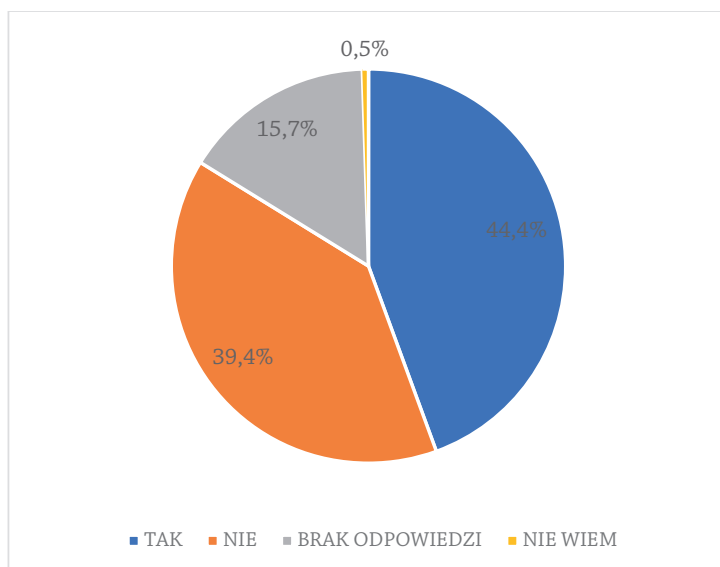
Celem drugiego projektu, realizowanego przez studentów w semestrze letnim roku akademickiego 2019/2020, było zbadanie liczby wdrożeń i funkcjonowania elektronicznej biurowości także w urzędach podmiotowo określonych przez Rozporządzenie z 2011 r., jednak wyłącznie na terenie województwa małopolskiego³³. Na badanie odpowiedziało 18 starostw powiatowych, z czego połowa zadeklarowała korzystanie z EZD, a połowa stwierdziła, że takiego systemu nie

³² Dokumentacja badań prowadzonych w 2019 r. przez studentów kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo dotyczących wdrożeń systemów EZD i klasy EZD w jednostkach podmiotowo określonych przez Rozporządzenie z 2011 r., realizowanych pod kierunkiem Doroty Drzewieckiej, mps. w zasobie Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

³³ Kwestionariusz został rozbudowany, dodatkowo zawierał pytania dotyczące m.in. planów wdrożeniowych, szkoleń pracowników, kosztów ponoszonych w związku ze stosowaniem systemów teleinformatycznych, zob. Dokumentacja badań prowadzonych w 2019 r. przez studentów kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo dotyczących wdrożeń systemów EZD i klasy EZD w jednostkach podmiotowo określonych przez Rozporządzenie z 2011 r., realizowanych pod kierunkiem Doroty Drzewieckiej, mps. w zasobie Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

posiada. Spośród 14 gmin miejskich w woj. małopolskim (wszystkie udzieliły odpowiedzi na pytania) 9 wskazało, że ma wdrożony system EZD, zaś 5 udzieliło odpowiedzi negatywnej. W badaniu wzięło udział 45 gmin miejsko-wiejskich, z czego 42 urzędy zadeklarowały, że korzystają z systemu EZD, zaś 3 udzieliły odpowiedzi przeczącej. Jeśli chodzi o gminy wiejskie – do badania przystąpiło 95 podmiotów, z czego 45 zadeklarowało korzystanie z EZD, zaś 50 udzieliło odpowiedzi negatywnej. Łącząc wszystkie dane, należy stwierdzić, że adresatami badania było łącznie 198 urzędów, z czego 88 zadeklarowało, że posiada system EZD, zaś 78 urzędów udzieliło odpowiedzi negatywnej. 33 jednostki w ogóle nie odpowiedziały, a 1 urząd nie był w stanie określić, czy posiada system EZD, czy też nie. Także w tym badaniu ważną rolę odegrało pytanie dotyczące producenta systemu. Okazało się bowiem, że spośród jednostek deklarujących korzystanie z systemu EZD, zdecydowana większość wskazała system teleinformatyczny jedynie wspomagający wykonywanie czynności kancelaryjnych³⁴.

Wykres 12. Używanie systemu EZD (w %) w urzędach administracji publicznej w Małopolsce. Stan na 2020 r.

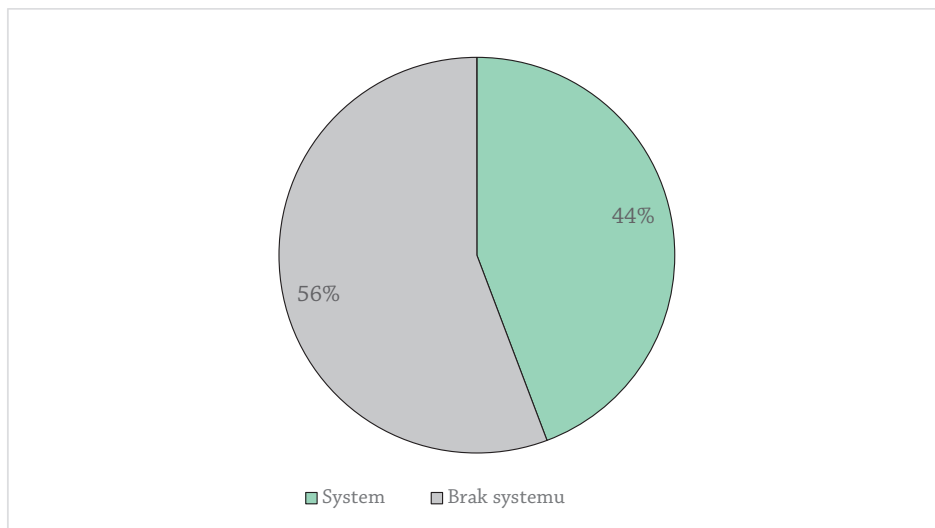


Źródło: zob. przyp. 35.

³⁴ Liderem okazał się system SIDAS EZD firmy MADKOM S.A. Wskazały go 54 badane podmioty.

Badanie dotyczące wdrażania systemów EZD na terytorium województwa małopolskiego warto skonfrontować z wynikami badań przeprowadzonych przy użyciu innej metodologii, mianowicie analizy protokołów kontroli archiwalnych prowadzonych przez Archiwum Narodowe w Krakowie w latach 2011–2020³⁵. Badanie to również dotyczy jednostek określonych Rozporządzeniem PRM z 2011 r. Oczywiście trzeba mieć na uwadze, że terytorium podlegające pod nadzór krakowskiego archiwum nie jest zbieżne z granicami województwa małopolskiego³⁶.

Wykres 13. Stan posiadania systemu lub narzędzia wspomagającego pracę biurową w latach 2011–2019 z terenu objętego nadzorem archiwalnym przez Archiwum Narodowe w Krakowie



Źródło: zob. przyp. 35.

Analizie poddano dane dotyczące 156 jednostek ze 124 miejscowości należących do województw małopolskiego oraz – w mniejszym zakresie – podkarpackie-

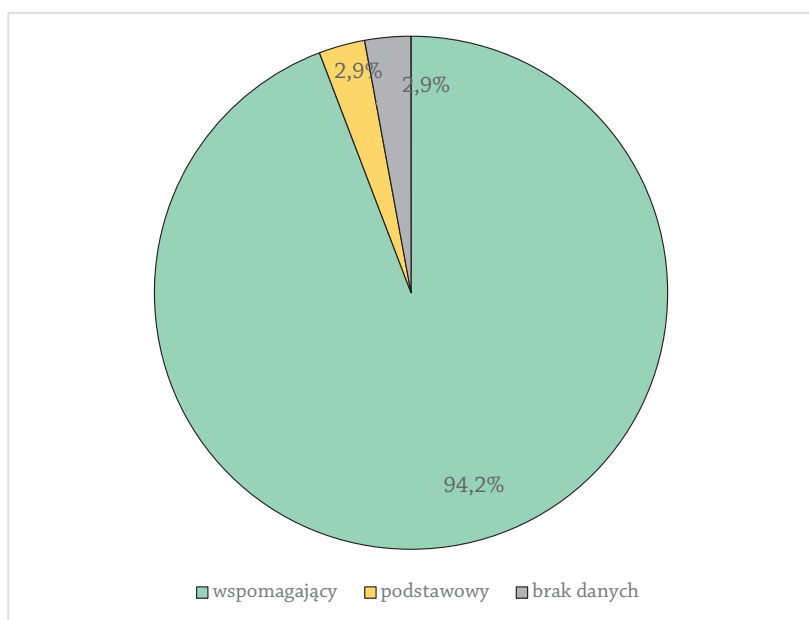
³⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie, Protokoły kontroli przestrzegania przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Protokoły kontroli archiwum zakładowego) z lat 2011–2020 dotyczące jednostek administracji publicznej podlegających pod Rozporządzenie PRM z 2011 r. z terenu objętego nadzorem archiwalnym przez Archiwum Narodowe w Krakowie.

³⁶ Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (Dz. U. 2015, poz. 1743).

go i świętokrzyskiego. Otrzymano 246 wyników z okresu 10-letniego, niektóre jednostki były bowiem badane wielokrotnie. Ponad połowa występujących w badaniu jednostek to urzędy gminy (54,5% | 85). Prawie jedną piątą stanowią urzędy miasta (19,9% | 31). Ponad 8% badanych jednostek to starostwa (13) a 7,7% urzędy miasta i gminy (12). W tym badaniu uwzględniono również związki gmin, wojewódzkie i powiatowe inspektoraty oraz Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie.

Z analizy protokołów jasno wynika, że niespełna połowa (69) badanych jednostek organizacyjnych ma w pewnym stopniu z informatyzowaną biurowość, zaś w 87 jednostkach nie znajdziemy informacji o jakimkolwiek systemie czy narzędziu.

Wykres 14. Stan posiadania systemu dokumentowania spraw określonego jako podstawowy lub wspomagający w latach 2011–2019 z terenu objętego nadzorem archiwalnym przez Archiwum Narodowe w Krakowie



Źródło: zob. przyp. 35.

Spośród jednostek posiadających jakikolwiek system/narzędzie tylko dwie instytucje (Małopolski Urząd Wojewódzki oraz Starostwo Powiatowe w Proszowicach) mają system będący podstawowym sposobem dokumentowania spraw

(odpowiednio system EZD PUW oraz EZD SIDAS³⁷). W pozostałych 65 (94,2%) instytucjach określono go jako wspomagający. W tej liczbie mieszczą się różnego typu produkty – od systemów elektronicznego obiegu dokumentacji, po pojedyncze narzędzia, skoncentrowane na jedno, konkretne zadanie kancelaryjne, np. elektroniczne dzienniki wpływu.

Przechodząc do konkluzji, należy raz jeszcze przypomnieć cel artykułu, którym jest próba pokazania liczby rzeczywistych wdrożeń systemu EZD w polskich urzędach oraz próba interpretacji różnic w wynikach badań prowadzonych przez wybrane instytucje przy użyciu niejednorodnych metod badawczych. Poza tym badanie miało na celu pokazanie zjawiska nadinterpretowania przez producentów, a nierzadko także samych urzędników, funkcjonalności narzędzi informatycznych wspomagających pracę kancelaryjną.

Biorąc pod uwagę wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie resortu cyfryzacji oraz przez Główny Urząd Statystyczny, mamy do czynienia z dość nieprecyzyjnymi danymi, przede wszystkim z powodu niejednorodności podmiotów biorących udział w badaniach w poszczególnych latach. Spadek lub wzrost udziału urzędów stosujących EZD może być wynikiem charakteru grupy badawczej, w której znalazły się urzędy niewystępujące w poprzednich edycjach badania.

Wyniki pokazały, że w polskich urzędach administracji publicznej dominuje system tradycyjny, choć nie ma miarodajnych opracowań dotyczących liczby wdrożeń systemu EZD. Przy analizowaniu wyników trzeba wziąć pod uwagę wyżej opisane zasady mówiące, że system EZD nie ma charakteru wspomagającego w kancelarii tradycyjnej, tylko charakter podstawowy, a więc całość dokumentacji jest prowadzona i przechowywana w systemie w postaci elektronicznej. Charakter wspomagający mogą mieć jedynie narzędzia informatyczne w systemie tradycyjnym, służące m.in. do przyjmowania, rejestracji i obiegu korespondencji. Zarówno badania na zlecenie resortu cyfryzacji, Głównego Urzędu Statystycznego, jak i projekty studenckie prowadzono przy użyciu przede wszystkim metod typowych dla nauk społecznych (ankiety). Odpowiedzi udzielone przez respondentów zapewne mają różny poziom precyzności. Być może powodem tego zjawiska są nazwy systemów, które często zawierają skrót „EZD”. Interpretacja odpowiedzi pokazała, że to sami urzędnicy nieświadomie błędnie określają mianem systemów EZD systemy wspomagające. Do takich wniosków można dojść, analizując

³⁷ W protokołach wskazano, że system EZD SIDAS jest podstawowym systemem wykonywania czynności kancelaryjnych, dokumentowania przebiegu załatwiania spraw oraz gromadzenia i tworzenia dokumentów elektronicznych.

odpowiedzi na pytania o moduł archiwum zakładowego oraz szczegółowe ha-sła z jednolitych rzeczowych wykazów akt, dla których wykonuje się czynności w systemie EZD. W tym miejscu znów należy podkreślić powszechne występowanie terminu „system klasy EZD”, co może przyczyniać się do błędnych przekonań. Lokalne działania urzędników i firm informatycznych dążących do wykorzystania nowych technologii w biurowości spowodowały komplikacje w standaryzacji elektronicznej biurowości, nawet w instytucjach tego samego szczebla administracji.

Za zdecydowanie bardziej miarodajne źródło można uznać protokoły kontroli archiwów zakładowych stworzone przez pracowników Archiwum Narodowego w Krakowie, ale i one potwierdzają popularność systemów tradycyjnych z wykorzystaniem teleinformatycznych narzędzi wspomagających.

Trzeba mieć na uwadze, że wdrażanie narzędzi klasy EZD, wspomagających, bez pełnego wdrożenia elektronicznego zarządzania dokumentacją, może okazać się bezzasadnym wydatkiem finansowym. Poza tym taki system pracy, stanowiący duże obciążenie dla personelu urzędu, jest po prostu nieefektywny. Pracownicy wykonują bowiem te same czynności kancelaryjne na papierze oraz w systemie teleinformatycznym (co zresztą także potwierdzają wyniki badań prowadzonych na zlecenie resortu cyfryzacji)³⁸.

Czym można uzasadnić zjawisko niewielkiej popularności EZD? Powodów zapewne jest kilka. Urzędnicy często wskazywali, że nie jest to sprawa priorytetowa dla jednostki oraz że brakuje odpowiednich funduszy na tego typu przedsięwzięcia. Spora część respondentów wskazała też brak racjonalności wdrożenia systemu (nie wszystkie sprawy można cyfryzować, w urzędzie w obiegu jest niewielka liczba pism itp.)³⁹. Wskazać można także zjawisko inercji wśród pracowników⁴⁰ oraz brak odpowiedniego przygotowania informatycznego. Powodem może być ponadto, wspomniany już, przepis prawa zakazujący powrotu do systemu tradycyjnego w sytuacji, gdy wskazano system EZD jako podstawowy⁴¹.

Jak można zauważyć, wyniki wszystkich badań są rozbieżne i oscylują w granicach 50–70% jednostek, w których wdrożono jakikolwiek system. Da się to wytłumaczyć metodologią badań i ich zakresem geograficznym. Co martwi,

³⁸ E. Perłakowska, *Systemy zarządzania dokumentacją w urzędzie...*, s. 75.

³⁹ Zob. przyp. 22.

⁴⁰ D. Drzewiecka, *EZD a dydaktyka – łatwe w teorii, trudne w praktyce. Refleksje nad zagadnieniem współpracy jednostek komercyjnych i uniwersytetów*, „Archiwista Polski” 2014, nr 3, s. 57–58.

⁴¹ Instrukcja kancelaryjna – Załącznik nr 1 do Rozporządzenia PRM z 2011 r. § 1.4.

to wspomniana już niewielka liczba wdrożeń systemu EZD jako podstawowego. Na co dzień dostrzegamy korzystne zmiany np. w usprawnianiu kontaktu w relacji urząd-obywatel, czyli przy wszczynaniu i kończeniu sprawy. Patrząc kompleksowo i uśredniając dane dotyczące informatyzacji biurowości polskich urzędów, można dojść do wniosku, że od kilkunastu lat nie korzystają one z istniejących możliwości i w większości przypadków systemy teleinformatyczne to tylko kosztowna ciekawostka używana sporadycznie lub przez pojedynczych urzędników. Może w partykularnych przypadkach da się zauważyć pozytywny wpływ zdobyczy techniki na współczesną kancelarię, jednak całościowo informatyzację polskiej biurowości – niejednokrotnie bardzo pracochłonną i kosztocłonną – można uznać za niewiele więcej niż tylko pozorną. Jeśli w podmiocie nie ma systemu pozwalającego na kompleksowe zarządzanie, na tworzenie akt sprawy w formie elektronicznej, funkcjonowanie elektronicznego archiwum zakładowego, dokumentację trzeba będzie wydrukować, by móc ją (kat. A) przekazać do archiwum państwowego. Innym jeszcze problemem jest integracja systemów dziedzinowych i dedykowanych, które też powinny pozwalać na łączenie dokumentacji w akta sprawy, bezpieczne jej przechowywanie, udostępnianie, brakowanie lub przekazywanie do właściwego archiwum. Póki co dostrzegalny jest brak kompatybilności i interoperacyjności systemów teleinformatycznych funkcjonujących w polskiej administracji publicznej, a do zmiany takiego stanu rzeczy jeszcze daleka droga⁴².

Źródła

Informacja nr 6 Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z dnia 19 kwietnia 2011 r. w sprawie zakresu podmiotowego Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. nr 14, poz. 67 i nr 27, poz. 140), https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/instrukcje/06_informacja_nr_6.pdf [dostęp: 23.04.2021].

Protokoły kontroli przestrzegania przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Protokoły kontroli archiwum zakładowego) z lat 2011–2020 dotyczące jednostek administracji

⁴² Zob. D. Makowski, op.cit., s. 441–442.

- publicznej podlegających pod Rozporządzenie PRM z 2011 r. z terenu objętego nadzorem archiwalnym przez Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Narodowe w Krakowie.
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (Dz. U. 2015, poz. 1743).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 listopada 2006 r. w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1519).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1517).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1518).
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011, nr 14, poz. 67).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. 1960, nr 30, poz. 168, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2005, nr 64, poz. 565).
- Ustawa z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. 2001, nr 130, poz. 1450).
- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. (Dz. U. 2001, nr 112, poz. 1198).

Bibliografia

- Archiwa Państwowe. EZD informacje ogólne, <https://www.archiwa.gov.pl/pl/772-ezd-informacje-ogolne> [dostęp: 20.04.2021].
- Czeraniak S., Orszulak J., *Dokument elektroniczny. Przewodnik i katalog dobrych praktyk*, Warszawa 2017.
- DMS, EZD, eSOD – różne nazwy, jeden system, www.progmate.pl/pl/articles/differentnames [dostęp: 25.01.2021].

Dokumentacja badań prowadzonych w 2019 r. przez studentów kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo dotyczących wdrożeń systemów EZD i klasy EZD w jednostkach podmiotowo określonych przez Rozporządzenie z 2011 r., realizowanych pod kierunkiem Doroty Drzewieckiej, mps. w zasobie Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Dokumentacja badań prowadzonych w 2020 r. przez studentów kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo dotyczących wdrożeń systemów EZD i klasy EZD w jednostkach podmiotowo określonych przez Rozporządzenie z 2011 r. z terenu woj. małopolskiego, realizowanych pod kierunkiem Doroty Drzewieckiej, mps. w zasobie Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Drzewiecka D., *EZD a dydaktyka – łatwe w teorii, trudne w praktyce. Refleksje nad zagadnieniem współpracy jednostek komercyjnych i uniwersytetów*, „Archiwista Polski” 2014, nr 3, s. 57–62.

Drzewiecka D., *Mapa topograficzna systemów EZD w Polsce* (prezentacja i komentarz do prezentacji), ResearchGate. Dorota Drzewiecka, <https://www.researchgate.net/profile/Dorota-Drzewiecka> [dostęp: 26.06.2021].

Drzewiecka D., [rec.:] Grzegorz Abgarowicz, Ewa Perłakowska, Artur Prasal, *Procedury elektronicznego zarządzania dokumentacją w administracji*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, ss. 322, „Archeion” 2019, t. 120, s. 406–412.

Drzewiecka D., Karaś T., *Wdrażanie systemu elektronicznego obiegu dokumentacji w Urzędzie Miasta Krakowa – wybrane problemy*, [w:] *Rola archiwów w procesie wdrażania systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją. Z doświadczeń archiwów szkół wyższych, instytucji naukowych i kulturalnych oraz państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych*, red. A. Barciak, D. Drzewiecka i K. Peplowska, Katowice 2018, s. 57–75.

Elektroniczne zarządzanie dokumentacją. Partnerzy w liczbach, <https://ezd.gov.pl/www/ezd/partnerzy> [dostęp: 18.06.2021].

Główny Urząd Statystyczny, *Spółczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2014–2018*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-wyniki-badan-statystycznych-z-lat-2014-2018,1,12.html> [dostęp: 12.04.2021].

Główny Urząd Statystyczny, *Spółczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2020-roku,1,14.html> [dostęp: 12.04.2021].

Makowski D., *Archiwa a systemy informatyczne w administracji publicznej. Wstęp do problematyki*, „Archeion” 2020, t. 121, s. 411–444.

- Perłakowska E., *Elektroniczne zarządzanie dokumentacją*, [w:] G. Abgarowicz, E. Perłakowska, A. Prasal, *Procedury elektronicznego zarządzania dokumentacją w administracji*, Warszawa 2018, s. 129–186.
- Perłakowska E., *Systemy zarządzania dokumentacją w urzędzie*, [w:] G. Abgarowicz, E. Perłakowska, A. Prasal, *Procedury elektronicznego zarządzania dokumentacją w administracji*, Warszawa 2018, s. 55–76.
- Perłakowska E., *Zarządzanie dokumentacją w systemie tradycyjnym*, [w:] G. Abgarowicz, E. Perłakowska, A. Prasal, *Procedury elektronicznego zarządzania dokumentacją w administracji*, Warszawa 2018, s. 77–127.
- Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa na lata 2014–2022, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/program-zintegrowanej-informatyzacji-panstwa> [dostęp: 26.06.2021].
- Robótka H., *Archiwa cyfrowe i cyfrowi archiwiści w świetle nauki i wybranych dokumentów. Rozważania czysto teoretyczne*, [w:] „Archiwista cyfrowy” i infobroker – kształcenie, sylwetka, wyzwania, red. D. Drzewiecka i B. Drzewiecki, Kraków 2016, s. 13–24.
- Robótka H., *Zarządzanie dokumentacją w dobie informatyzacji*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją w instytucji. Czynniki Sprzyjające i ograniczenia*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 9, red. R. Degen i M. Jabłońska, Toruń 2020, s. 97–116.
- Robótka H., *Zarządzanie dokumentacją w podmiocie (organizacji, instytucji, u aktotwórcy). Wprowadzenie do tematyki*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją. Badania i dydaktyka*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 7, red. R. Degen i M. Jabłońska, Toruń 2016, s. 11–36.
- Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. EZD RP — elektroniczne zarządzanie dokumentacją w administracji, archiwum.mc.gov.pl/konsultacje/program-zintegrowanej-informatyzacji-panstwa/ezd-rp-elektroniczne-zarzadzanie-dokumentacja-w-administracji [dostęp: 26.06.2021].
- Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2012 r. – badanie wykonane na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji przez firmę Partner in Business Strategies, październik 2012 r., <https://dane.gov.pl/media/resources/20140505/PBSMACCyfryzacjafullPL-2012.pdf> [dostęp: 25.01.2021].
- Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2013 r. – badanie wykonane na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji przez firmę Partner in Business Strategies, grudzień 2013 r., <https://dane.gov.pl/media/resources/20140502/PBSMACCyfryzacja11122013.pdf> [dostęp: 25.01.2021].
- Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2014 r. – badanie wykonane na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji przez firmę Partner in Business Strategies, grudzień 2014 r., <https://dane.gov.pl/media/resources/20150227/PBSMACCyfryzacjaFIN2014.pdf> [dostęp: 25.01.2021].

Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2015 r. – badanie wykonane na zlecenie Ministerstwa Cyfryzacji przez ASM – Centrum Badan i Analiz Rynku, <https://dane.gov.pl/media/resources/20160907/raportwplywcyfryzacji nadzialanieurzedowadministracji publicznejwpolscew2015r.-wcag0.pdf> [dostęp: 25.01.2021].

Współczesna biurowość w administracji publicznej. Komentarz do instrukcji biurowej Prezesa Rady Ministrów z 2011 r., Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 4, red. H. Robótka, Toruń 2013.

Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w jednostkach administracji samorządowej¹

Katarzyna Peplowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu / Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)
kpeplowska@umk.pl, ORCID 0001-5364-684X

STRESZCZENIE

Artykuł zawiera podsumowanie efektów badań przeprowadzonych w ramach realizacji grantu pt. „Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej”. Celem projektu była analiza i ocena dotychczasowych działań w zakresie informatyzacji biurowości w Polsce oraz udzielenie odpowiedzi na pytania o wpływ epidemii COVID-19 na pracę jednostek administracji samorządowej, wprowadzanie nowych, niespotykanych dotąd rozwiązań, technologii i otwierających się możliwości w bezpośrednim następstwie stanu nadzwyczajnego, a także pytań o ich jakość, trwałe konsekwencje, sposoby załatwiania spraw urzędowych i wykonywania czynności kancelaryjnych oraz zainteresowanie obywateli elektronicznym świadczeniem usług przez urzędy administracji publicznej.

SŁOWA KLUCZOWE

pandemia,
COVID-19,
informatyzacja
biurowości, e-usługi,
administracja
samorządowa,
informatyzacja,
biurowość, system
EZD, SARS-CoV-2

Office environments in times of pandemic. The impact of the COVID-19 outbreak on digitization of office work in local government units

ABSTRACT

The SARS-CoV-2 coronavirus pandemic has caused unprecedented global crises in the areas of health, politics, society, and economics and has affected all aspects of human life. We are witnessing unprecedented events that undoubtedly have long-term consequences and will affect the image of the modern world for years to come. The new reality requires unprecedented

KEYWORDS

pandemic,
COVID-19, office
digitization,
e-services, local
government,

¹ Artykuł zawiera wyniki badań przeprowadzonych jako część realizacji grantu „Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej”. Grant uzyskany w ramach konkursu „CRUSH – badania nad pandemią COVID-19 realizowane na UMK przez przedstawicieli Nauk Społecznych i Humanistycznych” został sfinansowany w ramach programu Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza. Projekt realizowany w latach 2020–2021 przez badaczy z UMK: Katarzynę Peplowską i Marcina Smoczyńskiego. Wszystkie kwestionariusze przygotowane w związku z badaniem oraz odpowiedzi przesłane przez respondentów udostępniono jako raw data na stronie internetowej projektu: <https://dobrepraktyki.umk.pl/>. Pozostałe dane badawcze zgromadzone w toku realizacji projektu przechowywane są w siedzibie Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Wł. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń.

crisis solutions, but it is also worthwhile to pay attention to those practices that can positively influence the surrounding reality. One of such areas may be pandemic-related office practices and accelerated digitization of the activities of public administration. The impact of COVID-19 pandemic on the work of local government units, introduction of new, unprecedented solutions, technologies and possibilities, allow us to pose questions about their quality, lasting consequences, ways of handling administrative matters and performing clerical activities, as well as interest of citizens in electronic provision of services by public administration offices. This article - as part of the deliverables of research conducted under a grant entitled „Office practices in times of pandemic. The impact of the COVID-19 epidemic on digitization of office work in public administration” - aims to summarize actions taken so far in the field of computerization of office work in Poland and to provide answers to the above questions in context of operation of local governments where clerical activities were carried out by means of the traditional system.

computerization,
office, EDM system,
SARS-CoV-2

Słowo wstępne

W okresie od 14 do 20 marca 2020 r. w granicach Rzeczypospolitej obowiązywał stan zagrożenia epidemicznego, natomiast dnia 20 marca, rozporządzeniem Ministra Zdrowia, ogłoszono stan epidemii². Równocześnie – by przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się wirusa – wprowadzono obostrzenia w zakresie życia społecznego, gospodarki, edukacji, kultury oraz funkcjonowania podmiotów publicznych.

W związku z pandemią jednostki chorobowej COVID-19 niemal wszystkie urzędy administracji publicznej diametralnie zmieniły wewnętrzny system swojej pracy i tryb kontaktów z otoczeniem zewnętrznym³. Gros z jednostek organizacyjnych niemal zupełnie zamknęło swoje stacjonarne oddziały, wdrożyło hybrydowy (stacjonarny i zdalny) sposób pracy, przeniósło funkcjonowanie do świata wirtualnego z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych. Bez żadnych wątpliwości można stwierdzić, że nowa, wywołana pandemią rzeczywistość, tj. nagła, zewnętrzna i bardzo silna potrzeba przeniesienia działalności do świata wirtualnego, stała się asumptem spontanicznej informatyzacji róż-

² Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. 2020, poz. 433); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. 2020, poz. 491).

³ K. Kubicka-Żach, *Praca zdalna w administracji przedłużona do 17 stycznia*, <https://www.prawo.pl/samorzad/praca-zdalna-w-administracji-zostala-przedluzona,504789.html> [dostęp: 17.03.2021].

nych aspektów funkcjonowania podmiotów publicznych w Polsce, w tym także biurowości⁴.

Wpływ epidemii COVID-19 na pracę jednostek administracji samorządowej, wprowadzanie w bezpośrednim następstwie kryzysowej sytuacji niespotykanych dotąd rozwiązań, technologii i możliwości, pozwalają postawić pytania o ich jakość, trwałe konsekwencje, sposoby załatwiania spraw urzędowych i wykonywania czynności kancelaryjnych.

Niniejszy artykuł – jako część efektów badań przeprowadzonych w ramach realizacji grantu pt. „Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej” – stawia sobie za cel określenie wpływu pandemii Covid-19 na informatyzację biurowości⁵ w kontekście funkcjonowania jednostek administracji samorządowej, w których czynności kancelaryjne wykonywano w systemie tradycyjnym⁶.

O badaniu

Badanie „Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej” zostało podzielone na dwie merytoryczne części. Pierwszą, której wyniki prezentowane są na łamach niniejszego tekstu, i drugą, odnoszącą się do jednostek pracujących w oparciu o system EZD⁷.

⁴ Biurowości rozumianej jako grupa formalnych czynności (*sensu stricto* aktotwórczych) niezbędnych do kierowania przepływem i utrwaleniem informacji w formie dokumentacji oraz jej gromadzenia i przetwarzania, zob.: H. Robótka, *Współczesna biurowość. Zagadnienia ogólne*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 1, Toruń 2010, s. 24. Przenosząc naukową definicję na praktyczny grunt, można ją rozpatrywać jako zasady postępowania z dokumentacją, dokumentowanie i sposób dokumentowania czynności prawnych oraz innych czynności urzędowych. Należy zdawać sobie sprawę, że działania określane mianem „biurowości” są esencją działalności każdej jednostki organizacyjnej, szczególnie proveniencji publicznej.

⁵ Pełna ocena rzeczywistego wpływu pandemii na informatyzację biurowości jednostek samorządowych będzie możliwa za kilka lat. Autorzy badania planują poddać badaniu realny wpływ dzisiejszych doświadczeń na rozwój biurowości.

⁶ Wg przepisów wynikających z załącznika nr 1 do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011, nr 14, poz. 67) – dalej: rozporządzenie PRM z 2011 r.

⁷ Zob. niniejszy tom: M. Smoczyński, *Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii Covid-19 na informatyzację biurowości w jednostkach administracji samorządowych i rządowych w terenie*.

Diagnoza wpływu epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 na informatyzację biurowości w jednostkach samorządowych przebiegała w kilku etapach. Pierwszym z nich było wytypowanie urzędów objętych badaniem – jednostek administracji samorządowej funkcjonujących w ramach prawnych Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych⁸. Obranie takiego kryterium pozwoliło na analizę funkcjonowania podmiotów pracujących według tożsamych normatywów kancelaryjnych. Na podstawie informacji publicznej odnoszącej się do sposobów wykonywania czynności kancelaryjnych w jednej z trzech form (w systemie tradycyjnym⁹ bez wspomagania narzędziami teleinformatycznymi, w systemie tradycyjnym wspomaganym narzędziami teleinformatycznymi lub w systemie EZD) wydzielono trzy grupy badawcze. Do grupy pierwszej zaliczono 39 jednostek pracujących w trybie tradycyjnym, które zadeklarowały brak wspomagania systemami teleinformatycznymi w pracy (w tym 28 urzędów gminy, 6 urzędów miejskich, 2 urzędy miasta i gminy, 3 starostwa powiatowe) w 15 województwach¹⁰. W grupie drugiej znalazły się 43 jednostki organizacyjne z 16 województw, które – według deklaracji – działały w systemie tradycyjnym, ale wykonywanie czynności kancelaryjnych i wewnętrzny obieg pism wspomagały narzędziem informatycznym (EZD PUW lub innym¹¹). Na tę grupę badawczą złożyło się 20 urzędów gminy, 10 urzędów miasta, 4 urzędy miasta i gminy oraz 9 starostw powiatowych.

⁸ Rozporządzenie PRM z 2011 r.

⁹ Zgodnie z §2 pkt 14 rozporządzenia PRM z 2011 r., system tradycyjny jest definiowany jako system wykonywania czynności kancelaryjnych, dokumentowania przebiegu załatwiania spraw, gromadzenia i tworzenia dokumentacji w postaci nieelektronicznej, z możliwością korzystania z narzędzi informatycznych do wspomagania procesu obiegu dokumentacji w tej postaci.

¹⁰ Żadna z wytypowanych do kontaktu jednostek organizacyjnych z województwa opolskiego nie zadeklarowała funkcjonowania kancelarii w systemie tradycyjnym bez wspomagającego narzędzia teleinformatycznego.

¹¹ Jednostki objęte badaniem najczęściej wskazywały na następujące systemy wspomagające wykonywanie czynności kancelaryjnych: System E-obieg, Aplikacja e-Dokumenty firmy Record SI Sp. z o.o., elektroniczny obieg dokumentów – eDOK, system eKancelaria, IntraDok firmy Wasko S.A., EZD – MDOK, EDICTA, „SIDAS” firmy „Madkom”, „Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją” firmy Comarch, Elektroniczny system obiegu dokumentów, DOKUS, System Elektronicznego Obiegu Dokumentów „PROTON”, SmartDoc, system obiegu dokumentów „SOD”. Dane uzyskano na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

wych¹². Oddzielną grupę badawczą (trzecią) stanowiły jednostki funkcjonujące w systemie EZD¹³.

Wybór jednostek objętych badaniem przebiegał w sposób celowy i wynikał z założenia, wedle którego w bardziej rozbudowanych jednostkach mogło zaistnieć większe prawdopodobieństwo szerszego wykorzystania systemów do e-biurowości. Ważnym kryterium brany pod uwagę był podział kraju na województwa, powiaty oraz gminy miejskie i wiejskie. Przyjęto założenie, że badaniem będzie objęta reprezentatywna grupa jednostek większych i mniejszych, działających na różnych szczeblach podziału terytorialnego i w różnych geograficznie regionach.

Drugim etapem było zaproszenie do wzięcia udziału w badaniach kierowników i pracowników wytypowanych jednostek oraz ankietyzacja. Dla dwóch grup badawczych przygotowano łącznie cztery ankiety z wykorzystaniem Systemu Badań Ankietowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu¹⁴. Narzędzie – oparte na wolnym oprogramowaniu LimeSurvey – pozwoliło na opracowanie i rozesłanie kwestionariuszy, a następnie zgromadzenie i analizę odpowiedzi udzielonych przez respondentów¹⁵.

Dla pracowników jednostek grupy 1. (biurowość w systemie tradycyjnym bez wspomagania narzędziami teleinformatycznymi) utworzono dwie ankiety. Pierwszą, składającą się z szesnastu obowiązkowych pytań zamkniętych oraz jednego otwartego, skierowano do szczebla kierowniczego¹⁶. Drugą, zawierającą trzynaście pytań obowiązkowych jedno- i wielokrotnego wyboru i dwa otwarte, adresowano do pozostałych zatrudnionych¹⁷. Pytania dotyczyły m.in.: efektywności działań jednostek w sytuacji kryzysowej, podstaw prawnych nowej organizacji pracy, konieczności przeprowadzania dodatkowych szkoleń, dobrych praktyk wdrożonych w obliczu pandemii koronawirusa, zainteresowania obywateli e-usługami, potrzeby wprowadzenia w jednostce systemu klasy EZD oraz odczuć

¹² Założeniem projektu była pełna anonimowość uczestników badania.

¹³ Wyniki badań obejmujących tę grupę zostały opublikowane oddzielnie, zob.: M. Smoczyński, op.cit.

¹⁴ System Badań Ankietowych, https://www.uci.umk.pl/index.php/System_Badań_Ankietowych [dostęp: 18.03.2020]. Szczegółowe informacje dotyczące wykorzystanego w badaniu narzędzia dostępne są na stronie internetowej: LimeSurvey, <https://www.limesurvey.org> [dostęp: 18.03.2021].

¹⁵ Szczegółowe informacje dotyczące wykorzystanego w badaniu narzędzia dostępne są na stronie internetowej: LimeSurvey, <https://www.limesurvey.org> [dostęp: 18.03.2021].

¹⁶ W tej grupie uzyskano łącznie 30 odpowiedzi.

¹⁷ W tej ankiecie wypowiedziało się łącznie 128 respondentów.

urzędników w związku z nową sytuacją. Podobnie przygotowano kwestionariusze przesłane do pracowników szczebla kierowniczego oraz niższych szczebli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych, w których pracę kancelarii wspomagano narzędziem informatycznym (podmioty grupy 2). Kierownikom jednostek (a także komórek organizacyjnych) zadano łącznie osiemnaście pytań (siedemnaście obowiązkowych z wyborem odpowiedzi oraz jedno nieobowiązkowe z możliwością dowolnej wypowiedzi)¹⁸. Pozostałym pracownikom zadano w sumie szesnaście pytań (w tym czternaście obowiązkowych zamkniętych oraz dwa nieobowiązkowe otwarte)¹⁹. Pytania skierowane do obu grup dotyczyły m.in.: wydajności pracy, kwestii przygotowania urzędu oraz personelu do pracy z nowymi narzędziami, wdrożenia systemu EZD i dobrych praktyk z zakresu informatyzacji biurowości wprowadzonych do użytku w czasie pandemii. Ankiety były aktywne w okresie od 12 listopada 2020 r. do 1 marca 2021 r.

Symultanicznie do każdej z wytypowanych jednostek organizacyjnych rozesłano wnioski o udostępnienie informacji publicznej, co stanowiło odrębny etap diagnozy. W zapytaniach poproszono o udzielenie kilkunastu danych, w tym m.in.: odnoszących się do rocznej i miesięcznej liczby wpływów w formie elektronicznej w 2019 r. oraz w 2020 r., liczby potwierdzonych profili zaufanych w tych samych latach, inwestycji w sprzęt informatyczny poczynionych od marca 2020 r., ogłoszenia wewnętrznych normatywów regulujących pracę w czasie pandemii, sposobów archiwizowania poczty elektronicznej i rejestrowania wpływów przychodzących na skrzynki mailowe pracowników, ewentualnych planów dot. wdrożenia systemu EZD.

Dzięki wykorzystanym narzędziom i przyjętej metodologii badań zgromadzono obszerny materiał do analizy, obejmujący łącznie 426 wypowiedzi urzędników oraz 813 odpowiedzi udzielonych w trybie dostępu do informacji publicznej²⁰. Intencją koordynatorów projektu było zapewnienie pełnej anonimowości wszystkim uczestnikom badania i prezentowanie wyników w ujęciu kompleksowym, a nie indywidualnym. Z tego względu, opisując rezultaty poszukiwań, nie powo-

¹⁸ W sumie uzyskano 69 odpowiedzi.

¹⁹ Ankietę wypełniło łącznie 199 respondentów.

²⁰ Wszystkie kwestionariusze przygotowane w związku z badaniem, raporty oraz odpowiedzi przesłane przez respondentów udostępniono jako raw data na stronie internetowej projektu, zob.: Biurowość w czasie pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej, <https://dobrepraktyki.umk.pl/> [dostęp: 18.03.2021]. Koordynatorzy badania zastrzegają sobie możliwość opracowywania i rozpowszechniania danych zebranych w ramach projektu badawczego.

lując się na konkretne pisma uzyskane drogą dostępu do informacji publicznej, a całość dokumentacji zebranej w toku projektu. Wszelkie zgromadzone w toku projektu materiały źródłowe przechowywane są w siedzibie Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przy ul. Wł. Bojarskiego 1. Wszyscy zainteresowani mogą się z nimi swobodnie zapoznać (jednakże po zanonimizowaniu danych) po uprzednim kontakcie z koordynatorami badania.

Funkcjonowanie urzędów w czasie pandemii

W związku z pandemią COVID-19 w Polsce wprowadzono szereg ograniczeń, nakazów i zakazów w celu spowolnienia rozprzestrzeniania epidemii. Obostrzenia dotyczyły również działalności i organizacji pracy urzędów administracji publicznej, w tym jednostek samorządowych.

Przeciwdziałanie COVID-19 zostało zdefiniowane w przepisach prawa jako „suma wszelkich czynności związanych ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzenianiu się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków, w tym społeczno-gospodarczych tej choroby”²¹. W związku z powyższym dotychczasowe praktyki związane z działalnością i funkcjonowaniem jednostek publicznych musiały zostać dostosowane do sytuacji kryzysowej.

Wraz z wejściem w życie przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego ograniczono działalność urzędów administracji publicznej. Zdecydowano o wykonywaniu wyłącznie zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom, wyłączając jednocześnie bezpośrednią obsługę interesantów. Zgodnie z §8 rozporządzenia decyzje dotyczące rodzaju i formy wprowadzonych ograniczeń podejmowali kierownicy jednostek²². Przepisy w tym zakresie były wielokrotnie zmieniane pod wpływem rozwoju sytuacji epidemicznej. Normatywne ograniczenie funkcjonowania i organizacji działalności urzędów nastąpiło z dniem ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowie-

²¹ Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2020, poz. 1842) – dalej: Specustawa koronawirusowa.

²² Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. 2020, poz. 433).

nia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii²³.

W zdecydowanej większości jednostek objętych badaniem ograniczenia i zmiany systemu pracy wprowadzono na podstawie przepisów wewnętrznych wydanych przez kierowników. Regulacje te leżały w granicach prawa powszechnie obowiązującego, rekomendacji organów administracji rządowej oraz zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego. Analizie poddano 35 normatywów wewnętrznych obowiązujących w badanych jednostkach. Złożyły się na nie regulaminy wewnętrzne oraz zarządzenia wydawane przez kierowników jednostek. Wskazywały one na organizację pracy w ścisłym reżimie sanitarnym wraz z rozwiązaniami zmierzającymi do ochrony klientów i pracowników jednostek.

Urzędy pracowały w systemie hybrydowym. Wprowadzono rotacyjny system pracy, dzieląc zatrudnionych na tryb zmianowy, a tam gdzie było to możliwe, organizowano pracę zdalną, czyli wykonywaną poza siedzibą urzędu²⁴. Przeniesienie wykonywania pracy poza siedzibę urzędu było obostrzone następującymi przesłankami: charakter pracy musiał pozwalać na zmianę miejsca jej wykonywania, a zatrudniony posiadać umiejętności konieczne do pracy w zmienionym trybie i możliwości techniczne oraz odpowiednie warunki lokalowe. Co warto podkreślić, odpowiedzialność za zapewnienie sprzętu oraz materiałów leżała po stronie pracodawców. Pracownicy mogli korzystać z prywatnych urządzeń jedynie wtedy, gdy zapewniały ochronę wszelkich informacji oraz danych osobowych. Zdecydowana większość badanych jednostek zadeklarowała, że organizacja pracy zdalnej była normowana przepisami wewnętrznymi wydanymi przez kierownika jednostki (wykres 1).

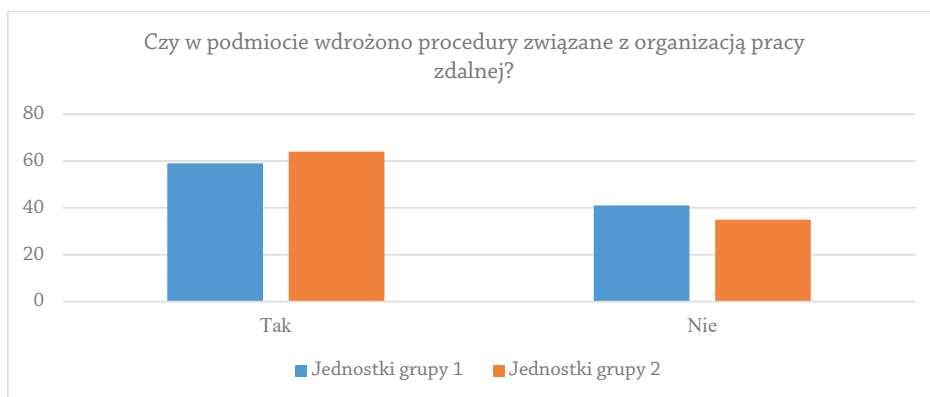
Poddane analizie normatywy wewnętrzne obowiązujące w badanych jednostkach wykazały zróżnicowaną głębię informacyjną i różnorodny zakres merytoryczny regulacji. Niektóre normatywy szczegółowo omawiały pracę zdalną, inne natomiast traktowały problem lakonicznie. Pracownicy na ogół zostali zobowiązani do zabezpieczenia sprzętu i posiadanych danych (również tych znajdujących się na nośnikach papierowych) przed osobami postronnymi, w tym wspólnie z nimi zamieszkującymi, oraz przestrzegania polityk bezpieczeństwa. Powyższa przesłanka pozwala twierdzić, że powszechnie zezwalano na pobieranie doku-

²³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. 2020, poz. 658). W okresie od 10 kwietnia 2020 r. do 21 marca 2021 r. było ono 14 razy nowelizowane.

²⁴ Polecenie wykonywania pracy zdalnej wynikało z art. 3 specustawy koronawirusowej.

mentacji poza siedziby urzędów, a niektóre normatywy traktowały tę kwestię jednoznacznie i *expressis verbis* precyzowały pobieranie dokumentacji z urzędów oraz zasady korzystania z tej możliwości.

Wykres 1. Organizacja pracy zdalnej w okresie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Niektóre z zarządzeń oraz regulaminów pracy zdalnej szczegółowo określały zadania pracowników związane z obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa, w tym również cyberbezpieczeństwa. Instruowały o środkach ostrożności koniecznych do zachowania przy komunikacji elektronicznej, m.in. w formie regulaminu bezpieczeństwa stanowiącego załącznik do przedmiotowego zarządzenia. Określano m.in.: zasady przekazywania danych, zasady pracy z dokumentacją aktową wyniesioną poza siedzibę urzędu, kwestię bezpiecznego łącza internetowego oraz procedurę postępowania w przypadku zaistnienia incydentu bądź naruszenia związanego z przetwarzaniem danych osobowych²⁵.

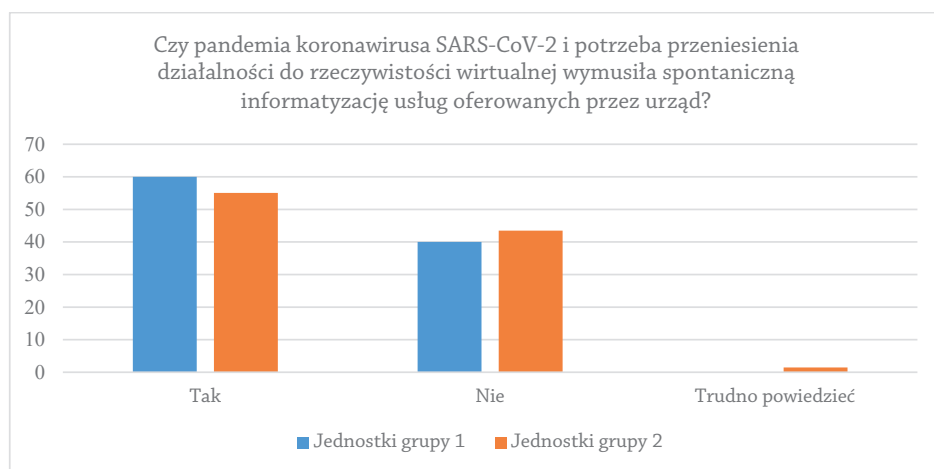
Wpływ epidemii na sposób załatwiania spraw

Jednym z najważniejszych celów badania było ustalenie wpływu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na sposób załatwiania spraw urzędowych. Ten – ze względu na utrzymującą się przed długi czas trudną sytuację epidemiczną – mu-

²⁵ Ochrona danych osobowych podczas pracy zdalnej, <https://uodo.gov.pl/pl/file/2786> [dostęp: 26.03.2021].

siał zostać poddany modyfikacjom umożliwiającym zachowanie reżimów sanitarnych, ograniczenie kontaktów bezpośrednich, pracę w trybie hybrydowym lub zupełnie zdalnym. Konieczne więc okazało się załatwianie spraw z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych oraz komunikacji na odległość, a spontaniczna informatyzacja usług oferowanych przez urzędy stała się faktem, z którym zgodziła się większość respondentów badania (wykres 2)²⁶.

Wykres 2. Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 a spontaniczna informatyzacja usług oferowanych przez urzędy



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

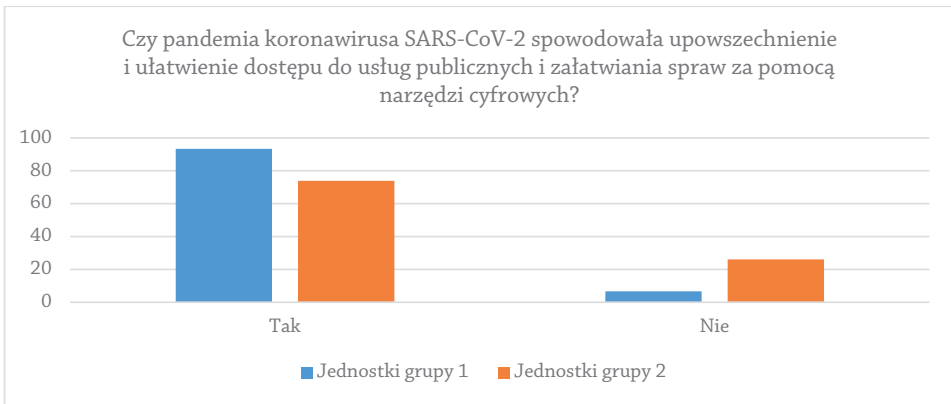
Przyspieszenie działań w zakresie informatyzacji biurowości zostało w większym stopniu dostrzeżone w jednostkach, które w badaniu przypisano do grupy 1, czyli niewspomagających się systemem teleinformatycznym w codziennej pracy. Można zatem wnioskować, że skutki epidemii koronawirusa w kontekście

²⁶ Epidemia zapoczątkowana w 2020 r. wpłynęła także na zainteresowanie korzystaniem z Profilu zaufanego (dalej: PZ), w dużej mierze w zakresie rejestracji na szczepienia. PZ umożliwia jednak załatwianie różnych spraw urzędowych on-line, a zatem sytuacja pandemiczna może w konsekwencji wpływać na większą świadomość obywateli w zakresie usług publicznych świadczonych drogą elektroniczną. Na początku kwietnia 2021 r. do PZ logowało się 500 osób na sekundę, a obciążenie systemu wzrosło 100-krotnie, zob.: *Rząd zapowiada zaszczepienie wszystkich 60-latków do końca miesiąca*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/rzad-zapowiada-zaszczepienie-wszystkich-60-latkow-do-konca-miesiaca/17s2psx,79cfc278> [dostęp: 2.04.2021].

biurowości w większym stopniu wpłynęły na te podmioty, w których informatyzacja usług publicznych postępowała do tej pory z mniejszą intensywnością.

Jednoznacznie należy stwierdzić, że zdaniem ankietowanych okres pandemii upowszechnił wykorzystanie dokumentu elektronicznego w komunikacji urzędowej oraz ułatwił dostęp do usług publicznych i załatwiania spraw za pomocą narzędzi cyfrowych (wykresy 3–4)²⁷.

Wykres 3. Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 a upowszechnienie i ułatwienie dostępu do usług publicznych i załatwiania spraw za pomocą narzędzi cyfrowych



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

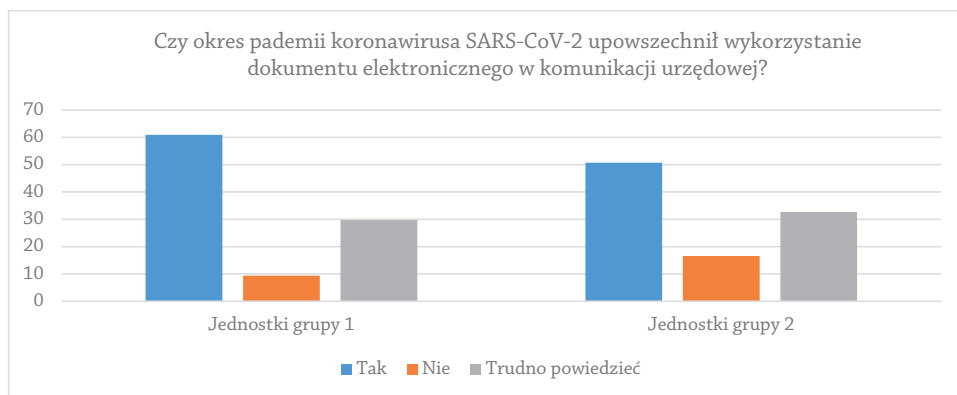
Informacje te potwierdzają dane uzyskane od jednostek wytypowanych do badania w drodze dostępu do informacji publicznej (zob. wykresy 5–6). W 2020 r. sprawy urzędowe z wykorzystaniem platformy ePUAP załatwiano znacząco częściej niż w roku poprzednim, a największy wzrost w tym zakresie można zaobserwować od marca 2020 r., czyli od momentu wprowadzenia najpierw stanu zagrożenia epidemicznego, a potem stanu epidemii. Wzrost zainteresowania możliwościami platformy pokrywa się z dwoma okresami wzmożonych obostrzeń sanitarnych i czasem wzrastania liczby zarażeń – od marca do lipca, a następnie jesienią, tj. od października do grudnia²⁸. Ogółem w jednostkach grupy 1 przez

²⁷ Szerokie wykorzystanie formy dokumentu elektronicznego zostało również wyartykułowane w specustawie koronawirusowej. Ustawodawca aż dwadzieścia razy odwołał się do dokumentu elektronicznego jako formy załatwienia spraw, złożenia oświadczenia woli oraz jego mocy dowodowej; zob.: Specustawa koronawirusowa.

²⁸ Adekwatnie do wydawanych kolejno Rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.

ePUAP wpłynęło średnio o ponad 26% pism więcej, natomiast w jednostkach grupy 2 nastąpił niemal dwukrotny wzrost²⁹. Powyższe dane w pełni korespondują z ujęciem ogólnopolskim³⁰.

Wykres 4. Upowszechnienie wykorzystania dokumentu elektronicznego w komunikacji urzędowej



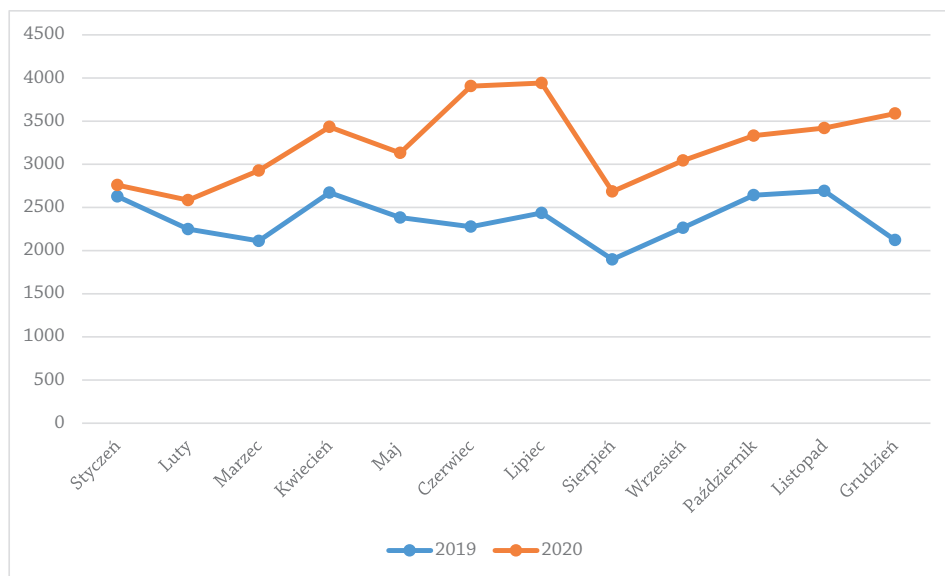
Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Respondenci badania w odniesieniu do praktyk i rozwiązań związanych z biurowością, które zostały wdrożone w urzędach lub wykorzystywane na szerszą niż wcześniej skalę w związku z epidemią, na pierwszym miejscu wskazali wykorzystanie poczty elektronicznej oraz telefoniczne i internetowe umawianie wizyt w urzędach. Do mniej powszechnych praktyk należało załatwianie spraw poprzez platformę ePUAP oraz scentralizowane przygotowywanie kopii cyfrowych wpływających pism i późniejsze ich przesyłanie w takiej postaci pracownikom jednostki. Rzadko zdarzały się wdrożenia systemów wspomagających biurowość oraz wirtualne wizyty w urzędach (wykres 7).

²⁹ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

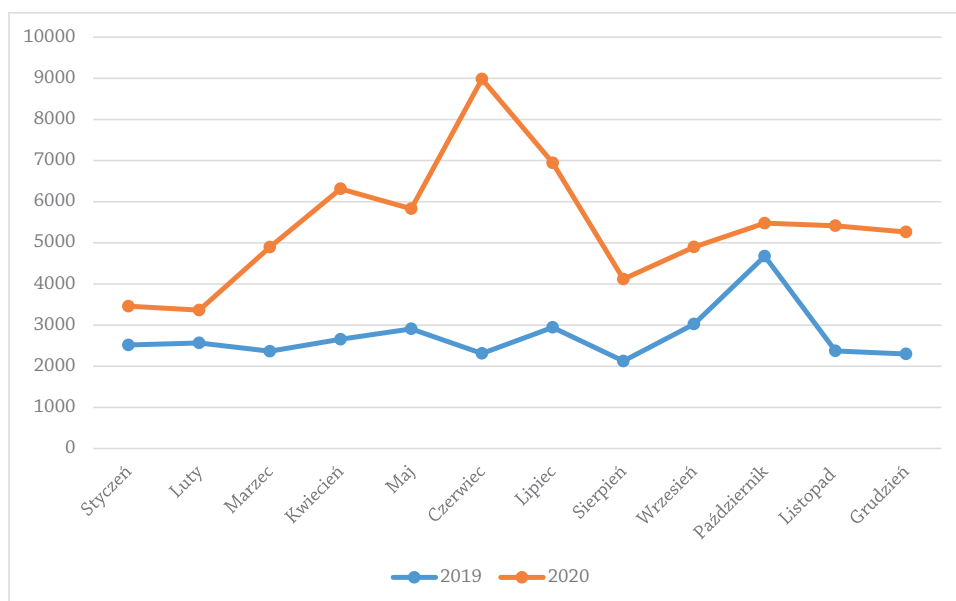
³⁰ W całym 2020 r. przez platformę ePUAP wpłynęło do urzędów o 38% więcej ogólnych pism niż w roku poprzednim (ze stałą tendencją zwykłą), zob. Widok.gov.pl. Statystyki usług: ePUAP – Pismo ogólne do podmiotu publicznego – stary wzór, <https://widok.gov.pl/services/ePUAP-Pismo-ogolne-do-podmiotu-publicznego-stary-wzor/> [dostęp: 31.03.2021].

Wykres 5. Liczba pism wpływających przez platformę ePUAP w latach 2019–2020 w jednostkach grupy 1



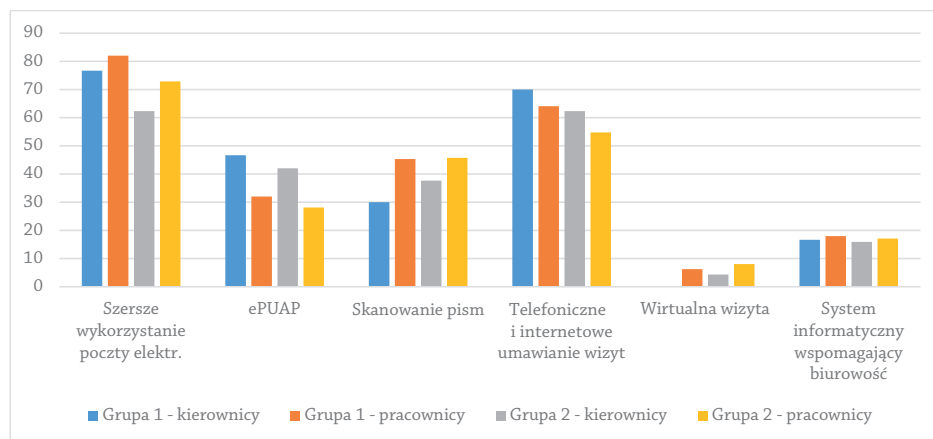
Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wykres 6. Liczba pism wpływających przez platformę ePUAP w latach 2019–2020 w jednostkach grupy 2



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wykres 7. Praktyki i rozwiązania związane z biurowością wdrożone w urzędzie w związku z epidemią



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Do narzędzi służących elektronicznemu załatwianiu spraw, które najczęściej wykorzystywano, należą: korespondencja elektroniczna, e-mail połączony z rozmową telefoniczną oraz kontakt telefoniczny (wykres 8)³¹. Zdecydowanie rzadziej ankietowani wskazali na ePUAP. Niewielkie wykorzystanie ePUAP dowodzi wciąż marginalnego wykorzystania utworzonej w 2005 r. platformy teleinformatycznej, która z założenia miała stanowić podstawowy kanał komunikacji elektronicznej obywateli z jednostkami administracji publicznej³². Tymczasem aż 68,47% respondentów wskazało, że z platformy ePUAP nie korzystało w ogóle lub czyniło to w bardzo ograniczonym stopniu³³. Taki stan może pośrednio wynikać m.in. z komunikatów udostępnianych przez urzędy, które zachęcały do kontaktów za pomocą poczty elektronicznej oraz telefonicznie, natomiast platfor-

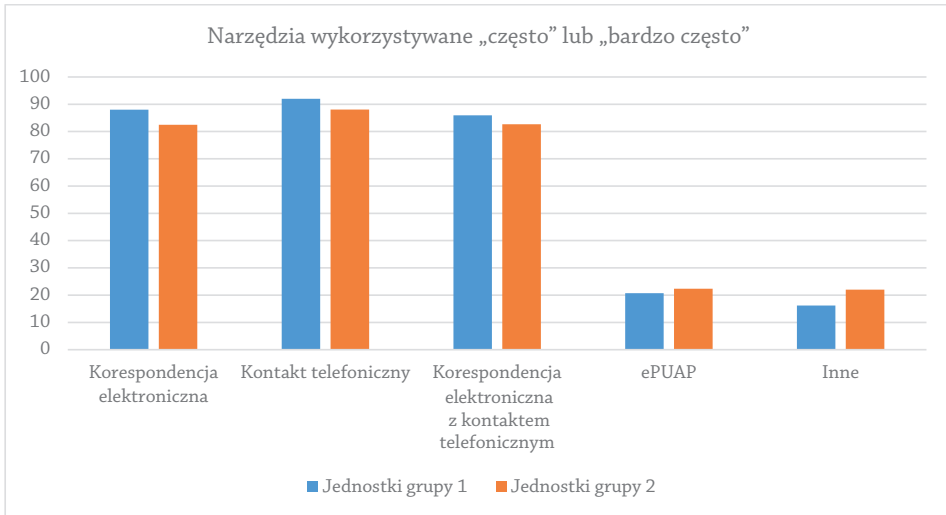
³¹ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

³² Platforma ePUAP miała usprawnić i upowszechnić elektroniczną drogę dostępu do usług administracji publicznej, ale także – co warto podkreślić – od 2006 r. miała być jednym z kluczowych narzędzi służących realizacji celów priorytetowych w procesie informatyzacji administracji, zob.: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 marca 2007 r. w sprawie Planu Informatyzacji Państwa na lata 2007–2010 (Dz. U. 2007, nr 61, poz. 415). Więcej na temat relacji platformy ePUAP z informatyzowaniem biurowości zob.: H. Robótka, *Zarządzanie dokumentacją w dobie informatyzacji* [w:] *Zarządzanie dokumentacją w instytucji. Czynniki sprzyjające i ograniczenia*, Biblioteka Zarządcy dokumentacji, t. 9, red. R. Degen, M. Jabłońska, Toruń 2020, s. 97–116.

³³ Niektórzy z respondentów zgłaszali, że w ogóle nie mieli dostępu do platformy ePUAP, co utrudniało proces załatwienia spraw i powodowało konieczność ich przekazania innym urzędnikom.

ma ePUAP nie była formą przez nie preferowaną³⁴. Ponadto niewiele, około 5%, z jednostek objętych badaniem pełniło funkcję podmiotu potwierdzającego profil zaufany, co niewątpliwie było barierą dla osób wykluczonych komunikacyjnie³⁵.

Wykres 8. Częstotliwość korzystania z narzędzi do elektronicznego załatwiania spraw



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Mimo że korespondencja elektroniczna we wszystkich przebadanych jednostkach stanowiła najczęściej wykorzystywane i podstawowe narzędzie komunikacji w sytuacji kryzysowej, jedynie niewielka część urzędów wdrożyła zasady postępowania z e-mailami, w tym związane z ich archiwizacją. Pełne, odrębne regulacje znalazły zastosowanie w 16% urzędów objętych badaniem, częściowe natomiast – w niespełna 3%³⁶. Dane te nie korespondują z wynikami badania ankietowego, skierowanego do szczebla kierowniczego, gdzie łącznie aż 70% respondentów wskazało, że takie procedury opracowano przed lub po wybuchu epidemii. Kwestia unormowania zasad postępowania z dokumentacją elektroniczną, w tym także napływającą na indywidualne skrzynki pocztowe, została dostrzeżona przez

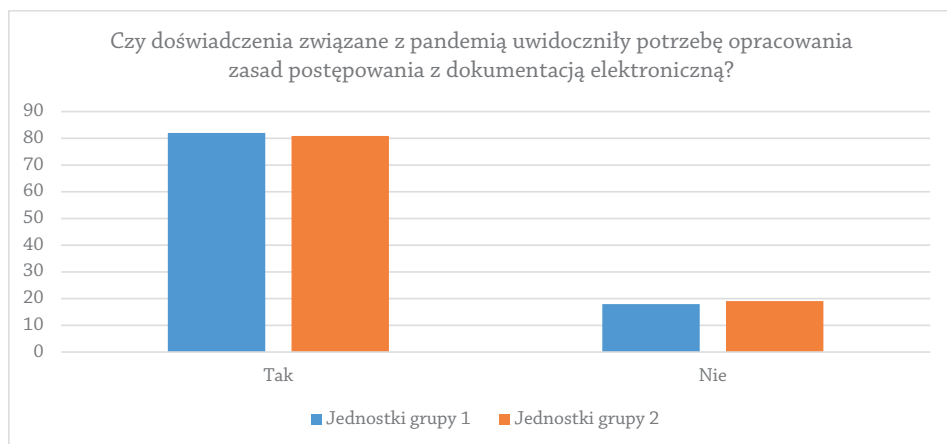
³⁴ Wniosek wynikający z obserwacji informacji zamieszczonych na stronach internetowych jednostek objętych badaniem.

³⁵ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

³⁶ Załącznik nr 1 do rozporządzenia PRM z 2011 r. w ograniczonym tylko stopniu podejmuje zagadnienie postępowania z dokumentacją napływającą poprzez pocztę elektroniczną na Elektroniczną Skrzynkę Podawczą oraz na informatycznym nośniku danych.

pracowników niższych szczebli. Aż 82% ankietowanych stwierdziło, że w obliczu doświadczeń związanych z pandemią należy przygotować i wdrożyć zasady postępowania z dokumentacją elektroniczną w zakresie załatwiania spraw oraz archiwizacji (wykres 9).

Wykres 9. Potrzeba opracowania zasad postępowania z dokumentacją elektroniczną



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Kolejnym ujawnionym w toku badań problemem były zróżnicowane praktyki w zakresie rejestracji korespondencji wpływającej na adresy skrzynek elektronicznych pracowników. W niemal 30% jednostek rejestrowane były wszystkie przesyłki, w pozostałych urządzeniach natomiast jedynie część korespondencji, spełniającej określone kryteria³⁷.

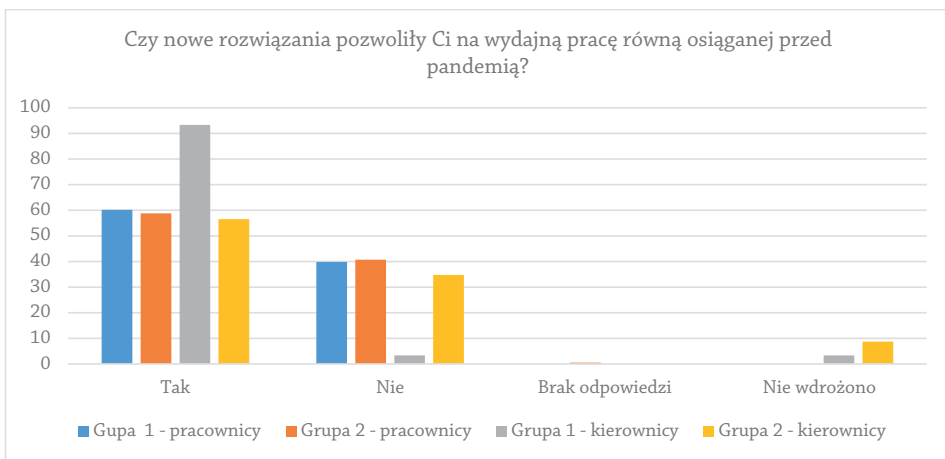
Ważną zasadą odnoszącą się do zarządzania dokumentacją jest osiągnięcie efektywności w postępowaniu z informacją utrwaloną na jakimkolwiek nośniku podczas jej całego cyklu życia. Efektywność w tym przypadku można rozumieć w różnorodny sposób. Według prof. Roberta Degena jest to takie zorganizowanie wytwarzania dokumentacji w instytucji, by konieczność „produkcji aktowej” nie odwracała uwagi pracowników od realizacji statutowych celów i wypełniania zadań merytorycznych³⁸. Efektywność można rozpatrywać także w kategoriach

³⁷ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

³⁸ R. Degen, *Zarządzenie dokumentacją w polskich badaniach*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją. Badanie i praktyka*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 7, red. idem, M. Jabłońska, Toruń 2016, s. 51–52; M. Smoczyński, *Współczesny zarządca dokumentacji a zarządzający aktami specjalista-organizator wg koncepcji Jana Kościołka*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2017, nr 8 (10), s. 119.

nauki o ekonomii i zarządzaniu. Wówczas oznacza osiągnięcie wyników przy możliwie najniższych nakładach pracy i środków finansowych. Wg teorii zarządzania to produktywne wykorzystanie posiadanych zasobów dla realizacji przyjętych celów³⁹. Nie ma żadnych przeciwwskazań, by rozpatrywać efektywność w najprostszym, słownikowym sposobie, czyli jako działania „dające dobre wyniki, wydajne”⁴⁰. Jak więc sytuacja pandemiczna wpłynęła na wydajność pracy uczestników badania? W większości stwierdzono, że rozwiązania zastosowane w sytuacji kryzysowej pozwoliły na utrzymanie efektywności równej do tej osiągniętej przed wybuchem epidemii. W obu grupach zarysowało się jednak spore, bo osiągające ponad 40% ogółu, grono pracowników, których wydajność uległa obniżeniu (wykres 10). Ostatecznie wpływ zmian w zakresie funkcjonowania i organizacji pracy urzędów w okresie pandemii oceniono w większości jako neutralny (wykres 11).

Wykres 10. Wydajność pracy w okresie pandemii – pracownicy



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

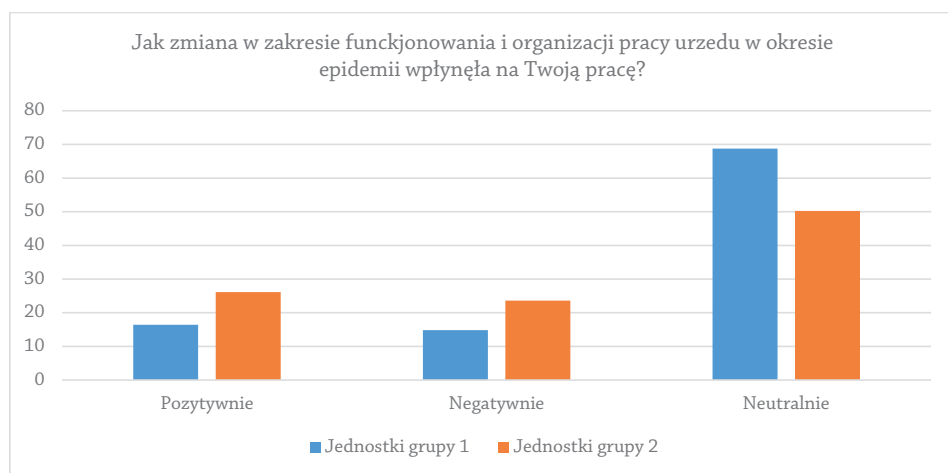
Przyczynami obniżonej wydajności pracy w porównaniu do tej, którą obserwowano przed wybuchem epidemii były z pewnością trudności i problemy, wynikające ze zmiany sposobu wykonywania obowiązków urzędowych. W obu grupach za największą barierę uznano brak wiedzy i świadomości klientów w zakresie możliwości i sposobów korzystania z nowoczesnych form komuni-

³⁹ E. Szymańska, *Efektywność przedsiębiorstw – definiowanie i pomiar*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2010, t. 97, s. 156.

⁴⁰ Efektywny, [hasło w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/efektywno%C5%9B%C4%87.html> [dostęp: 29.03.2021].

kacji z urzędem. Często pojawiały się także problemy natury technicznej – brak stabilnego łącza internetowego oraz niedostateczny dostęp do odpowiedniego sprzętu. Trzecią najczęstszą, w ocenie respondentów, barierą był brak wdrożonego w podmiocie systemu do elektronicznego zarządzania dokumentacją, który w sposób automatyczny wykonywałby wiele czynności kancelaryjnych. Do rzadziej pojawiających się czynników ograniczających należały: brak podpisu elektronicznego, brak jasno określonych procedur postępowania z dokumentacją elektroniczną, brak doświadczenia w zakresie wykorzystywania elektronicznych narzędzi oraz obawy własne urzędników w związku z wykorzystywaniem nowych technologii (wykres 12). Wskazane trudności wyraźniej dostrzeżono w jednostkach grupy 2.

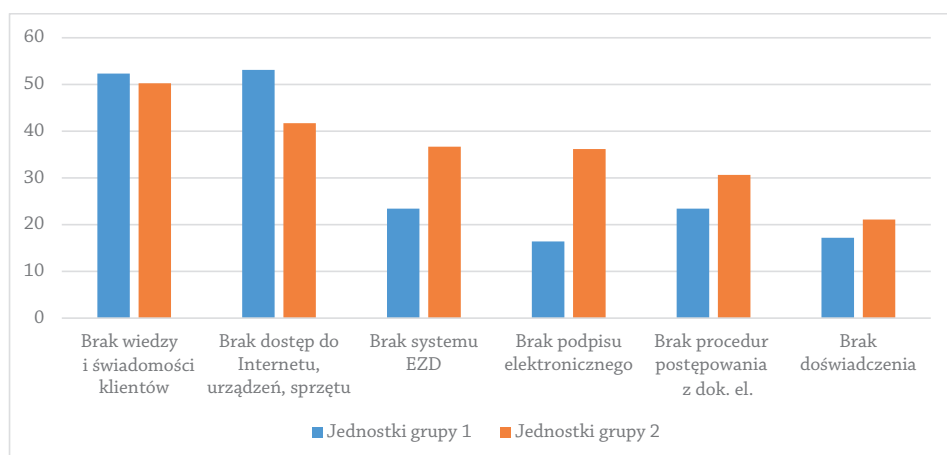
Wykres 11. Wpływ zmian w zakresie funkcjonowania i organizacji pracy urzędu w okresie epidemii



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

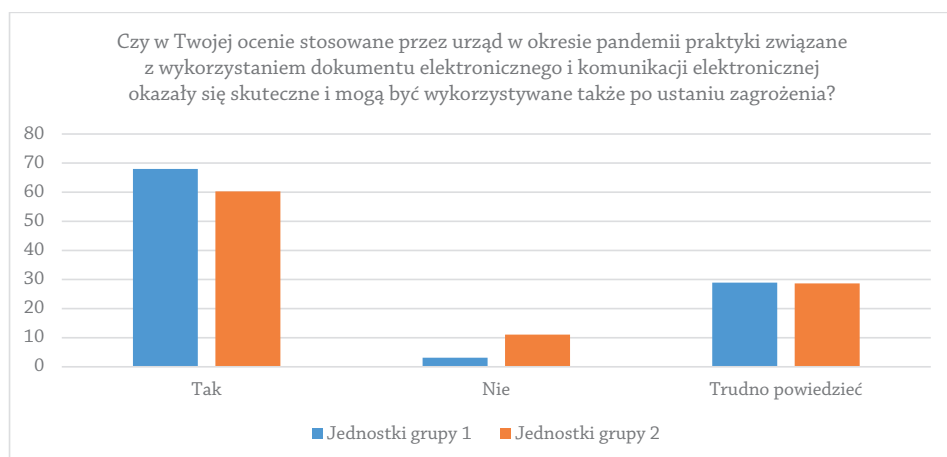
Pomimo trudności pojawiających się w toku wykonywania obowiązków służbowych w warunkach pandemii, generalna ocena zmian wdrożonych w sytuacji kryzysowej jest pozytywna. Przeważająca większość ankietowanych oceniła jako skuteczne praktyki związane z wykorzystaniem dokumentu elektronicznego i komunikacji na odległość stosowane przez podmioty w okresie pandemii. Co warto podkreślić, w opinii respondentów rozwiązania te mogłyby mieć zastosowanie na stałe, po ustaniu zagrożenia epidemicznego (wykres 13).

Wykres 12. Trudności napotymane w toku wykonywania pracy w okresie tzw. lockdownu



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wykres 13. Ocena skuteczności wykorzystania dokumentu elektronicznego i komunikacji elektronicznej

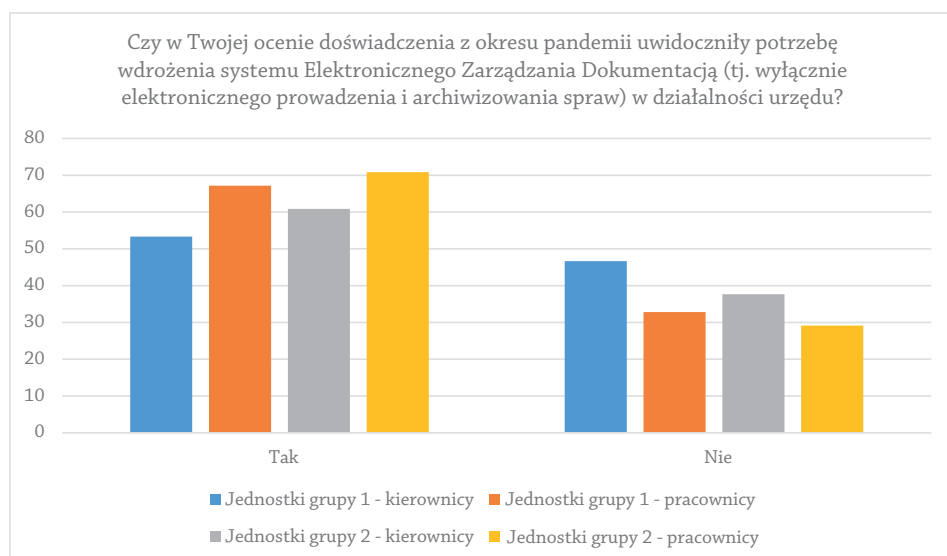


Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Jak podkreślono powyżej, jedną z głównych trudności w pracy wykonywanej w warunkach obostrzeń pandemicznych był brak wdrożonego systemu EZD. Wniosek ten – co zasługuje na szczególne podkreślenie – łączy się z powszechnym, przeważającym przeświadczeniem respondentów, że doświadczenia z okresu epidemii COVID-19 uwiaryściły potrzebę pełnego wprowadzenia systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją do działalności urzędów. Z tym

stwierdzeniem zgodziło się 63,06% uczestników badania (zob. wykres 14), przy czym częściej byli to pracownicy szeregowi, rzadziej natomiast kadra kierownicza jednostek, która podejmuje decyzje dotyczące zmian organizacyjnych i rozwoju informatyzacji. Ogółem aż 62,50% (pracownicy jednostek grupy 1.) oraz 68,34% (pracownicy jednostek grupy 2.) stwierdziło, że wdrożenie systemu do elektronicznego zarządzania dokumentacją mogłoby korzystnie wpłynąć na funkcjonowanie urzędu oraz na dokumentowanie przebiegu załatwiania spraw i archiwizację dokumentacji⁴¹.

Wykres 14. Potrzeba pełnego wdrożenia systemu EZD w działalności urzędu



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

W przeciwieństwie do pozytywnych ocen dotyczących planów wdrożenia systemu EZD była kwestia gotowości urzędu do definitywnego odejścia od systemu tradycyjnego. Jedynie około 33% pracowników zgodziło się w pełni ze stwierdzeniem, że urząd po doświadczeniach związanych z działalnością w okresie pandemii jest gotowy do wdrożenia systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją. Brak takiej gotowości zadeklarowało niemal 13% ankietowanych. Zarysowało się ponadto szerokie, bo ponad 50% grono osób niezdecydowanych⁴².

⁴¹ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

⁴² Ibidem.

Wypośaenie techniczne

Kwestia wypośaenia technicznego, nader waŹna dla sprawnego funkcjonowania jakiegokolwiek jednostki organizacyjnej w normalnych warunkach, nabrała znacznie większego znaczenia w obliczu sytuacji kryzysowej. Zmieniona organizacja pracy, w tym takŹe powszechne stosowanie trybu pracy zdalnej, świadczonej najczęściej w warunkach domowych, wymagała odpowiedniego wypośaenia technicznego, m.in. odpowiedniego sprzętu komputerowego, oprogramowania (np. edytorów tekstu), stabilnego i bezpiecznego łacza internetowego, urządzeń umożliwiających uzyskanie dostępu do danych przechowywanych cyfrowo oraz – bardzo często – software’u pozwalającego na korzystanie z tzw. pulpitu zdalnego⁴³. Osobno naleŹy wskazać urządzenia niezbędne do zachowania ciągłości w świadczeniu usług publicznych, a wykorzystywane na miejscu, tj. w stacjonarnych siedzibach urzędów. Były to m.in. skanery do wykonywania kopii cyfrowych pism wpływających w formie tradycyjnej.

Konieczność zapewnienia odpowiedniego wypośaenia umożliwiającego pracę zdalną tylko częściowo została zrealizowana przez zgodę na korzystanie z urządzeń prywatnych. Było to związane z wymaganiami, dotyczącymi bezpieczeństwa danych⁴⁴. Nie wszyscy pracownicy administracji samorządowej dysponowali własnym sprzętem, niezbędnym do efektywnego wykonywania pracy zdalnej (zob. wykres 13). Od urzędów wymagało to, aby w ślad za zmianami organizacyjnymi podjęte zostały inwestycje. Od marca 2020 r. do stycznia 2021 r. blisko 87% podmiotów objętych badaniem zakupiło sprzęt informatyczny niezbędny do pracy biurowej. Łączna kwota zakupów zrealizowanych w tych jednostkach opiewała na kwotę 2 667 184,89 zł. Zakupy obejmowały szeroką gamę urządzeń, w szczególności: komputery i zestawy komputerowe, urządzenia wielofunkcyjne, skanery, monitory, tablety, drukarki etykiet, czytniki kodów kreskowych oraz kamery internetowe. Zakupiono takŹe oprogramowanie, w szczególności systemy operacyjne, aplikacje do pracy zdalnej oraz programy antywirusowe⁴⁵.

Zrealizowane w okresie pandemii inwestycje przeczą odpowiedziom udzielonym przez respondentów szerebla kierowniczego w badaniu ankiet-

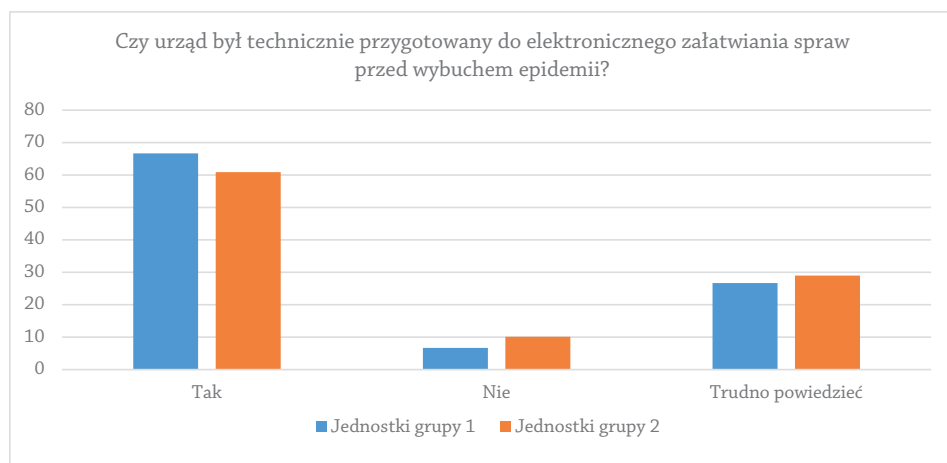
⁴³ Pulpit zdalny to rozwiązanie służące uzyskaniu dostępu do innego komputera. Pozwala na otrzymanie wglądu w zasoby innego systemu operacyjnego oraz umożliwia zdalne korzystanie z oprogramowania zainstalowanego na innym komputerze.

⁴⁴ Specustawa koronawirusowa, art. 3, ust. 5.

⁴⁵ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

towym (wykres 15). W zdecydowanej większości uznali oni, że urzędy były techniczne przygotowane do elektronicznego załatwiania spraw jeszcze przed wybuchem epidemii. Odmiennego zdania było jedynie 6,67% (jednostki grupy 1) oraz 10,14% (jednostki grupy 2) ankietowanych. Można zatem wnioskować, że zakupów dokonywano w związku z koniecznością wykonywania pracy zdalnej, a nie szerszym wykorzystaniem dokumentu elektronicznego w biurowości.

Wykres 15. Techniczne przygotowanie do elektronicznego załatwiania spraw



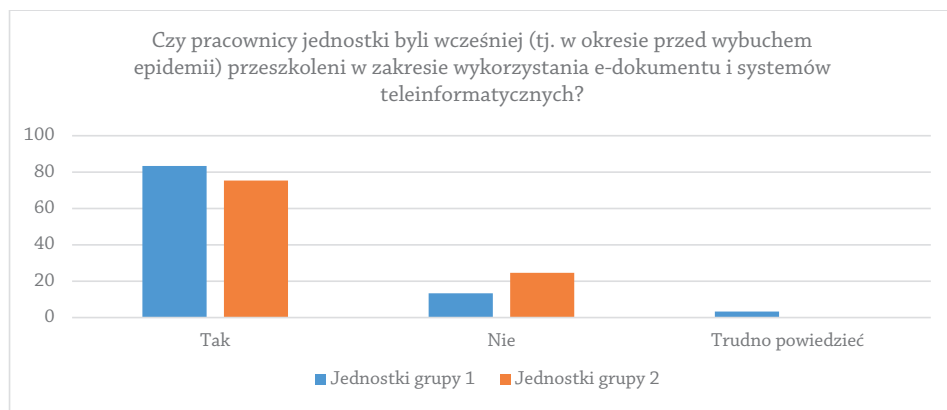
Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Przygotowanie merytoryczne

Personel i jego przygotowanie merytoryczne, doświadczenie oraz umiejętności stanowią czynnik immanentny dla sprawnego funkcjonowania każdej jednostki organizacyjnej. Nader ważne jest także – co szczególnie ujawniła sytuacja kryzysowa spowodowana epidemią COVID-19 – dostosowanie się do nowej sytuacji. W związku z nowymi warunkami pracy urzędników samorządowych, obejmującymi nową jej organizację, szersze wykorzystanie elektronicznych kanałów komunikacji, zarówno z klientami, jak i wewnątrz, oraz możliwość pracy zdalnej, zasadne stało się pytanie o wcześniejsze przygotowanie merytoryczne pracowników w zakresie wykorzystywania dokumentów elektronicznych i systemów teleinformatycznych.

Kadra kierownicza urzędów pierwszej i drugiej grupy respondentów w przeważającej większości potwierdziła, iż przed wybuchem epidemii pracownicy zostali przeszkoleni w zakresie wykorzystania dokumentu elektronicznego i systemów teleinformatycznych (wykres 16).

Wykres 16. Przeszkolenie pracowników w zakresie wykorzystania dokumentu elektronicznego i pracy z systemami teleinformatycznym w ocenie szczebla kierowniczego

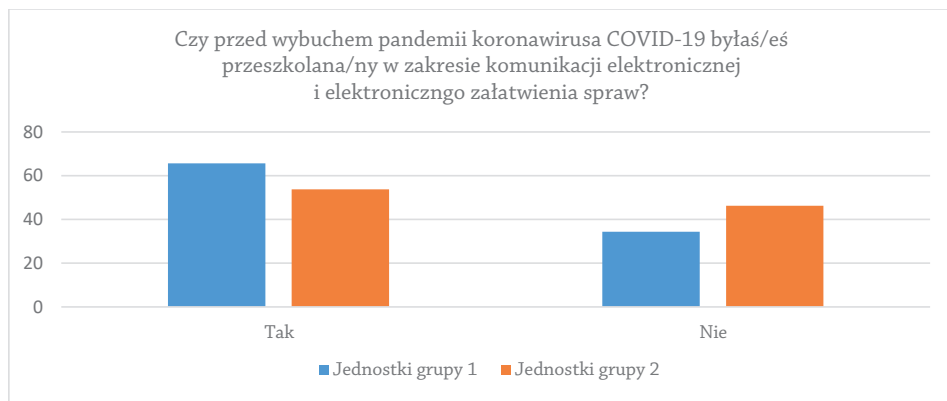


Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wg oceny pracowników szeregowych (wykres 17) przeszkolenie to nie było wystarczające. Niemal 35% respondentów nie było przed wybuchem pandemii szkolonych w zakresie korzystania z nowoczesnych form kontaktów i sposobów załatwiania spraw. Jeszcze gorzej kwestia ta zarysowała się wśród ankietowanych z drugiej grupy badawczej (które działały w systemie tradycyjnym, ale wykonywanie czynności kancelaryjnych i wewnętrzny obieg pism wspomagały narzędziem informatycznym), gdzie było aż 46% odpowiedzi przeczących.

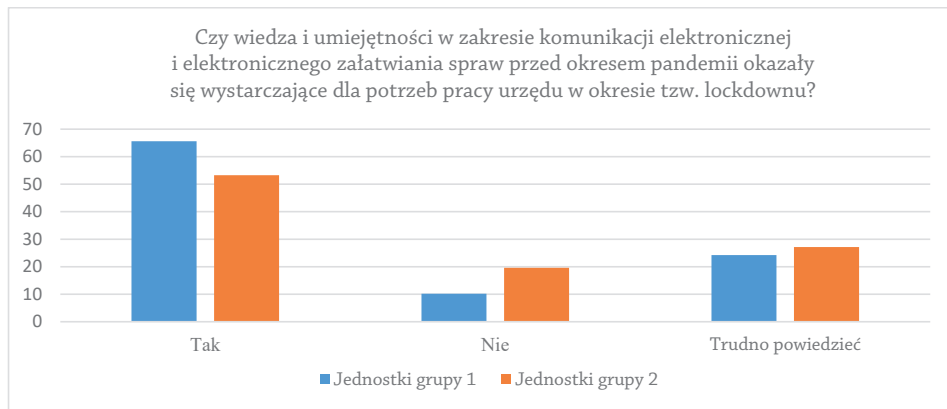
Można zauważyć, że grupa pracowników, która przed wybuchem pandemii miała szersze możliwości korzystania z form szkolenia (w większym stopniu zatrudnieni w jednostkach z grupy badawczej 1.), wykorzystanie posiadanej wiedzy w sytuacji kryzysowej oceniła pozytywnie (wykres 18). Urzędnicy, którzy nie byli wcześniej przeszkoleni, mieli większe trudności przy określeniu swojej wiedzy i umiejętności jako wystarczających wobec wyzwań pracy w okresie tzw. lockdownu.

Wykres 17. Przeszkolenie pracowników w zakresie komunikacji elektronicznej i elektronicznego załatwiania spraw w ocenie pracowników niższych szczebli



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wykres 18. Wiedza i umiejętności pracowników w obliczu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2

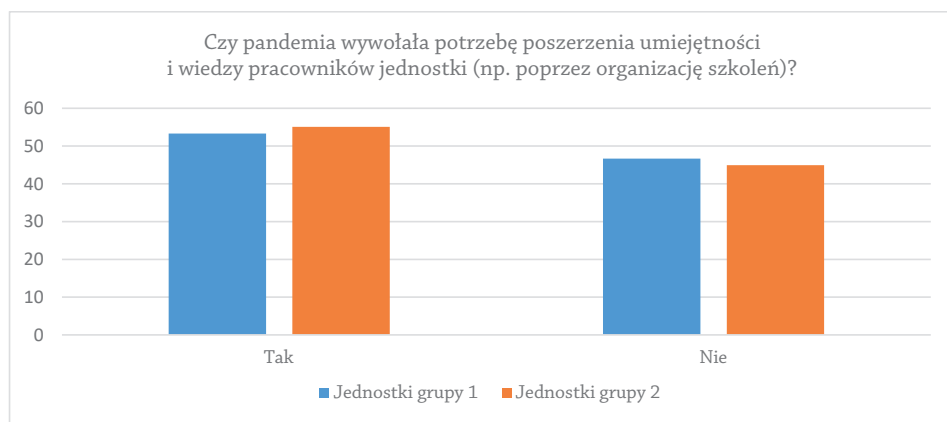


Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Na podstawie przedstawionych powyżej przesłanek można wysnuć wniosek, że dla większości pracowników nowa forma pracy, narzędzia wykorzystywane w dobie pandemii oraz odmienne realia były wyzwaniem także w kontekście biurowości. Naturalnym więc staje się postulat o wprowadzenie systematycznych szkoleń pracowników w związku z permanentnym i dynamicznym procesem informatyzacji. Potrzebę tę potwierdzili respondenci (wykres 19), a podnoszenie

kompetencji od lat uznawane jest wręcz za czynnik warunkujący osiągnięcie sukcesu w procesie wdrażania informatyki w działalności administracji publicznej.

Wykres 19. Potrzeba poszerzenia umiejętności i wiedzy pracowników jednostki w ocenie szczebla kierowniczego



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Podsumowanie

Pandemia koronawirusa SARS-Cov-2 oraz wywoływanej przez niego choroby COVID-19 niewątpliwie wywarła znaczący wpływ na funkcjonowanie jednostek administracji publicznej, w tym administracji samorządowej. W sposób istotny i zauważalny oddziaływała na szersze wykorzystanie systemów informatycznych w działalności urzędów. Należy podkreślić, że działania z tym związane – tak jak wszystkie inne podejmowane w obliczu epidemii – nie były zaplanowane. Działano doraźnie, w obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji. Zmieniono tryb pracy urzędów, wprowadzono pracę zdalną, ograniczono bezpośredni, fizyczny kontakt z otoczeniem zewnętrznym. Na podstawie zgromadzonego materiału badawczego oraz analizy wewnętrznych normatywów regulujących pracę zdalną można zauważyć zróżnicowany stopień głębi informacyjnej dotyczącej postępowania z dokumentacją. Wskazuje to na niski poziom kultury dokumentacyjnej, który z pewnością oddziałuje na wiele aspektów zarządzania dokumentacją, w tym kompletność zachowanych materiałów, ich zawartość i uporządkowa-

nie. Brak powszechnych regulacji, związanych z bezpieczeństwem danych i cyber bezpieczeństwem spowodował, że jedynie nieliczne podmioty unormowały procedurę pobierania dokumentów z siedziby urzędu. Wszystko to wskazuje na spontaniczne, a w konsekwencji nie do końca przemyślane, działania. Kolejnym efektem braku poprawnych praktyk kancelaryjnych jest niedostateczna świadomość o podstawach prawnych regulujących wykonywanie czynności kancelaryjnych, rozproszenie przepisów normujących biurowość oraz błędne stosowanie terminologii⁴⁶. Świadczy to o niedostatecznej wiedzy, nieznanomości przepisów prawa oraz wciąż marginalnym traktowaniu w administracji publicznej kwestii związanych z biurowością. Konieczna jest organizacja stałych szkoleń z zakresu biurowości, elektronicznego załatwiania spraw oraz możliwości wykorzystania systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją.

Badania przeprowadzone w ramach grantu „Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej” jednoznacznie wskazały na coraz powszechniejsze wykorzystanie dokumentu elektronicznego w komunikacji urzędowej oraz stosowanie narzędzi teleinformatycznych do celów dostępu do usług publicznych i załatwiania spraw. Należy przy tym zauważyć, że szersze wykorzystanie e-dokumentu przy załatwianiu spraw w jednostkach, w których wcześniej sporadycznie korzystano z nowoczesnych technologii, doprowadziło do powstawania dokumentacji hybrydowej (jednoczesnego posługiwania się formą tradycyjną i elektroniczną), w związku z sytuacją pandemii. Pandemia spowodowała powielanie czynności oraz większe obciążenie urzędników (m.in. poprzez kopiowanie i przysyłanie wpływającej korespondencji w formie cyfrowej, ale także drukowanie oraz archiwizowanie w formie drukowanej dokumentów wpływających w postaci elektronicznej, przy jednoczesnym zachowaniu e-dokumentu). Niektóre praktyki z pewnością będą stosowane po ustaniu pandemii, konieczna więc będzie ich rewizja, modernizacja oraz ulepszenie.

Okres pandemii uwidoczniał potrzebę inwestowania w infrastrukturę umożliwiającą pracę w warunkach nadzwyczajnych w trybie zdalnym oraz z szerszym wykorzystaniem dokumentu elektronicznego. Sprzęt i oprogramowanie zakupio-

⁴⁶ Wszystkie przebadane podmioty działały w oparciu o jedną instrukcję kancelaryjną, jednak – w zakresie dokumentowania przebiegu załatwiania spraw – wskazywano także na normatywy wewnętrzne, regulaminy organizacyjne, zarządzenia kierowników jednostek w sprawie obiegu dokumentacji itd. W toku badania zauważono również, że urzędnicy mieli problem przy określeniu systemu wykonywania czynności kancelaryjnych i sposobu organizowania biurowości.

ne w związku z pandemią będą wykorzystywane także po ustaniu zagrożenia. Warto przy tym podkreślić, że – mając na uwadze rozwój informatyzacji w sposób skoordynowany i planowy – wszelkie zakupy powinny być poprzedzone analizą ukierunkowaną na zapewnienie interoperacyjności z wykorzystywanymi już rozwiązaniami, m.in. w celu optymalnego wykorzystywania danych już zgromadzonych w wewnętrznych i zewnętrznych systemach informatycznych.

Istotną i trudną do zniwelowania barierą spowalniającą proces informatyzacji jest brak sformułowanej strategii rozwoju teleinformatycznego. Zaniedbania w tym zakresie są wieloletnie. Wg badań wykonanych na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji pt. *Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2014 r.*, w 2014 r. opracowanie planu działań deklarowało jedynie 8% jednostek samorządowych⁴⁷. Pomimo upływu czasu stan ten nie uległ poprawie. Żadna z jednostek objętych badaniem nie dysponowała na początku 2021 r. strategią rozwoju teleinformatycznego, a w zdecydowanej większości nie rozważało się wdrożenia systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją. Można zatem wnioskować, że czynione działania mają charakter krótkotrwały i spontaniczny

Analizując wpływ pandemii na informatyzację biurowości jednostek samorządowych podczas dwóch fal rozprzestrzeniania się COVID-19, można wnioskować, że był on w większym stopniu widoczny w podmiotach, w których proces wdrażania narzędzi informatycznych postępował wcześniej z mniejszą intensywnością.

Uczestnicy badania ankietowego opowiedzieli się jednoznacznie za pełną informatyzacją biurowości, docenili walory narzędzi informatycznych w procesie zarządzania dokumentacją oraz dostrzegli możliwości automatyzacji wykonywania niektórych czynności kancelaryjnych. Badania wykazały ponadto, że urzędy w okresie trwania epidemii wdrażały systemy wspomagające biurowość. Trzeba mieć jednak na uwadze, że były to jedynie narzędzia wspomagające, a nie pełne implementacje systemu EZD. W efekcie spotęgowano więc stan różnorodności stosowanych rozwiązań, a takie działania należy uznać za doraźne i czynione pod wpływem bieżących potrzeb.

⁴⁷ Zob.: *Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2014 r.* – badanie wykonano na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, grudzień 2014 r., s. 10, 23–24, <https://dane.gov.pl/pl/dataset/699,wpływ-cyfryzacji-na-dziaanie-urzedow-administracji-publicznej-w-polsce> [dostęp: 20.03.2021]; E. Kuzionko-Ochrymiuk, *Informatyzacja administracji publicznej w województwach Polski*, „Optimum. Economic Studies” 2018, nr 1 (91), s. 166.

Jednostki objęte badaniem w zdecydowanej większości nie planowały wdrożenia systemu EZD na przestrzeni najbliższych lat, co nie koresponduje z potrzebami akcentowanymi przez ich pracowników. Ignorowanie oddolnych postulatów należy odebrać negatywnie.

Informatyzacja biurowości w jednostkach samorządu terytorialnego prowadzona jest od lat w toku i przy okazji wielkich projektów, ale także małych, lokalnych inicjatyw. Mimo niewątpliwych sukcesów, zasadne jest stwierdzenie, że przed decydentami i pracownikami urzędów stoi wiele wyzwań: unifikacja działań w skali krajowej, uruchomienie oraz wdrożenie systemu EZD RP, zwiększenie liczby podmiotów organizujących kancelarię w oparciu o system elektronicznego zarządzania dokumentacją, zachęcenie obywateli do kontaktów z urzędami drogą elektroniczną. Epidemia koronawirusa SARS-CoV-2 oraz wszystkie jej konsekwencje nie tylko uwidoczniły znaczenie informatyzacji biurowości, ale także – co można stwierdzić bez żadnych wątpliwości – wpłynęły na jej rozwój.

Źródła

- Dane badawcze zgromadzone w toku realizacji projektu przechowywane w siedzibie Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Wł. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. 2020, poz. 658 ze zm.)
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. 2020, poz. 433).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. 2020, poz. 491).
- Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2020, poz. 1842).
- Statystyki usług: ePUAP – Pismo ogólne do podmiotu publicznego – stary wzór, <https://widok.gov.pl/services/ePUAP-Pismo-ogolne-do-podmiotu-publicznego-stary-wzor/> [dostęp: 31.03.2021].
- Wyniki badania ankietowego „Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej”, https://dobrepraktyki.umk.pl/pages/dane_badawcze/ [dostęp: 11.06.2021].

Bibliografia

- Degen R., *Zarządzanie dokumentacją w polskich badaniach*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją. Badanie i praktyka*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 7, red. R. Degen, M. Jabłońska, Toruń 2016., s. 37–58.
- Kubicka-Żach K., *Praca zdalna w administracji przedłużona do 17 stycznia*, <https://www.prawo.pl/samorzad/praca-zdalna-w-administracji-zostala-przedluzona,504789.html> [dostęp: 17.03.2021].
- Kuzionko-Ochrymiuk E., *Informatyzacja administracji publicznej w województwach Polski*, „Optimum. Economic Studies” 2018, nr 1 (91), s. 159–175.
- Ochrona danych osobowych podczas pracy zdalnej, <https://uodo.gov.pl/pl/file/2786> [dostęp: 26.03.2021].
- Pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/pierwszy-przypadek-koronawirusa-w-polsce> [dostęp: 9.04.2021].
- Robótka H., *Współczesna biurowość. Zagadnienia ogólne*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 1, Toruń 2010.
- Robótka H., *Zarządzanie dokumentacją w dobie informatyzacji*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją w instytucji. Czynniki sprzyjające i ograniczenia*, Biblioteka Zarządcy Dokumentacji, t. 9, red. R. Degen, M. Jabłońska, Toruń 2020, s. 97–116.
- Rząd zapowiada zaszczepienie wszystkich 60-latków do końca miesiąca, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/rzad-zapowiada-zaszczepienie-wszystkich-60-latkow-do-konca-miesiaca/17s2psx,79cfc278> [dostęp: 2.04.2021].
- Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. EZD RP w administracji publicznej, <https://www.gov.pl/web/cyfrizacja/ezd-rp-w-administracji-publicznej> [dostęp: 9.04.2021].
- Smoczyński M., *Współczesny zarządca dokumentacji a zarządzający aktami specjalista-organizator wg koncepcji Jana Kościołka*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2017, nr 8 (10), s. 111–128.
- M. Smoczyński, *Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii Covid-19 na informatyzację biurowości w jednostkach administracji samorządowych i rządowych w terenie*, „Archeion” 2021, t. 122, DOI: 10.4467/26581264ARC.21.009.14489.
- Szymańska E., *Efektywność przedsięwzięć – definiowanie i pomiar*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2010, t. 97, s. 152–164.
- Wdrażanie wybranych wymagań dotyczących systemów teleinformatycznych, wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz Krajowych Ram Interoperacyjności na przykładzie niektórych urzędów gmin miejskich i miast na prawach powiatu, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/14/004/> [dostęp: 12.04.2021].
- Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2014 r. badanie na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, grudzień 2014 <https://dane.gov.pl/pl/dataset/699,wpływ-cyfryzacji-na-dziaanie-urzedow-administracji-publicznej-w-polsce> [dostęp: 20.03.2021].

Biurowość w czasach pandemii. System EZD podczas epidemii COVID-19 w jednostkach administracji samorządowej i rządowej w terenie¹

Marcin Smoczyński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu / Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)
marsmo@umk.pl, ORCID 0000-0002-4111-0201

STRESZCZENIE

Artykuł powstał w oparciu o badania przeprowadzone w ramach realizacji projektu „Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej”, a jego głównym celem było określenie roli i znaczenia wykorzystania systemu EZD w okresie epidemii COVID-19 w jednostkach administracji samorządowej i rządowej w terenie. Na artykuł zostały złożone – oprócz wprowadzenia i podsumowania – następujące części: System elektronicznego zarządzania dokumentacją (gdzie nakreślono w zarysie historię i prawne ramy wykorzystania systemów EZD w polskiej administracji), O badaniu (zawierającej opis poszczególnych etapów realizacji wspomnianego powyżej projektu badawczego i zgromadzonych danych), System EZD w badanych jednostkach – uwagi ogólne (w tej części omówiono proces wdrażania i wybrane aspekty użytkowania systemu EZD w jednostkach objętych badaniem), Organizacja pracy w czasie pandemii COVID-19 (przedstawienie praktycznych aspektów funkcjonowania urzędów w nowej, zmienionej pandemicznymi obostrzeniami rzeczywistości), System EZD w czasie pandemii (określenie roli systemu EZD w czasie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2), Przygotowanie techniczne (ocena przygotowania technicznego oraz przybliżenie poczynionych inwestycji w sprzęt informatyczny niezbędny do pracy biurowej) oraz Przygotowanie merytoryczne (w tej części przedstawiono zapotrzebowanie urzędników na formy doszkalające).

SŁOWA KLUCZOWE

pandemia,
COVID-19,
informatyzacja
biurowości,
e-usługi,
administracja
samorządowa,
informatyzacja,
biurowość,
system EZD,
SARS-CoV-2

¹ Artykuł zawiera wyniki badań przeprowadzonych jako część realizacji grantu „Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej”. Grant uzyskany w ramach konkursu „CRUSH – badania nad pandemią COVID-19 realizowane na UMK przez przedstawicieli Nauk Społecznych i Humanistycznych” został sfinansowany w ramach programu Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza. Projekt realizowany w latach 2020–2021 przez badaczy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej: UMK): Katarzynę Pepłowską i Marcina Smoczyńskiego. Wszystkie kwestionariusze przygotowane w związku z badaniem oraz odpowiedzi przesłane przez respondentów udostępniono jako raw data na stronie internetowej projektu: <https://dobrepraktyki.umk.pl/>. Pozostałe dane badawcze zgromadzone w toku realizacji projektu przechowywane są w siedzibie Wydziału Nauk Historycznych UMK, ul. Wł. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń.

Office practices in times of pandemic. EDM system during COVID-19 outbreak in local and central government units in the field

ABSTRACT

The article is based on research conducted under the project „Office practices in times of pandemic. The impact of the COVID-19 epidemic on digitization of office work in public administration”, and its main objective was to determine the role and importance of the use of EDM system during the COVID-19 outbreak in local and central government administration units in the field. The article comprises – besides the introduction and summary – the following parts: Electronic Document Management System (where the history and legal framework of the use of EDM systems in Polish administration is outlined), About the study (describing the different stages of the above mentioned research project implementation and the collected data), EDM system in the surveyed units – general observations (this part discusses the implementation process and selected aspects of the use of the EDM system in the surveyed units), Organization of work during the COVID-19 pandemic (presentation of practical aspects of operation of the units in the new reality, changed by the pandemic strictures), EDM system during the pandemic (definition of the role of the EDM system during the SARS-CoV-2 coronavirus epidemic), Technical preparation (assessment of technical preparation and approximation of the investments made in IT equipment necessary for office work), and Substantive preparation (this section presents the needs of officials for additional training).

KEYWORDS

pandemic, COVID-19, office digitization, e-services, local government, computerization, office, EDM system, SARS-CoV-2

Słowo wstępne

Administracja nie jest organizmem niezmiennym ani niepodlegającym przeobrażeniom, jest to raczej aparat ulegający ciągłym zmianom i reagujący na przemiany zachodzące w społeczeństwach. Ewoluuje w odpowiedzi na istotne wydarzenia. Należą do nich z pewnością wielkie konflikty zbrojne². Niewątpliwy

² Np. amerykański aparat administracyjny rozrastał się w trakcie trwania większości z wojen, w które zaangażowały się Stany Zjednoczone. Wojna amerykańsko-hiszpańska doprowadziła do rozrostu administracji rządowej, spowodowała konieczność zwiększenia jej budżetu oraz podwyższyła deficyt w finansach publicznych, zob.: O. Kraines, *The President versus Congress: The Keep Commission, 1905–1909: First Comprehensive Presidential Inquiry into Administration*, „The Western Political Quarterly” 1970, t. 23, nr 1, s. 5; R.C. Moe, *Reorganizing the Executive Branch in the 20th Century: Landmark Commissions*, Waszyngton, D.C. 2002, s. 20, <https://digital.library.unt.edu/ark:/67531/metadc813148/> [dostęp: 13.05.2021]. Podobnie było po I wojnie światowej, która spowodowała w aparacie administracyjnym Stanów Zjednoczonych – tak jak i wielu innych państw, które uczestniczyły w tym konflikcie – rozrost struktur, zwiększenie liczby pracowników potrzebnych do obsługi biurowej oraz podniesienie kosztów, zob.: R.C. Moe, op.cit., s. 29–30. II wojna światowa również wywarła istotny wpływ na kształt amerykańskiej administracji, co w efekcie doprowadziło do powołania I i II Komisji Hoovera. Efekty ich pracy stały się natomiast katalizatorem dla zarządzania dokumentacją, zob.: W.E. Pemberton, *Struggle for the New Deal: Truman and the Hoover Commission*, „Presidential Studies Quarterly” 1986, t. 16, nr 3, s. 512–515.

wpływ na aparaty administracyjne państw miały także sytuacje polityczne³ i ekonomiczne⁴ oraz rozwój nauki⁵ i technologii⁶.

W tak zarysowanym kontekście rzadko zwraca się uwagę na czynniki chorobowe. Te jednak również można zaliczyć do faktorów wpływających na kształt administracji. Warto wspomnieć choćby jedną z największych epidemii w najnowszej historii świata – pandemię grypy hiszpanki, której największe nasilenie przypadło na okres 12 miesięcy w latach 1918–1919, a jej trzy fale zaatakowały Europę, Azję, Afrykę oraz Amerykę Północną. Wyjątkowo groźna odmiana podtypu H1N1 wirusa A grypy w samej tylko Europie spowodowała ok. 2,6 mln. zgonów⁷. Grypa hiszpanka uderzyła także w klasę urzędniczą, która – ze względu na społeczny charakter pracy – była mocno narażona na ekspozycję na wirusa. Nowojorski departament zdrowia informował, że urzędnicy stanowili grupę zawodową z drugą najwyższą umieralnością. Łącznie w tej profesji odnotowano zgony 439 mężczyzn i 289 kobiet oraz oszacowano, że w szczytowym okresie epidemii codziennie umierało około 10 pracowników biurowych⁸. Pandemia z pierwszej

³ Przykładem może być okres zaborów i ponad stuletnia przerwa w ciągłości państwowości, która spowodowała, że polska administracja publiczna rozwijała się w sposób odmienny na tle większości państw europejskich. Zahamowano rozkwit kultury oraz tradycji administracyjnej, a powstanie w XIX w. wykwalifikowanej i ugruntowanej społecznie, w pełni polskiej klasy urzędniczej w dużej mierze uniemożliwiono.

⁴ Większości działań polskich komisji dla usprawnienia administracji powołanych w okresie międzywojennym przyświecał cel ekonomizacji funkcjonowania administracji, zob.: M. Smoczyński, *Racjonalizacja biurowości w działaniach komisji dla usprawnienia administracji publicznej w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 10, red. A. Górak, J. Kukarina, D. Magier, Lublin 2019, s. 143–158.

⁵ Nie można nie doceniać wydajnego komponentu, który do administracji wprowadziły nauki o ekonomii i zarządzaniu, szczególnie w zakresie zwiększania efektywności pracy urzędników; zob.: M. Smoczyński, *Amerykańskie i polskie początki zarządzania dokumentacją*, [w:] *Pogranicza Archiwistyki*, Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. 6, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2019, s. 146–148.

⁶ Wdrażanie do biurowości nowych technologii ma od końca XVIII w. tryb ciągły. Wynalazczość z zakresu mechanizacji pracy biurowej postępowała również w Polsce, gdzie jednak jeszcze w 1955 r. poziom umaszynowania administracji oceniano jako niedostateczny, zob.: *Komunikat Centralnej Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów*, nr 3, *Zagadnienie mechanizacji pracy biurowej*, oprac. W. Jarzębowski, W. Jaroszewska, Warszawa 1955, s. 12.

⁷ A. Erkoreka, *The Spanish influenza pandemic in occidental Europe (1918–1920) and victim age*, „Influenza Other Respir Viruses” 2010, nr 4 (2), s. 86.

⁸ E.T. Ewing, J.S. Reznick, *Clerks wearing masks. Building Historical Empathy while Teaching the 1918 Influenza Epidemic*, <https://www.historians.org/publications-and-directories/perspectives-on-history/december-2020/clerks-wearing-masks-building-historical-empathy-while-teaching-the-1918-influenza-epidemic> [dostęp: 5.05.2021].

poł. XX w. zebrała krwawe żniwo i spowodowała wiele zgonów, implikując tym samym konieczność uzupełniania kadr zatrudnianych w urzędach administracji publicznej. Skutki epidemii hiszpanki, w tym w sektorze administracji, były odczuwalne co najmniej do połowy okresu międzywojennego⁹.

Również 100 lat później, w 2019 r., ludzkość po raz kolejny musiała zmierzyć się z zagrożeniami, które przyniosła ze sobą epidemia. Pod koniec tego roku rozpoczęła się światowa pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 i wywołanej nim choroby układu oddechowego COVID-19. Ogólnoświatowy kryzys spowodował daleko idące zmiany, które objęły gospodarkę, ekonomię, życie społeczne, kulturalne, a także funkcjonowanie administracji publicznej. Restrykcyjne obostrzenia ograniczające wiele aspektów ludzkiej aktywności (w tym szczególnie życie zawodowe) spowodowały konieczność przeniesienia działalności administracji do świata cyfrowego. Wydaje się więc, że część z polskich urzędów mogła być do sytuacji kryzysowej przygotowana lepiej od pozostałych. Mowa o jednostkach, w których w pełni wdrożono elektroniczną kancelarię opartą o system elektronicznego zarządzania dokumentacją (dalej: EZD). Niniejszy artykuł – jako pokłosie realizacji projektu badawczego pt. „Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej” – za główny cel stawia sobie określenie roli i znaczenia wykorzystania systemu EZD dla realizacji działań w warunkach pracy zdalnej w jednostkach administracji samorządowej i rządowej w terenie podczas epidemii COVID-19.

O badaniu

Badanie biurowości w okresie pandemii zostało zrealizowane w dwóch oddzielnych częściach. Pierwsza z nich dotyczyła diagnozy funkcjonowania jednostek, które działały w oparciu o rozwiązania tradycyjne¹⁰. Druga część stanowiła analizę działalności urzędów, w których wdrożono system EZD.

⁹ O świadomości zagrożenia i podjętych przeciwdziałaniach świadczy choćby wykonana 28 października 1918 r. fotografia amerykańskich urzędniczek pracujących w maseczkach ochronnych, zob.: National Archives, Record Group 165, Records of the War Department General and Specific Staffs, 1860–1952, Medical Department – Influenza Epidemic 1918 – Masks for protection against influenza. Girl clerks in New York at work with masks carefully tied about their faces, sygn. 165-WW-269B24.

¹⁰ Zob. niniejszy tom: K. Peplowska, *Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w jednostkach administracji samorządowej*.

Pierwszym z etapów badania było wytypowanie jednostek. Intencją było zlokalizowanie instytucji, w których przeprowadzono pełne wdrożenie systemu EZD przed wybuchem epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 oraz takich, w których decyzję tę podjęto w trakcie trwania pandemii. W tym zakresie obrano dwójki kierunek działań – dane uzyskiwano drogą dostępu do informacji publicznej (po przesłaniu zapytań do urzędów) oraz na podstawie komunikatów umieszczonych na stronie internetowej EZD PUW¹¹. Dzięki podjętym krokom udało się wytypować do badania 29 jednostek organizacyjnych, w których wdrożenie EZD nastąpiło przed wybuchem epidemii COVID-19. Na tę grupę złożyły się: 3 urzędy gminy, 5 urzędów miejskich, 4 starostwa powiatowe, 4 urzędy marszałkowskie oraz 13 urzędów wojewódzkich. Dodatkowo skontaktowano się z grupą 23 instytucji (11 urzędów gminy, 2 urzędy miejskie, 10 starostw powiatowych), w których decyzja o zmianie systemu wykonywania czynności kancelaryjnych na elektroniczny nastąpiła po 1 marca 2020 r., choć jednostki te nie były objęte pełnym badaniem. Skierowano do nich wnioski o udostępnienie informacji publicznej w zakresie powodów podjęcia decyzji o przejściu na system EZD i ew. wpływu na nią sytuacji epidemicznej.

Kolejny etap badania stanowiła ankietyzacja. Za pośrednictwem platformy ePUAP przesłano do 29 jednostek ankietę wygenerowaną przy wykorzystaniu narzędzia System Badań Ankietowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu¹². Oparto je na wolnym oprogramowaniu LimeSurvey, które umożliwiło przygotowanie i przesłanie kwestionariusza, a później gromadzenie i analizowanie odpowiedzi udzielonych przez respondentów¹³. Ankieta składała się z 20 pytań otwartych i zamkniętych oraz typu mieszanego (obok odpowiedzi sugerowanych umożliwiono dodanie autorskiego komentarza). Zapytania dotyczyły m.in. oceny wykorzystywanego systemu EZD, jego awaryjności i przydatności w okresie pandemii, kwestii szkoleń, wydajności pracy, osobistych odczuć w związku ze zmianą trybu pracy oraz dobrych praktyk wdrożonych w obliczu sytuacji kryzysowej. Ankieta była aktywna w okresie od 19 stycznia do 1 marca 2021 r.¹⁴

¹¹ Zestawienie instytucji wdrażających system EZD PUW na podstawie porozumienia z wojewodą podlaskim, <https://ezd.gov.pl/www/ezd/partnerzy> [dostęp: 6.05.2021].

¹² System Badań Ankietowych, https://www.uci.umk.pl/index.php/System_Badań_Ankietowych [dostęp: 6.05.2021].

¹³ Szczegółowe informacje dotyczące wykorzystanego w badaniu narzędzia dostępne są na stronie internetowej: LimeSurvey, <https://www.limesurvey.org> [dostęp: 6.05.2021].

¹⁴ Łącznie uzyskano 802 odpowiedzi.

Przedmiotem badań były więc zarówno urzędy, ustalenie stanu faktycznego na podstawie danych pochodzących bezpośrednio od jednostek organizacyjnych drogą oficjalną, jak i urzędnicy – ich opinie, doświadczenia oraz subiektywne odczucia.

Oddzielny zasób materiałów o charakterze źródłowym uzyskano drogą dostępu do informacji publicznej. Do każdej z jednostek objętych badaniem przesłano wnioski zawierający zapytania m.in. o: liczbę pism wpływających do podmiotu drogą elektroniczną w 2019 r. i w 2020 r. (w ujęciu miesięcznym), harmonogram i proces wdrażania systemu EZD w podmiocie, inwestycje poczynione w okresie pandemii oraz awaryjność systemu¹⁵.

Dzięki zastosowanej metodologii badań otrzymano szeroki wachlarz 1192 odpowiedzi uzyskanych drogą ankietyzacji oraz dostępu do informacji publicznej. Intencją koordynatorów badania była pełna anonimowość jego wszystkich uczestników. Nie zdecydowano się więc na prezentację wyników w ujęciu indywidualnym, lecz uśrednionym, wobec czego powoływano się na całość zgromadzonego materiału.

System EZD w badanych jednostkach – uwagi ogólne

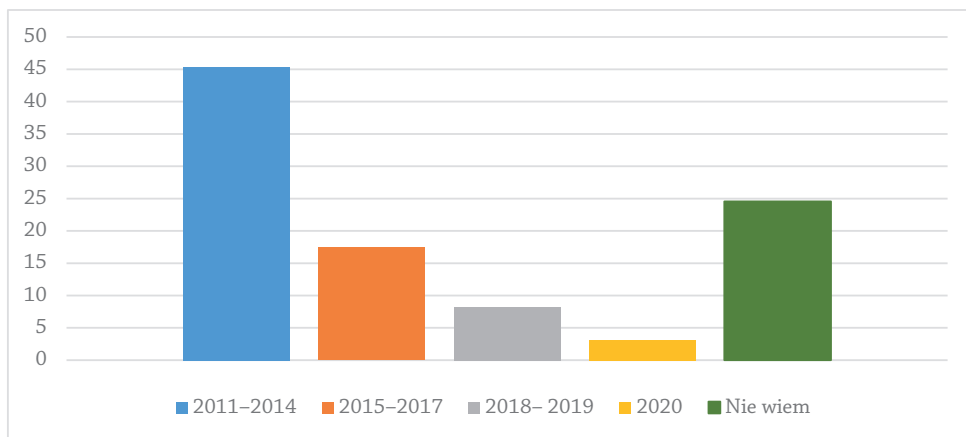
Jednostki objęte badaniem wdrażały system EZD na przestrzeni lat 2011–2020, co należy przełożyć na zróżnicowane doświadczenia i praktyki badanych instytucji. Największy odsetek urzędów wdrożył system w okresie od 2011 do 2014 r. (wykres 1). Liczba ta malała z każdym rokiem, a materiał źródłowy zebrany drogą dostępu informacji publicznej potwierdził dane uzyskane poprzez ankietyzację.

Pełne przejście na kancelarię elektroniczną stanowi niewątpliwie duże przedsięwzięcie organizacyjne, nie tylko pod względem technicznym, ale – przede wszystkim – merytorycznym. Musi być to więc proces rozłożony w długiej perspektywie czasowej. Dla zdecydowanej większości badanych jednostek okres od podjęcia decyzji o odejściu od trybu tradycyjnego do wdrożenia systemu EZD trwał od 12 do 24 miesięcy¹⁶.

¹⁵ Łącznie uzyskano 390 odpowiedzi.

¹⁶ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wykres 1. Wdrożenia systemu EZD w badanych jednostkach



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Ponad 80% jednostek nie uwzględniło procesu wdrożenia systemu EZD w swojej strategii działalności. Planowanie w tym zakresie deklarowało 20%, a w tym jedynie 5% na podstawie zapisów zawartych w dokumentach o znaczeniu strategicznym. Niektóre z urzędów opracowały raport wyjściowy, mocą wewnętrznych normatywów omawiający stan rzeczywisty oraz określający oczekiwania i rekomendacje, choć niejednokrotnie były przypadki ujmowania tych informacji wyłącznie w rocznych planach działań. Odnotowano także przykłady wdrożenia systemu EZD jako pokłosia szerszych działań informatyzacji samorządu terytorialnego. Jako jednostkowe należy uznać zjawisko ujmowania procesu przejścia na elektroniczną kancelarię w długoterminowej strategii rozwoju jednostki¹⁷.

Wdrożenie w pełni elektronicznej kancelarii nie zawsze następowało jako realizacja postulatu wprowadzenia wydajniejszej i korzystniejszej pod względem ekonomicznym formy pracy. Należy odnotować, że dla niektórych jednostek wdrożenie systemu EZD było konsekwencją zapisów ustawy o informatyzacji¹⁸ i rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 2011 r. oraz ustaleń organów administracji rządowej, a dla niektórych jedynie poleceniem organów nadrzędnych¹⁹.

Wdrożenie systemu EZD niewątpliwie wymaga przemyślanego planu działań. Wśród czynności koniecznych powinno być m.in. przeprowadzenie studiów wstępnych, analizy normatywów kancelaryjnych oraz wykorzystywanych dotych-

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2021, r. poz. 670).

¹⁹ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

czas narzędzi informatycznych. Na podstawie zebranego materiału badawczego można stwierdzić, że wiele jednostek zrezygnowało z przeprowadzenia czynności początkowych, nie określiło swoich oczekiwań, nie ustaliło gotowości urzędu do wdrożenia systemu, nie przeprowadziło także analizy skali wykorzystywanych dotychczas rozwiązań – i to pomimo podkreślania wagi początkowego etapu prac już w 2014 r.²⁰

Nieco korzystniej zarysował się proces wdrożenia EZD w zgodzie z przyjętym wcześniej harmonogramem. Ogółem nie mniej niż 48% urzędów system EZD wprowadziło według określonego uprzednio planu działań, jednak większość z nich (aż 52 %) wdrożyła go bez harmonogramu. Niektóre jednostki schemat uruchomienia systemu ustalały na bieżąco z organem nadrzędnym i w odpowiedzi na napotykanne trudności. Działania czynione bez opracowanego wcześniej harmonogramu należy ocenić negatywnie – spontaniczność w tym zakresie jest reakcją na bieżące sytuacje i problemy, a zarządzanie narastającą dokumentacją powinno być procesem przemyślanym w długiej perspektywie czasowej.

Doświadczenia i przyjęte rozwiązania w zakresie wdrażania EZD cechowały się dużą różnorodnością. W zdecydowanej większości harmonogram wprowadzania nowych rozwiązań był rozpisany średnio na 2 lata, niektóre podmioty określały jedynie etapy, a wśród nich: I. implementacja wersji testowej i szkolenia, II. uruchomienie wersji produkcyjnej systemu EZD jako wspomagającego czynności kancelaryjne oraz III. pełne wdrożenie wersji produkcyjnej systemu jako podstawowego sposobu dokumentowania przebiegu załatwienia spraw. Nie można jednak zbudować jednolitego obrazu stosowanych działań praktycznych. Odnotowano bowiem liczne przykłady podziału harmonogramu wg czynności kancelaryjnych. Podmioty, które nie opracowały programu wdrożenia, zmuszone były kierować się końcowym terminem uruchomienia systemu, niekiedy przygotowując dokumenty robocze porządkujące własne działania wewnętrzne w aspekcie przygotowania technicznego, rozwiązań organizacyjnych, pozyskania kompleksowej wiedzy o rodzajach dokumentacji, umiejętności cyfrowych pracowników, itd. Na szczególne podkreślenie zasługują praktyki wskazywania osób

²⁰ W 2014 r. tylko co jedenasty urząd posiadał dokument strategiczny w zakresie rozwoju teleinformatycznego. W sektorze administracji samorządowej taki dokument posiadało jedynie 8% urzędów. Urzędy administracji państwowej taki dokument posiadały 4 razy częściej (32%). Jednocześnie zaobserwowano spadek tego odsetka wśród urzędów administracji państwowej; zob.: Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2014 r. Raport Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, s. 10, <https://dane.gov.pl/media/resources/20150227/PBSMACCyfryzacjaFIN2014.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

odpowiedzialnych za realizację poszczególnych etapów oraz opisywania procedur postępowania z dokumentacją podczas wdrażania poszczególnych funkcjonalności systemu²¹.

Zdecydowana większość, bo aż 76% badanych jednostek, nie dokonała zmian w strukturze organizacyjnej w związku z wdrożeniem systemu EZD. Wśród tej grupy częstą praktyką było powoływanie zespołu ds. wdrożenia systemu EZD złożonego z pracowników różnych komórek. W pozostałych jednostkach (24%) powoływano nowe komórki organizacyjne. Często powoływano także koordynatora ds. wdrożenia systemu w każdej z komórek²². W niektórych urzędach uruchomienie systemu powierzano wyłącznie informatykom, co należy odebrać zdecydowanie negatywnie – system obsługujący biurowość musi być nie tylko projektowany, ale także wdrażany w porozumieniu i przy udziale doświadczonych specjalistów z zakresu zarządzania dokumentacją.

Ankietowani urzędnicy w zdecydowanej większości pozytywnie ocenili działanie systemu EZD w swojej pracy. Ponad 88% wskazało, że system EZD jest narzędziem usprawniającym funkcjonowanie jednostki²³. Ponadto dla przeważającej liczby respondentów system to oprogramowanie pomocne i funkcjonalne (wykres 2). Trzeba jednak mieć na uwadze także grupę 39% ankietowanych, dla której EZD wymaga usprawnienia oraz 13,5%, która określiła system jako mało elastyczny.

System EZD ma zatem szerokie grono zwolenników, choć należy mieć także na uwadze grupę sceptyków, a nawet zdecydowanych przeciwników. Trzeba jednak podkreślić, że większość ankietowanych doceniła jego walory, w tym szczególnie jako komponent pracy administracji zwiększający jej wydajność oraz narzędzie funkcjonalne i pomocne.

Organizacja pracy w czasie pandemii COVID-19

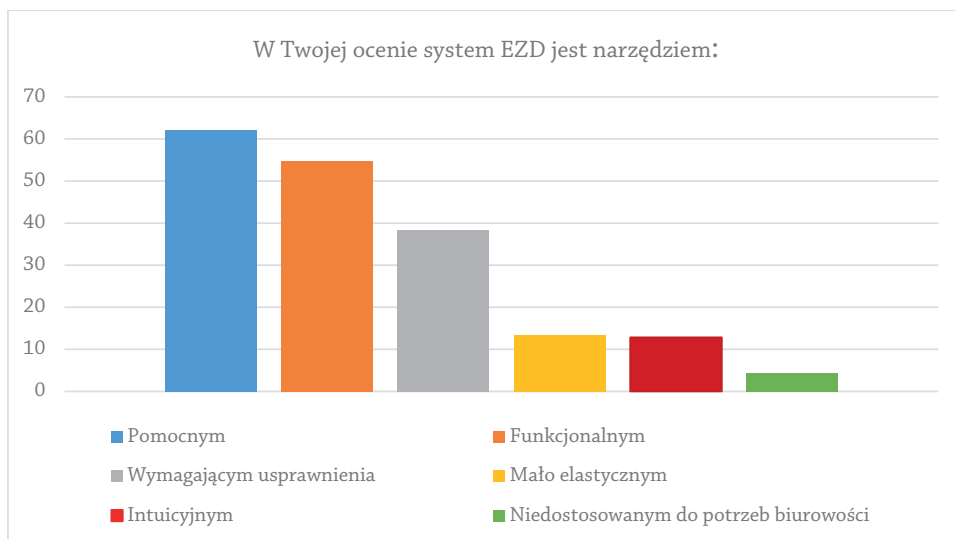
Organizacja pracy urzędów, w tym ograniczenia w ich funkcjonowaniu, w zdecydowanej większości badanych jednostek były efektem przepisów wewnętrznych wydanych przez kierowników na podstawie wytycznych organów wyższego stopnia. Praktyka ta była powszechna, wynikała bowiem z przepisów prawa –

²¹ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

Wykres 2. Ocena systemu EZD



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

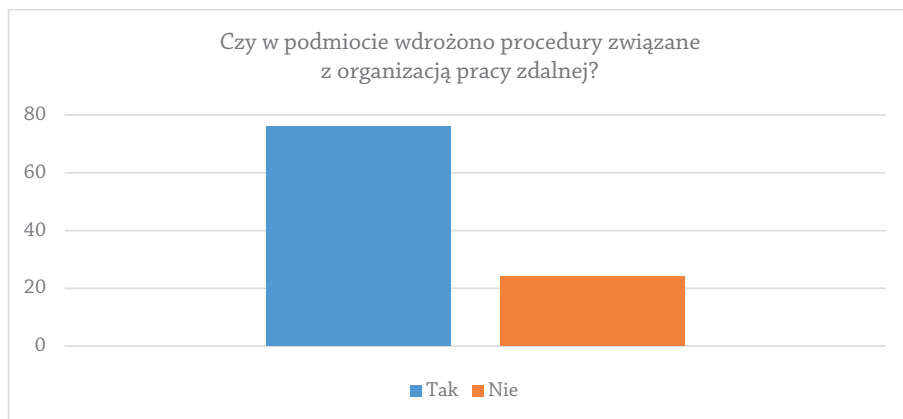
Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego. Na podstawie § 8 poruczono kierownikom jednostek organizacyjnych zadanie podjęcia decyzji o rodzaju i formie wprowadzonych ograniczeń²⁴. Zobowiązano tym samym szczebel kierowniczy do podjęcia decyzji o rodzaju i formie wprowadzonych obostrzeń oraz upublicznienia informacji o nich na stronie internetowej i w sie-

²⁴ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. 2020, poz. 433). Później wydawano rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, gdzie regulowano ograniczenia dotyczące m.in. działalności urzędów. Aktualne na dany czas obostrzenia w funkcjonowaniu urzędów administracji publicznej, zob.: § 13 rozporządzenia z 10 kwietnia 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 658, § 13), § 13 rozporządzenia z 19 kwietnia 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 697), § 13 rozporządzenia z 2 maja 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 792), § 13 rozporządzenia z 16 maja 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 878), § 14 rozporządzenia z 30 maja 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 964), § 15 rozporządzenia z 20 czerwca 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 1066), § 21 rozporządzenia z 8 sierpnia 2020 r., (Dz. U. 2020, poz. 1356), § 24 rozporządzenia z 10 października 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 1758), § 21 rozporządzenia z 26 listopada 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 2091), § 21 rozporządzenia z 1 grudnia 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 2132), § 22 rozporządzenia z 21 grudnia 2020 r. (Dz. U. 2020, poz. 2316), § 22 rozporządzenia z dnia 26 lutego 2021 r. (Dz. U. 2021, poz. 447) oraz § 21 rozporządzenia z 21 marca 2021 r. obowiązującego do 9 kwietnia 2021 r. (Dz. U. 2021, poz. 512).

dzibie urzędu²⁵. Powszechną praktyką było wprowadzanie szczegółowych ograniczeń w oparciu o rekomendacje centralnych organów administracji rządowej oraz zaleceń Głównego Inspektoratu Sanitarnego (w zależności od stanu zagrożenia epidemicznego).

Urzędy pracowały w trybie hybrydowym i rotacyjnym. W większości instytucji wydano polecenie pracy zdalnej i unormowano ją regulacją wewnętrzną (wykres 3). Można również zaobserwować, że regulaminy pracy świadczonej poza stacjonarną siedzibą obowiązywały w większych jednostkach organizacyjnych, w mniejszych pracy zdanej oddzielnie nie normowano. Organizacja dokonywała się w nich zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego²⁶.

Wykres 3. Organizacja pracy zdalnej w okresie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wprowadzane regulaminy pracy zdalnej cechowały się różnorodną głębią informacyjną. W większości badanych przypadków nakazano pracownikom korzystanie wyłącznie z połączenia VPN, ewentualnie z sieci prywatnej, zakazując łączy z publicznych i otwartych sieci. Odwoływano się do polityki bezpieczeństwa informacji, instrukcji zarządzania systemami informatycznymi, regulaminów użytkowania komputerów służbowych do pracy zdalnej, instruktażu zgłaszania incydentów oraz obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa danych (w tym danych

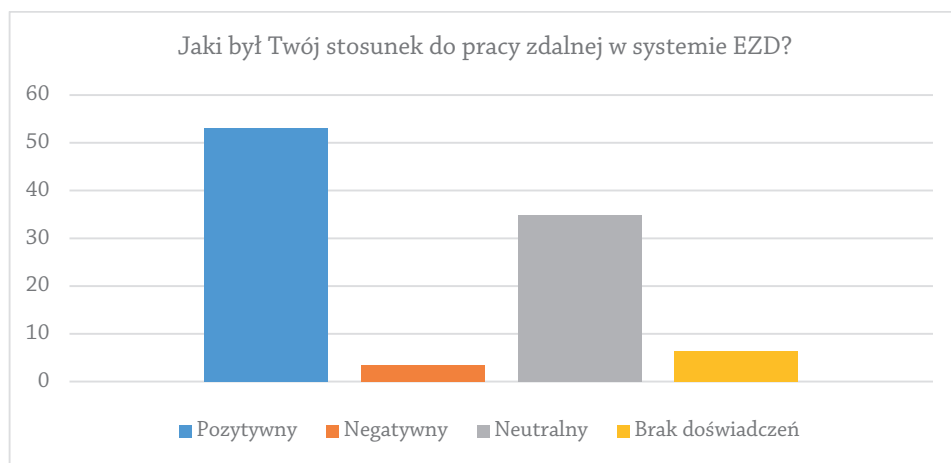
²⁵ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020...

²⁶ Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2020, poz. 1842) – dalej: Specustawa koronawirusowa.

osobowych), szczegółowo normując ich przetwarzanie w warunkach i w trakcie wykonywania obowiązków poza stacjonarną siedzibą. Należało wziąć pod uwagę kwestie łącza internetowego, bezpiecznego połączenia oraz zdalnego dostępu do systemów teleinformatycznych. Analizowane regulaminy w różnym stopniu określały zasady pobrania dokumentacji papierowej oraz elektronicznej, zapisanej na informatycznych nośnikach danych, poza siedziby urzędów²⁷.

Powszechność zdalnej formy pracy przełożyła się na pozytywny stosunek do niej wśród pracowników jednostek objętych badaniem (wykres 4). Ponad 54% respondentów do pracy w systemie EZD odniosło się pozytywnie, a 35% określiło swój stosunek jako neutralny. Niewiele ponad 6% respondentów nie miało doświadczeń pracy w systemie EZD w czasie pandemii, co mogło być spowodowane różnorodnymi czynnikami: nieobejmowaniem przez EZD wybranych klas z wykazu akt, brakiem możliwości technicznych pracy w bezpiecznym środowisku poza siedzibą urzędu oraz niekorzystaniem z systemu z uwagi na specyfikę zajmowanego stanowiska.

Wykres 4. Stosunek pracowników do pracy zdalnej w systemie EZD



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

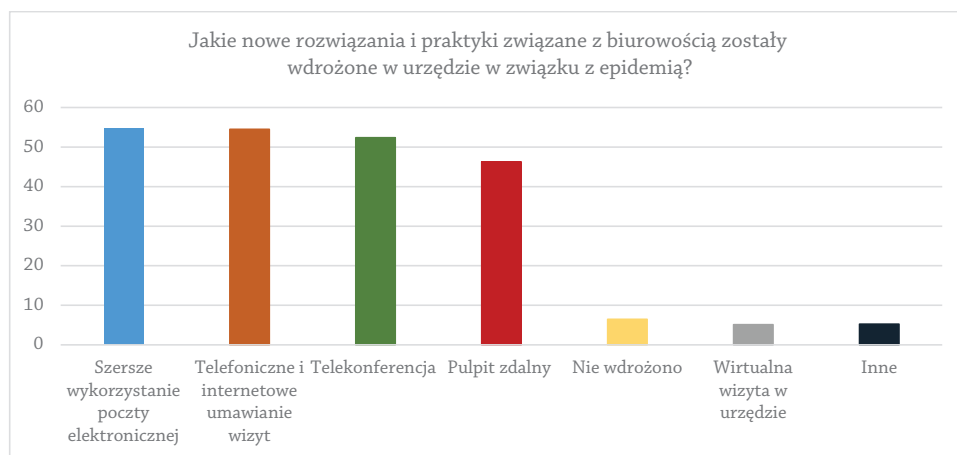
Okres pandemii wpłynął na gwałtowne przyspieszenie cyfrowej transformacji w działalność jednostek publicznych²⁸. Nagła, wymuszona czynnikami zewnętrznymi sytuacja wywołała pilną potrzebę wdrażania innowacji oraz nowych roz-

²⁷ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

²⁸ Zob. wykresy 7–8.

wiązań i praktyk w wirtualnej działalności urzędu. Szersze wykorzystanie poczty elektronicznej było rozwiązaniem i praktyką, które w największym stopniu zyskało na popularności w czasie pandemii (wykres 5). Wynik ten nie zaskakuje, jeśli wziąć pod uwagę, że podmioty same zachęcały do kontaktu elektronicznego przez e-mail. Nie będzie ryzykownym stwierdzenie, że to właśnie ta forma (a nie platforma ePUAP) była najczęściej wybierana przez klientów instytucji. Popularnością cieszyły się również telefoniczne i internetowe umawianie wizyt oraz telekonferencje i pulpit zdalny²⁹.

Wykres 5. Rozwiązania z zakresu biurowości wdrożone w związku z epidemią



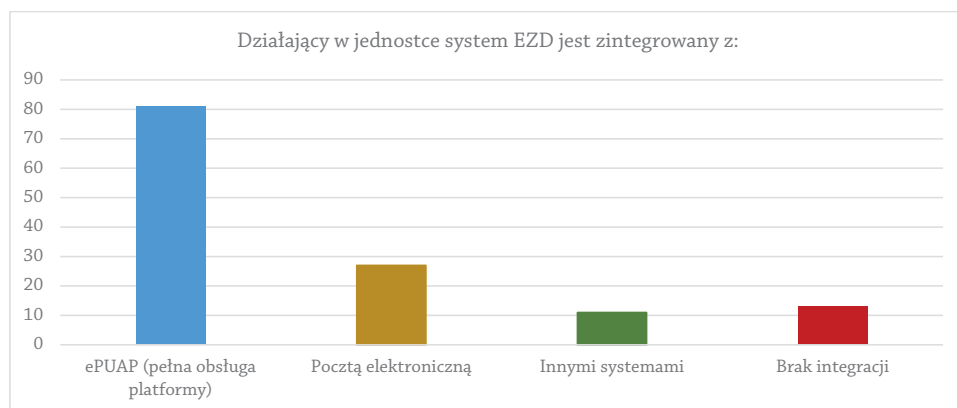
Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Ankietowani byli zgodni co do integracji EZD z platformą ePUAP w zakresie pełnej obsługi korespondencji wpływającej za jej pośrednictwem na elektroniczną skrzynkę podawczą (wykres 6). Integracja z pocztą, jak pokazały wyniki, nie jest przeprowadzona w pełni i z pewnością powinna być przedmiotem usprawnienia chociażby w kontekście rejestrowania przesyłek wpływających do urzędów. W praktyce rozwiązania integracji poczty z systemem EZD są różnorodne. Niektóre podmioty wdrożyły pełne połączenie skrzynki ogólnej z systemem, inne jedynie w ramach wiadomości wychodzących bądź tylko w zakresie poczty przychodzącej na adres główny. Skrzynki komórek organizacyjnych niekiedy zintegrowano wyłącznie w zakresie ekspedycji. Dane uzyskane w trybie dostępu

²⁹ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

do informacji publicznej nie do końca korespondują z wynikiem badania ankietowego. Według 27% respondentów system EZD był zintegrowany z pocztą elektroniczną, natomiast – na podstawie informacji otrzymanych bezpośrednio od urzędów – można stwierdzić, że taka integracja nastąpiła w 56% badanych jednostek. Warto podkreślić, że brak integracji był – w ocenie pracowników – swoistym utrudnieniem nie tylko w czasie pandemii. Dla 13% ankietowanych system nie był w ogóle zintegrowany, a pamiętać należy, że kompatybilność EZD z innym systemami i oprogramowaniem poczty elektronicznej jest ważnym elementem harmonizacji i pełnego wykorzystania systemu³⁰.

Wykres 6. Integracja systemu EZD



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Nie udało się ustalić mechanizmu usuwania poczty elektronicznej ani jej archiwizowania. Aż 84% badanych jednostek w tym zakresie wykorzystuje rozwiązania przewidziane w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 2011 r., a 16% unormowało te kwestie w sposób szczegółowy. Warto zwrócić uwagę, że przepisy wspomnianego rozporządzenia nie są precyzyjne w tym zakresie³¹. Z uwagi na ochronę danych osobowych, ich przetwarzanie powinno odbywać się zgodnie z przepisami szczególnymi. Niektóre z urzędów, choć jest to stosunkowo mała grupa 16%, kwestie te unormowały na podstawie wytycznych od producentów oprogramowania pocztowego, przepisami wewnętrznymi bezpieczeństwa syste-

³⁰ Ibidem.

³¹ Zob. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011, nr 14, poz. 67), § 18.

mów IT wykorzystywanych w działalności podmiotów lub zarządzeń określających bezpieczeństwo przetwarzania danych osobowych. Zdarzyły się przypadki traktowania wpływającej poczty elektronicznej na warunkach tożsamyh z wpływami tradycyjnymi, a ich archiwizacja odbywała się na zasadach ogólnych³².

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18 stycznia 2011 r. jest dla zdecydowanej większości badanych jednostek aktem normującym zasady postępowania z dokumentacją elektroniczną napływającą na adres poczty elektronicznej, adresy pracowników oraz elektronicznej skrzynki podawczej. Jedynie 24% badanych podmiotów uszczegółowiło zasady określone w rozporządzeniu w formie zarządzenia kierownika jednostki. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że zarządzenia wewnętrzne określające zasady postępowania z dokumentacją (w tym dokumentacją elektroniczną) nie zawsze nosiły nazwę „instrukcji kancelaryjnej”. Były to niekiedy „regulaminy użytkownika EZD”, „zasady wykonywania czynności kancelaryjnych”, a nawet „regulaminy organizacyjne”. Wobec tego należy zasygnalizować negatywną praktykę rozproszenia norm wytwarzania i przechowywania dokumentacji, częściowo zapewne powodowaną ograniczeniami wynikającymi z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 2011 r., a także postępującą informatyzacją (z uwagi na potrzebę integracji z systemem EZD wykorzystywanych systemów tzw. dziedzinowych oraz innych systemów teleinformatycznych). Rodzi to pytania dotyczące nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym poprzez kontrolę tych wewnętrznych, wdrażanych doraźnie wobec wprowadzania EZD, normatywów oraz o wpływ państwowej służby archiwalnej na ich kształt, a w konsekwencji – biurowość wytwórców zasobu archiwalnego. Zrealizowane badania ujawniły te niepokojące praktyki, które zasługują na pilną, szerszą, naukową diagnostykę badawczą.

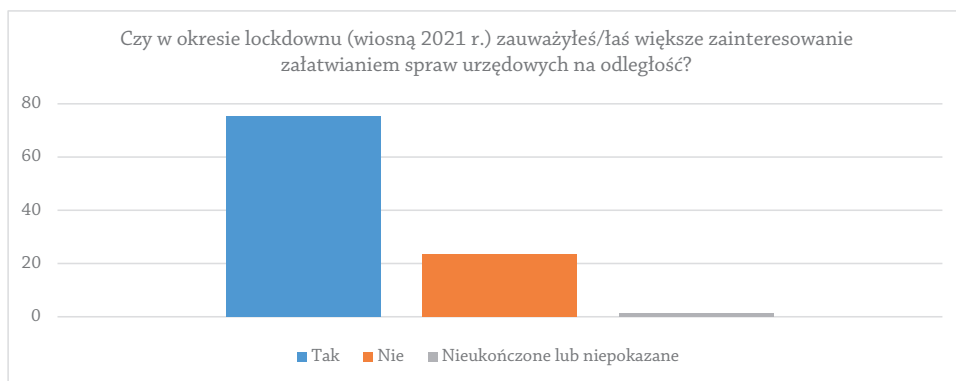
System EZD w czasie pandemii

Długotrwały stan nadzwyczajny ingerował w wiele aspektów życia człowieka, m.in. – jak już zostało wielokrotnie podkreślone – jego przemieszczanie się i ograniczenie rozlicznych aktywności życia społecznego. W sytuacji zagrożenia naturalnym był zwrot do świata cyfrowego, a w kontekście funkcjonowania administracji samorządowej i rządowej w terenie – konieczność wzajemnego kon-

³² Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

taktowania się na odległość. Respondenci badania w zdecydowanej większości (ponad 75%) zauważyli w otoczeniu swoich instytucji wzrost zainteresowania innymi, tj. nietradycyjnymi, formami załatwiania spraw (wykres 7) w okresie tzw. pierwszego lockdownu, czyli wiosną 2020 r.

Wykres 7. Zainteresowanie załatwianiem spraw urzędowych na odległość w okresie tzw. pierwszego lockdownu



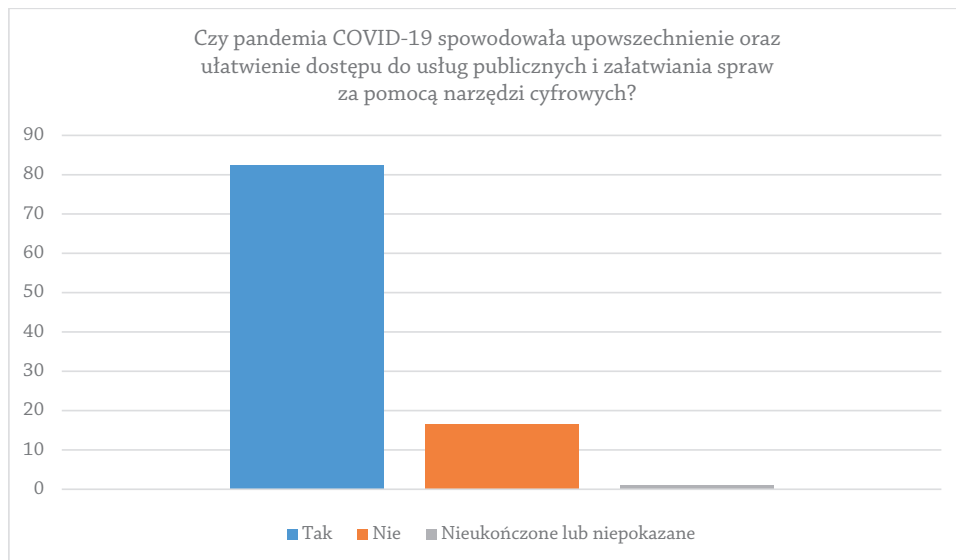
Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Uczestnicy badania ankietowego jednoznacznie zgodzili się ze stwierdzeniem, że pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 i powodowanej nim jednostki chorobowej układu oddechowego COVID-19 spowodowała upowszechnienie i ułatwienie dostępu do usług publicznych i załatwiania spraw za pomocą narzędzi cyfrowych. Takiego zdania było niemal 83% urzędników (wykres 8). Warto przy tym zwrócić uwagę, że taki stan nie wynikał w związku z jakimikolwiek działaniami inicjowanymi przez władze różnych szczebli (tzn. akcjami promującymi e-usługi, wdrożeniami nowych narzędzi informatycznych, poszerzeniem katalogu spraw możliwych do załatwienia na odległość), a wyłącznie jako następstwo stanu epidemii³³.

Wspomniane upowszechnienie narzędzi cyfrowych znalazło potwierdzenie w danych zebranych drogą dostępu do informacji publicznej. Do jednostek organizacyjnych wytypowanych do badania przesłano zapytanie o liczbę przesylek wpływających w postaci elektronicznej na przestrzeni lat 2019–2020 w ujęciu miesięcznym (wykres 9). Odpowiedzi wyraźnie wskazały na wzrost przypadający na r. 2020, szczególnie w okresie dwóch fal występowania wzmożonego zagrożenia

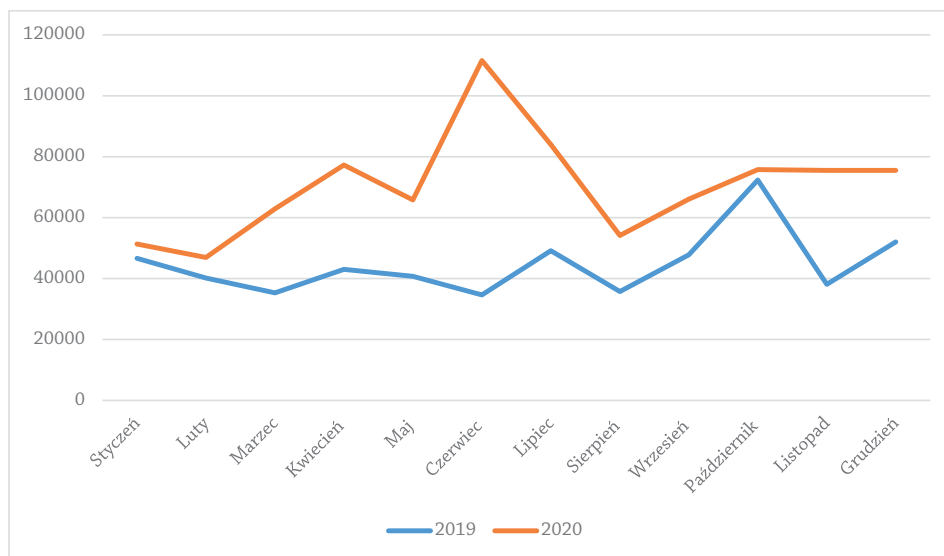
³³ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wykres 8. Upowszechnienie i ułatwienie dostępu do usług publicznych i załatwiania spraw za pomocą narzędzi cyfrowych w obliczu pandemii COVID-19



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wykres 9. Liczba pism wpływających przez platformę ePUAP w latach 2019–2020



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

nia epidemicznego – od marca do czerwca, a następnie od października do końca roku. W skali rocznej tendencja wzrostowa również była wyraźna³⁴. Ogółem w 2020 r. przez platformę ePUAP wpłynęło do urzędów niemal 37% więcej pism niż w roku poprzednim. Dane te korespondują z informacjami publikowanymi przez Ministerstwo Cyfryzacji i Instytut Łączności – Państwowy Instytut Badawczy. W całym 2020 r. przez platformę ePUAP ogólnych pism do urzędów wpłynęło o 22% więcej niż w roku poprzednim³⁵.

Zainteresowanie obywateli usługami świadczonymi elektronicznie wzrosło w obliczu pandemii, a platforma ePUAP była coraz częściej wykorzystywana jako sposób komunikacji z jednostkami samorządowymi i administracji rządowej w terenie. Na znaczeniu zyskały rozwiązania informatyczne umożliwiające efektywne dokumentowanie przebiegu załatwiania spraw urzędowych. Mowa tu przede wszystkim o wdrożonym systemie EZD jako podstawowym narzędziu teleinformatycznym służącym codziennemu wykonywaniu czynności kancelaryjnych. Jego jakość, niezawodność w sytuacji kryzysowej, możliwość niemal pełnego przeniesienia świadczenia stosunku pracy poza stacjonarne siedziby urzędów miały kluczowe znaczenie dla zachowania efektywności działań równej tej, którą odnotowywano przed wybuchem epidemii koronawirusa SARS-CoV-2. Znaczenie wykorzystywanego (wykres 10) systemu EZD w kontekście wydajności pracy urzędu oceniono w większości pozytywnie, choć należy zwrócić uwagę na duże, bo sięgające niemal 25% respondentów, grono osób niezdecydowanych (wskaźujących odpowiedź „trudno powiedzieć”) oraz niemal 12% ankietowanych, którym w osiągnięciu efektywności przeszkodziły ograniczenia techniczne (np. brak możliwości pracy w domu)³⁶.

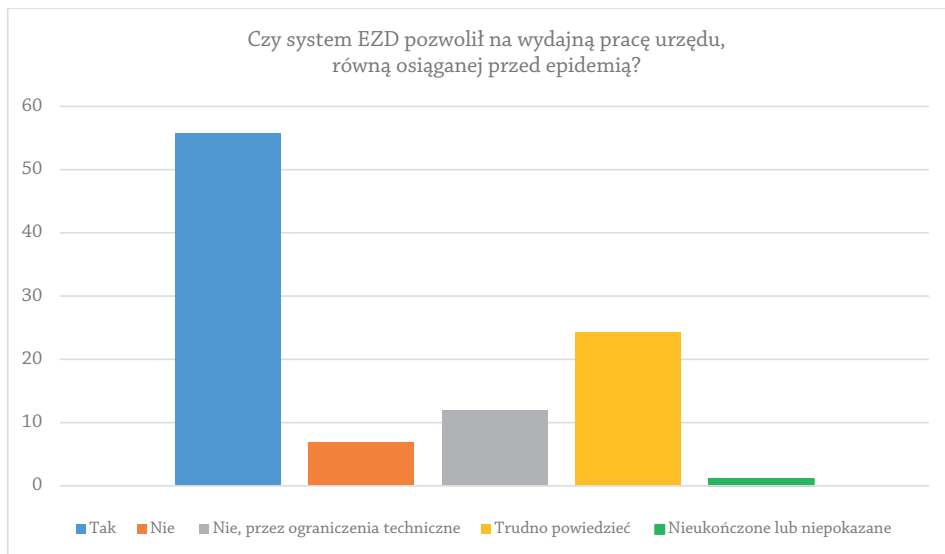
System EZD wykorzystywany w podmiotach objętych badaniem dla zdecydowanej większości użytkowników był skutecznym narzędziem dokumentowania przebiegu załatwiania spraw w sytuacji kryzysowej i sprawdził się jako podstawowe narzędzie, w którym wykonywano czynności kancelaryjne (wykres 11). Przeciwnego zdania było niespełna 20% ankietowanych urzędników. Współczynnik ten koresponduje ze wskazaniem dotyczącym zgłaszania incydentów lub problemów związanych z funkcjonowaniem systemu EZD (wykres 12). Ponad 76% respondentów nie napotkało większych trudności w zakresie jego wykorzysta-

³⁴ Ibidem.

³⁵ Pismo ogólne do podmiotu publicznego – stary wzór, <https://widok.gov.pl/services/ePUAP-Pismo-ogolne-do-podmiotu-publicznego-stary-wzor/> [dostęp: 13.05.2021].

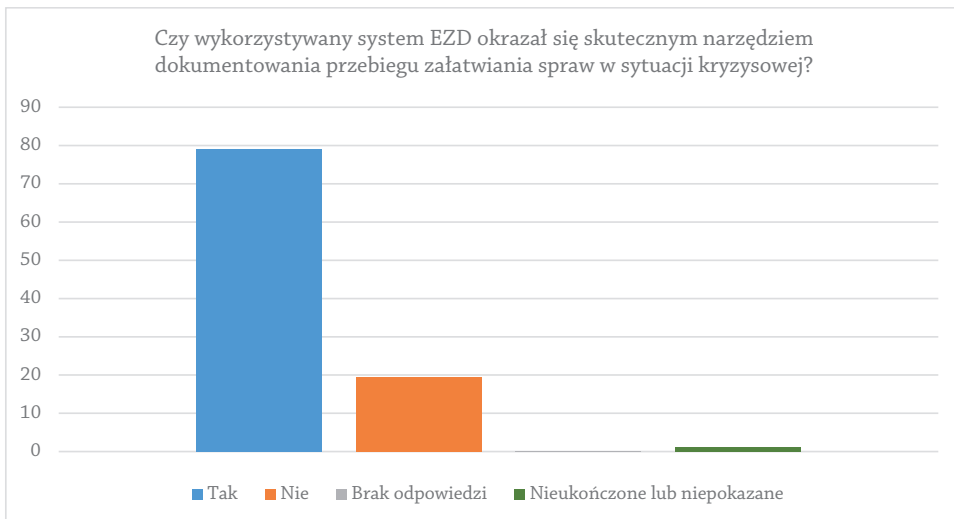
³⁶ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Wykres 10. Wydajność pracy w okresie pandemii a system EZD



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

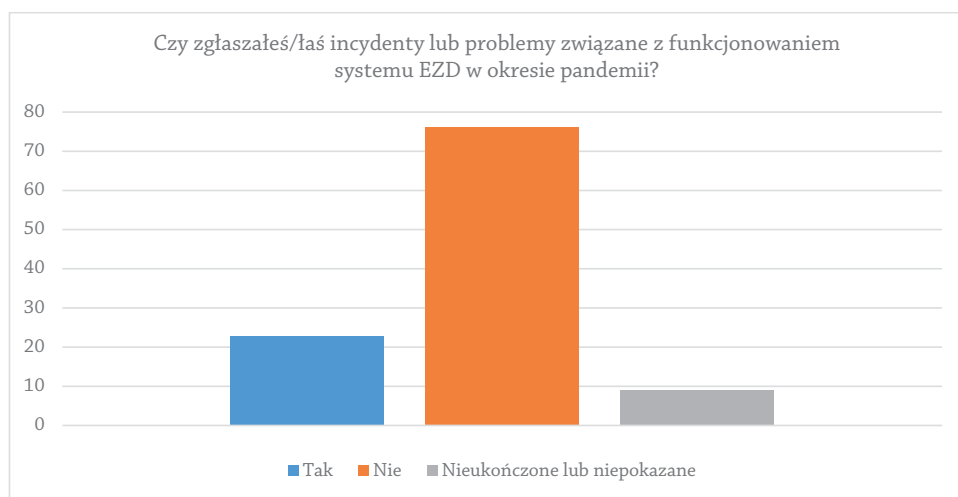
Wykres 11. Skuteczność systemu EZD w sytuacji kryzysowej



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

wania w okresie pandemii, choć zwracano uwagę m.in. na: kłopoty przy wyszukiwaniu adresatów, brak możliwości podglądu wszystkich spraw do załatwienia, utrudnione podpisywanie pism, powolne działanie systemu, błędy związane z aktualizacją, problemy z dostępem do zasobów sieciowych, brak możliwości otwierania załączników. Zauważono jednak, że trudności występowały sporadycznie oraz były na ogół szybko niwelowane³⁷.

Wykres 12. Problemy związane z funkcjonowaniem systemu EZD



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

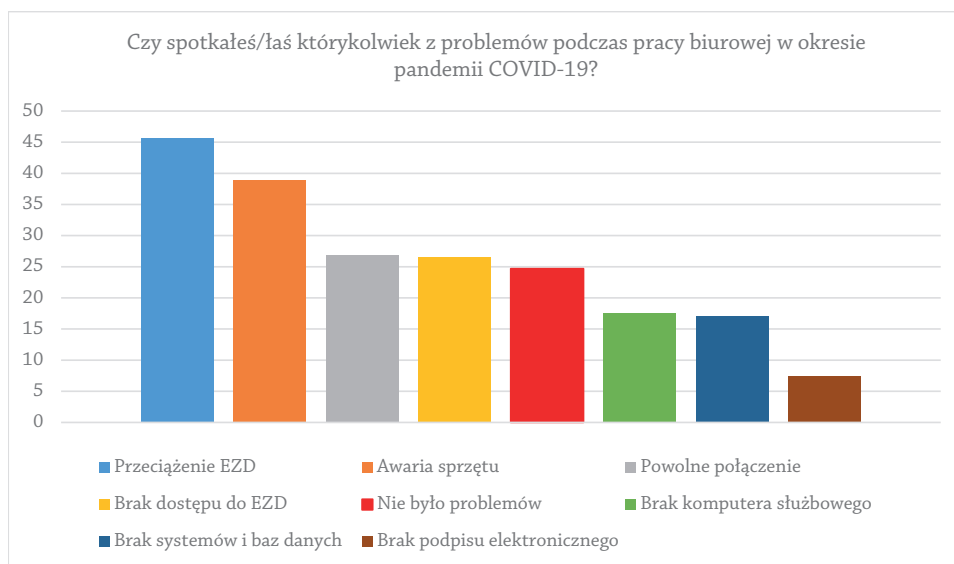
W żadnej z badanych jednostek nie stwierdzono poważniejszych awarii systemu EZD, natomiast niektóre informowały o czasowej niedostępności platformy ePUAP³⁸. Nie oznacza to jednak, że praca w nowej, zmienionej covidowymi obostrzeniami rzeczywistości była wolna od utrudnień. Do najczęściej wskazywanych należało przeciążenie systemu EZD, który tracił płynność pracy. Drugim problemem występującym z największą częstotliwością były awarie sprzętu i narzędzi informatycznych (w tym sieci, systemu EZD, platformy ePUAP). Ponad 26% urzędników miało trudności ze zbyt wolnym połączeniem internetowym, tyle samo w ogóle nie miało dostępu do systemu EZD podczas pracy zdalnej. Niemal jeden na pięciu respondentów nie otrzymał do dyspozycji komputera służbowego. Podobnie zarysował się problem braku dostępu do systemów, rejestrów

³⁷ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

³⁸ Ibidem.

oraz baz danych wykorzystywanych w toku pracy. Do zdecydowanie rzadszych barier należały utrudnienia związane z niewdrożeniem wcześniej podpisu elektronicznego lub podpisu z wykorzystaniem profilu zaufanego oraz brak możliwości zorganizowania bezpiecznego środowiska pracy. Pozytywnie należy odebrać fakt, że blisko 25% urzędników nie napotkało żadnych problemów w pracy podczas pandemii COVID-19 (wykres 13).

Wykres 13. Problemy i trudności w pracy w okresie epidemii COVID-19



Opracowanie własne na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Pomimo zdiagnozowanych problemów i trudności w codziennej pracy, które – jak udało się ustalić – dotyczyły niekiedy niewystarczającej wydajności systemu EZD, zdecydowana większość (bo niemal aż 90%) uczestników badania doceniła to narzędzie informatyczne jako wspomagające pracę podmiotu na tyle, by polecić jego wdrożenie tym jednostkom, które do tej pory nie zdecydowały się na ten krok³⁹.

Jak zaakcentowano powyżej, oddzielną, nieobjętą pełnym badaniem ani ankietyzacją grupę badawczą stanowiły podmioty, w których zdecydowano o wdrożeniu systemu EZD po wybuchu epidemii koronawirusa SARS-CoV-2, tj. od marca 2020 r. Do tych podmiotów złożono wnioski o udostępnienie

³⁹ Ibidem.

informacji publicznej z zapytaniem o powody podjęcia decyzji o przejściu na kancelarię w pełni elektroniczną. Należy stwierdzić, że dla przeważającej części jednostek pandemia COVID-19 nie była bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia działań związanych z wdrożeniem systemu. Jedynie 10% podmiotów poinformowało, że postępująca od początku marca 2020 r. sytuacja epidemiczna stanowiła główny asumpt do pełnego wprowadzenia EZD do działalności jednostek. Znacznie częściej informowano, że pandemia i związane z nią doświadczenia z zakresu biurowości utwierdziły o słuszności podjętej wcześniej decyzji⁴⁰.

Wyposażenie techniczne

Zagadnienie wyposażenia technicznego, jego jakość, sprawność oraz dostępność, kwestia nader ważna dla wydajnej pracy każdej jednostki organizacyjnej, w obliczu pandemii nabrała jeszcze większego znaczenia. Jednostki administracji samorządowej i rządowej w terenie, w których działania kancelarii organizowano w sposób w pełni z informatyzowany, powinny były z większą łatwością przejść do trybu pracy zmianowej lub w pełni zdalnej niż podmioty funkcjonujące w systemie tradycyjnym⁴¹. Przeniesienie działalności do świata wirtualnego nie przynosiło w nich bowiem radykalnych zmian w sposobach wykonywania czynności kancelaryjnych – nadal służyły im głównie narzędzia informatyczne oraz sprzęt komputerowy. Mimo to konieczność organizowania pracy biurowej poza siedzibami urzędów implikowała potrzebę dysponowania specjalnym sprzętem. Zaliczyć do niego można m.in. laptopy, tablety, urządzenia umożliwiające korzystanie z zasobów sieciowych, oprogramowanie do korzystania z pulpitu zdalnego.

Trudności związane z zapewnieniem właściwego wyposażenia nie zostały w pełni zniwelowane przez zgodę na korzystanie z urządzeń prywatnych urzędników, dodatkowo opatrzone wymaganiem spełnienia ustawowych wymogów bezpieczeństwa⁴². W obliczu pandemii powszechne były zakupy nowego wyposażenia. Aż w 89% przebadanych jednostek od marca 2020 r. zakupiono sprzęt

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ W systemie tradycyjnym zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 18 stycznia 2011 r.

⁴² Specustawa koronawirusowa, art. 3, ust. 5.

informatyczny niezbędny do pracy biurowej. Były to bardzo duże inwestycje, nie niższe niż na sumę wydatków wynoszącą 7 634 854,23 zł. Zakupiono głównie laptopy oraz tablety, a także drobny sprzęt: drukarki, routery, kamery internetowe oraz dyski zewnętrzne. W niektórych jednostkach zamówienia sięgały aż kilkuset urządzeń⁴³.

Przygotowanie merytoryczne

Jak zaakcentowano powyżej, wdrożenie w działalności podmiotu systemu EZD jest dużym przedsięwzięciem technicznym i merytorycznym. Wykorzystanie tego narzędzia wiąże się z wieloma zmianami w codziennym urzędowaniu, co stanowi wyzwanie dla wszystkich zatrudnionych. Konieczne jest więc gruntowne przeszkolenie pracowników i systematyczne podnoszenie ich kompetencji w zakresie nie tylko dokumentowania spraw i jego przebiegu, ale także wykorzystania narzędzi informatycznych, które cechują się przecież dużą dynamiką. Jednostki, które wdrażały system zgodnie z przyjętym harmonogramem, określały poszczególne etapy szkoleń pracowników – późniejszych użytkowników systemu. Można zatem domniemywać, że poziom przeszkolenia urzędników w tych podmiotach był wyższy niż w jednostkach, w których system EZD wdrożono częściowo lub nie uczyniono tego w ogóle.

Jak udało się ustalić, zdecydowana większość ankietowanych pozytywnie oceniła wykorzystanie systemu EZD, co należy niewątpliwie powiązać ze sprawnym wykorzystywaniem wiedzy, umiejętności i kompetencji teleinformatycznych zdobytych wcześniej. Doświadczenia te w obliczu sytuacji kryzysowej zostały poddane szczególnej próbie. Nie można jednoznacznie ocenić, że pandemia uwidoczniła braki w przygotowaniu merytorycznym urzędników, choć w odpowiedziach otwartych respondenci postulowali zwiększenie liczby szkoleń. Nieznaczna większość, bo 51% ankietowanych zauważyło, że pandemia nie wywołała potrzeby poszerzenia umiejętności i wiedzy. Przeciwnego zdania była grupa 48% uczestników badania, a 1% pozostał bez opinii w tym zakresie.

⁴³ Na podstawie dokumentacji zebranej w toku projektu.

Podsumowanie

W oparciu o zebrany materiał badawczy jednoznacznie należy stwierdzić, że system EZD okazał się skutecznym narzędziem nie tylko w codziennej pracy podmiotów, ale także w obliczu sytuacji kryzysowej, odgrywając ogromną rolę w zachowaniu sprawności funkcjonowania urzędów. Uczestnicy badania wskazali, że pełna informatyzacja biurowości pozwoliła na zachowanie dotychczasowej wydajności pracy oraz zalecali wdrażanie systemów EZD tym jednostkom, które jeszcze tego nie dokonały. Należy jednak odnotować także trudności pojawiające się w toku pracy wykonywanej w nowych realiach (m.in. przeciążenie narzędzi informatycznych, awarie sprzętów, zbyt powolne łącza internetowe), choć warto podkreślić, że niemal jeden na czterech urzędników nie napotkał problemów w związku ze świadczeniem pracy.

Bezsprzecznym faktem jest, że epidemia COVID-19 i jej skutki, w tym szczególnie obostrzenia sanitarne zapobiegające rozprzestrzenianiu się koronawirusa SARS-CoV-2, spowodowały upowszechnienie i ułatwienie dostępu do załatwiania spraw na odległość. W okresie pandemii znacznie częściej wykorzystywano platformę ePUAP do kontaktów obywatela z urzędem. Trend rosnący pokrywał się z kolejnymi falami wzrastania liczby zakażeń koronawirusem.

Wyniki przeprowadzonego badania pozwalają zwrócić uwagę na ważne aspekty związane z planowaniem wdrożenia systemu EZD w podmiotach oraz związane z tym problemy natury technicznej i organizacyjnej. Jako niepokojące zjawisko należy ocenić brak planowania w zakresie rozwoju teleinformatycznego jednostek, w tym informatyzacji biurowości. W większości przebadanych podmiotów podjęcie decyzji o wdrożeniu EZD i sam proces wdrożenia nie były przedmiotem działań o charakterze strategicznym. Co więcej, z badania wynika duża różnorodność przyjętych rozwiązań organizacyjnych i funkcjonowania urzędów w okresie przejściowym. Można więc stwierdzić, że pełne wprowadzenie systemu EZD jest dobrym kierunkiem, do którego prowadzą różne, nie zawsze przemyślane i właściwie zaplanowane, drogi. Kancelaria ma kluczowe znaczenie dla wydajności pracy urzędu oraz jest miejscem wytwarzania materiałów archiwalnych. Przyjmowane w niej rozwiązania powinny być zatem bardzo dobrze przemyślane oraz skrojone pod konkretne potrzeby, a działania poczynione *ad hoc* mogą okazać się niewystarczające i nieefektywne w dłuższej perspektywie czasowej.

Epidemia COVID-19 spowodowała, że podmioty musiały inwestować w sprzęt informatyczny niezbędny do pracy biurowej. Potrzeba inwestycji była powszech-

na: niemal 90% jednostek zakupiło różnorakie urządzenia, szczególnie komputery przenośne, tablety, oprogramowanie.

Elektroniczna kancelaria wymaga od urzędników znajomości nie tylko procedur postępowania z dokumentacją (szczególnie instrukcji kancelaryjnej), ale także – jak pokazało badanie – licznych, rozproszonych, wewnętrznych i powszechnie obowiązujących przepisów oraz norm dotyczących bezpieczeństwa teleinformatycznego, zagrożeń w cyberprzestrzeni oraz zasad bezpiecznego przetwarzania danych osobowych. Zasadnym więc staje się postulat o potrzebę stałego dokształcania urzędników, kształcenia na studiach podyplomowych, szkoleń zewnętrznych oraz wewnętrznych – organizowanych przez koordynatorów czynności kancelaryjnych i archiwistów. Respondenci badania jako czynnik ograniczający ich kwalifikacje spowodowany sytuacją epidemiczną wskazali brak możliwości wymiany doświadczeń w miejscu pracy. Należy zatem organizować przestrzeń do wymiany poglądów, zdobytych kompetencji i wiedzy.

Postępująca od początku marca 2020 r. sytuacja epidemiczna postawiła przed polską administracją samorządową i rządową w terenie wiele nieznanych dotąd wyzwań. Organizacja pracy zdalnej i rotacyjnej, ograniczenie kontaktów z otoczeniem zewnętrznym, wykonywanie służbowych obowiązków w reżimie sanitarnym oraz – w końcu – powszechna obawa przed zakażeniem spowodowały, że lata 2020–2021 będą długo wspomniane jako trudne, a różnorakie skutki (m.in. ekonomiczne, społeczne, kulturowe) z pewnością pozostaną odczuwalne przez długi czas.

Źródła

National Archives, Record Group 165, Records of the War Department General and Specific Staffs, 1860–1952, Medical Department – Influenza Epidemic 1918 – Masks for protection against influenza. Girl clerks in New York at work with masks carefully tied about their faces, sygn. 165-WW-269B24.

Dane badawcze zgromadzone w toku realizacji projektu przechowywane w siedzibie Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Wł. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń.

Pismo ogólne do podmiotu publicznego – stary wzór, <https://widok.gov.pl/services/ePUAP-Pismo-ogolne-do-podmiotu-publicznego-stary-wzor/> [dostęp: 13.05.2021].

- Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011, nr 14, poz. 67).
- Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. 2020, poz. 658; Dz. U. 2020, poz. 697; Dz. U. 2020, poz. 792; Dz. U., 2020, poz. 878; Dz. U. 2020, poz. 964; Dz. U. 2020, poz. 1066; Dz. U. 2020, poz. 1356; Dz. U. 2020, poz. 1758; Dz. U. 2020, poz. 2091; Dz. U., 2020, poz. 2132; Dz. U. 2020, poz. 2316; Dz. U. 2021 poz. 447; Dz. U. 2021, poz. 512).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. 2020, poz. 433).
- Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2021, r. poz. 670).
- Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2020, poz. 1842).
- Wyniki badania ankietowego „Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej”, https://dobrepraktyki.umk.pl/pages/dane_badawcze/ [dostęp: 12.06.2021].

Bibliografia

- Erkoreka A., *The Spanish influenza pandemic in occidental Europe (1918–1920) and victim age*, „Influenza Other Respir Viruses” 2010, nr 4 (2), s. 81–89.
- Ewing, E.T., Reznick J.S., *Clerks wearing masks. Building Historical Empathy while Teaching the 1918 Influenza Epidemic*, <https://www.historians.org/publications-and-directories/perspectives-on-history/december-2020/clerks-wearing-masks-building-historical-empathy-while-teaching-the-1918-influenza-epidemic> [dostęp: 5.05.2021].
- Komunikat Centralnej Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów, nr 3, *Zagadnienie mechanizacji pracy biurowej*, oprac. W. Jarzębowski, W. Jaroszevska, Warszawa 1955.
- Kraines O., *The President versus Congress: The Keap Commission, 1905–1909: First Comprehensive Presidential Inquiry into Administration*, „The Western Political Quarterly” 1970, t. 23, nr 1, s. 5–54.
- Moe R.C., *Reorganizing the Executive Branch in the 20th Century: Landmark Commissions*, Waszyngton, D.C. 2002, <https://digital.library.unt.edu/ark:/67531/metadc813148/> [dostęp: 13.05.2021].

- Pemberton W.E., *Struggle for the New Deal: Truman and the Hoover Commission*, „Presidential Studies Quarterly” 1986, t. 16, nr 3, s. 511–527.
- Pepłowska K., *Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii COVID-19 na informatyzację biurowości w jednostkach administracji samorządowej*, „Archeion” 2021, t. 122, DOI: 10.4467/26581264AR.C.21.008.14488.
- Smoczyński M., *Amerykańskie i polskie początki zarządzania dokumentacją*, [w:] *Pogranicza archiwistyki*, Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. 6, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2019, s. 143–145.
- Smoczyński M., *Racjonalizacja biurowości w działaniach komisji dla usprawnienia administracji publicznej w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 10, red. A. Górak, J. Kukarina, D. Magier, Lublin 2019, s. 143–158.
- Wpływ cyfryzacji na działanie urzędów administracji publicznej w Polsce w 2014 r. Raport Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, <https://dane.gov.pl/media/resources/20150227/PBSMAC-CyfryzacjaFIN2014.pdf> [dostęp: 30.05.2021].
- Zestawienie instytucji wdrażających system EZD PUW na podstawie porozumienia z wojewodą podlaskim, <https://ezd.gov.pl/www/ezd/partnerzy> [dostęp: 6.05.2021].

Nadzorcy nad aktami oraz archiwiści w grodach Korony w okresie XV–XVIII w. Zarys problemu

Janusz Łosowski

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie / Maria Curie-Skłodowska University in Lublin (Poland)
jalosowski@op.pl, ORCID 0000-0003-1223-7288

STRESZCZENIE

W literaturze naukowej nie było opracowania o charakterze syntetycznym, które ukazałoby proces ewolucji w zakresie opieki nad aktami grodzkimi, dlatego artykuł ten wypełnia istniejącą lukę. Ukazano w nim proces stopniowego powierzania obowiązków związanych z zabezpieczeniem akt grodzkich różnym urzędnikom, który w końcu doprowadził do powołania w jednym z urzędów grodzkich (chełmskim) stanowiska archiwisty. Zakończyło to w tym grodzie proces wyodrębniania się archiwum z kancelarii grodzkiej. Był to ważny fakt zarówno w dziejach polskich instytucji sądowych okresu staropolskiego, jak i archiwów. W innych urzędach grodzkich formalne wydzielenie archiwów nie nastąpiło, prawdopodobnie ze względu na rychły upadek Rzeczypospolitej. W artykule szczegółowo opisano etapy przekazywania kompetencji archiwalnych na różnych urzędników kancelaryjnych, wykorzystując informacje zawarte w dotychczasowych publikacjach oraz nieuwzględnionych do tej pory źródłach.

SŁOWA KLUCZOWE

grody, kancelarie grodzkie, archiwa grodzkie, akta grodzkie, archiwiści XV–XVIII w.

Custodians of records and archivists in Crown towns in the 15th–18th centuries. An overview of the issue

ABSTRACT

In the academic literature so far there was no synthetic study presenting evolutionary processes in the field of custody of municipal records, therefore this article aims to fill this gap. It shows the process of gradual delegation of responsibilities concerning safekeeping of town records to various officials, which finally led to establishing the position of an archivist in one of the municipal offices (in Chełm). This ended the process of separation of the archive from the municipal office. This was an important fact in the history of both Polish judicial institutions of the Old Polish period and archives as such. In other municipal offices, a formal separation of archives did not occur, probably due to the imminent collapse of Polish state. This article describes in detail the phases of passing the archival competences to various office clerks, using the information contained in previous publications and sources not covered so far.

KEYWORDS

townships, municipal chancelleries, municipal archives, municipal records, archivists in 15th–18th centuries

Wstęp

Dokumentacja tworzona w sądach i urzędach grodzkich odgrywała wielką rolę w systemie prawnym i politycznym Rzeczypospolitej szlacheckiej. Przede wszystkim była dowodem procesów sądowych toczonych przed sądami oraz urzędami grodzkimi, które stanowiły dla szlachty najważniejszy organ jurysdykcyjny. Wykorzystywano ją również do uwierzytelniania dokonywanych przez szlachtę transakcji wieczystych, takich jak kupno-sprzedaż, zamiana czy darowizna, dotyczących dóbr ziemskich stanowiących podstawę szlacheckiego stanu posiadania. Stało się to możliwe po uzyskaniu przez sądy grodzkie tak zwanego prawa wieczności w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w. Dzięki temu szlachta nie musiała już uwierzytelniać transakcji w czasie posiedzeń sądów ziemskich, odbywających się jedynie trzy czy cztery razy w roku, tylko mogła to czynić podczas roczków sądów grodzkich, obradujących co kilka tygodni, a więc znacznie częściej.

Akta grodzkie stanowiły też niezbędny element systemu politycznego, podatkowego oraz militarnego. Wpisywano do nich dokumentację niezbędną do ich funkcjonowania, głównie uniwersały królewskie, konstytucje sejmowe, lauda i instrukcje sejmikowe, taryfy podatkowe, rejestry poborowe odgrywające bardzo ważną rolę w systemie obiegu informacji oraz stanowiące niezbędny element procedur administracyjnych. W niektórych przypadkach akta grodzkie ułatwiały zarządzanie dobrami starościńskimi, dając możliwość uwierzytelniania różnego rodzaju transakcji chłopom i mieszczanom zamieszkałym na ich terenie. Odzwierciedlały też pewne czynności pozaurzędowe, stanowiące przejaw kultury (wpisy o charakterze kronikarskim oraz ludyczne sporządzane dla celów humorystycznych)¹.

Świadomość wartości dokumentacji wytworzonej przez sądy i urzędy grodzkie uzasadnia potrzebę zajęcia się problemem jej ochrony oraz przechowywania. Ma on dwa aspekty, w tym materialny, związany z pomieszczeniami i ich wyposażeniem, oraz personalny, polegający na wykonywaniu czynności z tym związanych przez określonych urzędników. O problemach lokalowych dotyczących przechowywania akt grodzkich już sporo napisano². Natomiast nie zajmowano się

¹ J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku: studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, rozdz. 4–9.

² W. Chorążyczewski, K. Syta, *Stosunek szlachty polskiej w XV–XVIII w. do ksiąg sądów partykularnych w świetle ustaw sejmowych i sejmikowych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1999, t. 10,

kwestią osób odpowiedzialnych za opiekę nad aktami grodzkimi i z tego względu zagadnienie to zasługuje na baczniejszą uwagę. Dlatego zasadniczy cel tekstu stanowi przedstawienie zmian w procesie zabezpieczenia akt grodzkich w Koronie w ciągu czterech stuleci (XV–XVIII w.). Ewolucja w zakresie urzędowej opieki nad aktami grodzkimi doprowadziła do powołania w jednym z urzędów stanowiska archiwisty, co stanowiło zwieńczenie tego procesu. W innych urzędach grodzkich tego stanowiska nie utworzono, co świadczyło o znacznej różnorodności stosowanych wtedy rozwiązań organizacyjnych w zakresie archiwizacji akt.

Ukazując drogę, która doprowadziła do wyodrębnienia archiwum w jednym urzędzie, wykorzystano istniejącą literaturę przedmiotu, a także akta grodzkie, jednak w ograniczonym zakresie. W tym miejscu należy bowiem wyjaśnić, że przeprowadzenie przez jedną osobę kwerendy we wszystkich zespołach akt grodzkich przechowywanych w polskich archiwach nie jest możliwe. Dzieje się tak z powodów czysto fizycznych, mianowicie ze względu na ich wielką liczbę, przekraczającą możliwości przeanalizowania przez jedną osobę. Drugą przeszkodą uniemożliwiającą szerszą kwerendę stanowił brak pomocy informacyjnych (sumariusze, indeksy) ułatwiających przeprowadzenie efektywnych poszukiwań.

W zamierzeniu autora lektura tego tekstu powinna skłonić historyków do zainteresowania problemem urzędników odpowiedzialnych za przechowywanie akt grodzkich. Szczególnie dotyczy to historyków uczestniczących w badaniach nad urzędnikami okresu staropolskiego. Przeprowadzone przez nich kwerendy w zachowanych aktach grodzkich z terenu całego niemal kraju mogą w przyszłości doprowadzić do odnalezienia nieznanych dotąd źródeł i uzyskania dodatkowych informacji umożliwiających nową interpretację problemu opieki nad aktami grodzkimi.

Stan badań

W latach 1881–1882 ukazała się w trzech częściach świetna rozprawa Oswalda Balzera, młodego wtedy badacza, a później wybitnego profesora uniwersytetu lwowskiego i dyrektora Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich (później zwanego Archiwum Ziemskim) we Lwowie. Odnosiła się do kancelarii grodz-

s. 3–26; J. Łosowski, *Starania sejmików szlacheckich o należyte gromadzenie, zabezpieczanie, opracowanie i przechowywanie akt sądów szlacheckich w XVI–XVIII wieku. Główne problemy*, „Prace Historyczne” 2018, t. 145, z. 1, s. 1–30.

kich w XVIII w.³ i ze względu na swoje walory naukowe oraz syntetyczny charakter zachowała przydatność informacyjną do dzisiaj. W jej siódmej części autor scharakteryzował przechowywanie akt grodzkich, skupiając się na takich zagadnieniach jak warunki lokalowe kancelarii i archiwów oraz ich rozmieszczenie w różnych budynkach (zamki starościńskie, kościoły, klasztory), w zależności od miejscowych warunków⁴. Bardzo ogólnie potraktował jednak problem personelu odpowiedzialnego za nadzór nad archiwum, uznając, że sprawowali go urzędnicy kierujący kancelarią (pisarze i regenci)⁵. Wskazał również na zadania niższych urzędników kancelaryjnych (palestrantów), zwanych klawigerami (klucznikami), którzy nadzorowali poszukiwania prowadzone w archiwach przez inne osoby⁶.

W późniejszym okresie badacze bardziej koncentrowali się na charakterystyce przepisów dotyczących przechowywania akt i pomijali problem odpowiedzialności za opiekę nad aktami poszczególnych urzędników, czego przykładem może być rozprawa Przemysława Dąbkowskiego, ucznia O. Balzera i profesora Uniwersytetu Lwowskiego⁷. Natomiast można w niej znaleźć pojedyncze przykłady wykonywania czynności archiwalnych przez poszczególnych pracowników kancelaryjnych⁸. Wzmianki o nich zawierał spis urzędników grodzkich lwowskich opracowany pod koniec okresu międzywojennego przez Karola Maleczyńskiego, archiwistę Archiwum Państwowego we Lwowie i późniejszego profesora Uniwersytetu Wrocławskiego. W opracowaniu tym znalazły się nazwiska kilku komorników akt grodzkich, których kompetencje nie zostały jednak przez autora określone⁹.

P. Dąbkowski zamieścił więcej informacji o archiwach w innej rozprawie dotyczącej palestrantów oraz ksiąg ziemskich i grodzkich¹⁰. Sporo miejsca poświęcił

³ O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie w XVIII wieku*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1881, nr 9, s. 896–912, 1009–1027; ibidem, 1882, nr 10, s. 40–60. Przedruk tej rozprawy w tomie tegoż, zob.: idem, *Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889, s. 289–349. Tekst w postaci nadbitki dostępny na stronie Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej, zob.: <http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadadata?id=7659&dirds=1&tab=1> [dostęp: 9.02.2021]. Dalej cytowane są strony z tej publikacji.

⁴ Ibidem, s. 47.

⁵ Ibidem, s. 48.

⁶ Ibidem, s. 13.

⁷ P. Dąbkowski, *Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce*, Lwów 1918, s. 7–10.

⁸ Ibidem, s. 18.

⁹ *Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783*, Zabytki dziejowe – Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego we Lwowie, t. 6, z. 1, oprac. K. Maleczyński, Lwów 1938, s. 82.

¹⁰ P. Dąbkowski, *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1928, t. 3, z. 2, s. 1–111.

w niej sprawom lokalowym archiwów grodzkich. Szczególnie cenny okazał się opis archiwum grodzkiego trembowelskiego z 1752 r., odzwierciedlający ówczesne realia. Było ono oddzielone od kancelarii i mieściło się w osobnym, piętrowym, murowanym budynku. Znajdujące się w nim pomieszczenia były bardzo dobrze zabezpieczone przed włamaniem (kraty w oknach, mocne drzwi okowane, nabijane ćwiekami i wzmocnione sztabami)¹¹. Na parterze mieściło się archiwum wielkie, posiadające dwa okna, wyposażone w szafy posiadające po pięć półek. Przechowywano w nim księgi relacji i kondemnat. W archiwum mniejszym („archiwiku”), z jednym oknem, przechowywano kopie akt, które rozmieszczono na półkach¹². W skarbcu (*depositorium*) bez okna przechowywano depozyty pieniężne złożone przez strony procesowe. Na piętrze w jednej wielkiej izbie wyposażonej w trzy szafy, z trzema półkami każda, przechowywano księgi zapisów, wyroków i pełnomocnictw, oprawionych i poukładanych według lat¹³. Niestety, zabrakło w tej rozprawie informacji o obowiązkach archiwalnych urzędników kancelaryjnych.

Sporo informacji o archiwach grodów wielkopolskich zamieściła Janina Bielecka, docent Archiwum Państwowego w Poznaniu, we wzorowo przygotowanych inwentarzach ksiąg grodzkich i ziemskich z terenu Wielkopolski¹⁴. Opisując przechowywanie akt, skupiła się jednak bardziej na sprawach lokalowych, w tym stanie pomieszczeń, w których przechowywano akta. Zwracała też uwagę na problemy funkcjonowania archiwów, takie jak udostępnianie akt, ich stan fizyczny, w tym również opraw, pomoce ewidencyjne, zainteresowanie nimi szlachty wielkopolskiej, rewizje zasobu oraz późniejsze dzieje dokumentacji. Natomiast w mniejszym stopniu interesowały ją kwestie urzędników wypełniających obowiązki archiwalne, przez co opracowanie to do ich analizy jest mniej przydatne.

Skrótowy obraz kancelarii ziemskich i grodzkich na terenie ziem ruskich Rzeczypospolitej, traktowanej przez nią jako zachodnio-ukraińskie, przedstawiła ukraińska badaczka P. Zakharchyshyna. Swoją artykuł nominalnie poświęciła pisarzom i archiwistom w kancelariach ziemskich i grodzkich¹⁵, jednak w rzeczy-

¹¹ Ibidem, s. 48.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku: województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 22, Poznań 1965, s. 46–47, 53, 65, 69–70, 77, 81–82, 85–86, 92, 96, 101–102, 105–106, 111.

¹⁵ P. Zakharchyshyna, *Pisari i arkhivisty zems'kykh ta hrods'kykh kancelarii na zakhidno-ukraïn'skykh zemliakh v XV–XVIII st.*, „Arkhivy Ukraïny” 1969, no. 1, s. 15–26.

wistości jej opracowanie dotyczyło różnych aspektów działalności wymienionych kancelarii. W głównej mierze uczyniła to na podstawie wcześniejszych publikacji polskich O. Balzera, P. Dąbkowskiego, K. Maleczyńskiego. Powołała się też na artykuł J. Bieleckiej o kancelarii grodzkiej poznańskiej. W mniemaniu ukraińskiej autorki, każdy urzędnik kancelaryjny wymienionych urzędów był jednocześnie archiwistą ze względu na ścisły związek funkcji kancelaryjnych i archiwalnych, czego jednak nie udowodniła¹⁶.

Syntetyczny obraz archiwów grodzkich przedstawił przed laty A. Tomczak w pierwszej części skryptu poświęconego historii archiwów polskich w okresie do I wojny światowej, obejmującej w rozszerzonej wersji pełny okres dziejów polskich archiwów¹⁷. Potem stał się odrębną i najobszerniejszą częścią podręcznika archiwistyki¹⁸, dzięki czemu zyskał jeszcze większą popularność. Ten zasłużony dla archiwistyki autor w opracowaniu poświęcił archiwom grodzkim odrębny, chociaż krótki, podrozdział¹⁹, doceniając tym samym ich rolę. Opisał dokumentację przechowywaną w archiwach oraz ich warunki lokalowe. Sformułował też tezę o ścisłych związkach archiwów grodzkich z kancelariami. Wskazał ponadto na wydzielenie w niektórych kancelariach grodzkich oddzielnych pomieszczeń przeznaczonych do przechowywania dokumentacji urzędowej. Stwierdził jednak, że w żadnym archiwum grodzkim nie było oddzielnego personelu archiwalnego²⁰. Zaletę tego fragmentu wymienionego podręcznika stanowił opis czynności archiwalnych wykonywanych przez niektórych urzędników sądowych i kancelaryjnych (starostów, regentów, susceptantów)²¹. Jednak zabrakło w nim przedstawienia procesu ewolucji w opiece nad archiwalią i stopniowego przechodzenia związanych z tym obowiązków na innych urzędników.

Tymczasem w wyniku badań nad kancelarią grodzką chełmską, przeprowadzonych już po ukazaniu się podręcznika A. Tomczaka, udało się ustalić nowe fakty. Udowodniono, że w drugiej połowie XVIII w. we wspomnianym urzędzie grodzkim powołano stanowisko archiwisty, a także ustalono nazwiska dwóch

¹⁶ Ibidem, s. 26.

¹⁷ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, cz. 1: *Do wybuchu I wojny światowej*, Toruń 1975, s. 48–52; idem, *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982, s. 55–60.

¹⁸ Idem, *Zarys dziejów archiwów polskich*, [w:] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 169–527.

¹⁹ Ibidem, s. 216–219.

²⁰ Ibidem, s. 219.

²¹ Ibidem, s. 218.

zajmujących je osób²². Oznaczało to, że nastąpił proces wyodrębniania archiwów z kancelarii grodzkich, który w dotychczasowych pracach nie został zauważony. Występowanie nowych urzędników grodzkich o kompetencjach wyłącznie archiwalnych musi być uznane za fakt istotny w dziejach kancelarii grodzkich, jak i archiwów polskich. Z tego względu przedstawienie ewolucji, która doprowadziła do tego pożądanego stanu, wydaje się jak najbardziej uzasadnione.

Wniosek taki uzasadnia dalsze publikacje m.in. Zbigniewa Chodyły, cenne skądinąd, które przyniosły opisy archiwum grodu kościańskiego z lat 1750 i 1755, mieszczącego się w murowanym budynku parterowym przylegającym do kościoła farnego²³. W tym drugim roku było już ono wyremontowane i zabezpieczone przed włamaniem drzwiami wzmocnionymi żelazną sztabą, zamkiem z dwoma kluczami oraz dużą kłódką. Posiadało dwa okratowane okna z szybami, a jego wyposażenie stanowiło 7 szaf na akta, z których najstarsze pochodziły z 1518 r. W opisach tych zabrakło informacji o personelu archiwalnym, pewnie dlatego autor publikacji tej kwestii nie poruszył w wymienionym tekście.

Akta grodzkie pod opieką starostów

Zdaniem O. Balzera, P. Dąbkowskiego i J. Bieleckiej w XV w. akta grodzkie były uznawane za własność starostów²⁴, dlatego po śmierci tych urzędników nie przejmowali ich następcy, tylko trafiały one do rąk spadkobierców, zgodnie z zasadami prawa prywatnego²⁵. Nie traktowano ich jako akt publicznych, dlatego dostęp do nich dla osób zainteresowanych był utrudniony. Przechowywano je nie w grodach, tylko w rezydencjach właścicieli, jak miało to miejsce np. w Nakle²⁶. Sytuacja taka w dłuższym czasie była nie do utrzymania, ponieważ szlachta faktycznie nie mogła uzyskiwać potrzebnych jej, a znajdujących się w aktach, informacji dotyczących stanu posiadania lub związanych z tym dowodów prawnych.

W 1493 r. król Jan Olbracht wydał rozporządzenie zobowiązujące starostę generalnego Wielkopolski, aby przechowywał księgi rezygnacji (*libri resignationum*)

²² J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku...*, s. 142–143.

²³ Z. Chodyła, *Opisy archiwum i kancelarii grodu kościańskiego z lat 1750, 1755 i 1772*, „Roczniki Historyczne” 2008, t. 74, s. 199–208.

²⁴ O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie...*, s. 46; P. Dąbkowski, *Uwagi o urzędzeniu ksiąg sądowych...*, s. 9; J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 46.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, s. 101.

w zamykanych skrzynkach, do których klucze mieli posiadać wojewoda poznański oraz tamtejszy kasztelan²⁷. Eliminowało ono w ogóle wpływ starosty na przechowywanie akt wytworzonych w wyniku działania podległych mu urzędników, co było rozwiązaniem radykalnym i całkowicie odmiennym od wcześniej istniejącej praktyki.

Dlatego musiano przywrócić udział w tym procesie najważniejszego urzędnika na terenie Wielkopolski, jakim był starosta generalny. Stało się to trzy lata później w 1496 r., kiedy w konstytucji sejmowej wprowadzono obowiązek przekazywania wszystkich akt starościńskich do ratusza w przypadku śmierci starosty lub usunięcia go z urzędu. Miały tam być przechowywane w przeznaczonych do tego skrzyniach, do których klucze mieli posiadać wojewoda, sędzia ziemski i starosta²⁸. Sprawa się na tym nie zakończyła, ponieważ na mocy kolejnej ustawy z 1510 r. polecono spadkobiercom wszystkich starostów generalnych wielkopolskich wydanie ksiąg grodzkich i złożenie ich w ratuszu poznańskim pod karą 100 grzywien. W przypadku nieposiadania akt, ciążył na nich obowiązek złożenia stosownej przysięgi²⁹.

W XVI w. starosta generalny wielkopolski już nie był właścicielem akt, ponieważ uznawano je za własność publiczną. Musiał natomiast dbać o bezpieczeństwo dokumentacji powierzonej jego pieczy. Świadczy o tym interesujący fakt, jaki wydarzył się w drugiej połowie XVI w. po śmierci starosty Janusza Kościeleckiego. Pozostałe po nim akta przechowywano we wzniesionym przez niego budynku kancelarii na poznańskim podzamczu, który rodzina po jego śmierci wydzierżawiła w 1564 r. innej osobie, dlatego burgrabia poznański, bezpośrednio podporządkowany nowemu staroście, doprowadził do przeniesienia akt grodzkich do poznańskiego ratusza. Rozmieszczono je w trzech skrzyniach i opieczętowano trzema pieczęciami: własną, rady miejskiej oraz miejscowej ławy³⁰.

Dowodem zainteresowania starostów stanem akt było opłacanie przez nich kosztów prac introligatorskich obejmujących akta grodzkie chełmskie. Dzięki ich subwencji oprawiono księgi dekretów z lat 1623–1626³¹, zapisów z lat 1622–

²⁷ *Volumina Constitutionum*, t. 1, vol. 1: 1493–1526, do druku przygotowali S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 53; J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 46.

²⁸ *Volumina Constitutionum...*; J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 46.

²⁹ *Volumina Constitutionum...*, s. 226–227; J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 46–47.

³⁰ *Ibidem*, s. 47.

³¹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: AP w Lublinie), 35/9/0 Księgi grodzkie chełmskie, sygn. 35/9/0/2/21 [Dekrety].

1623³² i 1626–1627³³. Ufundował je Jan Mikołaj Daniłowicz, starosta chełmski w latach 1617–1632 oraz podskarbi nadworny koronny. Podobnie postąpił Hieronim Jełowicki, starosta w latach 1632–1643, asygnując fundusze na oprawę ksiąg dekretów z lat 1642–1643³⁴, zapisów z lat 1630–1632³⁵ i 1639–1641³⁶ oraz zapisów, relacji i manifestacji z lat 1637–1638³⁷. Podobną troskę o księgi wykazał w XVIII w. starosta chełmski Antoni Węgleński, fundując oprawy ksiąg relacji z lat 1753³⁸, 1754³⁹, 1755⁴⁰, 1756⁴¹, 1757⁴², 1762⁴³, 1764⁴⁴, 1765⁴⁵, 1768–1769⁴⁶, 1770⁴⁷. Przykłady te świadczą o odpowiedzialności starostów za stan akt, mimo że bezpośrednio zajmowali się nimi inni urzędnicy.

Archiwalne obowiązki pisarzy grodzkich

O tych obowiązkach wspominali O. Balzer⁴⁸, P. Dąbkowski⁴⁹, a także J. Bielecka⁵⁰. Cedowanie ich przez starostów na pisarzy grodzkich było uzasadnione, ponieważ oni je fizycznie tworzyli. Świadczy o tym spisanie pierwszej księgi grodzkiej przemyskiej, rozpoczynającej się w 1462 r., przez pisarza grodzkiego

³² Ibidem, sygn. 35/9/0/1/19 [Zapisy].

³³ Ibidem, sygn. 35/9/0/1/20 [Zapisy].

³⁴ Ibidem, sygn. 35/9/0/2/25 [Dekrety].

³⁵ Ibidem, sygn. 35/9/0/1/22 [Zapisy].

³⁶ Ibidem, sygn. 35/9/0/1/23 [Zapisy].

³⁷ Nacyjanał'ny gistorychny arkhiu Belarusi u Minske (dalej: NGAB), fond (dalej: f.) 1740, Kholm'skiy grodzkiy sud, gorod Kholm Kholm'skoy Zemlikorolevstva Pol'skogo (Pol'skoy Korony), s 1569 goda – Kholm'skoy zemli Russkogo voyevodstva Rechi Pospolitoj, s 1795 goda – Avstriya 1558–1683, opis (dalej: op.) 1, edinica (dalej: ed.) 12.

³⁸ AP w Lublinie, sygn. 35/9/0/3.1/151 [Relacje].

³⁹ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/152 [Relacje].

⁴⁰ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/153 [Relacje].

⁴¹ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/154 [Relacje].

⁴² Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/155 [Relacje].

⁴³ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/161 [Relacje].

⁴⁴ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/163 [Relacje].

⁴⁵ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/164 [Relacje].

⁴⁶ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/168 [Relacje].

⁴⁷ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/169 [Relacje].

⁴⁸ O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie...*, s. 48.

⁴⁹ P. Dąbkowski, *Palestra i księgi sądowe sanockie w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1925, t. 1, z. 6, s. 3.

⁵⁰ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 101.

Jana Kobyłańskiego⁵¹. Jednak w XV w. jeszcze nie powierzano im opieki nad aktami. Stało się to dopiero w XVI w. Dowodziły tego słowa, jakie napisał w wierszu umieszczonym w aktach przemyskich w 1544 r. pisarz grodzki przemyski Jakub Przyłuski. Stwierdził wtedy, że pisarz sądowy powinien być świadkiem czynności prawnych oraz stróżem akt i dążyć do ich trwałego zachowania dla potomnych⁵².

W grodzie krakowskim prawdopodobnie również w pierwszej połowie XVII w. aktami opiekował się pisarz grodzki. Świadczy o tym powierzenie w 1556 r. ksiąg sprawującemu ten urząd Wojciechowi Borzyszkowskiemu przez podstarościego grodzkiego i chorążego nadwornego Stanisława Sancygniowskiego⁵³. Podobna sytuacja miała miejsce w grodzie nowokorczyńskim, gdzie w 1585 r. starosta Mikołaj Firlej, kasztelan biecki, po objęciu urzędu przekazał akta grodzkie pisarzowi Janowi Charczowskiemu⁵⁴. Pisarz przechowywał także klucze do pomieszczenia archiwalnego. Na pewno tak się działo w grodzie krakowskim w latach 70. XVI stulecia⁵⁵. Kompetencje archiwalne posiadał też pisarz grodzki sanocki i z tego powodu w pierwszej połowie XVII w. sprawował nadzór nad aktami urzędowymi oraz starał się o polepszenie ich stanu fizycznego. Przykładowo pełniący tę funkcję przez 34 lata w okresie 1635–1668 Aleksander Strasz zasłużył się, doprowadzając do uporządkowania akt z okresu swojego urzędowania oraz ich oprawy⁵⁶.

Zaangażowanie pisarzy grodzkich w sprawy archiwalne było czasem bardzo widoczne, a licznych przykładów dostarczyła działalność innych urzędów. W 1600 r. akta grodu w Nowym Mieście Korczynie zostały spisane przez tamtejszego pisarza grodzkiego Tomasza Kowalkowskiego⁵⁷. Podobnie uczynił w 1628 r. pisarz grodzki kościański Skórzewski, sporządzając obszerny spis ksiąg kościań-

⁵¹ P. Dąbkowski, *Księgi sądowe przemyskie i przeworskie w dawnej Polsce*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu” 1928–1937, t. 8, s. 3.

⁵² P. Dąbkowski, *Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce*, Lwów 1918, s. 2.

⁵³ *Zbiór aktów do historii i ustroju sądów prawa polskiego i kancelarii sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI–XVIII*, wyd. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Prawniczej, t. 8, cz. 2, Kraków 1909, s. 39.

⁵⁴ A. Wyczański, *Inwentarze zaginionych ksiąg grodzkich z Nowego Miasta Korczyna z lat 1441–1600*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1985, t. 1, s. 126.

⁵⁵ J. Wojas, *Kancelaria grodzka krakowska za starosty Jana Firleja w latach 1572–1574*, „Archeion” 1957, t. 27, s. 216.

⁵⁶ P. Dąbkowski, *Palestra i księgi sądowe sanockie...*, s. 190.

⁵⁷ A. Wyczański, op.cit., s. 127.

skich z lat 1501–1627, które przekazano do oprawy⁵⁸. Pisarz grodzki bydgoski Ostrowski był autorem spisu, powstałego w 1660 r., obejmującego wszystkie akta znajdujące się w kancelarii. Zaktualizował go w 1692 r. inny pisarz – Czarnowski⁵⁹. Pomylił się jednak przy określaniu daty początkowej jednej z ksiąg inskrypcji, wpisując zamiast 1658 r. nieco inny (1638). Spostrzegł ten błąd miejscowy regent grodzki i z tego powodu wniósł do akt protestację⁶⁰.

Pisarze niejednokrotnie inicjowali oprawę akt. W grodzie nowokorczyńskim zabezpieczono w ten sposób 11 tomów akt inskrypcji grodzkich z lat 1585–1598, co nastąpiło z inicjatywy pisarza grodzkiego T. Kowalkowskiego⁶¹. Charakterystyczne, że nie wszystkie tomy zyskały oprawę, a niektóre prowizorycznie zaopatrzone w skórzaną lub pergaminową obwolutę⁶². W kancelarii chełmskiej w XVII w. pisarze grodzcy dbali o stan zachowania ksiąg. Przykładem była oprawa księgi dekretów z lat 1603–1606 pozyskana dzięki staraniom pisarza grodzkiego Adama Rudnickiego⁶³. Zdaniem J. Bieleckiej również w mniejszych grodach opawami opiekowali się pisarze, czego przykładem było Nakło⁶⁴. Autorka ta stwierdziła, że oprawę akt finansowali starostowie z rodu Opalińskich, czego według niej dowodzi wytłaczanie na oprawie ich herbu⁶⁵. Zapewne chodziło jej o herb Łódzia starosty nakielskiego Piotra Opalińskiego, pełniącego swój urząd w latach 1588–1600⁶⁶.

Pisarze grodzcy mieli pomocników, którymi byli podpiskowie (*vicenotarii*), powoływani przez pisarzy i przez nich wynagradzani. Nie składali przysięgi przed objęciem funkcji, dlatego nie traktowano ich jako pełnoprawnych urzędników grodzkich. Z tego powodu należy wykluczyć możliwość powierzania im spraw zabezpieczania akt oraz ich ewidencjonowania. W grodzie lwowskim istnieli komornicy aktów grodzkich (*camerarii actorum castrensium*). Najstarszy z nich, Andrzej Wydzga, występował już w 1594 r.⁶⁷ Innych odnotowano w latach 1597 (Krzysztof Bukowski), 1616 (Szymon Wlewski), 1642 (Stanisław Mniński) oraz

⁵⁸ Z. Chodyła, op.cit., s. 194.

⁵⁹ Ibidem, s. 111.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ A. Wyczański, op.cit., s. 128.

⁶² Ibidem, s. 128–129.

⁶³ NGAB, f. 1740, Kholmiski grodzkiy sud..., op. 1, ed. 17.

⁶⁴ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 101.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ *Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1987, s. 108, nr 678.

⁶⁷ *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowsky w latach 1352–1783...*, s. 82.

1699 (Siemion Łoziński)⁶⁸. Ich kompetencje nie są dokładnie znane, ale można przypuszczać na podstawie ich nazwy, że byli jedynie stróżami akt i nie wykonywali innych czynności archiwalnych.

Regenci kancelarii jako opiekunowie i konserwatorzy akt grodzkich

O obowiązkach archiwalnych regentów pisali badacze wcześniej zajmujący się kancelariami grodzkimi. Tak jak w przypadku obowiązków pisarzy grodzkich, na kompetencje archiwalne regentów wskazał O. Balzer w wymienionej już rozprawie⁶⁹. Zdaniem P. Dąbkowskiego regenci mieli się troszczyć o bezpieczeństwo i konserwację akt⁷⁰. Ustępując ze swojej funkcji, musieli następcom przekazać zarówno kancelarię, jak i archiwum⁷¹. O opiece regentów nad aktami grodzkimi wspomniała też J. Bielecka⁷². Jak widać wiedza o archiwalnych zadaniach regentów nie jest rozległa, dlatego bardzo potrzebne są dalsze poszukiwania informacji, które mogłyby ją poszerzyć.

Dowodów zajmowania się aktami przez regentów dostarczają akta grodzkie buskie. Regent grodzki buski Jan Kazimierz Gano zarządził w 1653 r. przewiezienie akt grodzkich z Buska do Żółkwi w obawie przed napadem Tatarów. Nie było ich wiele, ponieważ zmieściły się w dwóch skrzyniach⁷³. Przy tym naraził się pisarzowi grodzkiemu Michałowi Zaliwskiemu, nie zawiadamiając go o tym, mimo że ten mieszkał milę od Buska. Ponadto regentowi temu zarzucono, że nie dopełnił obowiązków kancelaryjnych związanych z prowadzeniem na bieżąco protokołów inskrypcji i relacji, co również wywołało niezadowolenie jego zwierzchnika⁷⁴.

W kancelarii tej regent wydawał zezwolenia na korzystanie z akt grodzkich przez szlacheckich petentów. W 1742 r. regent grodzki buski Michał Franciszek Uchnacki uniemożliwił wykorzystanie akt grodzkich przez pełnomocników miecznika buskiego Józefa Aleksandra Dąbskiego, a także nie zezwolił im na wy-

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie...*, s. 48.

⁷⁰ P. Dąbkowski, *Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich...*, s. 6.

⁷¹ Ibidem, s. 10.

⁷² J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 101.

⁷³ P. Dąbkowski, *Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich buskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1915, r. 29, z. 1, s. 2.

⁷⁴ Ibidem.

danie ekstraktów z tych materiałów przez pracowników kancelaryjnych⁷⁵. Potem jeszcze raz tak postąpił w stosunku do innych osób⁷⁶, co tylko wzmacnia sformułowane wyżej twierdzenie, że to właśnie regent sprawował opiekę nad archiwum.

Także w grodzie lwowskim regentom powierzono sprawy archiwalne u schyłku XVII w. i w pierwszej połowie XVIII stulecia, co poświadczają liczne dowody. Urzędnicy ci dbali o przepisanie akt brudnopisowych na czysto oraz ich oprawę, o czym świadczyła księga relacji grodzkich z 1688 r. powstała dzięki staraniom lwowskiego regenta grodzkiego Stanisława Szeptyckiego⁷⁷. W 1699 r. sejmik ruski uchwalił wydatkowanie kwoty 2000 zł na zabezpieczenie ksiąg grodzkich, które miał odebrać regent grodzki⁷⁸. W czasie najazdu szwedzkiego w 1704 r. jedna z ksiąg indukty grodzkiej uległa zniszczeniu, co mogło spowodować kłopoty w trakcie prowadzenia poszukiwań źródłowych. Dlatego w księdze protokołów wpisano adnotację informującą o braku tej księgi i konieczności prowadzenia poszukiwań archiwalnych właśnie w niej z powodu braku wspomnianej indukty⁷⁹. Adnotację informującą o tym fakcie sporządził palestrant Temberski, ale uczynił to za pozwoleniem ówczesnego regenta grodzkiego Adama Józefa Brzozowskiego. Tego drugiego określono jako zwierzchnika akt grodzkich (*actorum praesentium regentis*)⁸⁰, co stanowiło przejaw jego kompetencji archiwalnych. W 1719 r. sejmik ruski wyasygnował na restaurację ksiąg grodzkich kolejną sumę w wysokości 1000 zł, których odbiorcą miał być regent grodzki⁸¹.

W tym samym okresie miał też miejsce przypadek dbałości regenta grodzkiego o integralność zasobu aktowego podległej mu kancelarii. Stało się to we Lwowie w 1753 r., gdzie regent grodzki Antoni Skorupka przywiózł do Lwowa z Lublina protokół inskrypcji grodzkich lwowskich z lat 1704–1705⁸². W ten sposób zrealizował postulat ziemi lwowskiej z tego samego roku. Były tam przechowywane razem z aktami Trybunału Koronnego w Lublinie i aktami ziemskimi lubelskimi

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Central'nyj derzhavnyj istorychnyj arkhiv Ukraïny m. L'viv (dalej: CDIAUL), f. 9 Judicium castrense Leopoliense (Sąd grodzki Lwowski), 1440-1786, op. 1, sprawa (dalej: spr.) 453, k. 2v.

⁷⁸ P. Dąbkowski, *Księgi sądowe lwowskie w dawnej Polsce*, „Studia nad historią prawa polskiego” 1937, t. 16, z. 1, s. 6; *Lauda sejmikowe*, t. 3: *Lauda wiszeńskie 1673–1732*, Akta Grodzkie i Ziemskie z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji śp. Alexandra hr. Stadnickiego (dalej: AGZ), t. 22, oprac. A. Prochaska, Lwów 1914, nr 119, s. 332.

⁷⁹ P. Dąbkowski, *Księgi sądowe lwowskie...*, s. 128.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem, s. 7, Zob. także AGZ, t. 22, nr 264, s. 660.

⁸² P. Dąbkowski, *Księgi sądowe lwowskie...*, s. 8.

w miejscowym kościele dominikanów. W 1754 r. przedłożył je w sądzie skarbowym, który mu za to podziękował i polecił wypłacić 800 zł z funduszów ziemii lwowskiej.

Także w kancelarii poznańskiej regent był odpowiedzialny za zabezpieczenie zasobu archiwum. W 1705 r., w obawie przed zniszczeniem akt grodzkich gnieźnieńskich przez wojska szwedzkie, złożono je w skrzyniach i przewieziono do Poznania, gdzie zostały rozłokowane na zamku, a sejmik średzki polecił regentowi poznańskiemu, aby przyjął te akta, co też się stało⁸³. W 1711 r. sejmik ten nakazał przeniesienie ich w bezpieczniejsze miejsce i nawet przeznaczył na to odpowiednie kwoty pochodzące z podatków czopowego i szelężnego⁸⁴.

Również w mniejszych kancelariach obowiązek zabezpieczenia dokumentacji spoczywał na regentach, o czym świadczą przysięgi składane przez nich przed ich zwierzchnikami oraz dokumenty nominacyjne. Tak było w Oświęcimiu, gdzie w 1732 r. miejscowy starosta Adam Kazimierz Małachowski ustanowił Michała Darowskiego podpisem (zastępcą pisarza) oraz regentem jednocześnie⁸⁵. Podobnie stało się w 1757 r. w Bieczu, gdzie starosta Franciszek Ferdynand Lubomirski mianował Franciszka Zarembe⁸⁶. W Sączu dziesięć lat później miejscowy starosta Stanisław Małachowski, ustanawiając regenta Kazimierza Waligórskiego, powierzył mu również opiekę nad aktami⁸⁷.

Niektórzy regenci troszczyli się o oprawę akt grodzkich. Należy tutaj podkreślić, że nie miała ona znaczenia estetycznego, tylko stanowiła niezbędny warunek fizycznego zachowania akt na długie lata. Materiał aktowy jej pozbawiony był narażony na zdekompletowanie, rozproszenie, zagubienie lub zniszczenie. Przykładowo w grodzie chełmskim regent Andrzej Znamierowski ufundował oprawę ksiąg relacji z lat 1711–1712⁸⁸, 1713–1714⁸⁹, 1715–1716⁹⁰, 1721–1722⁹¹, 1723–1725⁹².

⁸³ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 77.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Ibidem, s. 206.

⁸⁶ *Zbiór aktów do historii i ustroju sądów prawa polskiego...*, s. 232.

⁸⁷ Ibidem, s. 244.

⁸⁸ AP w Lublinie, 35/9/0, Księgi grodzkie chełmskie, sygn. 35/9/0/3.1/117.

⁸⁹ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/119.

⁹⁰ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/120.

⁹¹ Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/124.

⁹² Ibidem, sygn. 35/9/0/3.1/127.

W połowie XVIII w. regent grodzki kościański Ludwik Nagłowski doprowadził do oprawy akt pozostających pod jego opieką dzięki zaangażowaniu introligatora pochodzącego z Leszna⁹³. Stało się to około 1765 r. Dzięki temu naprawiono zaniedbania jego poprzednika Zygmunta Prokopa Achlera, który piastował ten urząd aż 44 lata (1693–1736)⁹⁴. Jego następca, przed introligowaniem akt, musiał je wcześniej uporządkować, bowiem niektóre znajdowały się w stanie rozsypu. Po opracowaniu sporządził spis akt, ułożył je w szafach, nadając im układ chronologiczny, umieszczając w nich odpowiednie napisy pozwalające na szybsze odnalezienie poszukiwanych tomów. Ponadto wyremontował pomieszczenia kancelarii znajdujące się w drewnianym budynku, stanowiącym wcześniej własność regenta Achlera, jak i „sklepu” przylegającego do muru kościoła parafialnego oraz kaplicy św. Barbary, w którym przechowywano księgi⁹⁵.

Zdarzało się też, że regenci zaniedbywali obowiązki archiwalne. Przykładowo w Koninie regent tamtejszej kancelarii grodzkiej Paweł Rudecki w 1703 r. obejmując zasób aktowy miejscowej kancelarii grodzkiej stwierdził, że wprowadzenie porządku w tamtejszych aktach grodzkich będzie go kosztowało dużo pracy i związanych z tym wydatków⁹⁶. W jednej z ksiąg, uzasadniając potrzebę prac przeprowadzonych z jego inicjatywy, napisał, że nie było w niej porządku, ponieważ nie zatroszczyli się o to jego poprzednicy⁹⁷.

Wiceregenti jako następcy regentów w dziele opieki nad aktami grodzkimi

W niektórych kancelariach obowiązki związane z archiwum powierzano zastępcom regentów. Taka praktyka obowiązywała w grodzie kaliskim. W świetle ordynacji z 1743 r. wiceregent sprawował nadzór nad archiwum, czego dowodem było powierzenie mu klucza do pomieszczenia archiwalnego⁹⁸. Tam miały trafiać

⁹³ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 53.

⁹⁴ Z. Chodyła, *op.cit.*, s. 197.

⁹⁵ Ibidem, s. 198–199. W świetle opisów wspomnianego sklepu twierdzenie J. Bieleckiej (zob. eadem, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 53), że Nagłowski przeniósł akta do kaplicy św. Anny, nie odpowiada rzeczywistości.

⁹⁶ Ibidem, s. 69.

⁹⁷ Ibidem.

⁹⁸ Eadem, *Kancelaria grodzka wielkopolska z XVI–XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 143, pkt 1.

przepisane na czysto i oprawione protokoły akt grodzkich⁹⁹. Charakterystyczne, że jeszcze cztery lata wcześniej pisarz grodzki kaliski Franciszek Leszczyc Dobrzycki, sporządzając ordynację dla susceptantów grodzkich kaliskich, nie tylko nie wspomniał w ogóle o jakichkolwiek obowiązkach archiwalnych wiceregenta, ale nawet nie wymienił takiego urzędu¹⁰⁰. W ciągu czterech lat w tym grodzie nastąpiła więc radykalna zmiana w kwestii nadzoru nad archiwum. Jej przyczyny były bardzo prozaiczne, a powołanie nadzorcy nad archiwum konieczne. Pracujący w kancelarii w dużej liczbie skrybenci, czyli palestranci, którzy zajmowali się przepisywaniem na czysto brudnopisów, mogli wchodzić do pomieszczenia archiwum bez jakiegokolwiek pozwolenia i prawdopodobnie pozostawiali po sobie nieporządek. W szóstym punkcie zarządzenia uczyniono bowiem susceptantów, którym podlegali służbowo palestranci, odpowiedzialnymi za zachowanie porządku dokumentacji w archiwum („aby protokoły *sub ordine in archivo* ułożone były, aby przestrzegali”)¹⁰¹. Znacznie groźniejsze było jednak wpisywanie przez palestrantów do protokołów różnego rodzaju transakcji, co czynili w zastępstwie susceptantów. Nie można wykluczyć, że w takich przypadkach dochodziło do nadużyć, ponieważ palestranci, w przeciwieństwie do susceptantów¹⁰², nie składali przysięgi. Dlatego w większym stopniu mogli ulegać pokusie łamania prawa. Tego rodzaju praktyk wyraźnie zabroniono w trzecim punkcie wspomnianej ordynacji¹⁰³.

Kontrola wiceregentów nad udostępnianiem akt do kwerend występująca w kancelarii kaliskiej powodowała czasem kłopotliwe sytuacje. J. Bielecka wspomniała o konflikcie między wiceregentem kaliskim a nowym regentem, który zażądał od podwładnego kluczy do archiwum, ale on mu ich nie wydał. Otrzymał je do rąk dopiero w następstwie interwencji pisarza grodzkiego. Regent przejął archiwum bez spisu. Brakowało w nim trzech jednostek aktowych, które wiceregent przechowywał w domu, ponieważ na bieżąco wprowadzał do nich wpisy¹⁰⁴.

⁹⁹ Ibidem, pkt. 3, 15.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 141–142.

¹⁰¹ Ibidem, s. 142.

¹⁰² Ibidem, s. 150–151.

¹⁰³ „Aby przez zaczętej suscepty manifestów i wszelkich transakcyj Ich Mościom Panom skrybentom wpisywać nie pozwalali i owszem, gdy który z Ich Mościów suscypientów [susceptantów – JŁ] *talem ausum* postrzeże, aby jeden drugiego *suppleat vices* zabronił *modo praemisso* wpisywać transakcyj”. Ibidem, s. 141.

¹⁰⁴ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich...*, s. 69–70.

Powierzenie spraw archiwalnych wiceregentowi miało miejsce również w grodzie lubelskim, z tym że stało się to w 1767 r. Ordynację wprowadzono w okresie sprawowania funkcji starosty przez Jana Jakuba Zamoyskiego, prawdopodobnie za sprawą wiceregenta grodzkiego lubelskiego Szymona Zagórskiego¹⁰⁵. Dawała ona regentowi dominującą pozycję w kancelarii, ale też nakładała na niego obowiązek stałego rezydowania w niej z dwoma susceptantami, zapewniając im całodzienne wyżywienie na koszt regenta¹⁰⁶. Tak jak w grodzie kaliskim, klucz do archiwum miał posiadać miejscowy wiceregent, ale nałożono na niego znacznie większe obowiązki związane z udostępnianiem akt. Miał też nadzorować wszelkie kwerendy przeprowadzane w archiwum, a w przypadku niemożności sprawowania tego nadzoru, powinien delegować do tego inną osobę. Zapewniono też możliwość przeprowadzania kwerend w protokołach poza archiwum, a więc w kancelarii, ale zezwolono na wynoszenie poza nie tylko po jednym tomie, który po wykorzystaniu należało zwrócić do archiwum i złożyć na właściwym miejscu¹⁰⁷.

Powierzanie obowiązków archiwalnych susceptantom

W niektórych grodach, szczególnie zatrudniających większą liczbę palestrantów, obowiązki archiwalne powierzano susceptantom. Tak stało się w grodzie sanockim. W ordynacji kancelarii grodzkiej, wydanej w 1717 r. przez pisarza grodzkiego sanockiego i cześnika dobrzyńskiego Franciszka Józefa Rojewskiego, wyraźnie napisano, że susceptant miał nie tylko sprawować kierownictwo nad kancelarią grodzką, ale także odpowiadać za bezpieczeństwo akt¹⁰⁸. Susceptanci przez cały czas wykonywania obowiązków archiwalnych byli podporządkowani regentom. W 1764 r. regent grodzki sanocki Tadeusz Gniewosz zdecydował o zamknięciu archiwum grodzkiego, ponieważ w zamku sanockim, w którym się ono znajdowało, stacjonował oddział wojskowy i z tego powodu nie można było zagwarantować bezpieczeństwa zgromadzonej w nim dokumentacji¹⁰⁹.

¹⁰⁵ J. Łosowski, *Ordynacja kancelarii grodzkiej lubelskiej z roku 1767 na tle ówczesnych rozporządzeń kancelaryjnych*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 616.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 621, pkt 1.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 624, pkt 10.

¹⁰⁸ P. Dąbkowski, *Palestra i księgi sądowe sanockie...*, s. 194, 222.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 201, 231–232.

Także w grodzie krakowskim susceptanci wykonywali obowiązki archiwalne. W ordynacji wydanej w 1743 r. przez starostę krakowskiego Karola Myszkowskiego postanowiono, że wstęp do archiwum będzie miało czterech susceptantów, z których klucz miał posiadać tylko jeden z nich¹¹⁰, co oznaczało, że on odpowiadał za zapewnienie bezpieczeństwa archiwum oraz porządku przechowywanej w nim dokumentacji. Urzędnicy ci musieli składać przysięgę przed pisarzem grodzkim krakowskim¹¹¹, więc musiano okazywać im pełne zaufanie, nie obawiając się ewentualnych nadużyć. Nie wszystkim susceptantom powierzano obowiązki archiwalne¹¹². Mimo to przeniesienie obowiązków archiwalnych na niższy szczebel organizacyjny w tym urzędzie było wyraźne. W tamtejszej kancelarii istniał urząd zastępcy pisarza (*vicenotarii*) i regenta, którym był Dominik Wielowieyski¹¹³, ale ani pisarz, ani jego zastępca nie zajmowali się tymi sprawami. Potem niewiele się zmieniło, ponieważ w późniejszej ordynacji wydanej w 1783 r. księgi i protokoły wynoszone z archiwum do kwerend miały być po zamknięciu grodu tam zwrócone, ale nie przez osoby przeprowadzające poszukiwania, tylko przez przysięgłego susceptanta¹¹⁴. Liczby tych urzędników nie określono, dopuszczając jej powiększanie w razie potrzeby¹¹⁵.

Tego rodzaju rozwiązanie, jak się wydaje, było użyteczne w warunkach krakowskich. Miejskowa kancelaria była rozbudowana ze względu na rangę miasta i dużą liczbę spraw rozstrzyganych przez sąd i urząd grodzki. Zatrudnieni w niej palestranci musieli zapewne często przeprowadzać kwerendy¹¹⁶. Dlatego powierzenie nadzoru nad nimi tylko jednemu urzędnikowi powodowało niemożność prowadzenia przez niego innych prac kancelaryjnych. Z tego względu scedowano ten obowiązek na urzędników niższego szczebla, a więc na kilku susceptantów, z których wiodącą rolę przyznano tylko jednemu z nich. Natomiast nie ustanowiono jeszcze urzędu archiwisty, ponieważ widocznie uważano, że kilku upoważnionych susceptantów w sposób należyty rozwiąże problem zabezpieczenia akt archiwum oraz ich udostępniania wszystkim zainteresowanym.

¹¹⁰ *Zbiór aktów do historii i ustroju sądów...*, s. 213.

¹¹¹ Ibidem, s. 212, pkt 6.

¹¹² W rocznicę przysięgi złożonej w 1743 r. przez susceptanta Kazimierza Franciszka Morawskiego wyliczono tylko jego obowiązki kancelaryjne. Ibidem, s. 217.

¹¹³ Ibidem, s. 211.

¹¹⁴ Ibidem, s. 273, pkt. 14.

¹¹⁵ Ibidem, s. 273, pkt 11.

¹¹⁶ Przeprowadzanie kwerend przez palestrantów stwierdzono w kancelarii chełmskiej, zob.: J. Łosowski, *Kwerendy w kancelarii grodzkiej chełmskiej w XVIII wieku*, „Archeion” 2001, t. 103, s. 67.

W świetle wspomnianej wyżej ordynacji kancelarii lubelskiej z 1767 r. część obowiązków archiwalnych scedowano na susceptantów. Należało do nich utrzymywanie porządku w archiwum. Przy czym tę czynność wykonywali wymienieni wyżej urzędnicy korzystający w kancelarii z całodziennego wyżywienia na koszt regenta. Wyraźnie zalecono im też uporządkowanie trzech rodzajów dokumentacji, a mianowicie protokołów, seksternów oraz kopii. Przewidziano też możliwość angażowania do prac porządkowych wyróżniających się palestrantów, za co miało im zapewniać możliwość uzyskiwania dodatkowych dochodów, pochodzących ze sporządzania ekstraktów¹¹⁷ na zamówienie petentów i oczywiście za opłatą z ich strony.

Powierzenie obowiązków archiwalnych susceptantom miało miejsce również w grodach znajdujących się w mniejszych miastach. Przykładowo było tak w kancelarii grodzkiej chełmskiej, gdzie w 1769 r. miejscowy susceptant Stanisław Hummel, oprócz obowiązków typowo kancelaryjnych, takich jak prowadzenie trzech protokołów relacji, inskrypcji oraz plenipotencji, miał za zadanie uporządkowanie kopii według „instruktarza osobliwego”¹¹⁸. Prawdopodobnie chodziło o zastosowanie przez niego w trakcie porządkowania specjalnej metody, której szczegółowo jednak nie opisano. Susceptanci kancelarii chełmskiej dbali też o oprawianie wybranych tomów akt. Przykładowo Piotr Lewicki, zajmujący takie stanowisko, doprowadził do oprawienia w skórę dwóch tomów relacji z 1751 i 1760 r.¹¹⁹

Nawet w kancelariach grodzkich działających w mniejszych ośrodkach powierzano susceptantom niektóre kompetencje archiwalne. W opisywanym już grodzie buskim susceptant Stanisław Duniszewski, zajmujący to stanowisko od 1742 r., ale z przerwami, został w 1755 r. usunięty z tej funkcji za zaniedbania i pozbawiony prawa przechowywania kluczy do pomieszczenia, w którym przechowywano akta¹²⁰. Także w kancelarii żydaczowskiej susceptanci decydowali o dopuszczaniu stron do akt w celu przeprowadzenia poszukiwań źródłowych. W 1776 r. pełniący tę funkcję Józef Wrzeszcz nie chciał pozwolić na to subdelegatowi grodzkiemu żydaczowskiemu Michałowi Nakielskiemu, nawet w obecności

¹¹⁷ *Zbiór aktów do historii i ustroju sądów...*, s. 623, pkt 6.

¹¹⁸ AP w Lublinie, 35/9/0, Księgi grodzkie chełmskie, sygn. 35/9/0/3.1/168, k. 692; J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku...*, s. 136.

¹¹⁹ AP w Lublinie, 35/9/0 Księgi grodzkie chełmskie, sygn. 35/9/0/3.1/148, sygn. 35/9/0/3.1/159; J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku...*, s. 136.

¹²⁰ P. Dąbkowski, *Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich buskich...*, s. 5.

własnej oraz innych urzędników grodzkich¹²¹. Regentem miejscowej kancelarii grodzkiej był wtedy Franciszek Strzyski¹²².

W niektórych urzędach wprowadzono także możliwość zastępowania susceptanta odpowiedzialnego za nadzór nad aktami przez jednego z palestrantów. Tak się stało w grodzie trembowelskim na mocy instrukcji wydanej w 1774 r. przez miejscowego regenta grodzkiego i wojskiego trembowelskiego Marcina Szawłowskiego dla susceptanta Antoniego Lipinga¹²³. Palestrantem tym okazał się Józef Olszewski, który zgodnie z tym aktem miał być „substytutem do wpisywania wszelkich transakcyj w protokoły, dozoru akt i wszelkiej jegomości panu susceptantowi pomocy”¹²⁴. Palestrant ten nie był jednak pierwowzorem archiwisty, ponieważ należały do niego obowiązki kancelaryjne, i te były znacznie ważniejsze od archiwalnych.

Archiwista jako nowy urzędnik grodzki

W XVIII w. w niektórych urzędach grodzkich narastały problemy związane z udostępnianiem akt. Łatwo można sobie wyobrazić, że działo się tak z przyczyn czysto praktycznych. W tym czasie w archiwach przechowywano dużą ilość akt, w których wyszukiwano informacje i dokumenty przydatne w prowadzonych procesach sądowych. Kwerendy archiwalne najczęściej przeprowadzali pracownicy kancelarii, głównie susceptanci i palestranci, a nie szlacheccy petenci, którzy nie zawsze umieli sobie z nimi poradzić. Zdarzało się więc, że po wykorzystaniu akt, nie kładli ich na właściwe miejsce, wywołując w ten sposób nieład. Wraz ze zwiększaniem się liczby osób przeprowadzających kwerendy oczywiście rosło prawdopodobieństwo nieporządków. Najprostszy sposób rozwiązania tego problemu polegał na powierzeniu wyznaczonym urzędnikom zadania pilnowania porządku w archiwum.

W kancelarii grodzkiej sanockiej w świetle ordynacji wydanej w 1717 r. miało występować dwóch kluczników (*clavigeri*). Dzięki temu jeden mógł zastępować drugiego w przypadku nieobecności, o czym wyraźnie wspomniano. Kluczników

¹²¹ Idem, *Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich żydaczowskich*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916, s. 240; idem, *Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych...*, s. 18.

¹²² Idem, *Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich żydaczowskich...*, s. 240.

¹²³ Idem, *Palestra i księgi sądowe grodzkie i ziemskie...*, s. 107–108.

¹²⁴ Ibidem.

mianował susceptant. Odpowiadali oni za zachowanie w należyтым porządku ksiąg, protokołów oraz kopii¹²⁵. Nie musieli składać przysięgi, dlatego ich pozycja była niższa niż innych urzędników (pisarzy, regentów czy też susceptantów). Ze względu na zakres wykonywanych obowiązków można ich uważać za protoplastów późniejszych archiwistów.

Podobnie stało się kilkadziesiąt lat później we Lwowie, o czym świadczy ordynacja miejscowej kancelarii grodzkiej wydana w 1753 r. przez starostę lwowskiego Joachima Potockiego, generała majora i jednocześnie pułkownika regimentu artylerii koronnej¹²⁶. Na jej podstawie ustanowiono trzech klawierów (kluczników): Jakuba Modrzejewskiego, Jana Gołembiewskiego oraz Teodora Trunka Czaykowskiego, wywodzących się z grona miejscowych palestrantów. Modrzejewski należał do grona stołowników kancelarii, to znaczy mógł korzystać z wyżywienia przeznaczonego dla jej stałych i najważniejszych pracowników. W hierarchii służbowej zajmował więc wyższe miejsce od dwóch pozostałych. Wszyscy trzej pełnili też obowiązki lektantów, sprawdzających zgodność czystopisów z brudnopisami, oraz feriantów, przepisujących na czysto wpisy brudnopisowe sporządzone w określonych dniach (feriach)¹²⁷.

Klucznicy ci mieli przede wszystkim dopilnować, aby księgi i nieoprawne akta nie były wynoszone przez palestrantów poza kancelarię lub archiwum (np. do gospód, w których palestranci łatwiej mogli sobie znaleźć miejsce do przepisywania akt niż w kancelariach)¹²⁸. Ponadto polecono im zamykać i otwierać archiwum oraz nadzorować wykorzystywanie w nim akt do kwerend przez wszelkie osoby, które otrzymały na to zezwolenie. Powierzono im również utrzymywanie porządku zarówno ksiąg, jak i kopii¹²⁹, z czego wynika, że pracowali na rzecz kancelarii, ponieważ w niej przechowywano te ostatnie. Klucznicy ci mieli też prawo zakazania dostępu do akt użytkownikom, którzy po wykorzystaniu nie pozostawiali ich w odpowiednim miejscu¹³⁰.

Dokuczliwe dla szlachty nieporządki w kancelariach i archiwach grodzkich spowodowały wydanie w 1764 r. konstytucji sejmowej, na mocy której nakazano uporządkować akta sądowe ziemskie i grodzkie oraz sporządzić sumariusze do

¹²⁵ Idem, *Palestra i księgi sądowe sanockie...*, s. 194, 222.

¹²⁶ *Ordynacja lwowskiej kancelarii grodzkiej z 26 V 1753*, [w:] O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie...*, s. 51–54.

¹²⁷ Ibidem, s. 53–54.

¹²⁸ Ibidem, s. 53.

¹²⁹ Ibidem.

¹³⁰ Ibidem.

nich zawierające daty każdego wpisu, nazwę czynności prawnej, której on dotyczył oraz nazwiska i imiona stron występujących w niej¹³¹. Polecenie dotyczące tych bardzo potrzebnych pomocy archiwalnych w zasadzie zostało w większości kancelarii grodzkich zignorowane. Przykładowo stało się tak w grodzie lwowskim, co wyraźnie stwierdził P. Dąbkowski¹³². Podobnie było też w kancelarii chełmskiej. Jego twierdzenie należy przyjąć za zgodne z ówczesną rzeczywistością, ponieważ do tej pory nie udało się odnaleźć śladów porządkowania akt w kancelariach grodzkich i sporządzania w nich sumariuszy na szerszą skalę. Trzeba jednak podkreślić, że realizacja tego prawa w ówczesnych realiach organizacyjnych nie była możliwa.

Jednak w jednym z grodów zaczęto powoływać archiwistów, co miało wyraźny związek z wymienionym zarządzeniem. Stało się to w grodzie chełmskim w 1783 r., kiedy funkcję tę powierzono Wincentemu Telatyckiemu. W dniu 7 lipca tego roku złożył on przysięgę w obecności regenta kancelarii grodzkiej oraz kilku przedstawicieli miejscowej szlachty¹³³. W zachowanych aktach grodzkich nie ma wzmianek o obowiązkach archiwistów, ale można przypuszczać, że ich zakres nie różnił się od opisywanego wyżej schematu.

Ustanowienie archiwisty w tym grodzie prawdopodobnie wyniknęło z przekonania starosty nadzorującego urząd grodzki lub pisarza formalnie kierującego kancelarią o konieczności rozgraniczenia kancelarii i archiwum oraz powołania odrębnego urzędnika do obsługi tego drugiego. Jak można przypuszczać, przyczyną tej decyzji była świadomość pracochłonności czynności archiwalnych, z którymi nie bardzo mogli sobie poradzić susceptanci. Trudności musiało im sprawiać utrzymanie porządku w archiwum, z czym łatwiej mogła sobie poradzić jedna powołana do tego osoba, nie obciążona obowiązkami kancelaryjnymi. W przypadku zagwarantowania dostępu do archiwum kilku kancelarzystom utrzymanie w nim należytego ładu byłoby bardzo utrudnione. Jednak w największych kancelariach, do których można zaliczyć lwowską, powierzenie opieki nad archiwum kilku osobom było konieczne, aby nieobecność jednego urzędnika, posiadającego klucz do niego, nie dezorganizowała pracy w urzędzie.

¹³¹ P. Dąbkowski, *Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych...*, s. 21; *Volumina Legum*, t. 7, Petersburg 1860, f. 407.

¹³² P. Dąbkowski, *Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych*, s. 21.

¹³³ AP w Lublinie, 35/9/0 Księgi grodzkie chełmskie, sygn. 35/9/0/3.1/182, k. 633v; J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku...*, s. 142.

Nie ulega jednak wątpliwości, że regulowanie dostępu do pomieszczenia archiwalnego przez jedną osobę dysponującą kluczem sprzyjało w większym stopniu zachowaniu bezpieczeństwa zgromadzonej w nim dokumentacji. W razie ewentualnej kradzieży akt przede wszystkim ją można było włączyć do kręgu podejrzeń. Natomiast jeśli dostęp do akt miała większa liczba osób, na przykład kilku susceptantów, jak przykładowo w grodzie krakowskim, to krąg podejrzanych był większy, co utrudniało wykrycie sprawcy ewentualnej kradzieży. Z powyższych względów od archiwistów wymagano składania urzędowej przysięgi, stanowiącej z ich strony gwarancję uczciwości i należytego zachowania, co stawiało ich w rzędzie urzędników obdarzonych zaufaniem publicznym i zapewniało im stałe wynagrodzenie, którego wysokość, niestety, nie jest znana.

Powierzanie czynności archiwalnych osobom kierującym kancelarią grodzką oraz upoważnionym przez nich wybranym pracownikom kancelaryjnym, a w niektórych grodach archiwistom, co opisano wyżej, podważa tezę sformułowaną przed laty przez P. Zakharchyshynę. Według niej funkcje urzędników kancelaryjnych i archiwalnych łączyły się, dlatego nie można ich zrozumieć rozpatrując osobno, bowiem każdy urzędnik kancelaryjny był jednocześnie archiwistą¹³⁴. Wszyscy urzędnicy kancelaryjni stykali się z dawną dokumentacją przechowywaną w kancelarii, wykorzystywali ją dla celów informacyjnych i dowodowych, ale nie wszyscy z nich byli odpowiedzialni za zabezpieczenie akt. Dlatego trudno uznać ich za archiwistów.

Dla porównania można dodać, że u schyłku Rzeczypospolitej archiwisci działali już w urzędach centralnych takich jak Komisja Skarbu Koronnego czy Komisja Wojskowa Koronna¹³⁵. Powoływano ich także w największych miastach. Przykładem może być Lublin, gdzie w 1776 r. miejscowe władze mianowały archiwistę, którym został Franciszek Reynbergier, i wyznaczyły mu pensję roczną w wysokości 200 zł¹³⁶. Miał on również zastępować pisarzy radzieckiego i wójtowsko-ławniczego w razie nieobecności któregoś z nich. Pełnił swoją funkcję do 1781 r., pozostając jednocześnie pisarzem wójtowsko-ławniczym. Po nim mianowano na ten urząd Kajetana Konopkę, a następnie Jana Kurowskiego¹³⁷. W Krakowie podjęto próbę ustanowienia urzędu archiwisty, ale na skutek sprzeciwu

¹³⁴ P. Zakharchyshyna, *Pisari i archiwisty...*, s. 26.

¹³⁵ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich...*, s. 213–214.

¹³⁶ *Lauda miejskie dotyczące archiwum miejskiego*, oprac. M. Trojanowska, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 219, 222–223.

¹³⁷ Ibidem.

pospólstwa, nie udało się tego uczynić¹³⁸. Ostatecznie władze miasta powołały ten urząd w 1796 r., już pod zaborem austriackim, i wydały instrukcję regulującą jego obowiązki¹³⁹.

Podsumowanie

W dotychczasowej literaturze poświęconej kancelariom grodzkim kwestię urzędników odpowiedzialnych za zabezpieczanie akt traktowano jako mniej istotną. Chętniej skupiano się na problemach pomieszczeń archiwalnych, ich wyposażenia czy też rewizji przechowywanych akt. Incydentalnie wspomniano o obowiązkach niektórych pracowników kancelarii związanych z aktami, ale nie zajmowano się problemem przekazywania obowiązków z tym związanych. Nie stwierdzono też faktu powołania jakiegokolwiek archiwisty.

W ciągu czterech stuleci obowiązki związane z przechowywaniem akt powierzano różnym urzędnikom. Najpierw sprawowali je starostowie, a potem stopniowo przechodziły na podległy im personel: pisarzy grodzkich, regentów, zastępcy regentów (wiceregentów), a na końcu susceptantów. Sprawowanie przez nich tej funkcji nie wykluczało powierzania niektórych czynności archiwalnych niższym pracownikom. Przykładowo w niektórych grodach (np. sanockim) susceptanci przekazywali klucze do pomieszczeń archiwalnych klucznikom (*clavigerum*), co faktycznie czyniło ich strażnikami przechowywanej w nich dokumentacji i protoplastami późniejszych archiwistów. W grodzie lwowskim od 1753 r. trzem klucznikom, powołanym z grona palestrantów, powierzono pełną kontrolę nad archiwum oraz utrzymywanie w nim porządku. Jednak wypełniali oprócz tego obowiązki kancelaryjne.

Ostatecznym rezultatem procesu powierzania obowiązków coraz niższym urzędnikom kancelaryjnym stało się stworzenie stanowiska archiwisty. Do tej pory udało się ustalić, że urząd ten istniał w grodzie chełmskim od 1783 r., a jego objęcie wymagało złożenia przysięgi przez kandydata. Świadczy to o dokonaniu się procesu pełnego wydzielania archiwum ze struktury kancelarii grodzkiej, w której wcześniej dokumentacja tworzyła jedynie skład akt nieposiadający odrębności organizacyjnej. Nie można wykluczyć, że podobne zjawisko wystąpiło

¹³⁸ *Instrukcja archiwalna z 1796 r.*, oprac. S. Radoń, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2002, t. 8, s. 148–150.

¹³⁹ *Ibidem*.

w innych grodach, ale problem ten może zostać rozstrzygnięty w toku dalszych badań. Potrzeba ich podjęcia nie ulega wątpliwości.

Powoływanie archiwistów stanowiło naturalne zwieńczenie długiego procesu ewolucji opieki nad archiwum grodzkim. Gdy już nie można było przekazać jej na niższy szczebel, ponieważ już go zabrakło w ówczesnej strukturze organizacyjnej, zdecydowano się na utworzenie nowego stanowiska. Nie obciążano go już żadnymi obowiązkami kancelaryjnymi. Nowym pracownikom powierzono typowe zadania archiwalne, polegające na przechowywaniu kluczy do archiwum, utrzymywaniu w nim porządku oraz udostępnianiu akt zainteresowanym urzędnikom czy też osobom prywatnym.

Można przypuszczać, że decyzja o utworzeniu nowego stanowiska nie była przypadkowa. Kierujący urzędem grodzkim starosta lub pisarz grodzki musieli być przekonani o sensie jego powołania. Uzasadniała to potrzeba należytego zabezpieczenia dokumentacji i utrzymania jej we właściwym porządku. Archiwista, pozbawiony uciążliwych obowiązków kancelaryjnych, mógł już w pełnym zakresie zająć się pracą archiwalną i osobiście odpowiadać za zachowanie dokumentacji zgromadzonej w powierzonym mu archiwum grodzkim.

W tym czasie w większości grodów w dalszym ciągu obowiązki archiwalne wypełniali inni urzędnicy, przede wszystkim susceptanci lub palestranci. Praktyka tego rodzaju, stanowiąca następstwo dawnych doświadczeń, wynikała z rutyny urzędniczej. Dlatego należy traktować ją jako zdecydowanie gorszą, nie odpowiadającą istniejącym potrzebom, szczególnie w grodach funkcjonujących w większych miastach, które były bardziej obciążone obowiązkami administracyjnymi oraz zatrudniały większą liczbę pracowników. Nie można wykluczyć, że nie powoływano archiwistów z obawy przed związanymi z tym dodatkowymi kosztami.

Utworzenie stanowiska archiwisty kończyło długi proces wydzielania archiwów w strukturze kancelarii. Nie można go jednak rozpatrywać jedynie jako zjawiska w dziejach sądownictwa i administracji, chociaż niewątpliwie posiadało ono charakter administracyjny. Wyodrębnianie się archiwów, nie oznaczające jednak ich pełnego usamodzielniania, stanowiło również przejaw przywiązywania większej wagi do problemu należytego zachowania urzędowej dokumentacji. Ten fakt historyczny można obecnie rozpatrywać również jako wydarzenie w dziejach kultury prawnej i dokumentacyjnej, ponieważ stanowił następstwo starań o lepsze zabezpieczenia akt urzędowych, bez których system sądowy i administracyjny nie mógłby funkcjonować.

Źródła

Archiwum Państwowe w Lublinie

35/9/0 Księgi grodzkie chełmskie 1510–1815, sygn. 35/9/0/1/19 [Zapisy], sygn. 35/9/0/1/20 [Zapisy]; sygn. 35/9/0/1/22 [Zapisy], sygn. 35/9/0/1/23 [Zapisy], sygn. 35/9/0/2/25 [Dekrety], sygn. 35/9/0/3.1/117 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/119 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/120 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/124 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/127 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/148 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/151 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/152 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/153 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/154 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/155 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/159 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/161 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/163 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/164 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/168 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/169 [Relacje], sygn. 35/9/0/3.1/182 [Relacje].

Nacyjnal'ny gistorychny arkhiv Belarusi u Minske

Fond 1740, Kholm'skiy grodzkiy sud, gorod Kholm Kholm'skoy Zemlikorolevstva Pol'skogo (Pol'skoy Korony), s 1569 goda – Kholm'skoy zemli Russkogo voyevodstva Rechi Pospolitoj, s 1795 goda – Avstriya 1558-1683, op. 1, ed. 12.

Central'nyj derzhavnyj istorychnyj arkhiv Ukraïny m. L'viv

Fond 9 Judicium castrense Leopoliense (Sąd grodzki Lwowski) 1440–1786, op. 1, spr. 453.

Lauda sejmikowe, t. 3: *Lauda wiszeńskie 1673–1732*, Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Alexandra hr. Stadnickiego, t. 22, oprac. A. Prochaska, Lwów 1914.

Instrukcja archiwalna z 1796 r., oprac. S. Radoń, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2002, t. 8, s. 147–153.

Lauda miejskie dotyczące archiwum miejskiego, oprac. M. Trojanowska, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 218–225.

Volumina Legum, t. 7, Petersburg 1860.

Volumina Constitutionum, t. 1, vol. 1: 1493–1526, do druku przygotowali S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996.

Zbiór aktów do historii i ustroju sądów prawa polskiego i kancelarii sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI–XVIII, wyd. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Prawniczej, t. 8, cz. 2, Kraków 1909.

Bibliografia

- Balzer O., *Kancelarie i akta grodzkie w XVIII wieku*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1981, nr 9, s. 896–912, 1009–1027; 1882, nr 10, s. 40–60. Nadbitka, s. 1–54, <http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=7659&dirds=1&tab=1> [dostęp: 13.02.2021].
- Bielecka J., *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku: województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 22, Poznań 1965.
- Bielecka J., *Kancelaria grodzka wielkopolska z XVI–XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 119–153.
- Chodyła Z., *Opisy archiwum i kancelarii grodu kościańskiego z lat 1750, 1755 i 1772*, „Roczniki Historyczne” 2008, t. 74, s. 199–208.
- Chorążyczewski W., Syta K., *Stosunek szlachty polskiej w XV–XVIII w. do ksiąg sądów partykularnych w świetle ustaw sejmowych i sejmikowych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1999, t. 10, s. 3–26.
- Dąbkowski P., *Księgi sądowe lwowskie w dawnej Polsce*, „Studia nad historią prawa polskiego” 1937, t. 16, z. 1, s. 1–158.
- Dąbkowski P., *Księgi sądowe przemyskie i przeworskie w dawnej Polsce*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu” 1928–1937, t. 8, s. 1–86.
- Dąbkowski P., *Palestra i księgi sądowe sanockie w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1925, t. 1, z. 6, s. 187–241.
- Dąbkowski P., *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1928, t. 3, z. 2, s. 99–207.
- Dąbkowski P., *Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce*, Lwów 1918.
- Dąbkowski P., *Uwagi o urzędzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce*, Lwów 1918.
- Dąbkowski P., *Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich buskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1915, r. 29, z. 1, s. 1–16.
- Dąbkowski P., *Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich żydaczowskich*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916, s. 234–256.
- Łosowski J., *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku: studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004.
- Łosowski J., *Kwerendy w kancelarii grodzkiej chełmskiej w XVIII wieku*, „Archeion” 2001, t. 103, s. 63–79.
- Łosowski J., *Ordynacja kancelarii grodzkiej lubelskiej z roku 1767 na tle ówczesnych rozporządzeń kancelaryjnych*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 613–624.

Łosowski J., *Starania sejmików szlacheckich o należyte gromadzenie, zabezpieczanie, opracowanie i przechowywanie akt sądów szlacheckich w XVI–XVIII wieku. Główne problemy*, „Prace Historyczne” 2018, t. 145, z. 1, s. 1–30.

Tomczak A., *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982.

Tomczak A., *Zarys dziejów archiwów polskich*, [w:] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 169–527.

Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783, Zabytki dziejowe – Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego we Lwowie, t. 6, z. 1, oprac. K. Maleczyński, Lwów 1938.

Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy, oprac. A. Bieniaszewski, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1987.

Wojas Z., *Kancelaria grodzka krakowska za starosty Jana Firleja w latach 1572–1574*, „Archeion” 1957, t. 27, s. 193–216.

Wyczański A., *Inwentarze zaginionych ksiąg grodzkich z Nowego Miasta Korczyna z lat 1441–1600*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1985, t. 1, s. 117–130.

Zakharchyshyna P., *Pisari i arkhivisty zems'kykh ta hrods'kykh kancelarii na zakhidno-ukraïn'skykh zemliakh v XV–XVIII st.*, „Arkhivy Ukraïny” 1969, no. 1, s. 15–26.

Digitalizacja materiałów archiwalnych w świetle prawa autorskiego. Zagadnienia wybrane

ADRIAN NIEWĘGŁOWSKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie / Maria Curie-Skłodowska University in Lublin (Poland)
adrian.nieweglowski@mail.umcs.pl, ORCID 0000-0002-0948-9813

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono problematykę digitalizacji materiałów archiwalnych, pod którym to pojęciem rozumie się przekształcanie ich tradycyjnego zapisu do cyfrowej postaci. Obecnie coraz częściej materiały archiwalne istnieją od początku w formie cyfrowej. Dawniej przybierały jednak formy wydrukowanych książek, spisanych dokumentów itp. Rozwój technologii sprawia, że bardzo duża część archiwów dokonuje cyfryzacji swoich tradycyjnych zbiorów, m.in. w celu sprawniejszego udostępniania materiałów archiwalnych. Po nadaniu archiwaliom cyfrowej postaci, mogą być one rozpowszechniane na dużą skalę za pośrednictwem Internetu. Takie zabiegi nie są jednak często obojętne z punktu widzenia obowiązujących w danym państwie przepisów z zakresu prawa autorskiego. Czasami regulacje te przewidują zasady, na jakich może odbywać się digitalizacja. Problematyka, której dotyczy artykuł, jest bardzo szeroka. Dlatego też analizie poddano najważniejsze aspekty zagadnienia, mające praktyczny walor dla działalności archiwalnej. W artykule poruszono m.in. problem udostępniania materiałów w postaci cyfrowej. Odniesiono się do nowych przepisów, w tym z zakresu dzieł osieroconych.

SŁOWA KLUCZOWE

materiał archiwalny,
utwór, prawo
autorskie,
dozwolony
użytek publiczny,
digitalizacja,
udostępnianie
utworów, archiwa

Digitalization of archival materials in the light of copyright law. Selected issues

ABSTRACT

The article presents the issue of digitization of archival materials, which is the transformation of their traditional form into a digital one. Currently, more and more archival materials are born in digital form. In the past, however, they were created especially as copies of printed books, written documents, etc. Due to the development of technology a large part of archives is digitalizing their traditional collections in order to make access to archival materials more efficient. Once the archives have been digitized, they can be made available on a large scale via the Internet. However, such activities are often not indifferent to the copyright law of a particular country. Sometimes these regulations provide certain rules under which digitization may take place. The problem addressed in the article is very broad. That is why the analysis covers the most important aspects of the issue which have practical value for archival policy. Some topics have been excluded. The article discusses, among others, the problem of making the materials available to the public in digital form. Reference is made to the new legislation, including that concerning orphan works.

KEYWORDS

archival material,
work, copyright, fair
use, digitization,
making works
accessible, archives

Wprowadzenie

Pojęcie „digitalizacji” jest w literaturze i praktyce definiowane na kilka sposobów. Mimo różnic w kwestiach szczegółowych, funkcjonujące określenia mają zbliżony kształt. W najprostszym rozumieniu digitalizacja to przekształcenie zapisu określonej treści intelektualnej, który dotychczas funkcjonował w postaci analogowej, w formę cyfrową¹. Z punktu widzenia celu niniejszej wypowiedzi ograniczenie się do takiego ujęcia jest wystarczające. Szczegółowe kwestie, natury zwłaszcza technologicznej, nie muszą być na potrzeby niniejszego artykułu szerzej rozwijane. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że cel digitalizacji nie jest kluczowy dla definiowania samego pojęcia. Tworzenie cyfrowych obrazów dóbr niematerialnych służy zarówno ich udostępnieniu publiczności, jak i zabezpieczeniu tradycyjnych nośników przed zniszczeniem. Cyfrowe zapisy dóbr kultury są także czasami przechowywane bez zamiaru ich udostępniania.

Digitalizacji może towarzyszyć utrwalenie cyfrowego obrazu dobra niematerialnego w określonym nośniku fizycznym. W rachubę wchodzi różne nośniki, w tym optyczne, magnetyczne oraz mieszane, czyli optyczno-magnetyczne². Tak

¹ Zob. zamiast wielu: M. Dziągiewski, A. Guzik, M. Juza, *Digitalizacja dziedzictwa kulturowego w Polsce. Repozytoria cyfrowe jako potencjalne źródło dostępu do zasobów kulturowych*, „Studia Humanistyczne AGH” 2017, t. 16 (2), s. 89. „W dziedzinach związanych z ochroną dóbr kultury, takich jak bibliotekarstwo, muzealnictwo czy konserwatorstwo, rozumie się zwykle pod tym pojęciem [tzn. digitalizacji – uwaga A.N.] odwzorowanie w postaci zapisu cyfrowego zabytków, muzealiów, materiałów bibliotecznych.”, zob.: A. Widacka-Bisaga, T. Zaucha, *Słowo i obraz. Digitalizacja zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, „Muzealnictwo” 2011, z. 52, s. 102. Na temat pojęcia digitalizacji zob. również: J. Sobczak, M. Gołda-Sobczak, *Digitalizacja i udostępnienie w Internecie dorobku kulturowego oraz ochrona zasobów cyfrowych*, [w:] *Prawo wobec kultury i sztuki*, red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, K. Kakareko, J. Sobczak, Warszawa 2018, s. 85 i n. Zob. ponadto: S. Kotecka-Kral, *Informatyzacja usług publicznych – założenia konstrukcyjne*, [w:] *Prawo nowych technologii*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, Warszawa 2021, s. 13 i n.

² Niekiedy, zwłaszcza w języku potocznym, przyjmuje się, że cyfrowy obraz dobra intelektualnego może być sporządzony tylko w nośnikach optycznych, takich jak w szczególności płyty CD czy DVD. Dlatego pojęcie „nośników cyfrowych” bywa odnoszone właśnie do ostatnio wymienionych przedmiotów. Nazywa się je wprost «nośnikami cyfrowymi», zob. zamiast wielu: D. Kot, *Elektroniczny obrót utworem w świetle prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej” 2006, z. 94, s. 76, 239. Takie określenie jest o tyle mylące, że cyfrowy zapis utworu może istnieć też w innych nośnikach, w szczególności magnetycznych. Oddzielić należy wobec tego technologię zapisu dobra niematerialnego w nośniku (może ona być różna – cyfrowa, analogowa) od samego typu nośnika. Szerzej na temat różnych relacji między rodzajami nośników zob. zwłaszcza: J. Szczotka, *Obrót materialnym nośnikiem utworu w perspektywie prawa rzeczowego i prawa autorskiego*, „Barometr Regionalny” 2018, t. 16, s. 107 i n.

być jednak nie musi. Zdarza się, że cyfrowy zapis utworu egzystuje bez ucieleśnienia w przedmiocie materialnym (np. w płycie CD itd.). Przykładem jest umieszczenie go w chmurze obliczeniowej lub na stronie internetowej właściwej instytucji publicznej bądź też innego podmiotu.

Aktualnie nie tylko w Polsce, ale i w wielu różnych państwach na świecie, trwa zakrojona na szeroką skalę digitalizacja materiałów archiwalnych. Jej powody są różne. Bez wątpienia jednym z nich jest zapewnienie łatwiejszego dostępu osobom zainteresowanym do archiwaliów. Nie ulega też wątpliwości, że materiał w cyfrowej postaci jest pod wieloma względami łatwiej przechowywać. Nie chodzi tylko o możliwość zaoszczędzenia miejsca, ale także zmniejszenie kosztów związanych z konserwacją nośników. Zalety digitalizacji są niewątpliwe i dostrzega się je w piśmiennictwie archiwistycznym³. Towarzyszą im też pewne zagrożenia dla oryginalnego nośnika, jakie ten proces może nieść za sobą⁴. Mimo tego, pozytywne aspekty digitalizacji zdają się przeważać nad ich ujemnymi następstwami. Postępujący proces digitalizacji dóbr kultury jest poza tym czymś, czego nie da się zatrzymać. Z tego też powodu zdecydowano się poświęcić mu uwagę w niniejszym artykule.

Digitalizacja może być czynnością obojętną z punktu widzenia prawa autorskiego. Wiele, zwłaszcza dawniej powstałych, archiwaliów nie jest nim chronionych. Prawa autorskie majątkowe mają charakter czasowy. Po upływie pewnego okresu wygasają. To zaś sprawia, że ilekroć przedmiotem tych praw są archiwalia, mogą one być eksploatowane bez zgody twórcy⁵. Niektóre materiały archiwalne powstały zanim pojawiły się regulacje z zakresu prawa autorskiego, dlatego nigdy nie były chronione. Mimo tego zasób archiwalny (zarówno państwowy, jak i niepaństwowy) stale się powiększa, a w jego skład wchodzi materiały objęte pra-

³ W. Zawitkowska, *O konieczności intensyfikacji procesów digitalizacji materiałów archiwalnych i pożytkach z tego płynących na przykładzie zbioru dokumentów pergaminowych Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie*, „Wieki Stare i Nowe” 2012, t. 9, zwłaszcza uwagi na s. 10–11.

⁴ Ibidem. Te zagrożenia pojawiają się zwłaszcza w przypadku, gdy czynności składające się na digitalizację nie są wykonywane przez odpowiednio przygotowane, kompetentne osoby.

⁵ W Polsce zagadnienie czasu trwania autorskich praw majątkowych reguluje przede wszystkim przepis art. 36 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j.: Dz. U. 2021, poz. 1062, dalej: ustawa autorska). Przewiduje on wygaśnięcie praw autorskich majątkowych z upływem siedemdziesięciu lat, obliczanych na ogół (w uproszczeniu) poczynawszy od śmierci twórcy. Zasługuje na podkreślenie, że ten okres jest ujednolicony w skali całej UE. Obowiązuje bowiem Dyrektywa 2006/116/WE z 12 grudnia 2006 r. w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych (Dz. Urz. UE L 372/12 z 27.12.2006). Wspomnieć trzeba też o ochronie praw pokrewnych, która na ogół trwa krócej, niż w przypadku praw autorskich. Jest to jednak wątek uboczny dla prowadzonych rozważań.

wem autorskim. To zaś rodzi pytanie o to, na jakich zasadach może się odbywać digitalizacja archiwaliów chronionych autorskimi prawami majątkowymi. Pozostaje z tym w związku kwestia, w jakich okolicznościach uprawniony może się jej sprzeciwić. Te pytania są ważne przede wszystkim dla jednostek państwowej sieci archiwalnej, które są odpowiedzialne za proces digitalizowania materiałów archiwalnych. Pośrednio zagadnienia te, ze względu na dostęp do cyfrowych zbiorów, są istotne także dla użytkowników zasobu archiwalnego. To również przesądza o zasadności podjęcia tematu digitalizacji w niniejszym artykule⁶.

Istota digitalizacji

Słusznie zauważa Wioletta Zawitkowska⁷, że od strony technologicznej digitalizacja jest procesem, w którym można wyróżnić kilka etapów. Pierwszy z nich stanowi przygotowanie materiału do skanowania. Następnie autorka wyodrębnia właściwą fazę digitalizacji, która polega na skanowaniu materiału archiwalnego, ewentualnie wykonywaniu zdjęć aparatem cyfrowym. W. Zawitkowska wskazuje również w tym zakresie na metodę pośrednią, hybrydową. Sprowadza się ona do równoczesnego skanowania i wykonywania mikrofilmu⁸. Kolejnym etapem jest obróbka plików, ich kompresja, porządkowanie oraz indeksowanie. Proces kończy zapis plików z archiwaliami na nośnikach (np. pendrive), względnie na dysku twardym komputera⁹.

⁶ W Unii Europejskiej została przyjęta Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (Dz. Urz. UE L 130/92 z 17.05.2019, s. 92 i n.). Dyrektywa ta zawiera pewne rozwiązania odnoszące się do archiwów m.in. w art. 2 pkt 3. Niemniej jednak dyrektywa, o której w tym miejscu mowa, nie została jeszcze wdrożona do polskiego ustawodawstwa. Ponieważ ostatecznego kształtu polskich przepisów, które stanowiłyby implementację dyrektywy, nie sposób przesądzać, zdecydowano się na pominięcie tego zagadnienia. W chwili, gdy pisane są te słowa, nie został opublikowany nawet projekt zmiany ustawy autorskiej, który dostosowywałby ten akt prawny do dyrektywy 2019/790. Zob. szerzej w związku z tym: R. Markiewicz, *Prawo autorskie na jednolitym rynku cyfrowym. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790*, Warszawa 2021, zwłaszcza (gdy chodzi o instytucje kultury) uwagi ze s. 48 i n.

⁷ *O konieczności intensyfikacji procesów digitalizacji*, s. 9–10.

⁸ *Ibidem*, s. 9.

⁹ *Ibidem*, s. 10. Dodać wypada, że autorka do digitalizacji zalicza również przechowywanie cyfrowych kopii archiwaliów oraz ich udostępnianie on-line, bądź za pomocą wydruków

Przejsć w tym miejscu należy do oceny procesu digitalizacji z punktu widzenia prawa autorskiego. Jej dokonanie jest zasadne przy założeniu, że materiał archiwalny jest równocześnie utworem chronionym przez ustawę autorską. W razie digitalizacji materiału będącego utworem istotne jest rozważenie, czy:

1. proces, o którym mowa, prowadzi do powstania przeróbki pierwotnego dzieła;
2. jest on tylko zwielokrotnieniem utworu, przekształceniem jego postaci z tradycyjnego egzemplarza (np. maszynopisu) do formatu cyfrowego.

Odpowiedź na powyższe pytanie jest punktem wyjścia do dalszych rozważań związanych z możliwością dokonywania procesu digitalizacji i udostępnianiem kopii cyfrowych utworów. Jeśliby uznać digitalizację za przeróbkę, opracowanie utworu, to w rachubę wchodzi art. 2 ustawy autorskiej¹⁰. Na rozpowszechnianie utworu w zmodyfikowanej postaci twórca dzieła macierzystego musi wyrazić zgodę¹¹. Ilekroć digitalizacja nie jest przeróbką, stosowanie art. 2 ustawy autorskiej nie wchodzi w rachubę. Podstaw do sporządzenia kopii cyfrowej materiału archiwalnego i rozpowszechnienia go trzeba wtedy szukać w innych przepisach ustawy autorskiej.

Nie traktuje się w teorii ani praktyce prawa autorskiego digitalizacji jako przeróbki utworu¹². Jest tak nawet wtedy, gdy procesowi, o którym mowa, towarzyszy na przykład kompresja czy rozpoznawanie pisma odręcznego. Celem digitalizacji jest możliwie dokładne odwzorowanie określonego dobra niematerialnego, które wcześniej istniało w fizycznym nośniku (np. maszynopis książki). Materiał archiwalny, utrwalony dotąd różnymi metodami w rzeczy ruchomej, zostaje zapisany w nowej postaci (cyfrowej). Forma wyrażania, jaką autor nadał treści zawartej w materiale archiwalnym, nie ulega jednak żadnej zmianie. W przeciwnym razie mogłoby dojść do naruszenia wartości

itp. To ujęcie wydaje się zbyt szerokie. Przechowywanie czy udostępnienie cyfrowych kopii materiałów archiwalnych jest już czymś, co następuje po zakończeniu procesu digitalizacji. Jest to wobec tego odrębny proces, który można sprowadzić do publicznego udostępniania archiwaliów w postaci zdigitalizowanej. Ponieważ udostępnianie cyfrowych kopii archiwaliów wiąże się z digitalizacją, zagadnienie to jest także omawiane w artykule.

¹⁰ Zob. art. ustawy autorskiej.

¹¹ Zgoda na korzystanie z przeróbki (bądź zgoda na rozporządzanie prawami do opracowania) jest wymagana, jeśli prawa autorskie do dzieła macierzystego są nadal w mocy.

¹² Zob. zamiast wielu: E. Traple, *Komentarz do art. 2 ustawy autorskiej*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 52–53.

historycznej zdigitalizowanego materiału. W efekcie procesu, o jakim mowa, powstaje nowy sposób poznania materiału archiwalnego¹³.

Mimo że digitalizacja nie jest rodzajem przeróbki, to jednak stanowi formę zwielokrotnienia materiału archiwalnego. W efekcie tego procesu zwiększa się liczba tych archiwaliów w obrocie. Jest przy tym zasadą, że osoba, do której należą prawa autorskie do materiału archiwalnego, ma prawo kontrolować wszelkie zwielokrotnienia tego dobra¹⁴. Sam fakt legalnego nabycia własności egzempla-

¹³ „Formą wyrażania” jest sposób, za pomocą którego autor materiału archiwalnego przedstawia zawartą w nim treść. Przejawia się ona w metodzie formułowania myśli, układzie poszczególnych zdań i innych elementów tekstowych. Ten sposób wyrażania z zasady nie zmienia się wskutek digitalizacji. Zmianie ulega natomiast tzw. „forma ustalenia dzieła” (na temat relacji pomiędzy formą wyrażenia oraz sposobem ustalenia dzieła szerzej zob.: A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Kraków 1961, s. 17–18). Materiał archiwalny, utrwalony dotąd w rzeczy, w rezultacie digitalizacji zaczyna egzystować jako plik cyfrowy. Następuje to wskutek zeskanowania maszynopisu itd. Niekiedy zdigitalizowany egzemplarz materiału archiwalnego może być uszkodzony (rozdarte kartki, skreślenia, plamy). Przez to fragmenty tekstu bywają nieczytelne lub trudne do rozszyfrowania. Te uszkodzenia mogły nastąpić nie z woli twórcy materiału archiwalnego, lecz jako konsekwencja zużycia przedmiotu, z którego wcześniej korzystała duża liczba osób. Innym razem nieczytelność egzemplarza to efekt jego niewłaściwego przechowywania. Towarzyszące digitalizacji odwzorowanie oryginalnej treści dokumentu (skreślonej przez osoby trzecie) nie jest rodzajem przeróbki. Przeciwnie, zmierza do powstania kopii cyfrowej, która maksymalnie oddawałaby istotę utworu zgodnie z wolą autora. Jeśli jednak to sam autor usuwał na bieżąco fragmenty swego dzieła, powinno się to uszanować. W przeciwnym razie mogłoby dojść do naruszenia prawa do integralności dzieła, ilekroć jest ono chronione osobistymi prawami autorskimi. Wykorzystanie przy dokonywaniu digitalizacji automatycznego tłumacza (programu komputerowego), który przełożyłby całość (lub fragmenty) materiału na inny język, prowadzi do powstania opracowania (tłumaczenia). Takie działanie jest już poważną ingerencją w formę wyrażenia utworu. Po digitalizacji będzie on funkcjonował w innym kształcie, aniżeli pierwotnie nadany mu przez autora. Jeśli przetłumaczony, tą lub inną drogą, materiał miałby być rozpowszechniany, autor (lub inne uprawnione osoby) powinien wyrazić na udostępnianie zgodę. Nie zmienia to faktu, że – w założeniu – digitalizowane materiały archiwalne nie są zwykle przerabiane. Za rodzaj przeróbki nie mogą być uznane zabiegi polegające na zwiększeniu czytelności tekstu. Ułatwiają one zapoznanie się z materiałem archiwalnym, mimo tego nie wpływają na sposób wyrażania dzieła.

¹⁴ Zasada ta obowiązuje przy założeniu, że materiał archiwalny jest chroniony prawami autorskimi. Ilekroć takiej ochrony nie ma, to możliwości kopiowania materiałów zwiększają się. O niektórych powodach braku ochrony archiwaliów już wspomniano. Wśród nich jest upływ czasu. Po pewnym okresie autorskie prawa majątkowe wygasają. Trzeba jednak powiedzieć i o tym, że ustawodawca wyklucza z góry uznanie określonych przedmiotów, często zgromadzonych w archiwach, za utwór. Jest tak niezależnie od tego, kiedy dokładnie owe przedmioty powstały. Wymienia je art. 4 ustawy autorskiej. Jego obowiązywanie sprawia, że dokumenty i materiały urzędowe nie są chronione w prawie autorskim. To powoduje, że digitalizacja orzeczeń sądowych, ksiąg wieczystych, aktów stanu cywilnego, innych rejestrów sądowych może nastąpić bez rozważania kwestii naruszenia prawa autorskiego. To samo dotyczy przykładowo aktów normatywnych (ustaw, rozporządzeń, zarządzeń) oraz ich urzędowych projektów czy opublikowanych

rza chronionego prawem autorskim materiału archiwalnego nie uprawnia do wykonania jego kopii. Podstawa do tego musi wynikać albo z umowy z podmiotem praw autorskich, albo z przepisów o tzw. dozwolonym użytku¹⁵. Status właściciela rzeczy nie daje więc prawa do dowolnego korzystania z zawartego w niej utworu.

Archiwa, jako publiczne instytucje, nie pozostają z podmiotami praw autorskich w żadnych relacjach osobistych. Dlatego podstaw do ewentualnej digitalizacji materiałów znajdujących się w zasobach archiwalnych szukać trzeba w przepisach o dozwolonym użytku publicznym (a nie osobistym). Te regulacje zawiera ustawa autorska. Zostaną one w dalszej części artykułu poddane analizie. Archiwum może chcieć eksploatować utwory przybierające kształt materiałów archiwalnych szerzej, niż pozwala na to dozwolony użytek publiczny. Ilekroć ten ostatni przypadek ma miejsce, konieczne jest uzyskanie upoważnienia od osób uprawnionych. W przeciwnym razie może dojść do naruszenia podmiotowych praw autorskich.

Digitalizacja w ramach dozwolonego użytku z art. 28 ustawy autorskiej

Podstaw prawnych digitalizacji materiałów archiwalnych, które są zarazem utworami, można poszukiwać w różnych regulacjach ustawy autorskiej¹⁶. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się art. 28 tej ustawy. W kontekście dozwolonego

opisów patentowych. W archiwach są zgromadzone jednak także inne dokumenty, takie jak np. fotografie, ilustracje, projekty architektoniczne czy architektoniczno-urbanistyczne. Mogą one korzystać z ochrony prawa autorskiego, stąd pytanie o ich legalną digitalizację jest często uzasadnione. Zarazem podkreślenia wymaga, że artykuł obejmuje prawno-autorskie aspekty digitalizacji archiwaliów. Niektóre, nawet niechronione w ustawie autorskiej, dokumenty mogą zawierać dane osobowe podmiotów trzecich. Kwestię ich ochrony i zgodnego z prawem przetwarzania regulują odrębne przepisy, których omawianie wykracza poza cele i założenia postawione w niniejszym artykule naukowym. Szerzej zob. również: A. Nowicka, *Komentarz do art. 4 ustawy autorskiej*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze. Prawo autorskie i prawa pokrewne. Ochrona baz danych. Zbiорове zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, t. 1, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 186 i n.

¹⁵ Mianem „dozwolonego użytku” określa się zespół przepisów prawnych, które pod pewnymi warunkami pozwalają uczestnikom obrotu korzystać z chronionych utworów bez zgody podmiotów praw autorskich. Te regulacje są podyktowane potrzebami społecznymi, które wykluczają w niektórych sytuacjach sprzeciwienie się przez uprawnionego eksploatacji jego utworów. Dozwolony użytek dzieli się na osobisty i publiczny. Do przejawów wolnego użytku należą m.in. prawo cytatu, przedruk, korzystanie przez szkoły i uczelnie, niepełnosprawnych, podczas ceremonii religijnych itd. W kwestiach szczegółowych zob. art. 23–35 ustawy autorskiej.

¹⁶ O wzajemnych relacjach między różnymi podstawami digitalizacji materiałów archiwalnych jest mowa dalej.

użytku wyraźnie wskazano w nim m.in. na archiwa¹⁷. Zgodnie z treścią artykułu „[...] archiwa mogą:

1. użyczać, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych,
2. zwielokrotniać utwory znajdujące się we własnych zbiorach w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony tych zbiorów,
3. udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek

– jeżeli czynności te nie są dokonywane w celu osiągnięcia bezpośredniej lub pośredniej korzyści majątkowej”¹⁸. Przytoczony przepis nie wskazuje wprost na możliwość digitalizowania materiałów archiwalnych. Mimo tego odnosi się do ich zwielokrotniania, a to obejmuje różne przypadki wykonania kopii utworu. Chodzić może o wytworzenie kolejnego egzemplarza metodą drukowania czy reprografii (kserowanie). Niemniej jednak nie można wykluczyć z tego zakresu digitalizacji materiału archiwalnego, która jest rodzajem zwielokrotnienia¹⁹. Często uzasadnia ją potrzeba „ochrony” zbiorów archiwalnych. Tradycyjne, papierowe egzemplarze materiałów archiwalnych nierzadko niszczeją. Digitalizacja prowadzi w konsekwencji do zabezpieczenia treści dokumentacji archiwalnej, czyli do

¹⁷ Określenie to (czyli „archiwa”) nie jest wyjaśnione w ustawie autorskiej. Nie powinno jednak ulegać wątpliwości, że w przepisach o dozwolonym użytku ustawodawcy chodzi o jednostki państwowej sieci archiwalnej. Prawodawca nie ma na myśli w szczególności archiwum rozumianego jako pomieszczenie w zakładzie pracy, gdzie przechowywane są materiały. Chodzi o pewną jednostkę organizacyjną, która realizuje zadania publiczne z zakresu archiwizowania dokumentów (a nie archiwum traktowane jako miejsce przechowywania archiwaliów). Jako beneficjenta przepisu art. 28 ustawy autorskiej można wskazać również m.in. Narodowe Archiwum Cyfrowe. Jego powołanie do życia zostało dostrzeżone swego czasu również w obcojęzycznej literaturze (zob.: J. Henrik, R. Dixon-Gough, *History of Archives in the Respective Countries*, [w:] *Preservation in Digital Cartography. Archiving Aspects*, red. M. Jobst, Berlin-Heidelberg 2011, s. 85–86).

¹⁸ Zob. art. 28 ustawy autorskiej.

¹⁹ Od razu trzeba uzupełnić, że art. 28 ustawy autorskiej obejmuje takie formy zwielokrotnienia, które prowadzą do powstania trwałego zapisu dobra niematerialnego. Niekiedy, podczas różnych procesów technologicznych, są generowane cyfrowe kopie utworów. Dotyczy to chociażby stron internetowych (na których mogą się znajdować materiały archiwalne), które zapisują się w pamięci podręcznej komputera. Kwestii incydentalnego i przejściowego zapisywania się cyfrowych kopii utworów dotyczy odrębny przepis ustawy autorskiej. Chodzi o regulację zamieszczoną w art. 23¹ ustawy autorskiej. Ponieważ nie odnosi się ona ściśle do zagadnienia digitalizacji materiałów archiwalnych, przepis art. 23¹ ustawy autorskiej nie jest omawiany w niniejszym artykule.

jej ochrony²⁰. Jako zgodne z prawem autorskim wskazuje się sporządzenie kopii cyfrowych brakujących stron materiału stanowiącego utwór²¹. Możliwe jest również powielenie całego utworu, jeśli jest to na przykład jeden z brakujących tomów kolekcji (w zbiorze) danego archiwum²².

Skoro ustawodawca zezwala archiwom na udostępnianie zbiorów za pomocą terminali, wynika z tego możliwość digitalizacji archiwaliów. Jako „terminal” należy rozumieć monitor z klawiaturą, który jest podłączony do systemu komputerowego lub sieci komputerowej²³. Chodzi o urządzenie, które zapewnia dostęp do treści cyfrowych. Takie treści muszą się w terminalu w jakiś sposób znaleźć, co zakłada często konieczność digitalizacji.

Udostępnianie za pomocą terminali niesie ze sobą określone ograniczenia. Przede wszystkim urządzenia te muszą być zlokalizowane na „terenie archiwum”.

²⁰ Jak się słusznie zauważa, digitalizacja w celach innych niż wymienione w art. 28 ustawy autorskiej stanowi wkroczenie w monopol autorski, chyba że archiwum dysponuje stosowną licencją (zob.: W. Szpringer, *Koncepcja open access w świetle ekonomicznej analizy praw własności intelektualnej*, Warszawa 2011, s. 149 i n.). Przykładem może być odpłatne zeskanowanie materiału archiwalnego na żądanie użytkownika i zapisanie kopii na jego przenośnym dysku. Takie działanie nie jest podejmowane ani w celu uzupełnienia, ani ochrony zasobów. Nie mieści się również w konwencji udostępniania materiału za pomocą terminala, o czym dalej. Czymś zupełnie innym jest użyczenie zainteresowanemu materiałowi tak, ażeby on sam za pomocą własnego urządzenia wykonał kopię cyfrową egzemplarza (zapisując ją w pamięci telefonu komórkowego). Takie działanie znajduje się w zakresie art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy autorskiej. To zaś, czy zwielokrotniwszy cyfrowo materiał, użytkownik będzie z niego korzystał zgodnie z prawem autorskim, nie jest sprawą archiwum. Stąd nie ma uzasadnienia oczekiwanie od użytkownika oświadczenia, że zdigitalizowanych materiałów będzie używał zgodnie z prawem autorskim. Archiwum nie ma kontroli nad tym, jak po sporządzeniu cyfrowej kopii użytkownik skorzysta z niej w domu czy w pracy. Jeśli przekroczy granice dozwolonego użytku osobistego, będzie to jego (a nie archiwum) naruszenie, za które użytkownik ponosić będzie samodzielną odpowiedzialność.

²¹ J. Szczotka, *Najem i użyczenie egzemplarzy utworu jako odrębne pola eksploatacji*, Warszawa 2013, s. 441.

²² Przykładem może być wielotomowa encyklopedia. Jeśli archiwum brakuje jednego z woluminów, może go zwielokrotnić (również w postaci cyfrowej) z powołaniem się na dozwolony użytek. Podstawą sporządzenia kopii jest wtedy przepis art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy autorskiej. Jak zauważa J. Szczotka, w celu wykonania kopii cyfrowej archiwum może zamówić (wypożyczyć) brakujący egzemplarz od innej instytucji kultury. Po zeskanowaniu lub innym zwielokrotnieniu nośnik jest zwracany użyczającemu podmiotowi. Zob. *ibidem*.

²³ Zob. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 27, red. J. Wojnowski, Warszawa 2005, s. 342, hasło „terminal”: „Nazwa «terminal» jest też używana na określenie komputera z przeglądarką WWW, za pośrednictwem którego użytkownik korzysta z programu w komputerze”. Z kolei według innego źródła „terminal” to urządzenie końcowe, takie jak w szczególności ekranopis komputerowy, aparat telefoniczny, aparat końcowy transmisji danych, zob.: J. Kempisty, *Mały słownik cybernetyczny*, Warszawa 1973, s. 462.

Taki warunek wynika z przepisu art. 28 ustawy autorskiej²⁴. Użytkownikowi, na podstawie tego ostatniego przepisu, nie można więc zapewnić dostępu do zasobów ze stanowiska pracy czy prywatnego mieszkania. Te miejsca nie znajdują się na terenie (działania) archiwum²⁵. Dlatego digitalizacja, jeśli następowałaby w celu umożliwienia zapoznania się z utworami z dowolnego miejsca, wymagałaby uzyskania licencji. Przy jej braku już sam akt sporządzenia cyfrowego obrazu utworu prowadziłby do odpowiedzialności cywilnoprawnej naruszcyciela. Może on być również źródłem odpowiedzialności karnej na podstawie art. 117 ustawy autorskiej²⁶.

Istotnym problemem w dokonywaniu digitalizacji na podstawie art. 28 ustawy autorskiej jest ust. 2 tego ostatniego przepisu. Zgodnie z jego treścią zwielokrotnienie²⁷ „nie może prowadzić do zwiększenia liczby egzemplarzy utworów i powiększenia zbiorów”, odpowiednio użyczanych lub udostępnianych cyfrowo za pomocą terminali.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że digitalizacja czy inne wykonanie kopii utworu zawsze prowadzi do powiększenia się zbiorów archiwum. Oczekiwanie, że sporządzający kopię zniszczy nośnik oryginalny (wtedy zbiory mogłyby się nie zwiększyć) jest nieracjonalne. Takiego działania nie można byłoby zaakcepto-

²⁴ Sformułowanie „na terenie archiwum” nie jest wolne od wątpliwości teoretycznych i praktycznych. Archiwum może działać na obszarze całego państwa polskiego. Nierzadko też wchodzi w relacje z podmiotami zagranicznymi, np. wypożyczając część zasobów czasowo do celów zorganizowania wystawy. Ustawodawcy chodziło jednak o miejsce, w którym manifestuje się bieżąca działalność archiwum jako jednostki organizacyjnej. W praktyce obejmuje ono budynek archiwum, w którego pomieszczeniach zamieszczone są terminale. Na ogół te części budynku są odpowiednio przystosowane i przybierają kształt czytelnicy materiałów archiwalnych.

²⁵ Podkreśla się w piśmiennictwie prawniczym, że na podstawie art. 28 ustawy autorskiej archiwum nie może zapewnić użytkownikom dostępu do materiałów w dowolnie wybranym miejscu i czasie. Ten ostatni dostęp określa się jako „całkowicie wirtualny”. Zob.: J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, s. 128. Zob. także szerzej: B. Jewuła, S. Stanisławska-Kloc, *Prawo autorskie a działalność bibliotek [licencja dla bibliotek z art. 28 ust. pr. aut. i pr. pokr.]*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2008, z. 102, s. 136.

²⁶ Digitalizacja mieści się w pojęciu „zwielokrotnienia”, które jest użyte w art. 117 ust. 1 ustawy autorskiej. Dlatego stworzenie cyfrowego obrazu materiału archiwalnego do celów wykraczających poza art. 28 ustawy autorskiej jest często przestępstwem. Kluczowy jest cel działania sprawcy. Nie ma w podobnych przypadkach znaczenia, czy zamierzony skutek (tzn. np. udostępnienie materiałów użytkownikowi w jego mieszkaniu) rzeczywiście nastąpił. Zob. szerzej: J. Raglewski, *Komentarz do art. 117, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 1446 i n. Tego typu przestępstwa przyjęło się określać mianem „formalnych”.

²⁷ Skoro „zwielokrotnianie” to – *lege non distinguente* – również digitalizacja.

wać ze względu na obowiązek szczególnej pieczy nad archiwaliami. Spoczywa on m.in. na archiwach państwowych, a także na wielu innych podmiotach²⁸. Do tego trzeba dodać wspomnianą okoliczność, że podstawą sporządzenia cyfrowej kopii dzieła jest niekiedy materiał użyczony od innego podmiotu. Musi on być wprawdzie zwrócony, jednak zasób archiwum dokonującego digitalizację i tak się przecież powiększy. Wejdzie w jego skład cyfrowa kopia utworu (materiału), której wcześniej nie było.

Artykuł 28 ust. 2 ustawy autorskiej trzeba interpretować racjonalnie, zgodnie z jego celem. Oparcie się tylko na jego dosłownym brzmieniu mogłoby doprowadzić do błędnych wniosków. W dalszej perspektywie uniemożliwiłoby to archiwom dokonywanie digitalizacji.

Digitalizacja dokonywana w ramach dozwolonego użytku przez jednostki państwowej sieci archiwalnej musi się opierać na kryteriach proporcjonalności i niezbędności. Nie powinno dochodzić do niekontrolowanej multiplikacji materiałów archiwalnych, stanowiących utwory. Jeśli do celów archiwów wystarczy sporządzenie jednej kopii cyfrowej dzieła, to należy się do tego ograniczyć. W tym sensie digitalizacja nie może prowadzić do „powiększenia zbiorów” również tych, które są udostępniane cyfrowo. Wykonanie wielu kopii tego samego materiału archiwalnego może stanowić naruszenie art. 28 ust. 2 ustawy autorskiej. W tym ostatnim przypadku doszłoby do wkroczenia w autorskie prawa majątkowe. Uprawniony może wówczas wystąpić na drogę sądową z roszczeniami z art. 79 ustawy autorskiej.

Obowiązujące przepisy ustawy autorskiej nie zobowiązują archiwum do stwarzania użytkownikom możliwości kopiowania zdigitalizowanych materiałów. Archiwa mają kompetencje do udostępnienia ich za pomocą terminali, co odbywa się na różne sposoby. Korzystającemu z dokumentacji zapewnia się czasem możliwość przeglądania jej na ekranie monitora. Archiwum może jednak umożliwić mu wykonanie kopii na własnym urządzeniu (np. na płycie CD). Może również zapewnić mu wydruk materiału. To mieści się w konwencji „udostępnienia

²⁸ Zob. m.in. art. 12 Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (t.j.: Dz. U. 2020, poz. 164, z późn. zm., dalej: ustawa archiwalna). Przepis ten nakłada obowiązek związany m.in. z ochroną materiałów archiwalnych przed zniszczeniem na szereg podmiotów państwowych oraz na niepaństwowe jednostki organizacyjne. Zob. bliżej: M. Konstankiewicz, *Komentarz do art. 12*, [w:] idem, A. Niewęglowski, *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 157. Oprócz tego, zniszczenie materiału archiwalnego przez podmiot, na którym spoczywa prawny obowiązek jego ochrony, jest przestępstwem. O tym ostatnim przesądza treść art. 52 ustawy archiwalnej.

za pomocą terminala”, o którym stanowi przepis art. 28 ustawy autorskiej. Sam użytkownik może wykonać kopię, opierając się na przepisach o wolnym użytku. Taką regulacją jest art. 23 ustawy autorskiej dotyczący dozwolonego użytku osobistego. Prokurator czy pełnomocnik strony może zapisać kopię utworu udostępnionego mu poprzez terminal, odwołując się do art. 33² ustawy autorskiej. Udostępnianie zdigitalizowanych utworów może służyć celom naukowym lub poznawczym. W zasadzie archiwum nie ma możliwości weryfikacji, w jakich celach użytkownicy korzystają z materiałów archiwalnych udostępnionych im w postaci cyfrowej. W danych okolicznościach mogłoby się jednak okazać, że ktoś chce eksploatować materiał w za szerokich granicach, np. w działalności komercyjnej²⁹. W takiej sytuacji archiwum powinno odmówić udostępnienia materiału archiwalnego (utworu) za pomocą terminalu.

Poza zakresem dozwolonego użytku publicznego (art. 28 ustawy autorskiej) jest w szczególności wysłanie użytkownikowi materiału archiwalnego na jego adres e-mail. W takim przypadku może on z niego korzystać w dowolny sposób, również za pomocą własnych urządzeń. Nie jest to wobec tego eksploatacja za pomocą terminali, które w dodatku muszą być usytuowane (stosownie do wskazanego art. 28) na terenie archiwum.

Archiwum ma prawo ograniczyć możliwość kopiowania przez użytkowników swoich zasobów udostępnianych za pomocą terminali. Jednostka sieci archiwalnej nie musi wtedy tłumaczyć użytkownikom swojej decyzji. Użytkownicy nie mają również żadnych podstaw do wysuwania roszczenia o zapewnienie im dostępu do materiałów w szerszym zakresie niż istniejący. Użytkownik ma prawo korzystać w archiwum z terminala, który pozwala wyłącznie przeglądać cyfrowy dokument. Nie ma wtedy możliwości zapisania go na swoim urządzeniu przenośnym lub w inny sposób³⁰.

²⁹ Wiedzę o tym, że użytkownik chce wykorzystać zdigitalizowane zasoby w celach handlowych archiwum mogłoby uzyskać od osób trzecich. W podobnych przypadkach ważnego znaczenia nabiera prawidłowa ocena wiarygodności otrzymanych informacji. Potrzeba dokonania weryfikacji byłaby niepotrzebna, jeśli użytkownik sam przyznałby, że chce materiał archiwalny będący utworem eksploatować (po skopiowaniu) handlowo. To wykraczałoby poza granice przepisów ustawy autorskiej poświęconych dozwolonemu użytkowi.

³⁰ Zasługuje na podkreślenie, że użytkownik zasobów archiwalnych czy bibliotecznych nie może na podmiotach wskazanych w art. 28 ustawy autorskiej „wymuszać” wykonania na jego rzecz kopii materiału (utworu). W praktyce zdarza się kierowanie podobnych żądań przez użytkowników w kierunku archiwów czy bibliotek. Powołują się oni na to, że na podstawie dozwolonego użytku osobistego (art. 23 ustawy autorskiej) użytkownikom (np. czytelnikom) można kopiować utwory w określonym zakresie. Nie powinno się jednak mieszać ze sobą dwóch odrębnych

Z tym, co wyżej powiedziano, pozostaje w związku przepis art. 16a ustawy archiwalnej. Ta regulacja przyznaje „każdemu”³¹ prawo dostępu do materiałów archiwalnych. Oprócz tego, nakłada ona m.in. na archiwa państwowe i wyodrębnione³² obowiązek udostępniania archiwaliów, również tych, które mają postać cyfrową. Powinność zapewnienia dostępu dotyczy przy tym nie tylko materiałów, które od początku miały kształt cyfrowy³³. Rozciąga się ona ponadto na materiały zdigitalizowane przez archiwum. To z kolei, zważywszy na tematykę niniejszego artykułu, uzasadnia poświęcenie art. 16a ustawy archiwalnej większej uwagi³⁴.

Zakresy normowania art. 16a ustawy archiwalnej oraz art. 28 prawa autorskiego nakładają się na siebie. Zachodzącą pomiędzy nimi relację można, w zakresie dotyczącym digitalizacji i udostępniania cyfrowych kopii archiwaliów, objaśnić następująco.

Przepis art. 28 ustawy autorskiej stanowi *lex specialis* w stosunku do ustawy archiwalnej (art. 16a), jeśli w rachubę wchodzi materiał archiwalny stanowiący chroniony utwór. Dlatego dokonanie digitalizacji przedmiotu ochrony prawa autorskiego i jego cyfrowe udostępnienie musi nastąpić zgodnie z ustawą autorską (art. 28). Jeśli natomiast materiał archiwalny nie jest chroniony w prawie autor-

kwestii. To, że osobie fizycznej przysługuje prawo do kopiowania większości dzieł w ramach dozwolonego użytku osobistego to jedna rzecz. Natomiast to, czy instytucja kultury ma obowiązek wykonać dla czytelnika kopię (np. cyfrową) utworu, to zupełnie inne zagadnienie. Takiego obowiązku prawo autorskie na archiwa (w szczególności) nie nakłada. Co więcej, słusznie się podkreśla, że przepis art. 28 ustawy autorskiej nie autoryzuje przypadku wykonania przez archiwum kopii cyfrowej na indywidualne zamówienie użytkownika. Takie działanie przekraczałoby ramy zakresłone w art. 28 ustawy autorskiej. Zob.: K. Gienas, *Komentarz do art. 28, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2016, s. 303–304. Wypożyczywszy egzemplarz utworu, użytkownik może z jego pomocą sam wykonać taką kopię. Szerzej na temat tego zagadnienia, z odniesieniem się do polskiego orzecznictwa, zob. A. Niewęglowski, *O kopiowaniu książek przez biblioteki*, „Ius Novum” 2015, nr 1, s. 141 i n.

³¹ Czyli niezależnie od obywatelstwa, wieku oraz takich kryteriów jak np. „interes prawny”.

³² Ściśle biorąc, obowiązek rozciąga się na wszystkie jednostki wymienione w art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 2 ustawy archiwalnej. Prawodawca obejmuje je zbiorczym określeniem „podmioty zobowiązane” (w domyśle: do udostępnienia). Oprócz archiwów państwowych i wyodrębnionych należą do nich niektóre biblioteki i muzea.

³³ Tzn. nie były przekształcane z zapisu analogowego na cyfrowy. Określono te materiały archiwalne mianem tych, które powstały „w pierwotnym formacie plików cyfrowych” (art. 16a ust. 2 pkt 1 ustawy archiwalnej).

³⁴ Ustawa archiwalna wymienia również cele, którym ma służyć udostępnienie materiałów użytkownikom (m.in. poznawcze, zarobkowe), zob. art. 16a ust. 4 tej ustawy. Są one jednak ujęte przykładowo.

skim³⁵, to wtedy w grę wchodzi zastosowanie art. 16a ustawy archiwalnej. Dana jednostka organizacyjna może udostępnić w ostatnim przypadku zdigitalizowany materiał nie tylko za pomocą terminali w budynku archiwum. Może on być użytkownikowi skopiowany na urządzenie przenośne (np. pendrive). Raz jeszcze trzeba wszakże podkreślić okoliczność zasadniczą. Przepis art. 16a ustawy archiwalnej nie reguluje w ogóle dozwolonego użytku utworów. Z obowiązku udostępniania materiałów przez archiwum nie można w konsekwencji wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Archiwum nie może, z powołaniem się na przepis art. 16a ustawy archiwalnej, udostępniać chronionych utworów w szerszych graniach niż wynikające z dozwolonego użytku w prawie autorskim (chyba, że ma np. licencję). Przeciwna konkluzja, jeśliby się nasunęła, jest całkowicie błędna.

Dozwolony użytek dzieł osieroconych a digitalizacja zasobów archiwalnych

Archiwa zostały wyraźnie wymienione jako jednostki, które mogą być beneficjentami dozwolonego użytku dzieł osieroconych³⁶. Przesądzo o tym wprost w przepisie art. 35⁵ ust. 2 ustawy autorskiej. Tzw. „dzieła osierocone” muszą się z woli ustawodawcy wyróżniać dwiema cechami. Po pierwsze, znajdować się w zasobach różnych instytucji naukowych i kulturalnych. Są wśród nich uczelnie, biblioteki i muzea, a niekiedy organizacje radiowe i telewizyjne. Po drugie, co nie mniej ważne, albo nie wiadomo, komu przysługują do tych utworów prawa autorskie, albo nie można z podmiotami tych praw nawiązać kontaktu³⁷. Brak możliwości ustalenia lub skontaktowania się z uprawnionymi utrudnia korzystanie z utworów, o których mowa. Czyni niemożliwym złasz-

³⁵ W rozważanym przypadku nie ma znaczenia powód braku tej ochrony. Mogła ona wygasnąć z racji upływu czasu albo nigdy nie istnieć, ponieważ materiał został wyłączony z monopolu prawa autorskiego (np. dlatego, że stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 4 ustawy autorskiej).

³⁶ Na temat rozumienia słowa „archiwa” zob. uwagi w przypisie 13.

³⁷ Np. nie jest znane aktualne miejsce zamieszkania podmiotu praw autorskich majątkowych bądź, w przypadku osób prawnych, ten podmiot został zlikwidowany i nie wiadomo, kto jest sukcesorem. Powodów niemożności ustalenia lub odnalezienia podmiotów praw autorskich do utworów osieroconych jest dużo. Zob.: S. van Gompel, *Unlocking the Potential of Pre-Existing Content, How to Address the Issue of Orphan Works in Europe?* „International Review of Intellectual Property and Competition Law” 2007, nr 6, s. 674.

cza uzyskanie licencji na eksploatację dzieł. Ten problem stara się ustawodawca rozwiązać, regulując wolny użytek utworów osieroconych.

W konsekwencji zasługuje na odnotowanie następująca okoliczność: wbrew sugestii, jaka mogłaby płynąć z nazwy „dzieło osierocone”, to w sensie właścielskim „czyjś” utwór. Nie jest to wobec powyższego odpowiednik znanej w prawie cywilnym „rzeczy niczyjej”, która do żadnego podmiotu nie należy. Kategoria dzieł osieroconych obejmuje utwory, których czas ochrony jeszcze nie upłynął. Ponieważ nadal są objęte monopolem, swoboda korzystania z tych dzieł pozostaje ograniczona. Istnieje zarazem potrzeba zapewnienia do nich dostępu, zwłaszcza w celach edukacyjnych i kulturalnych. Taki dostęp mogłaby umożliwić digitalizacja, a w dalszej kolejności upowszechnienie „wirtualnych” zasobów. Barierą stał się jednak brak możliwości identyfikacji lub ustalenia uprawnionych podmiotów. Bez tego ostatniego wspomniana digitalizacja na większą skalę staje pod znakiem zapytania.

Znaczna część zasobów, zwłaszcza bibliotecznych, ale również archiwalnych, obejmuje dzieła osierocone w podanym wyżej znaczeniu³⁸. Wśród powodów tego stanu rzecz na plan pierwszy wysuwa się to, że katalogując zasoby, biblioteki nie aktualizują następnie danych o autorsko-uprawnionych. Nie czyni się tego również, gdy chodzi o zbiory archiwalne³⁹. W wielu przypadkach byłoby to zresztą bardzo trudne, niekiedy wręcz niemożliwe. Odformalizowany obrót prawami autorskimi powoduje, że nie ma żadnych rejestrów umożliwiających sprawdzenie, na kogo przeszły prawa do danego dzieła. Tego typu informacje stanowią nieraz przedmiot tajemnic handlowych. Stosowana przez wydawców informacja o uprawnionym, zamieszczana na stronach redakcyjnych książki, nie rozwiązuje tego problemu⁴⁰.

Rozpoczęcie korzystania z utworów osieroconych wymaga od archiwum spełnienia pewnych warunków. W pierwszej kolejności oczekuje się zarejestrowania archiwum w specjalnej bazie danych. Prowadzi ją Urząd Unii Europejskiej ds.

³⁸ Według różnych szacunków, utwory osierocone mogą stanowić od 40% do 75% światowego zasobu dóbr kultury. Zob. A. Vetulani, *Dzieła osierocone – w poszukiwaniu europejskiego rozwiązania*, „Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2009, z. 103, s. 28.

³⁹ A. Horvat, D. Zivkovic, *Copyright Issues Related to the Digitalization of Cultural Heritage in Croatia*, [w:] *Technological convergence and social networks in information management*, red. S. Kurbanoglu, U. Al, P.L. Erdogan, Y. Tonta, N. Ucak, Berlin–Heidelberg 2010, s. 165.

⁴⁰ Nie zawsze jest ona zgodna ze stanem faktycznym, a poza tym, po zamieszczeniu noty copyright, prawa autorskie mogły przecież zostać przeniesione na kolejny podmiot.

Ochrony Własności Intelektualnej (dalej: EUIPO)⁴¹. Wniosek o zarejestrowanie w bazie składa się jednak za pośrednictwem Ministra ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego. Wspomniany minister przeprowadza wstępną weryfikację wniosku (zob. art. 35⁷ ustawy autorskiej). W dalszej kolejności konieczne jest podjęcie próby odnalezienia lub skontaktowania się z podmiotem uprawnionym do utworu. Polskie prawo autorskie, podobnie jak ustawodawstwa innych państw Unii Europejskiej, opiera dozwolony użytek dzieł osieroconych na modelu „starannego poszukiwania”⁴².

⁴¹ Jeśli utwór osierocony jest zarejestrowany w bazie EUIPO, to nie ma obowiązku ponownego przeprowadzania starannego poszukiwania podmiotów praw autorskich majątkowych. Archiwum może wtedy działać w zaufaniu do informacji zamieszczonych w bazie EUIPO.

⁴² Ten model, choć przyjęty w Unii Europejskiej, nie jest jedyny. W innych państwach (poza UE) przyjmuje się różne sposoby rozwiązywania problemu dzieł osieroconych. Np. w Kanadzie można zwrócić się do specjalnego organu, który udziela licencji na korzystanie z dzieł osieroconych. Procedura ta ma pewne mankamenty, gdyż jest często czasochłonna. Niesie za sobą jednak bezpieczeństwo prawne. Korzystający z utworu nie musi sam poszukiwać uprawnionych, z czym wiązałoby się ryzyko odpowiedzialności, jeśliby zrobił to niestannie. Zarazem, na podstawie jednego wniosku, działające w Kanadzie archiwum może uzyskać licencję na korzystanie z wielu dzieł osieroconych, które ma w swoich zbiorach. Licencja obejmuje możliwość digitalizacji zasobów. Zob.: J. de Beer, *New form of governance for digital orphans, Copyright litigations, licenses and legal information*, [w:] *Trade Governance in the Digital Age, World Trade Forum*, red. M. Burri, T. Cottier, Cambridge 2012, s. 354. Ten ostatni autor podaje m.in. (w przyp. 47 na s. 354) przykład uzyskania licencji na eksploatację dzieł osieroconych przez Kanadyjski Instytut Historycznych Mikroreprodukcji. Jedno zezwolenie objęło wówczas prawo do wykorzystania ponad tysiąca utworów, znajdujących się w zasobach rzeczonoego Instytutu. Podobny do kanadyjskiego model przyjęto niegdyś w niektórych krajach skandynawskich. Nie powoływano jednak w tych państwach żadnego specjalnego organu do zajmowania się dziełami osieroconymi. Poszerzono kompetencję działających w tych krajach organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi o możliwość udzielania licencji na korzystanie z dzieł osieroconych. Ten model nosi nazwę rozszerzonego zbiorowego zarządu. Rozważany system również zdejmuje z jednostki archiwalnej ciężar samodzielnego prowadzenia starannych poszukiwań. Zainteresowane eksploatacją (digitalizacją) swoich zasobów archiwum zwraca się o licencję na korzystanie z dzieł osieroconych do organizacji zbiorowego zarządu. Omawiany w tym miejscu model, jak się podkreśla, też ma swoje mankamenty. Nie we wszystkich bowiem obszarach powstawania dzieł osieroconych organizacje zbiorowego zarządzania rzeczywiście działają. Zob.: S. van Gompel, *The Orphan Works Chimera and How to Defeat It, A View From Across the Atlantic*, „Berkeley Technology Law Journal” 2012, nr 27, s. 1349. Jeśli wobec tego prawami do części dzieł osieroconych nikt nie zarządza, powstaje problem z uzyskaniem licencji na digitalizację. Szerzej na ten temat, zob.: A. Niewęgłowski, M. Poźniak-Niedzielska, *Dzieło osierocone – nowe wyzwanie dla prawa autorskiego*, [w:] *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego*, red. eadem, Warszawa 2015, s. 38–42. Chociaż poszczególne sposoby radzenia sobie z problematyką dzieł osieroconych są niejako oceniane, to uczciwie trzeba przyznać, że żaden z nich nie jest idealny. Z nowszej literatury na temat dzieł osieroconych zob.: M. Matyjasek, *Problemy wynikające z autorsko-prawnej ochrony dzieł osieroconych oraz istniejące modele służące ich rozwiązaniu*, „Zeszyty Naukowe

Dla wielu jednostek organizacyjnych, takich jak archiwa, przeprowadzenie poszukiwań uprawnionych do dzieł osieroconych jest zadaniem zbyt trudnym. Nie zajmują się one tym w codziennej działalności. Nie mają również odpowiednio przygotowanych do tego pracowników, nie wspominając o kwestiach finansowych z tym związanych⁴³. Dlatego polski ustawodawca wprowadził pewne ułatwienia. Określił, które źródła należy sprawdzić, ażeby poszukiwanie uprawnionych do dzieł osieroconych mogło być uznane za „staranne”⁴⁴. Oprócz tego istnieje baza, do której wpisywane są utwory osierocone. Prowadzi ją Europejski Urząd ds. Ochrony Własności Intelektualnej⁴⁵. W odniesieniu do tych utworów nie ma obowiązku przeprowadzania starannych poszukiwań. Wynika to z przepisu art. 35⁶ ust. 7 ustawy autorskiej. To ostatnie może mieć duże znaczenie dla archiwów.

Pomiędzy dozwołonym użytkiem wynikającym z art. 28 ustawy autorskiej a przepisami o dziełach osieroconych istnieją następujące różnice.

Po pierwsze, możliwości digitalizacji utworów są dla archiwów znacznie większe na podstawie regulacji o dziełach osieroconych niż na podstawie art. 28 ustawy autorskiej. Kluczowym ograniczeniem przy zwielokrotnianiu dzieł osieroconych są przede wszystkim zadania statutowe archiwów. Prawodawca wskazuje wprowadzić pewne cele, jakim musi służyć korzystanie z osieroconych utworów w przepisie art. 35⁵ ust. 3 ustawy autorskiej. Wśród nich są zachowanie, odnawianie i udostępnianie w celach kulturalnych dzieł znajdujących się w zbiorach archiwum. Katalog ostatnio wymienionych celów jest jednakże tylko przykładowy⁴⁶. Świadczy o tym poprzedzający go zwrot „w szczególności”. Dlatego wykona-

Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Śląskiego” 2015, z. 3, s. 269 i n.; J. Sieńczyło-Chlabicz, *Komentarz do art. 35⁵ ustawy autorskiej*, [w:] *Ustawy autorskie...*, s. 1014 i n.

⁴³ Zabrzmiało to jak truizm, jednak prowadzenie poszukiwań uprawnionych do dzieł osieroconych wymaga sporych kosztów, których jednostki państwowej sieci archiwalnej często nie byłyby w stanie udźwignąć. Ta kwestia, choć wydawałaby się oczywista, często umyka w naukowej dyskusji.

⁴⁴ Są one wymienione w załączniku do Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 23 października 2015 r. w sprawie wykazu źródeł, których sprawdzenie jest wymagane w ramach starannych poszukiwań podmiotów uprawnionych do utworów i przedmiotów praw pokrewnych, które mogą być uznane za osierocone, oraz sposobu udokumentowania informacji o wynikach starannych poszukiwań (Dz. U. 2015, poz. 1823). Zasługuje na podkreślenie, że poszukiwania trzeba prowadzić w dobrej wierze. Przesądza o tym treść art. 35⁶ ust. 1 ustawy autorskiej. Wobec tego nawet jeśli beneficjent przeszukał wszystkie źródła wskazane w rozporządzeniu, jednak ma wiedzę o pochodzeniu lub lokalizacji uprawnionych, poszukiwanie nie jest staranne.

⁴⁵ Baza jest dostępna pod adresem elektronicznym: European Union Intellectual Property Office, <https://euipo.europa.eu/orphanworks/> [dostęp: 8.11.2021 r.].

⁴⁶ Tymczasem cele wymienione w art. 28 ustawy autorskiej są wyliczone w sposób enumeratywny. Dlatego dokonanie digitalizacji w innym celu, niż w ostatnim przepisie wymieniony,

nie kopii cyfrowej utworu przez archiwum dla użytkownika mieści się w ramach art. 35⁵ ust. 3 ustawy autorskiej. Do zadań, które realizują archiwa, należy bowiem udostępnianie różnych materiałów użytkownikom.

Po drugie, dozwolony użytek wynikający z przepisu art. 28 ustawy autorskiej jest możliwy, o ile digitalizacja, a następnie udostępnianie utworów, odbywa się nieodpłatnie. Świadczy o tym zastrzeżenie w końcowej części ust. 1 art. 28 ustawy autorskiej. Wyraźnie w nim zaznaczono, że wymienione czynności nie mogą być dokonywane „w celu osiągnięcia bezpośredniej lub pośredniej korzyści majątkowej”. Odnosząc to, co powiedziano, do dozwolonego użytku dzieł osieroconych, należy zwrócić uwagę na ważną różnicę. Prawodawca pozwala archiwom uzyskiwać przychody z eksploatacji dzieł osieroconych w ramach wolnego użytku. Zarazem podkreśla się w art. 35⁵ ust. 2 ustawy autorskiej, że wspomniane przychody muszą zostać „przeznaczone na pokrycie bezpośrednich kosztów digitalizacji i publicznego udostępniania utworów osieroconych”⁴⁷.

Po trzecie, udostępnienie zdigitalizowanych dzieł osieroconych może nastąpić w sposób „całkowicie wirtualny”, ilekroć odbywa się w granicach wolnego użytku. Innymi słowy, archiwum nie jest ograniczone konwencją końcówek systemu informatycznego (terminali), ulokowanych w siedzibie jednostki. W przepisie art. 35⁵ ust. 2 ustawy autorskiej wyraźnie postanowiono, że w ramach dozwolonego użytku dzieła osierocone można udostępniać publicznie „w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym”. Jest to istotna różnica w stosunku do przepisu art. 28 ustawy autorskiej. Na podstawie art. 35⁵ ust. 2 aktu prawnego archiwum może dzieła osierocone umieścić na swojej stronie internetowej. Każdy użytkownik Internetu ma wtedy możliwość zaznajomienia się z nimi w wybranym czasie i bez konieczności udawania się do budynku archiwum. W ramach art. 35⁵ ust. 2 ustawy autorskiej mieści się

jest przekroczeniem granic dozwolonego użytku z art. 28 ustawy autorskiej. Może to prowadzić do naruszenia praw autorskich.

⁴⁷ Nie wyjaśnia prawodawca, co dokładnie rozumieć pod określeniem „kosztów bezpośrednich”. W rachubę wchodzi wydatki różnego rodzaju. Może chodzić o koszty osobowe (np. wynagrodzenie wypłacone osobom skanującym dokumenty, obsługującym stronę internetową za pomocą której udostępnia się materiały on-line). Należą tu ponadto wydatki rzeczowe, służące zakupowi aparatury niezbędnej do zwielokrotniania i udostępniania utworów osieroconych. Natomiast pokrywanie przychodami z eksploatacji dzieł osieroconych ogólnych kosztów związanych z funkcjonowaniem archiwów nie byłoby zgodne z prawem. Przez koszty ogólne trzeba rozumieć nakłady na ogrzewanie, utrzymanie czystości w archiwum itp.

też przesłanie cyfrowej kopii utworu osieroconego *via* e-mail (to również zapewnienie dostępu w wybranym miejscu i czasie)⁴⁸.

Po czwarte, dozwolony użytek na podstawie art. 28 ustawy autorskiej nie jest obciążony koniecznością zapłacenia przez archiwum wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Podmiot praw do dzieła nie może skutecznie kierować do archiwum roszczenia o zapłatę⁴⁹. Sytuacja ta przedstawia się inaczej na gruncie digitalizacji i udostępniania materiałów archiwalnych, które są zarazem dziełami osieroconymi. Archiwum musi mieć na względzie, że podmiot uprawniony do dzieła osieroconego może w pewnym momencie zostać ustalony. W dalszej kolejności, ilekroć ten podmiot byłby zainteresowany losami swojego utworu, może on doprowadzić do wygaszenia statusu danego dzieła jako osieroconego. Tego zagadnienia dotyczy przepis art. 35⁸ ustawy autorskiej. Szczegółowe omawianie zagadnienia wygaśnięcia pozycji prawnej utworu osieroconego wykracza poza zakres artykułu. W tym miejscu chodzi o zwrócenie uwagi na inną okoliczność. Mianowicie uprawniony do utworu dawniej osieroconego może zażądać od archiwum wynagrodzenia za korzystanie z niego. Stykamy się w konsekwencji z dozwolonym użytkowaniem, który może wymagać poniesienia kosztów na honorarium dla autorsko-uprawnionego. Wysokość tego wynagrodzenia, w razie sporu pomiędzy uprawnionym do zapłaty a archiwum, rozstrzygnie sąd na drodze cywilnej. Przy określeniu honorarium bierze się pod uwagę różne czynniki. Przede wszystkim wielkość przychodów, jakie archiwum osiągnęło z digitalizacji i udostępnienia. Uwzględnia się również zakres eksploatacji utworu (np. ilu użytkownikom go udostępniono on-line). Konieczne jest wzięcie pod uwagę szkody, jaka została wyrządzona uprawnionemu poprzez udostępnienie⁵⁰. Ze względów praktycznych dobrym rozwiązaniem może okazać się zachowanie przez archiwum części przychodów z eksploatacji dzieł osieroconych. Chodziłoby o potraktowanie ich jako rodzaju funduszu „zamrożonego” na wypadek, gdyby ujawnił się uprawniony. Zgromadzone w ten sposób środki można byłoby przeznaczyć na zapłacenie twórcy honorarium. Nie jest to sprzeczne z art. 35⁵ ust. 3 usta-

⁴⁸ Oczywiście, otrzymawszy plik cyfrowy z materiałem archiwalnym (będącym utworem), użytkownik może eksploatować dzieło wyłącznie w granicach wyznaczonych przez przepisy o dozwolonym użytku.

⁴⁹ Archiwum, jeśli by takowe wynagrodzenia uiszcilo, może domagać się zwrotu wniesionej zapłaty na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu.

⁵⁰ Zob. art. 35⁸ ust. 5 ustawy autorskiej.

wy autorskiej. Powinność wypłacenia wynagrodzenia uprawnionemu można uznać za bezpośredni koszt digitalizacji i udostępnienia zasobów.

Digitalizacja utworów niedostępnych w obrocie handlowym

Podstawą tworzenia kopii cyfrowych przez archiwa mogą być także przepisy ustawy autorskiej o tzw. „utworach niedostępnych w obrocie handlowym”. Dokładniej mówiąc, chodzi o regulacje zawarte w art. 35¹⁰ – art. 35¹² ustawy autorskiej. Te ostatnie przepisy obejmują utwory drukowane w formie książek, czasopism, dzienników itp., które są nadal chronione. Dzieła te nie są jednak dostępne dla nabywców⁵¹ w liczbie egzemplarzy „zaspokajającej racjonalne potrzeby odbiorców” albo w inny sposób (np. w formie kopii cyfrowych sprzedawanych przez Internet)⁵². Istnienie regulacji, które są w tym miejscu sygnalizowane, ma mobilizować wydawców do utrzymywania tytułów, na które jest zapotrzebowanie, w swojej ofercie. Gdy ze wspomnianej oferty dzieła znikają, pojawia się możliwość zapewnienia dostępności do utworów przez różnego rodzaju instytucje kultury. Wśród nich są również archiwa⁵³.

Archiwom zapewnia się możliwość, po pierwsze, zwielokrotniania utworów, które są niedostępne w obrocie handlowym. Warunkiem jest to, że zostały one po raz pierwszy opublikowane przed 24 maja 1994 r. na terytorium Rzeczypo-

⁵¹ Ustawodawca nie wskazuje na to wprost, ale chodzi o utwory niedostępne na tzw. pierwotnym rynku książki. Dostępności na rynku wtórnym (antykwarycznym) nie bierze się w tym przypadku pod uwagę. Na temat utworów niedostępnych w obrocie handlowym zob. m.in.: M. Czajkowska-Dąbrowska, *Komentarz do art. 35¹⁰ – 35¹² ustawy autorskiej*, [w:] *Ustawy autorskie...*, s. 1070 i n. Zob. również: W. Machała, *Komentarz do art. 35¹⁰*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. idem, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019, s. 786 i n.; M. Ożóg, *Komentarz do art. 35¹⁰*, [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, Warszawa 2017, s. 375 i n.; Z. Pinkalski, *Utwory niedostępne w obrocie handlowym. Glosa do wyroku TS z 16 listopada 2016 r., C-301/15*, System Informacji Prawnej „LEX” 2017, <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/glosy/utwory-niedostepne-w-obrocie-handlowym-glosa-do-wyroku-ts-z-dnia-16-386191309> [dostęp: 13.07.2021].

⁵² Dlatego jeśli np. dana pozycja książkowa nie jest już sprzedawana w tradycyjnej, drukowanej formie, ale można ją nabyć na rynku pierwotnym w postaci książki elektronicznej, to dzieło jest dostępne w handlu.

⁵³ Korzystanie z utworów niedostępnych w handlu przez archiwa może wzbudzać kontrowersje. Wydawca często nabywa prawa autorskie majątkowe. Jako uprawniony powinien mieć zapewnione prawa do kierowania się rachunkiem ekonomicznym, gdy chodzi o ocenę, czy dana pozycja powinna jeszcze być na rynku. Należy mieć jednak na uwadze, że czasem pojawia się niewątpliwa potrzeba zapewnienia dostępności do utworów już niewznawianych.

spolitej Polskiej⁵⁴. Dozwolony użytek obejmuje w konsekwencji utwory starsze, wydane ponad dwadzieścia pięć lat temu. Inną przesłanką jest to, że archiwum musi mieć dzieła niedostępne w handlu w swoich zasobach (np. w formie papierowych egzemplarzy). Po drugie, archiwa mogą utwory udostępniać publicznie w taki sposób, aby „każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym” (zob. art. 35¹⁰ ust. 2 ustawy autorskiej). To oznacza w szczególności możliwość digitalizowania utworu (np. poprzez zeskanowanie go) i udostępnienia w Internecie. W efekcie zapewnia się użytkownikom szansę zapoznania się z dziełem w wybranym miejscu i przedziale czasowym. Odesłanie przez prawodawcę w art. 35¹⁰ ust. 2 ustawy autorskiej do art. 35⁵ ust. 3 tej ustawy ma następujące znaczenie: potwierdza ono możliwość digitalizowania utworów niedostępnych w handlu przez archiwa. Pozwala też pobierać przychody z eksploatacji tych utworów, o ile są przeznaczone na pokrycie bezpośrednich kosztów digitalizacji i publicznego udostępnienia dzieł. Widać w tym zakresie pewne podobieństwo do innego przejawu dozwolonego użytku, istotnego dla archiwów, który był już wcześniej w artykule omawiany. Chodzi mianowicie o eksploatację przez archiwa dzieł o charakterze osieroconym.

Pomimo podobieństw, pomiędzy eksploatacją dzieł niedostępnych w handlu i utworów osieroconych jest istotna różnica. W celu rozpoczęcia korzystania z dzieł niedostępnych w handlu konieczne jest zawarcie przez archiwum stosownej umowy. Kontrahentem archiwum staje się w tym zakresie organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Nie każda organizacja może zawrzeć umowę z archiwum. Chodzi o podmiot wyznaczony do zarządzania prawami do dzieł niedostępnych w handlu. W konsekwencji tytułem do digitalizacji i udostępniania utworów nieobecnych na rynku nie jest dozwolony użytek (licencja ustawowa). Tą podstawą jest umowa licencyjna. Zarazem zarządzający prawami do dzieł niedostępnych w handlu nie może odmówić archiwum udzielenia licencji. Wyznaczona przez Ministra właściwego ds. kultury organizacja zbiorowego zarządzania jest odpowiedzialna za zainkasowanie opłaty licencyjnej od archiwum. To również ta organizacja ma obowiązek przekazać pobrane honoraria uprawnionym (w uproszczeniu – wydawcom).

⁵⁴ Chodzi o dzieła opublikowane przed dniem wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy autorskiej i zarazem takie, które pod jej rządami są nadal chronione. Przy odmiennym założeniu nie miałyby sensu odwoływanie się do przepisów o dozwolonym użytku (te odnoszą się do dzieł chronionych prawami autorskimi).

Korzystanie z dzieł niedostępnych w handlu na podstawie umowy zawartej przez archiwum z organizacją zbiorowego zarządzania cechuje duże bezpieczeństwo prawne. Zawarłszy umowę, archiwum ma legalny tytuł do digitalizacji dzieł i ich udostępniania. Utwory niedostępne w handlu wpisuje się do specjalnego rejestru. Jest on tworzony i prowadzony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (zob. art. 35¹¹ ustawy autorskiej). Dany utwór mógł być niesłusznie uznany za niedostępny w handlu i ujęty w wykazie, o jakim powiedziano. Jeśli mimo to archiwum korzystało z niego na podstawie licencji udzielonej przez organizację zbiorowego zarządzania, nie naruszyło praw autorskich wydawcy czy innego podmiotu. Nie jest również zobowiązane do zapłaty honorarium wspomnianemu wydawcy (opłatę uiszczało organizacji zbiorowego zarządzania – to ona jest z mocy ustawy autorskiej zobowiązana do zapłaty honorarium). Jeśli organizacja utraciła możliwość zarządzania utworem⁵⁵, to dalsza digitalizacja i udostępnianie go wymaga podstawy prawnej⁵⁶. Porównując to z sytuacją archiwum korzystającego z dzieł osieroconych, można zauważyć różnicę. Po ujawnieniu się, osoba uprawniona ma roszczenie do archiwum o zapłacenie wynagrodzenia⁵⁷. W przepisach jest tylko ogólne wskazanie, jak określić wynagrodzenie za eksploatację dzieła osieroconego. Ponieważ zasady ustalania wysokości wynagrodzenia są wskazane ramowo, między uprawnionym i archiwum może powstać spór, co do ostatecznej wysokości honorarium. Po długoletnim korzystaniu z dzieła osieroconego, wysokość honorarium może okazać się dla archiwum dużym wydatkiem⁵⁸.

⁵⁵ Podmioty praw autorskich mogą złożyć sprzeciw w stosunku do wpisu ich utworów do wykazu dzieł niedostępnych w handlu. Mogą również zrzec się pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania w omawianym zakresie. Zob. art. 35¹⁰ ust. 3 oraz ust. 4 ustawy autorskiej.

⁵⁶ Może nią być albo przepis o dozwolonym użytku (np. art. 28 ustawy autorskiej), albo nowa umowa licencyjna, w tym przypadku zawarta bezpośrednio z uprawnionym.

⁵⁷ Tzn. tego archiwum, które eksploatowało dzieło w czasie, gdy utwór był jeszcze osierocony.

⁵⁸ Zasługuje na podkreślenie, że uprawniony może niekiedy domagać się honorarium za korzystanie z dzieła osieroconego wraz z odsetkami. Te ostatnie powiększają należność zobowiązanego do zapłaty za każdym razem, gdy ten, dowiedziawszy się o żądaniu uprawnionego, nie uiszczył honorarium w terminie. W takim przypadku korzystający może domagać się zapłaty honorarium z odsetkami. Te ostatnie należą się za okres liczony od dnia bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego na uiszczenie sumy dłużnej do dnia zapłaty. Podmiot praw do dzieła osieroconego nie ma natomiast podstaw do naliczania odsetek od momentu rozpoczęcia eksploatacji dzieła. Inaczej byłoby tylko w przypadku, gdyby uprawniony dowiódł, że zobowiązany wiedział, do kogo należą prawa do dzieła osieroconego, jednak nie ujawniał nikomu tego faktu. W ten sposób dla osób trzech utworów był osierocony.

Kwestia digitalizacji nagrań archiwalnych

Istotnym w praktyce problemem dla organizacji nadawczych są losy utwarteń utworów, które były wykorzystywane do nadeń. Źeby wyemitować określone dzieła w programie, często zapisuje się je w określonych nośnikach. Niekiedy w tych przedmiotach rejestruje się treści w postaci cyfrowej. Organizacje nadawcze nie zawsze dysponują prawami autorskimi do tych treści. Nierzadko do nośników inkorporuje się dobra licencjonowane od producentów. Ci ostatni upoważniają nadawców do wykorzystania ich w swoich programach. Czasami licencja obejmuje prawo do kilku emisji danego utworu w programie nadawcy. Po tych kilku nadaniach prawo (licencja) do emisji wygasa, co nadawcy z reguły respektują. Rzecz jednak w tym, że w zasobie nadawcy zostaje nośnik z zarejestrowanym utworem (także artystycznym wykonaniem). W konsekwencji pojawiało się pytanie, jak z owym nośnikiem należy postąpić – czy powinien on być zniszczony, czy też nadawca może go zachować. Niewykluczone przecież, że w przyszłości dojdzie do zwrócenia się do uprawnionego o licencję na kolejną emisję. Nadanie mogłoby wówczas być zrealizowane z pomocą zarchiwizowanego nośnika. Do tego dochodzi kolejna okoliczność. Nagrania mają wartość historyczną, co otwiera możliwość zakwalifikowania ich do kategorii materiałów archiwalnych. Dodatkowo, jeśli stanowią zasób nadawcy publicznego, wchodzą do państwowego zasobu archiwalnego. Z racji zaś tego, że ten ostatni podlega szczególnej ochronie, jego elementów nie można niszczyć.

Rozwiązaniem sygnalizowanych wyżej problemów jest regulacja zawarta w art. 23² ustawy autorskiej. Utrwalenia wykonane przez nadawcę na potrzeby emisji należy zniszczyć w terminie miesiąca od ustania uprawnienia do nadania utworu. Tej reguły nie stosuje się jednak, zgodnie z ust. 3 art. 23² ustawy autorskiej, „do utrwań będących materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego”. W ten sposób osiągnięta została, przynajmniej częściowo, spójność między unormowaniami autorskimi oraz archiwalnymi. Omawiany w tym miejscu przepis (art. 23²) znajduje się w gronie regulacji poświęconych dozwolonemu użytkowi. Pozwala on nadawcom⁵⁹ zachować w swoich zasobach utwory stanowiące materiały archiwalne po ustaniu upoważnienia do ich emitowania.

⁵⁹ Chodzi zarówno o nadawców radiowych, jak i telewizyjnych. Inne podmioty (niemające statusu nadawcy) nie mogą się powołać na omawiany przepis ustawy autorskiej.

Trzeba zaznaczyć, że przepis art. 23² ustawy archiwalnej ma oczywiście zastosowanie do utrważeń, które od początku miały postać cyfrową. Nie stanowi on jednak upoważnienia do digitalizacji nośników, które są w zasobach nadawcy, ale mają formę analogową. Stykamy się z regulacją prawną, która legalizuje przechowywanie zasobów archiwalnych. Do zmiany zapisu utrwalenia (np. na cyfrowy) konieczne jest uzyskanie upoważnienia licencyjnego.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza skłania do kilku refleksji natury ogólnej.

Ustawa autorska została na przestrzeni lat poszerzona, częściowo pod wpływem konieczności implementacji prawa unijnego, o nowe rozwiązania mające znaczenie dla archiwaliów. Wiele z nich może w istotny sposób ułatwić digitalizowanie zasobów przez archiwa. Aktualnie stosowną podstawą ku temu jest już nie tylko art. 28 ustawy autorskiej. Długo stanowił on jedyne rozwiązanie, na które archiwa mogły się powołać przy digitalizacji i udostępnianiu materiałów archiwalnych, stanowiących zarazem chronione utwory. Obecnie wprowadzono nowe instrumenty w ramach regulacji o dziełach osieroconych. Te ostatnie stanowią nierzadko sporą część zasobów nie tylko archiwów, ale wszystkich instytucji kultury. Oprócz tego, istotną rolę w rozwiązywaniu problemów z digitalizacją zasobów mogą odgrywać przepisy o dziełach niedostępnych w handlu. Docenić trzeba wdrożenie regulacji stworzonych z myślą o zasobie archiwalnym nadawców. Te ostatnie mogą pełnić ważną funkcję, zwłaszcza dla jednostek publicznej radiofonii i telewizji.

W rozmowach z przedstawicielami środowiska archiwalnego można czasem spotkać się z twierdzeniem, że korzystanie z wymienionych regulacji jest wciąż skomplikowane. Wydaje się jednak, że chodzi o coś innego. Omawiane przepisy nie są trudne do wdrożenia do praktyki archiwalnej, mimo to wynikają z nich określone ograniczenia. Nie zapewniają one innymi słowy swobody w digitalizowaniu i udostępnianiu chronionych materiałów on-line. Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy, że poruszamy się w obszarze dzieł, które są chronione. Ustawodawca rozumie potrzeby – kulturalne, edukacyjne i podobne – instytucji naukowych i kulturalnych. Zarazem jednak interes uprawnionego jest dla prawodawcy w prawie autorskim pierwszoplanowy. Dlatego jeśli zachodzi potrzeba digitalizacji chronionych dzieł w szerszym zakresie, aniżeli wynikający z dozwolonego użytku, naturalną drogą jest zawarcie umowy licencyjnej. To podejście się zapew-

ne nie zmieni, mimo że pojawiać się będą przypuszczalnie kolejne rozwiązania ułatwiające archiwom korzystanie z ich zbiorów. Zarazem duża część materiałów archiwalnych nie jest w ogóle chroniona w prawie autorskim. Chodzi nie tylko o te dzieła, które nigdy nie były chronione, albo których ochrona wygasła. Niechronione są także dokumenty i materiały urzędowe, akty normatywne itd. Te ostatnie mogą być przedmiotem digitalizacji i udostępniania na dużą skalę.

Ważne znaczenie ma utrzymanie obecnego stanu prawnego, w którym z przepisów o dozwolonym użytku korzystają archiwa, pojmowane jako elementy państwowej sieci archiwalnej. Realizują one zadania w interesie publicznym, ogólnospołecznym, podlegając nadzorowi ze strony Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. W polskim prawie nazwa „archiwum” nie jest zastrzeżona dla tych podmiotów. Teoretycznie mogłyby się pojawić próby tworzenia różnego rodzaju prywatnych archiwów, rozumianych jako specjalistyczne jednostki organizacyjne. Stąd tylko krok dzieli tak ujęte archiwa od próby digitalizowania i udostępniania dzieł. Ze zjawiskiem tym wiąże się ryzyko, zwłaszcza że podmioty prywatne nie podlegałyby w omawianym zakresie żadnemu nadzorowi, który można byłoby uruchomić. Nie wyjaśnił prawodawca, co rozumie przez „archiwa”, gdy przyznawał im określone narzędzia w regulacjach o dozwolonym użytku w prawie autorskim. Przepisów nie można jednak odrywać od kontekstu historycznego i otoczenia, w którym funkcjonują. Chodziło mu zwłaszcza o archiwa państwowe i wyodrębnione, bo to im powierza się zadania w interesie ogółu.

Źródła

- Dyrektywa 2006/116/WE z 12 grudnia 2006 r. w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych (Dz. Urz. UE L 372/12 z 27.12.2006).
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (Dz. Urz. UE L 130/92 z 16.05.2019).
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 23 października 2015 r. w sprawie wykazu źródeł, których sprawdzenie jest wymagane w ramach starannych poszukiwań podmiotów uprawnionych do utworów i przedmiotów praw pokrewnych, które mogą być uznane za osierocone, oraz sposobu udokumentowania informacji o wynikach starannych poszukiwań (Dz. U. 2015, poz. 1823).

Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (t.j.: Dz. U. 2020, poz. 164, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j.: Dz. U. 2021, poz. 1062, z późn. zm.).

Bibliografia

Barta J., Markiewicz R. *Prawo autorskie*, Warszawa 2008.

Czajkowska-Dąbrowska M., *Komentarz do art. 35¹⁰ – 35¹² ustawy autorskiej*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze. Prawo autorskie i prawa pokrewne. Ochrona baz danych. Zbirowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, red. R. Markiewicz, t. 1, Warszawa 2021, s. 1069–1090.

Beer J. de, *New form of governance for digital orphans, Copyright litigations, licenses and legal information*, [w:] *Trade Governance in the Digital Age, World Trade Forum*, red. M. Burri, T. Cottier, Cambridge 2012, s. 344–364.

Dzięglewski M., Guzik A., Juza M., *Digitalizacja dziedzictwa kulturowego w Polsce. Repozytoria cyfrowe jako potencjalne źródło dostępu do zasobów kulturowych*, „*Studia Humanistyczne AGH*” 2017, t. 16, s. 89–105.

Gienas K., *Komentarz do art. 28*, [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2016, s. 292–304.

Henrik J. Dixon-Gough R., *History of Archives in the Respective Countries*, [w:] *Preservation in Digital Cartography. Archiving Aspects*, red. M. Jobst, Berlin–Heidelberg 2011, s. 83–90.

Horvat A., Zivkovic D., *Copyright Issues Related to the Digitalization of Cultural Heritage in Croatia*, [w:] *Technological convergence and social networks in information management*, red. S. Kurbanoglu, U. Al, P.L. Erdogan, Y. Tonta, N. Ucak, Berlin–Heidelberg 2010, s. 161–174.

Jewuła B., Stanisławska-Kloc S., *Prawo autorskie a działalność bibliotek [licencja dla bibliotek z art. 28 ust. pr. aut. i pr. pokr.]*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*” 2008, z. 102, s. 117–140.

Kempisty J., *Mały słownik cybernetyczny*, Warszawa 1973.

Konstankiewicz M., *Komentarz do art. 12*, [w:] M. Konstankiewicz, A. Niewęgłowski, *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz*, Warszawa 2016.

Kopff A., *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Kraków 1961.

Kot D., *Elektroniczny obrót utworem w świetle prawa autorskiego*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej*” 2006, z. 94.

Kotecka-Kral S., *Informatyzacja usług publicznych – założenia konstrukcyjne*, [w:] *Prawo nowych technologii*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, Warszawa 2021, s. 13–51.

- Machała W., *Komentarz do art. 35¹⁰*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019, s. 786–794.
- Markiewicz R., *Prawo autorskie na jednolitym rynku cyfrowym. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790*, Warszawa 2021.
- Matyjasek M., *Problemy wynikające z autorskoprawnej ochrony dzieł osieroconych oraz istniejące modele służące ich rozwiązaniu*, „Zeszyty Naukowe Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Śląskiego” 2015, z. 3, s. 269–346.
- Niewęglowski A., *O kopiowaniu książek przez biblioteki*, „Ius Novum” 2015, nr 1, s. 141–148.
- Niewęglowski A., Poźniak-Niedzielska M., *Dzieło osierocone – nowe wyzwanie dla prawa autorskiego*, [w:] *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego*, red. M. Poźniak-Niedzielska, Warszawa 2015, s. 38–54.
- Nowicka A., *Komentarz do art. 4 ustawy autorskiej*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze. Prawo autorskie i prawa pokrewne. Ochrona baz danych. Zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, t. 1, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 186–202.
- Ożóg M., *Komentarz do art. 35¹⁰*, [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, Warszawa 2017, s. 375–384.
- Pinkalski Z., *Utwory niedostępne w obrocie handlowym. Glosa do wyroku TS z 16 listopada 2016 r., C-301/15, System Informacji Prawnej „LEX”* 2017, <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/glosy/utwory-niedostepne-w-obrocie-handlowym-glosa-do-wyroku-ts-z-dnia-16-386191309> [dostęp: 13.07.2021].
- Raglewski J., *Komentarz do art. 117*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, Warszawa 2015.
- Sieńczyło-Chlabicz J., *Komentarz do art. 35⁵ ustawy autorskiej*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze. Prawo autorskie i prawa pokrewne. Ochrona baz danych. Zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i prawami pokrewnymi*, t. 1, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 1013–1036.
- Sobczak J., Gołda-Sobczak M., *Digitalizacja i udostępnienie w Internecie dorobku kulturowego oraz ochrona zasobów cyfrowych*, [w:] *Prawo wobec kultury i sztuki*, red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, K. Kakareko, J. Sobczak, Warszawa 2018, s. 85–102.
- Szczotka J., *Najem i użyczenie egzemplarzy utworu jako odrębne pola eksploatacji*, Warszawa 2013.
- Szczotka J., *Obrót materialnym nośnikiem utworu w perspektywie prawa rzeczowego i prawa autorskiego*, „Barometr Regionalny” 2018, t. 16, s. 107–120.
- Szpringer W., *Koncepcja open access w świetle ekonomicznej analizy praw własności intelektualnej*, Warszawa 2011.
- Traple E., *Komentarz do art. 2 ustawy autorskiej*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 47–71.

Gompel S. van, *The Orphan Works Chimera and How to Defeat It, A View From Across the Atlantic*, „Berkeley Technology Law Journal” 2012, nr 27, s. 1347–1378.

Gompel S. van, *Unlocking the Potential of Pre-Existing Content, How to Address the Issue of Orphan Works in Europe?*, „International Review of Intellectual Property and Competition Law” 2007, nr 6, s. 669–702.

Vetulani A., *Dzieła osierocone – w poszukiwaniu europejskiego rozwiązania*, „Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2009, z. 103, s. 26–50.

Wielka Encyklopedia PWN, t. 27, red. J. Wojnowski, Warszawa 2005.

Zawitkowska W., *O konieczności intensyfikacji procesów digitalizacji materiałów archiwalnych i korzyściach z tego płynących na przykładzie zbioru dokumentów pergaminowych Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie*, „Wieki Stare i Nowe” 2012, t. 9, s. 9–19.

OMÓWIENIA I RECENZJE

Od Hermanna Hoogewega do Hermanna Golluba: Z dziejów Archiwum Państwowego w Szczecinie (*Staatsarchiv Stettin*). Recenzja monografii Macieja Szukały, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Szczecin–Warszawa 2019, ss. 269

Krystian Maciej Szudarek

Uniwersytet Szczeciński / University of Szczecin (Poland)
krystian.szudarek@usz.edu.pl, ORCID 0000-0001-9908-1055

STRESZCZENIE

Recenzowana monografia omawia dzieje Archiwum Państwowego w Szczecinie (*Staatsarchiv Stettin*) w okresie od wybuchu pierwszej wojny światowej do zakończenia drugiej wojny światowej. W tych latach dyrektorami archiwum byli kolejno: Hermann Hoogeweg (1913–1923), Otto Grotefend (1923–1930), Erich Randt (1930–1935) i Adolf Diestelkamp (1935–1945). W okresie II wojny światowej, w związku ze służbą wojskową Adolfa Diestelkampa, funkcje kierownika archiwum pełnili Fritz Morré (1939–1941) i Hermann Gollub (1941–1945). Działalność archiwum została ukazana w monografii przez pryzmat funkcji, jakie pełniła instytucja tego typu (gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie i udostępnianie zasobu), na tle przemian politycznych i społecznych zachodzących w Niemczech. Dużo miejsca autor poświęcił pracownikom merytorycznym archiwum i prowadzonym przez nich badaniom naukowym. W tym kontekście ukazał kształtowanie się nowego typu archiwisty zaangażowanego politycznie, włączającego się w niemieckie badania wschodnie (*deutsche Ostforschung*).

SŁOWA KLUCZOWE

Archiwum
Państwowe
w Szczecinie
(*Staatsarchiv Stettin*), niemiecka państwowa służba archiwalna, Hermann Hoogeweg, Otto Grotefend, Erich Randt, Adolf Diestelkamp, Fritz Morré, Hermann Gollub, niemieckie badania wschodnie (*deutsche Ostforschung*), antysemityzm w III Rzeszy

From Hermann Hoogeweg to Hermann Gollub: history of the State Archives in Szczecin (*Staatsarchiv Stettin*). Review of the monograph by Maciej Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Szczecin–Warsaw 2019, pp. 269

SUMMARY

The reviewed monograph gives a description of the history of the State Archives in Szczecin (*Staatsarchiv Stettin*) from the beginning of the First World War to the end of the Second World War. Within that period the Archive had following directors: Hermann Hoogeweg (1913–1923),

KEYWORDS

State Archives
in Szczecin
(*Staatsarchiv Stettin*), German

Otto Grotefend (1923–1930), Erich Randt (1930–1935) and Adolf Diestelkamp (1935–1945). During the Second World War Fritz Morré (1939–1941) and then Hermann Gollub (1941–1945) deputized for Adolf Diestelkamp when he did military service. The monograph take a look at how the Archives performed its typical functions (collecting, preserving, processing and providing access to archival materials) in the context of the political and social transformation in Germany. The author puts a lot of emphasis on professional working in the Archives and their academic research to show the emergence of a new type of politically engaged archivist who joined the studies on Eastern Europe (*deutsche Ostforschung*).

state archive service, Hermann Hoogeweg, Otto Grotefend, Erich Randt, Adolf Diestelkamp, Fritz Morré, Hermann Gollub, German research on Eastern Europe (*deutsche Ostforschung*), antisemitism in the Third Reich

W 2019 r. nakładem Archiwum Państwowego w Szczecinie oraz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie ukazała się książka pt. *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*. Stanowi ona długo oczekiwaną kontynuację wydanej przed półwieczem monografii Lucyny Turek-Kwiatkowskiej, która omówiła dzieje tej placówki do wybuchu I wojny światowej¹. Jej autorem jest dr hab. Maciej Szukała, pracownik Archiwum Państwowego w Szczecinie, który w swoich badaniach naukowych podejmuje tematy związane z historią społeczną i historią kultury na Pomorzu i w Niemczech, zajmując się głównie ruchem stowarzyszeniowym i życiem naukowo-kulturalnym pruskiej prowincji Pomorze², administracją i prasą pomorską oraz filmem okresu III Rzeszy. Jako archiwista publikuje także prace z zakresu aktoznawstwa i archiwoznawstwa. W dorobku naukowym Maciej Szukały na szczególną uwagę zasługują prace bezpośrednio dotyczące problematyki recenzowanej rozprawy poświęcone zaangażowaniu pruskich archiwów w niemieckie badania wschodnie (*deutsche Ostforschung*)³ oraz różnym aspektom funkcjonowania Archiwum Pań-

¹ L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968.

² Zob. m. in.: M. Szukała, *Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824–1918. Z dziejów pomorskiej nauki i kultury XIX i początku XX wieku*, Szczecin 2000.

³ Zob. m. in.: idem, *Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918–1939). Między nauką a politycznym zaangażowaniem*, Szczecin–Warszawa 2011; idem, *Polityczne aspekty badań wschodnich na przykładzie działalności Fritza Morrégo z Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 2000, nr 13, s. 55–67; idem, *Archiwiści niemieccy wobec badań wschodnich w okresie międzywojennym (ze szczególnym uwzględnieniem ośrodka szczecińskiego)*, „Stargardia” 2002, t. 2, s. 255–271; idem, *Stettiner Archivare und die „deutsche Ostforschung”. Die Korrespondenz zwischen Albert Brackmann und Adolf Diestelkamp in den Jahren 1935 bis 1941*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des

stwowego w Szczecinie⁴. Podjęty temat wpisuje się więc w jego zainteresowania naukowe. Jest to o tyle istotne, że Maciej Szukała co prawda skupia się na dziejach instytucji, ale czyni to z perspektywy związanych z nią ludzi – archiwistów i historyków, których losy osadza w kontekście przemian politycznych i społecznych w Niemczech. Nie pomija także odniesień do sytuacji w Szczecinie. Monografia wypełnia więc lukę badawczą dotyczącą dziejów archiwum szczecińskiego⁵, a panoramiczne podejście do zagadnienia powoduje, że książka wnosi ważki przyczynek do dziejów miasta i regionu. Stanowi także studium przypadku ukazującego politykę wprzęgania badań naukowych w Niemczech po 1933 r. w system państwa narodowosocjalistycznego.

Monografia składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, uwag końcowych, zestawienia źródeł i literatury, spisu tabel oraz dodatku (patrz niżej), streszczeń w językach niemieckim i angielskim, a także fotografii pracowników szczecińskiego archiwum. Selektywne korzystanie z monografii ułatwia dobrze opracowany indeks osobowy i rzeczowy. Rozdziały zostały wyodrębnione na podstawie kryterium chronologiczno-rzeczowego i omawiają dzieje archiwum w kolejnych okresach historycznych (I wojna światowa, Republika Weimarska oraz lata III Rzeszy podzielo-

Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa” 2002, Bd. 10, s. 27–58.

⁴ Zob.: idem, *Archiwista Roland Seeborg Elverfeldt (1909–1993) w świetle źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2003, nr 17, s. 121–129; idem, *Udostępnianie akt polskim naukowcom przez pruskie władze archiwalne w schyłkowym okresie Republiki Weimarskiej i w III Rzeszy*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze*, 5. Kulturologia, red. E. Komorowska, D. Dziadosz, Szczecin 2004, s. 110–119; idem, *Szczeciński epizod w działalności archiwalnej Gerharda Zimmermanna. Przyczynek do dziejów Archiwum Państwowego w Szczecinie w okresie II wojny światowej*, „Stargardia” 2006, t. 4, s. 243–250; idem, *Antysemityzm w służbie archiwalnej III Rzeszy na przykładzie Archiwum Państwowego w Szczecinie. „Aryjskość” jako warunek dostępu do zasobów archiwalnych w świetle przepisów i praktyki w pruskiej prowincji Pomorze w latach 1933–1945*, [w:] *Żydzi oraz ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, red. M. Jarosiewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007, s. 295–304; idem, *Archiwista Rolf Reuter (1909–1945) w świetle materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2007, nr 20, s. 101–111; idem, *Zasady udostępniania materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Szczecinie w okresie międzywojennym*, „Archeion” 2017, t. 118, s. 87–98.

⁵ Dotychczas dysponowaliśmy jedynie trzema artykułami naukowymi na ten temat. Zob.: M. Stelmach, *Zarys działalności Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1918–1939*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1993, nr 8, s. 13–28; idem, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1995, nr 9, s. 17–39; D. Schleinert, *Das Staatsarchiv Stettin von 1939 bis 1945*, „Baltische Studien” Neue Folge, 2013, Bd. 99, s. 111–131.

ne na okres do i po wybuchu II wojny światowej). Ich struktura jest schematyczna, opiera się na 6–8 podrozdziałach. Przystawiają one kolejno uwarunkowania ogólne działalności archiwum i skład personalny placówki oraz opis pracy archiwum w ramach funkcji, jakie spełniają instytucje tego typu, czyli gromadzenie, opracowanie i udostępnianie. W każdym rozdziale umieszczono podrozdział poświęcony działalności naukowej pracowników oraz postępom prac nad inwentaryzacją archiwów niepaństwowych. Rozdział trzeci uzupełniony jest jeszcze uwagami na temat kwestii antysemityzmu w służbie archiwalnej oraz niemieckich badań wschodnich, zaś czwarty zawiera omówienie zagadnienia ewakuacji zasobu archiwum szczecińskiego pod koniec II wojny światowej.

Wstęp (s. 5–20) M. Szukała rozpoczyna od rozważań ogólnych na temat tożsamości archiwum instytucji. Poszukując odpowiedzi na pytanie: „czy archiwa są w istocie i jaką rolę pełnią w społeczeństwie” (s. 7), dostrzega, że z jednej strony to instytucje będące elementem aparatu administracyjnego państwa, funkcjonujące w określonym porządku prawnym, z drugiej zaś placówki naukowe, które powinny utrzymywać niezależność badań. Dostrzega potrzebę osadzenia dziejów każdej placówki w szerokim kontekście nie tylko ustrojowym, ale także politycznym. Akcentując takie podejście, zapowiada swoją perspektywę narracji na temat archiwum szczecińskiego. Z tego samego względu wstęp jest także miejscem, w którym autor szkicuje genezę nowoczesnego archiwum jako instytucji, a także okoliczności w jakich kształtowała się pruska sieć archiwalna i – w konsekwencji w 1831 r. – powstało prowincjonalne archiwum w Szczecinie. Wskazuje również na węzłowe zagadnienia związane z dziejami tej instytucji do wybuchu I wojny światowej, w końcowej części charakteryzuje źródła i literaturę przedmiotu.

Rozdział I, zatytułowany „Archiwum Państwowe w Szczecinie w okresie I wojny światowej” (s. 21–54) rozpoczyna się uwagami ogólnymi na temat trudnej sytuacji placówki w latach wojny. Autor przywołuje biografie ówczesnych pracowników merytorycznych archiwum, tj. znaczących dla nauki historycznej i archiwistyki postaci takich jak: dr Hermann Hoogeweg – od 1913 r. dyrektor archiwum, dr Karl Otto Grotefend, dr Hermann von Peteresdorff oraz dr Heinrich Otto Meisner. Przechodząc do omówienia zagadnień związanych z gromadzeniem i przechowywaniem zasobu, M. Szukała przedstawia nabytki z lat wojny, informując przy okazji o jednostkach miar, jakimi posługiwali się archiwiści niemieccy. Odnosi się również do spraw biblioteki archiwalnej.

W części poświęconej opracowywaniu zasobu autor zwraca uwagę na zmiany, jakie zachodziły na przełomie XIX i XX w. w zakresie obowiązujących w tej

materii przepisów, a które związane były z rozwojem myśli archiwalnej w Prusach i w Niemczech, w tym przyjęciem zasady proveniencji (*Provenienzprinzip*), nazywanej również zasadą przynależności zespołowej. M. Szukała błędnie jednak nazywa ją „zasadą proveniencji zespołowej” (s. 36, 37). Zasada proveniencji została wprowadzona wytycznymi z 1 lipca 1881 r. dotyczącymi opracowania zasobu w Geheimes Staatsarchiv w Berlinie. Autor odsyła zainteresowanego tym zagadnieniem czytelnika do monografii Johanny Weiser, w której opublikowano w aneksie treść tych wytycznych⁶. Według tej autorki zostały one przekazane archiwom prowincjonalnym do wiadomości i stosowania zarządzeniem z 12 października 1896⁷. M. Szukała twierdzi natomiast, że miało to miejsce dopiero w 1897 r., na podstawie zarządzenia ówczesnego Generalnego Dyrektora Geheimes Staatsarchiv w Berlinie prof. Rheinholda Kosera, nie podaje jednak w przypisie odniesienia do źródła. M. Szukała podkreślił jednocześnie, że zasady zawarte w wytycznych z 1881 r. wprowadzano stopniowo (s. 37). Warto w tym kontekście przypomnieć opinię prof. Mieczysława Stelmacha, który autorytatywnie stwierdził, że zasadę proveniencji zaczęto stosować powszechnie w Staatsarchiv w Szczecinie dopiero w okresie międzywojennym⁸.

W ramach wprowadzenia M. Szukała kreśli również zakres prac związanych z opracowaniem zasobu przeprowadzonych do wybuchu wojny, zwracając uwagę na ograniczone działania na tym polu w latach 1914–1918. Wartościową część retrospekcyjną posiada także podrozdział dotyczący udostępniania, w którym autor przedstawia zasady i regulacje prawne jakie obowiązywały w tym zakresie od początku istnienia archiwum szczecińskiego. Od 1910 r. udostępniano akta wytworzone do 1806 r., od 1911 r. także studentom. W latach wojny ilość kwerend spadła znacząco.

Podobne, szersze wprowadzenie towarzyszy omawianiu działalności naukowej kadry merytorycznej archiwum. Istotną rolę w procesie ewolucji celów i funkcji archiwów historycznych odegrała instrukcja dla urzędników archiwów z 31 sierpnia 1867 sygnowana przez premiera Prus Otto von Bismarcka, która regulowała kompetencje archiwów prowincjonalnych i sposób ich funkcjonowania oraz okre-

⁶ Zob.: J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auslösung im Jahre 1945*, Kolonia-Weimar-Wiedeń 2000, s. 247–251, Anhang 7, „Regulativ für die Ordnungsarbeiten im Geheimen Staatsarchiv. Berlin, 1881, Juli 1”.

⁷ Ibidem, s. s. 247, przypis 1.

⁸ M. Stelmach, *Zarys działalności...*, s. 21.

ślała obowiązki i prawa archiwistów w nich zatrudnionych do celów naukowych⁹. M. Szukała szczegółowo omówił ten dokument, lecz dwukrotnie błędnie określił powyższą instrukcję mianem „ustawy archiwalnej z 1867 r.” (s. 43, 44).

M. Szukała zwraca w tym kontekście uwagę na znaczenie Heinricha von Sybla, Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych, i utworzenie Szkoły Archiwalnej w Marburgu¹⁰. Podkreśla jednak, że archiwiści szczecińscy byli przede wszystkim historykami regionu publikującymi w periodykach Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza (mającego swoją siedzibę w szczecińskim archiwum), czyli „Baltische Studien”¹¹ i „Monatsblätter”¹². Kończącą część pierwszego rozdziału autor poświęcił zagadnieniu inwentaryzacji archiwów niepaństwowych, czyli komunalnych, kościelnych, stowarzyszeń i rodowych, wskazując, że to zadanie państwowa służba archiwalna realizowała od II połowy XIX w. W latach wojny pracownicy archiwum szczecińskiego nie podejmowali takich prac, wznawiając je dopiero w latach dwudziestych XX w.

„Działalność archiwum w czasach Republiki Weimarskiej” to tytuł drugiego rozdziału monografii (s. 55–93). Zgodnie z przyjętym schematem konstrukcji, tę część pracy autor rozpoczyna od nakreślenia sytuacji ogólnej w Niemczech i Szczecinie po zakończeniu wojny, by następnie skupić się na trudnościach, z jakimi musiał borykać się dyrektor szczecińskiego archiwum. Omawia prace modernizacyjne obiektu. Wskazuje również, że dopiero w 1922 r. usunięto z archiwum wszelkie symbole wskazujące na monarchiczną przeszłość państwa. W kolejnej części rozdziału („Stan personalny”, s. 60–77) M. Szukała przedstawia biografie nowych pracowników zatrudnionych w archiwum. Interesującą omawia okolicz-

⁹ Zob.: J. Weiser, *Geschichte der preußischen Archivverwaltung...*, s. 48–49, 230–235, Anhang 5, „Instruktion für die Beamten der Staats-Archive in den Provinzen. Berlin, 1867, August 31”.

¹⁰ Zob. także: W. Blöß, *Anfänge archivarischer Berufsausbildung in Deutschland. Die „Archivschule” in Marburg 1894*, „Archivmitteilungen” 1959, Jg. 9, H. 2, s. 52–59.

¹¹ „Baltische Studien”, najstarsze pomorskie naukowe czasopismo historyczne, ukazywało się w latach 1832–1940 w dwóch seriach: starszej (Alte Folge, do 1896 r.) i nowej (Neue Folge, od 1897 r.). Po II wojnie światowej, w 1995 r., wznowione na terenie Niemiec Zachodnich. Ukazuje się do dnia dzisiejszego. Tomy „Baltische Studien” z lat 1832–2002 są dostępne online na stronie biblioteki cyfrowej Mecklenburg Vorpommern: https://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/toc/PPN559838239/1/LOG_0000/ [dostęp: 6.05.2021].

¹² „Monatsblätter der Gessellschaft für Geschichte und Altertumskunde”, czasopismo ukazujące się w latach 1887–1942. Tomy „Monatsblätter der Gessellschaft für Geschichte und Altertumskunde” z lat 1887–1920 są dostępne online na stronie biblioteki cyfrowej Mecklenburg Vorpommern: <https://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/toc/PPN883720280/1/> [dostęp: 6.05.2021], natomiast tomy z lat 1897–1942 na stronie Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych: <https://rcin.org.pl/publication/9329#structure> [dostęp: 6.05.2021].

ności, w jakich jego nowym dyrektorem został Erich Randt, reprezentujący typ zaangażowanego politycznie archiwisty, zgodny z programem nakreślonym przez nowego Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych prof. Alberta Brackmanna¹³. Archiwiści mieli być nie tylko znawcami historii regionalnej, ale przede wszystkim angażować się w ukazywanie rozwoju niemieckości na Wschodzie. Charakteryzując gromadzenie i opracowywanie zasobu, autor podkreśla, że dopiero pod koniec omawianego okresu można zauważyć wzrost nabytków, a następnie analizuje szczegółowo akta przekazane do archiwum szczecińskiego w latach 1919–1932 przez sądy, administrację państwową oraz spuścizny i depozyty władz samorządowych i kościelnych.

W zakresie opracowywania w omawianym okresie archiwiści szczecińscy zajęli się najstarszymi zespołami, co zostało skrupulatnie opisane. Równie precyzyjnie M. Szukała przedstawił nowe zasady udostępnienia zasobu obowiązujące w okresie Republiki Weimarskiej, zaznaczając, że odrębne przepisy obowiązywały cudzoziemców, a zwłaszcza Polaków. Charakteryzując dorobek naukowy archiwistów szczecińskich, zwraca uwagę, że był on publikowany w dużej części na łamach szczecińskich periodyków: „Baltische Studien” i „Monatsblätter”. Odnosząc się do prac inwentaryzacyjnych archiwów niepaństwowych, podkreśla, że zostały one podjęte w połowie lat 20. we współpracy z Komisją Historyczną Pomorza i były prowadzone do początku II wojny światowej, obejmując zasięgiem 1/3 wszystkich powiatów pomorskich.

Kolejny, trzeci rozdział monografii obejmuje dzieje archiwum szczecińskiego w okresie III Rzeszy (do wybuchu wojny w 1939 r.). Autor w pierwszym podrozdziale zwraca uwagę na mającą miejsce wówczas silną integrację archiwów z celami narodowosocjalistycznej dyktatury oraz nowe zadania tych placówek wynikające z ustaw norymberskich z 1935 r. Prowadzone tam badania genealogiczne, czy też inaczej badania rodowe, stały się narzędziem w polityce antysemickiej państwa. Towarzyszyły temu zmiany kadrowe w archiwum szczecińskim, które M. Szukała szczegółowo referuje, kreśląc sylwetki kolejnych nowych pracowników. Zwraca też uwagę na szereg spraw związanych z funkcjonowaniem placówki, w tym coraz bardziej odczuwalny brak miejsca na akta w magazynie. Kwestię tę uszczegóławia w kolejnym podrozdziale, charakteryzując bezprecedensowy wzrost nabytków archiwum, zwłaszcza od 1934 r. Nowe zadania archiwów wpłynęły także na wzrost liczby użytkowników, co także zosta-

¹³ Zob. także: H. Meinert, *Albert Brackmann und das deutsche Archivwesen*, „Archivalische Zeitschrift” 1954, Bd. 49, s. 127–138.

ło szczegółowo omówione przez autora. W tej części pracy odniósł się on również ponownie do kwerend polskich naukowców w Szczecinie. Przy omawianiu badań naukowych poszczególnych pracowników podkreślił, że były koordynowane i stymulowane przez Generalnego Dyrektora, zaś poruszane zagadnienia nawiązywały do współczesnych problemów politycznych. Wartościową część pracy stanowi podrozdział dotyczący kwestii antysemityzmu w służbie archiwalnej (s. 137–144). Co prawda w niewielkim stopniu odnosi się ona do samego archiwum szczecińskiego, stwarza jednak istotny kontekst dla działalności tej placówki. W kolejnym podrozdziale autor omawia niemieckie badania wschodnie (*deutsche Ostforschung*) i problem kaszubszczyzny, gdyż w latach 30. widoczne było coraz większe zaangażowanie miejscowych archiwistów w „odpieranie polskich pretensji terytorialnych” (s. 146). Kończącą część rozdziału M. Szukała poświęca omówieniu prób prawnego uregulowania powiązań między archiwami niepaństwowymi i państwową służbą archiwalną, a także kontynuowaniu prac inwentaryzacyjnych nad niepaństwowymi archiwami w powiatach, podając przy tym szereg informacji na temat instytucji opiekunów archiwalnych, o których wspominał w poprzednim rozdziale.

Ostatni, czwarty rozdział, pt.: „Archiwum szczecińskie w okresie III Rzeszy (II wojna światowa 1939–1945, s. 157–209) M. Szukała rozpoczyna opisem trudnej sytuacji ogólnej w archiwach pruskich w latach wojny, a następnie przedstawia jak w omawianym czasie funkcjonowało archiwum szczecińskie oraz jaka była jego sytuacja kadrowa. W okresie II wojny światowej, w związku ze służbą wojskową Adolfa Diestelkampa, funkcje kierownika archiwum pełnili Fritz Morré (1939–1941) i Hermann Gollub (1941–1945). W kolejnych częściach rozdziału autor omawia negatywny wpływ wojny na realizowanie podstawowych zadań archiwum w zakresie gromadzenia, opracowywania i udostępniania zasobu. Braki kadrowe nie sprzyjały także badaniom naukowym. W 1940 r. ukazał się ostatni tom „Baltische Studien”. Zawieszono także systematyczną inwentaryzację archiwów niepaństwowych. Szczególnie interesujący jest ponadto ostatni podrozdział poświęcony ewakuacji zasobu archiwum szczecińskiego (s. 195–206). W maju 1942 r. rozpoczęła się realizacja ustalonego jeszcze w 1938 r. ogólnego planu rozśrodkowania zasobów archiwów państwowych z poszczególnych miast na wypadek wojny. Działania te koordynował Komisarz do Ochrony Archiwaliów, którym został dr Ernst Zipfel. W Szczecinie odpowiadał za nie H. Gollub. Autor dokładnie relacjonuje kolejne etapy przewożenia akt i towarzyszące im decyzje. Do zakończenia

wojny nie udało się ich w całości ewakuować. W grudniu 1944 r. z archiwum szczecińskiego wywieziono 80% zasobu. M. Szukała zaznacza, że H. Gollub opuścił Szczecin w kwietniu 1945 r., zaś po zakończeniu wojny organizował archiwum w Greifswaldzie.

Monografię zamykają uwagi końcowe (s. 207–209). Autor zwraca tu uwagę na znaczenie badanego okresu w dziejach archiwistyki oraz wpływ wydarzeń politycznych w Prusach (Niemczech) na funkcjonowanie archiwów, a w konsekwencji ukształtowanie się nowego, zaangażowanego wzoru archiwisty. W przypadku pracowników archiwum szczecińskiego oznaczało to włączanie się niektórych z nich w niemieckie badania wschodnie. M. Szukała podkreśla również wzrost nabytków archiwum szczecińskiego w badanym okresie i wynikające stąd trudności magazynowe, zaś w latach wojny zwraca uwagę na bezprecedensowe zadanie, z jakim musieli zmierzyć się archiwiści, czyli rozśrodkowanie zasobu, który tylko częściowo trafił z powrotem do archiwum szczecińskiego przejętego 1 sierpnia 1945 r. przez polską służbę archiwalną. Domknięciem tej problematyki jest część pracy zatytułowana „Dodatek” (s. 225–228). Jej treść stanowi przedruk spisu treści maszynopisu Bolesława Tuhana-Taurogińskiego (1904–1974)¹⁴, pierwszego dyrektora archiwum w polskim Szczecinie, będący spisem ewidencyjnym zespołów według numerów repozytur, który przygotował on na podstawie opracowania H. Hoogewega z 1913 r., a następnie uzupełnił¹⁵. Dokument ten daje obraz zasobu archiwum szczecińskiego przed 1945 r.

Podstawę źródłową recenzowanej monografii stanowią archiwalia zgromadzone przez autora podczas kwerend przeprowadzonych w Archiwum Państwowym w Szczecinie, Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz w trzech niemieckich archiwach – Bundesarchiv Dienststelle Berlin-Lichterfelde, Landesarchiv Greifswald i Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem. W pracy wykorzystano również obszerną literaturę przedmiotu, zarówno tę starszą, jak i najnowszą. W zestawieniu bibliograficznym zabrakło jedynie artykułów opublikowanych w 2017 r. na łamach czasopisma „Archivar”, którego zeszyt czwarty z tego roku poświęcono tematowi „Archive und Nationalsozialismus”¹⁶.

¹⁴ Zob.: M. Frankel, *Bolesław Tuhana-Taurogiński. Pionierski organizator Szczecińskiego Archiwum Państwowego*, „Kronika Szczecina” 2015/2016, nr 34, s. 189–192.

¹⁵ B. Tuhana-Taurogiński, Zespoły Archiwum Państwowego w Szczecinie, mps przechowywany w zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie.

¹⁶ Zob. m.in.: S. Kriese, *Konsistenz und Wandel der Preussischen „Archivarbeit” im Nationalsozialismus. Ein Arbeits- und Forschungsauftrag*, „Archivar” 2017, Jg. 70, H. 4, s. 370–375; P.U. Weiß, *Das Potsdamer Reichsarchiv in der Zeit des Nationalsozialismus. Ausgewählte Beobachtungen und*

Pewne zastrzeżenia i wątpliwości budzi przyjęta przez autora schematyczna struktura opracowania. Niektóre zadania archiwum, wyznaczające strukturę wewnętrzną publikacji, nie były w kolejnych okresach realizowane w takim samym stopniu, a niekiedy nawet w ogóle ich nie podejmowano, jak na przykład miało to miejsce w czasie I wojny światowej w odniesieniu do prac inwentaryzacyjnych archiwów niepaństwowych (s. 56). Wątpliwości co do zasadności chronologiczno-rzeczowej struktury monografii potwierdza włączenie do głównego nurtu narracji całych partii tekstu poświęconych wydarzeniom i procesom mającym miejsce przed 1914 r. Co prawda książka stanowi kontynuację badań na ten temat i naturalnym jest, że autor musi nawiązać do wcześniejszego okresu w dziejach archiwum szczecińskiego, jednak w niektórych podrozdziałach to właśnie retrospekcje stanowią zdecydowaną większość tekstu. Przyjęcie struktury odwrotnej, a więc rzeczowo-chronologicznej, z wprowadzeniem do poszczególnych zagadnień, pozwoliłoby również na wyraźniejsze wyeksponowanie pracowników merytorycznych związanych z archiwum oraz ukazanie archiwum w ujęciu bardziej dynamicznym. Sprzyjałoby to także całościowemu spojrzeniu na kwestie związane z gromadzeniem, opracowywaniem i udostępnianiem archiwaliów oraz innymi zakresami działalności szczecińskich archiwistów. Pozwoliłoby również na swobodne włączenie do rozprawy różnych kontekstów, czyli w tym przypadku kwestii antysemityzmu w służbie archiwalnej, która to – podobnie jak odniesienie do niemieckich badań wschodnich – bezsprzecznie stanowi bardzo wartościowy element recenzowanej rozprawy. Stwarzałoby także możliwość spojrzenia na dzieje archiwum z perspektywy kolejnych dyrektorów, których kadencje tworzyły przecież pewne zamknięte całości, co z kolei ułatwiłoby ocenę ich działalności i osiągnięć oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy (lub na ile) wywarli oni wpływ na pracę podległej im placówki jako badacze i archiwiści. Kwestia ta bowiem w pracy M. Szukały nie została omówiona w sposób wyczerpujący.

Przykładowo autor słusznie wskazał, że najważniejszym osiągnięciem organizacyjnym dyrektora E. Randta (1930–1935) „był podział zasobu na określone grupy zespołów lub poszczególne zespoły z nadaniem im numerów repozytaryjnych (Rep.)”. Szczegółową informację na ten temat, bez wskazania jednakże konkretnej daty wprowadzenia tego systemu, podał w rozdziale dotyczącym historii Archiwum Państwowego w Szczecinie w okresie Republiki Weimarskiej

Befunde zur NS-Belastung, „Archivar” 2017, Jg. 70, H. 4, s. 376–384; S. Schmidt, *Der Weg der Archive im Zweiten Weltkrieg*, „Archivar” 2017, Jg. 70, H. 4, s. 396–401.

(s. 76–77), podczas gdy system repozytur został zaprowadzony w tym archiwum dopiero w 1933 r.¹⁷

Monografia M. Szukały jest jednak przede wszystkim publikacją, której bohaterem jest instytucja, i której działalność determinowały zadania i funkcje archiwów w Prusach (Niemczech) oraz sytuacja polityczna. Autor umiejętnie wskazuje, w jaki sposób nauka historyczna i archiwistyka stały się narzędziami systemu państwa narodowosocjalistycznego. W swojej narracji zachowuje równowagę między partiami tekstu, w których pietystycznie odtwarza przebieg wydarzeń i szczegółowo relacjonuje treści zawarte np. w urzędniczej korespondencji, a dodatkowymi informacjami przedstawiającymi rzeczywistość, w jakiej działała placówka i związani z nią ludzie. Praca M. Szukały jest więc rzetelną, godną polecenia publikacją zarówno dla adeptów archiwistyki, jak i wszystkich zainteresowanych dziejami Pomorza i Szczecina, która wraz z opracowaniem autorstwa L. Turek-Kwiatkowskiej oraz przewodnikiem po aktach niemieckich w zasobie miejscowego archiwum państwowego¹⁸ tworzy kompendium wiedzy o szczecińskim archiwum.

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku*, oprac. zbiorowe R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Szczecin 2002.
- Blöß W., *Anfänge archivarischer Berufsausbildung in Deutschland. Die „Archivschule“ in Marburg 1894*, „Archivmitteilungen“ 1959, Jg. 9, H. 2, s. 52–59.
- Frankel M., Bolesław Tuhan-Taurogiński. Pionierski organizator Szczecińskiego Archiwum Państwowego, „Kronika Szczecina” 2015/2016, nr 34, s. 189–192.
- Gut P., *Procesy archiwotwórcze akt sądowych pruskiej prowincji Pomorze do 1945 roku*, [w:] *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości w służbie państwa i obywateli. Materiały III Krajowego Sympozjum Archiwalnego Łódź, 4–5 września 2001*, red. J. Baranowski, U. Zarzycka-Sutter, Łódź 2001, s. 137–162.
- Kriesse S., *Konsistenz und Wandel der Preussischen „Archivarbeit“ im Nationalsozialismus. Ein Arbeits- und Forschungsaufwurf*, „Archivar” 2017, Jg. 70, H. 4, s. 370–375.

¹⁷ Zob.: M. Stelmach, *Zarys działalności...*, s. 21; P. Gut, *Procesy archiwotwórcze akt sądowych pruskiej prowincji Pomorze do 1945 roku*, [w:] *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości w służbie państwa i obywateli. Materiały III Krajowego Sympozjum Archiwalnego Łódź, 4–5 września 2001*, red. J. Baranowski, U. Zarzycka-Sutter, Łódź 2001, s. 155.

¹⁸ *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku*, oprac. zbiorowe R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Szczecin 2002.

- Meinert H., *Albert Brackmann und das deutsche Archivwesen*, „Archivalische Zeitschrift” 1954, Bd. 49, s. 127–138.
- Schleinert D., *Das Staatsarchiv Stettin von 1939 bis 1945*, „Baltische Studien” Neue Folge, 2013, Bd. 99, s. 111–131.
- Schmidt S., *Der Weg der Archive im Zweiten Weltkrieg*, „Archivar” 2017, Jg. 70, H. 4, s. 396–401.
- Stelmach M., *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1995, nr 9, s. 17–39.
- Stelmach M., *Zarys działalności Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1918–1939*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1993, nr 8, s. 13–28.
- Szukała M., *Antysemityzm w służbie archiwalnej III Rzeszy na przykładzie Archiwum Państwowego w Szczecinie. „Aryjskość” jako warunek dostępu do zasobów archiwalnych w świetle przepisów i praktyki w pruskiej prowincji Pomorze w latach 1933–1945*, [w:] *Żydzi oraz ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, red. M. Jarosiewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007, s. 295–304.
- Szukała M., *Archiwista Roland Seeberg Elverfeldt (1909–1993) w świetle źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2003, nr 17, s. 121–129.
- Szukała M., *Archiwista Rolf Reuter (1909–1945) w świetle materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2007, nr 20, s. 101–111.
- Szukała M., *Archiwiści niemieccy wobec badań wschodnich w okresie międzywojennym (ze szczególnym uwzględnieniem ośrodka szczecińskiego)*, „Stargardia” 2002, t. 2, s. 255–271.
- Szukała M., *Polityczne aspekty badań wschodnich na przykładzie działalności Fritza Morréo z Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 2000, nr 13, s. 55–67.
- Szukała M., *Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824–1918. Z dziejów pomorskiej nauki i kultury XIX i początku XX wieku*, Szczecin 2000.
- Szukała M., *Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918–1939). Między nauką a politycznym zaangażowaniem*, Szczecin–Warszawa 2011.
- Szukała M., *Stettiner Archivare und die „deutsche Ostforschung”. Die Korrespondenz zwischen Albert Brackmann und Adolf Diestelkamp in den Jahren 1935 bis 1941*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa” 2002, Bd. 10, s. 27–58.
- Szukała M., *Szczeciński epizod w działalności archiwalnej Gerharda Zimmermanna. Przyczynek do dziejów Archiwum Państwowego w Szczecinie w okresie II wojny światowej*, „Stargardia” 2006, t. 4, s. 243–250.

- Szukała M., *Udostępnianie akt polskim naukowcom przez pruskie władze archiwalne w schyłkowym okresie Republiki Weimarskiej i w III Rzeszy*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze*, 5. Kulturologia, red. E. Komorowska, D. Dziadosz, Szczecin 2004, s. 110–119.
- Szukała M., *Zasady udostępniania materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Szczecinie w okresie międzywojennym*, „Archeion” 2017, t. 118, s. 87–98.
- Turek-Kwiatowska L., *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968.
- Weiser J., *Geschichte der preußischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Ausflösung im Jahre 1945*, Kolonia–Weimar–Wiedeń 2000.
- Weiß P.U., *Das Potsdamer Reichsarchiv in der Zeit des Nationalsozialismus. Ausgewählte Beobachtungen und Befunde zur NS-Belastung*, „Archivar” 2017, 70 Jg., H. 4, s. 376–384.

OMÓWIENIA I RECENZJE

Frank Upward, Barbara Reeed, Gilian Oliver, Joanne Evans, *Recordkeeping Informatics for a Networked Age*, Monash University Publishing, Clayton 2018, ss. 289

Wydana przed trzema laty monografia znanych australijskich naukowców przyciągnęła uwagę międzynarodowego środowiska archiwalnego, stając się przedmiotem wielu recenzji oraz dyskusji i rozważań¹. Zarówno omawiana publikacja, jak i wcześniejsze prace badaczy australijskich nie spotkały się w Polsce z szerszym zainteresowaniem². Autorzy, pracownicy naukowcy i wykładowcy Monash University w Clayton (na przedmieściach Melbourne), współtworzyli na początku lat 90. XX w. grupę badawczą Records Continuum Research Group. Rezultatem jej prac jest model continuum dokumentacji (Records Continuum Model, dalej: RCM), łączący optykę dokumentu specyficzną z jednej strony dla zarządzania dokumentacją, z drugiej – dla archiwistyki³. We wstępie autorzy odnoszą się do genezy modelu, sformułowanego z potrzeby nowego podejścia do zarządzania dokumentacją, które uwzględniłoby zarówno cyfrowe zapisy informacji (e-dokumenty), jak i kontekst sieciowy, w którym są one coraz powszechniej wytwarzane, używane, gromadzone i udostępniane⁴. Podstawą teoretyczną rozważań nad

¹ Zob. m.in. recenzje: Ch. Jeurgens, „Archives and Manuscripts” 2020, t. 48, nr 1, s. 90–92; S. Alaoui, „Archivaria” 2019, nr 87, s. 194–202; S.R. Demb, „The American Archivist” 2019, t. 82, z. 1, s. 229–233.

² Szerzej o modelu continuum dokumentacji w Polsce pisał m.in. Leszek Pułdowski. Zob.: idem, *Archiwistyka a zarządzanie dokumentacją: rola modeli cyklu życia i continuum dokumentacji w postrzeganiu wzajemnych związków*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Wrocław 5–7 września 2012 r., red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Toruń 2013, s. 51–78; idem, *Model cyklu życia dokumentacji*, „Archeion” 2014, t. 115, s. 177–225.

³ Zob. S. McKemmish, F. Upward, B. Reed, *Records Continuum Model*, [w:] *Encyclopedia of Library and Information Sciences*, red. M.J. Bates, M. Niles-Maac, wyd. 3, Nowy Jork 2010, s. 4447–4459.

⁴ Zob. artykuł V. Frings-Hessami, poświęcony możliwościom stosowania modelu RCM w innych niż anglosaska tradycjach kancelaryjnych: idem, *Continuum, continuity, continuum actions: reflection on the meaning of a continuum perspective and on its compatibility with a life cycle framework*, „Archival Science” 2021, t. 21, z. 4, <https://doi.org/10.1007/s10502-021->

rolą i ewolucją zarządzania dokumentacją/informacją w erze cyfrowej jest teoria strukturacji Anthony'ego Giddensa, zwłaszcza teza o podziale struktur władzy na zasoby alokacji i zasoby autorytetu. Autorzy konstatują, że zasoby informacji należą do zasobów alokacji, w szczególności w świetle ich masowego rozprzestrzeniania się w erze Webu, zarówno w aspekcie rozmiarów, jak i coraz nowocześniejszych cyfrowych narzędzi (technik/technologii) wytwarzania. Dowodzą, że w XXI w. sposób wytwarzania informacji znacząco wyprzedza naszą zdolność jej społecznego wykorzystania we wszystkich trzech klasach zasobów autorytetu, prowadząc do kryzysu organizacji społecznej czasoprzestrzeni, zaburzenia organizacji życia społecznego, zarówno w odniesieniu do organizacji, jak i jednostek, oraz zmniejszenia ich szans życiowych.

Recordkeeping Informatics for a Networked Age jest jednocześnie rozszerzeniem koncepcji continuum dokumentacji na systemy informatyczne i aplikacje komputerowe służące do dokumentowania działalności, gromadzenia i przechowywania informacji oraz jej wartościowania i archiwizacji w coraz bardziej złożonym społeczeństwie sieciowym. Badacze zwracają uwagę, iż w zarządzaniu dokumentacją, ale też w archiwistyce, zbytnią wagę przykładą się do „produktów” systemów elektronicznych zarządzania dokumentacją, takich jak informacja, zbiory danych, obiekty i dokumenty cyfrowe, a zbyt małą do narzędzi, systemów, relacji i zasad, w rezultacie których powstają. Podkreślają, że warunkiem zapewnienia wiarygodności dokumentu jako dowodu działalności twórcy, a także jego autentyczności i trwałości jako elementu dziedzictwa kulturowego jest równoważne podejście do kontekstu powstania dokumentu bądź informacji oraz jego proveniencji.

Publikacja przedstawia rozwinięcie badań nad systemami informatycznymi, mającymi zastosowanie i składającymi się na elektroniczne systemy zarządzania dokumentacją z wykorzystaniem modelu RCM, przenosząc go i dostosowując do warunków powszechnej sieci rozległej. Tytułowa informatyka zarządzania dokumentacją jest rozumiana szeroko, poczynając od prostych aplikacji biurowych, poprzez systemy zarządzania obiegiem informacji w sieciach rozległych, na technologiach archiwizacji i trwałego przechowywania dużych zbiorów danych (Big Data) kończąc. Autorzy akcentują potrzebę i konstruuja w tym celu nowe, docelowe podejście do zarządzania dokumentacją w erze cyfrowej, określając je terminem jednolitej koncepcji zarządzania dokumentacją (Recordkeeping

Single Mind). Punktem wyjściowym jest założenie, że kluczowym aspektem zarządzania dokumentacją jest zapisywanie informacji o działaniach tzw. aktorów (przeważnie ludzi), podczas gdy informatyka skupia się na sposobach prezentacji i przetwarzania informacji. W tym kontekście recordkeeping informatics to kombinacja tych dwóch podejść: to sposób w jaki zapisana informacja jest gromadzona i utrwalana, archiwizowana i udostępniana jako dowód działalności za pomocą nowoczesnych (dostępnych tu i teraz) technologii informacyjno-komunikacyjnych. W publikacji wskazuje się także na konieczność konwergencji różnych specjalizacji zawodowych, w tym – poza klasycznym zarządzaniem dokumentacją i archiwistyką – takich jak zarządzanie bazami danych, architektura systemów itp.

Jak podkreśla jeden z recenzentów „Książka jest bogata intelektualnie, conceptualnie gęsta i wymaga pewnego rozpakowania”⁵.

Chociaż *Recordkeeping Informatics for a Networked Age* wnosi cenny wkład w formułowanie bardziej całościowego (aby nie użyć spowszechniałego terminu – holistycznego) podejścia do zarządzania cyfrowymi dokumentami i archiwami, jednak wzbudza wątpliwości, czy przedstawiona koncepcja będzie wystarczająco jasna dla szerokiego spektrum odbiorców, dla których jest przeznaczona – archiwistów, zarządców informacji i dokumentacji, projektantów i architektów systemów, specjalistów informatyki sektorowej. Wydaje się, że praca jest zbyt szczegółowa w warstwie podstaw teoretycznych i zbyt ogólna w odniesieniu do praktycznej archiwistyki. Sprawia to, że kontekst teoretyczny jest gęsty i trudny do zastosowania w dostępnych współcześnie systemach zarządzania dokumentacją i archiwami. Niemniej jednak cel autorów – promowanie zbliżenia archiwistyki i informatyki w dobie cyfrowej i w erze powszechnego Internetu, jako sposobu na lepsze zarządzanie zasobami dziedzictwa kulturowego, jest stymulujący i aktualny. Jednak aby dobrze zrozumieć koncept autorów, warto zapoznać się z wcześniejszymi ich pracami: *Achieving the right balance. Recordkeeping informatics – Part 1* („The Informaa quarterly. Official bulletin of the Records Management Association of Australia”, 2009, vol. 25, no. 1, s. 18–21); *Achieving the right balance. Recordkeeping informatics – Part 2*, (ibidem, 2010, vol. 26, no. 1, s. 42–52); *Recordkeeping informatics. Re-figuring a discipline in crisis with a single-minded approach* („Records Management Journal”, 2013, vol. 23, no. 1, s. 37–50); *A Background paper for a conversation on a single-minded approach to recordkeeping*

⁵ S.R. Demb, op.cit., s. 230.

informatics, Brisbane 2012, <http://ica2012.ica.org/files/pdf/Full%20papers%20upload/ica12Final00200.pdf> [dostęp: 1.12.2021]; *Recordkeeping informatics. Building a discipline base. Triennial Conference of the DLM Forum 7, Lisboa, 2014*, http://purl.pt/26107/1/DLM2014_PDF/02%20-%20Recordkeeping%20Informatics%20Building%20the%20Discipline%20Base.pdf [dostęp: 1.12.2021].

Publikacja jest także, z punktu widzenia polskiej archiwistyki, trudna w odbiorze z innych jeszcze powodów. Pierwszy to przeniesienie metody badawczej i samej koncepcji strukturacji Giddensa na grunt archiwistyki. Drugi to barier terminologiczne istniejące w archiwistyce polskiej, wynikające z niewielkiego stopnia konwergencji terminologii archiwistycznej i informatycznej. I choć w obliczu osiągnięć i dorobku australijskiej archiwistyki cyfrowej ta dziedzina jest w Polsce na początku drogi, warto poznać ten dorobek.

Ewa Rosowska-Jakubczyk

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych / The State Archives Head Office (Poland)
 erosowska@archiwa.gov.pl, ORCID 0000-0001-8882-5709

Tobias Winter, *Die deutsche Archivwissenschaft und das „Dritte Reich“, Disziplingeschichtliche Betrachtungen von den 1920ern bis in die 1950er Jahre, Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Forschungen, vol. 17, Duncker & Humblot, Berlin 2018, ss. 606*

Das vorliegende umfangreiche Werk beruht auf der Dissertation des Autors Tobias Winter, die er im Wintersemester 2016/2017 an der Philosophischen Fakultät der Albert-Ludwigs-Universität Freiburg im Breisgau eingereicht hat. Das Buch besteht auf 606 Seiten aus insgesamt 14 (I–XIV) Abschnitten in vier Teilbereichen A-D sowie dem Schluss mit Anhängen und Registern. Der Autor gibt in der Einleitung im Teilbereich A ganz verschiedene Forschungsdesiderata der Archivgeschichte an, die ihn bewegt haben, das Vorhaben durchzuführen, v.a. weil eine „übergreifende Geschichte der NS-Archivwissenschaft“ für die Epoche 1933 bis 1945 noch nicht vorhanden ist (S. 30). Er hat zahlreiche einschlägige Archive im In- und Ausland für das Thema eingesehen (S. 32f.). Im zweiten Teilbereich B behandelt Winter die deutsche Archivgeschichte bis zum Ende des Ersten Weltkrieges. Bedeutsam wurde in dieser Zeit die Institutionalisierung eines Deutschen Archivtages 1899 (S. 51). Auch in den von Deutschland besetzten Gebieten während des Ersten Weltkrieges kamen deutsche Archivare zum Einsatz (S. 67). Im Teilbereich C geht es um die Zwischenkriegszeit der Weimarer Republik 1918–1939. Auch die deutschen Archivare verwarfen die These der Alleinschuld Deutschlands am Ersten Weltkrieg (S. 75). Die Ausbildung für den deutschen Archivdienst entwickelte sich in dieser Zeit als äußerst anspruchsvoll für geeignete Bewerber (S. 105). Gegen Ende der Weimarer Republik war auch das Archivwesen von rigiden finanziellen Einschränkungen betroffen (S. 141). Zum Zeitpunkt der Machtübernahme der Nationalsozialisten im Jahr 1933 hatten nur ein Viertel der deutschen Staatsarchivare eine Mitgliedschaft der NSDAP oder einer ihrer Organisationen aufgenommen. Erst gegen Ende der 1930er war die Mehrheit dann vor allem aus opportunistischen Gründen Parteimitglied

geworden (S. 149), obwohl sie das offiziell nicht mussten, sondern nur den Treueeid auf Hitler zu leisten hatten (S. 201). Auch die Staatsarchive erlebten nach dem Erlass des „Arierparagrafen“ im April 1933 viele Jahre lang ein drastisch erhöhtes Benutzeraufkommen für Familien- und Sippenforschungen und zahlreiche Anfragen aus den archivierten Standesamtsregistern und Kirchenbuchduplikaten in ihrem Besitz (S. 167). Auch fanden nach 1937 keine Deutschen Archivtage mehr statt (S. 202). 1939 wurde den Juden keine Benutzung mehr von Archivalien in den Staatsarchiven erlaubt (S. 208). Auf dem Gebiet der Ostforschung wurden Archivare erkennbar wissenschaftlich aktiv (S. 241). Der Abschnitt D beschäftigt sich mit den deutschen Archivaren im Zweiten Weltkrieg. Schon kurz nach Kriegsausbruch im September 1939 wurden die Aufgaben einer deutschen Archivverwaltung in den besetzten polnischen Gebieten angegangen (S. 258), ein großer Teil der polnischen Archivare wurde entlassen und verfolgt (S. 217f.). In Frankreich war man von Beginn an darauf bedacht, deutsche Kulturgüter aus den dortigen Archiven zu konfiszieren und zu sichern, wobei es zu einem groß angelegten Kulturgutraub kam (S. 293f.). Auch in den südosteuropäischen besetzten Ländern wurden deutsche Archivare aktiv (S. 334f.). Für die Arbeit in den besetzten Gebieten wurde letztlich das Archivpersonal sehr knapp (S. 338). Während des Krieges gegen die Sowjetunion gingen zahlreiche Archive verloren und wurden zerstört (S. 347f.). In Deutschland konnte während des gesamten Krieges das staatliche Archivwesen zwar personell und institutionell aufrecht erhalten werden (S. 354), allerdings wurden infolge des Luftkrieges ab 1940 der Luftschutz der Archive die wichtigste Tätigkeit, für die sich zahlreiche Stellen aus Reichsministerien, Polizei, Luftwaffe und Staatsarchiven als zuständig betrachteten, was immer wieder zu einem Kompetenzwirrwarr führte (S. 380f.). Im Teil E beschäftigt sich der Autor mit der Frage der Entnazifizierung im deutschen Archivwesen nach dem Ende des Zweiten Weltkrieges. Immer wieder versuchten Archivare in Entnazifizierungsverfahren auf ihre Nichtmitgliedschaft in der NSDAP zu verweisen (S. 428). Ebenso gründeten sich nach dem deutschen Zusammenbruch zahlreiche Archivverwaltungen im Rahmen des Neuaufbaus der Besatzungszonen als auch der BTD und der DDR nach 1949 neu (S. 435f.). Auch DDR-Archivare flüchteten bis zum Mauerbau 1961 in die BRD (S. 485). Der Autor kommt am Schluss zu dem Ergebnis, dass die deutsche Archivwissenschaft seit 1933 affin zum Nationalsozialismus war, in vielen Fällen sei sogar von einer „willigen Kooperation“ zu sprechen (S. 498). Der Autor legt mit seinem Werk eine monumentale Studie zur deutschen Archivgeschichte in der ersten Hälfte des

20. Jahrhunderts und vor allem zum Dritten Reich vor, die er auf der Grundlage zahlreicher Quellen aus vielen deutschen und auch internationalen Archiven und Bibliotheken ausgereift und methodisch sauber geschichtswissenschaftlich bearbeitet hat. Dadurch wurde das bislang große Desiderat der deutschen Archivgeschichte erkennbar behoben, und es sollten künftig noch viele weitere Studien auf Winters Forschungen aufbauen. Für die polnische Archivwissenschaft ist insbesondere der Teil wichtig, der sich mit den deutschen Archivaren während der deutschen Besatzung in Polen während des Zweiten Weltkrieges beschäftigt. Auch hier können polnische Forschungen eine gute Ergänzung zu Winters Werk bedeuten.

Maik Schmerbauch

Universität Hildesheim / University of Hildesheim (Germany)
schmeichi@web.de, ORCID 0000-0001-9386-389X

OMÓWIENIA I RECENZJE

Helmut Flachenecker, Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2019.*

**Urkundenbücher, Chroniken, Amtsbücher. Alte und neue
Editionsmethoden herausgegeben von Helmut Flachenecker,
Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, Towarzystwo Naukowe
w Toruniu, Toruń 2019, ss. 338**

Środowisko toruńskich historyków wspólnie z kręgiem niemieckich badaczy od kilkunastu lat tworzy Niemiecko-Polską Grupę Dyskusyjną do Spraw Edycji Źródeł (Deutsch-Polnisches Gesprächskreis für Quellenedition). Jedną z form ich aktywności są odbywające się co dwa lata kolokwia źródłoznawcze. W 2019 r. zorganizowano już czternaste tego typu spotkanie. Ich pokłosiem od lat są też publikacje, tomy pokonferencyjne. Obecnie omawiany tom jest już dziesiątym z kolei¹.

W ciągu kilkunastu lat w kolokwiah brali udział nie tylko badacze niemieccy i polscy, ale także z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W przedstawianym tomie kolokwium zebrano wypowiedzi naukowców z Czech, Niemiec, Polski i Rosji. W głównej mierze poświęcone są one kodeksom dyplomatycznym, księgom wpisów oraz kronikom, co wynika z tytułu pracy zbiorowej, ale prócz tego odnajdziemy również artykuły dotyczące pieczęci, publikacji tekstów epigraficznych i map. W opracowaniu przedstawiono łącznie 22 wystąpienia w języku niemieckim i angielskim. Jak wskazali redaktorzy tomu, odnoszą się one we wskazanych zakresach tematycznych do edycji źródeł z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi informatycznych i za pośrednictwem Internetu.

¹ Omówienie spotkań grupy w 2009 r. i 2011 r. (wydane tomy w latach 2010 i 2011) zostało przedstawione na łamach „Archeionu” w 2016 r., zob.: P. Gut, *Z działalności polsko-niemieckiej grupy edycji źródeł historycznych*, „Archeion” 2016, t. 117, s. 494–507; A. Gut (rec.), *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2017. Quelleneditionen zur Geschichte des Deutschen Ordens und anderer geistlicher Institutionen*, red. Helmut Flachenecker, Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, *Publikationen des Deutsch-Polnischen Gesprächskreises für Quellenedition / Publikacje Niemiecko-Polskiej Grupy Dyskusyjnej do Spraw Edycji Źródeł*, t. 9, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017, ss. 311, il. 43, „Studia Źródłoznawcze” 2018, t. 56, s. 207–209.

Redaktorzy pogrupowali wystąpienia w cykle. Pierwszy z nich obejmuje artykuły dotyczące publikacji kodeksów dyplomatycznych, zarówno w kontekście historycznym, jak również aktualnie opracowywanych, a także planowanym w tym zakresie przedsięwzięciom. Serię tę rozpoczyna tekst Sergeja Polechova (*“Codex diplomaticus Swidrigali magni ducis Lithuaniae”. Vorstellung eines Editionsprojekts*) omawiający projekt wydania dokumentów z czasów panowania Wielkiego Księcia Litewskiego Świdrygiełły (ok. 1370–1452). Mimo długiego życia, książę ten władcą Litwy był jedynie dwa lata (1430–1432), choć przez wiele dziesięcioleci prowadził aktywną działalność polityczną, chcąc osiągnąć najwyższe godności. Autor wskazał na związek kodeksu księcia Świdrygiełły z innymi wydawnictwami źródłowymi, a także na rozległość kwerendy obejmującej ponad 20 archiwów i bibliotek w kilku krajach. Ukazał także metodologiczne problemy edycji dokumentów związane nie tylko z ich tekstem, ale też notami kancelaryjnymi, archiwalnymi czy też datacją, znakiem wodnym papieru, pieczęciami i in.

Drugi z autorów, Adam Szweda (*The edition state of agreements between Polish kings and dependent lords in the late Middle Ages*), podjął kwestię krytycznych edycji układów państwowych polskich monarchów z państwem zakonnym, książętami mazowieckimi i mołdawskimi z okresu późnego średniowiecza. W pierwszej części wypowiedzi autor przedstawił definicje traktatu międzypaństwowego zaproponowane przez Petera-Johannesa Schulera i Klausa Neitmanna, a także polską autorstwa Oswalda Balzera, powtórzoną przez Stanisława Szczura. W dalszym wywodzie, przedstawiając problem dokumentów hołdowniczych, wskazał na nieprecyzyjność definicji umów państwowych. Stwierdził, iż do grupy tego typu dokumentów włączyć należy też dyplomy poświadczające akt złożenia hołdu, choć literalnie są one jednostronne. A. Szweda podkreślił, iż opublikowane przed laty edycje źródłowe aktów międzypaństwowych królów polskich należy powtórzyć w nowych krytycznych opracowaniach.

Z kolei Maciej Zdanek (*„Codex diplomaticus Universitatis Cracoviensis”: alte Edition und die Frage nach einer Fortsetzung*) przedstawił dotychczasowe edycje źródeł do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego, poczynając od zbioru najstarszych „ustaw szkolnych” opracowanych w czasach rektorstwa Hugo Kołłątaja. Autor wskazał również na pięciotomowe wydanie źródeł do dziejów uczelni opracowane w okresie autonomii galicyjskiej, a także zrelacjonował krytykę tego wydawnictwa m.in. przez Xsawerego Liskego i Wincentego Zakrzewskiego. Ten historiograficzny wykład M. Zdanek zakończył postulatem opracowania nowego kodeksu dyplomatycznego najstarszej polskiej *Alma Mater*. Wskazał on, iż obec-

na, jeszcze niepełna, kwerenda daje podstawę do co najmniej podwojenia liczby dokumentów uczelni opublikowanych w dotychczasowych wydawnictwach źródłowych. Autor wyraził nadzieję, iż nowy kodeks Uniwersytetu Jagiellońskiego powstanie w formie tradycyjnej lub elektronicznej.

Tomasz Kałuski (*Forschungsstand der Urkundeneditionen über das ehemalige Herzogtum Glogau*) przedstawił dotychczasowy stan edycji dokumentów z regionu dawnego księstwa głogowskiego, będącego częścią Śląska. Dokumenty dotyczące tego regionu publikowano w kodeksach śląskich, ale też w wydawnictwach odnoszących się bezpośrednio do terytorium tego księstwa. W ostatnich latach ukazały się edycje dokumentów kilku miast z zasobu Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, a także katalogi dokumentów.

Serię wystąpień poświęconych problematyce kodeksów dyplomatycznych kończy artykuł Isabelli Żołędziowskiej i Katarzyny Gołąbek (*Probleme bei der digitalen Edition von Urkunden im "Corpus of Ioannes Dantiscus` Texts & Correspondence"*). Autorki podjęły się przedstawienia problemu publikacji 111 dokumentów pochodzących z liczącej ponad 6 tys. listów korespondencji biskupa i dyplomaty Jana Dantyszka. Wskazane dokumenty wyłamują się bowiem z przyjętego w projekcie standardu edycji korespondencji polskiego humanisty, stanowią świadectwo jego działalności urzędowej – wyroki biskupie, potwierdzenia przywilejów, mandaty itp. Autorki omówiły zasady edycji przyjęte dla wskazanych dokumentów w ich publikacji w ramach projektu „Corpus of Ioannes Dantiscus` Texts and Correspondence”.

Drugi z cyklów artykułów zamieszczonych w omawianym tomie, poświęcony księgom i kronikom, otwiera praca Julii Możdżeń (*„thorner Denkwürdigkeiten” (ca. 1743–1744) – Urheberschaft, Gattungsproblematik und Auswertung einer Edition*) dotycząca osiemnastowiecznego rękopisu z Torunia, stanowiącego odpis szesnastowiecznego manuskryptu, a także wyciągu z ksiąg protokołów rady miejskiej z XIV–XVI w. oraz innych dokumentów. Autorka przeprowadziła pogłębioną aktoznawczą analizę tomu, a także wykorzystanych przez autora Samuela Friedricha Jaenichena źródeł. Oceniała ponadto publikację tego dzieła przez Alberta Voigta w 1904 r. oraz odbytą nad nim dyskusję.

Jan Kilian (*Bartels Habel`s Chronik von Karbitz in Böhmen. Eine aussergewöhnliche deutschsprachige Quelle aus der Wende vom 16. Und 17. Jahrhundert*) na przykładzie kroniki miejskiej Chabařovic (Karbitz) przedstawił zagadnienie miejskiej twórczości historiograficznej w okresie wczesnonowożytnym. Scharakteryzowana kronika, mimo że nie zachowała się w oryginale, a tylko w osiemnastowiecznym odpisie, stanowi pomnik dziejopisarstwa miejskiego z okresu przełomu XVI

i XVII w. oraz wojny trzydziestoletniej. Jest jedną z 240 relacji z tego okresu z terenu współczesnej Republiki Czeskiej.

Kolejne dwa opracowania dotyczą ksiąg rachunkowych toruńskich kościołów. W pierwszym Piotr Oliński (*Anmerkungen zu einem Editionsvorhaben von einem kirchlichen Rechnungsbuch „Liber censuum sancti Johannis”*) przedstawił problem edycji źródłowej księgi rachunkowej kościoła świętych Janów w Toruniu, ocenił wartość źródłową księgi, wskazał również na zależności między majątkiem kościelnym a stanem ekonomicznym mieszczan i miasta. Księga ukazać ma się w najbliższym czasie w formie elektronicznej i tradycyjnej². Zagadnienie to kontynuowali kolejni autorzy, Alicja Sumowska i Marcin Sumowski (*Die mittelalterlichen Rechnungen der Thorner Kirchen – Bearbeitung, Edition, Digitalisierung. Vorstellung eines Projektes*), realizujący projekt opracowania, digitalizacji i edycji ksiąg rachunkowych kościołów św. Jana, św. Jakuba i św. Wawrzyńca w Toruniu z okresu średniowiecza³. Omówili oni zasady edycji elektronicznej ksiąg wobec dotychczasowych doświadczeń innych projektów, a także metodologicznych prac poświęconych temu problemowi.

Natomiast Benjamin Heidenreich (*Die Wahlkapitulationen des Deutschen Ordens in der Frühen Neuzeit*) podjął zagadnienie kapitulacji wyborczych wielkich mistrzów Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego, czyli krzyżaków, w okresie po sekularyzacji państwa zakonnego w Prusach. Dokumenty były odzwierciedleniem pozycji zakonu w krajach niemieckich, zwłaszcza wobec cesarza, a także stosunków wewnętrznych między baliwatami a władzami centralnymi zgromadzenia. Istotną sprawą władz zakonu był stosunek do systemów podatkowych państw nowożytnych. Stan koegzystencji zakonu z otoczeniem został zniwelowany w momencie tworzenia się nowoczesnych państw w dobie rewolucji i wojen napoleońskich.

Kolejną wypowiedź w omawianym tomie stanowi artykuł jednego z jego redaktorów – Helmuta Flacheneckera (*Von Viertelmeistern und anderen städtischen Ämtern. Zu Editionsgrundlagen von Stadtbüchern im Hoch- und Spätmittelalter*). Z perspektywy czytelnika wypowiedź ta stanowi właściwe wprowadzenie do tematu ksiąg miejskich. Autor przedstawił problemy stojące przed opracowaniem edytorskim ksiąg miejskich niewielkich (1–2 księgi w długich okresach czasu),

² Zob. również: A. Sumowska, M. Sumowski, *Średniowieczne rachunki kościoła Świętojańskiego w Toruniu. Uwagi źródłoznawcze*, „Studia Źródłoznawcze” 2020, t. 58, s. 231–251.

³ Strona projektu, zob.: Średniowieczne rachunki kościołów toruńskich, <http://rachunki.tnt.to-run.pl/pl> [dostęp: 1.07.2021].

jak też rozwiniętych ośrodków (Würzburg, Toruń), których spuścizna archiwalna obejmuje dużo większy asortyment ksiąg (ławnicze, protokołów rady, rachunkowe itp.). W ostatniej części wypowiedzi przedstawił udział mieszczaństwa w sprawowaniu administracji komunalnej na przykładzie urzędu mężów kwartalnych (Viertelmeister), będących administratorami dzielnic miast w średniowieczu i czasach nowożytnych.

Z kolei Dieter Heckmann (*Die Königsberger Pfundzollliste von 1367 bis 1374. Ein Amtsbuch in status nascendi*) zajął się księgą miejską Królewca przechowywaną współcześnie w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Państwowej. Głównym punktem zainteresowania autora jest przedstawiony w księdze wykaz dochodów celnych oraz wydatków z lat 1368–1374. Autor przeanalizował sposób włączenia tego zestawienia finansowego między dokumenty zgromadzone w księdze i miejsca zestawienia skarbowego w tego typu materiale archiwalnym. D. Heckmann stwierdził, iż pisarz miejski, zakładając księgę, kierował się katalogiem pryncypiów: wprowadzić czystopisy z luźnych kart na folianty księgi, wydzielić dochody, wydatki i obliczenia rachunkowe, a przede wszystkim starać się zachować chronologiczny porządek, m.in. dzięki zostawianiu pustych krat (luk) między wypisami.

Zagadnienie ksiąg miejskich kontynuował Tobias Baus (*Methodische Überlegungen zur Edition von Amtsbüchern am Beispiel des Mergentheimer Stadtbuchs (Stadtarchiv Mergentheim, Ba 20)*). Zajął się on projektem edycji księgi miejskiej Mergentheim, niewielkiego ośrodka o charakterze agrarnym, ale w latach 1527–1809 będącego główną siedzibą zakonu krzyżackiego po sekularyzacji państwa zakonnego w Prusach. Autor zaprezentował zasady publikacji w kontekście dziesięciu tez edycji niemieckojęzycznych źródeł historycznych (*Zehn Thesen zur Edition deutschsprachiger Geschichtsquellen*), a także warunki digitalizacji i publikacji cyfrowej kopii w sieci. W tym ostatnim zakresie odwołał się do elektronicznej wersji *Monumenta Germaniae Historica*, gdzie wersja zdigitalizowana dawnego dokumentu stanowi pomocniczy materiał jego edycji.

Marcin Grulkowski i Bettina Schröder-Bornkamp (*Rechnungsbücher der Settin-Danziger Kaufmannsfamilie Loitz – ein neues Editionsprojekt*) omówili projekt publikacji 16 ksiąg rachunkowych „Fuggierów Północy” w ramach zakończonego w 2019 r. projektu GeldKunstNetz⁴. Publikacja tych źródeł z zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku stanowi elektroniczną, krytyczną edycję źródeł połączoną z ich transkrypcją na pismo maszynowe. Autorzy artykułu omówili

⁴ GeldKunstNetz. Kurz über das Projekt, <https://www.geldkunstnetz.gwi.uni-muenchen.de/> [dostęp: 1.07.2021].

podstawy źródłowe, metodologię badań tego typu źródeł, a także narzędzia IT wykorzystane w projekcie. Opracowane księgi stanowią interesującą bazę źródłową dla badań nad kontaktami rodu Loitz, ale także kierunków handlu, mobilności kupiectwa i mieszczaństwa w XVI w. Konstrukcja artykułu zasługuje na uwagę. Jego autorzy na 20 stronach zachowali proporcję między kolejnymi elementami narracji. Uwagi wstępne czy historyczne wprowadzenie do tematu nie zdominowały wypowiedzi.

Tomas Sterneck (*Quellen zur politischen Kommunikation der Stadt Budweis zu Beginn des Böhmisches Aufstandes (1618). Beschreibung eines Editionsprojekts*) przedstawił rękopiśmienną księgę z 1629 r. będącą zbiorem dokumentów do dziejów dyplomatycznych Czeskich Budziejowic w pierwszym roku wojny 30-letniej. Miasto, w przeważającej części zamieszkałe przez katolickich mieszkańców, pozostało podczas wojny wierne dynastii Habsburgów. Autor przeanalizował źródła, będące przedmiotem edycji, przechowywane w Okręgowym Archiwum Państwowym w Czeskich Budziejowicach (Státní okresní archiv České Budějovice) oraz metody ich publikacji, zwłaszcza rekonstrukcji układu chronologicznego kolejnych dokumentów zgromadzonych w matrykule. Praca obejmuje 19 stron, ale aż 10 z nich stanowi syntetyczne przedstawienie dziejów Budziejowic w omawianym okresie. Sam projekt i źródło autor omówił na 9 stronach, z czego 3 strony zajęły ilustracje. Wydaje się, że wstęp powinien być krótszy, gdyż stanowi więcej niż połowę wypowiedzi, a merytoryczne przedstawienie projektu autor mógłby poszerzyć.

Dalsze opracowania zawarte w omawianym tomie nie są już bezpośrednio związane z kodeksami dyplomatycznymi, kronikami i księgami miejskimi. Pierwszym z nich jest artykuł Christiana Boseckerta (*Die Coburger Lanstände im 16. Jahrhundert*). Autor postawił sobie za zadanie charakterystykę źródeł do dziejów stanów władztwa Coburg (Pflege Coburg), późniejszego Księstwa Saksonia-Coburg (Sachsen-Coburg). W pracy omówił historię kształtowania się tego władztwa terytorialnego, w tym reprezentacji stanowej, a także jej znaczenia w życiu politycznym i społecznym. Dopiero w końcowej części wystąpienia Ch. Boseckert przedstawił lakonicznie bazę źródłową (dwie z dwunastu stron) do dziejów stanów krajowych władztwa Coburg, zgromadzoną w miejscowym archiwum (Staatsarchiv Conburg). W omówieniu odwołał się jedynie do przewodnika po zasobie placówki. Wyrazić należy żal, że autor nie pokusił się o głębszą analizę bazy źródłowej do tematu.

Z kolei Anna Skolimowska (*Applying Handwritten Text Recognition in Scholarly Source Editing. Case of the "Corpus of Ioannes Dantiscus' Texts & Correspondence"*), na przykładzie projektu edycji korespondencji Jana Dantyszka (patrz wyżej), podjęła problem transkrypcji dokumentów rękopiśmiennych na pismo maszynowe za pomocą narzędzi elektronicznych. Wskazała na dwa oprogramowania opracowane w ramach programów innowacyjności Unii Europejskiej – tranScriptorium oraz READ (Transkribus). Przekład rękopiśmiennej korespondencji biskupa humanisty na pismo maszynowe za pomocą oprogramowania Transkribus stanowiło wielkie wyzwanie techniczne, mimo to uzyskano dokładność 97% transkrybowanych tekstów⁵.

W kręgu elektronicznych edycji źródeł mieści się również kolejna wypowiedź zamieszczona w tomie. Wolfgang Wüst (*Fürstenarchive im Spiegel neuer und älterer Editionsprojekte. Fallstudien zu den Adelshäusern Castell, Fugger und Schwarzenberg*) omówił zagadnienie krytycznej publikacji źródeł w Internecie w kontrze do masowej publikacji skanów archiwaliów przez archiwa. Na przykładzie wydań ksiąg wpisów oraz listów i dokumentów zaprezentował inicjatywy wydawnictw źródłowych w sieci. Autor stwierdził, że publikacja archiwaliów i pomocy archiwalnych jest substytutem, że należy wydawać elektroniczne krytyczne opracowania źródłowe, choć ich wydawcy, w przypadku źródeł masowych dla okresu wczesnonowożytnego (księgi rachunkowe, protokoły), muszą zawsze dokonać selekcji materiału. Jednym z kryteriów tej czynności powinien być stan zachowania archiwaliów i sama treści dokumentacji.

Artykuł Joachima Zdrenki (*Braucht die Geschichtswissenschaft noch Epigraphiker?*) znacząco odbiega od głównego tematu publikacji. Autor, na przykładzie własnych doświadczeń, przedstawił rozwój warsztatu naukowego historyka przez poznanie kolejnej dziedziny wiedzy, czyli epigrafiki. J. Zdrenka omówił zakres swoich badań z tego zakresu prowadzonych przez kolejnych kilkanaście lat. W omawianym okresie autor stał się cenionym znawcą źródeł epigra-

⁵ W 2021 r. Archiwum Państwowe w Szczecinie wraz z partnerami z Greifswaldu i Kilonii, w ramach projektu „Klosterbuch von Pommern”, prowadzi za pomocą oprogramowania Transkribus przekład na pismo maszynowe ksiąg regestowych dokumentów klasztornych opracowanych w latach 1913–1923 przez Hermanna Hoogewega. Błąd transkrypcji oscyluje wokół 1%. Zob. Mecklenburg-Vorpommern. Digitale Bibliothek. Regesten zu den Urkunden der pommerschen Kirchen und Klöster – Regesty dokumentów kościołów i klasztorów pomorskich, https://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/toc/PPNAPSzczecin_65_78_0_3_1/ [dostęp: 1.07.2021]. O księgach regestowych i technicznych problemach ich transkrypcji zob.: D. Alvermann, P. Gut, *Transkribus im Archiv – Ein polnisch-deutsches Projekt zur Handschriftentexterkennung an historischen Dokumenten*, „Archeion” 2021, t. 122.

ficznych. Wydał m.in. 13 tomów katalogu zabytków epigraficznych ziemi lubuskiej, czy katalog tychże źródeł dla wyspy Rugii (Rügen) na Pomorzu Przednim (Vorpommern). W swych rozważaniach wskazał na bogactwo źródeł epigraficznych, słabo dotąd wykorzystywanych przez badaczy, a także unikatowość informacji zawartych w tego typu zabytkach. To ostatnie odniósł do inskrypcji nagrobnych, które są często jedynym zapisem biograficznym o zmarłych osobach. Uznał także potrzebę wydawania źródeł epigraficznych, aby zachować materiał źródłowy dla przyszłych badaczy.

Kolejne dwie wypowiedzi wiążą się ze sfragistyką i publikacją korpusów pieczęci krzyżackich. Katharina Kemmer (*Das Siegel-Corpus des Deutschen Ordens. Ein (digitales) Forschungsprojekt zur mittelalterlichen Sphragistik in Europa*) przedstawiła projekt digitalizacji kompletu zachowanych pieczęci Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego. K. Kemmer omówiła podstawy metodologiczne typologii pieczęci, a także charakter tego typu źródła historycznego, nie tylko jako środka zabezpieczającego czy potwierdzającego czynności prawne, ale również znaku rozpoznawczego, środka reprezentacji, medium w komunikacji społecznej średniowiecza⁶. Autorka wskazała tu na znaczenie badań Toniego Diedericha, a także istnienie nowych technik – bazy danych – do rejestracji i opracowania korpusu pieczęci. Od 2016 r. rozpoczęto prace nad korpusem, a podstawę wyjściową stanowi zbiór 1800 kopii pieczęci zakonnych ze Stacji Badawczej w Würzburgu (Forschungsstelle Deutscher Orden der Universität Würzburg). W projekt zaangażowanych jest ponad 60 archiwów z całej Europy, w tym placówki w Polsce, a jego wyniki zostaną opublikowane w Internecie.

Do artykułu K. Kemmer nawiązuje praca Benedikta Weiganda (*Die mittelalterlichen Siegel des Deutschen Orden im Staatsarchiv Thorn*). Stanowi ona raport z inwentaryzacji w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu pieczęci krzyżackich do projektu „Siegel-Corpus des Deutschen Ordens”, omówionego w poprzednim artykule. Ze zbioru 3100 dokumentów zgromadzonych w toruńskiej placówce aż 600 wystawionych zostało przez różne instytucje zakonne. Jednak tylko nieduża ich liczba posiada zachowane pieczęcie. Autor w trakcie kwerendy opisał jedynie 110 pieczęci, z czego 60 przywieszonych. Dużym ułatwieniem dla pracy inwen-

⁶ Ostatnio na ten temat pisał M. Hlebionek, zob.: idem, *Pieczęć jako medium, dzieło sztuki i źródło historyczne*, [w:] *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach. Wyniki prac zespołu naukowego powołanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych do przygotowania wskazówek metodycznych do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie archiwów państwowych*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2020, s. 59–64.

taryzacyjnej pieczęci – o czym nadmieniał B. Weigand – był katalog dokumentów krzyżackich z zasobu Archiwum Państwowego w Toruniu w opracowaniu Andrzeja Radzimińskiego i Janusza Tandeckiego⁷.

Tom poświęcony edycjom źródłowym kodeksów dyplomatycznych, ksiąg miejskich i kronik zamyka artykuł Tomasza Paneckiego (*Old maps into the digital: Gaul/Raczyński map edition*), w którym zrelacjonował on projekt publikacji w Internecie mapy Wielkopolski z lat 1807–1812 opracowanej na polecenie Edwarda Raczyńskiego przez Ernsta Gaula. W komunikacie autor omówił metody naukowej publikacji dawnych map w formie cyfrowej: od wyboru materiału, przez jego skanowanie, opracowanie z pomocą GIS, po samą prezentację w sieci. Wskazał na problemy w rozróżnieniu na mapach tekstu i rysunku w trakcie ich digitalizacji i prezentacji w formie cyfrowej, georeferencji, rekonstrukcji kolorów czy łączeniu dawnych map z bazami danych przestrzennych.

Omówiony tom konferencyjny jest dobrym przykładem współpracy międzynarodowej, kolejnym pozytywnym wynikiem długotrwałego współdziałania dwóch ośrodków naukowych w Toruniu i Würzburgu. Teksty artykułów, podobnie jak w uprzednich tomach, opublikowano w jednym z dwóch języków kongresowych, co poszerza potencjalny krąg odbiorców. Kolejnym godnym podkreślenia punktem publikacji jest fakt, że większość zebranych w niej opracowań powstała w ramach realizowanych projektów naukowych, afiliowanych przy polskich i niemieckich funduszach grantowych.

Zebrane prace w dużej części wpisały się w temat publikacji, choć w przypadku ostatnich artykułów można mieć zastrzeżenia co do zakresu omawianych w nich materiałów źródłowych (pieczęcie, mapy, źródła epigraficzne), ale i one wiążą się z drugą częścią tytułu konferencyjnego tomu (*Alte und Neue Editionsmethoden*). Większość bowiem z prezentowanych w zamieszczonych wystąpieniach edycji źródłowych była, jest lub będzie realizowana z wykorzystaniem narzędzi informatycznych, i z tego względu stanie się powszechnie dostępna w Internecie.

Paweł Gut

Uniwersytet Szczeciński, Archiwum Państwowe w Szczecinie /
University of Szczecin, State Archives in Szczecin (Poland)
pawel_gut@wp.pl, ORCID 0000-0003-3148-3298

⁷ A. Radzimiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu*, t. 1–2, Toruń 1994–1998.

OMÓWIENIA I RECENZJE

***Archiwum – archiwistyka – kultura. Antologia*, red. Waldemar Chorążyczewski, Wojciech Piasek, Agnieszka Rosa, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020, ss. 329**

Archiwum – archiwistyka – kultura. Antologia jest publikacją, która, o czym już we wstępie wspominali autorzy, opisuje archiwistykę zarówno z punktu widzenia archiwistów, jak i osób spoza ich kręgu. Wydanie niniejszej książki poprzedza 14 lat spotkań odbywających się w ramach Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych, które stanowiły bazę przemyśleń do publikacji. Jak wskazuje tytuł, w opracowaniu ujęto wielowymiarowość nauki o archiwach, która nie jest jedynie przedmiotem badań, ale nauką samą w sobie. Połączenie teorii, metodyki, archiwozofii z antropologią archiwum czy egodokumentalnością w ujęciu ostatnich lat toruńskich badań jest kuszącą propozycją zarówno dla doświadczonych archiwistów, jak i adeptów. Publikacja daje szeroki obraz archiwum jako jednostki kulturalno-społecznej, a archiwistyki jako nieustannie rozwijającej się nauki. Książka podzielona jest na sześć części, które całościowo mają oddawać problematykę antropologizowania archiwum.

Na część pierwszą składają się artykuły Waldemara Chorążyczewskiego, Agnieszki Rosy i Wojciecha Piaska. Dotyczą one zmiany podejścia do archiwistyki, jaka dokonała się dzięki rewolucji postmodernistycznej. W. Chorążyczewski w toku swoich przemyśleń wprowadził pojęcia takie jak archiwistyk, archiwozof czy archiwolog, które, choć nie weszły jeszcze masowo do ogólnie przyjętej terminologii związanej z dyscypliną, ułatwiają podział archiwistów z uwagi na ich działalność bądź przedmiot badań. Praca A. Rosy dotyczy zmiany, jaka dokonała się w myśleniu badaczy historii, która przyczyniła się do rozszerzenia badań nad mikrohistorią, co oczywiście znalazło swoje odbicie również w archiwistyce i nowym podejściu do źródeł. Autorka przeanalizowała ponadto prace innych badaczy, m.in. Artura Górkę i Marcina Kuli, nakreślające potrzebę modyfikacji dotychczasowego pojmowania archiwum. W. Piasek wskazał natomiast na zmianę postmodernistyczną w kontekście różnicy w podejściu do już istniejącego syste-

mu, a nie tworzenia go od nowa. W jego opinii kulturowy charakter ma sprzyjać humanizacji archiwum, co ostatecznie nadaje mu nowy status ale nie zmienia jego pierwotnej formy.

Część druga dotyczy roli, jaka przypadła archiwistom po przemianach w pojmowaniu archiwów, do jakich doszło wskutek ich antropologizowania. A. Rosa zwróciła uwagę na fakt poprawy ich funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym. Zmianie uległo postrzeganie użytkownika archiwum. Archiwa zaczęły także wychodzić naprzeciw jego potrzebom. Zaproponowane przez badaczkę rozumienie funkcji edukacyjnej archiwum rozszerza jej dotychczasowe pojmowanie o aspekty mające na celu podniesienie świadomości i kultury historycznej wśród użytkowników. Autorka dokonała ciekawego zestawienia badań anglojęzycznych i polskich, dzięki któremu czytelnik ma okazję prześledzić rozwój nowego nurtu w kraju i za granicą. Z kolei Magdalena Wiśniewska-Drewniak przygotowała pracę dotyczącą archiwów społecznych i ich roli w archiwistyce. Wskazała na liczne korzyści wynikające z badań archiwów społecznych, których zbiory mogą mieć istotny wpływ na podniesienie świadomości badacza historii. Zwróciła także uwagę na fakt, że oddolne tworzenie archiwów jest swoistym fenomenem kulturowym, który może być badany wieloaspektowo. Artykułem zamykającym tę część jest praca A. Rosy i Kamili Siudy, w której autorki spróbowały określić mentalność grupy zawodowej archiwistów. Może się podobać nawiązanie do popkulturowego wizerunku archiwisty kreowanego przez różne środki przekazu. Samo badanie autorki oparły na egodokumentacji 8 pracowników archiwów. Z pamiętników i wspomnień archiwistów z kilku ważnych okresów historycznych da się odczytać ich stosunek zarówno do pracy, jak i interesantów. Ciekawym faktem, który zaprezentowały badaczki, jest obraz własny archiwisty i jego przymiotów. Warto wspomnieć, że był podobny we wszystkich analizowanych źródłach.

Część trzecia monografii dotyczy egodokumentów. Praca otwierająca to wspólny artykuł A. Rosy i W. Chorążyczewskiego. W tekście znajdują się szczegółowe informacje na temat istoty i metody badania egodokumentów. Naukowcy czytelnie opisali, w jaki sposób należy badać dokumentację, żeby działania te spełniały kryteria pracy nad egodokumentem, która diametralnie różni się od typowych badań historycznych. Wyszczególnili, jakie rezultaty da się otrzymać w kontekście pracy nad źródłem samym w sobie, źródłem jako egodokumentem jego twórcy, jak również źródłem w kontekście egodokumentu archiwisty, który z nim pracował. Kolejna rozprawa jest autorstwa A. Rosy. W jej wstępie przedstawiono rozważania na temat historii i teorii związanej z egodokumentacją. Autor-

ka zamieściła również porównanie dwóch terminów, mianowicie egodokumentu i samoświadectwa. Szeroko opisana jest egodumantalność w archiwach i sposób opisu archiwaliów, który – z uwagi na przyjęte normy – nie sprzyja antropologizacji. Autorka wskazała jednak na związek opisów archiwalnych z zasadą proveniencji, co z antropologicznego punktu widzenia pozwala na zachowanie cech indywidualnych twórcy przy stosowaniu ochrony opisu archiwalnego. W kolejnej pracy M. Wiśniewska-Drewniak przybliżyła zasoby archiwów społecznych, które zawierają liczne egodokumenty. Autorka wymieniła ośrodki takie jak KARTA, Medialne Archiwum Jana Pawła II czy Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w kontekście posiadania przez te instytucje wielu materiałów w formie relacji. Przytoczyła również inne rodzaje egodokumentów w tych jednostkach, takie jak korespondencja czy filmy. Badaczka zauważyła, iż materiały gromadzone przez archiwa społeczne w większości mają charakter egodokumentalny, natomiast jako jednostki są samoświadectwem ich twórców.

Część czwarta łączy artykuły dotyczące działalności człowieka, która podlega archiwizacji. A. Rosa szczegółowo opisała nowe podejście do badań materiałów archiwalnych. Ma ono na celu oddanie osobowości autora, co dzieje się np. poprzez wychwytywanie przez badacza charakterystycznych dla autora słów, fraz pojawiających się w materiałach, jak również dzięki strukturze nadanej aktom. Ponadto materiały znajdujące się w archiwach są w stanie przekazać wiele cennych informacji na temat społeczeństwa z czasów ich pochodzenia, na co również zwróciła uwagę autorka. W rozważaniach dotyczących działalności człowieka w Internecie A. Rosa położyła nacisk na podział dokumentów ze względu na formę ich przechowywania, zapisu. Wymieniła również sposoby archiwizowania Internetu. Rozważania M. Wiśniewskiej-Drewniak skoncentrowały się z kolei wokół człowieka jako jednostki wrzuconej w „wir dziejów”. Spojrzenie antropologizacyjne w badaniach, na jakie wskazała, pozwala na tworzenie mikronarracji, mikrohistorii. Prowadzi to do tworzenia historii alternatywnej, koncentrującej się wokół wybranego człowieka. Postmodernistyczne podejście do badań, jakie prowadziła autorka, pozwoliły jej wyciągnąć wnioski, iż archiwa społeczne to miejsca pamięci. Podtrzymują one tożsamość, np. grup etnicznych czy kulturowych. W kolejnym artykule, tym razem dotyczącym nieśmiertelności w archiwach, Hadrian Ciechanowski zamieścił rozważania na temat twórców archiwaliów jako konstruktorów wiedzy na temat przeszłości. Wskazał na twórczy charakter gromadzenia, selekcji i nadawania układu zbiorów. Badacz przedstawił teorię powstawania archiwum jako miejsca, dzięki któremu jestestwo nie ulega zapomnieniu.

Część piąta monografii dotyczy rozważań na temat archiwum jako miejsca pamięci, w którym budowana jest tożsamość, a jego zbiory pobudzają do różnych emocji. W. Chorążyczewski w swych dociekaniach zaznaczył rolę kulturoznawców, którzy badają archiwum jako fenomen działalności ludzkiej, dzięki czemu podejmuje się tematyki archiwistycznej. Archiwum opisane przez autora jest też miejscem tworzenia się tożsamości rodowej, narodowej, europejskiej czy nawet globalnej (np. poprzez program „Pamięć Świata”). M. Wiśniewska-Drewniak przyjrzała się szerzej zagadnieniu kreacji tożsamości rodowych w archiwach prywatnych i społecznych. Zwróciła uwagę na dowolność doboru zasobu, która cechuje podmioty niewytwarzające państwowego zasobu archiwalnego. H. Ciechanowski z kolei zaprezentował archiwum jako miejsce zapomnienia. Do owego „zapominania”, wg autora, dochodzi poprzez manipulowanie archiwaliami, wypieranie niektórych zasobów, utajnianie materiałów czy nieudostępnianie ich z różnych powodów. Kolejnym czynnikiem odgrywającym rolę w wykreślaniu z pamięci pewnych faktów jest czynnik ludzki, czyli wszelkiego rodzaju błędy czy niedociągnięcia archiwistów. W kolejnym tekście M. Wiśniewska-Drewniak pokazała wizerunek archiwum przez pryzmat emocji. Szczegółowo opisała relacje zachodzące pomiędzy archiwaliami a osobami mającymi z nimi kontakt, od twórców archiwaliów przez archiwistów, na użytkowników kończąc.

Część szóstą tworzą artykuły Piotra Bewicza i W. Piaska. Pierwszy opisał po granicza archiwistyki jako fenomeny kulturowe. Zwrócił uwagę na rolę archiwów w badaniach z zakresu semantyczno-lingwistycznego. Wskazał, iż archiwum nie jest jedynie budynkiem mającym przechowywać dokumentację, ale miejscem wzbudzającym emocje. W. Piasek natomiast ukierunkował swe rozważania na archiwistykę jako rozwijającą się dyscyplinę naukową. Autor wyraził opinię, iż postmodernistyczne zmiany nie doprowadziły do stworzenia nowej archiwistyki, ale, jak to ujął, „nowo-starej”, zaś w zależności od obranego modelu nauki, klasycznego lub nieklasycznego, mamy albo transformację jednej archiwistyki, albo zakładamy istnienie wielu archiwistyk.

Publikacja nie posiada typowego zakończenia, zamiast tego autorzy zamieścili konkluzję dotyczącą opisanych tez. Twórcy opracowania zasygnalizowali, że badania nad archiwami, jakie przedstawili w artykułach, są ważne. Zwrócili także uwagę na to, że „puryści archiwalni i antropologiczni” mogą je odrzucać.

Omawiana antologia to precyzyjnie dobrany zbiór materiałów, które wspólnie doprowadzają czytelnika do refleksji nad istotą archiwistyki i archiwum. Przedstawienie istnienia archiwum w kontekście fenomenu kulturowego jest swo-

istym zobrazowaniem przewrotu, jaki dokonał się w naukach humanistycznych. Zestawienie antagonistycznych materiałów o archiwum jako miejscu pamięci i zapomnienia wywiera największe wrażenie podczas lektury. Skonfrontowanie tak skrajnych poglądów zachęca czytelnika do zastanowienia się nad fundamentalnymi zagadnieniami dziedziny archiwalnej. Poszczególni autorzy odnieśli się w swoich pracach do wielu badań z zakresu postmodernistycznego spojrzenia na archiwum – zarówno obcojęzycznych, jak i polskich. Publikacja jest dobrym wstępem do zrozumienia istoty antropologizowania archiwum, pozwala zainteresowanemu czytelnikowi na spojrzenie na placówki archiwalne przez zupełnie nowy pryzmat. Myślę, że lektura *Archiwum – archiwistyka – kultura. Antologia* rozszerza postrzeganie czytelnika i uwrażliwia go na pewne aspekty archiwistyki, które przy tradycyjnym spojrzeniu na nią pozostałyby niezauważone. Z uwagi na kreowanie wielu nowych podejść do archiwistyki w kontekście dyscypliny naukowej warto sięgnąć po tę antologię.

Barbara Tekely-Skrętowicz

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach / Siedlce University
of Natural Sciences and Humanities (Poland)
bt20@stud.uph.edu.pl, ORCID 0000-0002-4631-0114

OMÓWIENIA I RECENZJE

Defining a Discipline. Archival Research and Practice in the Twenty-First Century. Essays in Honor of Richard J. Cox,
red. Jeanette A. Bastian, Elizabeth Yakel, Society of American
Archivists, Chicago 2020, ss. 304

Najnowsza publikacja Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich zadedykowana została wybitnemu amerykańskiemu historykowi i archiwistce Richardowi J. Coxowi. W ciągu niemal pięćdziesięcioletniej kariery naukowej przyczynił się on do rozwoju wielu kierunków współczesnej archiwistyki. Jest m.in. współtwórcą modelowego programu edukacji archiwalnej, a także autorem blogów poświęconych problemom edukacji i archiwów. Autorzy prac zamieszczonych w omawianej edycji, uczniowie i współpracownicy R.J. Coxa, odnosząc się szerokiego pola jego zainteresowań naukowych, ukazują różnorodne odcienie najnowszych badań archiwistycznych, potwierdzając, że współczesna archiwistyka jest już faktycznie samodzielną dyscypliną.

Wstęp, poprzedzający zasadniczą część monografii, poświęcony jest sylwetce R.J. Coxa. Publikacja składa się z 18 rozdziałów pogrupowanych w cztery działy tematyczne, nawiązujące do zainteresowań badawczych Coxa: Accountability and Evidence, Ethics and Education, Archival History, Memory. Każdy dział kończy komentarz ukazujący związek między opublikowanymi pracami a dorobkiem R.J. Coxa. Wyjątkiem jest ostatni, w którego skład wchodzi dodatkowo szkic na temat generacji amerykańskich archiwistów urodzonych w 1950 r., do których zaliczał się również Cox. Książkę zaopatrzono w biogramy autorów oraz indeks łączący hasła osobowe, rzeczowe i nazw własnych. W publikacji uhonorowano także życiową pasję R.J. Coxa – zarówno okładka jak i każdy z działów tematycznych zilustrowano pracą malarską jego autorstwa.

Pierwszy dział otwiera szkic Davida A. Wallace’a na temat polityki dokumentowania amerykańskich zbrodni wojennych wobec cywili w czasie wojny w Wietnamie. Autor zwraca szczególną uwagę na to, w jaki sposób była tworzona i zabezpieczana dokumentacja oraz jaki wpływ na zawartość tych akt miały władze

państwowe (w tym wojskowe), dysponujące możliwościami oddziaływania na procesy dokumentacyjne w celu unikania rejestracji niekorzystnych dla siebie zdarzeń, ich rejestrowania niezgodnie z rzeczywistością bądź wręcz falsyfikowania dokumentów (choćby poprzez klasyfikowanie zabójstw nieuzbrojonych cywili jako wrogich żołnierzy lub partyzantów). Autorzy kolejnego szkicu – Wendy Duff i Jefferson Sporn – podejmują temat miejsca dokumentów historii mówionej w archiwum oraz problemów związanych ze specyfiką tego rodzaju źródeł, ich pozyskiwaniem i oceną wiarygodności. Za szczególnie ważną uznali funkcję świadectw mówionych jako śladów wydarzeń i procesów nieuchwyconych lub nieudokumentowanych przez tradycyjne źródła historyczne. W następnym szkicu jego autorzy Michelle Caswell, Joyve Gabiola, Gracen Brilmyer i Jimmy Zavala rozważają etyczne aspekty odpowiedzialności archiwów na przykładzie archiwów marginalizowanych grup społecznych, takich jak mniejszości etniczne i LGBTQ. Zwracają przy tym uwagę, że działalność archiwalna może być użyta nie tylko do zachowania pamięci o przeszłości, ale może też służyć rozwojowi przyszłych pokoleń. Luciana Duranti mierzy się z kwestią prawdy, dowodu i zaufania w czasach dezinformacji i postprawdy w środowisku cyfrowym. Wskazuje – na przykładzie InterPARES Trust – jak ważne jest, aby archiwiści potrafili, używając dostępnych technologii i infrastruktury, podtrzymać wiarygodność dokumentacji. W komentarzu do tego działu Heather Soyka podkreśla, że zamieszczone w nim szkice odnoszą się do tematyki podjętej przez R.J. Coxa w pracy *Ethics, Accountability, and Recordkeeping in a Dangerous World*¹ oraz kładą nacisk na kwestie etyki i odpowiedzialności związane z przechowywaną dokumentacją. Za ważne uznaje również pokazanie, w jaki sposób archiwa mogą służyć społecznościom.

Drugi dział rozpoczyna szkic Heather MacNeil dotyczący znaczenia integralności zespołów archiwalnych i dokumentacji przechowywanej w archiwach. Autorka rozważa integralność zbiorów w trzech kontekstach: jako dowodów działalności, jako tekstów i jako narracji. Zwraca uwagę na różne znaczenia integralności zespołów archiwalnych, których ochrona jest etyczną podstawą działalności archiwistów. Z kolei Eleanor Matterna przedstawia z archiwalnego punktu widzenia sprawę Hillary Clinton, która – pełniąc funkcję sekretarza stanu – używała prywatnego adresu e-mail w sprawach służbowych oraz rozważa różne rozwiązania, które powinno podjąć The National Archives and Records Administration (dalej: NARA) w celu wpłynięcia na proces zarządzania dokumentacją. W trzecim szkicu

¹ R.J. Cox, *Ethics, Accountability, and Recordkeeping in a Dangerous World*, Londyn 2006.

Anne J. Gilliard i Kathy Carbone omawiają zajęcia prowadzone na Uniwersytecie Kalifornijskim, podczas których studenci różnych kierunków kształcenia wykorzystują archiwalia w sposób krytyczny i twórczy. W komentarzu do tego działu Alison Langmead kładzie nacisk na kwestię profesjonalizmu w działalności archiwalnej, ważną zarówno ze względu na utrzymanie integralności zgromadzonej dokumentacji, zarządzanie nią, jak i edukację studentów. Zwraca uwagę, że wypływające z ideałów Oświecenia radykalne oddzielenie archiwisty od samych materiałów archiwalnych jest w praktyce nieosiągalne. Zarówno archiwiści jak i dokumenty w archiwum współistnieją w tym samym świecie, a co za tym idzie – wpływają na siebie nawzajem, co jednak nie musi być oceniane jako jednoznacznie negatywne.

Trzeci dział rozpoczyna studium przypadku dotyczące archiwów społecznych i historii mówionej autorstwa Donghee Sinna. Autor przedstawia działalność Cyfrowego Archiwum No Gun Ri upamiętniającego masakrę cywilnych uchodźców z Korei Południowej zamordowanych przez wojska Stanów Zjednoczonych w miejscowości No Gun Ri na początku wojny koreańskiej. Pokazuje, jakie formy dokumentowania zastosowano do zachowania pamięci o tym wydarzeniu (ze szczególnym uwzględnieniem przeprowadzania wywiadów z osobami ocalałymi oraz ich rodzinami), zwłaszcza z marginalizowanej przez długi czas perspektywy ofiar. Drugi szkic, autorstwa Lindsay Kistler Mattock, dotyczy powiązań między tzw. *makerspaces* a archiwami. Termin *makerspace* odnosi się do wydzielonych miejsc służących rozwijaniu kreatywności i pasji, gdzie użytkownicy mogą korzystać z udostępnionych narzędzi lub brać udział w warsztatach i tworzyć własne dzieła². Autorka pokazuje, że również archiwa i archiwalia powstają w wyniku procesów tworzenia i konstruowania, przez co mogą być rozumiane jako *makerspaces*, a także, że same *makerspaces* są archiwami ludzkiej aktywności, a dzieła w nich powstałe stanowią pewien rodzaj archiwaliów. Przykłada przy tym szczególną wagę do materialnego aspektu archiwaliów. Pokazuje też, że materiały w formie cyfrowej, których cechą jest podatność na zmiany, w określony sposób przeorientowują podejście do archiwum jako miejsca przechowywania statycznych obiektów. Natomiast Patricia Galloway opisuje powstanie i rozwój cyfrowego archiwum stanu Missisipi oraz szerzej – ewolucję podejścia do zachowywania dokumentacji cyfrowej. W komentarzu do tej części Robert B. Riter zwraca uwagę

² *Makerspaces* pojawiają się również w Polsce, czego przykładem jest chociażby Makerspace Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, zob. Makerspace@UW, <http://makerspace.uw.edu.pl/pl/> [dostęp 15.12.2021].

na zbieżność tematyki prac zamieszczonych w tej części publikacji, odnoszących się do takich zagadnień jak infrastruktura, konstrukcja, materialność i wspólnota.

Ostatni dział otwiera szkic Janet Ceja Alcalá, która przedstawia wpływ nagrań z obchodów świąt w meksykańskim miasteczku La Plaza na kształtowanie się społecznej pamięci i tożsamości. Studium Toni Sutherland poświęcone jest z kolei roli świadectw mówionych w tworzeniu tożsamości Afroamerykanów oraz statusowi tego rodzaju dokumentacji w amerykańskich archiwach. Autorka zwraca uwagę, że trudno oczekiwać, aby archiwista zajmujący się mniejszościami doświadczającymi różnego typu dyskryminacji, był w stanie zachować obiektywizm i dystans wobec świadectw przeszłości. Jeanette A. Bastian podejmuje próbę ustalenia, jakie miejsce w archiwistyce zajmuje pamięć. Jaka jest jej rola, jak zmienia się w zależności od sytuacji oraz jakie są wzajemne związki między pamięcią a archiwaliami. W komentarzu Joel A. Blanco-Rivera kładzie nacisk na kwestię wpływu pamięci indywidualnej na pamięć zbiorową. Stawia pytanie, jak ważne są dokumenty wytworzone przez pojedyncze osoby i społeczności (w tym za pomocą technologii cyfrowych), a co za tym idzie – jak wpływają one na kształt archiwów. W ostatnim szkicu James O'Toole przedstawia znaczenie R.J. Coxa i archiwistów z jego pokolenia dla rozwoju archiwistyki w Stanach Zjednoczonych.

Prezentowana książka pokazuje kierunki, w jakich rozwija się archiwistyka amerykańska. Przez pryzmat dorobku R.J. Coxa i jego uczniów uwidaczniają się różne podejścia do tej dyscypliny i zmieniające się pola zainteresowań. Publikacja może stanowić także pewną inspirację dla badaczy polskich. Uwagę zwraca znaczenie nadawane w amerykańskiej archiwistyce zagadnieniom etyki, a także postawa badawcza amerykańskich archiwistów, którzy przedmiotem rozważań naukowych czynią nie tyle same archiwalia, lecz cały proces archiwizacji. W świecie dezinformacji i postprawdy rzetelne dokumentowanie wydarzeń i udostępnienie ich społeczeństwu odgrywa kluczową rolę. Inną ważną kwestią podniesioną przez autorów jest wskazanie, że powinnością archiwistów jest aktywna postawa wobec marginalizowanych grup społecznych oraz pomoc, jakiej można im udzielić w tworzeniu, kultywowaniu i transmisji ich tożsamości. Zatem pamięć wspólnot to też pole zainteresowania przede wszystkim archiwistów, a nie historyków. To archiwiści powinni wspierać działania różnych grup i społeczności dążących do tego, aby nie być zapomnianymi, aby pamięć o nich nie została przesłonięta przez oficjalne dokumenty, powstające w urzędowych registraturach. Omawiana publikacja w pewnej mierze stanowi wezwanie do przesunięcia ciężaru zaintere-

sowania archiwistyki z dokumentacji działań władzy na rzecz dokumentacji życia jednostek i społeczności. Służyć temu może wsparcie działalności archiwów, jakie niosą nowe technologie, nowe i dostępne niemal powszechnie formy dokumentowania otoczenia. Archiwiści nie powinni obawiać się zaangażowania w bieżące wydarzenia, albowiem dzięki temu zdołają uchwycić to, co mogłoby zostać bezpowrotnie utracone.

Bibliografia

Cox R.J., *Ethics, Accountability, and Recordkeeping in a Dangerous World*, Londyn 2006.

Makerspace@UW, <http://makerspace.uw.edu.pl/pl/> [dostęp 15.12.2021].

Konrad Szuba

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych / The State Archives Head Office (Poland)
kszuba@archiwa.gov.pl, ORCID 0000-0003-0634-7614

IV Edycja Listy Krajowej Programu UNESCO Pamięć Świata, Warszawa 10 czerwca 2021 r.

10 czerwca w Belwederze w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatów wpisu na Listę Krajową Programu UNESCO Pamięć Świata w ramach 4. edycji tego przedsięwzięcia. Uhonorowanych zostało 15 bezcennych obiektów dziedzictwa dokumentacyjnego, przechowywanych w 12 instytucjach pamięci. Polska Lista Krajowa Programu Pamięć Świata zainicjowana została w 2014 r. Trafiają na nią najcenniejsze dokumenty i zbiory będące w posiadaniu różnych instytucji nie tylko w Polsce, ale też poza jej granicami, mające szczególne znaczenie dla dziedzictwa kulturowego, historii i tradycji polskiej. W kolejnych trzech edycjach programu, zrealizowanych w latach 2014, 2016 i 2018, na Listę Krajową wpisano ogółem 43 obiekty. Znalazły się na niej m.in.: akt unii polsko-litewskiej w Krewie z 1385 r., Złoty Kodeks Gnieźnieński, Kronika Galla Anonima, Konstytucja 3 Maja, akta powstania styczniowego, rękopis *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, memoriał Ignacego Jana Paderewskiego o odbudowie państwa polskiego czy też dokumenty dotyczące długiego procesu odzyskiwania niepodległości przez państwo polskie. Wśród uhonorowanych w ten sposób instytucji przechowujących ważne dziedzictwo dokumentacyjne znalazły się, poza archiwami państwowymi, biblioteki, muzea, instytucje kultury oraz organizacje i stowarzyszenia prowadzące działalność naukową lub społeczno-kulturalną, w tym instytucje polonijne.

Wśród dokumentów wpisanych na Listę w 4. edycji w 2021 r. znalazło się aż 6 obiektów o szczególnej randze i znaczeniu historycznym, przechowywanych w archiwach państwowych. Najstarszym z nich jest Przywilej Chełmiński z 1251 r. z zasobu Archiwum Państwowego w Toruniu. Wprowadzone wówczas prawo chełmińskie stanowiło wzorzec ustrojowy dla ponad 220 innych miast w Polsce, a nawet poza jej granicami (na Węgrzech). O jego wybitnie nowatorskim charakterze świadczyło m.in. przyznanie kobietom prawa dziedziczenia na równi z mężczyznami. Wyjątkowym świadectwem historii średniowiecznej jest zbiór 11 rotulusów z klasztoru Premonstratensów na Ołbinie, zachowany w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Najstarszy z nich pochodzi sprzed

ponad 750 lat, a najdłuższy (liczący 34 m długości) jest ewenementem na skalę europejską. Unikatowe pod względem formy dokumenty są źródłem wiedzy nie tylko do historii klasztoru, lecz także historii zwyczajów prawnych na ziemiach polskich, sądownictwa kościelnego oraz wczesnych dziejów notariatu publicznego. Równie istotne znaczenie dla historii państwa miał dokument króla Kazimierza Wielkiego wystawiony dla biskupa ormiańskiego Grzegorza we Lwowie w 1367 r., przechowywany obecnie w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Stanowi on unikalne świadectwo trwającej ponad 750 lat obecności osadnictwa ormiańskiego w Polsce. Na Listę Krajową trafiła też wielkoformatowa, wielobarwna, wykonana ręcznie w 1636 r. przez znanego projektanta twierdz śląskich Andreasa Hindenberga, Mapa Księstwa Pszczyńskiego z zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach. Wybitne na skalę europejską dzieło kartograficzne o ogromnych walorach historycznych i poznawczych jest równocześnie świadectwem krzyżowania się na ziemi pszczyńskiej różnych wpływów europejskich, silnych zwłaszcza w czasie panowania dynastii Jagiellonów w Czechach, na Węgrzech i w Polsce. Z Archiwum Państwowego w Lublinie uhonorowane zostały dwie obszerne kolekcje źródeł: dokumenty Trybunału Koronnego Lubelskiego z okresu 1579–1811 oraz Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca z lat 1581–1944. Pierwsza z nich dokumentuje trwającą niemal trzy stulecia działalność Trybunału, będącego najwyższym sądem apelacyjnym dla szlachty w I Rzeczypospolitej, od momentu powstania tej instytucji pod koniec XVI w. aż do rozbiorów państwa polskiego. Z kolei Archiwum Ordynacji Zamojskiej to oryginalne, zachowane niemal kompletnie, prywatne archiwum gospodarcze rodu Zamoyskich powstałe w ciągu 400 lat jej istnienia. Należy do jednego z najlepiej zachowanych archiwów rodowych o ogromnej wartości poznawczej nie tylko do dziejów samego rodu, lecz także do życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Lista objęła również pomnikowe źródła historyczne z innych instytucji państwa w Polsce, w tym: pergaminowy dokument króla Przemysła II z najstarszym wizerunkiem herbu państwa polskiego z 1295 r., *Acta Tomicianiana*, czyli tzw. Teki Górskiego – jeden z podstawowych zbiorów rękopisów do historii Polski i krajów sąsiednich w okresie odrodzenia, pięć egzemplarzy traktatów astronomicznych Jana Heweliusza, światowej sławy astronoma z Gdańska, tzw. *Atlas Radziwiłłowski* z 1781 r., dotyczący hrabstwa białskiego zarządzanego przez jeden z najpotężniejszych rodów ówczesnej Rzeczypospolitej. W obecnej edycji Listy Krajowej nie zabrakło materiałów dokumentujących artystyczną twórczość literacką oraz

muzyczną. Do tej grupy wyróżnionych obiektów należą: rękopisy utworów Fryderyka Chopina, autograf *Balladyny* Juliusza Słowackiego oraz rękopiśmienna spuścizna wieszczka przechowywana w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, a także rękopis zbioru wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego *W żalu najczystszy* z 1942 r. Z Archiwum Polskiego Radia pochodzi wyjątkowa kolekcja dokumentów dźwiękowych z września 1939 r. nagranych w atakowanej przez wojska niemieckie Warszawie. Z pełną listą dokumentów uhonorowanych w obecnej edycji Listy Krajowej, jak i trzech poprzednich, można zapoznać się na stronie internetowej programu: pamiecpolski.archiwa.gov.pl.

Wszystkie wyróżnione w obecnej edycji obiekty były prezentowane na przygotowanej z tej okazji ekspozycji zatytułowanej: Pamięć Polski. IV Edycja Listy Krajowej Programu UNESCO Pamięć Świata. Była ona dostępna w centrum Warszawy przed budynkiem Kordegardy do końca czerwca 2021 r. Towarzyszył jej katalog, autorstwa kurator wystawy Anny Krochmal, zawierający poszerzone komentarze historyczne do poszczególnych dokumentów i kolekcji wraz z bogatym materiałem ilustracyjnym. W okresie od lipca do grudnia 2021 r. wystawa była eksponowana w miastach, w których mają swoje siedziby uhonorowane wpisami instytucje.

Kolejne edycje Listy Krajowej Programu UNESCO Pamięć Świata oraz towarzyszący im program Pamięć Polski realizowany przez sieć archiwów państwowych to inicjatywy o ogromnym znaczeniu w skali kraju. Polska w szczególnie tragiczny sposób doświadczyła katastrofalnych strat dziedzictwa dokumentacyjnego, będących wynikiem wielu wydarzeń historycznych, w tym braku własnej państwowości od końca XVIII stulecia do 1918 r. czy dwóch wojen światowych. Przedsięwzięcia te pozwalają uświadomić szerokim kręgom społeczeństwa rangę i znaczenie zachowanych do obecnych czasów źródeł z naszej przeszłości dla kształtowania tożsamości narodowej. Równocześnie są doskonałą okazją do popularyzacji wiedzy o ważnych historycznie zbiorach dokumentów.

Anna Krochmal

Ogólnopolska konferencja naukowa „Węzłowe problemy archiwistyki. Sieci archiwalne. Odkrycia archiwalne przełomu XX–XXI w.”, Warszawa 10–11 czerwca 2021 r.

W dniach 10–11 czerwca 2021 r. w Warszawie odbyła się ogólnopolska konferencja archiwalna poświęcona zagadnieniu sieci archiwalnych. Zorganizowana została przez prof. dr hab. Alicję Kulecką i dr. Jacka Kordela, pracowników naukowych Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, oraz dr. Adama Danilczyka, reprezentującego Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Honorowy patronat nad sympozjum objął Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, dr Paweł Pietrzyk. Ze względu na sanitarne obostrzenia związane z pandemią koronawirusa obrady toczyły się w przestrzeni wirtualnej z wykorzystaniem platformy Google Meet.

Poruszone zostały problemy dotyczące różnych modeli sieci archiwalnych, struktury i rozmieszczenia zasobu, tak w Polsce, jak i w innych państwach. Omówiono czynniki kształtujące sieci archiwalne: tradycje historyczne, założenia teoretyczne i przepisy prawne. Zastanawiano się nad typami, funkcjami i zadaniami różnych archiwów oraz ich miejscem w strukturze sieci archiwalnej. Istotny cel, który organizatorzy zamierzali osiągnąć, stanowiło pogłębienie współpracy środowisk historyków podejmujących prace w archiwach i archiwistów oraz wzajemne poznanie się. Stąd zorganizowana została również sesja poświęcona nowym odkryciom archiwalnym, nieznanym lub słabo rozpoznany zespół i kolekcjom dotyczącym dziejów ojczystych, znajdującym się w archiwach polskich i zagranicznych. W obradach wzięło udział dwudziestu referentów reprezentujących naukowe ośrodki z Warszawy, Torunia, Poznania, Lublina, Krakowa i Szczecina oraz goście z Litwy i Rosji.

Sesja pierwsza wprowadziła uczestników w ogólne problemy konstruowania sieci archiwalnych w perspektywie historycznej. Prof. Stefan Ciara (Uniwersytet Warszawski, dalej: UW) postawił pytanie, dlaczego sieć archiwalna nie powstała w autonomicznej Galicji. Referent wskazywał na problemy finansowe i organizacyjne. Decydującą rolę odegrał być może jednak brak gotowości do stworzenia

scentralizowanej w ramach prowincji struktury archiwalnej. Prof. Irena Mamczak-Gadkowska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dalej: UAM) podjęła zagadnienie rozmieszczenia i struktury zasobu archiwalnego w archiwach państwowych okresu międzywojennego. Scharakteryzowała sukcesy w dziedzinie ewidencjonowania i opracowania materiałów archiwalnych. Prof. Władysław Stępniaś (Warszawa) przedstawił z kolei ustrojowe uwarunkowania organizacji sieci archiwów w Polsce w XX w., omawiając poszczególne akty normatywne regulujące działalność archiwów państwowych w Polsce, poczynając od dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 1919 r., a skończywszy na ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 r.

Kolejna sesja poświęcona została problemom prawnym oraz organizacyjnym. Dr hab. Marek Konstankiewicz (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dalej: UMCS) przedstawił zagadnienie sieci archiwalnej w świetle współczesnych przepisów prawa polskiego. Przepisy prawa określają zadania archiwów różnego typu oraz występujące pomiędzy nimi zależności. Jak wykazał, analiza norm prawnych pozwala zrekonstruować założenia przyjętego przez prawodawcę modelu sieci archiwalnej. W dalszej kolejności możliwe jest postawienie pytań o realne funkcjonowanie przyjętych rozwiązań i ich skutki dla opracowywania, przechowywania i udostępniania zasobu archiwalnego. Dr hab. Rafał Galuba (UAM) przyglądał się problemowi archiwów wyodrębnionych. Wskazywał na tradycje historyczne oraz współczesne prawne podstawy ich działalności, wiele uwagi poświęcając zagadnieniu przechowywania i udostępniania materiałów w nich przechowywanych. Dr Vitalija Stravinskienė (Instytut Historii Litwy w Wilnie) w swoim referacie scharakteryzowała występujące w okresie sowieckim trudności w dostępie do przechowywanych w litewskich archiwach materiałów oświetlających dzieje najnowsze. Dostęp do wielu akt został znacznie ograniczony, a część materiałów utajniono. W dużej mierze wpłynęło to na to, że badacze nie podejmowali tematów dotyczących historii najnowszej, poszukując „bezpiecznych” zagadnień z okresów dawniejszych. Dr Hubert Mazur (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) podjął temat państwowej sieci archiwalnej w Polsce po 1989 r. Wybrane archiwa otrzymały nowe nazwy: Archiwum Dokumentacji Mechanicznej stało się Narodowym Archiwum Cyfrowym, Archiwum Państwowe w Krakowie z kolei – Archiwum Narodowym. Do życia powołano, stanowiące oddział Archiwum Państwowego w Warszawie, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku. Instytucjonalną niezależność uzyskało Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, będące wcześniej oddziałem archiwum szczecińskiego

go. Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze przekształcone zostało z kolei w oddział Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Kilka oddziałów zamiejscowych uzyskało rangę ekspozytur; nieliczne ekspozytury stały się oddziałami zamiejscowymi. Znacznie powszechniejszym zjawiskiem była likwidacja oddziałów zamiejscowych i ekspozytur. W sumie zlikwidowano blisko 30 placówek. Sporadycznie tworzone nowe oddziały zamiejscowe. Ograniczenie liczby placówek zamiejscowych w dużej mierze spowodowane było problemami finansowymi i lokalowymi. W licznych przypadkach projekty likwidacji placówek archiwalnych aktywizowały instytucje samorządowe i działacze społecznych podejmujących starania na rzecz zachowania archiwów. Zwłaszcza w przypadku mniejszych ośrodków instytucje te stanowiły nierzadko centrum życia kulturalnego lokalnej społeczności.

W sesji trzeciej omówione zostały problemy organizacji sieci archiwalnej w Niemczech, Austrii, Hiszpanii i Rosji. Temat wielowarstwowej struktury sieci archiwów publicznych w Republice Federalnej Niemiec referował prof. Paweł Gut (Uniwersytet Szczeciński). Poza Archiwum Federalnym, działającym na poziomie Związku, w każdym landzie funkcjonuje odrębna sieć archiwów krajowych. Krajobraz ten uzupełniają liczne archiwa komunalne (miejskie), kościelne (różnych wyznań), uczelni wyższych, naukowe, instytucji kultury, organizacji społecznych czy politycznych, a także archiwa prywatne (rodowe, przemysłowe). Niekiedy tworzą one niezależne struktury i sieci. W wystąpieniu omówiona została struktura archiwów krajowych w wybranych landach. Model organizacji archiwów krajowych ma swoje źródło w tradycji historycznej (np. Bawaria, Saksonia, Meklemburgia), a także współczesnych rozwiązaniach prawnych i administracyjnych, także budżetowych. Wpływ na sieć archiwów i rozmieszczenie zasobu ma również opinia publiczna, czego przykład stanowić może decyzja o utrzymaniu Archiwum Krajowego w Greifswaldzie. Dr Jacek Kordel (UW) zajął się z kolei zagadnieniem austriackich archiwów federalnych. Zgodnie z austriackim ustawodawstwem dokumentacja archiwalna wytworzona przez instytucje federalne trafia do Austriackiego Archiwum Państwowego. Instytucja ta składa się z czterech oddziałów: Archiwum Ogólno-Administracyjnego: Archiwum Skarbowego i Nadwornego, Archiwum Domu Panującego, Dworu i Państwa, Archiwum Wojennego i Archiwum Republiki. W ramach placówki działa ponadto Węgierska Delegacja Archiwalna, utworzona na mocy układu archiwalnego z Baden (1926). Ustawodawca dopuszcza, by wybrane instytucje samodzielnie sprawowały pieczę nad materiałami zasługującymi na wieczyste zachowanie. Są to m.in. parlament, najwyższe sądy i trybunały, uniwersytety

i akademie oraz wybrane instytucje kultury, a także Federalny Urząd Metrologii i Geodezji. Sieć archiwów federalnych uzupełniają archiwa krajowe, komunalne (miejskie) i kościelne (diecezjalne, parafialne, zakonne). Dr Zuzanna Jaśkowska-Józefiak (UAM) swoje wystąpienie poświęciła tematowi kształtowania się sieci archiwalnych w regionach autonomicznych Hiszpanii. Wprowadzona na podstawie konstytucji z 1978 r. decentralizacja dała podstawy do rozwoju samodzielnych sieci archiwalnych w regionach autonomicznych. Proces ich powstawania był stosunkowo długi – jako pierwszy na powołanie własnej sieci zdecydował się region Andaluzji (1984), jako ostatni – Kraj Basków (2011). Współcześnie niezależne sieci funkcjonują we wszystkich 17 regionach autonomicznych. Referentka przedstawiła skomplikowany proces kształtowania się sieci archiwalnych w poszczególnych regionach oraz różnice w ich organizacji, podjęła również próbę analizy czynników, które miały wpływ na proces powoływania sieci oraz ich dzisiejszy kształt. Prof. Alicja Kulecka (UW) przyjrzała się z kolei sieci archiwów federalnych Rosji (1992–2016). Omówiła teoretyczne i prawne podstawy ich działalności, kryteria wyodrębnienia zasobu, ustrojowe i kulturowe czynniki kształtujące zakres sieci oraz zachodzące w niej ewolucje. Obserwacji poddano 15 placówek posiadających status archiwów federalnych. Przedmiotem refleksji stał się problem wartościowania dokumentów w państwie rozległym terytorialnie oraz zróżnicowanym etnicznie i kulturowo. Zasób zgromadzony w archiwach federalnych potraktowany został jako przykład dokumentów uznanych za godne wieczystego zachowania, służących badaniom naukowym oraz innym funkcjom społecznym. Jego gromadzenie stanowi efekt selekcji akt wytworzonych w wyniku istnienia rozbudowanego systemu zarządzania tym rozległym terytorium w ciągu ostatnich dwóch stuleci.

Obrady kontynuowano kolejnego dnia. Sesja czwarta została poświęcona wybranym zagadnieniom związanym z opracowywaniem i udostępnianiem materiałów archiwalnych. Prof. Janusz Łosowski (UMCS) zwrócił uwagę na problem kopiowania akt urzędów polskich z okresu staropolskiego przechowywanych w archiwach rosyjskich, ukraińskich i białoruskich. W archiwach krajów powstałych po rozpadzie Związku Sowieckiego (Rosji, Ukrainie, Białorusi) znajduje się wiele akt wytworzonych w okresie średniowiecznym i nowożytnym przez staropolskie kancelarie ziemskie, grodzkie i miejskie. Dawniej dostęp do nich był utrudniony, obecnie stał się łatwiejszy, ale wymaga wyjazdów i związanych z tym kosztów. Komplikacje związane z pandemią koronawirusa niemal całkowicie uniemożliwiły korzystanie z tych materiałów. Wobec tych trudności konieczne

wyduje się podjęcie szerszej akcji ich kopiowania (skanowania), aby mogły być udostępniane w kraju polskim badaczom. W wystąpieniu omówione zostały dotychczasowe osiągnięcia na tym polu, zakres potrzebnych prac oraz koncepcja ich przeprowadzenia. Jak wskazywał referent, tego rodzaju przedsięwzięcie powinno zostać przeprowadzone przez lub we współpracy z archiwami państwowymi. Prof. Krzysztof Syta (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, dalej: UMK) omówił zagadnienie opracowania zasobu archiwalnego w archiwach państwowych, przedstawiając bilans osiągnięć i niepowodzeń w tym zakresie. Okres międzywojenny charakteryzował się w pracy archiwów państwowych przede wszystkim działaniami zmierzającymi do ewidencji materiałów archiwalnych. Brak kadr, trudności finansowe i organizacyjne stanowiły przeszkodę we właściwym opracowaniu. Podobnie rzecz wyglądała w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Z biegiem lat opracowanie istotnie zaczęło być traktowane jako jedno z priorytetowych zadań realizowanych w archiwach państwowych. Wydaje się, że przemiany polityczno-społeczne po 1989 r. wpłynęły na osłabienie tempa i jakości opracowania. W działalności archiwów na pierwszy plan wysunęły się prace związane z funkcją administracyjną i edukacyjną. W 2002 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych stworzyła możliwość zastosowania uproszczonych metod opracowania zasobu archiwalnego, które przyniosły dalsze pogłębienie problemu. Dr Aleksandr Małow (Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie) przybliżył stan opracowania materiałów dotyczących relacji polsko-rosyjskich przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie.

W sesji ostatniej ogłoszone zostały referaty dotyczące najnowszych odkryć archiwalnych. Prof. Dariusz Rolnik (Uniwersytet Śląski w Katowicach) omówił archiwum rodzinne Chmarów, którego główna część przechowywana jest w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku. Pewne jego fragmenty znajdują się ponadto w bibliotekach i archiwach Ukrainy i Polski (najwięcej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej – głównie korespondencja). Omówienie poszczególnych części archiwum i jego rekonstrukcja stanowiło pierwszą część referatu. Druga zawierała informacje o jego zawartości i wartości dla badań nad czasami stanisławowskimi. Dr Tomasz Ambroziak (Instytut Polski w Moskwie) scharakteryzował materiały dotyczące dziejów litewskiej prowincji bazylianów odnalezione w Naukowo-Historycznym Archiwum Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu. Prof. Andrzej Kamieński (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk) przedstawił znajdującą-

cy się w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu zbiór akt dotyczących wójtostwa, okultyzmu i magii gromadzonych od 1935 r. pod nadzorem Heinricha Himmlera. Prof. Wanda K. Roman i mgr Renata M. Żegunia (UMK) omówiły kolekcję Brygadowego Koła Młodych „Pogoń” z zasobu Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie. Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”, powołane do życia w 1949 r., oficjalnie działało jako organizacja młodzieżowa, nieoficjalnie zaś jako struktura szkoląca kadry wojskowe na potrzeby przyszłej polskiej armii, która miałaby być użyta w działaniach trzeciej wojny światowej. Treść archiwaliów, które trudno ocenić pod kątem kompletności zachowania, odnosi się do zmian struktury wewnętrznej, działalności, szczególnie szkoleniowo-wojskowej i politycznej, jak i relacji osobistych i służbowych między komendą i członkami oraz z polskimi władzami wojskowymi i politycznymi na uchodźstwie. Dr Michał Ceglarek (Narodowy Instytut Fryderyka Chopina – Muzeum Fryderyka Chopina) przedstawił nieznane kolekcje archiwalne przechowywane w Muzeum Fryderyka Chopina. Placówka ta posiada wiele (jak dotąd) nieodkrytych jeszcze skarbów. Do takich bez wątpienia należą nieznane i niezbadane kolekcje archiwalne osób, których działalność powiązana była z badaniami nad Fryderykiem Chopinem i miejscami jego upamiętnienia. W referacie zaprezentowane zostały kolekcje archiwalne prof. Jana Hoffmana – pianisty i wybitnego pedagoga, rektora Akademii Muzycznej w Krakowie oraz pięciokrotnego jurora w Międzynarodowych Konkursach im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Krystyny Kobylańskiej – kierownika Muzeum Fryderyka Chopina oraz uznanej badaczki francuskich chopinianów, a także Stefana Kaweckiego, ucznia prof. Franciszka Krzywdy-Polkowskiego.

Obradom konferencji towarzyszyły interesujące dyskusje nad przedstawionymi referatami. Największy rezonans wywołały wystąpienia dotyczące opracowania materiałów archiwalnych. Cenne były tutaj uwagi i spostrzeżenia dr. Pawła Pietrzyka, który zaprosił archiwistów i historyków reprezentujących środowiska akademickie do podjęcia współpracy z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych. Wirtualna forma spotkania, choć nie stworzyła szansy do prowadzenia rozmów w czasie przerw, sprzyjała udziałowi w obradach wielu archiwistów i osób zainteresowanych problematyką sieci archiwalnych. Potwierdza to znaczna liczba uczestników (w szczytowym momencie obrady przyciągnęły ponad osiemdziesięciu słuchaczy).

Organizatorzy wyrażają nadzieję, że stanowiąca przedmiot niniejszego sprawozdania konferencja zainicjuje cykl naukowych spotkań i dyskusji dotyczących najważniejszych zagadnień z zakresu archiwistyki, odbywających się pod nazwą „Węzłowe problemy archiwistyki”.

Jacek Kordel

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw (Poland)
jkordel@uw.edu.pl, ORCID 0000-0003-2334-292X

Międzynarodowa konferencja „Rozproszone dziedzictwo dokumentacyjne – identyfikacja, dostępność, badania i popularyzacja”, Wilno 21–22 września 2021 r.

W dniach 21–22 września br. w Wilnie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona problematyce rozproszonego dziedzictwa dokumentacyjnego Litwy oraz krajów sąsiadujących. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Urząd Naczelnego Archiwisty Litwy, Uniwersytet Wileński oraz Bałtycką Radę Archiwów Audiowizualnych.

Celem konferencji było zaproszenie zarówno badaczy, jak i praktyków w sferze archiwalnej do dyskusji nad zagadnieniami rozproszonego w ośrodkach emigracyjnych dziedzictwa dokumentacyjnego, głównie związanego z historią i kulturą Litwy. Przedmiotem debaty były różne aspekty ochrony wymienionych źródeł historycznych, kwestie związane z ich rozpoznaniem, opracowaniem i udostępnianiem wszystkim zainteresowanym. Ważnym przedmiotem obrad była też problematyka dotycząca rewindykacji, czyli odzyskiwania oryginalnych dokumentów lub ich cyfrowych kopii. Referenci z ośrodków naukowych oraz instytucji pamięci z Litwy, Stanów Zjednoczonych i Polski dyskutowali o znaczeniu rozproszonego dziedzictwa dla rozwoju naukowego, kulturalnego i społecznego państwa i narodu litewskiego, jak też sytuacji poszczególnych ośrodków emigracyjnych i perspektywach ich działalności. Zagadnieniem poruszonym w trakcie wystąpień była też kwestia wymiany doświadczeń między różnymi typami instytucji pamięci, m.in. archiwami i placówkami muzealnymi, oraz dzielenie się wiedzą i doświadczeniami w zakresie zabezpieczania rozproszonych poza Litwą zbiorów historycznych.

Uczestnicy konferencji skupili się na następujących tematach badawczych:

- przyczyny i okoliczności destrukcji zbiorów archiwalnych;
- badania rozproszonego dziedzictwa dokumentacyjnego z punktu widzenia rozwoju państwa, tożsamości narodowej i pamięci historycznej;
- prawne aspekty zachowania, poszukiwania i wykorzystania rozproszonego dziedzictwa dokumentacyjnego;

- gromadzenie i zarządzanie informacjami na temat dziedzictwa dokumentalnego Litwy;
- dziedzictwo dokumentalne w emigracyjnych instytucjach litewskich – jego badanie i problemy związane z odzyskiwaniem materiałów archiwalnych;
- litewskie dziedzictwo dokumentalne w instytucjach zagranicznych – jego badanie, digitalizacja i upowszechnianie wiedzy o nim;
- współpraca międzyinstytucjonalna i międzynarodowa w zakresie identyfikacji i zachowania rozproszonego dziedzictwa emigracyjnego związanego z Litwą;
- dziedzictwo dokumentalne Litwy na portalach społecznościowych, rekonstrukcja zbiorów i upowszechnianie wiedzy o nich w środowisku wirtualnym;
- dziedzictwo audiowizualne w ośrodkach emigracyjnych – jego digitalizacja i potencjał dla badań naukowych.

Obrady plenarne rozpoczął wykład prof. Zigmantasa Kiaupy z Litewskiej Akademii Nauk, który poświęcił swoje wystąpienie kwestii przemieszczonych dóbr kultury litewskiej i działań podejmowanych w tym zakresie w okresie ruchu reformatorskiego Sąjūdis¹. Referent podkreślił, że – od XVIII stulecia poczynając – badania nad losami rozproszonych materiałów historycznych do dziejów Litwy prowadziły wyłącznie osoby prywatne. Dopiero reaktywowane w 1988 r. Litewskie Towarzystwo Historyczne za główny cel swojej działalności uznało badania i kwestię odzyskiwania dóbr kultury z Litwy. Rozmowy ze stroną rosyjską w gronie komisji ekspertów, planowane we wrześniu 1991 r., nie doszły jednak do skutku ze względu na wydarzenia polityczne (tzw. pucz Janajewa w sierpniu 1991 r.).

Drugi z referatów wprowadzających do dwudniowych obrad wygłosiła dr hab. Anna Krochmal jako przedstawicielka Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Wystąpienie pt. „Polskie dziedzictwo archiwalne zagranicą – zabezpieczanie, popularyzacja i potencjał naukowy” zostało poświęcone doświadczeniom polskich archiwów państwowych ze współpracy z ponad 25 ośrodkami polonijnymi, zlokalizowanymi na terenie Europy, obu Ameryk i Australii. Referentka scharakteryzowała założenia i wyniki wieloletniego programu wsparcia instytu-

¹ Sąjūdis – litewski Ruch na Rzecz Przebudowy zainicjowany 3 czerwca 1988 r. w nawiązaniu do hasła pieriestrojki, głoszonego przez Michaiła Gorbaczowa. Ruch Sąjūdisu doprowadził do przebudzenia się społeczeństwa litewskiego oraz powstania niepodległej Litwy.

cji polskich poza krajem. Omówiła również specyfikę archiwów emigracyjnych, główne formy i zakres świadczonej pomocy oraz ogromny potencjał badawczy zgromadzonych źródeł, dokumentujących wspólne losy narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Zasoby archiwów polonijnych stanowią ważne uzupełnienie materiałów źródłowych w kraju ze względu na ogromne straty archiwów polskich poniesione w okresie zaborów oraz dwóch wojen światowych. Są one bogatym źródłem wiedzy z zakresu historii Polski, ale też relacji z innymi narodami w różnych epokach historycznych. Znajdują się wśród nich także materiały historyczne dokumentujące szeroko rozumiane stosunki polsko-litewskie. W końcowej części wystąpienia, poświęconej przyszłości archiwów polonijnych, referentka podkreśliła znaczenie popularyzacji wiedzy o nich, m.in. poprzez włączanie zasobów polonijnych do ogólnopolskiego systemu informacji w serwisie Szukaj w Archiwach (www.szukajwarchiwach.gov.pl), jak też znaczący dorobek wydawniczy archiwów państwowych, obejmujący przewodniki i informatory o archiwach polonijnych.

Z punktu widzenia polskich archiwów państwowych i instytucji pamięci w Polsce szczególnie interesujące wystąpienia zostały wygłoszone w sesji tematycznej dotyczącej rozpoznania i możliwości rewindykacji litewskich zasobów historycznych. Działania zmierzające do identyfikacji litewskiego dziedzictwa dokumentacyjnego w ośrodkach emigracyjnych przedstawiła dr Daiva Luksaite z Urzędu Naczelnego Archiwisty Litwy. Referentka omówiła zarówno straty archiwów litewskich na przestrzeni ostatnich stuleci, jak też wyniki programu rozpoznawania i opracowywania emigracyjnych kolekcji. Podstawą współpracy Naczelnego Archiwisty Litwy z litewskimi ośrodkami emigracyjnymi jest umowa z 2011 r. podpisana pomiędzy wymienionym Urzędem a Światowym Związkiem Litwinów. Przedstawiciel Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, Viktoras Bilotas, omówił przemieszczenia materiałów archiwalnych z obecnego terytorium Litwy na Syberię w okresie 1773–1923 oraz ich stan zachowania w archiwach rosyjskich. Główna część jego referatu poświęcona została wynikom programu badawczego realizowanego od 2016 r. przez instytucje naukowe na Litwie we współpracy z potomkami zesłańców litewskich żyjących nadal na Syberii. Rezultatem tego przedsięwzięcia było pozyskanie z archiwów rosyjskich na Syberii znacznej ilości kopii cyfrowych zachowanych źródeł historycznych do dziejów litewskiej diaspory. Materiały te trafiły do Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie. Dr Vitalija Stravinskienė z Litewskiego Instytutu Historycznego poświęciła swoje wystąpienie problemowi rewindykacji wileńskich zbiorów dokumentalnych i muzealnych z terenu Rosji, podejmowanych w okresie

1918–1940. Autorka w swoim wystąpieniu skupiła się na akcji rewindykacyjnej odrodzonych po 1918 r. dwóch państw: Polski i Litwy oraz ich działaniach negocjacyjnych ze stroną rosyjską. Zwróciła uwagę na wykorzystywanie przez bolszewicką Rosję rywalizacji polsko-litewskiej o miasto Wilno i jego dobra kultury, co w jej ocenie utrudniało i opóźniało proces rewindykacji tych materiałów. Z kolei referat doc. dr. Juozapasa Blažiūnasa z Litewskiego Archiwum Literatury i Sztuki dotyczył materiałów historycznych, a także obiektów muzealnych i innych dóbr kultury przemieszczonych po II wojnie światowej z litewskich instytucji pamięci do archiwów na Białorusi. Autor podkreślił, że nawiązanie bliższych relacji z instytucjami białoruskimi pozwoliło na identyfikację wielu z tych obiektów, zwłaszcza że zachowały się na nich często pieczęcie instytucji litewskich.

Interesujące działania litewskiej Biblioteki Narodowej na rzecz gromadzenia i upowszechniania wiedzy o kolekcjach emigracyjnych przedstawiły jej pracowniczki: dr Dalia Cidzikaitė i Valda Budreckaitė. Omówiły one wyniki realizowanego w latach 2017–2019 międzynarodowego programu „Migracje w sztuce i nauce”. Celem przedsięwzięcia było stworzenie specjalistycznej wirtualnej kolekcji z wykorzystaniem zasobów zachowanych w litewskich ośrodkach emigracyjnych oraz upowszechnianie wiedzy o tym dziedzictwie poprzez tworzenie wirtualnych wystaw, galerii i propagowanie informacji w mediach społecznościowych.

Na uwagę zasługuje też referat wygłoszony przez prof. dr. Arvydasa Pacevičiausa z Uniwersytetu Wileńskiego poświęcony dziedzictwu dokumentacyjnemu tej uczelni, zgromadzonemu w latach 1579–1832. Autor skupił się zwłaszcza na losach archiwum uniwersyteckiego w XIX stuleciu i dokonanych wówczas przemieszczeniach znacznej części dokumentacji do instytucji rosyjskich (Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Rolnictwa i Własności Państwowej, Archiwum Państwowego w Petersburgu). Na przełomie XIX/XX w. przemieszczono z kolei znaczną część tych materiałów z Petersburga do Moskwy i innych miejsc na terenie Rosji, gdzie pozostają do dzisiaj. Warto też zwrócić uwagę na wystąpienie doc. dr. Judity Puišo z Uniwersytetu Technicznego w Kownie, która zajęła się losami archiwum metrykalnego parafii św. Anny w Skaruliai (Lipnikach), funkcjonującego nieprzerwanie w latach 1522–2003. Materiały te zostały rozproszone i obecnie są przechowywane w różnych instytucjach – archiwach i bibliotekach – na terenie Litwy oraz Polski.

Przedstawiciel Litewskiego Archiwum Państwowego w Wilnie, Virginijus Jocys, w swoim wystąpieniu postulował badania interdyscyplinarne i połączenie sił różnych instytucji publicznych oraz badaczy indywidualnych w pracach

nad projektami dotyczącymi losów archiwów emigracyjnych i działaczy diaspory litewskiej. Autor w swoim studium przypadku zajął się odtwarzaniem biografii i dziejów spuścizny dokumentacyjnej żyjącego w XVI w. litewskiego pisarza i autora pierwszej litewskiej książki wydanej drukiem (*Katechizmu*) – Martynasa Mažvydasa. Referent scharakteryzował zasób źródeł do działalności tej postaci zachowanych w instytucjach pamięci na Litwie, w Niemczech i w Polsce.

W konferencji wzięło udział ponad 20 referentów, reprezentujących instytucje naukowe i archiwalne z Litwy (Muzeum Narodowe, Bibliotekę Narodową, Litewski Instytut Historii, Uniwersytet Wileński, Uniwersytet w Kłajpedzie, Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie, Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, Litewskie Archiwum Literatury i Sztuki w Wilnie) oraz diasporę litewską ze Stanów Zjednoczonych. Wydarzenie prowadzone w systemie hybrydowym (stacjonarnym i zdalnym) zgromadziło łącznie ponad 900 słuchaczy.

Anna Krochmal

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych / The State Archives Head Office (Poland)
akrochmal@archiwa.gov.pl, ORCID 0000-0001-6029-5945

V Międzynarodowy Kongres Naukowy „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej”, Białystok–Supraśl 29 września – 1 października 2021 r.

W dniach 29 września – 1 października odbył się piąty z kolei międzynarodowy kongres naukowy poświęcony analizie stanu badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej znajdującym się poza granicami kraju. Wydarzenie to – organizowane cyklicznie od 2009 r. – przygotowane zostało przez Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy w Białymstoku we współpracy z Wydziałem Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku oraz Polskim Towarzystwem Historycznym.

Kongres zgromadził kilkudziesięciu referentów z Polski oraz krajów sąsiednich (Litwy i Ukrainy), w szczególności historyków, historyków sztuki, archiwistów, bibliotekoznawców, inwentaryzatorów zabytków i innych badaczy zajmujących się zagadnieniem ochrony dziedzictwa kulturowego. Dobór tematyki obrad oraz prelegentów zadecydował o tym, iż cechą charakterystyczną organizowanego Kongresu była wieloaspektowość poruszanych wątków badawczych oraz wielodyscyplinarność debaty naukowej.

Tegoroczne obrady skoncentrowane były wokół dwóch głównych tematów wiodących:

- zabytki kultury materialnej poza współczesnymi granicami Polski (historia sztuki, inwentaryzacja, konserwacja i restauracja zabytków, ochrona dóbr kultury, muzealnictwo, literaturoznawstwo, archeologia, etnografia itp.);
- archiwalia i biblioteki znajdujące się poza granicami Polski.

Wśród osób inaugurujących obrady plenarne w Pałacu Branickich w Białymstoku znalazł się Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk, który objął również patronatem całość wydarzenia. Spotkania sekcji tematycznych zorganizowano w siedzibie Uniwersytetu w Białymstoku oraz w Supraślu, w ramach sesji wyjazdowej w dniu 30 września.

Znaczna część wystąpień dotyczyła stanu polskiego dziedzictwa materialnego poza granicami kraju, głównie na Wschodzie (teren Białorusi, Ukrainy, Rosji), ale

też Zachodzie Europy. Referenci omawiali wyniki prowadzonych projektów konserwatorskich mających na celu zabezpieczenie różnego typu obiektów, w tym zabudów sakralnych. Wystąpienia w tej grupie tematycznej dotyczyły m.in. restauracji katedry łacińskiej we Lwowie, kaplic na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, Kamienicy Królewskiej we Lwowie, kościoła Bernardynów w Sokalu (obecnie na Ukrainie) oraz kościołów na Litwie (w Powiewiörce, franciszkanów konwentualnych w Wilnie, św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie). Autorzy wystąpień prezentowali też kwestie związane z konserwacją cerkwi Kościoła wschodniego, cmentarzy i meczetów tatarskich z terenów dawnej Rzeczypospolitej oraz rejestracją i zabezpieczeniem nagrobków z polskich nekropolii poza granicami kraju.

Obok prezentacji licznie reprezentowanych historyków sztuki oraz konserwatorów i muzealników bardzo interesujące wystąpienia poświęcone zostały analizie poloników przechowywanych w archiwach zagranicznych na terenie Niemiec oraz Ukrainy. Do tej grupy referatów należało wystąpienie dr. hab. Tomasza Ciesielskiego z Uniwersytetu Opolskiego poświęcone niemal zupełnie nieznanym w Polsce materiałom źródłowym dotyczącym działalności Komisji do rozpatrzenia długów byłej Rzeczypospolitej i króla Stanisława Augusta, przechowywanym w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie. Autor wskazał na ogromny potencjał badawczy wymienionych akt do wielu zagadnień z zakresu historii gospodarczej, społecznej i wojskowej w schyłkowym okresie I Rzeczypospolitej oraz pierwszych latach po rozbiorach państwa polskiego. Żywe zainteresowanie słuchaczy wywołał również referat dr. Mariusza Machyni z Krakowa, od wielu lat badającego losy i zawartość ksiąg sądowych ziemskich z terenu prawobrzeżnej Ukrainy w okresie porozbiorowym do 1831 r. Ogromny zbiór tych materiałów znajduje się obecnie w zasobie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Kijowie. Autor postulował podejmowanie przez polskie środowisko historyczne projektów badawczych mających na celu analizę treści tego ogromnego, spisane w języku polskim, a niemal nie wykorzystanego w publikacjach, materiału źródłowego. Zwracał też uwagę na ogromny problem dotyczący stanu fizycznego wymienionych ksiąg oraz potrzebę ich pilnej konserwacji na masową skalę, co może uchronić je od zupełnej destrukcji.

Archiwa państwowe reprezentowane były na kongresie przez trzech referentów. Dr hab. Anna Krochmal z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych prezentowała archiwa polonijne wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Autorka skupiła się na omówieniu wkładu archiwistów państwowych w zabezpieczenie bezcennych zbiorów z uhonorowanych ośrodków polskiej emigracji w Pa-

ryżu. W 2009 r. na listę światowego dziedzictwa dokumentacyjnego w programie UNESCO Pamięć Świata wpisano Archiwum Instytutu Literackiego Kultura w Maison Laffitte pod Paryżem, a w 2013 r. – Archiwum Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Referentka zwróciła uwagę na potencjał naukowy wymienionych źródeł, ale też rolę obu instytucji i kierujących nimi wybitnych postaci (m.in. Jerzego Giedroycia) dla podtrzymania odrębności kulturowej i tożsamości polskich emigrantów we Francji i poza jej granicami.

Dr Jacek Krochmal z Archiwum Głównego Akt Dawnych (dalej: AGAD) zajął się tematem poloników pozyskiwanych do tej placówki z różnych instytucji pamięci z krajów Europy, Azji i Ameryki Północnej. Podkreślił szczególne znaczenie współpracy z archiwami ukraińskimi, zwłaszcza zaś rezultaty realizowanej od 2007 r. umowy z Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. W jej wyniku AGAD pozyskało kopie 60 inwentarzy zespołów archiwalnych oraz około 1,5 miliona kopii cyfrowych i klatek mikrofilmowych archiwaliów z 37 fondów, głównie z okresu I Rzeczypospolitej oraz XIX stulecia. Cykl wystąpień archiwistów zamknęła Urszula Kacperczyk z AGAD, która prezentowała zawartość, losy i potencjał badawczy zespołu akt Inwentarz Regni Poloniae (1374–1792).

Obszerne materiały obejmujące ponad 60 wygłoszonych referatów, tak jak w latach poprzednich, zostaną opublikowane drukiem.

Anna Krochmal

Naczelną Dyrekcja Archiwów Państwowych / The State Archives Head Office (Poland)
akrochmal@archiwa.gov.pl, ORCID 0000-0001-6029-5945

Rola archiwów w budowaniu krajobrazu pamięci prowincji. Polsko-rosyjskie seminarium naukowe „Pejzaże pamięci małych miast”, Jekaterynburg–Siedlce 1–2 października 2021 r.

Chociaż w realiach funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego różnica życia w metropolii i małym miasteczku nie jest już tak znacząca jak przed laty, w kwestii analizy krajobrazu pamięci prowincja wykazuje swoje charakterystyczne cechy. To przekonanie stało się podstawą do zainicjowania polsko-rosyjskiego seminarium naukowego zorganizowanego przez Instytut Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Katedrę Zarządzania Dokumentacją, Archiwistyki i Historii Administracji Publicznej Uralskiego Uniwersytetu Federalnego w Jekaterynburgu (Rosja), które odbyło się w dniach 1–2 października 2021 r.¹

Miasteczko, prowincja, mała ojczyzna – wszystkie te terminy funkcjonują zarówno w Polsce, jak i w Rosji, a program i przebieg konferencji udowodnił, że w obu państwach – pomimo różnic kulturowo-politycznych – występują podobne zjawiska, wynikające ze stosunków społecznych, otoczenia prawnego oraz kultury organizacji, zaś świat naukowy podejmuje tożsame problemy badawcze i nierzadko dochodzi do analogicznych wniosków. Problematyka instytucji budujących pamięć małych ojczyzn to ciekawy temat, który może być rozważany w ramach różnych dyscyplin naukowych. Uczestnicy seminarium skupiali się jednak głównie na zagadnieniach archiwalnych, bibliotekoznawczych i muzealnych. W niniejszym tekście skupiono się na rozważaniach dotyczących archiwistyki. Spośród blisko 40 wystąpień tematyki archiwalnej (archiwoznawczej) dotyczyło zaledwie 6 (seminarium zdominowali muzealnicy), które zostaną pokrótce przedstawione.

Andrzej Wróbel z Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim przeanalizował rolę Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim w gromadzeniu i ochronie

¹ Program seminarium i streszczenia wystąpień zob.: Instytut Historii. Uniwersytet Humanistyczny w Siedlcach. Pejzaże pamięci małych miast (polsko-rosyjskie seminarium naukowe), <https://ih.uph.edu.pl/63-artykuly-w-jezyku-polskim/1763-pejzaze-pamieci-malych-miast-polsko-rosyjskie-seminarium-naukowe> [dostęp: 3.02.2021].

świadectw historii małych ojczyzn. Nakreślił sylwetkę byłego kierownika oddziału archiwum, Włodzimierza Rudzia, który w okresie powojennym zabezpieczył przed zniszczeniem wiele lokalnych świadectw historii dzięki kontrolom przeprowadzanym w tzw. składnicach odpadów. Ocalił w ten sposób np. najcenniejsze dokumenty rodu Ostrowskich z Ujazdu. Referent zwrócił uwagę na rolę nadzoru archiwalnego w dziele budowy pamięci lokalnej.

Dariusz Wajs przedstawił działalność archiwum społecznego „Dawny Zakrzówek i okolice” oraz Izby Pamięci i Tradycji Regionalnej w Zakrzówku. „Dawny Zakrzówek i okolice” działa od lipca 2017 r. Pierwotnie powstał jako witryna w mediach społecznościowych, a od grudnia 2020 r. znalazł się w bazie archiwów społecznych prowadzonej przez Centrum Archiwistyki Społecznej w Warszawie. Gromadzi fotografie i dokumenty związane z gminą Zakrzówek, a także relacje i wspomnienia osób żyjących na tym terenie. Archiwum organizuje różnego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze edukacyjnym, poświęcone historii regionalnej, m.in. obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, prelekcje dla mieszkańców gminy i młodzieży szkolnej czy wystawy starych fotografii. Poprzez wpisy na stronie i artykuły w prasie lokalnej archiwum przypomina postaci związane z gminą i historyczne wydarzenia, które miały miejsce na jej terenie.

Natalia Gramatcikowa z Uralskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk omówiła zagadnienie rekonstrukcji krajobrazu kulturowego małych uralskich miast na podstawie materiałów Archiwum Folklorystycznego Uralskiego Uniwersytetu Federalnego w Irbit i Kasli. Uniwersyteckie ekspedycje folklorystyczne organizowane są corocznie od lat 50. XX w., a ich wyniki przechowywane w Archiwum Folklorystycznym. Referentka poddała analizie „pamięć ludową” zasobu archiwalnego, rozpatrując ją z punktu widzenia różnorodności i postaw samych informatorów, głównie osób starszych, oraz skonfrontowała ją z innymi źródłami historycznymi. Skupiła się również na przeanalizowaniu zasobu archiwum zgromadzonego w czasach sowieckich, próbując odpowiedzieć na pytanie, czy potencjał w nim drzemący wskazuje na ówczesne tendencje do budowania pamięci ogólnosowieckiej czy też lokalnej?

Galina Kibitkina z Archiwum Państwowego Obwodu Czelabińskiego poświęciła swoje wystąpienie integracji archiwów, muzeów i bibliotek przejawiające się w tworzeniu ekspozycji muzealnych w archiwach i w przestrzeni publicznej. Podjęła również problematykę przejmowania, przechowywania i ewidencjonowania wystaw muzealnych w archiwum oraz możliwe sposoby ich opracowania.

Jegor Ogurenko z Uralskiego Uniwersytetu Federalnego omówił organizację wystaw archiwalnych w przestrzeni miejskiej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w okresie powojennym (do lat 60. XX w.) na przykładzie archiwów państwowych obwodu swierdłowskiego. Przedmiotem badań były działania popularyzatorskie i wystawiennicze, pozwalające na analizę praktyk wdrażania sowieckiej polityki pamięci w regionach. Referent dokonał oceny roli archiwów w tej działalności oraz scharakteryzował stopień wykorzystania materiałów archiwalnych w sowieckiej polityce kulturalnej.

Dariusz Magier, reprezentujący Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach oraz miejscowe archiwum państwowe, zaprezentował archiwum jako centrum lokalnego uniwersum pamięci w Polsce. Rola prowincjonalnego archiwum państwowego stanowi przedmiot dyskusji od lat. Związana jest ona z wizją całej polskiej sieci archiwów państwowych. Czy archiwum metropolitarne stanowić ma placówkę administracji państwa w terenie – ów dychotomiczny na poły urząd, na poły placówka naukowa – czy też jeszcze inny byt? Dzisiaj te dylematy powracają na nowo wraz z obserwowanym zjawiskiem centralizacji archiwów państwowych, która niesie zagrożenie marginalizacji komórek terenowych. Referat stanowił przegląd literatury archiwalnej dotyczącej tego zagadnienia od lat 40. XX w., który autor uczynił podstawą do przedstawienia własnej wizji regionalnej roli archiwum państwowego, stanowiącego niejednokrotnie jedyną instytucję pamięci na wyjałowionej kulturowo i naukowo prowincji. W tej wizji posłużył się przykładem literackim, porównując je do klasztorów św. Leibowitza na kulturowej pustce postapokaliptycznego (post-postmodernistycznego?) świata ze słynnej książki *Kantyczka dla Leibowitza* Waltera Millera jr.²

Konferencja stanowiła próbę analizy kondycji instytucji budujących tożsamość i pamięć, postaw mieszkańców, znaków utrwalających pamięć środowisk lokalnych i ich wpływu na życie ludzi – zarówno miejscowych, jak i przyjezdnych. Wyniki tych badań mogą być (a na pewno powinny być!) wykorzystywane przez administrację lokalną i państwową na potrzeby tzw. polityki historycznej. W jej ramach, w celu umacniania tożsamości, poczucia dumy regionalnej oraz stymulowania i wzmacniania kompetencji, łączone są czynniki ideologiczne, emocjonalne i użytkowe. Dopiero połączenie wymienionych czynników daje szansę na samorozwój. Pamięć historyczna ma w tym niezwykle znaczenie. To ona bowiem wzmacnia potencjał małych ojczyzn w starciu z globalną machiną zagrażającą ich

² W.M. Miller, Jr., *Kantyczka dla Leibowitza*, tł. A. Szymanowski, Warszawa 1990.

autonomii, a nawet istnieniu. Z tego punktu widzenia seminarium może jawić się jako pozytywny wkład w walkę lokalności z globalnością. Wyniki badań prowadzonych w tym zakresie w Rosji i w Polsce, zaprezentowane w trakcie sympozjum, z jednej strony ukazały istniejący krajobraz pamięci prowincji, z drugiej wytyczyły kierunki podejmowania dalszych przedsięwzięć naukowych, przyczyniając się do rozwoju tego segmentu życia narodowego. Na konferencji przedstawiono lokalne przejawy kultuwowania tożsamościowej pamięci małych grup ludzkich, których wyrazicielem są prowincjonalne instytucje. Wśród nich niebagatelną rolę pełnią archiwa. Rosyjskich kolegów niezwykle zainteresowały nieznane w Rosji, a w Polsce obejmujące już dużą grupę instytucji, archiwa społeczne. Instytucje, wypełniające lukę w gamie placówek gromadzących materiały archiwalne, były przez rosyjskich uczestników konferencji kojarzone w pierwszej chwili z tzw. muzeami ludowymi, działającymi na zasadzie wolontariatu, bez finansowania, w szkołach, przedsiębiorstwach i domach kultury, których powstawanie kreowano odgórnie w latach 70. XX w. w ZSRR. Wymiana wyników badań i wspólnych doświadczeń w tym zakresie stanowi największy sukces konferencji. Na początek 2022 r. planowane jest wydanie publikacji zbierającej wszystkie materiały wygłoszone w jej trakcie.

Dariusz Magier

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach /
Siedlce University of Natural Sciences and Humanities (Poland)
Archiwum Państwowe w Siedlcach / State Archives in Siedlce (Poland)
dariusz.magier@uph.edu.pl, ORCID 0000-0001-9367-7448

Repozytorium Cyfrowe Poloników jako przykład społecznego archiwum cyfrowego

W 2007 r. Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy (działający jako stowarzyszenie) podał inicjatywę stworzenia platformy cyfrowej, której celem było przede wszystkim gromadzenie kopii cyfrowych materiałów archiwalnych dotyczących ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przechowywanych poza granicami Polski¹. Założeniem projektu jest ścisła współpraca z polskimi archiwami i uzupełnienie prac podejmowanych przez instytucje publiczne. Dzięki porozumieniu pomiędzy Instytutem a Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej AGAD) oraz Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych (dalej: NDAP) możliwa stała się ściślejsza koordynacja działań prowadzących do digitalizacji, a finalnie do udostępnienia kopii w otwartym dostępie. Wytypowane zostały najistotniejsze, z perspektywy polskiego dziedzictwa kulturowego, archiwalia. W szczególności wyjątkową wartość mają księgi grodzkie, z uwagi na szeroki zakres tematyczny wpisów. Pozwalają one nie tylko na badanie kultury prawnej i politycznej szlachty, ale ukazują całe spektrum zagadnień gospodarczych, wojskowych, a nawet kulturalnych, obejmując również mieszczaństwo, Żydów, chłopstwo, duchowieństwo i żołnierzy. Z perspektywy polskiego dziedzictwa kulturowego pierwszorzędną rolę odgrywają te zbiory archiwalne, które dotyczą obszarów obecnie znajdujących się w granicach Polski – w szczególności dawnych województw podlaskiego i lubelskiego oraz ziemi przemyskiej. Wielką wartość mają również akta Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także Metryki Koronnej². Podjęto również działania digitalizacyjne nad szczególnie istotnymi dla kultury polskiej materiałami przechowywanymi w Sztokholmie (zespół Skoklostersamlingen oraz Extranea IX Polen) i Petersburgu (kolekcja Pawła Dobrochotowa oraz zespołów przechowywanych w Instytucie Historii Rosyjskiej Akademii Nauk).

¹ Zob.: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy. Projekty, <https://instytutbadan.eu/projekty/> [dostęp 3.09.2021].

² K. Łopatecki, *O sposobach udostępniania zawartości ksiąg metryk królewskich*, „Zapiski Historyczne” 2021, t. 86, z. 3, s. 139–158.

Choć formalnie Repozytorium Cyfrowe Poloników zostało powołane w lipcu 2009 r., praktycznie rozpoczęło działalność w grudniu 2010 r. W zamierzeniu miała to być przestrzeń przeznaczona do udostępniania w trybie open access materiałów archiwalnych przechowywanych poza granicami kraju; najczęściej pozyskiwanych w drodze realizacji umów trójstronnych (pomiędzy Instytutem, AGAD/NDAP i właściwym archiwum przechowującym polonika)³. Innowacja polegała na wykorzystaniu oprogramowania Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego d'Libra⁴, zmodyfikowanego do celów udostępniania cyfrowych materiałów archiwalnych (co wiązało się z rozwinięciem dostępnego prototypu technologii w celu wdrożenia technologii funkcjonującej w warunkach rzeczywistych).

Po 11 latach działania platforma zgromadziła blisko 20 tys. publikacji, a łączna liczba odsłon wyniosła ok. 36 mln. Platforma jest ukierunkowana na udostępnianie cyfrowych materiałów archiwalnych, stanowiących 97% wszystkich obiektów umieszczonych w Repozytorium. Jest to również miejsce, gdzie publikowane są studia z serii *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*.

Dające do myślenia są dane statystyczne dotyczące zainteresowań użytkowników Repozytorium. Spośród wszystkich dokumentów 63% jest sporządzonych w języku łacińskim, 29% w polskim, a 8% w innych językach (najczęściej są to źródła pisane po niemiecku, rusku, rzadziej włosku). Natomiast aż 59% wyświetlonych dokumentów dotyczy materiałów spisanych w języku polskim, po łacinie zaś 31%. Dysproporcje występują również pomiędzy rodzajami zasobu: najczęściej pobierane opracowanie naukowe ma 9268 odsłon, podczas gdy najpoczytniejszy starodruk ma ich 525, a najczęściej wykorzystywany rękopis 470⁵.

Analiza szczegółowych statystyk udostępniania wskazuje, że digitalizowane materiały powinny być adresowane do jak najszerszej grupy użytkowników, aspirujących do działalności naukowej: studentów, genealogów, rekonstruktorów, pasjonatów historii, osób amatorsko zainteresowanych dziejami przeszłości, itd. Aby to zrealizować serwis powinien ułatwiać odszukanie właściwych materiałów i po-

³ Zob. T. Rusin, *Prawne aspekty funkcjonowania repozytoriów cyfrowych*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2018, nr 2, s. 10–27.

⁴ O skali innowacji technologiczno-wdrożeniowej świadczy fakt, że było to pierwsze polskie środowisko do budowy bibliotek cyfrowych, zob. W.M. Kolasa, „dLibra” *Digital Library Framework – platforma do budowy bibliotek cyfrowych*, [w:] *Biblioteki cyfrowe: projekty, realizacje, technologie*, red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke, Warszawa 2007, s. 67–88.

⁵ Zob. Repozytorium Cyfrowe Poloników, <http://repcyfr.pl/dlibra/collectionstats?dirids=1> [dostęp 26.10.2021].

móc w zapoznaniu się z ich treścią. Dlatego zrezygnowano z łatwiejszego skądinąd podejścia, polegającego na umieszczeniu całych jednostek archiwalnych, na rzecz systemowego wyodrębnienia pojedynczych dokumentów. Są one opisane w miarę możliwości szczegółowo, tak aby wyszukiwanie zawartych w nich treści było stosunkowo proste. W tym celu niezwykle istotne jest indeksowanie obiektu (w tematach i słowach kluczowych), a następnie dodawanie regestu dokumentu i innych elementów opisu: tytułu, miejsca i daty powstania itp. Działanie takie mieści się w szeroko rozumianym znaczeniu terminu „humanistyka cyfrowa”, która polega na skierowaniu uwagi na człowieka, który funkcjonuje w przestrzeni wirtualnej⁶.

W latach 2017–2019 wdrożono również pilotażowy projekt dotyczący korespondencji królowny Anny – siostry Zygmunta III Wazy. Współpracujący z Repozytorium historycy (dr Janusz S. Dąbrowski, prof. Wojciech Krawczuk, dr hab. Karol Łopatecki, prof. Uniwersytetu w Białymstoku, i dr Wojciech Walczak) zebrali w jednym miejscu ocalałe listy królowny szwedzkiej, przechowywane w Riksarkivet. W pliku pdf umieszczono skany lub zdjęcia rękopisu, następnie transkrypcję, a w przypadku listów w języku niemieckim – ich tłumaczenie⁷. Zgromadzone materiały mogą służyć pomocą studentom i mniej doświadczonym osobom w korzystaniu z wczesnonowożytnych dokumentów rękopiśmiennych⁸.

Repozytorium Cyfrowe Poloników jest prowadzone przez stowarzyszenie i stanowi przykład działań trzeciego sektora, który z powodzeniem może wspomóc duże publiczne przedsięwzięcia związane z digitalizacją i umieszczaniem materiałów archiwalnych w przestrzeni cyfrowej. Warto, aby instytucje społeczne miały stały kontakt i wsparcie w instytucjach publicznych, tak aby zapewniona była wymiana informacji na temat obustronnych potrzeb i zasad prowadzonych działań digitalizacyjnych. Liczne, nierzadko drobne projekty są niewystarczającej jakości lub nie posiadają właściwych umów z instytucją przechowującą materiały. Często zdarza się, że posiadane kopie cyfrowe nie są udostępniane w Internecie.

⁶ B. Duda, J. Przyklenk, K. Sujkowska-Sobisz, *Reprezentacje humanistyki cyfrowej w polskim dyskursie naukowym*, [w:] *Reprezentacje świata w dyskursach (modele, obrazy, wizje)*, red. B. Ciesek-Ślizowska, B. Duda, E. Ficek, K. Sujkowska-Sobisz, Katowice 2019, s. 55–69.

⁷ Zrealizowane zostało to w ramach projektu „Dziedzictwo Anny Wazówny (1568–1625): digitalizacja i umieszczenie w Internecie spuścizny epistolograficznej” – zadanie finansowane w ramach umowy 610/P-DUN/2017 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.

⁸ Niezwykle atrakcyjnym pomysłem, odpowiadającym na potrzeby funkcjonowania bibliotek cyfrowych, jest przygotowanie edycji cyfrowych dokumentów. Zob. M. Słoń, M. Słomski, *Edycje cyfrowe źródeł historycznych*, [w:] *Jak wydawać teksty dawne*, red. K. Borowiec, D. Masłej, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań 2017, s. 65–84.

Istnieje również niebezpieczeństwo zamknięcia platformy cyfrowej wraz ze zdeponowanymi materiałami. Postulować należy, aby projekty digitalizacyjne wspierane ze środków publicznych zawierały klauzulę o konieczności przekazania kopii zabezpieczającej do wskazanej instytucji kultury, która będzie miała prawo je upublicznić. I co najważniejsze, aby instytucje otrzymujące dotacje państwowe były zobowiązane do publikowania online w otwartym dostępie (na podstawie stosownych umów z właścicielami archiwaliów) zebranych materiałów lub przynajmniej do przekazania ich do właściwych archiwów lub bibliotek w celu ich udostępnienia. Użytkownik ma prawo oczekiwać, aby zbiory cyfrowe były publicznie dostępne.

Bibliografia

- Duda B., Przyklenk J., Sujkowska-Sobisz K., *Reprezentacje humanistyki cyfrowej w polskim dyskursie naukowym*, [w:] *Reprezentacje świata w dyskursach (modele, obrazy, wizje)*. red. B. Ciesiek-Ślizowska, B. Duda, E. Ficek, K. Sujkowska-Sobisz, Katowice 2019, s. 55–69.
- Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy. Projekty, <https://instytutbadan.eu/projekty/> [dostęp 3.09.2021].
- Kolasa W.M., „dLibra” *Digital Library Framework–platforma do budowy bibliotek cyfrowych*, [w:] *Biblioteki cyfrowe: projekty, realizacje, technologie*, red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke, Warszawa 2007, s. 67–88.
- Łopatecki K., *O sposobach udostępniania zawartości ksiąg metryk królewskich*, „Zapiski Historyczne” 2021, t. 86, z. 3, s. 139–158.
- Repozytorium Cyfrowe Poloników, <http://repcyfr.pl/dlibra/collectionstats?dirids=1> [dostęp 26.10.2021].
- Rusin T., *Prawne aspekty funkcjonowania repozytoriów cyfrowych*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2018, nr 2, s. 10–27.
- Słoń M., Słomski M., *Edycje cyfrowe źródeł historycznych*, [w:] *Jak wydawać teksty dawne*, red. K. Borowiec, D. Masłaj, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań 2017, s. 65–84.

Karol Łopatecki

Uniwersytet w Białymstoku / University of Białystok (Poland)
k.lopatecki@uwb.edu.pl, ORCID 0000-0002-7921-9421

Wojciech Walczak

Uniwersytet w Białymstoku / University of Białystok (Poland)
wwalczak@uwb.edu.pl, ORCID 0000-0001-5456-9874

Ks. Jan Związek (6 grudnia 1937 – 8 lipca 2020)

Urodził się we wsi Młynki w powiecie wieluńskim w rodzinie chłopskiej Szczepana i Anastazji z domu Kiedos. Miał jedną młodszą siostrę. W dzieciństwie mieszkał u dziadków, gdyż rodzice wyjechali „za chlebem” do Francji, a w okresie okupacji ojciec został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Po wojnie, w 1945 r. rozpoczął edukację w szkole powszechnej w Kabałach, a następnie kontynuował naukę w Załęczu Małym. W 1952 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Częstochowie, gdzie po czterech latach zdał maturę, jednak dla jej uprawomocnienia przystąpił jeszcze dodatkowo do egzaminu dojrzałości jako eksternista w Liceum im. Romualda Traugutta w Częstochowie.

W 1956 r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej w Krakowie. 29 czerwca 1961 r. przyjął święcenia kapłańskie. Podczas studiów teologicznych szczególnie interesował się historią Kościoła, dlatego został skierowany na studia specjalistyczne z tej dyscypliny na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej: KUL). Wybrał tam seminarium naukowe u ks. prof. dr. hab. Mieczysława Żywczyńskiego, który był jednym z inicjatorów założenia Instytutu Historii Kościoła KUL, i pod jego kierunkiem napisał pracę magisterską pt. „Kazania niedzielne Mikołaja z Wilkowiecka”. Stopień magistra uzyskał 5 marca 1964 r.

Pracę dydaktyczną rozpoczął w 1965 r. jako wychowawca i nauczyciel religii i propedeutyki filozofii w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. Studia doktoranckie z zakresu historii Kościoła kontynuował pod kierunkiem ks. prof. M. Żywczyńskiego na Wydziale Teologicznym KUL. Stopień naukowy doktora uzyskał 18 czerwca 1969 r. na podstawie rozprawy „Katolickie poglądy polityczno-społeczne w Polsce na przełomie XVI i XVII w. w świetle kazań” (Lublin 1977). W czasie studiów brał udział w seminarium naukowym z zakresu archiwistyki kościelnej, prowadzonym przez ks. prof. dr. hab. Stanisława Librowskiego (założyciela Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych), które ukończył z wynikiem bardzo dobrym. W 1969 r. został mianowany ar-

chiwariuszem Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie, gdzie pod kierunkiem ks. dr. Walentego Patykiewicza zdobywał umiejętności praktyczne. Staraniem ks. J. Związka udało się zorganizować pracownię naukową i czytelną biblioteki podręcznej i otworzyć archiwum dla naukowców i regionalistów. Od 17 listopada 1983 r. objął stanowisko dyrektora tego archiwum i pełnił tę funkcję do 1985 r. Efektem doświadczeń z zakresu pracy archiwalnej był artykuł *Archiwum Diecezjalne w Częstochowie*. („Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1986, r. 53).

W 1969 r. został wykładowcą Wyższego Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, gdzie w latach 1985–1992 pełnił funkcję rektora. Od 1970 r. podjął dodatkowo pracę w Instytucie Teologicznym w Częstochowie. W 1979 r. objął stanowisko wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Krakowie.

W dniu 7 czerwca 1984 r. na Wydziale Teologicznym KUL w Lublinie uzyskał tytuł dr. hab. na podstawie dorobku naukowego i monografii *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej* (Częstochowa 1990).

W 1986 r. został docentem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski im. Jana Pawła II w Krakowie), gdzie przez dwie kadencje pełnił funkcję prodziekana Wydziału Historii Kościoła. 17 czerwca 1991 r. został mianowany prof. nadzw. Akademii, w której pracował do 31 grudnia 2002 r. na Wydziale Historii.

W Krakowie był także wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Paulinów i Wyższym Seminarium Duchownym oo. Bernardynów.

W dniu 21 grudnia 1998 r. uzyskał tytuł prof. nauk teologicznych.

W 1990 r. rozpoczął pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, gdzie 1 września 1999 r. powierzono mu funkcję zastępcy dyrektora ds. nauki Instytutu Filozoficzno-Historycznego (1999–2003). Od 1 stycznia 2003 r. przyjął na tej uczelni pierwszy etat, a 16 stycznia tego samego roku został mianowany jej prof. (od 1 maja 2005 r. prof. Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie). Na emeryturę przeszedł w 2009 r.

Dorobek naukowy ks. prof. J. Związka jest imponujący. Jest autorem 15 monografii i ok. 800 artykułów naukowych, opracował ok. 170 biogramów księży diecezji częstochowskiej oraz wygłosił referaty na 93 konferencjach. Był recenzentem 6 postępowań profesorskich, 5 przewodów habilitacyjnych, 29 doktorskich oraz autorem 8 recenzji wydawniczych. Wypromował 13 doktorów i ok. 650 magistrów.

Był członkiem Komisji Historycznej Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych Oddziału PAN w Katowicach.

Należał do wielu towarzystw naukowych m.in.: Towarzystwa Naukowego KUL, Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Częstochowskiego Towarzystwa Naukowego oraz Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, którego był honorowym członkiem.

Na szczególną uwagę zasługuje aktywność ks. prof. J. Związka w środowisku archiwistów kościelnych. Był inicjatorem i jednym z założycieli Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych (dalej: SAK); w latach 2004–2008 pełnił funkcję jego pierwszego prezesa. Z jego inicjatywy i przy jego udziale zorganizowane zostało w 2005 r. pierwsze w Polsce Podyplomowe Studium Archiwistyki Kościelnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Na zaproszenie Konsulty Żeńskich Zakonów i Zgromadzeń Zakonnych był wykładowcą odbywającego się w Warszawie w 2006 r. kursu kancelaryjno-archiwalnego pt. „Praca siostry sekretarki w kancelarii i archiwum zakonnym”, w którym uczestniczyło ok. 150 sióstr z Polski, Litwy i Ukrainy.

Pod jego kierunkiem SAK od 2004 r. rozpoczęło wydawanie czasopisma „Archiva Ecclesiastica. Biuletyn Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych”, było także inicjatorem sesji naukowych „Edukacja w archiwach kościelnych”. Podczas V Powszechnego Zjazdu Archiwistów w dniach 6–7 września 2007 r. w Olsztynie, jako prezes SAK, współorganizował 6. Sekcję Archiwów Kościelnych (pierwsze tak szerokie forum poświęcone archiwom kościelnym).

W latach 2006–2009 był członkiem Rady Archiwalnej przy Naczelnym Dyrektorsie Archiwów Państwowych.

W dorobku naukowym ks. J. Związka ważne miejsce zajmują publikacje z zakresu archiwistyki. Warto wymienić zwłaszcza: *Inwentarz łacińskich ksiąg metrykalnych Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie* (Lublin 1978), *Inwentarz ksiąg konsystorskich i dziekańskich w archiwum diecezjalnym w Częstochowie* (Częstochowa 1993), *Inwentarz ksiąg konsystorskich i dziekańskich w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie* („Ziemia Częstochowska” 1993, t. 20), *Teksty źródłowe do dziejów regionu częstochowskiego. Szkolnictwo elementarne* (Częstochowa 1996) oraz *Zapisy rocznikarskie w Poniecu 1617–1651* (Kielce 1998).

Ks. J. Związek za wybitne osiągnięcia naukowe był wielokrotnie nagradzany, m.in. nagrodą im. Franciszka Skowryry za pracę *Dzieje diecezji częstochowskiej*

w okresie II Rzeczypospolitej (1992), nagrodą prezydenta m. Częstochowy w dziedzinie literatury i historii (2000) oraz nagrodą im. Karola Miarki (2002).

Zmarł w Częstochowie, pochowany został w Działoszynie.

Bibliografia

- Kostrzewski P., *Ks. prof. Jan Związek (1937–2020) – biogram*, niedziela.pl, 9.07.2020, <https://www.niedziela.pl/artikul/55553/Ks-prof-Jan-Zwiazek-1937-2020-%E2%80%93-biogram> [dostęp: 17.06.2021].
- Kostrzewski P., *Śp. ks. prałat prof. zw. dr hab. Jan Związek (1937–2020)*, „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej. Pismo Urzędowe Kurii Metropolitalnej w Częstochowie” 2020, r. 94, nr 2, lipiec–grudzień, s. 199–201, <https://diecezja.pl/aktualnosci/zmarl-ks-prof-jan-zwiazek-wieloletni-pracownik-naukowy-pat/> [dostęp: 17.06.2021].
- Nauka Polska. ks. prof. dr hab. Jan Związek, <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=10458&k=9qe31e> [dostęp: 16.11.2021].
- Związek J., *Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych*, „Niedziela Ogólnopolska” 2008, nr 27, s. 36–37, <https://www.niedziela.pl/artikul/85970/nd/Stowarzyszenie-Archiwistow-Koscielnych> [dostęp: 17.06.2021].

Julia Dziwoki

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie /
Jan Długosz University in Częstochowa (Poland)
j.dziwoki@ujd.edu.pl, ORCID 0000-0002-3558-5251

Maria Frankel **(25 stycznia 1957 – 7 listopada 2020)**

Urodziła się w Gryficach w rodzinie Stanisławy z domu Szczupaczyńskiej i Bolesława. Po ukończeniu szkoły podstawowej, w latach 1972–1976, kontynuowała naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Po uzyskaniu matury, w 1976 r. rozpoczęła studia historyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej: UAM).

Studia ukończyła w 1980 r., następnie od 1 września rozpoczęła pracę zawodową na stanowisku instruktora w ośrodku szkoleniowym Towarzystwa Wiedzy Powszechnej Oddział Wojewódzki w Szczecinie (dalej: TWP). Prócz udziału w prowadzeniu kursów kształcenia ustawicznego, opiekowała się biblioteką Towarzystwa.

Po dwóch latach pracy w TWP, od 1 sierpnia 1982 r., na kolejnych 36 lat związała się z Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie (od 1984 r. Archiwum Państwowym w Szczecinie, dalej: AP w Szczecinie). Początkowo zatrudniona była na stanowisku dokumentalisty, a następnie starszego dokumentalisty (1986).

Ukończyła Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa na UAM (1983) oraz Studia Podyplomowe z Archiwistyki w zakresie edytorstwa źródeł historycznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (1985). W 1988 r. została awansowana na stanowisko kustosa archiwalnego, a w 1989 r. na stanowisko starszego kustosa. W 1999 r. objęła stanowisko kierownika Oddziału IV Informacji naukowej, ewidencji, konserwacji i upowszechniania wiedzy o zasobie. Od początku 2008 r. do końca 2016 r. pełniła jednocześnie funkcję zastępcy dyrektora AP w Szczecinie.

M. Frankel w szczecińskim archiwum zajmowała się biblioteką oraz szeroko rozumianą popularyzacją wiedzy o archiwach, archiwaliach i historii, m.in. w formie wydawnictw. Sprawowała opiekę nad zbiorem bibliotecznym, składającym

się z ponad 30 tys. woluminów, w tym 1,6 tys. starych druków, 2 tys. druków ulotnych od XVI do XVIII w., a także 12 tys. tomów periodyków od XVIII do XX w.

Do jej kompetencji należała organizacja wystaw, prelekcji (lekcje archiwalne, pokazy, wykłady), a także redakcja publikacji wydawanych nakładem AP w Szczecinie. Organizowała lekcje archiwalne w szczecińskiej placówce od lat 90. XX w. W XXI w. angażowała się aktywnie w działalność popularyzatorską, będąc organizatorką przedsięwzięć AP w Szczecinie realizowanych w ramach Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki, Nocy Muzeów, Europejskich Dni Dziedzictwa czy Międzynarodowego Dnia Archiwów.

Była współautorką i organizatorką kilkunastu wystaw, m.in. „Archiwa polskie” (1995), „Ducatus Pomeraniae” (Greifswald–Szczecin 1997), „Skarby Krakowskiego Archiwum. Królewski Kraków w Szczecinie” (Szczecin 2001), „Skarby Archiwów Polskich” (IV Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Szczecin 2002), „Skarby Archiwum Książąt Wołoskich” (Szczecin 2005), „Jak ptaki z rozbitych gniazd. Żołnierze tułacze. Kolekcja Białkiewiczów” (Międzyzdroje 2006), „Pomorze w II wojnie światowej” (Szczecin 2010), „Sąsiedzi w Europie. Księstwo Pomorskie i Królestwo Polskie 1000–1648” (Kraków–Szczecin–Greifswald 2012–2013).

M. Frankel pełniła funkcję sekretarza Oficyny Wydawniczej „Dokument” Archiwum Państwowego w Szczecinie, współredagowała wydawany przez Archiwum w latach 1983–2016 almanach „Kronika Szczecina”. Była redaktorką „Szczecińskiego Informatora Archiwalnego”; w latach 1985–2016 zredagowała 25 tomów periodyku.

W ramach współpracy międzynarodowej brała udział w stażach archiwalnych w Finlandii (1991) i Szwecji (1996). W latach 2000 i 2002 jako stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej przebywała w Muzeum i Archiwum Polonii Amerykańskiej w Chicago, gdzie zajmowała się opracowaniem zasobu oraz przygotowaniem katalogu zbiorów muzealnych i archiwalnych tej instytucji. Wyniki przeprowadzonych prac opublikowała w monografii *Archiwa, archiwiści i nauczyciele (Szczecin-Chicago)* (Szczecin 2002).

M. Frankel była również autorką kilkunastu artykułów i przyczynków z zakresu aktoznawstwa, bibliotekoznawstwa i historii pionierskiego okresu polskiego Pomorza Zachodniego. Zajmowała się edycją źródeł, m.in. przygotowała wydanie pracy Stanisława Helsztyńskiego, pierwszego kuratora szczecińskiego w 1945 r. (S. Helsztyński, *W piastowskich grodach Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1995), a także pamiętnika Józefa Gabriela Jęczkowiaka, zapomnianego bohatera 11 li-

stopada 1918 r. (*Był czyn i chwała!... Józef Gabriel Jęczkowiak, Wspomnienia harcerza 1913–1918*, oprac. M. Frankel i P. Gut, Warszawa 2015).

Należała do Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, w latach 2007–2012 była członkiem Zarządu Oddziału w Szczecinie.

W 1995 r. za działalność edukacyjną i popularyzację wiedzy o dziejach miasta uhonorowana została medalem 50-lecia Szczecina. W 2010 r. otrzymała Medal Srebrny za Długoletnią Służbę, a w 2016 r. Złoty Krzyż Zasługi.

29 marca 2018 r. M. Frankel przeszła na emeryturę. Zmarła po długoletniej walce z chorobą. Pochowana została 12 listopada 2020 r. w Gryficach na Starym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Broniszewskiej.

Bibliografia

Archiwum Zakładowe AP Szczecin, Akta osobowe pracowników – Maria Frankel.

Chrobak P., *Nie żyje Maria Frankel, od 36 lat związana z Archiwum Państwowym w Szczecinie*. „Świat archiwum, świat pamięci, czyli Nasza Maria”, „Głos Szczeciński”, 12.11.2020.

Nasza Maria. Na diamentowy jubileusz humanistki i edytorki Marii Frankel, red. I. Bańkowska, J. Kosman, Szczecin 2017.

Naszej Marii na pamiątkę od przyjaciół [Szczecin 2017].

Twardochleb B., *Maria Frankel (1957–2020)*, „Kurier Szczeciński”, 12.11.2020.

Paweł Gut

Archiwum Państwowe w Szczecinie / State Archives in Szczecin, Poland
pawel_gut@wp.pl, ORCID 0000-0003-3148-3298

Maria Bielińska **(30 czerwca 1918 – 8 grudnia 2020)**

Urodziła się w Kazaniu, dokąd losy wojenne zaprowadziły rodzinę jej matki po wkroczeniu w 1915 r. wojsk niemieckich do Warszawy. Była córką Leona Ferencowicza i Laury Aleksandry z d. Rzążewskiej. W 1920 r. wróciła z matką do Warszawy. W tym czasie ojciec walczył jako żołnierz V Dywizji Syberyjskiej gen. Józefa Hallera z wojskami bolszewickimi. Dostał się do niewoli i został zesłany na 5 lat ciężkich robót na Syberię, skąd w marcu 1921 r. zbiegł i we wrześniu dotarł do rodziny w Warszawie.

W 1929 r. Maria rozpoczęła naukę w Gimnazjum im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej w Warszawie, a od 1933 r. kontynuowała ją w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim Sióstr Urszulanek w Rybniku, gdzie w maju 1937 r. zdała maturę. Nauka w obu prestiżowych szkołach dała jej gruntowne podstawy wykształcenia w zakresie nauk humanistycznych, a także języków obcych: francuskiego, niemieckiego i łaciny.

W październiku 1937 r. rozpoczęła studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego im. Józefa Piłsudskiego. Jej rodzina wróciła do Warszawy, a ojciec Leon Ferencowicz został w 1939 r. przydzielony do Dowództwa Obrony Warszawy. Po kapitulacji Warszawy, w stopniu majora, został osadzony w Oflagu VIIA w Murnau, gdzie przeżył wojnę, ale ciężko chory na serce zmarł 7 lipca 1946 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu polskich oficerów.

Okres okupacji Maria Bielińska przeżyła w Warszawie, działając w konspiracji. Brała udział w zabezpieczaniu zbiorów specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej, a po uruchomieniu tajnych zajęć uniwersyteckich kontynuowała studia. Uczęszczała na seminarium prof. Stanisława Kętrzyńskiego, przygotowując pod jego kierunkiem pracę magisterską na temat średniowiecznych kancelarii książęcych w Polsce. 1 czerwca 1940 r., dzięki poparciu prof. S. Kętrzyńskiego i prof. Stanisława Arnolda, podjęła pracę w Archiwum Miejskim Warszawy jako praktykantka, a następnie archiwistka i pracowała tam do 1 sierpnia 1944 r. Praca ta przygo-

towała Marię do przyszłej działalności archiwistycznej. Opracowała w tym czasie zespoły Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia z lat 1922–1939, Księgi Ludności Warszawy i Akta Biblioteki Publicznej w Warszawie. Zbiory te, i tym samym efekty pracy archiwistów, spłonęły w zniszczonej przez Niemców Warszawie.

Stolicę opuściła 1 października 1944 r. wraz z ludnością cywilną. Pod materakiem wózka córki udało się jej wywieźć z Warszawy niemal ukończoną pracę magisterską. Dzięki temu już 15 marca 1946 r. na podstawie pracy „Kancelaria Władysława Łokietka w latach 1296–1299” uzyskała stopień magistra filozofii w zakresie historii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na który wstąpiła pod koniec 1945 r. jako słuchaczka seminarium prof. S. Kętrzyńskiego.

Od 1 czerwca 1946 r. do 30 września 1948 r. pracowała na etacie archiwisty w Archiwum Państwowym w Katowicach. Opracowała w tym czasie m.in. Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie z XVIII–XX w., zasób archiwalny dawnego urzędu wojewódzkiego w Katowicach (Urząd Wojewódzki Śląski z lat 1924–1942) oraz akta licznych organizacji i stowarzyszeń śląskich (w tym akta Volksbundu z lat 1925–1942).

Od 1 października 1948 r. przeszła służbowo do pracy w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. W 1949 r. rozpoczęła pracę w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, gdzie została przydzielona do zabezpieczania i porządkowania akt najnowszych nie tylko w archiwach państwowych, ale także w wydzielonych archiwach resortowych. Zajmowała stanowisko starszego archiwisty, a następnie adiunkta archiwalnego. Do jej obowiązków należało prowadzenie szkoleń, merytorycznych i metodycznych instruktaży, a także nadzór nad pracami w archiwach centralnych i terenowych. 1 listopada 1949 r. objęła stanowisko dyrektora Biura Organizacji Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (dalej: NDAP), a także przewodniczącej Centralnej Komisji Brakowania Akt. Jednocześnie prowadziła wykłady na kursach archiwalnych organizowanych przez NDAP i inne instytucje centralne. 1 lipca 1955 r. została mianowana zastępcą Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych do spraw metodyczno-archiwalnych i na tym stanowisku pracowała do 30 października 1961 r. Z pracy w NDAP odeszła na własne życzenie, nie chcąc ulegać wzmagającym się naciskom związanym ze wstąpieniem do PZPR i członkostwem w Towarzystwie Szkoły Świeckiej. Decyzję o rezygnacji motywowała swoim katolickim światopoglądem.

M. Bielińska była osobą o niezwyklej pracowitości i rozległej wiedzy. Pomimo znacznych obciążeń organizacyjnych związanych z funkcjami pełnionymi

w latach 1949–1960, opublikowała kilkanaście artykułów naukowych, których tematyka dotyczyła narastającego zasobu archiwalnego, jego gromadzenia, zabezpieczania, naukowych metod opracowywania oraz selekcji akt z punktu widzenia ich wartości historycznej, badawczej i użytkowej. Artykuły te publikowała głównie w „Archeionie”, ale także w innych czasopismach historycznych polskich i zagranicznych. Poruszała w nich zagadnienia dotyczące archiwów, archiwistyki i dokumentacji najnowszej. Do najważniejszych prac jej dorobku należą: *Akt jako obiekt archiwalny w kancelarii urzędu i w składnicy akt* („Archeion” 1952, t. 21); *Rozwój sieci archiwalnej w Polsce Ludowej w latach 1944–1953* (ibidem, 1954, t. 24); *Stan i zadania archiwów wobec aktualnych potrzeb nauki historycznej oraz Z problematyki zabezpieczania akt najnowszych* (ibidem, 1956, t. 26); *Zasady oceny akt najnowszych* (ibidem, 1958, t. 29); *Archiwistyka w procesie dydaktycznym* (ibidem, 1973, t. 59); *Dekret z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych a ustawy archiwalne innych krajów europejskich (Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji, Łódź 10.XI.1979 r.)* (Warszawa 1981). W krótkich komunikatach przedstawiała sprawozdania z działalności NDAP i archiwów, z konferencji i prac zespołów naukowych.

Na uwagę zasługują opublikowane już po zakończeniu pracy w NDAP opracowania normatywne i instruktażowe: *Zbiór przepisów archiwalnych. Stan na dzień 30 czerwca 1961 r.* (oprac. M. Bielińska, A. Ptaśnikowa, Warszawa 1962); *Dokumentacja współczesna, jej rodzaje, podział i znaczenie* (Poznań 1964); *Archiwalia na tle dokumentacji współczesnej* (M. Bielińska i in., Poznań 1975).

Od 1 listopada 1961 r. rozpoczęła pracę w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk (dalej: IH PAN), gdzie w marcu 1965 r. obroniła rozprawę doktorską przygotowaną pod kierunkiem prof. Tadeusza Manteuffla pt. *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku* (Wrocław 1967). Niemal dwudziestoletnia praca w IH PAN pozwoliła na poszerzenie zakresu badań naukowych o zagadnienia z nauk pomocniczych historii: paleografii, dyplomatyki i archiwistyki. Na szczególną uwagę zasługują badania nad formą polskich kancelarii średniowiecznych i jej przemian do czasów nowożytnych, a także studia porównawcze nad rozwojem średniowiecznych kancelarii europejskich (głównie francuskiej i niemieckiej) i nad formami dokumentu książęcego i królewskiego na tle dokumentów i kancelarii polskich. Prace te prowadziła w czasie trzech stażów zagranicznych: w Czechosłowacji (1964 – Praga, Brno), w Austrii (1969 – Wiedeń) i we Francji (1972 – Paryż). Wyniki tych badań publikowała w czasopismach naukowych – m.in. *W kwestii początków kancelarii polskiej* („Studia Źródłoznawcze” 1968, t. 13).

Jej artykuły ukazywały się także w „Przeglądzie Historycznym”. Wspólnie z profesorami Karolem Maleczyńskim i Antonim Gąsiorowskim była autorką podręcznika akademickiego *Dyplomatyka wieków średnich* (Łódź 1971), opublikowanego w ramach serii wydawnictw IH PAN – Nauki Pomocnicze Historii. Przygotowała do niego rozdziały poświęcone dworskim i książęcym kancelariom XIII w., organizacji kancelarii królewskiej XIV–XV w., kancelariom kościelnym, klasztornym i miejskim w XIII–XV w.

W latach 1974–1978 pełniła w IH PAN funkcję sekretarza naukowego problemu resortowego, tj. badań historycznych w skali ogólnopolskiej. Funkcja ta, wymagająca wielu działań organizacyjnych i biurowych, uniemożliwiała dalszy rozwój pracy naukowej. M. Bielińska postanowiła przejść na emeryturę.

W latach 1978–1981 była starszym wykładowcą na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Prowadziła wykłady i ćwiczenia z zakresu nauk pomocniczych historii, szczególnie dyplomatyki, archiwistyki i archiwoznawstwa, była także opiekunem praktyk studenckich w archiwach.

Była współautorką edycji serii wydawniczej poświęconej urzędnikom wielkopolskim XII–XVIII w.: *Urzędnicy wielkopolscy XII–XV wieku: spisy* (oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, z. 1, Wrocław 1985). Była też autorką licznych not encyklopedycznych w *Małym słowniku historii Polski* (red. T. Łepkowski i in., Warszawa 1967). Wynikiem długoletnich prac naukowych i dokumentacyjnych było wydanie pierwszego tomu *Słownika Biograficznego Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984 (red. nauk. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988), traktowanego jako dopełnienie *Zarysu dziejów archiwów polskich* Andrzeja Tomczaka (Toruń 1980).

Zwieńczeniem działań na rzecz narodowego zasobu archiwalnego były prace prowadzone w latach 1982–1990 nad uporządkowaniem archiwów Zgromadzenia Sióstr Urszulanek oraz przeszkoleniem urszulanek, które kierują tymi archiwami. Maria Bielińska opracowała schemat układu akt w Archiwum Prowincjonalnym; następnie, z udziałem archivistek Zgromadzenia, posegregowano i zinventaryzowano akta Generalatu Urszulanek Polskich z lat 1919–1936, Prowincjalatu Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej z lat 1936–1980, akta domów zlikwidowanych (Kołomyja, Lwów, Zakopane), spuścizny zmarłych sióstr Zgromadzenia z lat 1876–1980, tzw. urszulinea (maszynopisy i druki dotyczące Zgromadzenia – jego historii i reguły). Zostały także uporządkowane i zinventaryzowane archiwa Domów Zgromadzenia w Tarnowie, Rybniku, Polanicy, Częstochowie i Pokrzywnie. Konsultowała ponadto prace związane z porządkowaniem archiwum Domu Zgro-

madzenia w Krakowie, zorganizowaniem Archiwum Wyższego Instytutu Katechizacji i Diecezjalnego Instytutu w Krakowie.

Do działalności zawodowej M. Bielińskiej trzeba dodać jej udział w życiu licznych organizacji i stowarzyszeń. Była członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, w którym w latach 1958–1967 sprawowała funkcję skarbnika, a w latach siedemdziesiątych XX w. aktywnie uczestniczyła w pracach Komisji Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii. W latach 1968–1975 pełniła funkcję sekretarza Komitetu Nauk Historycznych PAN. W latach 1968–1980 czynnie uczestniczyła w pracach Komisji Dyplomatyki przy Komitecie Nauk Historycznych UNESCO, biorąc udział w organizowanych przez komisję kongresach historycznych w Polsce (1970), na Węgrzech (1973) i we Francji (1977).

Za zasługi w dziedzinie organizacji i rozwoju archiwów po II wojnie światowej M. Bielińska została odznaczona w 1954 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Za całokształt prac związanych z popularyzacją historii, na wniosek Polskiego Towarzystwa Historycznego, została odznaczona w 1967 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W uznaniu wybitnych zasług zawodowych i społecznych Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Historycznego w 2012 r. nadało M. Bielińskiej tytuł Członka Honorowego PTH.

7 kwietnia 1943 r. zawarła związek małżeński z Jerzym Andrzejem Bielińskim, oficerem Armii Krajowej, ps. „Ostrowski”, dowódcą oddziału partyzanckiego działającego w Lasach Augustowskich. J. Bieliński zginął 7 października 1943 r. w walce z Niemcami pod Kryłatką. Wiosną 1944 r. przyszła na świat ich córka Krystyna Maria. Dnia 22 czerwca 1949 r. wyszła po raz drugi za mąż za Jerzego Michała Bielińskiego, stryjecznego brata pierwszego męża, wykładowcę Politechniki Warszawskiej. Z tego związku przyszli na świat dwaj synowie: Jacek Antoni i Marek Tadeusz.

M. Bielińska dożyła niemal 103 lat. Jej losy nierozzerwalnie związane były z losami Polski i Polaków w XX w. Została pochowana 29 grudnia 2020 r. na Cmentarzu Bródnowskim.

Ewa Wasilewska

Warszawa
ewa.wasilewska2@wp.pl

Krystyna Drożdż (9 sierpnia 1965 – 23 lipca 2021)

Urodziła się w Obornikach Śląskich, była córką Jana Czai i Marii z domu Sobkowicz. Dzieciństwo spędziła w miejscowości Bagno (gmina Oborniki Śląskie). W 1980 r. ukończyła Szkołę Podstawową w Osolinie. Naukę kontynuowała w Liceum Ogólnokształcącym nr XIII im. Aleksandra Fredry we Wrocławiu, gdzie w 1984 r. uzyskała świadectwo dojrzałości. W latach 1984–1991 studiowała na kierunku historia, specjalność archiwalna na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1991 r. otrzymała tytuł magistra historii na podstawie pracy magisterskiej pt. „Moskwa i jej mieszkańcy w oczach Polaków w XVII w.”, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Stefanii Ochmann-Staniszwskiej.

Od 11 lutego 1991 r., jeszcze jako studentka, podjęła na pół etatu pracę w Archiwum Państwowym we Wrocławiu na stanowisku młodszego archiwisty. Od 1 września 1991 r. przeszła na pełen etat na stanowisku archiwisty. Po utworzeniu ekspozytury archiwum państwowego w Kamieńcu Ząbkowickim została jej kierownikiem. Następnie, po przekształceniu ekspozytury w oddział Archiwum Państwowego we Wrocławiu, od 1 maja 1995 r. objęła funkcję jego kierownika, którą piastowała do śmierci.

W latach 1999–2004 aktywnie uczestniczyła w posiedzeniach Komisji Metodycznej Archiwum Państwowego we Wrocławiu, omawiając zagadnienia związane z kształtowaniem narastającego zasobu archiwalnego. Jej zainteresowania obejmowały problematykę ujednolicania nazewnictwa zespołów archiwalnych, rozpoznania przynależności zespołowej akt, systematyzacji zgromadzonego zasobu w świetle obowiązującej metodyki archiwalnej. W 2000 r. przygotowała noty informacyjne do 36 zespołów archiwalnych opracowanych w latach 70. XX w., wśród których znalazły się akta sądów obwodowych proveniencji niemieckiej, starostw powiatowych, akt gmin, zarządów miejskich i miejskich rad narodowych z terenu działalności oddziału w Kamieńcu Ząbkowickim.

Uporządkowała i opracowała 2396 j.a. zespołu 84/1406/0 Zbiór akt osiedleń-
czych powiatu ząbkowickiego 1945–1975 [2015]. Od 2011 r. pracowała nad ze-
widencjonowaniem akt zespołu 84/635/0 Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng
– Niemiecka Wywiadownia Sp. z o.o., jednego z największych zespołów archiwal-
nych w zasobie oddziału. W drugiej dekadzie XXI w. uczestniczyła w przygotowa-
niu informatora o zasobie oddziału kamienieckiego.

Angażowała się w działalność popularyzacyjną oddziału. Była inicjatorką
i propagatorką przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym, adresowanych do dzie-
ci i młodzieży, m.in.: konkursu edukacyjnego „Z rodzinnego archiwum” (lata
2015–2016).

Była członkiem wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Pol-
skich.

W 2006 r. została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Krystyna Drożdż była zamężna z Piotrem, z zawodu lekarzem. Małżeństwo
miało syna Kamila.

Zmarła w Kłodzku, została pochowana 30 lipca 2021 r. na cmentarzu parafial-
nym w Modlnicy koło Krakowa.

Gabriel Widuch

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim /
State Archives in Wrocław Branch in Kamieniec Ząbkowicki (Poland)
gwiduch@ap.wroc.pl

Zdzisław Andrzej Derwiński **(2 września 1956 – 2 października 2021)**

Urodził się w Bogatyni (woj. dolnośląskie) jako syn Wiesława i Melanii z domu Trzasko. Ojciec, technik laboratoryjny, pochodził z Wileńszczyzny, a matka, pielęgniarka, związana była z Podlasiem. W 1975 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lubinie oraz rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Pracę magisterską pt. „«Biuletyn Informacyjny» i «Rzeczpospolita Polska» wobec idei walki zbrojnej z okupantem (1940–1944)” napisał pod kierunkiem prof. Wojciecha Wrzesińskiego. W 1979 r. rozpoczął pracę nauczyciela historii w Zbiorczej Szkole Gminnej w Gatnem (pow. augustowski); dodatkowo prowadził tam lekcje wychowania fizycznego oraz opiekował się drużyną harcerską. Od 1981 r. współpracował z suwalskim czasopismem „Krajobrazy” i publikował na jego łamach artykuły popularnonaukowe z zakresu historii regionalnej.

W styczniu 1981 r. rozpoczął studia doktorskie w Pracowni II Wojny Światowej Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie pod kierunkiem prof. Czesława Madajczyka. Podjął temat polityki rządu polskiego na uchodźstwie. Dwukrotnie prowadził badania archiwalne w Instytucie Polskim im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, uzupełniając je wywiadami z żyjącymi jeszcze wówczas świadkami wydarzeń. W 1982 r. objął stanowisko asystenta w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie w latach 1982–1987 prowadził zajęcia z zakresu najnowszej historii powszechnej, historii Polski oraz historii polskiej myśli politycznej XX w.

W 1985 r. otrzymał stypendium Fundacji z Brzezia Lanckorońskich na badania naukowe w Londynie.

W kwietniu 1987 r. obronił w Instytucie Historii Uniwersytetu Wrocławskiego pracę doktorską pt. „Polityka zagraniczna rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka (14 lipca 1943 – 28 listopada 1944)” (opublikowana w 2012 r. jako monografia *W okowach Wielkiej Trójki: polityka zagraniczna rządu Rzeczypospolitej Polskiej na*

obczyźnie pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka (14 lipiec 1943 – 28 listopada 1944)).

W 1987 r. wyemigrował do Australii. Osiedlił się w Melbourne, a w 1990 r. dołączyła do niego rodzina: żona i syn. Pracował m.in. w Polskim Biurze Opieki przy Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii oraz jako wolontariusz w Domu Polskiego Weterana w Melbourne. Zaangażował się w działalność wielu organizacji emigracyjnych, m.in. Biura Opieki i Informacji w Melbourne. Prowadził comiesięczne programy radiowe Sekcji Polskiej Radia 3ZZZ.

Regularnie uczestniczył w zjazdach Rady Naczelnej Polonii Australijskiej (dalej: RNPA), wielokrotnie pełnił funkcję przewodniczącego zjazdów. Został też stałym konsultantem RNPA.

Na przełomie lat 80. i 90. wszedł w skład Komitetu Redakcyjnego *Kroniki Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii 1962–1992*. Na podstawie nielicznych materiałów archiwalnych, badań kwerendalnych i wywiadów zredagował monografię, którą opublikowano w 1993 r.

Był inicjatorem i założycielem utworzonego 20 października 1991 r. Muzeum i Archiwum Polonii w Australii (dalej: MAPA), które zostało zarejestrowane i włączone do organizacji działających w stanie Wiktoria. Organizacja mieściła się w Domu Polskim „Millenium” w Footscray oraz w Domu Polskim w Ardeer.

Jej działalność została zainicjowana przygotowaną wspólnie ze Stowarzyszeniem Polaków w Kingsville wystawą „Prasa Polonijna w Australii” (prezentowaną w Domu Polskim „Millenium”). Wystawy historyczne stały się stałym elementem działalności MAPA; prezentowano je m.in. podczas Festiwalu Polskiego na Federation Square, Dożynek w Adelajdzie, Festiwalu POLArt w Melbourne. Były to m.in.: wystawa o Pawle Edmundzie Strzeleckim w 200. rocznicę urodzin (Morwell, Melbourne, Jindabyne, Perth i Canbera), o Powstaniu Warszawskim, o skrzypku Stanisławie de Tarczyńskim i jego córce Halinie, śpiewaczce operowej (Festiwal PolArt w Melbourne). We współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej powstały wystawy: „Ojcowie Niepodległości”, „Wrzesień 1939” oraz „1939–1944. Dwie tragedie Polski” (z dwóch połączonych wystaw: „Wrzesień 1939” i „Powstanie Warszawskie”); natomiast z Archiwum Głównym Akt Dawnych wystawa poświęcona 150. rocznicy powstania styczniowego.

Dzięki zaangażowaniu Z.A. Derwińskiego do zbiorów MAPA pozyskano ok. 70 mb. dokumentów. Część zbiorów została zdigitalizowana, m.in. wszystkie protokoły walnych zebrań oraz zachowane biuletyny Rady Naczelnej Polonii Australijskiej z lat 1950–2020. Pod jego kierownictwem MAPA stało się miejscem

znanym w Australii. W 1992 r. organizacja weszła w skład RNPA. W 1992 r. MAPA jako jedyna organizacja polonijna z Australii została członkiem Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie.

W ramach współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych prace związane z porządkowaniem i ewidencjonowaniem dokumentacji archiwalnej dwukrotnie prowadziła w MAPA kustosz Barbara Grzybek z Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Bolesławcu.

Z inicjatywy Z.A. Derwińskiego (jako współredaktora oraz autora licznych artykułów) od 1996 do 2015 r. ukazało się 6 tomów „Roczników Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej”.

W latach 1998–2002 dr Derwiński objął funkcję redaktora naczelnego „Tygodnika Polskiego” wydawanego przez Stowarzyszenie im. T. Kościuszki w Melbourne. W czasie jego kadencji czasopismo zwiększyło objętość i poszerzyło zakres dystrybucji na całą Australię. Od marca 1999 r. redakcja została przeniesiona do Domu Polskiego „Millenium” w Footscray.

Na emigracji w Australii publikował także w polskich czasopismach, m.in. w „Przeglądzie Augustowskim” (wspomnienia mieszkających w Melbourne emigrantów z Podlasia); część swojej spuścizny dotyczącej regionu przekazał Muzeum Ziemi Augustowskiej.

W 1981 r. zawarł związek małżeński z Krystyną Niedźwiedzka. Z tego związku urodził się syn Krzysztof (obecnie dyrektor muzyczny Melbourne Georgian Choir i nauczyciel Gisborne Montessori School).

W 2018 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności polonijnej oraz popularyzowanie polskiej historii; w 2019 r. otrzymał Medal RNPA.

Zmarł 3 października 2021 r. w Melbourne. Pochowany został na Cmentarzu Botanicznym Springvale na południo-wschodnich przedmieściach Melbourne.

Bibliografia

- Batura W., *Pożegnanie Zdzisława Andrzeja Derwińskiego*, „Dziennik Powiatowy. Portal Augustowski”, 13.10.2021, <https://www.dziennikpowiatowy.pl/wiadomosci/8574,pozegnanie-zdzislawa-andrzeja-derwinskiego> [dostęp: 14.10.2021].
- Tarnawska J., *Wasze historie – wywiad z dr. Zdzisławem Derwińskim*, Portal Polonii. Portal Polonii w Wiktorii, 18.09.2021, <https://portalpolonii.com.au/?p=5001> [dostęp: 14.10.2021].

Turski G., *In memoriam: dr Zdzisław Andrzej Derwiński*, „Express. The Australian-Polish Magazine”,
<https://polishexpress.com.au/in-memoriam-dr-zdzislaw-andrzej-derwinski/> [dostęp: 14.10.2021].

Julia Dziwoki

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie /
Jan Długosz University in Częstochowa (Poland)
j.dziwoki@ujd.edu.pl, ORCID 0000-0002-3558-5251

